

1283

M XXXIX $\frac{7}{20}$

WSP
Cpco

2701

Dy 1st XV $\frac{5}{8}$

E

103

KAZANIA

Ná niektóre Świętá
CHRYSTUSA PANA,
Nayświętšzey Bogá-Rodźicy MA-
RYI, SS. Páńskich y Niedźielne;
*w Kościele Káthedrálnym Włocławskim y kę-
dyindźiey.*

P R Z E Z

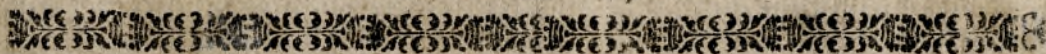
X. ANDRZEJA KANTEGO SOKOŁO-
WSKIEGO, Filozofij y Prává-oboygá
DOKTORA, KANONIKA Káthedrálnego,
y ná ten czas Namieśtniká y OFFI-
CIAŁA Generálneho Kujáwskiego

M I A N E.

á potym dla publicznego pożytku do Druku

P O D A N E.

R O K U 1728.



w W A R S Z A W I E

w Drukarni I. K. M. y Rzeczypospolitey Scholarum Piarum.

WBP
Opole

2701


Najiaśnieyszey Niebá y Ziemie Mo-
nárchini,
w Niebowziętey Pánnie MARYI,
Tutelárney y Herbowney Kościoła y Kápi-
tuły y Káthedralney Kujáwskiej
Pátronce y PANI moiey.

*Hic Liber Emptus p. Thom. Antonic. R.
ad Conventu Novilisenensem applicatus
An. 1743
q. 22. Libris Vind.*



Ná což niegodney pracy moiey, pod Drukárską
wypoconey práśg obcych mam szukać, importuno-
wać Pátronow, kiedy opportunè mam ich
w Domu. Ty mi pierwsza ná ocznym, y ser-
decznym stawasz celu, Dyecezyi, Káthedry Kápitule, nie-
mniey moia iedyna po Bogu Pátronko w Niebowzięta, wiel-
kiego

kiego Boga Mátko, y Pánu. Kto nie zna, iáko słáteczná, bo od osmiu wiekow Dyecezyi Kujáwskiey iestés Pátronką, á Kátedry od Kruszwickiego Gopła, nád Włocławską prze- nieśionej wiszę prawdziwą iestés Opiekunką pod ktorey tytu- łem y protekcyą nietylko bezzębną słárością, czyli strawno- ścią wiekow, po tak wielu fátalnych tego Krolestwa klimá- kterykách niestrawiona, ale przez świątynych Lucidow, alias Iásnochow, Márcellinow, Onoldow, y innych Świątynych do tego czásu Biskupow spráwowána, á gorliwych Cherubow to iest Prálatow wielkimi Imiony, ále cnotami, pobożnością, y hojnością wiekšych, w práwowieerney Religyi, nienáru- szenie dopilnowána, coraz w swoim okazálszym lustrze y párádkie do dziś dnia nád Polskim Wándalem eminet, iá- ko Niebieska Oblubienicá, tota pulchra formosa. Coż o sobie mam mówić? zdętwiałby mi ięzyk, gdybym nieprzy- znał, żeś od pierwszych życia mego początkow záwšé moją, Pártykulárną byłą Pátronką y Mátką: prawázniwie przez ciebie, y przy Twoim cudownym Obrázie Ianowskim, cir- citer septennis odrodziłem się znopu, (gdym z Stryiem mo- im Scholástykiem Lubelskim ná pierwsze Roraty do OO. Do- minikanow támczynych prósonym iádacy, przed Świtem w dziećinnym śpiku z Rydwáná wypadł) máiąc od koła cá- le zgruchotány kárk, zá nieżywego práwie położony przed Ołtarzem Twoim, cudownie odebrałem życie. (Iáko o tym Votum Stryiowe y áktá cudownego tego mieysca świadczyc muszę) powtore gdym iáko młody ná wákacyách z kompanem kąpiąc się w Srzeniáwie zá Prośowicami bystro płynącey, cá- le utonął y zdesperowány długo ná dnie leżał, z Świątym Iozefem visibiliter & mirabiliter rátowáliś mię, w wiel- kiej

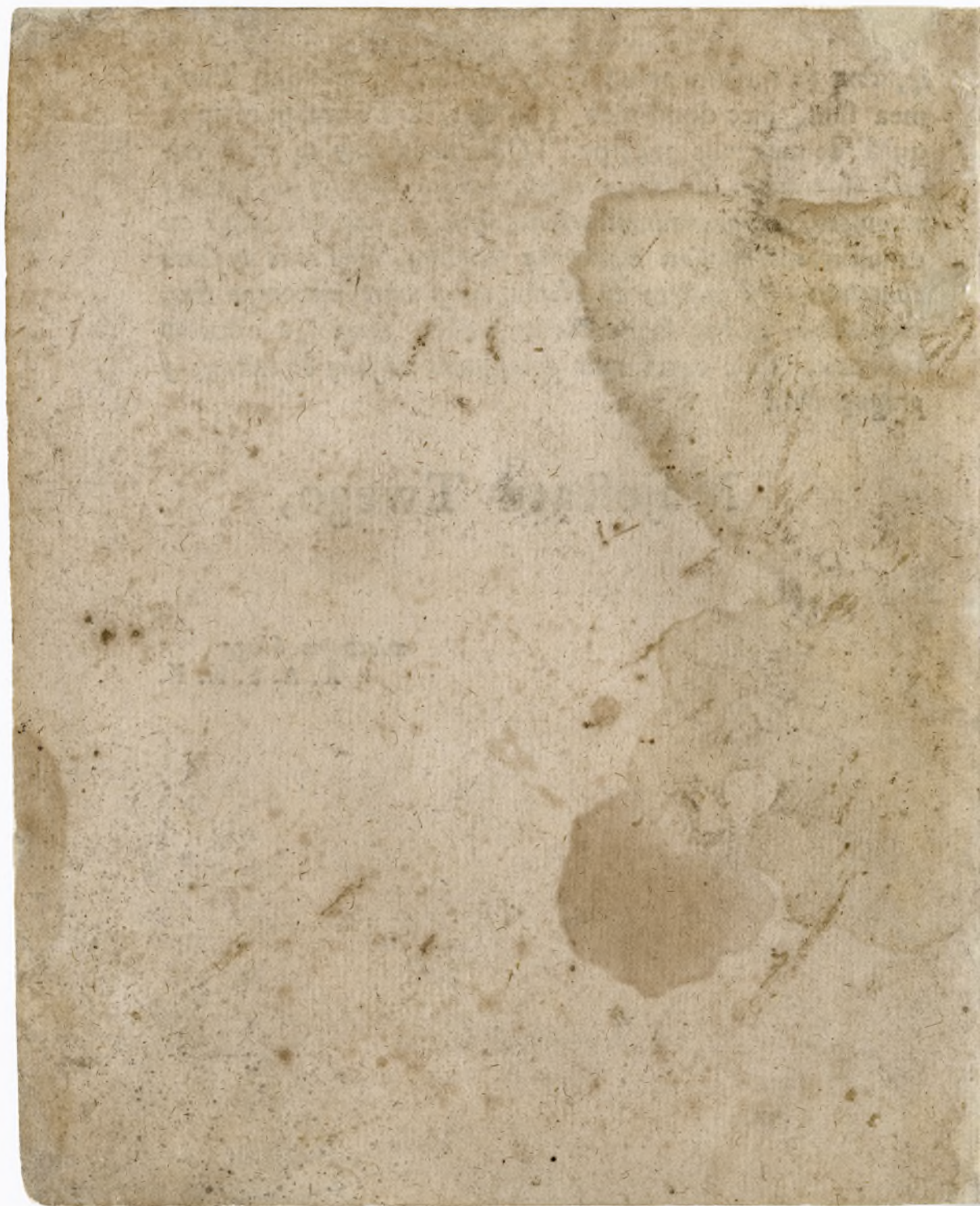
kicy światłości, podając mi w rękę długą łaskę, a drugą przez
nią Twoię świadcząc łaskę, żem przez nią od szukających tru-
pą mego na oślep, wyciągniony został. Tyś potem o Pani,
y Matko moia, do ztego skłonną dyrygowatą młodością, tem-
py w naukach zaostrzyła rozum, do stanu Duchownego wcze-
śnie dysponowała, uprzątała obstacula; gdy bowiem już w A-
kademii Krakowskiej, Filozofii Doktorem, y Professorem
byłem, successiwe do Prawa Duchownego aplikując się,
ilem razy albo na Sady albo do Kancellaryi idąc inter alia
Capitulorum Regni stemmata, na Insigne Kapituły Ku-
jańskiej to jest na Obraz w Niebowzięcia Twego, ex op-
posito Collegij Juridici, in superficie Kanońiy terażni-
szej znaczny, y zacny w Polsce Prłatą IMci Xię-
dzą Lochmiana, wymalowany, nimo przechodząc nabożnie
wyrzał, tylem razy od ciebie o! Promotorko moia łaskawa,
serdeczne utwierdzenie brał, że w Katedrze Kujawskiej pod
Twoim będący tytułem, miałem Bogu, y Tobie, lubo nie-
godny służyć. Coż dalej? trudno mam zapomnieć y tego,
iakoś mię już będącego Kapłanem y w Twoiej Dycezyi
sługę, w spaleniu Nieśawy y mego Probostwa przez Szwe-
dów, w tak ciężkich od nich prześladowaniach, niebezpieczeń-
stwach zdrowia, utracie mizerney fortunki, ustawicznych a
facie inimici po Polsce włóczęgach, prawdziwą bytąś ucie-
czką, y w utrapieniach potiechą, a potem w powietrzu przy
Ołtarzu w Nieśawie zarażonemu apoplexyą salus. Lubo
mi wspomnieć nie iednemu dobrze pamiętną Lubicką pod Tho-
runiem górę, z ktorej iako dość przykrej, a ieższe przy-
márzłym lodem śliskiej, gdy się na dot z powozem czterokon-
nym, iak naysłabiej ostrożno spuszczałem a wtedy właśnie y

w tym miejscu skończywszy Rożaniec ofiaruję go Tobie, o
iedyna po Bogu grzeszników ucieczko między innemi potrze-
bami, prosząc abyś mię od nagłej, y niespodzianej bronilaś
śmierci, w tych samych słowach, y punkcie, niešťczęśliwym
trąfankiem, od potężnego trzymánia koni z góry łamie się
w powożcie dyśel, konie od koł prędkobiegłych ranióne nie-
uchamowanym pędem lecą, woźnica spada z koláski, przeie-
żdza koło, a ia wzniósłá dogory ręką, niemniej ufnością,
certam salutis meae tesseram, to jest Rożaniec mocno trzy-
mam, widząc nieuchronny moy spadek, albo w Rzecz Drwęcy
pogrzeb, aż nie śmierć, albo iaki śwánk potyka mię, ale sa-
lus ab alto, bo blisko już rzeki dopędzające konie, wielkim
impetem uderzywśy kołami dość słabymi o škárádný kámién
(z kąd we mnie wśyskie zádrżały árterye) iák wryte stá-
neły, a ia całé zdrowy, z nową Sacratissimi Rosárij Præli-
dij obligacyą poiáchałem dálej, a to było in oculis dwóch
kuiáwskich Kánoników, którzy to widząc, pro mea salute
levabant manus in Coelum. Zgoła Przenaydosłownieyśa
Niebá y Ziemie Páni, kto wymowi albo wyrażi Gratiarū
Tuarum plenitudinem, z ktorey y ia mizerny grzesznik in
vita haufi, y od różnych Twoich Dilektów, Dewotów
napisane Tomy, nunquam fuerunt, nec erunt Tibi Ma-
tri dilectæ satis. Coż od Kápituły twoiey, y moiey,
odemnie niegodniká ná wieczną dobrodzieystw twoich odbie-
ram recognicyą? chyba milczącą ádoracyą, wedle wielkie-
go Augustyná sentymentu, quod est ineffabile dictu ipso a-
doretur silentio, albo też to co przez ciebie mam? wiem y
to że maria undè fluunt, ibi & refluunt, więc áffektem
ogniśm Ignácego ku Bogu, a mnie ku Tobie, y toć ofiaru-
ię,

*ię, com de sursum przez Ciebie odebrał, quæ dono Tuo ,
mea sunt, hæc dono meo Tua sint, à Te accepi recipe ,
quid de me velis præcipe. Odbierzże tedy to moje vo-
cale filentium á raczey inepcy, ktore niegdyś w Twoiey
naywięcey przeponiedziałem Káthedrze, á teraz ad Aram Tuæ
exauditionis wiem z pokorną suppliką, ábyś iáko ty sáma
chwalebnie iest wzięta do Niebá, ták y mnie mizernego Eny
wygnáńcá, ex hac lachrimarum valle , tákże in odorem
svavitatis Tuæ currentem potiágnę za sobą bo iestem, y
prágę bydz*

Májeřtatu Twego,

wiecznym Slugą
X. A. S. K. K.



JASNIE WIELMOZNEMU,
y Nayprzewielebnieyssemu JMci Xiędzu
KRZYSZTOFOWI ANTONIEMU
z SŁVPOWA
SZEMBEEKOWI

z Bożey, y Świętey Stolicy Apostolskiej Łąski
Biskupowi Kujawskiemu, y Pomorskiemu,
Memu Wielce Mściwemu Pánu,
y Dobrodzieiowi.

BOdáyćci zblądzę, gdy po publiczney, y pártýku-
lárney moiey Łąsk, y Dobrodziefstwu, Tytulár-
ney, z Herbowney Pátronce násfey, recognicyi,
y Tobie I. W. Mci Xięże Biskupie, iáko
Dycecezyi, Kátedry, y Kapituły Głównie, á o-
raz Prześwíetnemu Senátowi Twemu téż inepcye moie
dedykowác myślę? Ale zdámi się nie zblądzę, bo mię w tey
imprezie utwierdzą ukoronowány Prorok Omnis gloria
Filiæ Regis ab intus. Nie ubliży się bynajmniey Wiel-
(b) kiemu

kiemu Honorowi, y chwale tej Páni, ktorá iáko Gospodyní
przezorná, wie co się w Iey Domu dzieie, ále y iáką ma
procz essentialis gloriæ w Niebie, y tu ná ziemi w domu
swoim, y Twoim, to ieśt Kujáwskiey Káthedrze chwale, y
akcidentalny honor z Ciebie, y Twego Senatu. Záczyná
à Capite : S. Doktor Anielski Thomáš dysputuiąc in Ethicis
wnosi kwestyą, utrum honor in honorato, an in hono-
rante consistat, z wielkich rácyi konkludue że in honoran-
te leżeli się ná kim, tedy ná Tobie Kościolá Kujáwskie-
go Aniele, tá właśnie Doktora Anielskiego weryfikue kon-
kluzya. Konferowálá ci Krolowá Anielská á Tytulárná
Kościolá nášego Pátronká, ex prævísis Tuis magnis in Ec-
clesia meritis (przez ktorey ręce wyselkie od Thronu Boskie-
go spływá Dobro ná Ziemie wedle Bernárdá, Nihil de Cæ-
lo descendit, nisi per manus Mariæ, w Rzymie biorące-
mu Swiętobliwóści, y náuki polor, náprzod Kánoniy Kujá-
wskiey godność, kędy nie dłuگو ad mensuram Swiętobliwnych
w Tobie, y Domowi Twemu práwie wrodzonych Tálen-
tow, zostátes Archidyakonem Pomorskim. Officyátem Gdań-
skim, tandem Biskupem Inflantzkim, potym Poznáńskim,
ná ostátek Kujawskim, z kąd wiele honoru, y chwály twoiey
od tej Páni masz, ále y Oná z Twego nie mniej w właśnym
profituie honorze, y chwale; bo co o niey iáko ze krwi swoiey
pochozácey, w duchu dáwno przepowiedział Dáwid, to się
w niey to ieśt dopiero w Iey Káthedralnym Kościele, przez
Ciebie iści, Omnis gloria Filix Regis ab intus, á podług
Anielskiego Thomášá, Honor te honorans, in te honoran-
te consistit. Ale niech się godzi, lubo Domowemu Twe-
mu, minąwszy Illustrissimæ Tuæ Prosapiæ Decora, (kto-

re Swieccy Pánegirystowie potomności, często wbijają w pamięć) cożkolwiek sub Rosa de particulari Tua námie-
 nić gloria? álbo też z dáwnych y Świętych Biskupow Ory-
 ginałów, drogą w Tobie odnowić pamięć, którą zgrzybia-
 ła, czasow utracić stárość, y z nich własny Cnot Twoich
 wyrazić konterfekt. Iásnicie in Vultu Tuo & operibus,
 Lucidá, Maurycyusá, Márcellá, Wenancyusá, pierwszych
 Kujáwskich, zá Mieczysławá Xiążęciá Polskiego Aposto-
 łow, Bałwochawlstwá Ewersorow, Kościolow Fundátorow,
 Dotátorow Swiętobliwość, o Chwałę Boską żarliwość. Wy-
 dają się właśnie skutkiem Michała Godzięby, pierwszego z
 Polaków Kujáwskiego Biskupa, chociaż in summa ná ten czas
 calamitate temporum, zá Konrádą Kujáwskiego y Mázo-
 wieckiego Xiążęciá, partim in vindicationem, partim au-
 ctionem bonorum mensæ Episcopalis, aureæ tornatiles
 manus, á Mácieiá Stryiá, y Zbilutá Synowcá z Golan-
 czy, ná Káthedrálney Bázylíki zmurowanie de novo po
 spáleniu Krzyżáckim, stupenda munificentia (bá y z po-
 źniejszych, y świeższych nieco Rytráktow dobierając ko-
 lorow) wskróś przez Ciebie transparent , práwie ro-
 dzone Cælestis Hesperix sorores, bonum Christi spiran-
 tes odorem: Janá Gruszczyńskiego, Krzesławá z Kuro-
 zwęk, Mácieiá Pstrokońskiego, Hieronymá Rozrażie-
 wskiego, głośną dotąd pobożnością wonne, Káthedrę y in-
 ne w Dycezyi Kościoły, Biskupie Zamki zdobiące, á oráz
 suis fulcientes floribus, Heretykow rózące ROZE, á nay-
 bárdziej uśmiecącą się w Tobie rubore modestiæ, pi-
 gmenta pudoris, Herbowne, y Domowe Twoie Tyrij mu-
 ricis niegdys in Polono, á teraz Cælesti Polo, non vaná

A. Dni
966.

A. D ni,
1216.

A. Dni
1364.

1450.
1494.

Sanctitatis opinione *práwdziwe Iásnie Oświeconego* STANISŁAWA SZEMBEKA *Xiążęciá Polskiego Prymasa, Stryiecznego Twego, same tchnące Gratiae Centifolia.*
 1513. *Reprezentuje się ad vivum* Mácieiá Drzewickiego Ciołka zelozya, *żywá powstáiącey Herezyi we Gdąńsku zá Zygmunta piernwszego Pásteriskimi rogámi* opposycya, y *stusne* dobodżenie *zuchwáley* Luteryi. W wypráwie *záś* Chrystusowey Winnicy *škodliwymi* zarástáiącey chwásty, laborum pertinacia. Lucá Comitis á Gurká ná Káptáńskie Collegia, *ubogich* odżieżą y *Iálmuzny*, *czute* y *báczne* oko. Wyniká *iepsze* iáko z oka *wybráná* w Tobie, *Iásnie Oświeconych* Stánisławá Kárnkowskiego, Kujanskéy Káthedry, Gnieźnreńského Arcy-Biskupá; y wielkiego w Kościele Bożym y Oyczyźnie Konstantyná Szaniáwskiego *teráznieyszego* Krákovskiego Biskupá, *drogich* y *wiekami* *sáconnych* *lunošov*, *invocentia* *vitaé*, *mansvetudo*, *Patriæ*, *Capitulorum* *Cleriq* amor, *Regij* *pećtoris* decor. Co *wiská* *niby* *sobie* *æmula* & *cognata* *złotego* *ich* *Runá*, ná *Kościoły*, *Collegiá*, *Seminaria*, *náuki* *rozmaíte* *fundácy*, *pro* *Dignitate* *Episcopali* *Páłacow*, *Zámkow* *znaczne* *reparacy*, ná *Poddáństwá* *calamitate* *temporum* *zubożátego* *záłogi*. *piissima* *prodigalitas*. *Báiała* *tám* *kiedys* *Stárożytność* *Pogáńská*, *o* *iákieysis* *z* *Nieba* *ná* *Ziemie* *zpádley* *Pándorze*, *że* *ná* *iey* *wysmienitey* *urody* *okrásę*, *káždy* *z* *Bogow* *poczawşy* *od* *Iowisá*, *miał* *aliquid* *contribuere* *Divini* *podlug* *Hiesiodá*. To *Pogáński* *komment*, *ále* *to* *nie* *sekret* *co* *káždy*, *ktory* *się* *tyko* *z* *bliská* *y* *dobrze* & *non* *lipis* *oculis* *w* *Ciebie* *wpátrzy*, *iáko* *w* *koştownym* *Portrećie*, *co* *osoblowego*, *y* *iákie* *rarite*, *z* *Cnot* *poźnieyszego* *wieku*,
 Świę-

*Świętych Antecessorow Twoich upatrzy. Znáyduie się w Tobie Piotra Tylickiego, y Pawła Wołuckiego, nieochron-
na ná Kátbedrálnicy Bázyliki, y innych Parochialnych Ko-
ścioł w ozdóbę boyność; Mácieia Łubińskiego prawnózwá
Assumptæ Virginis, y Oblubienicy swoiey lubość, ktorey on
ná muzyczná kápele, dzienná, y nocny cum Collegio Psal-
teristarum fundowat Psalmodyá (á Tyś iá od czterdziestu
práwie lát, injuria temporum głuchá práwie, de novo
wzbudził. Kto w Tobie nie widzi Xiążęciá Mikołáia
Czartoryskiego ná upádłe, álbo upadájące Kościoły, Wdo-
wy, Sieroty, pro conversis, álbo convertendis ad veram
Fidem, prawnózwie Pásterskiego respektu. Máś z Andrze-
iá Lipskiego pro immunitate Ecclesiastica zelozyá, z Sár-
nowskiego y Dąbskiego in fundo bonitatem, Mádałin-
skiego przeciwko Káptánom, Poddánym, ubogim, chudym
páchołkom, potrzebnym, przystępná zámśe, y niezmárszczo-
ná łáskawość. Choćbym chciał daley Virtutes tuas sub RO-
SA tenere, ipso vocali silentio clamat ták wśpániałe á-
kcye Twoie Kurlándyá, z ktorey male pulsa, á przez Cie-
bie, y dość wielkie Apostolskibh Mężow dotąd nákłády, re-
introducta, & in dies magis crescens Orthodoxa Religio.
Swádkiem u Swiátá iest, y będzie zá Prezydencyi Two-
iey ná Kommissyi Thoruńskiej, z długiey Heretyckiey po-
sessyi odebrany Mátki Roskiey Kościół, práconitá o utrzy-
mánie Trzebnickiey Fundácyi, u Náyiáśnieyszego Cesarzá
IMci: terážnieyszego Károlá negocyacyá, zbudowáne w
Chwáćinie, wielką szęzą w Wiénie, y ná Śląsku między
Dyssydentami Kościoły, w Smarżewicách WW. OO. Frán-
ciśkanom zmurowány de novo Konwent, w Włocławku y*

w Wolborzu Szpitale, puste Plebanami osádzone Pá-
ráfie, wielkimi Expensami zápomózeni Káptáni, Włóclá-
wscy y Wolborscy Pogorzelcy; do Rádzieinwá wprowadzo-
ne Scholæ Piaæ, y ich Fundácii pobożna promocyá. Ná
zmurowanie Collegij Vicariorum Cathedralium, Zamku
Ráciqzkiego zeprowánego czasy, wielkie, y znaczne Mate-
rialium præparamenta; Rezydencyi Biskupich restaurácye,
y ornamentá pracowite in Persona propria Kościółow Dy-
ecczyi Wizyty, Reformácye, Xięzy examiná,, Heretykow
vatinianum odium. Dwor Twoy Biskupi práwdźiwie iest
pietatis Schola, mensa Hospitalis, librorum spiritualium
lectione condita, y inne Cnoty koźdemu widoczne, ktore
Compendyując (iáko mowię ryczáłtem) może się o Tobie mo-
wić z świeżym Poetą.

Tu Collecta tenes, in Te cumulata feruntur

Illis quæ sparsim Patribus, diviserat æther

Nominis ingenui splendues, Tu forma & Imago.

To zaś wszytko reguluie się ad veram Tui, & per Te
assumptæ in Cœlos Nostræ Virginis Gloriam, ktorá nie
poślednie, miásto dwunástu Gwiazd z ROZ Twoich, od-
biera Coronamentum, gdy wedle Psalmisty, sicut flores ver-
ni circumdant eam flores Rosarum. Ná ostátku á ta też
Jásnie Wielmożny Biskupie, co Ci mam z siebie ad Tui
Gloriam przydáć? ráchuić się z sobą, chyba Ci przydam
solám tam pulchris Tuis coloribus umbram, álbo też to,
co się włásnego Twego znáydzie we mnie; muszę profiteri
palam, Tyś mię práwdźiwý Krzysztof in calamitate Tē-
porum, swoią promocyą dźwignął, y iáko głuchą lutnią
(ktorey Symbolistá przypisał: Virtus Promotore carens) po-
ruszył

Kieł-
kowski
Fran-
ciszkan

Psal.
44.

rużył náprzod ad usum teráznięszo Xiążęcia IMći Bisku-
pá Krákovskiego, Antecessorá swego Kujawskiego, od kto-
regom z Audytoryą, Kánoniá Káthedralną odebrał; potym
do Xiążęcia Świętey pámieći, Prymása ztamtąd ná Sekre-
taryą Pieczęci Koronney do I. W. y Wielkiego IANA
SZEMBEKA, teráznięszemu, y przyszłym głośnym wie-
kom Kánclerzá, ábym iáko podlejšy ptásek, Koronnemu słu-
żył Orłowi; potym sam zostávşy Kujawskim Biskupem o-
zdobiłs mię, dosyć nieozdobnego Officyalstwem, & Vica-
riá Tuâ in Diæcesi potestate. Niechże tedy tá będzie prá-
wdżiwá, y publiczná, ex conscientia Tuorum benefacto-
rum, & gratitudinis Tibi á me debita professio, y od dá-
wno I. O. Domowi Twemu dedykowánego służy, odno-
wiona pracy moiey dedykácy, przy ktorey y ja, w reszcie lát
moich iestem.

Jásnie Wielmożnego Náyprzewiele-
bniejszego W. M. Pána

Náyniżşym Sługa

X. Andrzej Sokołowski
Kánonik Kujawski.

JASNIE WIELMOZNYM
Nayprzewielebnieyszym Przewielebnym,
IMćiom XIEŻY PRAŁATOM,
KANONIKOM, á oraz całej Prześwie-
tney Kápitułe Kujawskiej Moim Wiel-
ce MCm Pánom wespół Bráći y
Prałatom.

Niechże mi nikt prośbę w tym nie dāie cenzury,
że to iedno dość niegodne Opus, Dedykuję trze-
má, bo ia Unum in Triade quæro, to iest w
Troiákicy Dedykácii, iedney, iedyney Af-
sumptæ in Cœlos Virginis, w Domu Icy
& ab intus szukam chwály y honoru. Do ktorego przy Icy
Chwalebney w Niebie Koronácii, Samá Konkurrencja Di-
vina Trias, wedle Celady y Bernardyna Seneńskiego Tibi
à Triade honor alter. A Wász Nayprzewielebnieyszy
Senát ná Ziemi, w właśnym Icy Káthedrálnym Kościele,
etiam particulari vestrâ contribuendo gloriâ koronuićie

Bern.
Sen. T.
3. l. ii.
art. 7.
C. 1.

codzienn. Jeżeli bowiem wedle konfederacyi S. Máxima Biskupá onych słów Pisma: Gloria Patris, est Filius Sapiens, y Pánegyryczney aplikacyi Świętemu Euzebiuszowi Wercelleńskiemu Biskupowi, Multæ dantur gloriæ, iednemu Oycu z wielu chwalebnych Synów. Cum enim dicit Scriptura, Gloria Patris est Filius Sapiens, quantæ hujus sint gloriæ, qui tantorum Filiorum, sapientiâ & devotione lætatur. Iákoż dáleko więcey Mátká, Protectorká, y Tytularká Kościoła Kápituły Wáśey oraz moiey Pátronká, Assumpta in Cœlos Virgo, niema mieć z wás, y tak wielu godnych, zácnych Synów, Multos multiplicesq; accidentales glorias? Náprzód proszę uwáżyć? quantæ sunt gloriæ tey Mátki, ex tantis, tamq; gloriosis, wielkimi Imiony, Tytułami, znákomitych Práłatów, Ich Prześwientnych Fámiliy, Párenteli, Kolligacyi? z onych w Xięstwie Mázowieckim, w Woiewodztwie Płockim Rodowitych Mostowskich, y Nárzymskich Dołęgow, Komeckich, y Krásińskich, dosyć sławnego we Włószczach y Polßcze złoto w ustách máiącego Korwiná, znácznych; niegdyś w Wielkiey Polßcze Senátorskiemi Krzesłami Gostomskich Náęczerw, Kobielskich Świętego y Bogu miłego ROZYCA, Wysockich y Czápskich Jáśnie Swietnych ná Firmámenćie Polskim y w Prowincyi Pruskiey Leliwow, Wysockich Opáćiami Infułami znácznych Rogáłow, Gniazdowskich Trzáski, Suchorskich, Pinińskich Jezewskich, gornych po Woiewodztwách Jástrzembcow, Łebińskich, Miłaczewskich Brogow, Zielińskich Swinki, Ossowskich Beliny, Szaniáwskich złotego Junoszy, Nieszczewskich wßędzie lubego Lubiczá, Rychłowskich Samsoná, Łábédzkich Du-

S. Ma-
ximus
hom.
19. de
S. Euse-
bio
vercel-
lenßi.

ninow, Łabędzią, Mądalińskich Lemieszow, pariter ex
veræ Nobilitatis, utpotè virtutis insigniis Łanieckich,
Chmielewskich Heynigow, Doktorskich in variis facul-
tatibus Laurow? *Zápráwde wielkie to są & multiples*
gloriæ, gdy nietylko kosztownemi y rozmaitemi Prześwie-
tnych Domow Wąsych Generosifanguinis, ále też preti-
osissimis virtutum clenodijs otóczacie, zdobicie, Páludá-
ment Krolowy Anielskiey, á Mátki Wąsey wstępuiącey w
Niebo, że się może prawdźiwie z Psalmistą zászczycát, o-
mnis gloria Filiæ Regis ab intus, in fimbriis aureis cir-
cumdata várietatibus. Wiecey rzekę z Świętym Máxi-
mem, Quantæ sunt gloriæ Matris, quæ tantorum Filiorum
sapientiâ & devotione lætatur? Tu to dopiero grunt, y o-
soblivá Mátki z Wás Synow, nietylko Iásnie Wielmo-
żnymi, Wielmożnymi Tytułami, ále mądrością, nábożeń-
stem, Swietnych (czyli nie lepiey rzekę w Świętych) chwałá y
poćiechá, że się z wás w Niebie y ná Ziemi cieszy, Quæ
tantium Filiorum sapientiâ & devotione lætatur. Co
do mądrości? mieliście zdáwná, ále y dotąd mácie tę stymę,
że Capitulum Vestrum zowią sapientissimum, Reformá-
tum, w którym prawdźiwie Disciplina Capitularis ad nor-
mam Sanctorum Canonum, exacta Cerimoniarum Eccle-
siasticarum observantia viget. Iákoż ile w Kápitułe Wá-
sey znáydzie się Głow, tyle pretiosa Numismata æternitatis,
że o káżdym bezpiecznie rzec się może, Caput ejus aurum
optimum. Niech się godzi secretum Capitulare prodere
(ále in exemplum) próbą tego dotąd pámiętne publicæ ca-
lamitates Patriæ, ktorycheście w záchodzących różnych cir-
cumstancyach, mądrą nádál przezornością I. K. Mći szczę-
śli-

*ślinwie, y bodáy długo pánuiącemu Augustowi Wtoremu, oráz Biskupowi swemu, nienárušenje zachowali wierność, á w Kościele nieustájące nábożeństwo. Z Kápituły Wáśey, tanquam ex Delphico Tripode, Święte wychodzą resposn-
 sa, náypierwsze circa Divinum Cultum, & bonum Eccle-
 siæ tractanda, y mądre iáko z prácowitych pszczołek, w ie-
 den plástr ułożone, przez pierwszego in senio, & Dignitate
 oris svavissimi Probošcza, á oráz dáne rezolucye. Z Kápitula-
 rzá do Polskiego šedšy Areopagu, y tam czyli in publicis Ma-
 gnorum Collegarum, czyli privatorum, sive patientium
 confessibus, náchylinšy uchá, o iáko miło o Godnych zámše,
 y Zacnych Kápituły Kujáwskiey Deputatach słyšeć ow
 mądrego Cassyodorá o poczcínwych Sedziách Pánegyryczny
 Sentymént: Illos Judices verè Divino munere dari, qui
 dicunt optima, agunt honestissima. A tá częsta y práwie
 continua bywá máteriá Laudum. Y Náyprzewielebniey-
 šych Ichción XX. Moštowskiego Kujáwskiego Probošczá,
 Gnieźnieńskiego, y Płockiego Kánoniká, iáko drugiego A-
 lexandá in resolvendis gordiis nodis, czyli w sądach, czyli
 w kompromissach, y przyiácielskich zgodách, limatissimum
 Judicium, Civilitas morum, y ku káždemu przychilność,
 I. X. Sebáštjaná Komeckiego Dziekáná Kujáwskiego,
 Krákowskiego Kušošá, ex consummata, & multa praxi,
 Ná Publikách, Prymácyalnych Dworách, acquisita pruden-
 tia, á náybárdžiey z utrzymániá Trybunátu Koronnego ná-
 rušoney nieco powági. Imći Xiędzá Fránciszá Kántorá
 Kujáwskiego, Gnieźnieńskiego Kánoniká, y Hieronimá
 Gnieźnieńskiego y Kujáwskiego Kušošá, Wysockich luho
 Herbámi rožnych, ále wielkimi tálentámi práwie Rodzo-
 nych,*

Cassio-
 dorus.

ných, *judicium* wysokie, *summa* kupacyentom *affabiles*,
że lubo są obádwa, *ingenio*, *activitate*, *Magnatum* gra-
tiâ, *virtutibusq;* *sublimes*, *non tamen elati*, *ale* omnibus
omnia, *káždemu do gustu*. Tuż się z nimi, y rázem mie-
szczą, *rara virtutum*, *prudentiæ*, *pietatis*, *Rectitudinis*, &
modestiæ *exempla*, *Ichmć* XX. Konstanty Ossowski,
Antoni Nieszczewski, Andrzej Piniński, Stephan, Dunin
Łabędzki, Stanisław Madałiński, od káżdego práwie (kto
ich w Trybunale znáť y słyśať) Zácni, Święci, Mądrzy
proklámováni Deputáci. Procz Trybunalskiey Funkcyi,
iákis tá Kápitula ma w Pismie, Świętych Kánonách, Swie-
ckim, y Duchownym práwie, przepowiedaniu słowá Boże-
go, mądre, y znákomite Subjektá? w tym wśyskim niepo-
śledni máią dánk Im: X. Páweł Gostomski *Sacrae The-*
ologiae Doctor, Archidyakon Kujáwski, Chełmiński Ká-
nonik. Widzieć y słyśeć go prośę ná Ambonách? á káždy
przyzná, iákoby drugiego słyśať gorliwego Páwła; á ná wi-
zytách, Xięży *examinách*, *facientem & docentem*, *ex ma-*
ximis Theologum. Im: X: Jozefa Nárzyskiego, Po-
morskiego Archidyakoná, *Linguam inter Principes loquen-*
tem sapientiam. Im: X: Szymoná Szaniáwskiego, Apo-
stolską Szymonową *świątobliwemu życiu*, *korrespondującą*
zelozyą. Im: Xiędzá Antoniego Nieszczewskiego, iáko-
by drugi Antoniego wymowny ięzyk. Im: X: Stefaná Łá-
będzkiego *plenum gratiâ & fortitudine Stephanum*. Imć
X. Piotrá Gniazdowskiego y I. Xiędzá Janá Kráśińskie-
go Korwiná nie w Domowym tylko Gniaździe, ále w cu-
dzych kráiách rozmáitemi naukami, *solidè wypolerowany*
rozum. Im. Xiędzá Andrzeiá Łanieckiego, I. V. Do-
kto-

ktorá przy życiu przykłaádnym, pobożności, wyborney náuce,
ále skromności głębokiey, singularem in promotione, verius
Auctione Boni Communis Capituli industriad. Im. X.
Woyciechá Zielenkiego, Máurycego Jeżewskiego, Wła-
dyśławá Rychłowskiego in florida ætate canos sensus, &
prudentialiam consummatam. I. X. Bonaventurę Hey-
nigká practicaliam in utroq; Jure Literatúram. A o I. X.
Fránciszku Chmielewskim S. T. Doktorze, y o Iego go-
dnych rozmaitych Talentách, dosyć powiedzieć, że Principi-
bus placuisse Viris, non ultima laus est. Co się zaś
tyczy Dewocyi, zdáwná, y dotąd, w tey Káthedrze Kwi-
tnącey, y Iey Prálatách, trudno nie chwálić ieśsze, Viros
gloriosos. Náprzód tych ktorzy już ineffabili perfruun-
tur gloriá, iáko to Vnblem Seruum Dei Andreám Tre-
bnic, z Pomorskiego w tey Káthedrze Archidyakoná, in
opinione Sanctitatis zmártego Olinckiego Opátá, Fránci-
szká Łackiego, Stániśławá Domániewskiego, Woyciechá
Bárdzińskiego, Suffragánów, y Świętych Biskupów, Se-
bástyaná Grotkowskiego.

Dąbskiego, Alexandrá y Fránciszká Magnuskich Ká-
noników, Thomászá, Niemierzy, y Janá Boryśławskiego
Archydyakonów, Woyciechá Trzebuchowskiego, Márci-
ná Botficá zánwołanego Káznodźiei, y innych wielu, kto-
rych ku Mátcie Boskiej devotionem, Penitencyarzów Swie-
ckich, y Zákonnych Szpitalów ná Káplány, y Swieckie
Osoby, rozmaite Wotyny Święte loquuntur fundácy, Ká-
plice, Oltárze nowo erygowáne zgotá cálá Bázyliká łni się
złotem, Zákrystya kosztownymi apparatusami, srebrnymi no-
tabilis ponderis lichtárzami, aliáq; pretiosa gaudens su-

pellectili. *A Káthedrálny Kościół* ab extra kuprową ná-
 kryty bláchą, exemplarem sæculis porrigit memoriam.
Was żyjących ieſzcze, choćbym rád aliquid singularis pro
 exemplo, & imitatione wyiáwił, ále że nie rzecz Swięto-
 bliwey modeſtyi, oſobliwego I. W. I. X. Fránciſzka Ko-
 bielſkiego Suffragána y Scholáſtyká Kujáwſkiego, Probo-
 ſzczá Krákowſkiego, raris, magnifq̃ virtutibus ubiq̃ fra-
 grantibus, incutere Roſæ ruborem; doſyć mi námienić, z
 iákim zbudowaniem poſpolitego ludu ná ſummách w Nie-
 dziele y Swiętá, wyſedſzy z Kánonicznych Stallow, podczas
 Elewácy Nayſwiętſzego Sákrámentu, w poſrzedku choru
 klęcząc z kierzami Chryſtuſowi, y iego przyſwiecać Mátcę;
 z iákim Nabożeńſtwem wielu *Was* práwie codziennie Ce-
 lebruigcych Mſe Swięte widziemy, częſte lubo potáiemne
 Wáſe iálmużny, oſobliwie wſtydzającym ſię żebrac obserwuie-
 my. Kánonie Pokoiki Wáſe, mogą ſię prywatnymi Ká-
 plicami, Camalduliami názwac, w ktorych leniendo ſolitu-
 dinem mieyſcá, nie inną ſwiatową konverſacyą, ále cùm
 coelitibus, ále cùm mortuis, to ieſt Libris, prowadzićie, u-
 ſtáwicznie, Medytacyami, Xiąg Duchownych, y innych bá-
 wicie ſię lekcyą, ſtoły Wáſe nie ſą bez Káplánów, y ubogich
 záuſe, z ktorymi chlebem, y wáſą dzielicie ſię wyſtuzoną
 przy Kościele porcyą. Tak dalece, że gdyby żył S. Páweł
 Apoſtoł, pewnieby nie iednego z was pozdrowił w Liſcie ſwo-
 im, ſalutate Eccleſiam N. N. Co wſyſtko iáko Wáſę
 kontentuie Pánią y Mátkę w Niebowziętą MARYĄ, be-
 ſpiecznie rzecz ſię może z Swiętym Máxymem, ná Matki, y
 Was Synów zaſzczyt: quantæ ſunt gloriæ Matris, quæ
 tantorum Filiorum ſapientiá & devotione lætatur. Y to
 też

Ad Rō.
 c. 16.
 ad Co-
 loſ. c. 4.

też *ná* ofiátku ad Vestram, & per Vos Matris¹, in Cœlos
assumptæ, *ma* należyć gloriám (czego pretenduję) że mię
Kápitulá, Antecessorowie Wási, y niektorzy ieścze in pri-
mo senio żyjący, do usługi tey Páni, icy Kościoła y Kápitu-
ły, z Akadémii Krákovskiej wokuwáliście; w którym do Ká-
znodźcyskiej funkcyi ná Świętá Beatissimæ & Apostolorú
godnym uczyniliście, zaráz pro Jure Vestro konferując do
tego Kánoniá w Kollegiácie Krušwickiej. Ze zaś pro hoc
& alijs Beneficijs, lubohym rad z owym sławnym Skárba-
kiem, optimo Vestro auro, addere aurum, ále że calamita-
te sveticâ, labeq; sæculi factus inops, przyznąć się mu-
sę, że argentum & aurum non est mihi: więc iáko ow prá-
cowity robaczek iedwabiec, łáskámi faworámi, áffektámi
Peraugusti Vestri Capituli prawdziwie enutritus, quod per
vos habeo, hoc etiam Vobis offero, do & dedico, to iest
tę osnowę podłá pracy moiej. Nic wám przy tym więcej
nie życzę pro hac accidentalí gloria, którą zdobicie Mátkę,
y Herbowną Protektorkę Kápituly Wásey w Niebowziętą
MARYĄ tylko żebyście ad mensuram godności przykłá-
dnych cnot, wspaniałych ákcy, y tu ná ziemi, y po długim
pożyciu w Niebie z Mátką Wászą byli gloriofi. Czego
ia Wam, obligowaným zámusze áffektem życząc iestem.

Jáśnie WW. Nayprzewieleb. Prze-
wielebnych WW.MM.WW.MM.
Pánów.

Nayniższym Sługá

X. ANDRZEY SOKOŁO-
WSKI, KANONIK Kujáwski.

Opus, cui Titulus: *Kazania ná niektore Swięta Najswiętszey Bogárodzicy MARYI &c.* erudito labore Perillustreis & Reverendissimi Domini ANDRÆE CANTII SOKOŁOWSKI, Philof. & Juris Utriusq; DOCTORIS, CANONICI Cathedralis, & protunc VICARIJ & OFFICIALIS Generalis Vladislavienfis &c. Viri de Ecclesia & Republica Literaria optimè meriti concinnatas, & svavi eloquio ex Sacris Exedris prolatas diligenter & attentè legi, & approbavi: quas, ut excusso Typi pulvere in lucem publicam prodire possint dignas cenfeo, ac do facultatem. Datum Cracoviæ in Collegio Majori Iplis Nonis Maij 1728.

M. Martinus Waleśyński, S. Th. Doctor & Prof. Collega Major, S. Floriani ad Cracoviam Scarbimirien. & S. Michaelis in Arce Crac. Custos, Cancellarius Lancicien. Premicoviensis & Montis S. Georgij in Scepusio Præpositus, Studij Generalis Vniuersitatis Cracoviensis Procancellarius, Librorum per Diæcesim Cracovien. Ordinarius Censor.
mpp.

C O N S E N S U S

Reverendissimi OFFICII Varsaviensis.

Conciones Perillustreis Reverendissimi Domini ANDRÆE SOKOŁOWSKI, Phil. J. U. D, CANONICI Cathedralis ac OFFICIALIS protunc Generalis Vladislavienfis, dignæ prælo a libi judicatæ, etiam pro Typographia Varsavien. cum facultate eas imprimendi, æstimatæ, ac salutare, populo Christiano, auctoritate Officij Ordinarij declarantur. Varsaviæ die 4. Mensis Augusti A. D. 1728.

*Nicolaus M. Záchniewicz,
Canonicus, Iudex Surrogatus Varsaviensis.*
mpp.



K A Z A N I E

Ná Święto Národzeniá CHRYSTUSA P.

Verbum erat apud DEVM, & Verbum Caro factum est. Joannis I.



Akbył był właśnie w myśli wászey NN. że nie ieden z wás teraz pomyśli sobie o mnie, nigdyć nám ieszcze ten Kánonik słowá dobrego nie dał, á iezeli dał, to to było dawno. To prawdá, w klár, y więcey wám ieszcze, ále nie do gustu powiem, że procz mnie, nikt wám dotąd słowá dobrego nie dał. Na dowód tego wspomniéć sobie, co pierwszemu Rodzicowi naszemu dla przestępstwá owego powiedziano w Ráiu, *Maledicta Terra in opere tuo*, przekłętá ziemiá w pracy twoiey. *Pulvis es & in pulvere reverteris*, á Ewie co? oto żeś y ty zakázane zerwała jabłko, gdy Málżeńskie będziesz wydawała frukta, bola zież, *In dolore paries &c.* Spytamy się ieszcze starych Filozofów iezeli nam niepochebią? áż Plato y Arystoteles taką nam dają definicyą, *Homo est fortune lus*, *inconstantie imago*. Człowiek &c. Coż Prorocy? Dawid nás przyrównywá do iedney próżności: *Homo vanitati similis*. Job zowie iednym wiotkim listkiem, lekką plewką. Coż dopiero Pismá Świętego Tłumacze? Bernard Święty zá

Gen: 3.

A

wízy-

wszystkich woła. *Quid fuisti?* Czymżeś był Człowiecze, oto *sperma fatidum*, iednym śmierdzącym płodem, *Quid es? vas stercorum*, worem plugaństwa y smrodow, *quid eris?* czym &c. *esca vermium*, pastwą robactwa. Ná ostatku porádzmy się Grammatyki *Quid est Homo?* áliści w słowku tym *Homo* pierwszą Litera H: nazywa się aspiracyą thnieniem tylko. O. cyfra M. elizyą álbo literą *exclusiva*, i O, znowu cyfra, zgoła cały Człowiek iedno nic, iako się przyznaie Dáwid lubo Krol *substantia mea tanquam nihilum ante. Te* Cała substancya álbo istność &c. A zatym prawdę, y po prostu mówiąc, nikt nám dotąd słowá dobrego nie dał, ále nieturbuyćie się lepsze Chwałá Bogu dziśiay, y przyjemniejszy daleko ná dáie słowo Niebo same, bo Słowo to, ktore ná początku to jest przed wieki u Bogá było. *In Principio &c.* á dziśiay tu u nas w Ciele ludzkim gości, *Et verbum Caro factum est &c.* Słowo to, ktore tak nikczemną, zhańbioną ná się wzięwszy naturę ludzką, nie tylko ją naprawia, wywyższa nad Anioły, ále y samego iey udziela Bóstwá, tak dálece żeteraz nieznać co BOG, á Człowiek. *Factus est Deus Homo, ut Homo fieret. Deus Divina participatione Gratiae* mówi Augustyn Sw. O záprawdę Kato-licy, árcy dobre słowo, nader miłe słowo, nad ktore nam nikt lepszego nie dał, y dáć niemoże świat, bo sam ładaco, *saeculum praesens nequam.* Ieszcze w Dziecińnych pieluszkách ściśnione ięczy, á iuż hoynie miłosierdziem száfue, ieszcze iako niemowlátko płacze, á iuż ile łezkow, tyle łásk y radości wylewá. Z tym tedy dobrym Słowem lubo nierychło, ále dobrze przychodzę do wás, bo wám dobre Słowo dziśiay po kolegódzie dáć y ofiarowáć myślę, o którym gdy iuż mówić zaczynam, Was na kilka słow proszę, áto zá Błogosławieństwem tego, który *linguas Infantium facit disertas*, sam Dziecińną będąc, Ludzkie ná Chwałę swoię rozwiązuie ięzyki &c.

A Bym się wám NN. w słowie moim, á słowie dobrym uyscił, áżem wás tylko ná kilka słow prosił, więc niechodząc daleko po dowody, z sameyże Ewangeliy, troiaką Słowá mego upatruie

Na Święto Narodzenia Chrystusa P.

3

upatruję dobroć. Náprzód że to Słowo było *in principio apud Deum*, ná początku u Bogá, powtórę, że było Żywotem: *In Ipso erat vita*, potrzebie, że było światłem, *Verbum erat lux Hominum*. Co się tycze pierwszego, punktu, *In principio erat Verbum*, Explanując te słowa Grzegorz S. z tąd naywiększą słowá tego obserwuie Dobroć, żebyśmy przez całą wieczność, zá- kryte od ludzi przez dziwną Tájemnicę Rodzeństwa od Przedwiecznego Oycá mieli, dla tego się stało Ciálem, áby go ludzie widzieli, ználi, y náśladowali. *In Nativitate Divina Christus ab Humano genere cognosci non poterat, proinde in Humanitate venit, ut videretur & imitaretur.*

Iákoż záprawdę náymilsí moi, ktoby był kiedy to Słowo przedwieczne pojął y zrozumiał. Ták wielkie było przedtym, że Iego wielkości, áni Ziemiá, áni Niebo ogarnąć niemogło, choćby się były wszystkie Morzá iednym stały do pisania inkáustem, szerokie Niebá pápierem, nigdy by tego nie opisały, niezawórły Słowá, ták árudne do pojęcia było, że lubo go w stárym Testámentcie ieszcze, róznym sposobem przez tak wiele Prorokow uczono, iáko mowi o tym Apostoł, *Multifariam multisq; modis olim loquens in Prophetis*, ztym wszystkim káždy z Izáiaszem swoją przyznać musiał niedolá, że o nim iáko dziećcie iedney niemogł y wyjákać litery, A a a. *Domine nescio loqui, quia puer ego sum.* Coż tedy czym Przedwieczna Mądrość, ziszcza nám swoje obietnice u Izáiaszá, *Et erunt oculi tui videntes Praeceptorem tuum*, kiedy nám dnia dżisieyszego z gorney Akádemij nie Cherubiná, álbo Serafiná iákiego, ále Słowo Wcielone BOGA y Człowieká zsyła; *Novissime diebus istis locutus est Nobis in Filio*, ktory tak nieskończone, tak niepojęte ná łamym początku, bo przez całą wieczność rodzące się Słowo *In principio Verbum*, ná czystym Żywotá Pánieńskiego nápisawszy, skoncentrowawszy pápierce, w Betleemskiego żłobku káedrze, Nam explikuie dżisiáy. *Apparuit Gratia Dei, & Salvatoris Nostri erudiens nos*, á nie dláczego innego, tylko abyśmy iáko głupie dziecká, Bogá Dziećcinę, widząc Przedwieczną Iego Mądrość, w Ludzkich utáioną członkách,

ad
Hebr.
2.

Iśa. 30.

ad
Hebr.
1.

ad Tit.
2.

czytali y naśladowali, *In humanitate venit, ut videretur & imitaretur* słowá Świętego Grzegorza. O zaprawde katólicy, takiego też nám było potrzebá słowá dobrego. Słowo iedno przekłętego Mistrzá w Raiu, *eritis sicut Dý scientes bonum & malum*, przez iedno słowo, stworzonego człowieká zgubiło, z głupimi porównało bydłety, *Homo cum in honore esset non intellexit, comparatus est jumentis insipientibus*. Owoż Przedwieczne słowo *In principio Verbum*, które u samego Boga było, *Verbum erat apud Deum* staie się Ciąłem, Bog Człowiekiem *Verbum Caro factum est*, ábyś ty Człowiecze iuż nie bezrozumną bestyą, ale samym prawie był Bogiem mówi S. Auguſtyń, *Factum est Verbum Caro, Deus homo, ut homo fieret Deus, & à belluinis desisteret affectibus*. Ucz że się tedy człowiecze od Wcielonego Słowá, nowey dżiśiay nauki, ucz się pyszny, łakomy, światowy, pokory, ubóstwa, wzgardy. Tenći to iest Mistrz, który áby niekiedy swoich ukrocił Uczniow, postawił w pośrodku ich máleńką Dziećinę: *Statuit parvulum in medio eorum*, áby zaś Ciebie w dumie, w wyniosłości ukrocił, iuż się y sam skracá dżiśiay, gdy máleńką w pośrodku nás stawá Dziećinę: *Parvulus datus est nobis, Parvulus natus est Nobis*. Ieszcze sam niemowi ięzykiem, á iuż wżytko ná ciebie człowiecze przy nim woła: woła Bethleemská staynia, woła zlob, wołaż pieluszki. Ach iákoby był wielki niewstyd, gdy się y sam tak Boski uniżá Májeſtat, áby się ieden podnosił, y nadymał robak, *Intolerabilis impudentie est, ut ubi se exinanivit Divina Majestas, vermiculus inflatur*, woła Bernard Sw: Uczćiesz się y ná wszelkie ciáta rokoszy wyuzdáne bydłedta, o to y sam Bog, ktorego ná Cherubinach Thron, *qui sedet super Cherubim*, dla tego do samego bydłeczego uniżá się zlobku, y owszem iednym się staie bydłátkiem, iáko o sobie mówi, *ut jumentum factus sum apud te*, ábyś rokoszuiący Człowiecze, iuż nie koniem, albo mułem, ale przynajmniey prawdziwym dobrym był Człowiekiem, *ut fieres homo & à belluinis desisteres affectibus*. To iuż iedno słowo, á słowo naydłuższe iáko *in principio* ná początku, bo Przedwieczney Mądro-

Na Święto Narodzenia Chrystusa Pana.

5

Mądrości, które u Boga tak długo było, a u nas dziś dopiero gości. Drugie będą krótsze. Wtórą słowá dziśszego już nie ia, ale Jan Święty upatruie Dobroć, że *in ipso erat vita*, w nim był żywot. Ná co taką kładę figurę. Powiáda Pismo S, że wyprawił był czasu pewnego Elizeusz Prorok sługę swego Gezego z iákąś cudowną láską, ábybył nią umár. Ię wkrześlił Dziecię, poszedł Gezy, ale nic nie sprawił, trup był trupem. Poszedł sam Prorok: coż tedy czyni? Uwá-
cie, oto mowi Litera Świętá *Incubuit super puerum*, że się ná owym zmárym Dziecięciu uktádl, usta swoje do ust iego, oczy do oczu, ręce do rąk przyłożył, skurczył się wzystek nie iáko, y rozgrzáł się owTrup, *posuitq; os suum super Os ejus, & Oculos suos super oculos ejus, & manus suas &c. & incurvavit se, & calefacta est Caro pueri*, kiedy ia ten proceder Proroká uwázám, widzę że to tu głemboka niepoiętey Dobroci Wcielonego słowá Táiemnica byłá, bo Elizeuszá słu-
ga z láską figurował Moyzesa, y stary Testament, Elizeusz Chrystusa y Prawo láski, *legem Gratiae*, Cudotworna láska, Krzyż, przez który stać się miało Zbáwienie násze, umarłe Dziecię, obumarła w Adámie náture ludzká, rzetelniey po-
wiem; umárło było dość prędko owe pierworodne rąk Bo-
skich dziećie, y dzieło Adam (bo kilká tylko godzin w sta-
nie niewinności żył) y w nim cała ludzká náture. Posyłał do tego trupa náswiat, mistyczny Elizeutz słuśwoich Pro-
rokov, Abraháma, Izaáka, Jakóbá, Davida, nawet y Moy-
zesa z Cudotworną láską. Coż potym, kiedy tá láska, Egipt surowo kárać, y uśmierzáć mogła, ale bez Elizeuszá, bez prawdziwego Messyáśá Chrystusa, niepotráfiła umar-
łego wkrześcić; trzeba było áby ten, który posłał láskę czyli láskę *bo legem Gratiae*, sam zstąpił, bo láska to iest Krzyż, bez Elizeuszá, to iest Chrystusa, skutku ożywienia niemiałá. Coż się tedy dzieje, oto mowi Augustyn Święty: *ut mederetur Celsissi-
mum abjectissimo, demisit se & Verbum Caro factum est*, áby samá nieźmierná wysokość, porátowała nikczemności przepásć, skłania się, y słowo stáie się Ciałem, náchyla y nieiáko skurczá

4. Reg.
4.

Serm.
de 59.
Temp.

S. Aug.
Sermo.
206.

skurcza nieogarniony swoy. Mąjestat nowy Niebieski Elizeusz *Et incurvavit se &c.* Już nie oczy do oczu, ręce do rąku umarłego przykładą trupą, ale całą y taką podją ną się bierze ludzką naturę. Coż zatym! *Et calefacta est Caro pueri*, y rozgrzało się ożyło Ciało umarłego przez grzech Dziecięcią, to jest Narod ludzki. O! słowo niepojętey dobroci, Miłosierdzą, litości, *videte*, woła zadumiąły Augustyn, *quantum se vir ille perfecte etatis contraxit, ut parvulo mortuo jacenti congrueret*, uważcie iako się ow Mąż doskonałego wieku Elizeusz musiał skurczyć, zmaleć, aby był umarłego Dziecięcią członki, własnymi ożywił Członkami. Toż czyni y Słowo Przedwieczne z nami dżiśiay: *parvuli eramus, parvulum se fecit Christus*, byliśmy małymi dosyć, owoż y Słowo Przedwieczne mąleie, Chrystus staie się Dziecią: *quia mortui jacebamus, prius se Medicus inclinavit*, byliśmy umarłymi, konkluduje Augustyn Święty. Ale nie tu ieszcze Dobroci Przedwiecznego Słowa koniec, upątrzył w nim Apokaliptyczny Orzeł potrzebie, że było Światłem: *Verbum erat lux Hominum*; ale kiedy się już tak skrociło to słowo, niechcę y ią przedłużać, niechcę kiedy widno przyświecać, dosyć o nim powiedzieć z Jánem Świętym *vidimus gloriam ejus, gloriam quasi Unigeniti*: Widzieliśmy Chwałę y sławę Niebieskiego Medyka, który nam ną zaślepione grzechem pierworodnym oczy, tak drogą, iako uważa Augustyn Święty z Słowá y Ciála *ex Verbo & carne*, zrobił tynkturę, że już możemy wyrownać z bystrym Anielskim wzrokiem, y wklar Niebieską jego Chwałę widzieć. To takie jest dżiśieysze dobre Słowo, które nam Niebo dáie, y iá wam ofiaruję po koledżie dżiśiay. Zostáie Chrześciáńska Reflexya, czyli my też zá tak dobre słowo, Bogu dobrym oddájemy.

Prawdą, nieznayduią się między nami tácy głupcy Atheuszowie, którzyby śmieli wyzionąć owe przekłete Słowá: *Non est Deus*, ale bodáy nieznałeliby się tácy, o których mowi Páweł Święty *Confitentur se nosse Deum, factis autem negant*, co to wierzą niby, y iákby to oni ználi Boga, ale że się

Ná Święto Národzenia Chrystusa Paná,

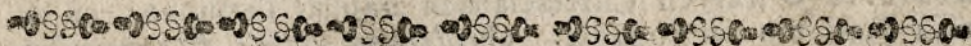
7

się go złym, niepodczciwym, y niechrześciańskim zápierają
 życiem, tak bezpiecznie grzeszą, w złych nálogách trwają
 &c. Iakobyto &c Ztąd uwáżyć trzeba zkąd się też chrześci-
 anami názywamy? że od Chrystusa, który, džíśiáy przy Ná-
 rodzeniu swoim, tak wielką podłość, y nikczemność naszą,
 Imieniem swoim uśzláchcił, przez złączenie Náтуры Swoiey
 Boskiey z ludzką zkolligował sobie: ieżeli Imienia Iego
 nieśpéciemy, Honoru Iego, y nášzego przestrzegamy? ách!
 ubolewá ná to Augustyn Święty: *Christiani Nomen frustra for-*
timur, qui Christum non imitamur. Chrześciańskie imie dar-
 mo ná sobie nośiemy, ieżeli Chrystusa nie náśladuiemy. A
 wzdyc to o stárych Chrześcianach nápiśał Tertulian, co o
 nich sami mowili Poganie: *Christianum vidisti, & compunctus*
es, widziałeś Chrześciańiną á z budowáłeś się z niego. A
 teráz z nášzego niechrześciańskiego życia, ákcyi, mow
 wszetecznych, hypokryzyi, máchiawelskich przewrotow, pseu-
 dopolicyj, ieden drugiego oppressyi, domowego práwie
 przekleństwa, oziębłości w Nábozeństwie, lenistwa, boday
 się y sami z nás niegorszą niewierni y Heretycy. Dáliśmy
 Chrystusowi ná Chrzcie Świętym słowo, że nieprzyziacio-
 som iego, czártu, y grzechowi służyć niemámy, á pra-
 wdáz to? Dáiemy słowo y ná Spowiedziach nie raz, że te, y
 owe porzuciemy złe nálogi, do grzechu okázye, niepod-
 czciwe konwersacye, á *Verbum* Szláchcić, słowo Chrześciań-
 skie kédy? Ráchuy się tu kazdy, woła ná takich Zmienni-
 kow Święty LEO Pápiez w džíśieyszych Kápłáńskich Lekcy-
 ach. *Audi Christiane dignitatem tuam, & Divina consors natura,*
noli in veterem vilitatem, degeneri conversatione redire. Uważ
 Chrześciańinie godności twoie, á miej respekt ná Imie Chry-
 stusowe, ná nową twoją z Bogiem Kolligacyą, ábys się do
 dáwney podłości nie wrócił. A przeto kocháni wśpółgrze-
 sznicy moi, mow sobie już każdy: widzę o Boże moy wiel-
 ki miłości twoiey ku mnie niegodnemu excess, mam w ży-
 wey reflexyi, osóblivy moy honor, że mego korzyśtając ko-
 chania, w przydátku práwie dáiesz mi džíś tak dobre słowo
 twoie-

S. Aug.

Tertu-
lia.

twoie, kochana Dziecinę JEZUSA. Ale stoy co najlepszego czynisz, o prawdziwa Miłości, wzdyc przecię podobny podobnego kocha, a ty szczerza Dobroci, kochasz wierutną złość moję, przedwieczna Mądrości głupstwo, Miłosierdzie mizeryą, piękność sprośność moję. Więc o dowcipna Miłości daćć párol, daćć Szlacheckie teraz Chrześciáńskie słowo, poniewaz mnie, nie tylko już Boskim, ale y ludzkim kochasz sercem, więc y ja nie moim, ale twoim Boskim chcę kochać, miłować cię sercem, pragnę twego y mego przestrzegać honoru, státkować w poprawie życia, w służbie twoiey gorętszey, abym z tobą miał honor krolować ná wieki. Amen.



K A Z A N I E

Ná Uroczystość S. JANA Ewangelisty.

Hic est Discipulus qui suprà pectus Ejus recubuit

Joan: 21.



Ozumiem Słuchacze moi ze podobno iáki taki przy tey wesołej święt chwałebnych chwilí o demnie spodziewa się dzisia y z Kielichá JANA Świętego bodáyzdrow. A to dla tego że dnia dzisieyszego z Chrześciáńskiego zwyczaju, rozmaite w Kościele święcą likwory, ná pámátkę tego, że kiedyś JANA S. pełnym częstowano Kielichem, z kąd go ná Obrázach málują w ręce pełny trzymającego Kielich, iákoby wszystkich nim częstował Wiernych. Ale przyznam się że dostatecznie wászey nie mogę zrozumieć intencyi, iákiego odemnie spodziewacie się Kielichá, czyli materjalnego, dobrym wybornym pełnego Winem, czyli mistycznego gorzkim attemperowanego piołunem y żołądź, o którym Psalmista námienia, *Calix Vini meri plenus mixto*. Jeżeli pierwszego

wszego czekać dla rozweselenia serca iako Psálmista & *Vinum letificet cor Hominis*, żadnym nie jestem Podcząszym, á do tego tylo nie mam intráty, ábym wšzystkich, á zwiászczá tak zácných miał częstowác Gości, á podobno go tež y w Wrocławku niemá, chwałá Bogu że jest y złe piwo. Jezli drugiego mistycznego, wiem y o tym dobrze, że nie ieden ma do niego zbrzydzenie, że sobie nim słuźnie przy tych utrąpiónych, opłákánych czásach podpí; tak dálece że od kłopotu y tráśunku, niewie kedy się ma podzić. Ná což ja tedy mam was tym mistycznym więcey poić y częstowác Kielichem, kiedy go *ad nauseam* áž do zbrzydzenia mácie. Lepiey tedy uczynię, gdy was iako tym Kielichem podpílych, przykładem JANA Świętego ná miękkie, wygodne, záprowódžę przespánie, to jest ná CHRYSTUSOWE Pierśi. Do czego Pánie y Zbáwićielu láská swojá pomoz, á wy tym czásem lubo zráná pilná áttencyą gotuyćie się do smácznego w duchu przespánia.

Psalm.
103.

DAwna przypowieść niesie, iako sobie kto pościele, tak się wyśpi: pościele sobie twárdó, będzie spał twárdó; ieli miękkó, będzie też przespíal się wygodnie y smáczno. Y dlatego ja skłopotánego, sťurbowánego pod te czasy Słuchaczá mego nie ná twárde iákie, ále ná miękkie, y wygodne úmyśliłem záprowódzić łóžeczko, ná którym się święte zwykły przespíać Dufze *ad lectulum Sanctorum*, to jest ná same CHRYSTUSOWE Pierśi. Aby m iednák do tego tym přédzey przystápił, dla krotkości czásu biorę sobie iednę z Písmá Świętego figurę. Wystáwia tám ná widok Oblubieniec Niebieski iákáś nábožná Dufzę kłopotámi, y utrąpieníámi swiátá tego mądrze uspioná, y co więkšza iako slyžę poprzyśięga iákies swywolne y bystre Pánienki, aby ie y niewáżyły się budzić, *adjuro vos Filie Ierusalem ne suscitatis, neq. evigilare faciatis Dilectam, donec ipsa velit*, Poprzyśięgam was Jerozolimskie Corki nie przebudzáyćie mi ulubioney Dufzy, niech się poty, poki samá zechce przespí, *donec ipsa*

Cant. 3.

Cant. 8.

Silveira
in Canti.

ipsa velit. Dwie tu rzeczy Słuchące uważam: pierwszą; rad-
 bym wiedział kędy to tak smacznie tą nábożna przesy-
 pią się Duszą, na iakim łożu, albo miękkim wezgłóweku. Odpo-
 wiada mi samá: *Leva ejus sub capite meo, & dextera illius am-*
plexabitur me, o to prawi spoczęłam sobie na piersiach mego
 Kochánka; lewa iego ręká, stąnęła mi za miękki wezgłówek,
 á práwa zą wygodne nakrycie, gdy mię do siebie mile przy-
 tulił *leva ejus &c.* To iedná. Ale co to proszę były zą
 iedne, których nápomina Oblubieniec Niebieski, áby nábo-
 żney niebudziły Duszy. Czyli to nie z owych kolędnic rege-
 stru te Pánienki były, ktore to w nocy po Mieście od Ulicy
 do Ulicy, od Domu do Domu z jáwnym niebespieczeństwem
 enoty, włócząc się, niewiedzieć iakich tám Oblubieńców szu-
 kąc zwykły, *surgam & circuibó Civitatem per vicos, & plateas;*
quæram quem diligit Anima mea, Odpowiada mi Sylveira y Cor-
 nelius á lapide że to niebyły Niebieskiego ále Ziemskiego Jeru-
 zalem Corki, to jest; kłopoty, frásunki światá tego około rzeczy
 doczesnych, *ista Filie sunt non Cœlestis sed Terrestris Jerusalem,*
hoc est anxietates circa res temporales: O teć to są Słuchące
 moi swywolne y niespokoyne Coreczki, nikomu pokoiu niedá-
 ią. Są takie z nich importunki niezbyte, że nie tylko prostych
 turbuią Wieśniaczkow, ále y samym Krolom, Potentátom imá-
 czny przerywáią sen. Przesypiął się miękko Nábuchodonozor
 ná iedwábiem y złotem tkánych máteryach, wezgłówkach, nie-
 máło zbroyného Zółnierstwá y pácholát otoczony zgráią, á
 przecie ostre frásunkow ciernie, y same przeniknęły pucho-
 we bety, iedná go senna poturbowála báyká, że onim Pismo
 Święte mowi, *Somnus recessit ab oculis ejus.* Spoczywał Krol Sá-
 lomon między sześćidzieśiąt Rycerstwá Salwágwárdyż, iako
 mowi Literá święta *inter sexaginta fortissimos,* á przecie go iakieś
 poczworne sturbowály cugi, że mu smaczny sen pomieszały z
 zółcią. *Quadrigá quibusdam turbatus.* Coż o innych rzekę, zná-
 lażlbym tysiącami takich, których ládą poturbuie bayká, álebo
 zbytne o rzeczy doczesne stárání. Ná przykład dotknie Pan
 BOG kogo ludzkim ięzykiem, á podczas y ládą powiedzą mu
 plotki,

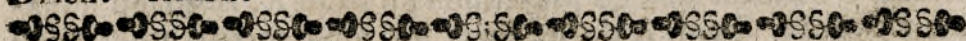
plotki, to zaraz apprehendować, myśleć iakoby się zemścić, swoje oddać. Odeydzie drugiemu bydlatko, albo też zły Człowiek co weźmie, wydrze gwałtem, to zaraz do desperacyi, iakoby to już Pan Bog zapomniął, już nic więcej nieda. Będzie trzeci, y sam żadnego Krewnego, albo Sukcesorá nie máiąc, da mu Pan BOG z hoyney ręki swoiey, Fortuny, Substancyi dosyć, a przecie iakoby Nędzarz iaki, ustawicznie sobie głowę sufzy, nie doie, nie dopiie, y wednie y w nocy myśli, iakoby frebtem albo złotem, chociaż z krzywdą Bliźnego dołádo-wać Workow, nieuważając sobie bynaimniey, ná kogo też to ia tak łakomie zbieram, y własná Dufzę moię, temi mizernemi Dobrámi ciślá krzywdę wedle Ekklezyastyká, *unus est, & secundū non habet, non filium, non fratrem, & tamen laborare non cessat, nec fatiantur Oculi ejus divitijs, nec recogitat dicens, cui laboro, & fraudo Animam meam bonū*. Lepiey zaście lepiey y spokojniey ná Chry-stusowym przesypiąć się Łonie, nikt tam smácznego nie przerwie snu, nie przebudzi. Doznał tego ná sobie lubo ieszcze *in figura Patriarcha* Jakób, szedł ten, przez zázdrość Braterská z Do-mu wygnány w cudze y nieznájome Kráie bez koniá, y oflá, ubogi, z kijem tylko, iako się sam przyznáie, *in baculo meo transvi Jordanem*. Przez ktorą láskę Doktorowie Święci rozumieją Krzyż, utrapieniá, dolegliwosci światá tego. Kto by się był spodział, Słuchácz, áby tak smáczno w gołym polu pod samym odkry-tym Niebem usypiał, czułá Świętych Anjołow miał nád sobą strážá, y owšem samego przytomnego BOGA. Zkąd mu mięk-kie z twárdey Ziemi stáło się łóże? bo sobie miásto miékkiego wezgłówká twárdy pod głowę położył kámién; *In lapide recu-buit. &c.* który samego znáczył y figurował Chrystusa *Petra au-tem erat Chrystus*. Doznał tego ná sobie y dzisieyszy Solenni-zant y Kochanek Chrystusów JAN Święty, był ten z drugimi Apostołámi frásobliwemi równo, że Chrystus nie długo miał odeysć od nich, okrutnie ná Krzyżu umrzeć, iako mowi Świę-ta Ewangelia, *Contristati sunt valde omnes*. Jednak mu to przy-szło, że się w takim frasunku smácznie przesypia; bo sobie do-brze possá, bo sobie miékki podłożył z pierśi Chrystusowych

Eccl. 4.

Gł. 28.

Arnol: Wezglówek, iako obserwuje *Arnoldus Cervical sibi in pectore*
Trac. 7. *Magistri aptaverat*, nie przebudziły go żadne odeyscia Pańskie-
de Ver. go frąsunki, następujące przy Męce Pańskiej kłopoty, przesła-
Dni. dowania, bo się całego na Piersiach JEZUSA porzucił, *supra*
pectus ejus recubuit.

Lib. 3. Wspomina tam *Antonius Gbisenus* że w Oryentalnych Indyach,
Cap. 3. melancholiczne choroby, wezglówkami albo rączey poduszkami
 pewnym nátkánemi ziołem kuruią, które nazywają *Hypericum*. O iako ia lepiej rzecz mogę o Pierści Chrystuśowych
 Wezglówku, na którym ktokolwiek szczęśliwie spocznie nie
 tylko wszelkich o rzeczy doczesne pozbędzie melancholij, ale
 pożądaną w swoich intencyach odbierze poćiechę. Y o temci
 Wezglówku Piotr Święty iako praktyk tego námnienia, *omnem*
1. Petr. *solicitudinem projicientes in Eum, quoniam ipsi est cura de vobis,*
5. o tym y Augustyn Święty *proijce te securus excipiet te..* Wszelá-
8. Conf. kie ná Chrystusa bezpiecznie składaycie wásze stáránia, troski,
11. bo on o was ma najlepszą pieczę, y mile was przytuli. Ná
 tym tedy Wezglówku Kátolicy moi, to jest ná Piersiach Chry-
 stuśowych przykładem dzisieyszego Apostoła przesypiajmy się,
 wszystkie násze iakom powiedział skłádajmy stáránia, utrąpie-
 nia, doczesne kłopoty, a náprzód Sumnienia czyśćóść, szczerą
 ku Chrystusowi Miłość, a ia ásslekuruię, że nie tylko smácznego
 w doczesnych turbácyach záżyjemy przespánia, ale po dokon-
 czoney śmiertelności, szczęśliwy da BOG powiedzą nam Dobry
 Dzień. Amen.



K A Z A N I E II.

Ná téż Uroczystóść S. JANA Ewángelisty.

Hic autem quid? Joan. 21.



O to jest Słucháczcie moi, że się ząwsze o Janach,
 coby zac byli pytáią? Uczyni rezon JAN Święty
 Chrzćiciel iako głos wołájącego ná pufczy, áż
 zaráz do niego Posłow y Badáczow wysyła Jero-
 zolimá, áby go pytáli á ty kto iestés? *Miserunt*

Judei Sacerdotes & Levitas ad Joannem ut interrogarent eum Tu quis es? Ledwie co w Wieczorniku położy się ná Chrystusowych Piersiach drugi JAN dziśieyszy, aż zaráz wpadło to w głowę y samey Kościoła Głowie Piotrowi, że się nátychmiast pyta, y molestuje Páná, *hic autem quid?* á ten co jest Pánie? mógłś-
ci snadnie domyslić się Pietrze, że to musi bydz Konfident, y w partykularnym u Páná opływający respekcie JAN, *Joannes gratia*, kiedy mu sam JEZUS pozwolił ná Świętych swoich spo-
czywać piersiach iáko ná wergłowku iákim. *Quem diligebat JESVS, qui recubuit in Cena super pedus ejus:* Ale niech sobie nie samey głowy Piotr, y z nim wszyscy. Już tę tak trudną o JANIE dziśieyszym kwestyá *hic autem quid?* sam CHRYSTUS przed skonaniem swoim z Krzyżowey rezolwował Katedry, kiedy do ukochanéy Mátki swoiey wespół z JANEM S. pod Krzyżem stoiącey powiedział: *Ecce Filius tuus*, oto Syn twoy. Niebude przeto y ia ná pochwałę wielkiego Chrystusowego Kochánka znikąd zaciągał pochwały, ale też samę ná Ewangeliczną kwestyá o JANIE S. Ewangelisście powiem, że był samey Mátki Boskiey Synem, á przyrodnym, prawię Chrystusa Brátem.

Pomożesz w tey dobie

W tym leżący żłobie,

Niebá, Ziemi Pánie

Bym cię wstawił w JANIE.

Lubo dosyć by było z tego samego o JANIE pochwały, com w moiey námienil propozycyi, że go sam CHRYSTUS Matce swoiey Przenayświętizey, zá Syná, á sobie zá drugiego przysposobił Brátá przez owę demonstracyá *ecce Filius tuus*, iák-
by go wytknął pálcem o to twoy Syn, iednak áby się to wy-
dało lepiej, wiedzieć należy iákim sposobem, kędy, y kiedy JAN Święty tak wielką odebrał prerogatywę, ná co niech tá pierwsza nie tak probá, iáko objaśnienie będzie. Zá zabitego Syná młodszeo Ablá odbiera od BOGA innego, pierwsza Ro-
dzićielká násza Ewá, ktoremu dáie Jmie Set: *peperit Filium vo-* Gen. 4.
cavitq. Nomen ejus Seth, dicens, posuit mihi DEVS semen aliud. A
Cháldeyka czyta Werfya, *Filium alium pro Abel, quem occidit*

S. Chri-
stus:

Caim, Dał, włożył mi BOG innego Syná za Ablá ktorego zabił Káim. Z iákim áffektem te słowá mowíá Ewá, nie pytam się, bo to wklar wyiáwia Chryzostom Swięty, że z wielkim żalem, y konfuzyą, á to z przypomnienia sobie grzechu złośliwego Syná Káimá, ktory niewinnego Ablá zabił. *Dolentis hac verba sunt & Anima confusa, ob facinoris memoriam, quod Caim patrauerat.* Ták to wielka obráza Boska, zapomnieć się nie może, ktorey y niewiem iákie do wesółści powšby z głowy y pámieci wybić nie mogą. Temu iednak dziwuie się, czemu tá Ewá mowić nie miáá: *genui Filium alium pro Abel* urodziłam Syná innego za Ablá, ále *posuit mihi DEVS semen aliud; Filium alium pro Abel*, dał, włożył mi BOG Syná innego za Ablá? Temu bo dziátki, iest to Dar od samego BOGA dány Rodzicom, bo ie sam BOG kładzie w Mátki, y wtyka nie iáko w Rodzicow, á oni ie z rąk Boskich biorą. *Posuit mihi &c.* Co niegdy frásobliwa Ewá odbieráiąc od BOGA innego Syná za Ablá zabitego, o sobie rzeká: *Posuit mihi &c.* Toż o sobie boleiąca pod Krzyżem Mátká Boska MARYA mowić mogá, że iej dał, włożył BOG innego Syná to iest JANA Swiętego Ewángelistę za ukochánego Syná swego JEZUSA, ktorego złośliwa Synágogá Zydowska okrutnie zamordowála ná Krzyżu. *Posuit mihi DEVS Filium alium pro JESU meo dilectissimo, quem occidit Synagoga Judaeorum;* Jákoż rzeczá samę tego powtornego Syná JANA Swiętego nie ták porodziá byá Mátká Boska, iáko go iej sam CHRYSTUS z Krzyzá onemi słowy: *Ecce Filius Tuus*, oto Syn Twoy, stworzył, podał za powtornego Syná. Pięknie do moiey przymáwia się propozycyi S. Dámi-
an. *Sicut enim dixit Discipulus suis Christus, hoc est Corpus meum, & tantus fuit in illis Verbis effectus, ut Panis ille quem dabat, Dominicum fieret Corpus, sic & JOANNES factus fuit verus MARIE Filius, quando à Cruce dixit: hic est Filius Tuus.* Záprawdá JAN Swięty był Synem MARYI: iáko álbowiem słowá owe ná ostátniey wymowione Wiczerzy; to iest CIAŁO moie, prošty Chleb prawdziwym Páńskim uczyniły Ciálem. ták y te słowá, oto Syn Twoy, JANA S. uczyniły Synem MARYI. Y takim sposobem JAN Swięty dzisiejszy iest Synem Mátki Boskiej

S. Da-
mián: in
f-est: S.
Joan:

nie tak urodzonym iako stworzonym, y z Krzyżá podánym. To pierwsza proba. Druga, niech tá będzie. Opisuiać Łukasz Święty trudne do pojęcia dosyć Národzenie Chrystusowe z Panny Przeczystey, ieszcze ie tym więcey zatrudnił, gdy go pierworodnym MARYI názwał Synem. *MARIA peperit Filiū suū primogenitū.* MARYA porodziła &c. Stráśzna rzecz Słucháče moi. Jest to ártýkuł Wiáry że Chrystus iest iednorod-
dzonym Synem tak względem Oycá Niebieskiego przed wieki, iako względem Mátki w czasie; ponieważ oprócz JEZUSA, innego MARYA nie miała Syná, ztąd mowią Theologowie *Vnigenitus ab aeterno Patris, & Vnigenitus in tempore Matris.* Czemuż to tedy Łukasz S. nie iednorodzoným, ále pierworodnym názýwa go Synem: *MARIA peperit Filium &c.* Dáie tego przy-
czynę S. Chryzolog. *Revera non est Vnigenitus, qui multorum natus est ad gaudium,* záprawdě nie iest iednorodzony Syn Pán-
ny Zbawiciel náš JEZUS, to iest nie iest iednemu, álbo dla iednego tylko národzony, ktory się wszystkim ludzím ná
zbáwienie y wesele národził. Zácny to dosyć, y tak wielkiego Doktora godny koncept, bo ná to iest wśyśtkich Theologow zgodná decyzyá, że gdyby tylko sam szczegulny był ná świećie Adam, álbo z nas samych ktoryżkolwiek człowiek, á náwet y
przeklęty Judasz, nie pewnieyszego żeby się był stał Człowiekiem CHRYSTUS, choćiaż dla iednego szczegulnie Człowieká. A zátým iest tak, że tym sposobem to iest *in sensu diuiso* iako mo-
wią mądrzy, Christus nie iest *Vnigenitus* nie iednorodzony, to iest nie iednemu tylko, ále wśyśtkim ná Zbáwienie urodzo-
ny. Ale ia z tym wśyśtkim ieszcze w moiey nieuspokoiony imprezie; czemu przecie Łukasz Święty, á ieszcze Ewangelista, Chrystusa názýwa Pierworodnym MARYI Synem, *Maria peperit &c.* Mnie się widzi. że to tu z tego słowá *primogenitus* pierworodny, głęboka y pártýkulárna zostála relácia *ad se-
cundo genitum* do powtornie, to iest pod Krzyżem urodzonego Syná JANA Świętego. Ponieważ y JAN S. był Synem také, teyże Mátki Boskim dr-
żan, y owszem nie tak Synem wtorym, iako samym JEZUSEM przez miłość JEZUSA, y doskonałość
życia.

Luc. 2.

S. Chri-
sologus.

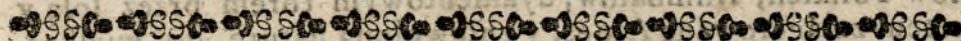
Origen:

życia. Pięknie mie rezolwuje uczony Orygenes, *verè Tuus o!*
MARIA Filius erat Joannes, imo ipse Joannes erat JESVS, nam
qui perfectus est, amplius non vivit ipse, sed vivit in ipso Christus.
cum itaq; in Joanne vivebat Christus, dicitur de eo MARIE: Ecce
Filius Tuus, zaprawdę Twoim Synem o! MARYA JAN S. y
 owszem był iednym JEZUSEM, nierozeznać było co JAN,
 a JEZUS, albowiem kto tylko iest doskonały, iuż ten nie sam
 w sobie, ale w nim żyje Chrystus, że tedy w JANIE S. żył
 Chrystus przez doskonałość życia, y czystość, a toć JAN S.
 był Synem MARYI, a przyrodnim Bratem JEZUSA. Ponie-
 ważże tak: dobrze tedy Łukasz S. powiedział że *Maria pepe-*
rit &c. Dobrze y iá mówię, że JAN S. z tey relacyi, y tym
 sposobem, to iest przez Miłość JEZUSOWĄ był *secundogeni-*
tus à Cruce, powtornie pod Krzyżem urodzonym Synem MA-
 RYI. To iuż mamy kędy y iáko JAN S. został MARYI Sy-
 nem. Jeszcze ná ostátku dla nas samych zostáie reflexya, kto-
 rą ma Uczony Teofilactus, czemu to Chrystus nie ná Wie-
 czerzy swoiey Páńskiey, ná ktorey nowym Testamencie wszy-
 stkich Apostołów uczynił Káplány: *Hoc facite in meam comme-*
morationem &c. y JANA S. nie uczynił Synem Mátki swoiey,
 a tym samym Bratem swoim, ale tylko pod Krzyżem: *Ecce Fi-*
lius Tuus &c. y odpowiada tenże Doktor: *Christus Dominus*
Joannem Fratrem suum facit sub Cruce stantem, usq; adeo bonum
est manere apud patientem Christum, nam in Fraternitatem ejus du-
cit. Chrystus Pan JANA S. Bratem swoim czyni stojącego
 pod Krzyżem, bo tak to iest dobrze trwać z cierpiącym Chry-
 stusem, albowiem do Bráterstwa iego prowadzi. Ponieważ tak
 Słuchácz moi, chcemyż y my, ábyśmy podobnego z Chry-
 stusem doślużyli się Bráterstwá, stojemyż státecznie pod Jego
 Krzyżem, bądźmy nierozdzielnemi Kompánami Ukrzyżowa-
 nego Chrystusa przez pokorne y cierpliwe znieśienie utrapie-
 niá, dolegliwości, ubóstwá, wzgárdy, ktore ná nas BOG albo
 zły człek przepuści, przez dobrowolne umártwienia ciáła,
 pássyi, námiętności, iáko mowi Apostoł: *semper mortificatio-*
4. nem in corpore nostro circumferentes, ut & JESVS manifestetur
 in

Theo-
philact.

ad Cor.

in Corporibus nostris ; á tak wyda się właśnie ad vivum JE-
SUS w Ciałach naszych. Słowem, z JANEM S. staniemy się
prawdziwą Chrystusową Bracią, á co większa wszak owo brát
od bránia się zowie, odbierzemy, odziedziczemy z nim y
w nim wieczną Koronę. Amen.



K A Z A N I E

Ná Nowy Rok.

*Ut circumcideretur puer Vocatum est Nomen Ejus
JESUS. Luc: 2.*

Również Polityk Swiecie, że sobie tak niedyskre-
tnie z Nowym dżisiay postępuiesz Gościem. Nie-
lądá zaprawdę polityká, że ci y sam *Dator omniū
dator pacis* wszelkich rzeczy y pokoju Dawcá
szacować się musí. Y dwóch nawet Sylab Jmie-
nia JEZUS záluiesz, áż ci takową ceną opláćć się
musi, iáka ná Okup całego wystárczy Swiátá, *Ut circumcideretur
puer*: Widzę że drogie u swiátá Tytuły, wielką ich fátygą y
owfzem Krwią sámá dokupować się potrzebá. Mnieyszą dá-
leko ceną od Niebá przychodzą, bo mogą bydz y nie krwią,
ále iednym zimney wody nábyte kubkiem, y owfzem darmo
swoie rozdáie Wákánse, bo *Gratias grátis datas*. Ale nie dżi-
wować się Słuchácze takowey grubey swiátá kortezyi, po-
nieważ ludzkie tytuły y sámé stymuiąc Niebá Swiętą swoią
podrożyły ámbicyą. A iáko rzetelniey ná tym powiem Kazá-
niu. Dla tego tak krwáwo merytuie sám Iedynák Boski, że
przez imienia ludzkiego indygenat, o Krolestwo ná Krzyżu
konkurowáć myśli.

Jest tá dáwna u swiátá modá, że kto iákiego prágnie dostá-
ć pić honoru, dobrze mu potrzebá zápoćć czołá NN. Albo-
wiem ślepey to tylko w rzeczach ludzkich Száfarki dziećin-

ne igrzysko do niewieściego urodzonym wrzećioná Sárdáná-pálom Krolewskie dáwać Berlá, Antenátow Purpurą dziećinne uściefać kolebki, Trzymieściecznym Władysławom, Stefanom Węgierskie do kolebki składać Korony. Cnoty zaś ten własny szacunek nie ná delikátnym Hymecie, łábédźich wezgłowkach, ále ná twárdych páncierzach wychowányh Krywoustów Polskich, Annibálow, dyámentowym torem przez solą y octem zmácerowáne Alpes, y zniewoloną náturę, do wielkiego promowowác imienia. Sćielą Lákońskie Mátki miasto miękkih pieluch tarcze swoim Synáczkom, áby ich tym do krwáwey sposobiły záslugi. Niechay nikt nie myśli, áby ten był miedziánym pierśi Eneášem, ktorego w miękkie obwijáią báwełny álbo bety. Z młodego zaráz pázurká ánimuszne-go lwá poznác, z młodey ále ostrey sponhi szybkolotnego Orlá. Kwiat młodości wydáie iáki ma byđz w doyrzáłym wieku pożytek. Początek iest dálšzego postępku prognostrykiem.

Sic penè primis proditur indoles

Augusta Cunis : exiguo truces

Ex ungue noscuntur leones,

Et tenero Jovis ales unco.

Aby był przez Indygenat Człowieczeństwá szczegulnie ukochánego sobie doślużył się Iedynak Boski Krolestwá ná Krzyżu podług Jzáiášá, *Regnabit à ligno DEVS*, zaráz od Národzenia nowe sobie obiera Woyny, *Nova bella eligit sibi Dominus*; ále nie inne tylko Miłości, ná ktorych y zwyciężeni tryumfowác zwykli. Niechce y łamego dziećinństwá delikátnie záczynác, máiąc byđz podług Dánielá *Vir dolorum*, ále go zaráz od męki záczyzna, wydáie krwáwy poránek, iákie má byđz ku człowieku miłości południe. U ktorego *Oycá sunt mansiones multae*, y w kárczmie mu náwet przy Národzeniu nie znáyduie gospody: *Nec erat ei locus in diversorio*. Kto-remu Niebo rezydencya, ziemiá podnożkiem: *Cui Caelum sedes, Et terra scabellum*, Anielskie delicye nie w Gábinecie Páńskim, nie ná Łábédźich betach, ále w stáyni ná bárłogu leży, kto-ry

ry ná łożu Krzyżowym *Opprobrium hominum & abjectio plebis*,
 ma zaśypiać. Okrywający wszystko, bydłętą, praśtwą, nawet li-
 lie polne strojący, rodzi się nagi, dając znać, że dla Czło-
 wiekǎ własney krwi ma byǳ odziány purpurą, á potym ná-
 gi ná drzewie Krzyżowym umrzeć, w piorunach y w strǎsnych
 gromach, niegdy do Moyżeszǎ mowiǎcy stǎie siǎ mǎleńkǎ dzie-
 cina, że przy Męce, gdy złość Zydowska wołać bǎǳie *Tolle,*
tolle, crucifige Eum, ma iǎko niemowlǎtko milczeć, y owšem
 nie tylko zá dziećię, ále zá głupiego mǎn bǎǳie, nieogǎrni-
 ony *Quem Caeli capere non poterant*, Wolności nǎszey sprǎwcǎ
 dáie mǎleńkie członeczki powiǎczem wiǎzǎć, pieluszkǎmi ob-
 wiǎć, ktorego ciężkie skrǎpuǎ lǎncuchy y powrozy, ktory od
 Herodǎ w biǎlǎ szǎtę, á po śmierci Jozefowǎ ma byǳ obwinio-
 ny tuwǎlnǎ, ostrym siǎnem y sǎomǎ dziećinne przyucza człon-
 ki, ktoremu ná głowę ościsłe mǎǎ skǎǎǎć siǎ ciernie. Kto-
 ry iǎko wybrǎne źiǎrko *Frumentum electorum* ma byǳ niezbo-
 żnǎ nie raz mǎocony rǎkǎ, iuż *cadit in terram*, upǎda ná ziemię
 ále *secus viam*, áby buyny z siebie wydał pożytek, y byǳ ży-
 wym dlǎ nas chlebem: *Panis vivus, qui de caelo descendit*.
 Przykrym żięǳie mrozem szczery miłości ogień: *Deus ignis*
consumens, & non devorans est. Plǎcze rzewliwie *Consolator opti-*
mus, iedyna Sercǎ poćiechǎ, ktory przy Męce Krwiǎ wǎlǎnǎ y
 cǎłe obleie ciǎło. Miǎǳy dwiemǎ bydłǎtkǎmi leży rǎzem
 Bǎrǎnek y Pǎsterz, ktory miǎǳy dwiemǎ Łotrǎmi ná Gorze
 Kalwǎryi umrze. *Per quem nec ales esurit*, nǎsycenie sǎmo, mle-
 kiem siǎ Pǎnieńskim karmi, ktory żoǎciǎ y oǎtem nǎpoiony
 bǎǳie. Ktory niegdyś Izrǎelitow z Egypskiej wyprowadził
 niewoli, sǎmże przed Herodem do Egiptu uchodźi, dǎǎć
 znać, że potym sǎmże dobrowolnie w Getsemǎńskim Ogro-
 dźie Zydowskiej poda siǎ hǎłǎstrze. Ná oǎtǎtek Krew swoię
 przy Obrzezǎniu dźiǎiǎy hoynie leie, Ktory iǎko *Ovis ad*
occisionem ducetur, iǎko Owieczkǎ ná rześ prowadzony bǎ-
 ǳie. O dźiwnǎ zǎślugǎ, niepoięta Nǎrodu Ludzkiego Mi-
 łości, co ci do tǎkowej konkurencyi przydǎło skrzydeł, żeś
 dla niewǳięcznego świǎtǎ bǎǳǎc Wśzechmocnym niedoǎę-

stwo nasze przyjął, *Infirmittates nostras ipse tulit*. Ześ swoje umniejszył Mądrość, boś się iednym tylko stał słowem, y skroconym *Verbum abbreviatum*, umniejszyłeś nicogarnioność, że którego Niebo ogarnąć nie mogło, ieden Pánieński zamknął żywot *Quem cœli capere non poterant tuo gremio contulisti: Ventrîs sub arca clausus est*. Y owżem Złob y Dziećinne ogarnęły pieluchy: *Invenietis infantem pannis involutum, positum in praesepio* Umniejszyłeś niecierpliwość, gdyś Krew Przenajświętszą z małego ciała wylał, y zá národ Ludzki chciał cierpieć. Nie podległy prawu bo Author prawá urodziłeś się pod Moyżeszowym prawem: *Factus sub lege*. Nie inny tego był zákochania się w ludziach magnes, przez tak wiele trudow y fatyg do Krolestwá ná Krzyżu konkurencyi, tylko iedyna národu ludzkiego miłość, *Propter nimiam charitatem qua dilexit nos*, ábyś przez te Krwáwe Indygenátu Człowieczeństwá kupno, był *Capax* Krolestwá ná Krzyżu. Nie inne *motivum* krwáwego nábycia szukania Ludzkiego tytułu, tylko iákoby Indygenat Ludzki był Bośtwá twoiego honorem, perfekcyą y komplementem, według Anielskiego Doktorá: *Quasi homo Dei Deus esset, & tota laus Divina ab illius inventione penderet, & quasi sine ipso beatus esse non posset*. Ale pomogłoż to, co niewdzięcznemu światu, że dla niego y własne swoje umniejszył átrybutá, przyjął że go zá własnego swego Indygenę, lubo do własności powracájącego przed wieki od Oycá przedwiecznego sobie obiecáney: *Dabo tibi gentes hereditatē tuam & possessionem tuam terminos terræ*, Y w Kárczmie, y w Domach u swiego poddaństwá najmniejzego nie znáydzie káćiká. *In propria venit & sui eum non receperunt*. Aleć by mu y w Sercach przynajmniej zápisáli Góspodę, iákó szczerey Miłości, iátwieyby im wybáczyć się mogło. Zaden y tám pokornego nieprzypuszcza Wiátorá. Niemáż tego, któryby go y przed Herodowym okrucieństwem schronił, we wnętrzościach náwet małych dziełek szperájącego, który ich Przodkow od Fáraonowey wybáwił niewoli. Wołáią wszyscy *Hunc nescimus unde sit*. Justyfikuje się y odpowíada *A Nazareth* od Názaretu
A Nazareth

A Nazareth potest ne aliquid boni esse? Czyliż prawi może bydz co od Názáretu dobrego? O zawziętości národu w swoich nieokiełznána imprezách: Nunquid parum est quod molesti estis hominibus, sed & Deo meo woła Jzaiász. Wzdyć to Rex Regum & Dominus Dominantium. Wzdyć to prawdziwy Mefyas z Syn Boży, ktorego wam Oćiec Przedwieczny pálcem pokázuie: Hic est Filius meus dilectus in quo mihi bene complacui. Wzdyć to ten Pan wielki, ktorego niebieski Paránimf wam opowiedział: Hic erit magnus, & Filius altissimi vocabitur; & dabit illi Dominus Deus sedem David Patris ejus, & regnabit in domo Jacob in eternum: Wzdyć to ten, ktory przez swoje pánowanie ná Krzyżu ma ci złotą przynieść swobodę. Wymowisz się podobno, żeś nie poznał Páná, że ná się zá zdaniem Doktorá Anielskiego śmiertelności przyodział śiermięgę: Ipsam humanitatem induit, ut habitum, musiał się y tym do twoiey ákkomodować mody, ktoryś go tylko wiara dochodził, á byś go y okiem oglądał, á byś uznał rzetelnie, że cię iuż y nie Boskim ále ludzkim chce kochać sercem: Quatenus invisibilis ejus Divinitas, quæ latebat in homine, in opere non lateret. Nie w krzaku gorejącym iáko Moyżeszowi, nie in columna Nubis, in qua loquebatur ad eos, nie w grzmotách y łyśkawicach, ále iuż cicho pokornie, dekláruieć się y sam: Me Dominum vestrum cognoscite, Mnie zá Páná uznaycie; ia zaś was Non servos & advenas, sed fratres & amicos vocabo. Dla tegom ná świat przyzedł, ábym Człowiekiem będąc, wam służył, pánując ná Krzyżu. krew swoję zá was przelewał? Nam Filius hominis non venit, ut ministraretur ei, sed ut ministraret, & daret animam suam redemptionem pro multis. Turbują się wszyscy z Herodem, rozruch w całej Jerozolimie, ktory by mogli tey sobie powinšzować szczęśliwości: Turbata est omnis Hierosolyma cum eo. Domyślają się, że to ten o Krolestwo konkurue, y wołają: Non habemus Regem nisi Casarem. Omnis qui se Regem facit contradicit Casari. Nieturbuy się, nie obawiaj Jerozolimo, wzdyć to máluški pokorny robáczek: sum vermis & non homo, żadnego tu o Pánstwo twoie niebe-

Joan.
6.

Jsaia.
7.

Luc. 2.

Hom. 1.
de Epi-
phan.

Mar.
10.

niebepieczestwá nie mász, bo mowi: *Regnum meum non est de hoc mundo*; ná Krzyżu pánować prágne, nie brąć ále dá-
 wác ten Krolestwá przyszedł: *Non eripit mortalia, qui Regna dat celestia*. Prosi cię ábyś z nim miłey záżył konwerfacyi,
 bo *Delicia mee esse cum Filijs hominum*. Nie gotuy mu woj-
 ny, bo ci przez Aniołow kazał pokey otrąbić: *in terra pax hominibus bonae Voluntatis*. Przyimi zá Páná, bó iuż málutki,
 á Krew swoię dziś przy Obrzezaniu ná zbáwienie twoie
 przelewa. Lecz nie tylko w ten czas, kiedy się Chrystus ná-
 rodził byli tak niepolitycy ludzie, znaydziesz y teraz wiele
 grubianow takich, ktorzy národzenie Chrystusowe czczą
 drogiemi stóiami, stóiami Páńskimi, zbytkiem, bieśiadámi,
 táncámi, á w sercu kiedy się im prosi Chrystus: *Fili prae-
 be mihi cor Tuum*, czystey záśnią gospody. To iuż widzicie
 iáká była nowego Páná o tytuł ludzki przez ciężkie męki
 zaráz od národzenia konkurrencya, áby go dostąpił: *Exi-
 nanavit semet ipsum, formam servi accipiens*. Co rozumiecie po-
 nieważ przez iedne ósm dni tak merytuie, ponieważ tak
 początek Roku krwią fárbuie, iáki cały rok, iáki wiek ie-
 go, iákie pánowanie ná Krzyżu będzie. Nie droż się tedy
 z swoimi tytułámi niewdzięczny świećcie. Uczci Páná Jmie-
 niá JEZUS honorem. Proś niech przyimie, ponieważ ná
 Krzyżu pánować chce, y krwi wásney skárbem národ ludz-
 ki odkupi. A ieżeli niechceś, przynaymniey podź zá Pánem
per commutationem w zámian. BOG konkuruie o Jmie Człó-
 wiecze, ty o honor Boski konkuruy, iest okázya dobrá
 nie záwiedziesz się. Spytász iáko to bydz może, ábyśmy się
 mieli równác Bogu? ponieważ Lucyfer nieśmiertelnych nie-
 gdy Duchow ozdóbá, skoro z Bogiem równác się chćiał:
Ero similis altissimo, nátychmiást w przepásći piekielne zápádł.
 Podobnego cóś aff ktowała Ewá zá poduszczeniem Czártow-
 skim: *Eritis sicut Di*; Ale zá to z Adamem z Rájú bándyzo-
 wáná iest. Byli tacy y Monárchowie swiátá, Alexánder Má-
 cedo, Nábuchodonozor, Herod, Agryppá, Caligulá, Domicy-
 anus, ktorych czczono, Bogámi nazywano: *Dominus Deus no-
 ster*;

ster; przez co nád ludzką kondycyą uniżeni zostali. Ale Ká-
tolicy złote teraz przy Roku szczęśliwym 1696 powróciły
wieki, w których nie tylko prągnąć, ále bydz podobnym Bo-
gu się godzi. Teraz ten cnotliwy, dobry, y kochájący Boga,
ktory mu chce bydz podobnym: *Ero similis Altissimo*. Y nie
potrzebá już *super altitudinem nubium ascendere*, bo *Deus in-*
clinavit Celos. Szopá teraz Betleemska niebem, wnidz do niey,
z fercá pychę zrzuciwszy, y mow sobie sercem. Ach iáko to
Bog Pan y Stworcá moy uniżył się, á iá lichá perzyná po
śmierci, igrášką wiatrom, że mi Bog dał honory, dostátki,
rozum dobry, poszánowanie, innych okiem przenoszę, po-
niżam, *Cui Cælum sedes, & terra scabellum*. BOG w Stáyni w
Złobie, pieluchách ubogich, á ia mizerny grzesznik w poko-
iách wygodnych, zá Szylwáchámi, ná łozach miékkich de-
licye pldzę *Amicus lumine sicut vestimento*. Swiátkem iáko
iáką szátą przyodziańy Bog, stáie się dobrowolnie nági, á ia
w bláwátách, w ryśiách, sobolách, wygodách cielesnych,
ostí iednego y káwálec błotá nosząc, ubogiemu nie wyro-
zumiem nędzárzowi! z náture swoiey *impassibilis*, niecier-
pliwy krwią się oblewa, á ia będąc tyle winien śmierci, ile
popełniłem grzechow, wymyślnemi potráwami, ieden robá-
ctwá y smrodow káldun łáduię, oblewam. BOG posłuszny
MARYI, á ia nieposłuszny Bogu. Sámá *Altitudo divitiarum*
przepásć bogáctwá, stáie się ubogá, A ia w łákomych zbio-
rách y sercem y áffektem utopiony, Boga y wieczności zá-
pominam. Więc mow sobie każdy; chcę iuz ákkomodować
się Bogu; wypowiádamci słužbę obłudny świecie, wieczny
rozbrát czynię swiátowá márnosci, delicye y zdrádlive
czáczká; chcę się przy tym pocztáku Roku w moich odnowić
náłogách, słowem chcę we wśzystkim náśládownáć Jezulá.
Czego gdy wam po kolędzie rádę y życzę, upewniam że
y w chwále wiekuištey *Cum apparuerit, erimus similes ei*. Amen.

K A Z A N I E

Ná Uroczystość Trzech Krolow.

Venimus adorare eum Matth. 2.*Przybyliśmy oddać mu Pokłon.*

Stálowe nieużyte czasy ! rychłoz nam Złoty przywróćcie pokoy, y długoz wściekła samego Erebu zarázá, niezgodá zázdrościć nam gruntownego będzie bezpieczeństwa: *Discordia nos possidet sub titulo pacis, ergo discordia pellatur, pax introducatur*, mowi Augustyn S. O gdyżby cie iáko z niebá zprowadzić Biskupie S., ábyć świat prędzey uwierzywszy dáł ci sobie požádaną wyperiwádowác pácyfikacyá. Już to miá drugi y trzeci miesiąc, iáko ustáwiczne slycháć trwogi, nic pomyslnego, żadne nam nie przynoszą Gázety, nic pewnego. *Eo quod deceperint populum meum dicentes Pax Pax, & non erat Pax.* Záwodzili álbowiem lud moy powiádaiąc pokoy, lub do niego podobieństwá nie było. Slyszeliśmy w iednych relácyach, áby każdy o sobie rádził, y uciekał gdzie kto moze. *Cum videritis abominationem desolationis, tunc qui in Iudaea sunt, fugiant in montes.* A prze Bog dla czego? á to dla tego, że *erit tribulatio magna, qualis non fuit ab initio mundi, nequē fiet.* Nástąpiły po nich drugie niemniey okropne, á podobno ieszcze strážliwzse, kiedy y samo niebo oczywiste wielkiey konfuzyi pokázáło znáki, to niezwyčajnym zátrażńieniem ziemie, to nádprzyrodzonymi ná Słońcu, Xiężycu y Gwiázdach znákami *Signa in Sole Luna & Stellis.* Od morzá wtáz niepoćieszne nowiny *Præ confusione sonitus maris & fluctuum.* Między ludźmi nieślychána iákaś desperácyá *Arescentibus hominibus præ timore & expectatione quæ supervenient universo Orbi.* Jeszcze y drugi Kuryer nieprzeštáie trwożyć, dáiąc relácyá okimśi tám
w Wię-

Ezech.
13.Matth.
24.

Luc. 21

Na Wroczystość Trzech Krolow.

25

w Więzieniu y káydánach *Joannes in Vinculis*. A gdzież owá Twojá Boże Wszechmogący deklárowána przez Proroká Jeremiášá obietnicá *Ego scio cogitationes Pacis, quas ego cogito super vos; cogitationes Pacis & non afflictionis*. O Pokoiu ia wam nie o utrąpieniu myślę. Niechżeć będą niekończzone dzięki Boże nądzámíar dobry i y miłosierny zá tak łaskáwą dekláracyą, słownieysze są álbowiem twoie á nizeli ludzkie obietnice. Nie odwłoczy nam dánego słowá, owšem iuż pewny ogłasza pokoy, kiedy dziś trzynásty dzień z Niebieskiey Kancelláryi wydáne publikowác przez ustá Anielskie roskázał ná wálny Sejm *Pacificationis* uniwersáły *in terra pax hominibus* Pokoy, chwálá Bogu pokoy. Niestetyż cóż iá znówu słyszę niepoćiesznego. Ato miásto požádanego Pokoiu, strách iák ná nowe, Echo odbiia mi się o uszy záłosne y płáčzliwe: *Vox audita est in Rhama, ploratus & ululatus multus, Rachel plorans filios suos & noluit consolari*. Ják że się to życie ludzkie przepláta raz poćiechą, drugi raz smutkiem, y ten wieniec raz róžą, drugi raz ciérniem przewiány, ustáwicznie się między ludźmi toczy? Záchoway Boże ábyśmy obietnicy Boskiey ufać nie mieli. Z tego ciérniá iuż wykwiły róże krwią Męczeńską z purpurowáne: *Salvete flores Martyrum, quos lucus ipso in limine Christi infecutor sustulit, ceu turbo nascentes rosas*, tak im ápláuduje Kościół Święty. Niemasz tedy wátpienia o pokoiu, byle sám świat szczerze się chciał mieć do niego. *Ecce non est abbreviata manus Domini, ut salutare nequeat*. Dobrego się świat domyślił, kiedy áto dniá dziśieyszego wielkich Posłow trzech dziśieyszych Koronátow ná konkludowáníe gruntownego między Bogiem á národem ludzkim pokoiu świat wypráwíe. Przyssłucham się ia negocyácii tak wielkiego dzieła uniwersálneho Pokoiu. Pobłogóstawisz mowiacemu Dziecińną ręką twoją Boże, w pieluchach utáiony, ktory Swiátu *Pacem venisti mittere non gladium*.

Matth.
II.
Jerem.
29.

Luc. 2.

Jerem.
32.

Hymn.

Wielka jest do spráwowania pomyslnego každy publiczney negocyácii konfyderacya, zácnosć Połá, y iego
D
we

we wszystkich ákcyach rostopna sprawność, álbo iáko Politycy zowią *Prudens in rebus gerendis dexteritas*. Ták wiele bowiem ná ludziach do ták wielkiej funkcyi wysadzonych náleży Monárchom, że z osoby Poslá, o samym ludzie sądzić zwykli Pryncypále. Y ztądci Polityk ieden swojego chwáląc Monárchy przezorność, to mu zá naywiększą przypisuje pochwałę, że wielkich tylko ludzi ná to publiczney Legacyi záżywał ministerium: *Nullam suorum negotiorum partem cautius exigebat, quam delectum eorum, quibus ad externos Reges, aut Populos legationem concederet, reputans eos venarum instar esse, quæ pro suo habitu occultam salutis aut morbi vim ex diverso tractu terrarum inspirent in Patriam*. Owo zgolá iáko wielki jest Poselski chárakter, ták niemniejszygo potrzebuie człowieká, ná którym we wszystkich iego procederách więcey čássem záwisło, ániżeli ná samey instrukcyi. Jáko to zwyczajne wyraża Axiomá *Sapientem mittas nihil ei dicis*. Y dlategoć uszczypliwą Cenzurę powiedział Cato ná pewnych Posłow Rzymskich, z których że ieden podobno często západał ná Hypokondryá, drugi záś w rękach miał defekt iákiś, trzeci záś náchromywał, o co im przymowił *Legatio ista neq; Caput, neq; manus, neq; pedes habet*. Y nieteć to podobno powierzchowne ciála defekty, iáko moralne umysłu w nich ganił Cato, że to podobno u iednego z nich iáko zwyczajnie mowiemy szydlámi w głowie ukłádáno, rády w domu niemáisz, prędey się negocyácy zepsuie niż nápráwi, á przecię się Poselstwá podić choć niemáisz sił potemu. Drugi też podobno Argentanginam w ręku cierpiał, w káżdey publiczney sprawie, tylko pátrzył rychło mu kto co w rękę potknie, z interesów publicznych, swoich prywátnych chce przyspósobić, nie nietráktuie dla dobrá pospolitego tylko z respektem. Już się tákowy mnief ná ták powážną zgodzi funkcyą. Trzeci záś podobno był z náтуры *Cunctator*, czyli więcey z flegmy miał niż z innego temperámentu, co to iák ná chromym tráktował wszystkie negocyácy, długo zwykł deliberowác, ániżeli się ná zdanie zdrowe Rzeczypospolitey zdobył. A

zátym

zátym y takowi dla skrupułow y tęskliwey delibéracyi mniej do tey usługi sposobni, która częstokroć *momentis constat*. Okázya iest Mátką dobrego sukcesu, ále iá też zwyczajnie máluia, że ná czoło tylko ma spuszczone wíofy, zá które iá łápác trzeba *Fronte capillata est*, czego gdy uchybisz, *post hac occasio calva*. Wielkie tedy są charakteru Poselskiego átttributá, ktorých kto nie ma, dármo y siebie y swoiego zázwodzi Pryncypála.

Co do zácności Poslá y sam Bog Wszechmogący chciał iá miec w Ablegácii swoim wysylájac go w Poselstwie do Pánný Nayswietszey. Y niezázyl do tego, inszego Aniola z niskiego Choru, ále z náyprwieszey z Rycerstwa Niebieskiego Hierárchii, dzielnego y méznego Archaniola. Gábryel *Fortitudo Dei*: iáko to pięknie w Prozie Adwentowey wyraża Kościół Swięty: *Mittit ad Virginem non quemvis Angelum, sed fortitudine sua Archangelum*. Slyszełisście że też między inszemi przymiotámi y dzielnośc z méstwem miec powinien, kto się Poselskíey funkcyi podeymuie. Niepowinny go ustráżyć pogroźki, uwiesć respekt uchýlenia się nieprzyiázni, ále powinien byđ Gábryel, powinien byđ *Fortitudo*.

Kiedy iá dzisieyszemu przypatruię się Poselstwu, oraz u-wázam do kogo iest ordynowána, y w iákiey negocyácii tá legácia, záprawdě wielki náležáło wybor czynić swiátu, ná kogoby ten tak wielki wlożyć ciężár. Aleć iuż nie niewątpię, że się ná tych nie zázwoďł, ktorých iuż ná tę wysádził usługę, owšem iestem pewien, że szczęśliwie ztráktuia, sprá-wią ziemi požádaný Pokoy, poniewáz takowych ná to záz-zył, nád ktorých áni zácnieyszých, áni godnieyszých ználeść nie mogł. Niech szuka kto chce po Dzieciach y Historyách, iezeli który ten kiedyżkolwiek miał honor Monárchá, áby nie tylko trzech oraz w osobách swoich Krolow, ále choć przynajmniey iednego miał u siebie w poselstwie Krolá. Prawdą iest, że niemász porównánia ziemskiego do Niebieskiego Máještátu, ále poniewáz swiát u siebie nie znalazł nic godnieyszego nic zácnieyszego, nád ziemski Máještát, Krolow

tedy do Królá Niebá y Ziemie ábleguie, Krolow mowie, do ktorych przez Psalmistę powiedział *Dij estis & Filij excelsi omnes*. Ná pokazanie chárakteru ich Kroléwskiego swiátlá bym w Słońcu szukał, gdy bym wwszystkich Doktorow SS. miał o tym wywodzić zdánie, o czym od tysiącá kilku set lat nigdy niewátpił Kościół Boży, y dáwniey ieszcze ich przysćie przepowiedział Duch S. przez ustá Prorockie. Jezeli záś o Mądrości ich ktoby powátpiwał, sam im Ewángelittá Pánki Máteusz dáie swiádectwo, kiedy mowi *Magi venerunt ab Oriente*, ktore slovo *Magi* wedlug Korneliuszá à *Lapide* znáczy się *sapientes* Mędrcy álbo Filozofowie. Dáie toż swiádectwo o ich mądrości okrom innych Cypryan S. mowiąc o nich: *Arte Mathematica vim & discursum noverant Planetarum, & elementorum naturam, & astrorum ministeria certis experimentis observabant.*

A zá y to nie wielki w tych wśchodnich Potentatach á zgodny do ták wielkiey funkcyi przymiot, zádnymi się nie dáć zbic z imprezy perswázýami. *Ad querendum Regem Regum una Chaldaeos Stella pertraxit, Judaicum vero populum ad obedientiam Dei sui nec ignea quondam columna potuit convertire.* Mowi wspomniony *Cornelius à Lapide*. Wielki y to w Pośle przymiot zádnymi niedáć się uwiesć respektámi. A to odstępują od Kroléstw swoich trzytá mil (iáko wielu ich twierdzą) odległych. Zádnym się domowych Konfýliárczow nie dáją zwyćiężyć rádom, áby Kroléstw swoich podobno też między záwistnemi nieprzyiácielámi osádzonych nie odstępowáli. Międko wychowáni w Kroléwskich delicyach Pánowie nic nieuwázáją podrożnych nie wygod y niewczásow, ále ták spieszą do Królá nád Krolmi, iż ták długi przećiąg drogi we trzynástu dniách odpráwili. *Astra inclinant non necessitant.* Ná ostátek y tey się dziwować w tych SS. Krolach cnoćie, że się z tey Ambáscýaty áni zádnymi odwieść dáli pogroźkámi. Przyjeżdżáją prosto do Jerozolimy pod bok Herodá Królá, w jego Mieście, á ná iego podobno ieszcze Dworze pytáją się o Nowonárodzonym Krolu Zydowskim. W có ufácie wielcy

wielcy Krolowie, to co czynicie, y o co się pytaście iest *crimen lese Majestatis*. Ten dla teyże nowonarodzonego Krolá zelozyi, z suspicyi trzech własných ledwo nie swoią zabił ręką Synow, á wamby to w cudzym Krolestwie sucho uysć miało? *Alliciunt fatorum invidiam magna culmina aut provocant*. Bynaymniey to nie ustrąszyło Świętych imprezy, przez same niebezpieczeństwa bezpieczni swoię prosequią drogę. A zaż takowy Posel nie iest *Fortitudo Dei*? A możnasz mi iuz wątpić o szczęśliwym tey Legácii procederze? by naymniey. A to im iuz w tę drogę y samo kredensie Niebo, samo im obmyśla Przewodniká, kiedy im Gwiazdę ordynnie ná pokazanie Stworzyciela swego, zápála im jásną pochodnią, aby zá powodem oney, do tego który iest *lux mundi* niezbłądzili, iáko ieszcze w błędach ná ten czas y ciemności niedowiarstwa zostáiący. Tá to iest oná Gwiazdá, którą dáwno przepowiedział Izaiasz Prorok *Et ambulabunt Gentes in lumine tuo, & Reges in splendore ortus tui*.

Przypátrzywszy się zácnosci Osob, którzy tę Legacją odprawiają, przyssucháymy się też y Instrukcyi, według ktorey ci wielcy Poslowie spráwić się máją. Ktora przyznam się bárdzo krotká, y wšytká ná jednym tylko záwišćá punkcie, ále takowym, ná którym do postanowienia wieczney między Bogiem á człowiekiem pácyfikacyi naywięcey náležáło. A to iá temi wyráżáją słowy *Venimus adorare eum*. Przyšlišmy oddáć poklon Bogu prawdziwemu y nowoporodzonemu Mesyášowi. Ná którym punkcie iák wiele náležáło posłuchámy.

Nikczemną náturę ludzką tak niepoiętá opánovášá byšá pychá, że wybiwszy się przez gwałt z subiekcyi Boskiey hárdzie się z tym chlubišá *non serviam*. A co ieszcze nieznosnieyszá, że przeciwko Bogu prawdziwemu podnióšzy rebelliją, wolášá stworzonym poddáć się rzeczom, á nizeli samemu ich Stworzycielowi. J tak wolášá cześć Boską samym wyrządzać Diáblom, niemym, kámiennym, álbó drewnianym Bášwánom, Słońcu, Xiežycowi, Gwiazdom, á nizeli temu, ktorego to wšytko

wżytko iest stworzeniem. Formowała sobie Bogow w niewstydlivych Jowiszach, Wenerách, Mársach, niewypowiedziáną pięknością Bogá prawdziwego wzgardziwszy. Przyzwoitą Bogu przedwiecznemu mądrość przypisała stworzonemu Merkuryuszowi y Minerwie, w naywiększych zbrodniách náywiększą sobie formuiąc doskonałość: *Et sapiens sibi videbatur ignorantia humana, pia in impietate*, mowi Ter-tulian: A gdyby to w iednym tylko y drugim Krolestwie przez wiek y drugi tá trwała nieczbożność, ále ślepotá Bá-wochwálská tak była cały świat opánowała, że prawdziwe-go Bogá cześć y znáíomość w szczupłych dosyć iedney tyl-ko Palestyny zamknęła się gránicách. Tak był czárt w swo-ię niewolą cały świat podbił, że y samę prawdziwemu Bo-gu náleżyta ádoracyą, to iest *cultum Latriæ* z wrodzoney swo-iej pychy sobie samemu przywłaszczyl. Po długiej náder pá-cyencyi ciężko y kuszenie Bog rozgniewány, sámie z swiá-tem przymierze, całemu Národowi ludzkiemu od naywię-kszego do naymnieyszego ostatnią wypowiada zgubę. *Gladius Domini devorabit ab extremo terra usq; ad extremum ejus nō est pax universe carui.* Jerem: 12.

Dáremnie świećcie w nierówną wdáiefz się wojnę z Bogiem Tworcą twoim. Wiesz dobrze iákoć się to było nádáło, kie-dy w tobie *Corruperat omnis caro viam suam*. Pomnisz dobrze, iákąc zá to sprawiono łáźnią, że z uniwersálneho potym o- chynawszy się potopu, ledwoś się w sobie ósmiorgá dorácho- wał ludzi. Tak się z Bogiem nádáie wojná: *Attenuabit omnes Deos terre, donec adorent eum Viri de loco suo, omnes Insulae gentium*, przestrzega Sofoniáš Prorok. Poty mścić się wzgár- dy swojej ná národzie ludzkim będzie, poty swiátu nieprzy- wroci pokoju *Donec adorent eum Viri in loco suo. Effundam super eos indignationem meam, omnem iram furoris mei, in igne enim zeli mei devorabitur omnis terra*, Byles zá takowe zbro- dnie kárány potopem, nie uydźiesz ieszcze, ieżeli się nie u- pokorzysz Pánu Bogu twemu pożáru ogniowego, áby czego z ciebie nie oplókała wodá, to do ostatká iáko rdzę iáką wyczyścił ogień. *Revelabitur ira Dei super omnem terram.* Do-

Dobrego się świat domyślił, iż odważył się bárdziej ná miłosierdzie, aniżeli ná surowość sprawiedliwości Boskiej, y upokorzył się przed tym Majeństwem, ktorego *Misericordia non est numerus*. Przed którym niegdy y *Ninive* w podobnych zostająca zbrodniach, upokorzywszy się *in cinere & cilicio* otrzymała odpuszczenie. Tak iest silna Bogu samemu pokorá pokutującego człowieka, że dla niey chociaż iuż ferowane by też náysurowsze kásluie Dekretá. Więć gdy się obáczył świat, y przy winnym Bogu ukłonie záluie z Augustynem, że nie dawniey miał się do Pokoju z Niebem, mówiąc: *Fremebam quod non irem in Pactum tuum Deus meus*, gdy dziśieyła do Bogá wypráwie Legacyá wiedząc w czym náwięcey zgrzeził przeciwko wyraźnemu Przykázaniu iego: *Dominum Deum tuum aborabis & illi soli serves*, ten też tylko iedyny punkt Instrukcyi swoim kładzie Ablegátom, áby imieniem całego národu ludzkiego oddáli náleżyty Bogu ukłon, y wieczne mu zeznali poddaństwo. *Venimus adorare eum.*

Przystępuycieź Święci Monarchowie pełni nádzieie, że całemu národowi ludzkiemu požądany ziednácie Pokoy. *Accedite cum fiducia ad Thronum gratie. Venite ad me & feriam Vobiscum pactum sempiternum.* Juź ci to iákby nie ten Bog, ktory owo ná gorze Synáí w piorunách ogniistych y grzmotách ludowi Izraelskiemu prawo y Przykázanie dawał, co iuź niedáwno z tego mieysca złotą iáko záwsze swádą wywiodł wielki Kościół tego Ecclesiastes, nie ná ogniстым zásiadł Tronie, gđzieby go ogniści strzedz mieli Cherubiniowie. A to záдумiał się y miłym zátrwożył stráchem ná nim leżącym Hábakuk Prorok, *Consideravi opera tua & expavi in medio duorum animalium cognoscens*. Wydziwić się nie może, iż Bog ktorego Niebo y Ziemiá ogárnąć nie mogą tak swoy uniżył Maještát, iż Páláce Niebieskie zá iednę zamienił stáynią, ássystencyá Cherubinow zá kompánią dwoygá bydląt, Delicye Niebieskie zá ubóstwo, chwále zá wzgárdę.

Isaie.
55.

Ktoby się był nie zlitował ná máleńkim Cyrusem wprzod Kro-

Krolewicem, a potym Krolem Medow y Persow, gdyby go był kto nągiego bez pokarmu zgłodniałego od Dziadą Afyágesa y Mátki opuszczonego, owšem z umysłu z Pálácow Krolewskich ná puštynią wyrzuconego znalazł. A czy nie bárdziey dáleko zádziwić się z nas každemu potrzebá, kiedy iuż nie ziemski Krolewic, ále Tworcá Niebá y zięmie, nieponiewolnie, ále dobrowolnie, nie z ziemskich, ále z Niebieskich zstąpiwszy Pálácow w przyiętym ludzkim cie-le tak ciężki cierpi niedostátek.

Znalazłby się był podobno kto inny takowy, który uwa-zywšy tę JEZUSOWĄ w stáyni Betleemskiej podłóść, wzgárdziłby tą iego pokorą. Ale SS. Monárchow dżisiey-fzych taka iest nieprzełománá wiará, że lubo w Dziećinných członeczkách, uználi iednak prawdziwego Bogá. Uználi że temi rękámi, ktore tu má zwiázane pieluchámi Niebo y zięmie kieruie, niemi ná niezbożnych pioruny, niemi ná wy-bránych swoich dobrodżieystwá spuszcza. Uználi w máłym ciátku nieogárnionego Bogá, w drobnych członekách niezmie-rzonego Olbrzymá, y iemu Boski oddáli ukłón. *Venimus adorare eum*. Przypisało pochlebne Monárchom pióro, iákoby Krolow dziećinštwo wyięte byđz miało od pospolitych te-go wieku niedoskonáłości *Privatorum est* (mowi ieden Páne-gyrystá) *sentire infantie defectus Regibus virtus contigit ante diem*. A czy nieślusznie przyznać to Krolowi nád Krolmi máleńkiemu JEZUSOWI, ktorego ná zięmi dziećinštwo tak w so-bie utáione wydáwało Bosstwo, że ię éi dżisieysi Posłowie z Dziećinnego iego Ciáleczká iák Słoneczne przez Obłok promienie wynikájące uználi, że *proidentes adoraverunt eum*, upádłszy ná koláná cześć mu oddáli.

Niech sobie bluźnierską zátka pászczkę heretyckim iá-dem trącący *Erasmus*, który twierdzi że dżisieysi Koróná-towie polityczny tylko, to iest *cultum Civilem*, a nie Boski oddáli Honor málemu JEZUSOWI. Gdyby go álbowiem byli nie uználi byđz Bogiem, tak dálekiey niebespieczney y trudney dla uczynienia iednego tylko komplementu iedney
ubc-

ubożuchney Dziećcinie pewnieby byli nie podeymowali drogi. Pewnie by go byli y w oddaniu upominkow samemu tylko Bogu przyzwoitych nie uczęli, kiedy iako Krolowi nád Krolm złoto ofiarowali, iako Bogu nieśmiertelnemu Kádzidło, iako w śmiertelnym cieie mającemu odkupić Narod Ludzki Mirę ofiarowali. Ktory trybut Poddánstwu mu oddawszy, uznali go swoim y całego świata Pánem, oraz y Bogiem.

Ále przypátrzymy się dáley, iako się im to Swiátobliwe powzechney Pacyfikacyi powodzi dzieło. Ten to *Princeps Pacis Rex pacificus*, ktory przyszedł ná świat, áby wszystkich zbawił, spokojnie leży ná łonie Máćierzyńskim, z pieszczonych oczu ieżeli nie łzy z politowania nád zgubioną naturą ludzką, to łame łaski y wdzięki pochodzą. Nie grozi śiarczy-
stym z niebá ogniem, ále przy intronizacyi swoiey wszystkie ofiaruie łaski. *Regina apum*, álbo pšczoł Mátká, iako twierdzą naturálistowie, samá jedná między wszystkiemi żadlá nie má, zároveň y ten nowy Gość Niebieski ná ziemi nikogo swoim nie rázi Májeństwem, nikogo bláskiem nie przenika, owšem, *Cujus labia favum distillant*, słodkim y miłym každemu się stáwiá. Dekláruie Pokoy całemu światu, ktory od wojen y krwáwego Mársa przy národzeniu swoim uwolniwszy Augustowe niegdy czasy *invidendo saeculū exemplo* powzechnego ná wszystkie świat Pokoiu udárował dobrodzieystwem.

A ná dowod tego, wielkich tych Potentátow przypuszcza mile iako Niebá y ziemi Monárchá, do pocałowaniá Páńskiey ręki swoiey, tym stwierdza uniwersalny Pokoy, tym cały Swiát ubespieczá, áby z tych ręku nie złego się nie spodziewáć, owšem wszystkiego dobrego. Dáie im *osculum Pacis*, kiedy dáie im Boskie ręce swoie, áby w nich widzieli, że tá Miłość, ktora go ná ziemię z Niebá sprowadziła, już mu wytrąciła te z ręku pioruny, ktore mu była Spráwiedliwość ná zemstę oddála, dáie im *stipulatam manam*, że już zapomina gniewu swoiego, y wieczny z tą naturą ludzką, z którą wziął *unionem Hypostaticam*, stánowi Pokoy, wieczne

E

icy

iey przyrzeka przymierze. Mánifestuie się przed niemi, że już Strzały te, które był niegdy ná zemstę *ardentibus effecit*, pokruszył. Ukrocił tak niezmierny mocy swoiey, aby już więcej niemi ná Swiát nie rzucał, pokazał im, iż ieżeli są, już nie są tak dzielne, już nie są *Sagittae in manu potentis*, nie w ręku Mocárzá, ále w ręku Dziećinnnych. Już wszystkie gniewu swego porzucił orężá, *Arcum contrivit & confregit, arma & scuta combussit igni*, aby tylko Swiát iák naygruntownieyszego mógł bydz pewien Pokoju. Ná ostaték co Kościołowi swoiemu przyobiecał dawno, *Sponsabo te mihi in iustitia, iudicio, & misericordia*, to dnia dzisieyszego wypelnia, co y sam Kościół S. dziś wyraża. *Hodie Coelesti Sponsa juncta est Ecclesia*. Czego Bernard S. dáie przyczynę do moiey sfotuiącą się prawie Propozycyi, mówiąc: *Hac enim die tres Reges Orientis in persona omnium Gentium ad Christum venerunt*.

Winzuymyż tak szczęśliwey, tak pożądanej negocyacyi, Świętym dzisieyszym Koronátom, przez którą tá pożądanej Pácyfikacyi stągnęła dnia dzisieyszego Konkluzya. Więc że zwyczajnie ziemscy Monárchowie dáją Cudzoziemskim do swoich Pryncypáłow powracájącym Połtom godne Májeřtatu swego upominki: máleńki JEZUS tak zácnym Połtom coż też w tey ubogiej Stáyni zá upominki obmyśli, osobliwie że też on pierwey od nich tę odebrał szczodrobliwość. Y przy terážnieyszym ubořtwie swoim nie skurczoną iest Ręká Boska, nie przebráne Skárby Boskie, kiedy dáleko więcej odebráli od Zbáwiciela, ániżeli przynieśli.

A náprzód zá Złoto odbieráją coř droższego dáleko, kiedy złotey Mądrości odbieráją przymnożenie, bo Mądrość, á Mądrość Niebieską przekłáda Duch S. nád Skárby y złoto, *Melior est fructus meus auro*. Złoto ieszcze znaczy w Piřmie Świętym zápáloną ku Bogu miłość, iako świádczy *Cornelius à Lapide: Aurum est charitas & sapientia*. Zá złoto tedy te dwa odbieráją drogie náder Skárby. Zá upominek Kádźidlá odbieráją dar Nábożeńřtwa według Piálmisty páńřkiego: *Ascendat Oratio mea sicut incensum in conspectu tuo*. Mirą konserwu-
ią

ią się Zmárłych ciáhlá od skázitelności, zá ktorą wzáiemnie odbieráią od Chrystusa wielcy Monárchowie, większy dáleko dár nieskázitelności duchowney. Nie moie to iest zdánie, ále Grzegorzá Świętego: *Pro auro quod obtulerunt, receperunt augmentum Sapientiae & amoris ardentis, pro thure donum Orationis & devotionis, pro Myrrha studium purae & incorruptae Vitae.* A záí dáremne w nich były ták Święte dáry, kiedy ich Apostolámi uczyniły, gdyż tákie iest zdánie tegoż Grzegorzá Świętego, kiedy mowi: *Magi cum Sancto Thoma Apostolo in Regionibus Orientis predicaverunt.* A Chryzostom Święty, Homiliá 16. in Mattheum do godności Apostolskiej przyznáie im, iż byli iestcze y Ewángelistámi, kiedy mowi: *Ipse adventu tuo Magos ab Oriente vocasti, & Evangelistas eos ad sua remisisti.* Ná ostátek przyznáie im wedlug świáectwá Mátyrologium Greckiego L. Dexter, y godność Męczeńská, kiedy w te słowá wowi: *In Arabia felice Civitate Sessania Adru-mentorum Martyrium SS. Trium Regum Magorum Gasparis, Balthasaris & Melchioris, qui Christum adorarunt.*

S. Gre-
gorius.

Udzielcież y nam Święci Monárchowie, ták wielkich łask Boskich. Tylko to Skárby ziemskie nie sá ták udzielne, áby z nich wšyscy á wšyscy pártycypowác mogli. Boskie záí Dáry ták sá niewyczerpáne, že ich nigdy nie ubywa, choćby z nich wšyfstkie czerpály Stworzenia. Daycie nam Bogá Wšzechmocnego, ták gorácy m iáko y wy sami wielbić áfektem; á žeby ná nas Boska nie pádlá cenzurá: *Populus hic labijs me honorat, cor autem eorum longe est à me.* Daycie aurum Sapientiae, Przešwiętnemu tey Kátedry Senátowi, ná wáśzę tu Zgromádzonemu uročystość, *ut loquantur przy Mądrych rádách swoich, quae ad Pacem sunt Jerusalem, á žeby záí przezornością ich, dirigantur aspera in Vias planas.* A iá kończąc mowę moję, z Apostólem życzę: *Pax Dei, quae exuperat omnem sensum, custodiat Corda, & intelligentias Vestras.* Pokoy Boski, który przewyżsía wšyfstkie ludzkie zmyśly, niech strzeże Serc y rozumow wáśzych, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedzielę pierwszą po trzech Krolach.

Dolentes quarebamus te. Lucae 2.

Rogi serc ludzkich Kleynot ukochanego JEZUSA, ktożkolwiek po te utraciłś czyły, zemną zemną dziśiay, gdyż iá go ninieyszym dyskursem pilnie szukać będę.

Y náprzod áżebym tym předszy po nim z S. Ewángelij szlak przeiá, rádbym się dowiedziá kędy y kiedy utrácony iest. Co się tycze pierwszego punktu, czyni mi relacyá Lukasz Święty, że *cum redirent e Jerusalem in Nazareth, remansit puer JESVS in Jerusalem*, gdy JOZEF z MARYÁ powracáli z Jeruzálem, gđzieś się tám Dzieciátko JEZUS závákroilo w Mieście. Albowiem gminu nágárnęło się do Jeruzálem dość, co żywo áby Ofiary y pokłon publiczny trzy rázy w Rok od Pána nákázany oddáli, ná Świętá zbiegli do Miásta: *Ad Deū publicè adorandū et offerendū oblationes*, Dzieciátko tedy tylko się zmieszáło z gminem, zaráz iáko w ziemię wpádło, że go z wielkim zálem Święci musieli szukać Rodzicy. Y nie dziwię ia się temu, gđzie bowiem předszy bywa z JEZUSEM rozbrát, iáko *inter turbas*, między światowym gminem, *Frequentia populi & turba separant semper a Deo*, nápiśáł Bonáwenturá S. Ten máłości nieudolności nášzey do widzenia Páńskiego přezśká-dza, gdy oczom rozumnym zábiegow światowych kładzie záflony, áby światlá nie uznáły prawdy: *Turba pusillanimitatem nostram ad videndum Deum prapedit, quia infirmitatem humane mentis, ne lucem Veritatis intendať, curarum secularium tumultus premit*, powiedział Grzegorz S. Kto onemu Ewángelicznemu ślepkowi prawdziwego zebrzácemu światlá, *JESV Fili David*

Exod.
38.
Cornel.
& Lap.

In Luc.
9.

Lib. 27.
Moral.
c. 27.

Ná Niedzielę pierwszą po trzech Krolách. 37

David miserere mei, był prepedymentem? głupia tłuszcza narzekająca ná niego, *Increpabant eum*. Tá Zacheuszowi wzrostu máłego, uyrzec nie dáł JEZUSA: *Non poterat videre JE-SVM præ turba, quia staturâ pusillus erat*. Á iáko *Venerabilis* Beda potwierdza, *Eadem turba quæ supra cæcum clamantem ne lumen peteret increpabat, etiam suspicientem Publicanum ne JE-SVM videat tardat*. Co zaś do czasu utrácenia Chrystusa, mówi Łukasz S. że się ten kázus stał w Święto samo: *Ascendentibus illis secundum consuetudinem festi*. Tákci to ták bywa, kiedy przez grzech przedzey tráciemy JEZUSA, iáko w Świętá, w Uroczystości nášze. Á w ktorež dni więcey pozwalamy sobie, zbyt kuujemy, hoynie żyjemy, piátyki stólemy, próżnujemy? Y tychci Uroczystości nášzych nienáwidzi Pan Bog, iáko się u Izáiasza oświádczył: *Festivitates & solemnitates vestras odivit anima mea*. Z tych się nie tylko nieprzyiáciele duszni, ále y Kościółá Heretycy, dysydenći gorzą: *Viderunt eam hostes, & deriserunt Sabbata ejus*. Y mówią sobie ták, gdyby ich wiárá lepszá nad nášze bylá, pewnieby lepiej Świętá niżli my szánowali; gdyby Spowiedź Sakrámentem bylá, nie zaráz by się do tych ktorych się spowiádaia powracáli grzechow. Á to z tey rácyi mówią, że *Fidem operibus metiuntur*; Wiáry z dobrych uczynkow dochodzą.

To iuž wiemy kedy y kiedy bywa utrácony Chrystus, tylko iuž koło szukania zákrzátnąć się trzebá. Á gdzież go tedy będziemy szukać? Rzeczcie że po Mieście, po drogach, po ulicach, w kompánij, z oną Oblubienicą: mówi oná: *Surgam & circuibo Civitatem, per vias & plateas, quæram quem diligit anima mea*. O nie będąc ia przyznam się Pánienko tám szukał Pána JEZUSA z tobą, boię się ábym iákiego nie ułápił guzá. Á dotego nie podoba mi się twoiá rezolucya. Á zá to zdobi Pánnę, od ulicy do ulicy, od domu do domu látać, á zwiászczá po nocy. Bárdzo ia się o skóre twoię y o płaszczyk boię. Odpowiáda mi: Á wždyć to teraz Kolędá? Mięso pułt krotki, á kiedyž ieżeli nie teraz po Kuligu chodząc, przyiácielá sobie upatrzę; nie będąc ia tego słucháá.

Lib. 5.
c. 27. in
Luc. 19

Isaia. 1.

Thér. 1.

Cant. 2.

szukają. *Queram quem diligit anima mea.* Szukayże tedy sobie z Pánem Bogiem, ja pewnie nie myślę. Nie słucha, lata, pyrcia, biega po ulicy y Kámienicach. A znalazłż go? o to po długiey y niepotrzebney fatydze przyznáie się niebogá, & *non inveni.* A czemuż! á bo to Pánienko Chrystus włoczykij, iáko to ty, Chrystus iest Pokoim, á ná ulicach światá zwádow, niepráwości, iest dosyć: Chrystus iest robotnik, ná rynku zaś próżnowanie miészka. *Christus non est circumforaneus, Christus est Pax, in foro lites, in foro iniquitas; Christus est operator, in foro manet otium.* Nie moy to wymysł, ále włásna S. Ambrożego ná takich Kolędnikow inwektywá. Ale máło to, nie tylko nie znalazłá Oblubiećá, ále ieszcze dobrze iey do tego strzepáno skorę, pobito, porániono, y ná ostátek z płaszczyká odárto. *Invenerunt me Custodes, percusserunt me, convulneraverunt me, & tulerunt pallium meum.* Owoż masz, czegoś szukają, toś otrzymają. Dobrze też tak dobrze, kto chodźi po nocy, szuka kijowey niemocy. Co się w morálnym sensie o tey duszy mówiło, áza tego *ad literam* nie widziemy w Kolędnikach, w Kolędnicách terażnieyszych, co się to od Dworu do Dworu, ode Wsi do Wsi, od ulicy do ulicy włoczą, niepotrzebnie z Gwiazdką chodzą. To to wy rozumiecie że oni Chrystusá z Trzemá Krolámi znáyda! á ja powiadam, że prędzey gwiazdkę miedzy oczymá, prędzey sukienkę podćiwości, Słáwy dobrej utracą. *Qui plateas huius seculi requirit, universis spoliatur bonis,* mówi S. Paschafius. Nie szukaymyz my tedy naymilsi moi po rynku, po ulicach JEZUSA, bo nie tylko ztąd krzywdá nie znaleść ktorego szukamy, ále y ztąd tám szukać gdzie nie potrzebá: *Fugiamus ergo querere Christum in foro; querere in plateis, non enim injuria tantummodo est, quem querimus, sed multo magis, ubi non oportet quesivisse.* Rádá Ambrożego Świętego ná wzwyż pomienionym mieyscu. A gdzież go więcey szukać będziemy, to podobno w pospolitey u światá Stancyi, *In diversorio.* Wszak tám Mátká iego przed Národzeniem szukałá Gospody. Y tám ja JEZUSA szukać nie będę. Nie

S. Ambrosius
lib. 3. de
Virg:

S. Paschafius
Lib. 2.
in Thre

ma Chrystus między pijákámi mieyscá, *Non erat illi locus in diversorio*. Ale ách miły Boże, czyliż máło tákich pijákow, włoczykijow, importunow, ktorzy to *sub pretextu charitatis, elemosynae*, álbo innym pretextem tám gdzie nie potrzebá włoczą się, już nie JEZUSA, ále sprosneho Báchusa, álbo Wenusá szukáią. Nie rádżę ia wam tedy y ták szukać Pána, y zówcząs z nim przestrzegam, *Et si vobis quis dixerit: Ecce hic est Christus, aut illic, nolite credere*. Choćby wam kto rádził z oney wierney Kompánij, z swiátá, czártá, ciálá, oto tu iest Chrystus álbo owdzie, o to dom tu podciwy, ludzie Pána Bogá się boiący, możemy się tu ućieszyć, zabawić, pózártować, ia powiadam, nie wierzićie. Przez to álbowiem że wam mowią, tu iest Chyrtus álbo owdzie, iuz nie Chrystusa, ále czártá wam pokázuia. *Per hoc enim* mowi Origenes, *quod dicit, hic est Christus, ecce illic ascendit, non Christum, sed aliquem fictum ejusdem nominis*. A gdzie go przecię szukać będziemy? kiedy nie po ulicach Mieyskich, nie w pospolitey stáncyi. To ná ostátek, *Inter cognatos & notos*, w Jeruzálem poszukaymy go, iáko go dżisieysi JOZEF z MARYĄ szukáli, ále y tu Chrystusa pewnie nie znaydziemy. Argumentem tego iest stárego Testámentu Wzor, Pátryárchá Abrahám ktoremu Bog kázal od swoich uczynić rumácyá, *Exi de terra, & de cognatione tua*, A czemuż. Odpowiada mi Hieronym S. y Orygenes, *Non invenitur Deus inter cognatos mortales*. Między innemi Swiętymi dosyć był fáworyt Páński Moyżesz, gdy mu się raz włásną twárzą w krzáku ogniستم pokázal: *Apparuit ei Dominus in flamma ignis de medio rubi*. A iákąż miał Moyżesz do ználeżenia Pána dyspozycyá? Oto dwie rzeczy uwážám. Náprzod *Minavit gregem ad interiora deserti*, á potym *Venit in Montem Dei Horeb*. Jáko ko się tedy ná puszezú udał, od swiátowych niepokojów odstrychnął, záslużył Bogá y laskę iego odebrać. *Postquam in desertum fugit ab inquietis desideriorum terrenorum tumultibus, ideo ipsum Deum invenire meruit*. Grzegorzá S. obserwáncyá. Tegoż nas experyencya, y w onym Ezechielu náucza, który

Matth.
24.

Epistola 26.
ad Eusebium
Luc. 2.

Exod. 3.

S. Gregorius
lib. 13.
Moral.
c. 20.

áby

Ezech:

3.

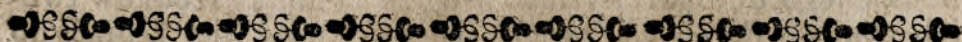
aby był z Pánem mowił, wyniść mu w pole kázáno. *Egre-
dere in campum ibi, loquar tecum.* Ztąd náuká tym wszystkim
ktorzy między krewnemi, między Przyiáćiołami, słowem
po prostu rzekę, Páná Bogá szukáią. Bá y owym ktorzy
ná Kázanie, ná Mszą S. do Kościoła iść się lenią, y mowią
sobie tak, álbo ia też to y w domu y między swoiemi nie-
mogę byđź Świętym pobożnym, choć ná puszczę nie poy-
dę, do Zákonu nie wstąpię, Páná JEZUSA ználeść mogę.
Wszág go tam nie szukał on Wielki Stefan Krol Węgierki,
Ludwik Fráncuski, Kázimierz, Jádwigá. wđyc to my we-
dług Apostoła, *Templum Dei.* Czyliż to káptury, Rewerendy
Xiędzem czynią; *Habitus & tonsura non faciunt Monachum,* To
to byđź w ogniu á nie zgorzeć, byđź w okazyach, á przecię
z tym wszystkim byđź dobrym, y służyć Pánu Bogu, *non
ex obligatione.* Ja powiádam choćbyś ty był samym Abráha-
mem, Moyżeszem, Ezechielem, tak Chrystusa nie znaydziesz,
bo *Non invenitur Deus inter cognatos mortales.* Jle mász domo-
wnikow twoich námiętności y áffektow, tyle rebelizántow.
Omnes domestici inimici ejus. Biedne oczy, y z tymi iáko z nie-
przyiáćiołami musisz zowiąrać przymierze, *Pepigi fœdus cum
oculis meis,* ábyś Chrystusa znalazł.

Ná ostátek ponieważ nigdzie nie znalazł Chrystusa, podź-
my ieno też do Kościoła. Gdy to zamyślam, álic iuż wi-
dę JOZEFA y MARYĄ, że znaleźli Chrystusa. Chwáłáz
Bogu Kátolicy. Tám iest włásna, tám Wcielonego Bogá
Konfystencya. Y tęć zwiedzili drogę, on Wielki Bázyl y
Grzegorz Názyánzeński, ktorzy zá świádecstwem Rufiná gdy
studowali w Athenách, dwie tylko ználi drogi, do Szkoły
y do Kościoła. Naymilsi moi chcemyż y my prędszą tą
drogą ználeść JEZUSA, nie szukáymyż go, *per vias & pla-
teas, quæ ducunt ad baratrum,* ná drodze u światá, ktora do
piekła prowadzi; ále *Via quæ ducit ad Patriam.* w Kościele
cum dolore, z zálem, *Per triduum,* przez skrucę, Spowiedź
y dosyć uczynienie. Procz tego znaydziemy go tam gdzie
y Pásterze w Złobie, to iest lubo przy prácach, fátygach,
tylko

tylko mu wiernie z Świętym Jzydorem służmy z Trzema Krolami, *In domo panis*, w domu chleba Betleem, tylko nie kurczmy ręki ubogim, kiedy nam hoynie rękę swoją Bog otworzył. Ofiarujemy złoto, odkupujemy jałmużną grzechy nasze, *Redimamus peccata elemosynis*, radzi Dániel. Przydaymy kądziół Modlitwy, Mirę gorzkości, zbrzydzenia się w światowych rokoszach z Máryą Egipcyką, albo z Augustynem pokutującym, *Verte mihi omnia terrena in amaritudines*. Znalazł Jezusa zła jeszcze Márya Mágdalená *in domo Simonis leprosi*, znaydziemy y my, tylko się z trądow grzechow naszych przez Sakramentá obmywaymy: *Hauriamus aquas de fontibus Salvatoris*. Symon znaczy się *obediens*. Więc y my kiedy nas Bog nátechnieniem od światá ná służbę swoją woła, bądźmy mu powolni, mówiąc z Bernárdem Świętym, *Sequar te, quocumq; iweris* &c.

Kiedy ja się zapátruie ná ciebie Przewielebny Práádie y Prymicyánie dżisieyszy, przyznać ci muszę, znalazłeś, znalazł zdáwná tobie ulubionego JEZUSA, boś go nie tak iáko inni szukał. Szukáią go iedni *per vias* & *plateas*, po labiryntách krwi y Genealogij, *Via caro* & *sanguis est*, tłumaczy *Cornelius a Lapide*, przez Promocyę, z Interesú, áby iuż *non Jesum* ále *esum* znaleźli. Zkąd rzádki Jkárus do szczęśliwey wyleci wieczności. Nie tákeś ty go szukał, ále *ut solum Christum lucrifaceres*, ábyś samego pozyskał JEZUSA, y łódkie iego dźwigał iárzmo. Mogłeś tą ubitą Przodkow twoich drogą, *Regiá viá augusti sanguinis* udąć się, którą do wszelákich świeckich fortun Purpurą uśláła Lucyná; woláłeś iednąk zá rádą Psálmisty, *Eundo de virtute in virtutem*, przez Cnotę, náukę, záślugi y skromność wszystkim wiadomą. Szukáią drudzy JEZUSA w pospolitey światá tego Austeryi, *in Diversorio*, kędy obłudna *Circe* złotym podróżnych puhárem częstuie, ále ná wieki truie. Wiedziáłeś ty że *non habemus hic manentem Civitatem*, dla tego stálłegoś sobie w stanie Káptáńskim spoczynku szukał. Ná ostátek szukáią inni Chrystusa *inter cognatos* & *suos*, między Párentelą y swe-
mi.

mi. Mogłeś y ty przykładem oney Ewangelicznej Mátro-
ny iuż nie z pochodnią zapaloną w domu utraczonego szu-
kającą grosz, nie z trzema Krolami za powodem Gwiazdy,
ale z Herbowymi Mieściami szukać. Sprzyjać do tego
Luna & Martis konjunkcya, Mieścice twoie z mieczem zią-
czone; woląłeś iednak za rozkázow Páńskich udąć się po-
chodnią, mówiąc z Psálmistą: *Lucerna pedibus meis Verbum tu-
um*. Mow tylko, Pánie, *Loquere Domine & audiet sérvus tuus*.
Znaląłeś go przeto iuż widzę *in Templo Damasciano*, w Ko-
ściele Godziembow. Toć to Polskie Panteon, w którym *quot-
quot augusta Nomina, tot Numina, quotquot oracula, tot mira-
cula*, Święte Oyczyźnie dające resposn, świat Polski szanu-
ie. Ten Kościół w którym przez szesnásć lat wszelákiey
uczyłeś się pobożności, y Biskupim pokazanego Pástorálem
znaląłeś JEZUSA. Y widzę dziś się nim cielszysz z Bernár-
dem: *Iam quod quaesivi video, quod concupiui teneo*. Pieść ze
się tedy żnim y cielsz, nie tylko ná przywitaniu, to iest przy-
stráśney Ofierze, ale po całe wieki, proś ná wizytę do
pokoiu Sercá twego, trzymay będąc żarliwym honoru iego
Promotorem, niewypuszczay ażci pobłogosławi, mówiąc, *Non
te dimittam, donec benedixeris mihi*. A nie tylko tobie, ale y
powszechnemu Kościołowi, aby &c. Oyczyźnie &c. Nayprze-
wielebnieyszemu Pásterzowi y z Kápitułą &c. aby im ná tym
szczodrym Wieczorze pomyslnym dobrem kolędował. Amen.



K A Z A N I E

Ná Uroczystość Świętej AGNIESZKI.

Et quæ erant parata intraverunt cum Eo ad Nuptias. Matth: 25.



CHwała BOGU N. moi, dobry to znak iuż dru-
gie á w krotkim czasie mamy Wesele. Kiedy
o to y w przeszłą Niedzielę, y dziśiay drugie E-
wangeliczne zapowiedzi wychodzą ná gody
Mażeńskie. *Et quæ erant parata &c.* Dobry to
mowie

mowię znák wedle owey ſtáropolskiej praktyki, gdy przy Mięſopuſtach częſte przemiąją ſię weſela, zwy-
czáynie mowiemy ſobie, już to ná pokoy, ná żyzne, obſi-
te y ſpokoyne látá zábiera ſię. Ale Day Boże Słucháczé,
áby to teraz ſpráwdziło ſię ná nas. Porzuciwſzy żarty ná
ſtronę, poki ſam Bog rozdwoione ſercá do zgody, do ie-
dnoſci nieſkłoni, nie pomogą y weſelá, bánkiety, rzeſiſte
dániny, bogáte Kápitulácyé, *Niſi Dominus edificaverit domũ,*
in vanum laboraverunt, qui edificant eam. A do tego nie o tá-
kim weſelu rzecz moiá. Ná inne ia wás zácnieyſze y po-
wážnieyſze zapráſzam weſele, ná ktore dopiero z przeczy-
táney Ewángelij zápowiedzi wyſzły. *Et quę erant paratę in-*
traverunt cum Eo ad Nuptias. Ale ſpytáćie? co przecię zá we-
ſele, ktory Oblubieniec, y ktora Oblubienicá niech wiemy?
Obáczyćie to wſzyſtko, ktory Pan Młody y ktora Pánná
Młoda, nád to w iákim ſtroiu y modźie do ſlubu idzie.
Będźcie co mieli widzieć, tylko mi ſię w tey okázyi nie-
wymownie ſtáwćie. Cokolwiek tám obáczyćie, będźie to
ná więkſzą pochwałę chwalebney Chryſtuſowey Oblubieni-
cy Pánn y Męczenniczki AGNIESZKI Świętey, ná náſzą
záś Duchowną ućiechę.

Jużem powiedział Słucháczé moi, że nie ná ſwiatowe Go-
dy was umyſliłem proſić. Wiem to dobrze, że ſwiatowe
krotofile, weſelá, kończą ſię płáczem: *Extrema gaudiũ luſus*
occupat. A iáko náſz Polſki mowi Horácyuſz: *Alterno rede-*
unt choro riſus & gemitus, & madidis propę ſicci cum lachrimis
joci. Ná przemian z ſobą w táńcu ſmutek z płáczem gonio-
nego chodzą. Y dla tegoć dáwno o tym Káznodźieią Jero-
zolimſki powiedział: *Melius eſt ire in domum luſus, quam in*
domum gaudiũ. Lepiey wniſć do domu, kędy ſię ſmucą y płá-
czą, niżeli tám kędy ſię weſelą y ſkączą. A czemuż? dáie
tego záraz rácyą. *In illa enim finis cunctorum admonetur ho-*
minum, & vivens cognoscit, quid futurum ſit. Albowiem w do-
mu záłoby y płáczu przypomina ſię wſzyſtkich rzeczy ko-

Sarbie-
vius.

Ecc. 7.

nec, y co się z nami dźiać będzie ná potym. Jednakże y ná dźisieyszych godách, tenże rzeczy ośtátnich koniec przypomnieć sobie śnádno mozem, á ieszcze koniec dobry szczęśliwey Wieczności. Dlátegoć y wy z tey Mędrća przestrogi nie tylko nie macie się wymawiać, ále y owszem ochotnie stáwić, ponieważ nam podług wykłádu Korneliuszá à Lapide, y pospolitego Doktorow Świętych rozumienia, nie co innego figuruie, tylko przyszłą Chwałę Niebieską wybráných Boskich, ná którym to weselnym Akcie przy powśzechnym Zmártwychwstániu zenić się będzie sám Jednorodzony Syn Boski Chrystus iáko Oblubieniec Niebieski, poymniąc w Máłżeństwo naymilszą Oblubienicę Kościoł S. Kátolicki, álbo Zgromádenie wszytłkich wiernych swoich wybráných do wiekuiśtey chwały. Ktorą to Oblubienicę swoię ieszcze ná początku przysćia swego ná świat zářczył, záślubił łobie: *Sponsus est Christus, sponsa est Ecclesia, cujus in hac vita aguntur sponsalia, sed in futura resurrectionis gloria erunt aeternae Nuptiae;* Słowa są pomienionego Korneliuszá à Lapide ná dźisieyszą Ewángelią. Y o tymći weselnym Akcie ow Dźiewośláb Chrystusow Páweł S. w Liście swoim do Koryntyán, *Despondi vos uni viro Virginem castam exhibere Christo.* Zářczyłem was jednemu Máłżonkowi Chrystusowi, iáko czytą Dźewicę ná wydanie zá mąż, á nie zá kogo innego, tylko zá samego Chrystusa. Otoż macie Słucháče krotką lecz węzłowatą y rzetelną weselá dźisieyszego relácją, z ktorey śnádno domyślić się możecie, że to dnia dźisieyszego nie inne ále właśnie AGNIESZKI S. z Chrystusem w Chwale wiekuiśtey przez doroczną pámiaćkę odprawuie się wesele. Jezeli bowiem każda Chrześćiańska Duszá Chrystusowi zářczoną przez Chrzeřt S. może bydź godná wiekuiśtego z Chrystusem w chwale Niebieskiey weselá: Jákoż osobliwym spósobem dźisieyszą chwalebńá w Kościele Bożym Pánná y Męcenniczká nie ma bydź Oblubienicą Chrystusową, ktorá nie tylko dla niego samego dochowáła czyřćośći, ále ją náwet samą zápieczętowała krwią Męczeńską. Tak álbowiem świádczy

icy

Cornel:
à Lap:

Cornel:
à Lap:
in Mat:

Ad Co-
rint: 11.

iey żywotá historyá, iż gdy ow znaczny Młodzian Semproniusz Stároſty Syn wyſokiego AGNIESZKI urodzenia, pięknoſci, obyczajów ukłádnosci talentámi skrępowány ná fer-cu zácnych Dziewoſtębow poſtał, áby iego dożywotnią nie-gárdziłá przyiáźnią; odpowiedziáłá rezolutnie AGNIESZKA: *Jam ab alio Amatore preventa ſum.* Wiećie co? Już mię in-ny zácnieyſzy, Szláchetnieyſzy, ubiegł Káwáler, Konkurrent Niebieſki, Sam Chryſtus. *Ipsi ſum deſponſata, cui Angeli ſer-viunt, Cujus pulchritudinem Sol & Luna mirantur.* Jemu ſame-mu zářeczona, zpierzcionkowáná ieſtem, ktorego pięknoſci ſámo Słońce y Mieſiąc wydziwić ſię nie móże. *Quem cum amavero, caſta ſum; cum tetigero, munda ſum; cum accepero, Vir-go ſum.* W którym lubo ſię zákocham, lubo z nim w miley ſpołecznoſci zoſtáwáć będę zwiáſku, iednák nie utrácę Pá-nieńſtwá. Rozgniewány tym Semproniuſz, że Pánny iágo-dnym użyc nie móże ſpoſobem, grozi ná oſtátek okrutną ſmiercią y oſtrem kátowskim mieczem. Rozumielibyſcie, że iuż tu ſáme ſmiertelne oſtre żelázo między Chryſtuſem á AGNIESZKĄ Świętą rozetnie zwiázek? bynaymniey. Gdy-byſcie táń ná ten czás przy tym Akcie byli Słucháczé, przy-pátrzylibyſcie ſię, że nie z takim wefelem ziemſka Oblubie-nicá do miękko uſłáney ſpieſzy łóznice, iáko AGNIESZ-KA do ſmiertelnego Męczeńſkiego plácu. Plákáli rzewliwie wíſzyſcy pátrzácy, że tak hoynie máłemi ſwemi ſzáfowálá láty, y krotkim pożyćiem, bo we trzynáſtu lát będącá. Oná ſamá weſeliłá ſię, bo przez ſwiátowy ſmutek ná inne zác-nieyſze gotowálá ſię gody. Perſwádowáli, pochtebiáli, pro-ſili, obiecowali przyiáciele, krewni, áby, ieżeli nie obietni-cą, nie proźbą, przynaymniey ſmiercią od przedſięwzięciá oſtápiłá ſwego. Sam náwet okrutny mordercá Kát z iáką ſurowoſcią y gniewem náſtępowál ná nią, áby tym uſtráſzo-ná do požádánych przyſtápiłá Máłżeńſkich tráktátów. Ale uſtráſzył że iá od przedſięwziętey imprezy? nic z tego. Gdy-bym niewiedziál, że zdrowſze Filozofów zdániá bezduſznymi bydź oſádzili kámiennie, pewniebym iá w tym rázie kámiennym

nym Deukálioná y Pirry názwał płodem, álbo twárdą Márpezu Skálą. Sámá álbowiem nieużyta státeczność pewnym tego byłaby mi dowodem, gdy nieodmiennym Tyránowi odpowiedziała áfektem: *Qui me sibi prior elegit, accipiet, quid percussor moraris?* Jużeż kto mię sobie náprzod obrał, ten zá Oblubienicę weźmie, czegoż się morderco báwisz? Niechay ciało ginie, w którym się może śmiertelne tylko zakochać oko, ále Duszá niech ná nágotowane sobie idzie gody.

S. Ambrosius
de Vir:
l. 1. post
initium.

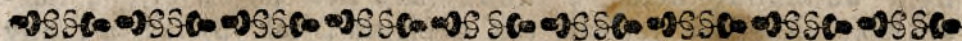
Pereat corpus, quod amari potest oculis, quibus nolo. Ták w iey personie mowi Ambroży Święty w dzisiejszych Kápláńskich Lekcyach. Dlaczego mężnie stánąwszy w kroku, lubo máleńki, y do rány nieposobny iészce, iednak do zwycięstwa gotowy pod miecz Kátowski náchylił kárczek, y dziecinną máleńką podala szzykę: *Stetit, oravit, cervicem inflexit.* Konkluduje tenże Ambroży S. Coż rozumiecie Słucháczce, iezeli niegodná ták zácneho Oblubienicá Chrystusa? O zápewne godná, ktorá krwią náwet własná Máłżeńskie z nim w Grodzie wieczności zápisuje y ztwardza kontrakty. Ktoraby światowá Oblubienicá, dla Oblubienicá swego zdobyła się ná to? Co się tycze do rewizyi Mody y stroiu, w którym táż Chrystusowá Oblubienicá AGNIESZKA Święta między innemi górnego Fráucymeru Dámami swemu prezentuje się Oblubienicowi? Oto go ták opisuie krotko Ambroży Święty, mowiąc w iey personie: *Induit me vestimento salutis, & indumento letitiæ circumdedit me.* Przyodział mię najmiłszy moy Oblubieniec Chrystus, szatą zbáwienia, otoczył mię odzieniem weselá y radości. *Et tanquam sponsum decoravit me Coronâ.* A iáko ukochaná Oblubienicę swoję ozdobił mię nieśmiertelności Wienćem. *Dexteram meam & collum meum cinxit lapidibus pretiosis, tradidit auribus meis inestimabiles margaritas.* Rękę moję przyozdobił bogátym Pierścieniem, bogáte w sobie máiącym kámienie, uszy zaufzniciami z bárdzo drogich pereł. *Et circumdedit me vernantibus atque coruscantibus gemmis:* Opasał mię wkoło, przypstrzył iáho páłaiącemi kámiećmi. *Posuit signum in faciem meam, ut nullum præter*

S. Ambrosius.
Ser: 90

prater eum amatorem admittam. Nádto ku więkſzey moiey ozdobie położył znak álbo ráczey bogátą ná czole moim ſztukę y kánák, ábym nikogo procz iego ſamego zá Oblubieńcá nie miałá. Otoż mácie iey wſzyſtek weſelny opiſany ápparáť, w którym dziś w ſzczęſliwey wiecznoſci do Slubu z ſwoim Oblubieńcem Chryſtuſem idzie dziśieyſzá S. Dámá. Ale rzecze mi tu kto ſwiętą zázdroſcią zdjęty, toć taką rzeczą ſamá AGNIESZKA Świętá tylko Oblubieńcá ſwego ſtála ſię godną, że z oſobliwego áfektu y łáski, tak ią wybrał, ozdobił, y uſtroił ſobie: *Elegit eam & prælegit eam Deus, in tabernaculo ſuo habitare fecit eam.* A my w co? Uchoway Boże nie tylko mowić, ále y pomyſlić o tym. Nie deſperuy Chreſciáńska Duſzo o łáſce y áfektie Oblubieńcá twego, możeſz y ty byđ Oblubienicą Chryſtuſową, y záprawdę ieſteſ. Uważ ieno ſobie y przypomnij, że to niedármo przy Chrzcie Świętym, ſtroie, y duchowne kleynoty przez ręce Kápláńskie bierzefz, tylko że ci to ná wieczne ne zábudeſz, y ſzczęſliwe Zářeczyny Niebieſki Oblubieniec poſyła. Bierzefz náprzod *Vestimentum ſalutis, & indumentum lætitiæ*: Szátę zbáwienną, odzieżá weſoley bárwy przez owe ſłowá Kápláńskie. *Accipe Veſtem candidam, Sanctam & immaculatam*; weźmi ſzátę ſwietną, nieſkálaną. Bierzefz ieſzcze wieniec, álbo ráczey nieſmiertelnoſci Koronę, przy polewaniu Wodą y Krzyzmem ná mázaniu głowy, w wyrażeniu Troycy Przenayſwiętſzey: *In Nomine Patris, & Filij, & Spiritus S. Ipſe te liniať Chriſmate ſalutis in Chriſto JESU Domino noſtro.* Bierzefz potym drogic ná Szyi záwiefzenie, ná Pierſi bogáty Kánák, przez wyrażenie znáku Krzyżá Świętego, Świętym Oleiem pálcem Kápláńskim ná ſzyi y ná pierſiach zá temi ſłowý: *Ego te linio Oleo ſalutis*: Odbierafz koſztowne záuſznice ná uſzy ſwoie, zá wpuſzczeniem w uſzy Kápláńskiego pálcá: *Epheta, quod eſt adaperire.* Co ſą ná oſtátek inne Koſcielne przy Chrzcie S. Ceremonie, tylko nieoſzácowane Kleynoty y Kánáki, ktorými cie Oblubieniec Niebieſki ſobie ſtroi, záſlubia ná go-
dy wieczne, że ſobie możeſz mowić z AGNIESZKĄ Świętą,
y przy-

y przypisać; *Circumdedit me vernantibus & coruscantibus gemmis*. Ale ách! niestetyż miła Oblubienico Duszo ludzká, iáko sobie te podárunki, drogie prezenty, kleynoty z Skárbu Męki y Krwi Chrystusowey dáne lekce wáżyysz, szacujesz, y iáko częstokroć zá máłą y krotką ućiechę, cielską roskosz, zá káwálek złotá, srebrá, álbo gárść miedzi przemieniaysz, przedáiesz szatę niewinności, przez grzech śmiertelny kálasz. Albo y to, wybierasz się do Kościoła ná Nábożeństwo, iákoby ná wesele iákie, álbo ná gody z utratą czasu, z wymysłami, zbytkiem stroisz, ieden káwálec błotá, w bogáte Złotogłowy, Altembásy, Lámy bryzuiesz, máluiesz, przeglądasz się, niewiedzieć iákie nie stáwiasz ná głowie czuby y rogi, toto podobno dlá Oblubieńcá Niebieskiego? bá mowmy prawdę, chyba dla ziemskiego gáchá, ábysz się podobáła wżyszkim, wżyskich ná się, lubo z zgorzzeniem ciekáwe obrociła oczy. A godzisz się to oblubienico ná cię? A dla tegoż to Chrystus upátrzył cię, ustroił przyozdobił sobie, tak wiele ze Skárbu swegołożył ná ustroienie Duszy twoiey, lepieybyś się przeyrzała w Zwierćiedle sumnienia twego, ieżeli tám ná twarzy twoiey iákich grzechowych nie masz brudów, ábysz się obmywała łzami, ábysz w Cnot Świętych, dobrych uczynków przybierała się sukienki. To to Stroy y modá Oblubieńcowi Niebieskiemu upodobána, inne światowe skáżitelne stroie u niego zá nic, bo ich ládá robák, ládá mol, zie y zepsuie. Stroiu zaś Chrystusowego, Száty Chrześciáńskiey, samá náwet śmierć áni zepsować, áni náruszyć może. Jáko pięknie o tym mowi Chryzostom Święty: *Vestis, aurum, & argentum sunt vermium esca, Virtutem autem indutus talem habet Vestem, quam non tantum tinea, sed & ipsa mors ledere nequit*. W takim ci Stroiu dnia dżisieyszego Oblubienicá Chrystusowá AGNIESZKA Świętá do Slubu z Oblubieńcem swoim Chrystusem idzie, takim sobie iego pozyskáła áfekt, lubo iá światowy oblubieniec drogiemi prezentámi ofiárowaniem ná stronę swoję chciał przeciągnąć, przewabić, przecię tym wżyszkim dla Chrystusa

ślusa wzgardziła: *Discede à me fomes peccati, pabulum mortis, nā multo nobilior ditior; Sponsus subharravit me sibi;* Precz odstąp odemnie podnieto grzechu, wieczney śmierci stráwo, już dáleko Szlachetniejszy y bogátszy Oblubieniec zářeczył mię sobie, to iest Chrystus. Bierścież tedy modę y wzor tego Duchownego stroiu, Oblubienice Chrystusowe, Dusze Chrześciańskie, nietęsknicie sobie z Pánieństwem, lubo byście sobie podstárzały w látá, przecię się tak modnie, pięknie, iáko AGNIESZKA Świętá stroyicie, dla Niebieskiego Oblubieńcá; A tak ktore będziecie ná wydanie gotowe, wnidźcie z nim ná wieczne gody, że się ná was dziśieysza Ewángeliczná sprawdźi zápowiedź: *Et quę erant paratę intraverunt cum eo ad Nuptias. Amen.*



K A Z A N I E I.

Ná Uroczystość Oczyszczenia Nayświętszey
Pánny M A R Y I.

Postquam impleti sunt dies Purificationis ejus.
Lucę . 2.



Roszę o wybáczenie mądrzy Słucháczę, że pro-
stą ciekáwością zdięty pytać się muszę, co iest
ze Kościoł Święty dzień dziśieyszy Puryfikacyá
to iest Oczyszczeniem Nayświętszey Pánny ná-
zywa. Rádbym iá dowiedźiał się tego, iáko
tey Pánnie ten ma służyć oczyszczenia tytuł,
ktora ieżeli pierworodnego dáleko więcey áktuálnego nie-
miała grzechu, iáko iá pobożny Adamus wita: *Salve mundi
Sacra Parens, flos de spina, spina carens, flos, spineti gloria, nos
spinetum, nos peccati spinâ sumus cruentati.* Wiem dobrze od
G samego

*De S.
Viflore.*

Guer-
ricus
Abbas.

samego Duchá Przenayświętszego, że iest czystym, pięknym, Anielskiey Czystości zwierciadłem, żadney ná sobie niemającym mákuły: *Tota pulchra es amica mea & macula non est in Te.* Nácoż tedy dziśieyszą opowiada Ewángelia; *Postquam impleti sunt dies &c:* Odpowiadá mi ná to punktuálnie Gverricus Abbas: *MARIA non tam purificata fuit, quam mysteriũ purificationis commendavit implendo legalem, significando spiritua-lem purificationem. Quid enim in ea purificandum esse potuit quæ Virgo cõcepit, Virgo peperit, Virgo permansit.* Ze MARYA nie dla tego dziśiay w Jerozolimskim stáwa Kościele, áby iey iákiego oczyszczenia potrzebá było, która y przed porodem y przy porodzeniu, y po porodzeniu czystą Pánną bylá, ále żeby Moyżeszowemu dosyć stało się Práwu, áby wlystkim Wier-nyym ádintendę dáłá, że luboby kto był nayświętzy, nay-
czystszy, nie iest iednák ták czystym, ták Świętym, áby przeyzrzáwšy się w oká Boskiego zwierciadła, ná twárzy sumnienia iákieykolwiek nie upátrzył mákuły, áby mu morálney puryfikácii to iest oczyszczenia Duszy nie potrzebá było. A poniewaž ták, iużem teraz w domu Słuchácze. Chce-
myž przeto y my z grzechowych mákuł y sprośnych brudów sumnienia oczyszczeni zostać, stáwaymyž przykładem MARYI pokornie przed Májeścią Boską, bierzmy się do morálney zázwe w Kościele puryfikacji, to iest do Oczyszczenia duszy. Abyśmy iednák tym lepiej te sprośne twá-
rzy sumnienia upátrzyli brudy y mákuły, Ja ku wygodzie wáskiej ná terázniejszy Kázaniu piękne przezroczyte Zwi-
erciadło prezentowáć zechcę. A to zá pomocą Ty która iestes *Speculum sine macula* Nayświętszá B O G A nášego Páanno y Mátko.

NIe u światá to tylko y iego kochánkow tá záchowuie się Galántomia, w oczách ludzkich pokázáć się Absólomem gładkim, sudánną y urodziwą wystrychnąć się Judytą N. N. Y Niebo same, y Pan BOG lubo wedle Doktorá Ná-
rodow nie ma peršon bráku: *Non est apud Deum acceptio peršonarum,*

narum, przecież iako widzę że nikczemnych y koło siebie niekrzętnych Sordydátow nie lubi: *Nihil coinquinatum intrabit in Regnum Caelorum*. Pokazał to wyraźnie, kiedy wszystkim Dworzanom swoim, wszystkim wiernym swoim, myć się y oczyszczać kazał: *Lavamini & mundi estote*. Y takieyci znać łazni lubo przy pomyślnych bo Krolewskich wygodach brąkowało Dawidowi, kiedy się z tym wydał: *Asperges me Domine hyssopo & mundabor, lavabis me & super nivem dealbabor*. Dla tego y iá Słuchaczowi memu do tey moralney Puryfikacyi, albo ráczey oczyszczenia Dusz y zabierającemu się, aby tym lepiej y prędzey grzechowe mákuły ná twarzy sumnienia upátrzył, trybem światowym zwierciádło ná przeyrzenie się prezentować umyślił. A iakież tedy zwierciádło prezentować będę. To podobno owo o którym Páweł Święty námienia: *Videmus nunc per speculum*, to iest kreatury stworzenia? Prawdą że y te są Zwierciádem Wszechmocności, Mądrości Boskiej, ále coż potym kiedy y te swoje máia mákuły y skázy, kiedy nam częstokroć kłámliwie, podchleбно, y nie tak iako są w tobie pokazuią rzeczy, iakoby zá zástóną iáką: *Tanquam in enigmate*. A kedyż tedy innego szukać będę? Oto wydać się smó ná oko, *Speculum sine macula*: Zwierciádło bez naymnieyszey mákuły Pan y B O G náš, podług Pisma Świętego Tłomáczow. Toto záčne y kosztowne Zwierciádło, w tym się záwsze každá Chrześciáńska Duszá przegłádać powinna, aby obácii co iest. Jest tak przezroczyście, że w nim wszystkie nasze imperfekcy, niedoskonáłości, naymnieysze defekty nasze naylepiey wydać się mogą. Jest tak prawdziwe, że choćby się kto zdał nayświętszego, nayczystsze sumnienia, byle się iedná w nim przeyrzał, znáydzie co do zmycia, co do oczyszczenia. Jáko o tym mowi pięknie Augustyn: *Sancti cuius participatione iusti sunt, ejus comparatione nec iusti sunt*. Ztąd rośnie reflexyá, co iest o Chrześciáńska Duszo, że lubo ci Bog drogą y kosztowną z Sákrámentow, náwet y ze Krwi swoiey Przenayświętszey wyśtáwił łazniá, przecież ná twarzy sumnienia częstokroć brudná,

Isaia 1.

Psalms
50.

1. ad
Cor: 13.

Sap. 7.

S. Au-
gustinus

dná, szpetná? Nie inná przyczyná tego, tylko że się w tym Zwierćiedle sprawiedliwym, Bogu twoim, nie przegłądaśz czę-
sto, bo więcey znikome światá tego błyszczádła, márności,
delicye, kreatury, niżeli prąwdziwe Zwierćiadło Stworcy two-
iego kochász. A ieżeli się też w tym Zwierćiedle przegładaśz,
kiedy máłych do siebie nie upátruiesz defektow, potrzebnych
y flusznych nie uwázasz skrupułow, bá y wielkich ktore w
tobie wszyscy widzą y gorszą się, uznác niechcesz mákuł.
Ztąd gdyby samym brzydkim y przeklętym czártom, prze-
mierźłym owym w oczách Boskich lárwom, potępieńcom,
mowię raz w tym Zwierćiedle teraz przeyrzeć się godziło, ás-
sekuruię, żeby się lepiej w nim przezieráli, niżli my żyjący
teraz. Przeto Kátolicy kiedy mamy tak piękne, tak przezro-
zyste Zwierćiadło, wszelákiey piękności, czystości Zródło,
przezieraymyż się tedy w nim często przez Sákramentálną
Spowiedź, Kommunią, skrucę ferdeczną, żal zá grzechy, a
obáczmy ząwśze, coby do oczyszczenia, do morálney było
Puryfikácii. Tákci czyniá owá Oblubienicá Niebieska, kie-
dy w tym Zwierćiedle przegládając się często Towárysz-
kom swoim, ktore iá z czarney plci postponowály, nie iáko
máwiác zwykła: *Nolite me considerare quod fusca sum, decolora-
vit me Sol*. Nie uwázaycie, nie upátruycie tego do mnie,
żem iá toiest czárniáwey Komplexyi, á wiecie czemu? bom
ogorzáła od Słońcá: *Quia &c.* Jáko by rzec chciała podług
wykłądu Bernárdá: Lubom piękna dosyć, im się bliżey y
częściey do Słońcá Sprawiedliwości przybliżam y w nim się
przeglądam iáko w Zwierćiedle iákim, tym bárdziej ogorzeć
muszę, y iákiekolwiek ná Cerze sumnienia upátrzyć mákuły
y ogorzeliney: *Dum appropio Divino soli obscuratam me invenio,
sic tamen ut pulchra alias sum & maneo, sed comparatione ejus fit
quod obscurior sum*. W tymći się Zwierćiedle przeziara dnia dźi-
siejszego Nayswiętśzá Bogárodzicá MARYA iáko świadczy
Ewángeliá: *Postquam consummati sunt dies &c.* Uwážcie proszę
Kátolicy, czy nie dosyć piękna była y iest, ktorey się pię-
kności sámo Słońce y Miesięc wydziwić nie mogą; *Cujus
pulchri-*

Can: 2.

S. Ber-
nardus
In Can:

pulchritudinem Sol & Luna mirantur. Czyli nie dosyć czystá, ktora nie tylko ludzi, ále samych celuie Aniołow, iáko iey sam Duch Święty przyznáie: *Tota pulchra es amica mea, & macula non est in te.* A iáko Bernard dokláda; *Tota pulchra es, id est tam in parte quam in toto.* Cáva piękna iesteś, tak w części iáko y wszystká. A przecię lubo tak czystá po wydánym niezmázanym płodzie, pokornie oto dnia dżisieyszego Oczyszczenia prágnie, lubo niepodleglá Práwu Moyżeszowemu, dosyć czyni Práwu, á nie dlącego innego, tylko áby nas náuczylá, że kážda Chrześciáńska Duszá choćby też náyswiętszy nayspożniejszy dobrych uczynkow płód wydała z siebie, ma się iednak w tym Zwierćiedle iáko zábрудzona przeżieráć, oczyszczáć, áby tym pięknieyszá w oczách Boskich byłá. Nie moy to domysł, ále Hugoná Kárdynála: *Sicut MARIA voluit purificari, licet id non indigeret, ita post partum bonorum operum debet se anima reputare immundam.* A czemuż? Bo mowi Święty Anástazyusz Synáitá: *Non est justus sine aliquo peccato.* Záden spráwiedliwy nie iest bez grzechu. Ná więkşą tego ieszcze komprobácyá co się o tym morálnym powiedziało Zwierćiedle powážnego bo Królewskiego sobie ieszcze zásiagam od Dáwidá świádectwá, chcąc ten Krol alias Święty y pobożny spráwiedliwość swoię, ktorą obfitował cáłemu świátu pokázáć, popisuię się z tym przed Pánem Bogiem swoim, náprzod: *A iudicijs tuis non declinavi.* Zem się wyrokow twoich nie chronię; potym w tymże Psálmie: *Vñ mandatorum tuorum cucurri.* Záwszem po drodze roskázania twego chodził: Náostátek *Lavi inter innocentes manus meas.* Między drugimi Spráwiedliwymi, czystymi, y ia umywałem ręce moje. A z tym wszystkim o sobie dokláda: *Imperfectum meum viderunt oculi tui.* Gdy się w tobie Pánie y Boże moy iáko w Zwierćiedle iákim przegládam, uznáć muszę niedokonałości moje, *Imperfectum meum &c.* A czemuż? *Quia tu vias meas previdisti.* Bos wszystkie drogi moje przeyzrzał. Zástanowiwszy się tu trochę, notuymy Táiemnice N. Jezeli Dáwid tak S. ktory záwżę prostym Mándátow Boskich chodził

Cant. 1.

Hugo
Cardin:

S. Ana.
stasius
Sinaita.

Psálmo
118.

Psálmo
72.

dził gościńcem, który ręce swoje to jest wedle wykładu Doktorow sumnienie z uczynkowych grzechow czyścił, słowem który był nąd sam śnieg bielszy y czystszy, a przecię na sobie przy tym Zwierćiedle upatruie makuły. A coż dopiero my o sobie rzeczemy, którzy po błotnistych gnoynych światá tego szárgamy się drogách, którzy w sprośnym cielesności złych nálogow błotku, iáko wieprze iácy tárzamy się, bá y po uszy brodziemy, którzy rękami zaśpęconemi pełnemi nieprawości, niezmázanych tykamy się Sákrámentow; Jáko nie mamy się w tym Zwierćiedle czystym, przezroczytym, przeyrzeć, kiedyżkolwiek obaczyć, żeśmy to iuż nie ludzie, nie Anieli, iáko nas Bog chćiał mieć, ále bestye, przemierze w oczách Boskich lárwy. Oto y samá Nayswiętszá do tego nam przodkuie MARYA, lubo taką iásniałą czystością, iáká po Bogu w żadney kreáтурze nie jest, wedle S. Anzelma: *Decuit Virginem tali puritate nitere, quae major nequit post Deum intelligi*: A przecię dziś przy tym Zwierćiedle stáwa, w nim się pokornie iákoby nie czystá iáká grzesznicá przeżiera, Przeto Kátolicy ey dlá Bogá, dlá Niebá, dlá Wieczności, á Wieczności miłey, słodkiey, gdy czas potemu służy, gdy tak záčne ku wygodzie Duszy Zwierćiadło mamy Chrześciańského Bogá nášzego, przeżieraymyż się tedy w tym Zwierćiedle przykładem czystey MARYI, á ia ásskuruię że jeżeliśmy szpetni, brudni, będziemy piękni, czyści; Jeżeliśmy pięknego czystego sumnienia, ielszcze nąd śnieg będziemy bielsi. Zágrzewá nas do tego Augustyn: *Qui Sanctus est, Sanctificetur adhuc*. A ia kończę co dáý Boże. Amen.

S. An-
selmus.

S. Au-
gustinus



K A Z A N I E II.

Ná też Uroczyłość Oczyszczenia Nayswiętszey
Panny M A R Y I.

*Tulerunt JESUM in Jerusalem ut sisterent
eum Domino. Lucæ 2.*



Dobrego się domyslił dawny exorbitancie Ná-
rodzie ludzki, żeś przy dokończeniu Kolędy
dnia dziśieyszego nie z gołemi rękami, ale z dro-
gim stanał prezentem przed Pánem w Kościele:
Tulerunt JESUM &c. Affektuie że dobrze be-
dziesz gościł, bo y ten Pan lubo mu niebraku-
ie niczego: *In quo sunt absconditi omnes thesauri*, dá się uwieść
ubłagać podárkiem. Musiałci to tak mądrze z Duchá S. po-
rądzić Mędrze; *Munus absconditum extinguit iras & donum in
sinu indignationem maximam.* Odday tylko Bogu z Abráhamem
Syná, z Noem Bydletá, z Ablem Báránki, z Melchisedechem
Chleb, z Aáronem Kádźidło, z Dáwidem Złoto, z Salomonem
Kościoł, choćbyś go naybárdzieszy uráził, niczym bárdzieszy
nie umityguiesz, nie ugłászczesz Páná iáko podárkiem. Nie
bez sekretu to mowię Kátolicy, kto z was nie wie do iákieszy
my Bogá nášzego zápálczywóści przez grzechy nasze przy-
wiedli, że się przeciwko nam protestowác musiał: *Penitet
me hominem creasse.* Nie było takiego sposóbu, którym by-
śmy zágniwanego przeiednali Boga, iáko to przyznał y sam
Dáwid: *Non dabit homo placationem suam & pretium redempti-
onis animæ suæ.* Aliści oto łaskáwe Niebá nowy y dobry ná
przeprosiny Bogá przez ustá Mędrca podáią sposób, to iest
oddanie po Kolędzie podárku *Munus absconditum & donum in
Sinu ad extinguendam iram.* A któryż to tak drogi kószto-
wny prezent, z którym do Kościoła stániono. Nie inny wi-
dzą, tylko ná łonie Symeoná stáruszka máła dziecinę JEZU-

Pro-
ver: 21.

SA:

SA: *Tulerunt IESVM in Ierusalem ut sisterent eum Domino.* A ponieważ tak niechże się już Abrahám z swoją dziś niepopisując Ofiarą Izákiem, kiedy sam Bog á oraz y Człowiek ná ofiarę idzie. Niech się już Ołtarze Prorockie z swemi ofiarami nie kurzą, kiedy żywy Ołtarz z siebie sobie-samemu czyni ofiarę. Niech już Sálomonowe Ołtarze krwią tak wielu niepotnieją bydła, kiedy teraz *incruenta hostia* światło prawdziwe, *Lumen ad revelationem gentium*; wszystkie tamte tłumy y gąsi. Ten tedy drogi regał, kosztowny prezent, gdy dziś od národu ludzkiego ná przepróśiny Boga po Kolędzie oddaie MARYA, my się daley tey požądanej przypatrzmy Kolędzie.

Gen: 23 PO czternástoletniej w domu Lábána służbie wielki owy Pátryarchá Jákob wybierając się z Mezopotámij do Oycyzny swojej z požadaną usługą, á przyiácielem swoim urodziwą Ráchel, miłym Potomstwem, wielkimi trzodami rozmaitych bydła, sługami, służebnicami, zgoła ze wszystką fortuną y substancyą, którą mu Pan Bog dał z Przyiácielem jego, dowiedział się że dawná owá uraza Ezáwa z okazyi w błogosławieństwie Oycowski podęściá, nie tylko nie zaszła láty, ále ieszcze tym bardziey w Bráterskim wrzása feru, że mu pobłogosławił Pan Bog, umyślnie wyprawił przed sobą Posłańców do niego, áby go w takim ránkcorze przednieć mogli. Powrócili ci od Ezáwa, ále z takąwą relacyą, że we czterech set ludzi ku niemu ná przywitanie spieszył. Strwoży się tym srodze nieborák Jákob, wiedząc dobrze że to niedobrodziey Ezáu, pocznie mocno Pána Boga prosić: *E-rue me Domine de manu fratris mei Esau, quia valde eum timeo ne forte veniens percutiat Matrem cum Filio.* Kiedy w takiey zostáie trwodze Jákob y umyślách wielkich, tym czasem w nocy z náchnienia Boskiego przychodzi mu ná myśl, iezeliby się też Ezau pędzey nie dał przednieć, przeprósić podárunkiem iákim, záżyię álbo ná niego tego fórtelu: *Placabo illum muneribus.* Oddzielił tedy ná podárunek z trzod tych

tych ktore prowadził kilka set rozmaitego tak rogatego iako y nie rogatego bydła, iako to owiec, wołow, krow, wielbłądow y, osłow, y wszystko to posłał przodem, a sam się ná ostátku pozostał, tę dawszy sługom informacyą, że iezeliby ná was brat moy Ezau nápadł, y pytał was dokąd idziecie, albo czyie to? Odpowiedźciez pięknie: *Servi tui Iacob: munera misit Domino meo Esau*; że to sługi twego Já kubá to wszystko, co ci iako Pánu swemu ná podárunek posłał, a samtez nie dáleko idzie zá námi. Nazáitrz gdy iuż weszło Słońce, iedzie Ezau z gromádną swoich ássystencyą, y podybawszy onych, co prowadzili bydło przodem, spytał ich, czyie to? Odpowiedzą: sługi twego Já kubá, ktore ci w podárunku posłał. Minie ich, y dáley iedzie Já kubowi w oczy, postrzeże go Já kub ná ostátku idący, że to tu nie bez kozyry będzie, upádnie do nog raz y drugi y trzeci Ezáwowi z całą swoią Fámilią. Tandem po krotkich komplementách oddáie podárunki owe: *Si inveni gratiam in oculis tuis, accipe munusculum de manibus meis, & esto propitius mihi*. Nie dał się długo prosić Ezáu przyjąwszy owe podárki, nie tylko się mile z Brátem swoim obląpił, przeiednáł, ále ieszczé podufáłey do domu náзад dopomógł kompánij: *Gradiamur simul, ero Socius itineris tui*. Niech się godzi tę Historyą do dżisieyszey náтуры ludzkiej z BOGIEM przeprosin przytoczyć. Przez Ezáá rozumiem zágniewanego BOGA, przez Já kubá národ ludzki. Przyznámy szczerze, w iákiesmy z Bogiem nászym záfali niechęci, dla nieposluszeństwa pierwszych Rodzicow nászych, dla Sodomskiej swywoli, dla bálwochwálstwa y innych wielu excessow, że ná nás surową gniewu swego nie raz musiał zwodzić exekucyą, to przez uniwersalny potop, to šíarczyste płomienie, pioruny, błyskawice, grzmoty, zgoła iuż się był ná to usadził, áby wszystek národ ludzki zgładził: *Delebo hominem &c.* Dopiero kiedy nam słusznie do żywego doiał, áż po nieuwádze głupiey, tá lubo nierychła przysła reflexyá: *Placabo illum muneribus*. Oddámy albo? Jakoż dáwaliśmy mu przez Moyżeszá, Áároná, tak in

Psalmo
39.

S. Ambrosius.

S. Thomas de Villan:

Gen. 18

Lege natura, iáko *in Lege scripta*, kosztowne podárki, tysiącami ustawicznie ná Oltárzach kurzyły się całopálone ofiáry, drogie woniały zápáchy, ále coż potym, kiedy zágniwany Bog ná to fákáwym nieweyrzał okiem: *Oblationē & holocaustū pro peccato non postulasti*; mowi o nim Dáwid. Trzebá było innego kosztownieyszego ná takie przeprósziny podárku, y żywey Ofiáry Izááká drugiego, to iest kochánego JEZUSA, ten mu się ieden nieskończenie podobáł. Bo ktoráž moglá byđż zácnieyszá y godnieyszá Ofiárá, iáko ten, który dla wśzytkich ná Krzyżowym Oltárzu stał się Ofiárą. *Quae major hostia*, mowi Święty Ambroży, *quod praestantius sacrificium, quam qui pro peccatis omnibus factus est deprecatio*. Y toć dobrze wiedząc miłosierná Mátká Nayswiętszá MARYA, przynosi dnia dżisieyszego do Kościoła nie inny regál *in hostiam placationis*, ná przeprósziny Bogá od náтуры ludzkiej, ále máłego JEZUSA: *Tulerunt JESVM in Jerusalem &c.* iego samego ná dosyć uczynienie zá grzechy nášze oddánie Przedwiecznemu Oycu: *Suscipe Pater Omnipotens hanc oblationem quam tibi offero pro toto Orbe*, mowi w iey Personie S. Tomáś à Villanova. *Respice Pater piissime, quod offero & pro quo offero. Quid obsecro tantum te potuit offendere mundus quod hoc sacrificio non expietur*. Co slysząc Przedwieczny Oćiec, mowi tenże Doktor, nie tylko ná tak wielki podárunek okiem miłosierdziá weyrzał, ále wśytkie dárował urázy: *Respexit ex alto plaudentibus oculis Pater piissimus dilectissimum Filium*. Co ponieważ tak iest, o zápráwdę iest się czym ćieszyć Kátolicy, dobrá Kolędá, szczęśliwá Kolędá, dobry wieczor, szczodry wieczor. Wielká była dosyć Noego z całą fámilią swoią rádość, kiedy wypuszczoná gołębicá z Arki, pod sam nierychły wieczor Symboliczná między Bogiem á ludźmi pokoju oliwną rośzczkę przyniosła w pyszczku. Ale niechay gáśnie ten stároząkonny wieczor przy dżisieyszych gromnicách, co iest zá kompáracyá dnia do nocy, Noego rádości do dżisieyszej Kolędy, kiedy iuż drugá czysta Gołębicá MARYA prawdziwą y żywą pokoiu y zgody z Bogiem przynosi oliwną rośzczkę máłego JEZUSA

ZUSA

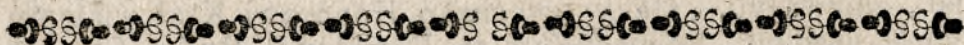
zusa ná znak, nie tylko uśtáiącego gniewu Bożego potopu, krwáwey plági, ále wiecznie záuártých páktow: *Suscipimus Deus misericordiam tuam in medio Templi tui*. Wyśpiwuie dñiá dñisieyſzego, Kościół S. w duchu. Jáko by to w Niebie tylko było miłosierdzie przedtym, iák koro zás Jedynák Boski dostał się w Máćierzyńskie ręce, zaráz pokázal miłosierdziá y ná ziemi doſyć. Przeto ey Kátolicy któżkolwiek obraźiłeś Bogá, nie desperuy, ábys y ná ziemi nie miał otrzymać łáski. Nie kołác iuż do Niebá, bo teraz y ná ziemi, y w Kościele miłosierdzie znáydziesz.

Záíácháwſzy czáſu iednego Krol Dáwid ná niepożywne mieysce ná puſtynią Pharan z kilką ſet ludźi ſwoich, poſſał byt w dobry ſpoſob ná Gorę Kármel do Nábalá, áby go iákim prowiántem ſuplementowác ráczył. Jáko człek gruby y niepolityk wielki, nie tylko ſług Krolewſkich ládáiako przyiáł, zniewáżył, ále y przeciwko Honorowi Krolewſkiemu wiele nágádał. Powiedziáno to Dáwidowi, ſrodze się tym rozgniewał, y kázáwſzy się poprzypáſowác do kordow ſwoim, iedzie we czterech ſet koni do Nábalá w goſćinę z tą imprezą, że ieżeli by zástal Nábalá, nie zóſtáwiſby go żywo. Dádzą znáć żonie iego Abigáil, *alias* Biálogłowie grzeczney, rozſádney, wpádnie niebogá co prędzey ná Oſtá, y wzięwſzy z ſobą dwieſcie buł chlebá y kilká báreł winá, zástapi drogę Krolowi, proſząc áby tak wielkiemu Mężá ſwego wybáczył głupſtwu, y te odebrał podárki: *Suscipe benedictionem quam attulit ancilla tua tibi Domino meo, Et ne ponat cor suum super virum istum iniquum Nabal*. Czym zmiękczony Dáwid rzecze do Abigáil, nu otoż to czynię dla ciebie, może podziękowác Pánu Bogu, y tobie Nábal, bo gdybym nie reſpektował ná cie, nigdybym go do iutrá nie zóſtáwił żywo, y odebrałſzy owe podárki, kázal iey odeyść do domu: *Suscepit ergo David omnia quae attulit ei, Et dixit, vade pacifice in domum tuam*. Co się z Nábalém niegdys stáło, to dñis z národem ludzkim. Rozgniewał się byt iuż nie Krol ziemski, ále Niebá y ziemie, tak dálece, że nas wſzyſtkich iákoſcie ſłyſzeli

1. Reg:
cap. 25.

Ioan.
35.

wyżey, zgładzić pragnął, owoż mu dziś mądra, mistyczna Abigail zachodzi na przeprosiny w Kościele z chlebem ále żywym, *Ego sum panis vivus*: Chlebem Anielskim, który y dla tego się w Betleemskim narodził żłobie, áby się wszystkim dał na pokárm. Oddáie mu na łonie Symeoná w Kościele, co widząc Oćiec Przedwieczny, który był przedtym *Deus ultionis*, zaráz stał się *Deus misericordiarum & totius consolationis*. Dziękujemy tedy o Mistyczna Abigail nászá za tak poważną interpozycyá, piszemy w Synowkich fercách te tak wielkie Dobrodzieystwa twoie, żeś ty samá godná była zagniewanego na nas ubłagać Bogá. Oddáiemy się oraz w Máćierzyńską twoję Opiekę y protekcyá, broń nas od gniewu y zapalczywości Boskiej, iednay łáskę, ábyśmy przez Ciebie w wieczney z Bogiem nie tylko tu za żywotá, ále y po śmierci zostáwali zgodzie Amen



K A Z A N I E III.

Ná też Uroczystość Oczyszczenia Nayświętszey Pánný M A R Y I.

Omne masculinum adaperiens vulvam, Sanctus Domino vocabitur. Lucae 2.

Jacob. 1



Isa. 9.

Ako widzę y u Niebá dár za dar, darmo nic N. Odebraliśmy z łáski Przedwiecznego Oycá nie dawno *Datum optimum desursum*, Dárowiznę wielką, to jest Jedynáká Boskiego ze wszystką Niebieską substancyá: *In quo sunt thesauri sapientie & scientie Dei*, z przeczystego MARYI urodzonego żywotá: *Parvulus natus est nobis, & Filius datus est* 10 is. Owoż dnia dziśieyszego przy dokończeniu Kolędy, bez ceremonij przez Łukászá S. o podobną przymáwia się pier-

pierworodney ofiary rekompensę. *Omne Masculinum &c.* Ktoż tedy Kátolicy, kto temu przeciwny będzie? kto upodobá-
ney Pánu nie obmyśli Kolędy, zwłaszcza kiedy mu dwo-
iákim y Stworzenia y Odkupienia iesteśmy obligowani tytu-
łem. Nie turbuyćcie się iednak z tym wszystkim Kátolicy,
że rzeczy wielkich bo pierworodnych zda się żądać od nas,
bo iuż Wcieloney Prawdzie, stárego Testámentu ustępuią fi-
gury y ceremonie, kiedy dnia dzisieyszego Niebieski Oćiec
z rąk MARYI przez Symeoná odebráwszy *Iacruentam hosti-*
am w Jerozolimskim Kościele, nie wyciągá więcey po nas
pierwiástek, to iest pierworodnych dziełek, áni bydlatek
podług litery iáko niegdy od Izráelskiego ludu, ále du-
chownym sposobem pierworodney ofiary, to iest Sercá. To to
Kátolicy to nayulubieńszá teraz Bogu pierwiástká, *Dilectum*
primogenitum iáko mowi Náxerá, bo podług opinij Medy-
kow y Arystotelesa: iest *Prima vita sedes, & una motuum*
radix. Pierwszá życia stolicá y iedyny miłości fundáment.
Ponieważże tak słuszná tedy Kátolicy dobre zá dobre, dár
zá dár oddać Bogu. Podeymę się ia tedy dnia dzisieysze-
go tey funkcyi, gdy ná terážnieyszym Kázaniu zágrzá-
wszy was do tak Świętey imprezy imieniem wászym ná
wdzięczną rekompensę Dobrodzieystw Boskich, máło zá wie-
le Niebu, bo Serce násze po Kolędzie oddam. A to zá bło-
gostáwienstwem twoim który iesteś: *Nobis datus, nobis natus ex*
intacta Virgine Dobrotliwy JEZU.

Exod.
13.

Naxe-
ra in
Iosue.
Aristo-
teles de
Invent:
& sene-
clute.

Nie ludziom tylko, ále y samemu Niebu y Bogu, iákom
iuż námienił, dárowizny miłe. NN. Odebráł hoyne o-
bietnice Boskie Pátryarchá Abráhám: *Erisq; Pater multarum*
gentium, ále mu nie długo potym iedynie kochánego Syná
Jzááká sobie ofiarować káže: *Tolle filium tuum unigenitum quē*
diligis Isáac. Nákármil požádaną nieplódną Annę poćiechą,
Et factum est post circuitum dierum, concepit Anna, & peperit fi-
lium. Ale oderwánego zaráz od Máćierzyńskich pierśi Sá-
muelká máłego do Kościoła ná usługę swoię żada. Wypro-
wádził

Gł: 17.

Gł: 22.

1. Rog:
1.

Exod:
13.

Prov.
23.

Iudic:
31.

władził lud Izraelski z ciężkiej Faraonowej niewoli, alisci natychmiast na wieczną pamiątkę dobroczynności swojej pierwiastki nie tylko z bydlat ale y z ludzi łobie przez Moyżeszą poświęcać kaze: *Sanctifica mihi omne primogenitum tam de hominibus, quam de jumentis.* Mniejszy rzeczy od nas za niezmierzone dobrodzieystwa żada dziśai, gdy pod Ewangelicznym prototypem stározakonnych pierwiastek, Sercą tylko pragnie przez Prowerbiałistę swego: *Præbe fili mi cor tuum mihi.* Jakoż tedy Kátoliku z tego wymowić się możesz, iako dla tak dobrego Pána mało za wiele oddawać niemasz. Gdyby się napierał iedney Domu familij podpory Jzáká iákiego, albo ulubioney Cory, nie iednáby na to farknelá Sára, albo troskliwy Jephte poszarpałby na łobie z wielkiego żalu szaty. Gdyby się domagał ięzyká, oká, ręki, albo nogi, nie ieden by się podobno káleká, niemowá, ślepy albo chromy wymowił; ale kiedy potrzebuie samego Sercá, ktore ma z tych wszystkich káždy y zaiakájący się Moyżesz, y chromiácy Jakub, y Tobiáš ciemny, y Zácharyáš niemy; o záprawdę nikt się z tego wymowić nie może. Ale ách rzecz iest dziwná Kátolicy, kiedy co ofiarowác Bogu, iakośmy częstokroć nie potrzebnie skapi, leniwi. Nie mówię iuż o dóstkach, z ktorych kiedy nam iako doczesnym száfármom na iásmużny, na Kláštory, na Szpitále dáwac kázą: *Estote misericordes &c.* to się ostatnią albo przypadku, albo choroby wymáwiámy potrzebą. Nie mówię o ślubách, obowiazkach, ktore w niebiesiecznych okázyach, albo w rozmaitych czyniemy potrzebach, a potym ociágámy się z skutkiem, ale o Sercu, Sercu mówię. Co mi proszę za rzecz wielká Serce, máłá dosyć ciáłá ludzkiego czástká, trzech tylko liter słowko *Cor*, a przecię y tey máley rzeczy Bogu częstokroć kiedy od nas żada: *Fili mi præbe cor tuum mihi*, nie chcemy, leniemy się dáwac, zwlászczá kiedy tak wielkiej iest u niego stymy, że cały świat przewáżyć, z samym Niebem páragonowác może. Jedyny práwie podárek, ktory Bogá y ludzi blágá: *Vnum penè munus, quod Deum & hominem placat, orbi*

præ-

præponderet, equipolleat celo, mowi Náxerá. Albowiem choćbyś człowiekowi ná pomoc nie tylko obiedwie ręce, ále wszystkie síly podał, nogi ochotne pozwolił ná fukurs, głowę do rády przydał; zanic to, ieżeliś sobie zachował Serce. Dáśes ręce, ále niedořezne dosyć, dáśes nogi, ále nieruchome, nierzące. Dáśes głowę, ále nieskuteczną do rády. Ták teř podobnym sposobem, choćbyś Bogu z Káimem oddał zbořá rozmáitego snopy, z Abelem báránki, z Noem Zwierzetá, z Abráhámem gořebie, z Melchisedechem chleb y wino, z Aáronem Kádźidło, z Sálomonem Kořcioły, z Mágdalená řzy, z Páwłem krew, z Wáwrzyńcem ciáło, z Károlem Boromeuszem y Fránciszkiem choćbyś wszystkie dořátki rozdał, ieżeli do tego wřzyřkiego nie przydař Sercá, zanic to wřzyřko wáży, y twoie obfite plenne kłosy, řtáná lekkiem plewámí, sprosñmi kozłámí báránki, czyřte gořebie krukámí, chleb obroci řię w kámię, Kádźidło w řmierzácá řmořę, złoto w błoto, Kořcioł w řtáyniá, řzy widziáne nie będa, krew lekce wázoná. Sercę tylko řamym kontentuie řię Bog, iáko řamym Bogiem Serce ludzkie ukontentowane bywa. A przeto komuř tedy innemu Kátoliku Serce twoie poświęciř? komu oddař? pewno nie řwiátu, álbowski okragłey będać figury, tryángulárnemu bynamniey nie kwádruie Sercu; řamey TROYCY Przenayřwięřłzey Stolicy. Oddayřę go tedy dnia řiřieyřzego řamemu B O G U po Kołędźie.

Ále iákim sposobem? oto troiákim. Náprzod tedy oddáwác mamy Serce: *Per amorem DEI super omnia*. Przez miřořć Bogá nádewszyřtko. Krotko mowiác: mamy tego figurę y podobieñřtwo z wálecznego ludu Jzráelkiego Hetmáná Jozuego, ktoremu przy dyřtrybućie obiecáney řiemie nie inna dořtářá řię pořseřřya, ále w pořřzodku Jzráelkiego, ludu Miářto: *Dederunt filij řřrael possessionem řosue in medio sui, Urbem, quam postulavit Hamath*. A nie dla czego innego tylko iáko Piřmá S. rozumieię Tłumáczę, *Ad insinuandum amorem erga Ducem suum*, ná wdźięczná rekompensę ářfektu

Origen.
Hom. 6
in Iosue.

zá tak wielkie práce y fatygi, że ich z puszczy do obiecanej wyprowadził ziemie. A któryż Kátolicy, któryż nasz Chrześciański Jozue, ieżeli nie Zbawiciel Chrystus JEZUS, podług uczonego Orygenesa: *Quis alius est Princeps Militie virtutum Domini, nisi Dominus noster JESVS Christus*. Ten nás z owey okropney grzechu pierworodnego pustyni: *Ex loco horroris & vastae solitudinis*, do obiecanej ziemie; z ciemności *Ex umbra mortis*, ná prawdziwe wyprowadził światło. Jaką mu tedy zá tak wielkie fatygi y trudy uczyniemy rekompensę? iákie Miásto wdzięczną oddamy posessyą? nie inne, tylko to, którego dnia dzisieyszego pragnie, które w pośrzedku siebie mamy, to jest: Serce Stolicę miłości, *Urbem Hamath ab amore distans in medio nostri sitam, hoc est Cor nostrum*. Jako álbowiem doświadczonemu ptákowi ułowioney ptászyny, myśliwych trybem, zwyczajnie wnętrznosci należą, tak słusznieyszym dáleko prawem y my Ptákowi naszemu: *Aquila magnarum alarum* Chrystusowi, który będąc Pánem nád Pány, stał się dla nas sługą y niewolnikiem ná Krzyżowym berle, który nás codziennie przedziwnym Ciągłą y Krwie Przenayświętłzey, pasie y karmi bankietem, wnętrznosci nasze, Serce nasze konsekrować powinniśmy przez ogniłą miłość, należyłą wdzięczność, y zupełną wszystkich należytości, to jest zmysłow y áffektow naszych rezygnacyą. Powtore oddawámy mu Serce: *Per Contritionem*, Przez skruczę yżal prawdziwy zá grzechy. Tak ci go kontentował niegdy zá swoje excessá ukoronowany Prorok: *Sacrificium Deo Spiritus contritulus, Cor contritum & humiliatum Deus non despicies*. Tak ow szczęśliwy łotr pospołu z Chrystusem wiszący, nie ofiarował mu nog do klęczenia, do peregrynacyi, nie ręce ná pokorne supliki, ná iáłmużny dawał, bo tak te iáko y te do Krzyża były przybite, nie usta do postow, do mortyfikacyi, bo iuż ostatniey śmierci oczekiwały minuty; nie oczy do płáczu, bo iuż śmiertelnym potem y te zaláne były; nie ięzyká do wyznániá grzechow, bo áni czas, áni siły pozwalały tego; Nie dostátki, bo był obnáżony ze wszystkiego

psal. 50

kiego ná Krzyżu. Ná ostatek nie Krew ofiarował swoje, bo y tę zá kryminály swoje dáć Sądowi musiał, iedne tylko miał wolne serce, ktore iák skoro prawdziwym skruszone zálem Chrystusowi oddał mowiąc: *Nos digna factis recipimus; Memento mei Domine, &c.* Ták zaraz ukontentował Paná, že zaraz Ráy otrzymał: *Hodie mecum eris in Paradiso.* Tákim y nie innym sposobem y my Kátolicy Paná y Zbáwiciela nášzego kontentować mamy. Nie potrzebuie od nas zá tak wielkie excessy y winy krwáwych dyscyplin, mortyfikacyi, postów, iálmuzn, y peregrynacyi, áni modlitw tákich, ktore tylko ustámi klepiemy; dosýć mu bédzie, gdy mu prawdziwym zálem y spowiedziá skruszone oddamy serce: bo mowi Święty Grzegorz: Nie ták słowá nášze, iáko serce waży, *Deus non attendit verba deprecantis, sed cor orantis.* Ná ostatek oddáwaymy mu serce, *Per bonam voluntatem*, przez dobrá y nieprzymużoną wolá. To iest lubo ná inny przez ubóstwo y niedostátek nie zdobędziemy się regá, ofiaruemy mu iednák nášzę ochotną gotowość y rezolucyá, že dla chwały y miłości iego, wżelkie przeciwné okázye wytrzymamy stáecznie.

S. Gregorius.

Piękny w tym mamy przykład zowego lubo Pogáńskie-go Dyscypulá Eschiná, ktory (iáko świadczy Seneká) nie máiac w ubóstwie swoim Sokrátešowi Preceptorowi swemu czym zá práce y fátygi oddáć, siebie sáмого oddáć, mowiąc: *Nil dignum te, quod dare tibi possum, invenio, Et hoc modo pauperem me esse sentio, itaq; do tibi, quod habeo, me ipsum.* Kto-remu odpowiedział Sokrátes. *Quid mihi tu, inquit, magnum munus dederis, nisi forte parvi te aestimes? Curabo ergo, ut te meliorem reddam, quam accepi.* Wielki mi dosýć, kochány Dyscypule oddáiesz podárek, gdy się tak lekko dla mnie wáżyš, więc y ja stáráć się zeche, ábym Cię lepszego oddáć tobie, niželim od Ciebie odebrał. Tym wzorem y chwalebnym lubo pogáńskim przykładem y ty Chrześciáńska Duszo dnia džišieyszego ofiaruy serce przez dobrá wolá, przez głęboká pokorę mowiąc z Świętym Grzegorzem: *Etsi exterius munera offerenda non habeo, intra me metipsum tamen invenio, quod in Ara tue laudis*

Seneca
L. 1. de
Benefi-
cijs.

laudis impono, quia qui nostra datione non pasceris, oblatione cordis melius placaris. Lubo Pánie y Stworco moy przy tym mizernym cielsku nic dla Ciebie zgodnego nie mam, znáydnię jednak we mnie przy duszy lichy podárek, to jest iedyne serce, ktore Ci ná Ołtarz chwały twoiey kładę. Affekuruię Kátolicy, że tym regásem nie będzie gárdził, bo mowi tenże Doktor: *Nihil quippe offertur DEO ditius bona voluntate.* A co większa nie tylko go ochotnie przyimie, ále ná tym niebędziemy szkodować dátku. Odda nam dár zá dár, Serce zá serce, ále nowe iáko obiecał niegdy u Ezechielá: *Et dabo vobis Cor novum & Spiritum novum ponam in medio vestri,* álbó płomieniste iáko niegdy Seráficzney dárował Terefsie, álbó iáko Augustynowi ogniście, Kátárynie Seneskiey kryształowe, Aquinákiemu Tomáśzowi złote, Melchtyldzie włoskowe, Fránciszkowi czyście iáko śnieg, Stánisławowi Kóście palájące záfwe. Ponieważ że tak, nie mamy się tedy záczyń ociągáć kátolicy, ábyśmy Pánu y BOGU naszemu ná wieczną Dobrodzieystw iego rekognicyą pierworodney nášzey nie mieli ośiarować dáminy. Oddáię tedy iuż oddáię Pánie y Stworco náš imieniem Słucháczá mego po kolegázie dnia dzisieyszego máło zá wiele serce nášze, rezygnuię zupełnym právem *Per amorem super omnia,* że Cię iáko naywyższe dobro odtąd nád wšytko kochać będę, że zádney procz Ciebie samego światowey do niego nie przypuszczę miłóści: *Nulum praeter Te amatorem admittam.* Prágne Dobrotliwy Pánie, niechay od dnia dzisieyszego serce moje będzie gromnicą y pochodnią twoią, aby się nie tylko do zgonu życia mego páliło, táż miłóścią, ále docześnie stráwione nieśmiertelnie gorzáło tym ogniem, ktorego płomienie są miłóści ięzykiem. Rezygnuię *per contritionem:* Przez prawdziwą skruchę záśuiąc serdecznie z Augustynem, zem Cię dotąd o piękności tak dáwna iáko y nowa nie kochał, *Sed Te amavi pulchritudo, tam antiqua & tam nova, sero Te amavi.* Ale od tego momentu postanowiam z iáską twoją státeczenie, że tyśiąc razy wolę umrzeć, nizeli Cię raz o miłóści nie kochać, y grzechámi obrażać. Rezy-

Ezech:
36.

S. Agnes

S. Aug:
lib: Conf: c. 27

Ná Uroczystość Oczyszczenia Najsław: M. P. 67

Rezygnuję *per bonam voluntatem*: Przez dobrą wolę, bo już y
samo niepokoyne serce wydziera się do Ciebie, aby w tobie
iako w centrum swoim spoczęło: *Inquietum est cor nostrum,
donec requiescat in Te*. A że dożyć szczupłą ná ogarnienie Má-
jestátu twego o Pánie odbierasz rezydencyą. Rosprzeźrzeń-
że ią tak sobie, spuścisz ją nápraw: *Angusta est domus anime
meae, quò venias ad eam dilatetur a Te, ruinosae est, refice eam*, Kon-
kluduje Augustyn, á ia milczę, Amen.

•••••

K A Z A N I E IV.

Ná też Uroczystość Oczyszczenia Najsświętszej
Panny M A R Y I.

Lumen ad revelationem Gentium. Luca 2.

I Akoby to właśnie naturalna między Niebem y
ziemią była sympáthiá, że kiedy ludzká fáluie
nádzieiá, tám Boska iák w tákt zwykłą konkur-
rować opieká NN. Ktoby się był spodziewał
Kátolicy, aby po tak okropnych już nie Egip-
skich, ále grzechu pierworodnego cymmeryách po-
żądany kiedykolwiek miał zaiásnić *Dies luminum*, Dzień
światłości. Wyglądały go sprágnione z Zácharyášzem Oycow
Świętych chęci, aby zá powodem iego do szczęśliwey trá-
fili Oyczyzny: *Illuminare his qui in tenebris & in umbra mortis
sedent ad dirigendos pedes nostros in viam pacis*. Ale cóż potym,
kiedy nádzieię samę musieli topić we łzách; oczekiwał niecier-
pliwie tego szczęśliwego dnia lubo pácyent Boski Job., y
poczęcia swego przeklinał noc: *Pereat nox in qua conceptus est
homo*: Tá to była okropna y nieszczęśliwá noc, w którą wol-
no piekielne gráffowały poczwáry y bestye, przez báłwo-

Ser: de
Assump:

chwálstwa, Apostázye, w rozmaitych ludziom pokázuiąc się
lárwách. Jáko obserwuie S. Dámian: *Hac est illa nox solitaria,*
nec laude digna, de qua scriptum est; posuisti tenebras, & facta est
nox; in illa pertrausibunt omnes bestiae sylvae, scilicet crudeles & in-
domiti spiritus. Aliści oto iedną ráz wypogodzone Niebo od-
chyliwšy zówarte gniewu Boskiego portyry, požądány, peł-
ny światła sprawuie dzień. Kiedy z przeczystego Panieńskie-
go żywotá: *Ex utero ante Luciferum,* nową ná oświecenie ná-
rodow wyprowadźwšy lucernę, to iest prawdziwego Messyá-
szá, *Lumen ad revelationem gentium,* nie tylko go prostym Pástusz-
kom, mądrym Krolom, ále y cálemu światu ná widok przez
ręce Arcykapłaná Symeona w Jerozolimskim Kościele máni-
festuie dziśiay. O záprawdę błogosławionýs nád innych Pá-
tryárchow Symeonie Święty, ktorys nie wprzod ciemną y nie-
wiadomą wieczności zaczął drogę, áz by ci tá zbáwienna ká-
lauzowálá *lucerna.* Nie wprzodeś twe powieki snem żelaznym
śmiertelności zówarł, áz byś sobie iáko zgrzybiály łabęć ná
dobrá y szczęśliwą noc wesoło zanucił: *Nunc dimittis &c.* Szczę-
śliwýs y ty národzie ludzki, ktoremu y sámó tak łaskáwie
przyświecá Niebo: *Cui ipse militat aether.* Ktoby y nam to
dał Kátolicy szczęście, ábyśmy y my w ciemną y niebezpie-
czną śmiertelności zábieráiąc się podrożá: *Ad terram tenebro-*
sám & coopertam mortis caligine, to przewodnicze zbáwiennie mie-
li światło. Nie turbuemy się iednąk z tym wšyřtkim, oto go
nam dnia dziśieyřzego Mátká nářzá Kořcioł Święty nie pod
korcem, ále ná Ołtárzu doroczney wystáwia pámiátki, y ká-
řdemu z wiernych pod Prototypem zápáloney gromnicy w rę-
ce dáie, *ut luceat omnibus,* áby &c. Bierzmyř się tedy do te-
go zbáwiennego światła ukochánego JEZUSA Kátolicy, nie
tylko rękómá, ále y gorącym áfektem. A ia wam ná terá-
źniejszy dowiodę Kázaniu, że *bác luce, hoc duce,* zá tey zbá-
wienney gromnicy przewodem nie tylko *potestates tenebrarum,*
piekielnych ciemności zgromiemy mocárzow, ále y pewną
bezpieczną, do požádáney Oyczyzny mieć bęđziemy drogę.
Nim iednąk o tey začnę mowić lucernie, muszę z Tobiąřzem
zawołać

Job. 10.

zawolać rzewnie: *Quale mihi gaudium est, qui in tenebris sedco, & lumen cali non video.* Znam się do tego o Panno, że rozum y serce moje grzechową zarażone ciemnotą. Więc rozświeć, rozgrzei iedną łaski twej iskierką zmyśli: *Accende lumen sensibus,* á wszystko ná pochwałę twoię iako Etná pisać będę.

Nie w samym tylko Chrześciańskim Kościele tá dżiśiay powstala ceremonia, że z świecami albo ráczy gromnicami nasze odprawuiemy Processye N. Doczytywam się z Historykow Rzymskich o tym starodawnym ieszcze zwyczajiu u Rzymian, że podczas Mieściacá Februáryuszá albo Lutego, Bogini nazwanej *Februa* (od ktorey y tam Mieściac swoje wziął denominacyą) corocznie iakaś była naznaczona Processya, gdzie wszystko lud do iednego zgromadziwszy się Kościółá, z zapalonymi pochodniami, w ręku wszystko obchodził Miasto, aby zá przyczyną teyże Bogini Februi Syná iey Mársá Miastu y Pánstwu swoiemu przychylnego znali. To starożytnego pogánstwa superstycya, ale to Chrześciańska prawdziwa Ceremonia. Obchodzi dnia dżiśieyszego Kátolicki Kościół iuz nie Bogini Februi, ale prawdziwego BOGA Mátki urozyste Święto światła, Święto gromnice *Diem luminum*. Dáie zapalone w ręce gromnice od gromienia nazwane. A ná iakąś pamiątkę proszę? ná tę: abyśmy w tey ślepey śmiertelności utarczce Chrześciańskiego Mársá Najśłodszego JEZUSA sobie pomocnego mieli, abyśmy tym światłem *Potestates tenebrarum*, náiazdy czártowskie snadniey pogromić mogli. Y toć iest słucháczce moi, do czego ja z moim zmierzam dyskurssem, to czego wam mam dowodzić dżiśiay. Aby się iednak tey Mistycznej Gromnicy tym lepiey wydało światło, idę do Pisma S. cieniw. Foremny dosyć Pismo Święte notuie wálecznego Wodzá Izráelskiego Jozuego fortel, ktorego w bitwie przeciwko Mádyśnitom záżył: *Divisitq; trecentos Viros in tres partes, & dedit tubas in manibus eorum, lagenasq; vacuas, ac lampades in medio lagenarum.* Rozłaczył práwá Gedeon trzysta Mężow ná trzy części, y dał im w ręce trąby

Livius.

Iosue. 7

trąby y flaszé iákies próżne czyli lámpy, w których powśrodku utáione gorzało światło. Táki otrąbiwszy ordynáns, aby to wszystko czynili co on czynić będzie. Podsunąwszy się tedy Jozue z owym komunikiem swoim pod nieprziácielskie obozy écho w nocy, wpadnie ná pierwsze strážé, znienácká zątrąbi,, áż tu co żywo uderzy w trąby, owemi flaszámi uczynią brzęk, szcęk, háłas, tym czásem niespodziáne nieprzyiáciela zewszád ogárné światło, á Mádyánitowie zámieszáwszy się, z obozu w nogi. *Omnia itaq; castra turbata sunt, & vociferantes ululantesq; fugerunt.* Y ták ich szczęśliwie nie tylko záuáli, ále uciekających zgromili. Kiedy ten Gedeonow uważam proceder, przyznam się, że to szczęśliwy Hetman, szczęśliwi owi Rycerze byli, że *cum tubis, lampadibus, & lagenis vacuis* otrzymáli Wiktoryą. My nieszczęśliwi Polácy, że często z Woyskámi Koronnemi przegrewámy kámpanie, kto niechce to nas nie szárpie, bo nie przy Mársowej trąbie, nie przy próżnych flaszách: *cum tubis & lagenis vacuis*, ále przy pełnych ná Seymach, seymikách, ná Konfystencyách, iuż nie winem, ále krwią ubogich ludzi wojujemy flaszách, przy bieśiádách, komedyách, muzykách. Ale ja dáwşy temu pokoy, rádbym wiedziáć co to były zá *lampades* ták szczęśliwe? które to Izráelitom przyniosły wiktoryą, Orygenes ná to mieysce pisząc, rozumie dobre uczynki, któremi Chrześciánscy Zółnierze wołowác máią: *Talibus ergo lampadibus accensis pugnare decet milites Christi, luce operum refulgentes.* Inni rozumieią DD. Święci rány Chrystusowe, które przy śmierci káżdego człowieká świecić będą złym y Męki Chrystusowej niewdzięcznym ná potępienie wieczne, dobrym zaś ná nie omylny zbáwienień zńák. Święty Jydor rozumie przez lámpę Błogófláwioną NARYĄ: *MARIA est lampas ardens amore Christi, vitrum lucidum humilitate.* S. Grzegorz ná ośńátku ná dżisieyszą pisząc Ewángelią, przez to światło w lámpie zakryte Bóstwo Chrystusa Pána utáione w éiele ludzkim iáko w iákim szkłe: *Lumen in testa absconditum, est Divinitas in carne.* Ponieważ ták Kátolicy, szczęśliwe te wśytskie lámpy, szczęśliwy y ten,

Origen:
hom: 9.

S. Iſid:

1. Greg.
hom: 34

y ten, który przy nich *Contra potestates tenebrarum*, przeciwko piekielnym wojuie mocarzom, osobliwym iednak sposobem błogostawiony ten, któremu *lumen absconditum in testa*, najsłodszy JEZUS dla zbawienia nášzego wcielony, w Przenajsświętszym SAKRAMENCIE iako w iakim wybornym utajony naczyniu, w ostatnią godzinę śmierci przyświeci. Fraszki to wszystko, te nasze w życiu śmiertelnym przeciwko pożądliwości światá y ciała utarczki, mowi Apostoł: *Non est nobis colluctatio adversus carnem & sanguinem, sed adversus Principes & potestates tenebrarum*. To to wálná y niebezpieczná będzie w ten czas potyczká, kiedy nam w dzień ostatni Słońce západnie swoy odpráwiwszy kredens, á śmiertelny ná wszystkie zmysły nastąpi mrok, kiedy iuż nie Mádyáńskie ále piekielnych ciemności mocarzow y Xiążąt ná nas uderzą tułmany. Już tu w ten czas nie siły, nie odwági, bo to wszystko w śmiertelnym okrzepnie cieie, ále fortelu Gedeonowego trzeba záżyć: *Pugnare cum lampadibus*, z światłem wojować samym. A iakieśz to światło? nie inšze tylko iakom wyżej námienil: *Divinitas incarnata*. Sámeo tu potrzebá ná pomoc najsłodszeo JEZUSA. To to tryumfálne zbawienne światło, nie tylko *ad revelationem Gentium*, nie tylko ná objáwienie národom, ále *ad gloriam plebis Israel*, ná chwalebne Izráelá y owszem wszystkich wiernych przyświeca zwycięstwo. Jle ran, ile krwáwych plág dla zbawienia nášzego podiętych, tyle nam ná drogę wieczności tryumfalnych zápálono lámp, ábyśmy *hoc duce, hac luce*, bezpieczná przeciwko piekielnym inkursyom do Oyczyzny Niebieskiey mieli drogę.

Ad R-
pbes: 6.

Powiadá Świętá literá, że kiedy lud Izráelski z Egypckiey wyprowadzony niewoli przez długá y okropná pułczá do obiecáney wędrowál ziemi, sam go Pan BOG poprzedał ná pokázanie drogi w dzień w iakimśiś obłoczystym skupie, á wnocy w ognistej Kolumnie: *Dominus autem precedebat eos ad ostendendam viam per diem in columna nubis, & per noctem in columna ignis, ut dux esset itineris utroq; tempore*. Záprawdę wielká to od Pána BOGA Izráelskiego ludu potkála lákka, że

Exod: 13.

tákie

S. Am-
brosius
in Psal.
18.

takie przewodnicze we dnie y w nocy mieli światło. Ale nie mnieysze y nasze Kátolicy szczęście, nie mamy czego Izrá- elitom zázdrościć, kiedy y nam w tey śmiertelney pódroży, tász samá iuż nie *in figura*, nie w stárego Testámentu ciemiách, ále rzeczywiście, istotnie przyświecá Kolumná, to iest Prá- wdźiwy Mesyáš Chrystus: *Christus est nubes, quà homo, est ignis quà Deus*, mowi Ambroży Święty. Swieci nam w obłoku ile dla nas lekką człowięczeństwá przyjął kortynę. Swieci y w ogniu, ile iest rázem prawdźiwym przy Człowięczeństwie Bogiem. Y tęc nam zbáwienną lucernę przez ręce Symeoná, przez Ręce MARYI dnia dźisieyszego, prezentuie niebo. To światło Mátká nászÁ Kościół Święty w zápáloney gromnicy dnia dźisieyszego dáie, áby nam y wednie to iest w tym do- czesnym pożyciu, y w nocy, kiedy nas śmiertelny ogárníe mrok przyświecáá, prowadźiá do ziemi obiecáney bezpiecznie, *ut Dux sit itineris utroq; tempore*, Kátolicy moi kto nie widzi iáká Dusze násze przy wyjściu z tego mizernego cielská, E- gyptu, czeká drogá, drogá pewnie ciemná przez okropną śmierci pustynią: *Vbi umbra mortis & nullus ordo, sed sempiter- nus horror inhabitat*. Mamysz ná tę drogę z mądrymi Páunámi Cnot SS. gorejące lámpy? Poráchuymy się tu wszyscy kędy są zápálone w ręku dobrych uczynkow pochodnie? niedo- lá nászÁ Kátolicy, że bárdziey grzechowe kochámy ciemno- ty, niżli prawdźiwe światło. Urzewniá ná to sam Chrystus: *Dilexerunt homines magis tenebras quam lucem*. A przeto Kátoli- cy kiedy mamy tak iáskawe zbáwiennie światło, bierzmy się do niego, nie tylko rękómá, ále y gorącym áffektem. Odprá- wuymy przy nim w tych śmiertelności ciemiách processye ná- sze, wołá ná nas Apostól: *Dum lucem habemus ambulemus*.

Dobrotliwy náýstodźszy JEZU prawdźiwe Dusz nászych światło, któryś się dlá zbáwienia nászego wszystek wyláá iá- ko oley: *Oleum effusum nomen tuum*, któryś ná Krzyżowey Kolumnie iáko na lichtárzu iákim pięć lámp, to iest pięć Ran Przenáýświetszych zápálił dlá nas. Któryś się dla przy- sługi nászey wyniszczył, stráwił iáko świecá iáká: *Exinavit semet-*

semetipsum &c. Przyświecáyże nam we dnie, abyśmy prosta Mandátow twoich chodzili drogą, a náybárdziey wtedy przyświecáy, kiedy nam oczy w ślup stánąwszy śmiertelną mgłą zaydą, zmártwieie ięzyk, y twego náyśłodszego nie będzie mógł wymowić Imienia JEZUS. Pokáz się iáśną Kolumną w tey nocy. Bierzemy cię dnia dżisieyszego pod figurą zápáloney gromnicy w ręce, przytulámy do serca, y przy wyściú Dusze nášzey z ciáfá, prágniemy przytulać. Bądźże nam tedy przewodnikiem y we dnie y w nocy: *Sis nobis Dux itineris in utroque tempore.* Amen.

K A Z A N I E I.

Ná Uroczystość Świętego MACIEIA Apostoła.

Et ego vos reficiam & invenietis requiem animabus vestris. Matth. II.



O podobno Słuchácz moi iáki táki słyszác ode mnie dopiero zápowiedziáną Ewángeličną refekcyą, sprácowány, sfátygowány czeká iákiego pośiáku álbo uczy. Prawdá, słusznáby rzecz była pod ten czas wesołych świąt Báchusa ná iáki Káznodzieyski przygotować się tráktáment, osobliwie mięsopuśtnikom, którzy ustáwicznie kuligiem chodząc: *In circuitu impij ambulat*, ná niewiedzieć iákieś tám utyskuia fátygi: *Lassati sumus in via iniquitatis*, którzy często do Gálilei błędząc rádźi nie rádźi niebożetá dźwigáć muszą ále pełne kufle, nie śłodkie Chrystusowe brzemię. Dam im pokoy, záwczásu powiádam, niedyskretnie nikomu wesołey nie myślę psować fántázyi. Aby m iednáć przeięć szálonych Báchánálistow od przemiiájących światowych odwábił ućiech, bez ceremonij ná inną záwołáną kollácyą, imieniem Pána mego, wśyśtkich záwczásu zámáwiam. Przyrzekám, że ná gospodárskiey niezbędzie ochoćie; będzie y dobry likwor, będą

K

y Dámy,

y Dámy, będzie y muzyka, która rozweseli serce. Zgoła zupełnie duszom wáśzym ukontentowanie będzie; á to za powodem Májordomá Páńskiego MACIEIA Świętego, y pomocą twoią, *Letitia Sanctorum*, Pánie y Boże nasz.

BOdáyże takie nigdy nie śniły się kollácye, które wesole balety w płacziwe przemieniaią nenie. Niechay nigdy takie między ludźmi nie pośtoją uczty, przy których gościom bodáy ná dobrą noc gráją. Nieszczęśliwá bieśiádá, náder utrátny frymárk, kędy álbo Antoniuszowie w drogim likworze droższe nád wszystko przepiliąg życie, álbo záiuszeni Kátylinowie krew ludzką ná vivat piąg. Nie weselem, ále tráiczną sceną názwąć się mogą owe *Vesperae Siculae*, w które po cáley Sycylii ósm tysięcy Fráncuzow położono trupem, álbo y owe sławne *Parisiense nuptiae*, o których piśze Tuanus, kędy także podczas solennego áktu Henryká, Borboniulzá Krolá z Málgorzátą Walezyą z sekretne go bándó Károlá dziewiątego, trzydzieści tysięcy Sektáryuszow o iedną noc wyćięto. Coś podobnego y w Piśmie świętym czytám.

Dan: 5. Spráwuię Krol Báltázár Senátorom swoim Krolewki záwołány bántiet: *Balthasar Rex fecit convivium grande*, káżdemu przy Páńskiey ochoćie dáią podośtátku wybornego Winá: *Vnusquisq; secundum aetatem suam bibebat*. Ale iákiz prószę tá bieśiádá bierze skutek? kiedy goście w naylepszą z Kościelnego náczynia zá Krolewskie zdrowie piąg, Bożkow złotych, drewniánych - y kámiennych chwálą, Krol się z tego ćiefzy, áliści z wielkim wszystkim postráchem ná ściánie pokázuie się, iákoby ludzká ręká Niebieskie piśzącá wyroki: *Apparuerunt digiti quasi manus hominis scribentis*. Dlaczego rosproszeni goście, á Krol teyże nocy zábity zostál: *Eadem nocte interfecit rex Balthasar*. Owoż máśz Báltázárze z siebie same go śmiertelny bántiet. Zkąd bierzcie reflexyá Słuchácze iáko to źle drewniáne idolá bá y złotych podczas przy bántietách, bieśiádách, chwalić Bożkow, źle się prózną chęścić powágą, gorzey co iest Kościelnego tykáć, bo to wíśyśko u Niebá popáda

da cenzurę: *Et apparuerunt digiti quasi manus hominis scribentis.*

Kázał Krol Herod ná dzień národzenia swego po Páńsku nágotować Wieczerzą: *Herodes Rex natalis sui Canam fecit*, y nie ganie, Husznies sobie Herodzie nie obiad ále wieczerzą spráwił, bo życie twoie śmiertelnym zápádnie mrokiem, á Jánowi dzień szczęśliwey wieczności záwita: *Eadem die*, mowi S. Chryzolog, *quando ortus tuus merfit in finem, tunc illius finis ortus est in natalem.* Bieściaduie Krol, wesoly, do iedzenia, do pićia dodáie gośció ochoty, ále což potym, kiedy *Ioannis caput in disco*, głowá Ianowá ná pułmisku dyszy, kiedy niewstydlíwa skoczka Herodyánná Jánowi stáie się kátówką, nie mieczem ále go swoim zábiiającá tańcem: *Producitur lasciva carnifex femina, que Prophetam non gladio, sed saltatione prosternat.* Obserwuie Fulgentius. Y tak či to iáko widzę pospolicie bywa, że przy pułmiskách, przy ucztách, bez tego y owego nie obeydą się Jáná, trzeba nie iednego, ieżeli nie ná głowie, przynajmniej ná sławie, ná reputacyi zábić. Rzádkí sviátowy tániec, zá którymby w teź tropy ludzkiego nieszczęścia nie chodzil goniec. Ale ná co ia się temi cudzemi bántkietámi báwię, kiedy iuż Páńská gotowá kollácyá, y iuż ná nie stárszy flugá Páński, Anjoł záprásza gości: *Venite & congregamini ad cenam magnam ut manducetis carnes Regum, & carnes fortium.* Przybywáycie, gromádcie się wszyscy ná záwołáną wieczerzą, ábyście się ukontentowáli, násyćili mięsiwem Krolewskim, mięsiwem mężnych. Rzecze mi tu kto: á dlá Bogá nietákieyieśmy záprawdę spodziewáli się kollácyi, Samoiedźci to iákaś zda się bydź wzwyż pomienionym podobná bántkietom, nie Páńská záwołána wieczerzá. Już to tám nie dobry bántkiet bywa, przy którym nie z bydląt, zwierząt, ptástwá, ále z ludzi sámých rábiá mięso, *Vt manducetis carnes Regum, carnes fortium.* Nie wzdrygáycie się Słucháczé. Przez tę wieczerzą Cornelius á Lapide y inni Doktorowie rozumieją błogosławieństwo wieczne, á to dla tego, że pod wieczor, to iest, po szczęśliwym tego śmiertelnego życia záchodzie, tey Niebieskiej będziemy záżywáć wieczerzy: *Quia ad vesperam &*

Marci
6.

S. Chry-
sologus
ser: 174

S. Ful-
gentius.

Apo: 19

Cornel:
á Lap:
super A-
pocalyp:

finem vite dabitur nobis hoc epulum caeleste. Przez to mięsiwo Krolewskie, mięsiwo męźnych, rozumieją Ciało uwielbione niewinnego Baranka JEZUSA Chryścusa, dla nas zabitego na Krzyżu, którym się prawdziwi Krzyżacy y męci Jego naśladowcy, słodkie Jego dźwigający iarzmo, nasycać, bankietować będą. To to Kátolicy to Páńská, Krolewská, zawołaná wieczera. Zanic ja tu sobie wazę ow zawołany Krolá Afwera bankiet, na którym wszystkich Persów, Medów, y innych postronnych Xiąząt, y Pánów solennie traktowano całe puł roká, bo tu nie bez puł roká, nie z kilku Prowincyi, ale z całego świata, ze wszystkich pokoleń, narodów, języków y nacyi zgromádzonych: *Ex omni tribu, populo, & lingua & natione;* po całą wieczność będą traktować gości. Zanic wszystkie światowych bankietów apárencye, dostatki, uciechy. Choćby się całe z cynámonów y drogich korzeni obnáziły Arábie, z pereł y złotá Ethiopie, wszystkie z jedwabów wynętrzyły robactwa na powierzchowne splendory, Drzewá Indyjskie z Bálsamów na zapáchy, kwiaty w Eácyi w Cyprze zerwały do zápraw, wszystkie mleczne zródła na szczęśliwych wyspách wyschły, wszystkie Hesperyjskie drzewá owdowiáły po iábłkach, *poma granata*, cytrynach, Kánaryjskie Insuły wyszynkowały nektáry, Kámpanie, Kándye, Tokáie wyszynkowały delikátne nápoie, Puszcze Dodońskie ogołóciły z zwierzyn, ptáctwá. Zgoła zbierz sobie człowiecze, cokolwiek na ziemi albo pięknego widział, albo miłego co słyszysz, albo co kosztujesz smácznego, nic to zrownąć nie może z owym dostátkiem, preparámentem, który Niebieski Góspódarz swoimi konfidentom nágotował na Niebieską kóllacyá: *Nec oculus vidit &c.* záchwála Apostól. Nasyćisz się tam ciekawy rozumie ludzki, który nie dáiesz pokoiu Niebiosom, przeciwnie elementá poruszysz, niezbrodzone gruntuiesz morzá, wednie y w nocy fatyguiesz się, ábyś doszedł skrytych przyczyn ná-tury, bo tam poznasz Tego, od którego má wszystko dependencyá. Ukontentuiesz się oko, któreś od znikomych światá odrzucało się piękności. Owe usta które bledniały postem, fuszyły

suszyły się pragnieniem, pić będą do nasylenia wino radości y Niebieskie Rodyczy: *Inebriabuntur ab ubertate domus tue*, y *torrente voluptatis potabis eos*, Psalmisty relacya. Owe ięzyki, ktore milczały pokornie, odzywać się będą weselo na Wieczności Vivat. Owe uszy, ktore na uciechy ziemskie były zamknięte, nasłuchają się nie raz *Canticum novum*, nowych a nowych symfonij Anjelskiej Kăpeli. Na koniec owe ciała, ktore w grubych Zakonnych chodźły siermiągach, włosiennicach, białą szatą nieśmiertelności ustrojone będą. Krotko mówiąc, niech się godzi w iedney kropli ścisnąć to ukontentowanie morze. Słowem powiem, że każdy Chwały jego bankietem nasycony będzie, y zawczasu sobie potużyć może z Psalmistą: *Satiabor, cum apparuerit gloria tua*. Y do tey Niebieskiej Kollacyi cīsnieli się gwałtem owi Ludwikowie Francyzcy, Stefanowie Węgierscy, Edwardowie Angielscy, Kănutowie Duńscy Krolowie, Pănskie bogate zanic wăżąc stoły, na ten gotowali się bankiet. Mortyfikanci surowi Antoniowie, Hilaryonowie, Brunonowie ciało wlasne postami, dy cyplinami wędzający, głodzący, na ten błogosławiony Kărnawał spieszyli się y ubiegali. Owi Święci Kăwalerowie Kăzimierzowie Polscy, Wăclawowie Czescy Xiăżetă, Alexyuszowie Rzymscy. Owe Święte Dămy Katărzyny, Agnieszki, Bărbăry światowym gărdzące weselem, Măgdăleny z dăkich wyskăkujące iăski, aby się tam Niebieską na wieki z Oblubieńcem swoim cieszyły konwersacyą, y delectowały muzyką.

Pominăwšy innych tak wiele, na tę szczęśliwą zabierał się uczte przez cały żywot dŹisieyszy Apostoł y Męcenik Chrystusow MACIEY Święty, przez Cnoty święte, Apostolskie prăce, wzgărdę swiătă, śmierć Męczeńskă, y iuŹ szczęśliwie w Wieczney chwale gości. Z tych okoliczności, coŹ rozumiecie Słuchăczce, czyli nie Pănska nie Krolowskă Kollacyă. Dufzkoby wam podobno iuŹ się na nie stăwić, iăko iă gotuiă przeświătne przepădliny Niebieskie, przed czăsem zăyrzeć z Srefănem albo swiăt zbrzydŹić z Ignăcem: *Sordet terra, dum calum aspicio*. Z Păwłem Świętym: *Omnia arbitratus sum*

Psalm.
35.

Psalm.
16.

S. Igna.
S. Paul:

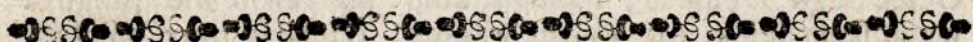
ut stercora. A przeto Kátolicy nie opuszczaycie dla tey wieczney Kollacyi, iedney momentálney światá uciechy, ktorá ná wieki trápi, *Momentaneum* &c. O záprawdě zdáléká uciekác od takowey uczty, ná którą utyskuie nie ieden, ále nie wczás: *Gustans gustavi, & ecce morior*. Zágřzewa nás do tey imprezy przyktádem swoim MACIEY Święty, ále nie tak, iáko ow sławny Grecki Hetmán Leonidás, który z trzema set swoich Rycerzow máiąc wpásć na liczne Xerxesá Obozy, mowił do nich: *Prandete hic Commilitones, tanquam in inferno cenaturi*. Obiáduyćie tu bráćia iákobyście w piekle wieczzerzác mieli. Odmieniwszy trochę, lepiej do nas mowi MACIEY S: *Prandete hic Commilitones, tanquam in Caelo cenaturi*. Bieśiaduycie tu ná świećie tak bráćia, ćieszcie się, iákobyście nie w piekle, ále w Niebie Krolewskiej mieli záywać wieczery: *Tanquam in Caelo cenaturi*. Ale áh niedolá nášzá kiedyśmy skáleczeli ná zmyśłách, trzymá się nas ślepotá, bo co iest dobrego, nie známy. Widziemy ná świećie wszędzie śmierć, wszędzie płacz, skwrik, wszędzie ruiná, á przecię óslep do niego iák ná lep lgniemy: *Ubiq, mors*, mowi Grzegorz Święty, *ubiq, luctus, ubiq, desolatio, undiq, percutimur, undiq, amaritudine replemur, & tamen ceca mente carnales ejus concupiscentiae amaritudines amamus, fugientem sequimur, labenti inhaeremus*. Kędykołwiek się obroćiemy, wszędzie álbo szwánkować ná zdrowiu, álbo gorzkości kielich muśiemy spełnić, á przecię óslep iák ná miód do światá y iego gárniemy się márności, lgniemy, sami go ieszcze uciekáiłcego goniemy, trzymámy. Trápi nas chromotá, bo się słodkiego Chryśtufowego leniemy brzemienia dźwigác. Nieszczęśliwość nášzá, ze Chryśtufa niehcemy słuchác, bárdziej do światá, do czártá y iego márności, niżli do Chryśtufa idziemy. Jáko mowi Bernárd S. *Mundus clamat deficio, caro clamat inficio, Christus clamat reficio, & miseria nostra, magis sequimur deficientem quam Christum reficientem*. Dobrotliwy JEZU Góspodárzu łáskawy, któryś nam tę Wieczerszá po śmiertelnym życiu nášzego zgotowál mroku, który tu w podroży zostáiłcych codziennie Ciáłá y Krwie Twoiey

Leonidas.

S. Gregorius.

S. Bernardus.

Twoiey Przenayświętszey łask y Sakramentow zasilasz obiadem, samże błędzących szukasz: *Querens me sedisti lassus, redemisti cruce passus*; Niechże twoie tak wielkie zawody daremne nie będą. *Tantus labor non sit cassus*. Roskasz takowych kálekow gwałtem wprowadzić ná twoią Kollacyą, *Iube huc venire cecos & claudos*. Day przy wiecznym spoczynku obiecáną Duszom naszym refekcyą: *Et ego reficiam vos*. Amen.



K A Z A N I E II.

Ná téż Uroczystość Świętego MACIEIA
Apostoła.

Cecidit sors super Mathiam. Aكتورum I.

Kiedy dżiśiáy ná Apostolskiey Kápítule zá prezdydencyi Prymása Apostołow Piotrá Świętego, á zá osobliwą Duchá Świętego dyrekcyą ná wákujące Biskupstwo po nieszczęśliwey złośliwego Judászá przewarykacyi: *Episcopatum ejus accipiat alter*, szczęśliwie ná MACIEIU Świętym stáwa elekcyá: Nie interesuy mi się tu w niwco nie dyskretná rzecz ludzkich száfárko fortuna, y owszem zniknij precz z oczu przemierzlá lárwo. Nie twoiey to subjectum promocyi, nie twoiey praktyki dzieło, ábys sobie do tak Świętey iego Elekcyi iákie rościćá pretenzye. Innych iá tu z sámeego Mácieiowego imienia zácnieyszch Elektorow dochodzę, y tu ná większą twoią u swiátá Chrześciáńskiego háńbę, w klar powiem, że nie ty w Mácieiowej ná Apostolstwo Elekcyi, ále sáma dżiwná łaská Boská y záslugi iego łaskawą mu posłużyły kryską. Tá álbowiem zdáwná do ciebie swiádomá przy-

przywára, że w twoiey ná godności Elekcyi nie cnotá, záślu-
gi, godności, ále światowe, respektá, dátek, wysokie uro-
dzenie y pokrewność popláca. Ten lekkomyślny y owšem
dziecinny geniusz, że się niczym nie uászczysz předzey, iá-
ko pokázánym Przodkow, Dziádow, Prádziádow obrázkiem.
Niecháy drugi subtelным Aryštotelesem będzie, ieżeli nie
weźmie *Argumentum à genere*, pewnie nie zdewinkuie fortuny.
Niecháy będzie wysokiego umysłu Jkárem, ieżeli mu Pán
Oćiec iego Dedálus, Fámiliá álbo pokrewni nie przypią-
wuią skrzydełek, nie wyleci wzgorę. Niecháy inny ná Dwo-
rách Páńskich láta, prace, y záślugi ráchuie, ieżeli więcey
nie náliczy niż drugi, pewnie u fortuny tyle nie znáydzie
respektow, zgołá ieżeli y samá wstydliwa czołem nie ude-
rzy Cnotá, báiwánkowi fortuny nie náchyli szyie, pewnie
nie wzniesie głowy, pewnie się nie dokrobie do godności nie-
bogá. Jnáczey u Páná BOGA nášego rzeczy idá, gdzie nie
urodzenie, nie pieniádze y inne światowe respektá, ále świętsi
Elektorowie, náprzod láská Boská, á potym záślugi ná go-
dności Kándydátow czynią. Y cié Elektorowie dzisieyszemu
Elektorowi MACIEIOWI Świętemu, iáko láskáwe dáli Suf-
frágiá, y ná taką wysoká Apostolská promowowáli godność,
obáczmy z iedney y z drugiey Písmá Świętego Figury.

Jerem:
18.

Z Agniewáwšy się Pan B O G ná Jzráelitow dlá roźnych
Zgrzechow, kiedy już już nád niemi przez Cháldeyskie
Pogánštwo wiśiáśá plágá áby był Káznodzieię swego Jere-
miášzá ná uczył co miał do ludu ná Kázaniu mowić, powiá-
da Pismo Święte że mu nie do inney kázáť poyść po náukę
Biblioteki, ále do Gárcárskiego domu: *Surge & descende in
domum figuli, ibi audies verba*. Uczynił tak Jeremiášz, do Gár-
cárzá pošzedł, álic obáczy iáko on ná swoim kołowroćie,
czyli ráczy wářiztáćie siedząc, rozmáite robi náczyniá, kto-
re mu się nie zdárzy to go o ziemię uderzy, á inná znowu
bierze máteryá, y iáké mu się podobá inne znowu robi ná-
czynie. Co wizyřtko kiedy widzi Prorok, y iákáby to w tym
byłá

była tájemnicá pilno uwázá, álic głos Páński uslysz: *Nunquid, sicut figulus iste, non potero vobis facere domus Israel, ait Dominus, ecce sicut lutum in manu figuli, sic vos in manu mea domus Israel.* A słucháycie ieno Pánowie Izráelscy co wam Pan wáśz mowi: Albo to iá z wámi ták postápić nie mogę, iáko ten gárn cárz, iáko tá gliná w ręku iego, ták y wy w rękách moich iesteście. Jáko by chćiał rzec Pan BOG: Jáko gárn cárzowi wolno swoje potłuc náczynia y też skorupki wiednéz obroćiwszy massę, inne znowu zrobić; ták y mnie wolno moje náczyniá, ktorem w pierwszym ulepił Adámie, potłuc y o ziemię uderzyć &c. *An non licet mihi facere quod volo.* Z tym się u Máttheuszá oświádcza. Y tęć sobie przypisuje łáskę owo wybráne náczynie Páweł Święty: *Gratia Dei sum id, quod sum.* Tey doćiekl y pácyent Boski Job: *Conteret multos, & stare faciet alios pro eis,* Mojá to łáská, iedne sobie náczynie uczynić, y obróć *in honorem*, ná wiekuištą chwálę, iáko Świętych Páwłow, Máćieiow; drugie *in contumeliam* ná wiekuištą wzgárdę, y do piekielney destynowác kuchnie, iáko przekłétych Judášzow. Nim do áplikácii przyidę, kładę ieszczé drugi z Pisma Świętego fundáment: Zásnął był czásu iednego w polu Pátryarchá Jáko b, álic przez sen obáczy wielką iákąś drábinę wspierájącą się ná ziemi, áwierzchołkiem samego dotykájącą się Niebá. Przez ktorą Anjeli iedni wstępowáli do Niebá, drudzy zstępowáli ná ziemię. *Viditq, Jacob in somnis Scalam stantem super terram, Angelos quoq, Dei ascendentes, & descendentes per eam.* Záprawdę dziwńá wizyá, to to ieszczé y Anjołom y ták subtelny Duchom potrzebá było drábin y áby &c. á wždyć náucza Theologia: *Angelus potest transire a termino a quo ad quem, non transcendendo per medium,* á tu Pismo powiádá że &c. Przez tę drábinę uczony Bessęsz w dżisieyszym Kázaniu byđz rozumie, nie co inšzego, tylko łáskę Boską, ktorá przez łzczęble dżiwney swojej predestynácii, Elekcyi, ápprobácii, miłosierdżiá iednych ná łzczęśliwe wynosi godności, drugich przez łzczęble reprobácii, odrzuceniá, spráwiedliwości, y mocy z Niebá ztráćá

Matth: 22.
Paulus.
Job: 34.

Gen: 28

ná ziemię, y w samo unizá piekło. Tenći to Elektor Łáská
 Boská iák skoro pyłznego swego Lucyperá z Anjołámi swe-
 mi wiekuištey chwały odsádziwszy z Senátu, degradowálá z
 Niebá: *Quomodo cecidisti ó Lucifer &c.* Nátychmiást wedle
 obietnicy swoiey u Psálmisty: *Judicabit in nationibus, implebit
 ruinas*, Synom prawdziwey Mátki to iest Kátolickiego Kościoła
 przysádziłá sukcesyá, kiedy wedle Augustyná w spokoynéy
 przez całą wieczność máią zostáwáć possessyi: *In quorum locū
 succedentes, in ea pace, qua illi decessi sunt, sine fine permanebunt.*
 Jeżeli nie dosyć ná tych o łálce Boskiey dowodách, kiedy się
 Isf: 12. spytam Pismá Świętego historyi, co po owym bezbożnym
 Hánáanie y trzydziestu od niego pochodzących Krolách po-
 bożnemu Jozuemu y Kálebowi przysádziło sukcesyá? Łáská
 Gen: 27 Boská. Co brzydkiego Ezáá z Oycowskiego wydziedziczyło
 Nume. 14. áfektu, á Jakóbá uczyniło Dziedzicem: *Jacob dilexi Esau
 autem odio habui*? Łáská Boská. Co Dátaná, Kore y Abironá y
 innych ámbiántow o pierwsze stározakonne Prelátury wie-
 cznie zgubiło, á ná ich mieysce Ázároná y Eleázará obráło?
 Reg: 16. Łáská Boská. Co Sáulowi iákó niegodnemu bórło Krolewskie
 z ręku wydárło, owce páłżcego Dáwidá ná Tron Krolewski
 wsádziło? Łáská Boská. Ale ná co iá tak wiele szukám dowo-
 dow, kiedy ieden zá tyśiác widzę w M A C I E I U Świętym,
 ktorego gdy spytám. Co mu dnia dzisieyszego ná Elekcyi łá-
 skáwe rzuciło losy? Odpowiádá z dzisieyszą Ewángeliá: *Ita
 Pater placitum coram te.* Wydáie się to y z samego imienia
 iego *Mathias*, ktore z Hebráyskiego *Donum Dei*, łáskę Boską
 znaczy. Toć to się w dzisieyszey Elekcyi między MACIEIEM
 Świętym á Judášzem stáło, co z owym náczyniem w oczách
 Jeremiášzá Proroká, álbo z Anjołámi wstępującemi y z stę-
 pującemi z Niebá w oczách Jakóbá. Oto ktoby się był spo-
 dziewáł kiedy, áby owo wyborne Chrystusowe náczynie Ju-
 dász: *Ego vos elegi*, náuki Chrystusoweypełne, tak było ze-
 psowane rázem, ktoby był wierzył áby ow ná Apostólstwo
 obrány, y iák ná Niebie iákim postáwiony Anjoł, tak sro-
 motnie upádl, y Świętemu MACIEIOWI ustąpił wákánsu.

Quis crederet (mowi do moiey máteryi S. Anástazyusz Synáctá) *ut illud vas electū reproharetur & destrueretur; ille ad principatū Apostolatūs electus, quasi in cælo constitutus Angelus, tanquam fulgur cadere in perditoriam ruinam, iáská to spráwiłá Boská, że tego wšytkiego po Judášzu MACIEY Święty Sukcessorem zostál. Ideo tali loco positus est, (náznáczá przyczynę Hugo á Sancto Vičt.) quatenus beneficium Dei non natura viribus, sed gratia Divine tribueretur. Ale dość że było MACIEIOWI S. ná tym, że mu iáská Boská ná džišieyſzey Elekcyi, iáská-wą kreskę dáłá? nie dosyć; ieszcze innych procz tego Elektorow widzę, to iest wielkie iego przed Pánem Bogiem záſlugi. Y lubo to iest prawdá z náuki Theologow, że lubo iáská Boská ludzi do swoiey chwały obierá, zádnego ná ich záſlugi nie máiąc respektu, *In ordine intentionis*; átolí iednák *in ordine executionis* nášzych potrzebuie záſlug, ktorá do iego zápláty do szczęśliwych honorow má się iáko iákie *correlativum*. Y ztądci Noe po genezálnym potopie niźli stál się powrotnym národu ludzkiego Rodzicem, powiádá Piśmo Święte, że wprzod byđź mušiał *Vir justus atq; perfectus in generationibus*. Tož stáło się y z Abráámem Pátryarchá, niź Słowá przedwiecznego przeznaczonym stál się Oycem, *In semine tuo benedicentur omnes gentes*, pátrście iáko merytuie ná to. Roskázuia mu: *Egredere de terra & de cognatione*, oraz áby ulubionego Jzááká ná ofiárę oddał. Tak y Jozef niź cáłego Egiptu zostál Pánem: *Tu eris super domum meam*; wiele mušiał ućierpieć tak od bráci, iáko y w Egipćie złego. Tak y Moyżesz nim cáłego Izráelskiego ludu zostál Hetmánem, mušiał wiele z Fáraónem wálczyć. To *pro maiori* záložywšy, kiedy do MACIEIA Świętego przystępuie záſlug, álic widzę džiěnby mię předzey uszedł, niźbym ie dostátecznie wyliczył. Přeto przydžie mi wielką záſlug iego Iliádę w iedney zámknáwšy orzechowey łupinie to o nim powiedžić, co o nim Święty Antoni Pádewski powiedžiał, że był w Piśmie Boskim náyu-czeńšzym, czyšłym ná čiele Anjošem, w rozwiązaniu y rozšláwieniu Piśmá Świętego subtelnym, w wymowie przedži-*

Lib. 7.

Gen. 6.

Gen. 22

Gen. 4.

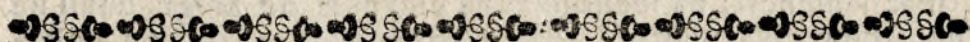
wnym, słowem, z Dyonizyuszem Kártyzyanem ten mu przypisać Pánegiryk: że *Matthias fuit omni genere virtutum ornatus*. Albo iako Majeronus poważny w dziśieyszym Kázaniu: *Sicut Judâ nihil scelestius, sic nihil sanctius Matthiâ*. Już tedy pokazałem Audytorowi moiemu przy dziśieyszey Elekcji nie innych Elektorow, tylko łaskę Boską y záslugi MACIEIA Świętego. Z tąd zostaie náuká tym, którzy pieczołowitym zábiegiem tak o świeckie iak y o Duchowne stáráią się wákánse, aby wiedzieli że nam nic nie da nászá konkurrencya, iezeli w tym szczegulná Boská nie przystąpi łaská: *Non est volentis, neq; currentis, sed misereantis Dei*. Przestroga ieszcze niech będzie Kápłanom, bá y Biskupom samym, ktorých łaská Boská ná wysokich postáwiłá godnościách, aby tak w swoiey wokacyi cnotách stáli, żeby nie upádli, y nieszczęśliwey z Judaszem nie popádli prywacy, bo mowi Hieronym Święty: *Non solum illo tempore de Juda dictum est, sed usq; in diem Iudicij dicetur: si Judas Apostolatum perdidit, custodiant se Sacerdotes & Episcopi*. Albowiem gdzie tkniesz, nigdzie bezpieczeństwa nie masz bez łaski Boskiej, ani w Niebie, ani w Ráiu, ani ná świecie; słowá słodkomownego Bernárdá: *In cælo enim cecidit Angelus, sub presentia Divinitatis*. Ah iako szczęśliwy który cudzym káie się nieszczęściem: *Adam in Paradiso de loco voluptatis, Judas in mundo in schola Salvatoris*. Ale wieleż takich między námi ostrożnych, więccy podobno śmiałkow, ktorzy iak tylko dochrápią się honorku, do godności przyidą w nádzienie łaski Boskiej grzeszą y dyspensuią się w wielu, iakoby w niey tak bezpieczni byli, że upásć wiecznie nie mogą. Ey moiá rádá z Apostołem báć się upádku: *Qui stat, videat ne cadat*. Mowiemy to sobie nie raz tu ná świecie z Apostołem, że mi wszystko się robić godzi: *Omnia mihi licent*; Ale też tám nápisano záraz: *sed non omnia expediunt*; ále nie wszystko trzeba czynić. Zárownoc się nam to widzi pozwálac sobie to y owo, że nam nikt nie zgáni: *Quia eo ipso, quod ceteris Prælati sumus, ad agenda qualibet maiorem licentiam habemus*. Alem ja powiedział że Judasz był Apostołem, á przecię fromo-

In Psal:
108.

1. ad Co-
rinth: 6.

S. Gre-
gorius
barn. 17.
in Evág.

fromotnie upádl. Ey łáſká Boſká nas poſtánowiła w ſtanie Świętym, obráła nas náczyniem ſwoim godnym tykáć ſię Sá-krámentow, nie lekceź iey ſobie wáźmy, nie profánujemyż tego S. náczyniá, ále ták cnotámi y záſługámi náſzey korreſponduemy Elekcyi, ábyſmy iey pewni byli náwieki: *Quapropter fratres, (mowi do nas Piotr Święty) magis ſatagite, ut per bona opera certam veſtram vocationem & electionem faciatis.* Do czego Ty nam džiſieyſzy dopomágay Apoſtole S. Amen.



K A Z A N I E III.

Ná téż Uročyſtość Świętego MACIEIA Apoſtoła.

Cecidit fors super Matthiam. Aćtorum 1.

GDy džiſiáy wielkiego Chryſtuſowego Uczniá MACIEIA Świętego, ná Apoſtołſkiej Kápitule nie-
czym innym ále fortunnym woli Boſkiej loſem ná wákuiącą po Judáſzu godność ſzczéſliwie ſtáwa Elekcyá, niech mi iey proſzę przeciwné loſom máchiáwelskie nierwą práktyki, nie pohá-
mowane ámbicye, fákcye, nie záchodzą z kontrádykcyą, gdyż iá iáko z woli Boſkiej ſporządzoną zá Kánoniczną przyznam, y tenże los ſtánowi Duchownemu ná upominek od MACIEIA Świętego zoſtáwiony oddám.

CO ſię tycze pierwſzego punktu, máią ſwoy ten dánk lo-
ſy, że ich do Elekcyi ná Mágiſtráty, Urzędy y naywyſſze záżywáno honory, á to dlá tego, áby tym łatwiey ámbicyi ſuſpicyi, która ſię záwſze przyſzyie do Elekcyi, zábieżono od ſpáſi. Y tákci on wielki Filozof Pláto poſtánowił, áby loſy

Dial.
in Mor:

Lib: 10.
Annal:
in Lesc:
2.

Nume:
17.

Iesue 7.

Reg: 1.

S. Aug:
in Psal:
30.

Psal: m:
37.

losy rzucáno, kogo by ná Pánstwo obierać miáno: *Sorte instituendum, quis cui imperaret.* Zgodził się z nim y ow Státy-
stá Plutarchus, powiedziawszy: kogo Fortuná losem iáko
pálcem wytknie ná Thron Pánski, iużeż ten go niechay
zásiáda: *Cui sorte contigit imperium, cum oportet imperare.* Záży-
wáli tego zwyczáu y stárożytni Rzymianie wedlug Tácytá,
bá y nási pierwsi Polácy, o których Kromer pisze, że gdy
Senátorskie y Szláchecckie stány dluogo rozná między sobá cer-
tując sentencyá, ná jedného Pána przypásć nie mogli, událi się
do losów: Ná pláskim y rozłożystym polu pozłóciłá postá-
wiono státuę, ná ktorey wierzchołku Krolawská z Bersem iá-
śniáhlá Koroná, y ktoby náyprędzým lotem do niey ná rą-
czym dobieżál rumáku, tenby nowym zostál Krolém. Dá-
wízy temu pokoy niech sáme Písmá Swiętego przyswiádczá
Oracula, w stárym Testámencie co Áároná náywyższym uczy-
niłó Prárátem? rzucone losy. Losem Wodz Izráelski Jozue
ziemię obiecáná między Syny Izráelskie podzielił: *Misit sor-
tes coram Domino in Silo, dixitq; teram filijs Israhel.* Losy przez
Sámuelá náypierwízego Judzkiey ziemi Krolá obráły Sáulá:
*Sors enim cecidit super tribum Benjamin. quæ pervenit usq; ad Saul
filium Cis.* Nie czym inszym y Káptánów ná służbę Páńską
obieráno tylko losem, przyznáie to sám wielki Augustyn,
gdy mowi: *Sors non est aliquid mali, sed res in humanam du-
brietatem indicans voluntatem Divinam.* Ale ná co iá się z tym sze-
roko rozwodzę. Oczywisty tego dokument w Apostolskim
dziśiáy widzę *scrutinium*. Nástąpiłá naglá ná SS. Apostołów
opowiadánia prawdziwey Ewángelij potrzebá; áby tedy lic-
bá Apostołów od Chrystusa ustáwioná po nieszczęśliwey Ju-
dászjá przewárykácii bylá w komplecie, wyłzedł ieszcze od Dá-
widá Prorockim duchem publikowány, á od Xiążęciá Apo-
stołów Piotrá nákázány nowey Elekcyi konkurs: *Episcopatu
ejus accipiet alter.* Więc kiedy się wszyscy, ktorzy ná ten czás
ná tey Kápitułe *Activam* álbo *Passivam vocem* mieli, zgromádzi-
li do kólá, Piotr Swięty iáko Apostolskiey Kápituły Prezy-
dent, powážná dosyc *in medio Fratrum* o substytućie ná
Judá-

Judášzowkie mieysce powiedziáwšy przemowę: *Tu Domine, qui nosti corda omnium, ostende quem elegeris ex his duobus unū accipere locum ministerij hujus & Apostolatūs.* Przyštapił do nominácyi, & de consensu wšpołbráci, dwóch Kándydátow przełożył, Jozefá ktorego nazywáno spráwiedliwym, y Mácieiá: *Et statuerunt duos, Joseph qui vocabatur Barsabas, qui cognominatus est justus, & Matthiam.* A że przytomnego Chryštusa nie mieli, bo już był wštapił do Niebá, y wiedzieli od Mędrćá, że *sortes mittuntur in sinum, sed à Domino temperantur.* W losach woli iego dosyć się godziło. Nápisáli tedy Jozefá imię ná kártce iedney, á Mácieiá ná drugiey, y obiedwie wrzucili w náczynię, y pomięszáli, y ktoregoby imię wprzod wyięli, ten by był Apostołem z woli Boskiey obránym. Gdy to uczynili, álic pátrzenie nie od ludzkiey ále od Boskiey umiárkowány woli, szczęśliwy los páda ná Mácieiá: *Cecidit fors super Matthiam.* Zkąd od niego názwany Káplánem według Auguštyná, *Hoc est forte electus.* Co ponieważ tak iest, ktoby tey tak Świętey nie kánonizował Elekcyi, ktoby tak wielkiey nie winšował Mácieiowi Świętemu ná Apostolstwo inwestytury. Pierwszy się ná to odwáža Dáwid: *Beatus est, quem assumpsisti & elegisti; inhabitabit in atrijs tuīs.* O iák szczęśliwy y błogosławiony to człowiek, ktoregoś Ty sobie obrał w Świętych miešzkać przybytkách. Twoie to szczęście, twoiá pochwałá wielki Apostole, że cię łáská Boská po onym Lucyperze Judášzu, o którym Kościół Święty wšpominá: *Quomodo de cælo cecidisti, qui mane oriebaris.* Między záránne Świętych Apòstolow Niebá swoim policzá losem. Náám zás od Ciebie iáko od Prymása wšzystkich Káplánow ten los niechay w upominek idzie. Y náprzod po stárszyźnie idąc iáko Apostolškim Sukcesorom, Biskupom, Przełożonym, dostáie się los z Piotrowego procederu przy nominácyi Mácieiá Świętego: *Tu Domine &c.* To iest áby w ich Elekcyách ná Beneficyá, ná ministeriá Boskie, fáwory, pokrewnošci, párentełe álbo inne respektá mieyscá nie miály, ále enotá, pobožność, šwiátobliwość, ktoráby sam BOG swoim wytknął

Prou:
16.

In Psal:
67.

Pf: 69.

lof m.

S. Chry-
soſtomus

Iosem. Nie moje to słowá, ále Świętego Chryzostomá, który chwáląc ten Świętego Piotrá proceder Elekcyi, tak mowi: *Relinquere voluit hoc factó exemplum futuris Episcopis & Apostolorum Successoribus, ne in Electione ad beneficia & ministeria Divina favor aliquis aut respectus subrepat.* Pokazał to BOG ná oko w Grzegorzcu Świętym, gdy go chroniącego się naywiększego Urzędu w skrytym utáionego się mieyscu ognistą wyiáwił Kolumną, Świętego Fábiana gościbią, Remigiuszá nowym nád głową promieniem. Jáśná to y w dżisieyszym Elekcie, gdy według Świętego Antoniego, Dyonizyuszá, y innych Oycow Świętych sentencyi, wydał go promień z Niebá spuszczoney. Gdy niepokrewnego swóiego Józefá, ále obcego Mácieiá ná wysoki Apostolski Urząd obrał. Co się zaś tycze nas niższych Káplánów, dáie nam los w upominku Máciey Święty: *Statuerunt duos Joseph &c.* To iest ábyśmy się kontrowersyi o precedencyi pierwszości strzegli, że się nie mamy ślepym fortuny zápędem do godności ále do cnoty, do pokory ubiegáć, chcemyli ná wyższe piąć się stopnie, według Bernardá: *Oportet humiliter de se sentire nitentem ad altiora.* Y teyći emulácyi nie gáni, y owszem rádźi Apostól *ad Corinth: 11.* Wyliczáiąc álbowiem godności Duchowney stopnie Koryntyánom: *Nunquid omnes Apostoli, nunquid omnes Prophetae,* tak konkluduje: *Emulamini autem charismata meliora,* nie mowi *altiora, superiora,* ále *meliora,* nie to kto wyżej w Kościele Bożym, u światá przy stole bliżej kuropátwy siádzie, ále &c. Nie iestći to nic przeciwno Kánonom tá emulácyá, bydź pokornym, wśzystkim podległym, ále tá emulácyá którá to *de honore, non de onere, de dignitate non humilitate, de elatione non melioratione;* Nie o prácy ále o płácy, nie o doskonałości, ále o godności, nie w cnotách polepszaniu, ále w intráty pomnożeniu, o! tá iest przeciwno Práwom Boskim, y ná tęć nieszczęśliwą emulácyą po dżiśdżeń płácze y lámentuie Mátká násza Kościół Święty. Nie tylko w onym dáwnym Nowácie, ále w bezecnym Lutrze, Kálwinie, y innych herezyárchách, którzy nie przez cnotę, pobożność, nie

záślugi

adCorin
bios 11.

zářlugi, ále przewrotne sposoby, ná godności pnać się Duchowne tak wiele w Owczárni Chryřtusowey uczynili řzkody. Y tęć emulacyą konfunduie Chryřtus, iáko się to z oney Apostolskiej o řtárzeńřtwo konkurencyi wydaie. Wřzczęřą się była między Apostoły gádká: *Quis eorum maior esset?* Ktoby řtárřze w Kroleřtwie Niebieskim z nich zářiadř mieysce. Jedni sobie myřlili, pewnie *per senium* godności poydą, kto dáwnieyřzy, ten teř do godności pierwřzy, á zátym Piotr iáko řlugá Páńřki dáwny innych uprzedři. Synowie Zebedeuszowi Jan y Jákob rozumieli, ře krew y řpowinowácenie z Páńem, bęďřie ná godność řtręczyć, ář oni nápráwiáją Páńią Mátkę, áby im te wyiednáła wákánře; ktorá przyřtápiwřzy do Páńá, taką práwi Orácyą. Przecięć to Páńie krew nie wodá. *Domine dic ut sedcant hi duo filij mei, unus à dextris, & alter à sinistris.* Drudzy rozumiejąc, iáko to Jan y Jákob, ře nie prostym Rybákom, ále zácnieyřzego rodu pierwřzá przynáleřy godność, á zá tym Bářřłomiey iáko Krolá Syryjskiego Synowiec miał wřzyřřkich uprzedřić. Niektorzy podobno widząc, ře nie mařř lepszego do godności řřzodku náď mieřřek, myřlili sobie, ře nie ten, co láta y zářlugi ná Dworze Páńřkim ráchuie, ále on, co wiecey pieniędzy náliczy, wákánře bierze; zátym Judášř się wákánřu dokupi, kiedy pewnego worká ruřzy. Byli y tácy, ktorzy rozumieli ře ten Pan bářřdziey sobie cnotę, pobořność, y mądrość, niř urodzenie y pieniáďze wářy, mowiąc sobie: Zydřić to tylko Zydři, tak řłupi ná puřřyni byli, ře sobie tylko ře złote, ře bogáte Ąiele, dla tego zá wodzá obráli. A coř po takim ná godności wysokiey, choć się urodzeniem wysokim, intrátą iáko Bořek řzczyć, nie wielká obráďá? kiedy on iáko Ąiele rozumu y rozrywki nie ma, á zátym bez mářá nie Nikodem, iáko *Magister in Israel*, Ąłowiek mądry y uczony naywiękřą otrzymá godność. Zrozumieřřzy te Chryřtus rozřáďki, co czyni? Oto *advocans parvulum, statuit in medio eorum*. Spytaćie? A ná coř to uczyniř Chryřtus? czyli to chćiař ná řtárość Apostołom od dźeći uczyć się rozumu? Odpowiada

Luca. 9

Lib: 3.
Cömen:
in cap:
18.
Matth:

Hieronim Święty: *Videns JESVS cogitationes eorum, & causas erroris intelligens, voluit humilitatis contentione sanare.* Widząc powiada Pan JEZUS Apostolskie myśli, iáká ich chciwość y emulacya opánowafá, ná to dziecię mále postáwił we środku, áby ich lepszey náuczył emulacyi, to iest áby się pokorą, cnotą ubiegáli, nie dobrámi ciáfá. Procz tego wáfny przykład iest dżisiáy w Świętych dżisieyszych ná Apostolstwo konkurrentách. Jozef był człek godny, zácny, bo mu to dáie *Epithetum* Apostolská historyá: *Vir justus.* Nominowáno go z Mácieiem ná Biskupstwo po Judászu, áleć nie ná niego pádł los, ále ná Świętego Mácieiá. A záłowálze tego? ubiegálze się lubo tálentámi cnoty, ktoremi sobie do godności wfzytkich zkorumpowál Elektorow, czyniłze iákie emulacye? iákie o precedencyą kontrowersye? Oto według świádectwá Oycow Świętych: *Emulabatur charismata meliora*, ubiegál się do cnoty, do opowiadania Świętey Ewángelij, rozkrzewienia Wiáry Świętey ieszcze ochotniey. Ten tedy los mistyczny emulacyi ubiegánia się do cnoty bierzmy z ochotą w upominku od Mácieiá Świętego. Niech tám kto iáko chce ubiegá się z świátową Atálántą do fortunnego, oczy tylko, á nie serce ludzkie pásácego iábłká. Niech z Annibálem pieczołowitym, *negatâ tentet iter viâ*, do honorow; nászá emulacyá, nász los ten niech bédzie: *Meliorum charismatum*; Dárow lepszych, z ktorych by nam y w Niebie szczesliwych winszowác honorow: *Ecce quomodo computati sunt inter Filios DEI & inter Sanctos fors illorum est.* Co day CHRYSTE

J E Z U Amen.



KAZA-

K A Z A N I E

Ná Niedzielę piątą po Trzech Krolách.

Venit inimicus de nocte, & superfeminavit zizania.
Matth. 13.

Nie ná rękę zgoła dziśieyszemu Gořpodáarzowi Ewángelicznemu będzie, kiedy go dziś z iego Gořpodárskiey pieczy nie dobrze wytyká Ewángelia: *Venit inimicus de nocte*. Gdzie by miał pilną nie tylko we dnie ále też y w nocy mieć ánimádwertencyzá, ile rolá swoię czyřtym zářiał zřárnem, *feminavit semen bonum*, to on spi. Wie dobrze, že mu zły řářiad řtuki chleba zázdřořci, iáko *Cornel: à Lap: Invidens felicitati & segeti sui amuli*; á on ták bęspiecznie usypia, že się ná swoiey roli dobrze zářianey z kákořem nie řpodřiewá gořci. Onie będziec záprawdě twoiá Niwá plennym křosem hoyney oddáwářá prowizyi, y gumná y brogi nie będą się rozdymáć pysznym przenicy řnopem, kiedy z Gořpodářzá řpioch. Spi dobrze ná obie uszy iák w náylepřá. Rádbym ia się dowiędźiał, o iakim to tu wřpominá řpiochu Ewángeliá. Odpowiáda mi ná to Hieronim S., Auguřtyn, *Cornel: à Lapide*, y inni *cum Glossa*. Ze to niedbářřwo y gnuřnořć Przeřořo-nych w grzechách zářypiáięcyh znáczy się. Więc kiedy ták, muřę ia ná tym Kázániu temu Ewángelicznemu řpiochowi przerwáć řen, y zgánić tákie leniřřwo. Zá pomocą twoię rá- zem Páño y Matko.

SNiřo się tam czyři we řnie, czyři ná iáwie řřárym Póřtom o Endymionie, že ten od Mieřřácá miał sobie uprořić, áby pořpolitey ludřiom nie doznáwřzy řmiertelnořci, řpař ná wie-ki; y iákoř ćiř báię Póřtowie, iáko raz w řkáře pewney

gory Látmos názwaney zaśnął, tak do tego czasu ma niewiem iako tam gnić, czyli zaśypiać. Seneká pisze *de somnio Scipionis*, że ten dla zbytniego gnuśtwá y ustawicznego spánia tym był sławny u Rzymian, że go spiochem y gnoiem publicè nazywano: *Epimenides Gnosius* (powiadaia) że tak smaczno ráz zaśnął, że iednym cugiem sześćdziesiąt y dwie lát prze-spał. O Sybárytach piszą, że tácy byli spiochowíe y delikáci, że dla przebudzenia żadnego w mieście nie cierpieli głośnie-go rzemioślá. O záprawdę takich bym ia nie ludźmi ále gnuś-nemi názwał szczurkami, co to według trádycyi náтурáli-
stów przez całą zimę spia, y nic nie iedząc sámym snem tyią. Y mam po sobie Augustyná Świętego tak mowiącego: *Plus dormire quam vigilare, est vita glirium*, Národziło się y tych
czasów tak wiele szczurków takich różnego stánu niedbálych
Przełożonych, Urzędników, Pánów, niebácznych Kátolików, co to ná swoich drzymią urzędách, funkcyi y obligácii swo-
iey nie dosyć czyniąc, tym sámym w intráty dochody tyią, że spia, że próżnują. Dlaczego mogą sobie z szczurkami u Márcyálisá mowić: *Tota mihi dormitur hyems, & pinguior illo tempore sum, quo me nil nisi somnus alit.* Sen to iest á
sen nieszczęśliwy takich szczurków ná piekielnego smoká tu-
czący pożarcie. Náprzód niedbáłstwo Przełożonych Ducho-
wnych, Páterzów, rozumie się. Słowá nie moje, ále Hieroni-
má y Augustyná: *Per hanc dormitionem accipitur negligentia, & incuria Pastorum Ecclesie.* Ile rázy ci niepámietni tego, że ich
BOG gospodárzami Roli swoiey náśienia wybornego, stro-
zami Owczárnie swoiey, Dusz sobie powierzonych Páterzám
postánowił, nieostrożnie zaśypiaią; tyle rázy zdrácy piekielnemu, który według Chryzologá: *In noctibus latitat appetitq; dormientes*, ná tych rolách niepozyteczne dáją podsie-
wáć kákołe, zaráżać owieczki. Więcey rzekę z Świętym Au-
gustynem: Gdy takowych ospálców Apokaliptycznym názwę smokiem, trzecią część gwiazd ogonem swoim zá sobą po-
ciągaącym, to iest wielką ruinę w dziedzinie Chrystusówey
czyniącym:

S. Aug:
Quaest:
II. in
Matth:

Marti-
alis.

Quaest:
II. in
Matth:

Serm:
97.

czyniącym: *Incuria Prælatorum in custodiendo suo grege, est quasi draco magnus & rufus, quem Joannes Apocalypticus tertiam partem stellarum caudâ suâ trahentem vidit, immanem honorum Spiritualium trahit ruinam.* Jak wiele takowy sen y gnusność ná roli y Owczární Páńskiey uczyniła szkody, iest tego dosyć y w Piśmie Świętym dowodow. Nárzeká do tego czasu Jeremiáš, że przez taką gnuśność Prálatow wšytká ziemiá zruinowáná iest: *Desolatione desolata est omnis terra, quia nullus est, qui recogitet corde.* Opłakuie swoje ruiny, sławne y wielkie, á występkami większe, Miásto Niniwe, ze nie dláczego innego od Cháldeyskiego mieczá y ognia w iedney zostało perzynie, tylko dlá zley strážy nieczułych Pásterzow ospáłstwá: *Custodes tui quasi locustæ, dormitaverunt Pastores, sepehientur Principes tui.* O śnie niecnotliwy! bodáy taki sie nie śnił w sercách gospodárzow iakich, który y Przełożonym y Poddánym iednákowo szkodzi. Takowych ospálych gospodárzow Przełożonych iuż nie iá, ále Chrystus sam w Ewangelií dżisieyszey budzi, o szkodách z leniśtwá tego pochodzących przestrzegájący, *Cum dormirent homines, venit inimicus.* Budzą Doktorowie Święci, Hieronim ná dżisieyszą Ewangeliá pišząc przestrzegá, áby Pásterze czułemi nád trzodá swojá zázwsze byli: *Diabolus enim non potest oves decipere, nisi Pastores ante consopierit.* Budzi Venerabilis Beda: *Demon vigilantes non vincit, sed dormientes.* Święty Ambroży one słowá Luc: 6. uwázájąc, iáko Pan Chrystus był przez noc ná Modlitwie czuący, gdy mowi: *Vt qualis debeat esse advocatus demonstraret, ut non solum diebus, sed noctibus gregi Christi debeat pervigil existere.* Ale nie tylko to ten ieden Ewángelicznego Gospodárzá sen mámy rozumieć. Wiele opócz tego rozumieią Doktorowie SS. Nie mášz co w takim śnie chwálić, kiedy Pánowie światowi, Trybunały, Mágistráty, Urzędy ná występki poddanych pátrzą przez spáry, niecnot nie kárzá; y owszem trzebá go przerwáć. Niech wiedzá oł Lipsyuszá, że *Vigilat semper Divinus oculus, & cum dormire eum censet, connivet.* Ze te BOG ospáłości widzi, luboby mógł zá to skáráć tymże momentumem

Aug: super Apocalip: cap: 11.

Jerem: 12.

Natbá. 3.

Matth: 13.

S. Ambrosius ser: 20.

Lib: 2. de Constant:

mentem, czeka poprawy. Snem jest á snem szkodliwym Rodziców, Pedagogów, gospodarzów ospałość, kiedy w dźwiękach złych nálogów z młodu nie kárzą, w ćwiczeniu Chrześciańskim nie zaprawiają, dźwięków, czeladzi ná oku nie trzymają; y iáko często bywá, kiedy pijáństwem, przeklęctem, y złemi obyczajámi gorszą. Nigdy by był dobrego Oycá Noego Syn niecnótá Chám zá swoje niewstydlivá ákcyá Oyco-wskiego nie uslyszáł przeklęctwá: *Maledictus Cham, servus servorum eris fratribus tuis*, gdyby był Ociec nie spáł: *Quia dormiebat Pater, cum erraret filius*, Świętego Ambrozego ná to mieysce komment. Zkąd takich Rodziców Synowie mogą sobie one przypisáć Lemma, co Symbolista świecy ná doł obroconey, y od wołku iá zálewájącego gáńńcey przypisáł: *Qui me alit, me extinguit*. Ták y iá Oycoy gdy budzę, przypominám one Psálmisty słowá: *Ecce non dormitabit, neq; dormiet, qui custodit Israel*. Aby nie spáli, ále czuli, ktorzy strzegá Izráelá Synów, y czeládkę swoię. Już nie snem, ále letárgiem są nie-szczęśliwym uspieni ludzie w grzechách, w nálogách, w ládáiákościách zostájący; bo kiedyby im się o Bogu y wieczności przynajmniej śniło, prędeyby powstałi; ále kiedy im o piekle, o śmierci mówią, iákby im o żeláznym wilku báiał. Więc y sam Apostól wołá ná nich: *Surge qui dormis, et resurge á mortuis*. Ná ktore mieysce Ambroży Święty dokládniey: *Perfidi & vitiosi demersi in cennum, de sua desperata vite luto ut resurgant, sive emergant, admonentur*. Co są inższego przemáiające swiáta delicye, iezeli nie sen, noc, y mára, *somnia omnia*. My biesiádujemy, zbytnie się wczásujemy ná próżnowaniu, hoynie złotym ízásujemy czásem, iednę z drugiey ściелеmy uciechę, á tym czásem dzień zá minutá uchodzi. Noc zá pásem, y ten żelázny wieczności nádhodzi. Uspił tákowy sen nie iednego ná wieki, że się drugi raz nie ocknął. Wczásował się ku południowi nie ostrożny Sáula Syn Izbozet, ale toż łozé stáło mu się *Letus & lethum*, gdy od Zółnierzów Rahábowych zabity zostáł. Zasnął był Syfará, áż mu głowę gozdziem pizebito. Co dobrego onemu Sámsonowi sen przyniosł, że smáczno

Gen: 4.

Psálmo
12.

ad Eph:

5.

S. Am.
brosius.

Reg: 4.

smączo ná łonie zaśypiał Dálile, tylko że włosow y życia pozbył. Nie szukámy iuż y w Piśmie Świętym snow szkodliwych dowodow. Zaśnęliśmy y my Polácy, y mężni Sámsonowie nási, golą im Tureckie bułaty iuż nie włosy, ále głowy z kárkow, á dlá czego, bo w swywołách, zbytkách, niecnotách, nieszczerościách, nie szczerey wojnie spiemy, y práwdzi się o nas Dáwidá owo: *Dormierunt, qui conscenderunt equos.* Już Bóg y mieczem, y Tátárskimi náháykami, wojną nieurodzaiem, chorobami, ućiskami nas budzi, według oney Figury Pisma; *Audietur rota, & tanquam currus & flagellum:* á my przecię spiemy. O żoráwiách piszą, że z tych jeden dla lepszey ostrożności kámię w nodze trzymá, áby tak drugich spiących, gdy potrzebá budził. Więc obudźmy się z takowego snu Polácy, daymy Rycerzom Koronnym kámię Kámieniec Podolki, áby tym Kámięcem nieszczęśliwey pámiatki sobie zákołatáwszy w tercá, czuynieyszemi koło siebie y Oyczyzny byli. Ja zaś iuż wśytkich w jednym Ewángelicznym Gospodárzu budząc, wołam z Apostołem: *Hora iam est nos de somno surgere.* Godziná iuż nástępne, czego spiemy Kátolocy. A iáko Anzelm Święty te słowá tłumáczy: *Surgendum á somno desidia, ut mente vigilemus, & bonis operibus occupemur; in vitijs nostris quiescebamus torpentes, & veluti quodā sopore detenti scire debemus, quia hora est, ut iam ab illo somno mentis surgamus.* Amen.

Ad Roman: 13

S. Anselmus.

K A Z A N I E

Ná Niedźielę drugą Postu.

Et ecce apparuerunt eis Moyses & Elias cum eo loquentes.

Matth. 17.

PO odprawioney przeszłotygodniowey Krolá nád Krolmi CHRYSTUSA z Xiążęciem ciemności potyczce, widzę że y dziś bez kozyry nie będzie. Muśi z tąd coś urość wielkiego, kiedy się cożywo z Xiążąt całego świata y Senatorow Rzeczy-

czypospolitey Chrystusowey ná wálny Seym ná Gorę Tábor
ziácháło. Przybył náprzód iáko Seymu tego Prezydent sám
B O G Oćiec: *Vox de nube delapsa*; Syn iego Jednorodzony
Chrystus: *Hic est Filius meus dilectus*. Przybył y Moyżesz iáko
stárego Testámentu Posel, y Eliáš iáko nástępujących wie-
kow Ablegát. Przybyli y trzy Xiążetá imieniem cáłego świata,
Piotr imieniem Europy, Jan imieniem Azyi, Jákob imieniem
Affryki, á wszyscy w chwále wielkiey y Májeście, y mieli
iákąs konsultę, ále w skrytości, bo *Nubes lucida obumbravit*
eos. Ktoby tedy z was nie rozumiał że tám wielkie iákies
tráktowáno negotia, do Rzeczypospolitey Chrystusowey, to
jest woiuiącego, y tryumfuiącego Kościoła należące; ktoby
nie życzył wiedzieć, co tám dobrego álbo złego uchwalono.
A chcecież przecię dowiedzieć się, co ná tym wálnym Sey-
mie tráktowáno zá máterye? uczynię ia wam w tym kole
zgromádzonym Relacyą, tylko tym czáfem proszę o głos.

Strada.

CHoćbym też nie przełożył co zá máterye ná dżisieyszym
Chrystuśowym tráktowáno Seymie, łatwo się domyslić mo-
glibyście, że pożyteczne. A ná coż Seym álbo obrádá po-
spolitá postanowioná jest, ieżeli nie ná to, áżeby náprzód
o Religii, którą Strádá názywa, *Regnorum anchoram, de Aris*,
á potym *de fociis*, nie o prywátách, ále o cáłości dobrá po-
spolitego rádzić. Coż mi to álbowiem zá Seym: nie Rádą,
ále zwádą taki názwąć potrzebá, który to Pseudopolityczną
y Máchiawelską *rationem statús*, doczesne pożytki zá cel má-
iącą nád *rationem moralem*, nád práwá Boskie y Kościelne
przekłáda. Náprzykład: To to w Polšcze uroście Páństvá ná-
szego cáłość z tąd, kiedy to nie ná prywátnych, ále publicznych
rádách naywięcey słyháć: A co w Kościele po skárbách, po
bogátých Appárátach, šrebných lichtárzách! kiedy się ná
mošięznych świece dobrze pálić mogą: lepiej to ná Zofnie-
rzá łozyc, niż co ie dármo rdzá psuie. Co Xiąży po Máje-
tnościách, y tłustých intrátách, kiedy ich nie máią zbierác
ná kogo, y niewiedzieć kędy się to obráca. Ja powiádam, że
dáremne

dáremne rády náše takie, kiedy Przodkowie náši o pomnożeniu Religii, chwály Boskiey rádzili, Pan Bog też Ukráiny, Podolá, Wołochy, Śląská przyłączał: á kiedyśmy ná posági y Patrymonia iego seymować y nástępować poczeli, utráciliśmy wszystko, coś tylko trochę powierzechowney między nami wártá się ozdoby, w domu nędzá, mizeryá, długow więcey niż włościá ná głowie, męstwá y odwági pász. Co się który ná nas Nieprzyziaciél porwie, każdy się nas náskubie; náwet y domowey swywoli nie umiemy rádzić. Poki Pan-Bog zá Szláchecckim právem siedział w Polšczce, chodził też z námi ná wojny y expedycye: my go právami y konstytucyami okryślili, á on nas Nieprzyziaciółmi, słowem rzecz zámknę: Sejm, Rádá Pospolitá, nie o prywácie, nie o doczesnych pożytkách, ále o pomnożeniu Religii, o cáłości dobrá pospolitego bydz powinna. Y tákąc konsultę, tákąc obrádę referuie džiśiay Łukasz S. ná gorze Tábor odprawioná, że tam Chrystus z przednieyszymi Senátorami swemi, którym Pánstvá swego od Oycá Niebieskiego odebránego powierzył dyłpozycyi: *Ego enim dispono vobis Regnum, sicut &c.* nie swoię prywátę y teraźniejszego swiátá Consultorom zwyczajná *Rationem Statús* tráktował, ále mowi Ewángelia *Dicebant excessum, quem completurus erat in Ierusalem.* Tráktował o zelżywey śmierci, którą miał práwowierná swoię ugruntowác Religia, Rzeczpospolitá, to jest wojujący y tryumfujący Kościół przymnożyć. Zrozumiećie tę lepiey Materyá, tylko iá lepiey *ex Oppositis Consultorum motivis* uważcie. Oświadczył się Chrystus Senátorom swoim Apostołom SS. ná prywátney konwokacyi swoiey, iáko miał z niemi ná krwawá do Jerozolimy poyść wojnę; *Quia oportet cum ire in Ierosolymam & multa pati:* że tám będzie trzebá wiele ućierpieć; áż oni co ná to? Oto mowi Ewángelia: *Et ipsi nihil horum intellexerunt;* á oni iáko by to im o zeláznym wilku powiádał. Táki nálepiey Konsultorowie mili, nie ládáście Rycerze, kiedy o pomnożeniu Religii, o honor Boski uiąc się iáko nálepiey potrzebá y krew łóżyć, to oni áby się nie nárázili ná nic: *Non intellexerunt hac;* iáko by im gębę záwiązał, ná nic się ná-

rązić niechcą; á kiedy o donatywach, o hybernách, żeby to w
 dobrách Duchownych nietylko przez zimę, ále y przez całe lato
 stać. Oto *Faciamus hic tria tabernacula, Bonum nobis hic esse, Do-*
brzeć nam tu będzie, tłuścić też chleb duchowny, Spiritus non
habet carnem Duch ciała niema; Drudzy iáko to Piotr S. máiąc
 po sobie polityczne konstytucye, że Krolom, Pánom samym *in*
persona iść ná woynę nierzecz, á to dlá tego że *Percusso Pastore*
disperguntur Oves. Gdy Mágister trzody zginie, poydźne y trzo-
 dá w rozsypkę: ták też gdy Krol; gdy głowá szwankuie, y ko-
 ło członkow nie dobrze. Disswadował przeto Pánu áby ná ták
 krwawą Jerozolimską nie rezolwował się potyczkę *Abstine à te*
Domine. Pan Jezus tedy widząc że iedni *tacite*, drudzy *aperte*
 kontrádikowali temu, złożył seym, álbo generálną ná gorze Tá-
 bor konsultę, áby Piotr y z innemi wespół Senátorami posłucha-
 li, co też ná to Izbá Poselská rzecze, kiedy się tam zgromádzi-
 li, y tá poczeła się ágitować máterya. Alić pierwszy Moyżesz
 iáko od Oycow SS. w odchłániach zostájących Posel, y Eliasz,
 iáko przyszlęgo wieku ludzi drugi Posel, przy Konstytucyach
 y Státutach, to iest przy Práwie y Prorokách opponować się
 poczał, że koniecznie potrzebá áby sam Chrystus w Personie
 swoiey zá Národ ludzki z śmiercią się potkał. Moyżesz állego-
 wał figurę *Agni Paschalis, jugis sacrificij*. Eliasz zaś wiele Proroctwá
 przywodził, iáko to owo Owieczki ná rześ prowadzoney. *Sicut*
Ovis ad occisionem ducetur. Oblatus est quia ipse voluit. Vulneratus
est propter iniquitates nostras &c. Ze się te mieysca o Chrystu-
 sie żyścić miały; áby się Pismo spełniło. Inni zaś wiedząc do-
 brze o konspirácii y krwawey kolligácii Krolow y Xiążąt cie-
 mności ná śmierć Chrystusa. *Fremuerunt gentes, & populi medi-*
tati sunt inania; Jezzcze ánimowali Chrystusa, y prosili áby w
 swym przedsięwzięciu trwał. *Proponendo ei posteriores glorias,*
 to iest wielkie tey woyny męki iego Przenayświętszey pożytki.
 Náprzód żeby tym sposobem Národ iego prawowierni Kátolicy
 wielką przeciwko sobie uznawszy miłość, mieli impet naywię-
 kszy do odkochánia, przykład pokory, posłuszeństwa, státeczno-
 ści, sprawiedliwości, y innych cnot z męki iego pochodzących.

Ifaia
 53.

Psalm.
 2.

1. Petr.
 1.

Powtore żeby pomyśliwszy sobie o okrutney y zelżywey śmierci iego nie łatwie ná grzechow^ę rezolwowali się okkazy^ę. Po trzecie y co naywiększą, że się to samemu Chrystusowi przyda ná wiele, álbowiem przez to chwale sobie nieskończoną Krolestwá Niebá y ziemi przymnoży, *Si posuerit pro peccato animam suam, videbit semen longævum.* To iest Kościół S. na wieki trwający w Świętych Apostołách, Męczennikách, Wyznawcach, Zakonnikách y Pánienkach. Zkąd przywodzili Konstytucyá iegoż samego *Nisi granum frumenti cadens in terram mortuum fuerit, ipsum solum manet, si autem mortuum fuerit, multum fructum adfert.* Y mówili mu, że y ty Chryste Jezu sam zostániesz, y my wszyscy zginiemy, iezeli cierpieć zá nas y umrzeć nie zechcesz. Słyszác to Xiążę Apostołow Piotr, álć iáko pierwey, tak y teraz przy swoim votum z swojá pártiyá opierać się począł, iákis állegu^ę iác exces, że to Pánie byłby zbytek, gdybyś ty śmierć tak okrutną tak fromotną krzyżow^ę miał podić, gdybyś cá^ę krew dla Národu ludzkiego miał przelać, á wzdycby to iedná kroplá na nieskończonych światow okup byłá dosyć. A kiedy będzie takich ludzi niegodnych wiele, którzy téż krew Nayświętszą iáko wodę rozlewać będą. Pan Jezus ná tę nie nie respektu^ę iác prywátę, poniewáz ná to Oycá Przedwiecznego záfzłá wolá: *Non mea sed tua Pater &c.* Y iednostáyny stánow Konsens, postánowił, że trzebá, áby sam w Personie swoiey cierpiał, y tak chwale wiekuistá odebrał. O czym u Apostołá: *Oportebat Christum pati. &c.* Oprocz tey agitowaney máteryi, ieszcze wam wie^ę dzieć náleży iáké ná tym Seymie Táborowskim stáneły Konstytucye: Pierwszá że żáden nie może bydz nobilitowány, żáden do Szlachectwá chwały wiekuistej przypuszczony kley^ę notu, tylko ten, któryby przez odwáę pod znákem Krzyżá S. to iest przez práce y utrápienia &c. merytował. Fundament tá Konstytucyá ma z samego Chrystusa, który wywyższenie swoje y chwale Krzyżé y męką okrutną zárobił. *Humiliavit semetipsum factus obediens usque ad mortem, mortem autem Crucis, propter quod & Deus exaltavit illum.* Tosz y dżisieyszá wspomina Ewángelia, że Jezus po sześciu dniách po wstápieniu ná przykrá gorę Tábor,

AdPhi-
lip. 2.

Lib. 1.
Strata-
gē ma-
tum.

Akor.
14.

bor, dopiero siódmego dnia Apostołom chwałę swoją pokazał. Pisze Sextus Julius, że Cyrus Krol Perki chcąc Kawaleryą swoją przeciwko Medom pobudzić do boju, zaprowadził ich do gęstego lasu, który im z wielką pracą wycinać kazał, naza- iutrz zaś kazał im zawołany nągotować bankiet, y pytał ich, kto- ryby się im dzień czyli pierwszy czyli drugi podobał. Odpo- wiedzieli że drugi, na co Krol rzecze: *Sicut per laborem hester- num pervenistis ad gaudium hodiernum, sic beati & felices esse non potestis, nisi Medos viceritis.* Co woyskowym swoim Cyrus, toż y Chrystus z swymi postąpił Apostoły, gdy im po sześcio- dniowych pracach dopiero chwałę swoją pokazał, dając znać, że iedną drogą do wieczney nobilitacyi przez krwawe odwagi. Y tę Konstytucyą opowiadali Apostołowie Święci, *Quoniam per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum Dei.* Ztąd mieycie naukę y przestrogę delikáci, którzy to byle was lada utrąpiecie, lada krzyżyk dotknął, to zaraz na Pána Bogá uty- skuiecie. Ba y wy, którzy to od Kościoła, od kazania, od kon- fessyonáłow stronićcie, kiedy tá wá co zgania, abyście wiedzieli, że drogą iść do Niebá nie chcecie, y przeciwko tey wykraczacie Konstytucyi. Powtorna staneła Konstytucyá, że w wszelá- kiej ákcyi trzebá uważać końcá: Fundáment y tá Konstytucya ma z Chrystusa, który lubo przy chwale swojej na gorze Tá- bor, przecie uważał y dyszkurował o smutnym końcu swoim przez śmierć. Referują czyli báją, tego nie wiem *gesta Roma- norum Symbolica*, że Kupiec ieden za wielki kleynot Krolowi iednemu tę sprzedał sentencyą: *Quidquid agis prudenter age &c.* Ktorą aby Krol miał na świeżey pamięci, kazał ją na wśzytkich wyśzyć y wyrażić obiciach. Tráfiło się że Krol na wielkie od swoich przyszedł odia, którzy subordynowali Cyruliká aby go goląc, gárdło mu poderznął &c. Przestrogá z tey Konstitu- cyi wśzytkim łakomym, pyłznym, światowym cielesnym lu- dźiom, aby ten koniec, to iest śmierć y wieczność na świeżym mieli báczeniu. Ale poráchuemy się, wieleż nas takich. Na przykład to o ci myślą o śmierci, którzy ciáśu brzuchowi iáko Bózkowi wygádzają, delikátnie pielęgnują, wymyślnie stroją;

kto.

ktorzy iáko mrowki iákie wšytkoby rádzi do šiedlišká ſwoiego zwlekli, wšytkie doſtátki, ſkárby poſkneli, ktorzy iáko Há-maleontowie wšytkie honorow doſtoynoſci, preeminencyi poſkneli ethezye. O ſzaleńſtwo! iákbyſ niewiedział żeſ to proch, żeſ paſtwa robákow, żeſ przemijáiącá roſa. Pytałżeſ Páná Bogá, czy w tych ſzczęſliwoſcách twoich iutra dożyieſz. *O eſca vermium! o maſſa pulveris! o roſ! o vanitas! cur ſic extolleris, ignoras penitus utrum cras vixeris.* Y ná tenći koniec, gdyby była ona złoſliwá reſpektowála Jezabel, pewnieby była nágle nie pozártá od pſow, y końskim nie ſtretowána kopytem, y tę Konſtytucyá, gdyby był on ſákomiec, ktory to *Epulabatur quotidie* uważał, pewnieby w piekle ná wieki do tąd nie ſáknął.

Reg. 9.

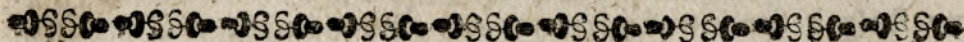
Świádczy ieden powážny Author o Márcinie Lutrze, że tego czaſu iednego, gdy od bieſiády y dobrej myſli ſwoiey kompaniy odfzedł, podſłucháno, á on z ſobá w oſobnoſci rozmáwiał: Márcinie, Márcinie, tućci ſię w prawdzie ná ſwiećie dzieie dobrze y wedle woli, ále potym nieboże có będzie z tobá, Bog wie; Kátolicy oby z náſ káždy z ſobá tak rozmáwiał. Duſzo Duſzo moiá, tuć co chceſz ná ſwiećie robiſz, wšytko ci ſię godzi, ále po zgonie żyćia mizerneho, iáká ſzczęſliwoſć twoia będzie. Oby z náſ káždv to uważał, á ia rozumię, że miałby wſtřet od grzechu, y teyby doſyć uczynił Konſtytucyi.

In ve-
ridico
Chri-
ſtiano.

Trzeciá ieſzcze Konſtytucyá, że ſobie ná tym ſwiećie niema my ſtáłych fundowáć przybytkow. Fundáment y tá Konſtytucyá ma z Chryſtuſá, ktory zkonfundował Piotrá džiſiáay, gdy ſobie nágorze Tábor iákieſ chćiał robić kletki. *Faciamus hic tria tabernacula.* Ale czyliż máło ſzaleńcow tákich, ktorzy ná tym ſkáżytelnym ſwiećie buduią niebá, zakládáią ſzczęſliwoſci w Fortunách, doſtátkách, Máiętnoſciách; niechże wiedzą z tey Konſtytucyi, że *Non habemus hic manentem Civitatem.* Ze y z tym wšytkim z záloſciá trzeba przy ſmierci uczynić rozbrát.

Oſtátniá ále pierwſzá Konſtytucyá ieſt, że mękę Chryſtuſowá záwſze rozpámiętywáć mamy. Jeżeli ktorá, tedy tę Konſtytucyá przy mowy moiey konkluzyi wšytkim náybárdziej

zalecam. Kiedy ná cię człowiecze czárt przepuścił tentacyą, tu się do tey uciekay, pomyśl sobie: Pan y Bog moy, będąc Bogiem: *Qui cum in forma Dei esset, exinavit semet ipsum, formam servi accipiens*, tak się dla mnie uniżył, a ia licha perzyná y proch pod nogámi Pána mego, którym z rąk iego bogáctwá, náukę, godność odebrał, będąc innych poniżał: nie uczynie tego. Pan y Bog *factus obediens usque ad mortem*, a ia gdy mię we wnetrznym náłchnieniu, w grzechow, náłogow cielesności błoćku zaśypiającego woła, nie ocknę się. Pan y Bog moy tak dla mnie uciepiał, że *a planta pedis &c.* Miłość moia tak ukrzyżowána za mnie, y będąc taki, abym moich nie ukrzyżował pássyi: *Amor meus crucifixus est, & ego voluptati operam dabo.* Ach nierzecz, abym ia człowiek nayliższy pod ciernistą głową niewstydy płodził: *Ab non decet sub spinoso capite membrum esse delicatum.* Boku Chrystusowego droga plágo, nie tak żelázem, iáko miłością otwártá, bramo Niebieská, mieysce ochłody, forteco niemocnych, słábych, gołębie gniazdo, kwieście Oblubienicy łoże, uciekam się do Ciebie. Ręce Jezusowe, utwierdzenie niemocnych, grzeszniká przyimuycie; trzymáycie potężnie, abym ná tey śliskiey świątá tego drodze nie upadł. Nogi Przenayświętsze, dobrzy wodzowie, pokáźcie drogę, abym z wámi do szczęśliwey trafił wieczności Amen.



K A Z A N I E

Ná Uroczystość S. KAZIMIERZA.

Sint lumbi vestri praeinerti Luc. 12.



Ako widzę, że y temu Pánu nie wfzytko się podobá N. Y ten Pan lubo o nim S. Páweł powiedział: *Non est apud ipsum delectus personarum;* w ludziách brákuie. Podobáł mu się Piotr z głowy: *Tu eris Petrus,* Páweł z mądrości: *Tu eris vas cle-*

electionis. Mágdalená z polityki, że Pánu y głowę y nogi drogiem námázáła oleykiem: *Attulit alabastrum unguenti & unguento ungebat* Luc. 7. Zacheusz z ludzkości: *Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus.* Sámárytáńká z ochoty: *Neque in quo haurias habes, & puteus altus est.* Joannis 4. Y inni z różnych przymiotów. Ale ná oko nam to y dziśieyszá pokázuie Ewángeliá, gdy káże mieć przepásane biodrá. *Sint lumbi vestri praecincti.* Gdy ia się dziś ná wielkiego Korony nášzey Polskiej zápátruie Pátroná KAZIMIERZA Świętego, y uwázam zkąd się Pánu Bogu podobał: Wiele mi z cnot iego Anielskich przychodzą tego motiua. Atoli ia rozumiem że się domyślácie y wy, y iedney zemną będziecie opiniy, który ná tym kázaniu powiem z fundámentu Ewángeliy że Święty KAZIMIERZ iáko Polák z opásania się Pánu Bogu podobał, álias że się dobrze, futánno umiał opásáć.

Niewiem iáko światu dogodzić, że kiedy się kto umie opásáć, że kiedy nie umie N. Da Bog komu fortunę, że z chudego páchońká dorobi się chlebá, przyidźcie do znaczney substancyi, to co żywo szperáią, bádają się, zkąd mu y ná gębę, y ná grzbiet dostáie, że się tak Páńsko stroi y życie. Da mu Pan Bog że nie przez usłáne od Lucyny, Antenátow y Fámiliy purpury, ále przez cnoty, trudne y przykre stopnie przyidzie *ad honorum augem*, y będzie całą gębą człowiek zácny y godny iáko inni, to go trzebá z zázdrości bramowáć, nicowáć. Znamci go ia kto był, iákiego rodu, nie dáwno takim álbo owákim był. Gdziekolwiek ta týranká, zázdrość mowie obáczy náтуры y cnoty nektáry, wonne różnych tálentów róże, same tchnące Grácy, óslep leci iáko záiádńá osa, y szerszeń, áby swoje tam zápuściliá zádło. Pádńá tá osa y muchá, y sámym ná nos wielkim Alexándrom, Pompeiuszom, Bellizáryuszom, że się iey odiać nie mogli. Niech będzie gołębiá szczerość, nád oley spokojnieyszzy umyśl, przecię się ná nie zázdrość nie ugłáskáńá iák Hirkáńskiey kniei frozy Tygrzycá: Niewiedzieć iáko iey dogodzić. Kiedy ludzie dobrym się powodzeniem cieszą, to oná z Heraklitem plácze; kiedy pláczą, to oná z Demokry-

Luc. 7.

mokrytem ná ludzkie chychoce się nieszczęście. Choćby nie-
tylko Gánimedes, ále y Jupiter z Niebá nektárem często-
wał, nic iey nie smáczno, zázwsze się kwási, zázwsze sobie myśl
y serce iáko Tycyuszá szárpie y ráni. Owo zgołá zle kto się
umie opásáć. Ale też y niedobrze gdy nie umie. Niech bę-
dzie skromnym, éichym, nie ná pásnik, nie nátręt, nie umie-
jący sobie rumu uczynić, topowiedzą: iákiś to flegmatyk, zá szelák
nie ma rozrywki, a zátym idzie, nie umie się opásáć. Aleć nie tá u
Páná Bogá nášzego, co u swiátá modá. Ten faworyt, ten kochá-
nek Páński, kto się umie dobrze opásáć, bo y sám ták káže: *Sint
libi vestri praecincti*. Jeżeli kto mógł y umiał się opásáć, ásskuruię
nikt lepiej, modniey nád nášzego Poláká, nád Kázimierzá S.
Dáią mu w tym dánek y stymę same zázdrośne Niebá, ktorego
nam w samey młodości odebrały kwiecie, y całą ziemiá, że cu-
dem był czystości, y Aniołem ziemskim: *Casimirus terris mirus,
Caelis mirabilis*. Jáko ná swiecie *in Statibus politicis*, ták też
in Statu Caelestis Monarchiae u Páná Bogá nášzego, Doktorowie
Swięci upátruią mody. Między innemi troiáką iá z niemi
dobrego opásania znáyduię modę. Pierwszá modá iest, we-
dług Korneliuszá à lap. ná też Ewángeliá, ktorą nam się Chry-
stus po Káwalersku sudanno pásem rycerskim opásywać káže:
Balteo fortitudinis, ábyśmy w nátarczywościach Nieprzyiációł
duśnych byli mężnemi. Tákczyń Rycerze, áby lekceyśze-
mi y mężnieyszemi y spráwnieyszemi byli do boiu. Biodrá
álbowiem poniewáz wedle Anátomikow są części mięźsze, y
ślabšie nád inne, dlá tego áby mężnieysie były, podpásować
ie potzebá. Przeieli tę modę ieszcze w stárym Testámenćie
Izráelitowie, gdy posłuchawszy Páná: *Rencs vestros accingetis*,
obiecáney dobiali się ziemi. Nie szwankowáli y Gedeonowi
Rycerze, gdy według zdániá Orygenesá, przeciwno Mady-
anitom opásáli się dobrze. Albowiem ich y do rozsypki y
do znáczney przywiedli klęski. Podobáła się znáć táká mo-
dá y stáremu Jákobowi, gdy przed śmiercią zázwołáwszy sy-
now, iednemu opásaniem, błogóśławił. Náprzód stárszemu
Ruben powiedział, żeś ládáco: *Effusus es, ut aqua: non cre-
sces.*

Exod.
12. Hó.
9. in
Lib.
Jud.

Gen.
49.

scs. Symeonowi y Lewi, żeście dziatki krąbne y hárde: *Maledictus furor eorum, quia pertinax*, y dáley innym. Kiedy zaś do Gaada przyszło błogosławi mu tak: *Gaad accinctus praeliabitur, & ipse accingetur*. A iako Augustyn S. tłumącząc to mieysce mówi: *Prætinget te Dominus dextrorsum, & sinistrorsum*. Tego się stary Jábub po swoim spodziewał Gaadzie, że on się będzie umiał dobrze opasać, Nieprzyjacielowi dobrze w oczy weyrzeć; aż on miasto tego, rozpasał się na złe, iako Augustyn S. mówi ná to mieysce: *Gaad latrunculus*. przemárnowiąwszy dobro Oycowskie grassant, łotrzyk z niego wierutny. Ale wiele takich y w Polscze naszey znaydzie się Gaadow, co to nie opasują się, ale rozpasują ná swywoła, tracą swoich Jákbów substancye, ná mody, ná stroie, ná zbytki, á potym nie mając się czego iąc, to grassują, łotruią, y ze wstydem domu swego ładaiaką parają się robotą: *Gaad latrunculus*. Uiąwszy się tego páta y Hieronym S. przydaje mu Pánegyryku: *Gaad oppugnabit calcaneum*: Będzie dobywał pięty. Y to piękna. Jeszczem w żadnym Historyku ani Kosmographie o takiey nie czytał Fortecy: *Oppugnabit calcaneum*. Ale domyśliwam się, iako to Gaad dobywa pięty. Idzie do Obozu nieidąc, Ignie w ciągnieniu, w nieprawości błoto: *Oppugnabit calcaneum*, muzyki, bieśiady, krotofile strojąc, dobywa pięty, nawet y mostem się kładzie, aby brał szturmem áfektá: *Oppugnabit calcaneum*. Niemasz co, w takim opasaniu chwalić; nieopasaniem ale rozpasaniem trzeba by go nazwać. Umiał się lepiej y modniey Polák nasz Kázimierz S. tym pásem Ryccerskim, *Baltheo fortitudinis*, opasać, gdy z świętobliwey Mátki, Elzbiety Austrjackiey nieták mleka mácierzyńskiego, iako cnoty, świętobliwych Duchow wysławszy dulciana przy Krolewskich rokoszách y ná náymnieysz grzechu nierozpasał się okazy, ale záwśze przeciwko káżdemu niebezpieczeństwu był w paracie, że sobie mógł z Dáwidem mówić: *Præcinxisti me Domine virtute ad bellum*. Umiał lepiej w tym opasaniu zá rádą Apostoła: *State succincti lumbos vestros in virtute, & induti lorica m justitiæ*, ná cnoty stawać plácu, gdy

Ad E.
pbes.C.

gdy nie tak w nągotowaną od Lucyny Książęcą purpurę, iako liliową niewinności y Cnot Heroicznych przystroiony zbroję, y jednego Nieprzyjacielowi Cnoty y Duszy nie ustąpił kroku. Albo to nie nieprzyjaciel był, Krolewskie rokoszy, Pannie Ciąło, wygody, wolności pomyślne, iak wiele te na Dworach y Pałacach Pańskich wtedy, gdy wdzięcznym pochlebiały Zefirem, czystych powarzyły lilij, gdy wolno stały rokoszy słodkim serce y dusze na wieki skępowały arkaniem. Nie iednego ten łagodny tyran Cnoty, wtedy zabił na wieki, gdy się z swoją uśmiechał rokoszą. Rządki Jozef, któryby mu się wyśiekł. Albo Nicetas Egipski, któryby się y uciętym dla czystości obrony odstrzelił językiem. Nic tu iednak te assulty sprawić nie mogły w Aniellkim Kázimierzá S. Sercu, ktorego miękcey cnoty, niż te światá piastowały wygody. Nie mógł Czart tym wszystkim ani iedney ognia pożądliwości zapuścić iskierki, bo żarzyste rozmyślenia Męki Chrystusowej pąsały Wezuwiusze. Tak bowiem na niey trwał, y z tym Nábożeństwem Mszy Świętey słuchał, że iakoby w zachwyceniu jakim się bydz zdął, y w Niebie myślą rokoszował z Anioły. Gdy tak nieprzyjacielowi dusze nie powiodła się wygrana, że dobrze opasanego Káwalerá zastał, przypuszczá wálny do Sercá Kázimierzá S. szurm. Uderzają tarany nieprzyjaziń przyjaciele Cnocie, Dworzanie y Medycy rządzą, aby dla wielkiey expektatywy, a następującey przynajmniey śmierci chciał się wolno rozpásać. Mowilibyście że tu już przydzie Kázimierzowi szwánkować; ale tak się w niedobytey Sercá swego zawarł fortocy, że gdybym nie wiedział, że zdrowsze Filozofow zdanie bezduśznemi osądziło kámiennie, kámiennym bym go názwał Deukálioná płodem, albo nieruchomą Márpezu skałą; żadnego na to nie dał rzecz słowá, sercem do Pána Bogá z Dáwidem wzdychając: *Confige timore tuo carnes meas, a judicys enim tuis timui*. Rezolwował się na to, aby ráczey śmierć iego przerwała życia pásmá, nizeli Rycerski Pás czystości: *Malò mori quàm fœdari*. Przyznáy to y sam czárćie przeklęty, ieżeliś pázur ieden przynajmniey twoy piekielny zá

pás

pás tego Káwálera mógł zátknąć, muśisz mu rád nierád *Coronas Civicas Et Muales* przyznąć, że się tak sudánno ná cie umiał opáś.

Drugá Modá iest, opáśować się Pásem powściągliwości, mortyfikacyi: *Cingulo Mortificationis*. Wtedy zaś tym opáśujemy się Pásem, kiedy ślepe ciáśa woźniki áfektá y námiętności do rzeczy doczesnych roztrópnym umártwieniá moderujemy munśtukiem. Tę modę u S. Auguśtyná znáyduię, który tak mowi. *Præcingite lumbos, hoc est, appetitus circa res sæculi contrahite, mortificate*. Y u Páwła S. *Mortificate membra vestra, quæ sunt super terram, immunditiam, libidinem, concupiscentiam pravam*. Miał Komplácencyá w opáśaniu takim y on świątobliwy Zákonník Symeon Stylites, o którym Theodoretus piśze, że tak biodrá swoje nágie z ostrego włośa dzianym opáśał pásem, że aż do śamych werznáwśzy się kości, záledwie go było co widáć. Tak S. Piotr de Alkantara, Reformat, zelaznym opáśywał się pásem, że mu aż w ciáśo wrośł, y innych wiele Świątych. Ztądci w stárym Testámencie, ci, którzy Bogu ofiáry oddáwać mieli, páśami z włośow opáśywać się byli powinni: *Ut offerrent Deo sacrificia præcincti cilicijs*. Potráfił y tę modę Ziomek náš Świąty, nie ieździł do cudzych kráíow po nię, iáko teráz Koronni czyniá Synowie, którzy rózne z Fráncyi, ze Włoch, Hyszpániy, y niewiem iákie do Polski przywożá mody. Opáśywał się dobrze & *Cingulo Mortificationis*, lubo Xiążę, Krolewic, Syn wolności. Ciáśo włásne y zmyśły krotko trzymáiąc ná wodzy, że muśiáło posłuszne byđć Duchowi. Tak bowiem Bullá Canonisationis iego świádezy. Jáś skoro do tych lát przyśedł, w ktore porywczá do złego náturá ná kief bierze, záraz w mortyfikacyi y umártwieniu śwoie trzymał Ciáśo, delikátne człónki ostrą włośiennicą. postámi mácerował, porzuciłwszy miękkie Pánięce łóże, ná ziemi legał gośey, y częśto tego było, że z Páśacu w Wilnie nieznáczno w nocy wyśzedłszy, przed drzwiami Kościelnemi krzyżem przez całą noc ná Modlitwie legał.

Trzeciá y ostatniá Modę opáśaniá modnego Chryśtusowe-

Ser. 39.

Ad Coloss. 3.

Judith
C. 4.

Ser. 14.

znayduię u Chryzologá *Cingulum promptitudinis*, którą nam Chrystus opásować się káže, pąsem podroźnym kuśo, aby bieg nasz ná tey światá podroży do Oyczyzny Niebieskiey przez cnoty był wolnieyszy, prędzsy, y ná zawołanie Pąńskie ochoczy: *Lumbos nostros adstringi jubet continuâ zonâ Virtutis, ut carne succinclâ ad Domini occursum liber, velox, expeditus mentis nostræ redatur incessus*. Ztądci Anáchořeta on, oktorym *Ioannes Moschus in Prato Spirituali* piśze: mając czasu iednego wizyą, iákoby się mu iuż nákloniło Niebo, y rozumiejąc że iuż *Cursum consummaruit*, chciał w nie wstąpić; álic ułyszał od Aniołá: *Nemo piger huc ingreditur, ite, certate, contemnite vanitates seculi*, iákoby dał znać ten Anioł, że kto chce do Niebieskiey Oyczyzny prędzey y lekcey odprawić Olimpią, krotko podpásać mu się potrzebá, Zyzyfowym światá tego nie obciążać się ciężarem. Ten wzor, tę Modę ad vivum Krolewic nasz polski ná sobie wyrażił, tak się bowiem krotko y podroźnie opásywał, że w Seráfickim, Anielskim żywotá loćie y zawodách żadne mu światá nie przeszkádzály ząwady. Lubo był Kázimierzá trzećiego Krolá Polskiego Synem, Wnukiem Władysławá Jágielloná, Brátem czterech Krolow, Władysławá Węgierkiego, Janá, Alexandrá, y Zygmuntá Pierwszego Krolow Polskich, lubo mu ustępowáno Węgierkiey y Czeskiey Korony, wołał się nie obciążać, wołał wzgárdzić niemi, aby iákó Moyżesz drugi, iuż nie laską cudotworną, ále lilią y Krzyżem, którym po śmierci niedáleko Połocká sześćdziesiąt Tysięcy Moskwy poráził, aby do Niebieskiey podroży był lekceyszy. Uczćiesz się tedy Polácy, Koronni y Litewscy Synowie od domowego wászego, od Ziomká swego opásować, nie szukáycie po Francyach y po Cudzych Kráiach mody, kiedy w domu mácie od Kázimierzá Świętego modę. Tak się opásuyćie iákó on, żebyście y w Niebie mieli głowy wásze wieczną opásane Koroną Amen.

K A Z A N I E

Ná Uroczystość Zwiástowania Nayświętszey
MARYI Pánny.

Missus est Angelus Gabriel. Lucae 2.

DOkądże tedy krwie y boiu chćiwe Gradywá ple-
mie ná kámpániá zabierać się myślisz? kiedy oto
dziśiay łaskawšy Márzec surową swoią złoży-
wszy posturę, zá szczęśliwego pánowania Wto-
rego Augusta *Horrida Jani claustra*, Woienne Ja-
ná Trzeciego Jániny niepłonną przywiera nádzie-
ią, kiedy zá oštátne światá gránice bándyzowany sprágnio-
ney Europie przywraca pokoy, á Polški przyspiewuie Horá-
cyusz:

*Jam mine sevi cecidere belli:
Jam profanatis malé pulsa terris,
Et salus & pax niveis revisit
Oppida bigis.*

Sarbi-
evius
Ode 1.

POco sobie więcey Márlową nádęte kurzawą fantázye ná
niepewne, y przykre częścíey, woienne fruktá z orężem
ápetyt ostrzyć, kiedy oto zá poważną Monarchini Niebá y
Ziemie medycyą, między Nayiášnieyszą Niebieską Portą, á
Národem ludzkim, po dokáńczonych szczęśliwie tráktátách
do ápprobácyi Páktow wálny Niebieski przybywa Goniec:
Missus est Angelus Gabriel. Czylisz niedośyć dlá zemšty zá-
gniewánego Bogá, ná utrzymanie krwáwopłynnego dotych-
czás potopu, dáremnie usytych powstało mogił y grobli, z
przekwitájących niegdy Kráíow smutnych kurzy się popiołów,
poymáných wolności synow w nieprzyiácielskich árkanach ię-
czy. Czas dziś płáčzliwe otrzeć z łez iągody, á wesółą po-
wziąć cerę: *Sat funeri, sat lacrymis, sat datum doloribus,* niech

się przy nowym dzisiejszym Wcieleniu Syna Bożego roku, przy powszechnym pacyfikacyi niegdy *Pracones periculi tristes*, teraz *lati Numij pacis*, krzykliwe na applauz odezwą trąby, huczne kártany swoje dadzą Alarmo, misterne pirotechniki na powietrzu pokąją się ognie, zgola wszyscy a wszyscy bądźcie weseli: *Bono felicique eventu*. Abyście iednak tego Uniwersalnego a wiecznego z Bogiem zawartego Pokoju tym pewnieyszy byli, więc wam na pospolitą pociechę tych zkonkludowanych Traktatów przeczytam punktá, gdy na teźniejszy dowiedę Kázaniu, że za szczegulną Bogaródcy MARYI medyacyą, wieczną z obu stron staneła amnistya, oddane z zawoiowaną Niebieską Fortecą, miodem y mlekiem opływające kraie, przywroconą poymánym wolność, uśmierzone piekielney Ordzy ekursye, a to za darem &c.

Niedopiero słuchacze moi krnąbny, pyśny, a na siłach nieduży Naród ludzki z wielowładnym Niebą y ziemie Monarchą walczyć począł. Ledwieco, dzień jasny zawitał światu, a Pan szczupłe swoje szeroko na Niebie, ziemi, y morzu począł rozprzeżstrzeniać Dziędziny, ledwie co w prostą ciętą lepiankę Duchá swojego tchnął parę, Adámá nietylko człowiekiem, ale

Gen. 1. roskofnego Ráiu *Jure feudali* udzielnym uczynił Krolikiem, Państwá jego grńnice, aż po Rzeki Ráyskie zápiśał, wszystkie zwierzętá, kreatury, pod moc poddał, áliści zaraz nie poráchowawszy się z sobą, równá się z Pánem: *Eritis sicut Dij*. Wieczną rozrywa przyiaźń: *In quacunquē hora comederitis, moriemini*. przez nieposłuszeństwo wypowáda wojnę. Dla czego nie długo náciefszywszy się swoim, rád nierád z Ráyskiego Miásta, y Kráioiw miodem y mlekiem opływających rugować się musiał. A Pan potężniejszy napótym swoje na kommendę ognięstego Cherubiná záśadził Prezydum: *Ejecitquē Adam Dominus, & collocavit antē Paradisum voluptatis, Cherubim, & flammeum gladium atquē versatilem, ad custodiendam viam*. Zkąd potym urosły między Bogiem a národem ludzkim poróznienia, wielkie okrucieństwa ludzi, brátoboystwa, piekielne ekursie, wolnych w niewolę czártowską zábieńanie, samych náwet be-
styow

stwow rebelliá: *Ira Dei, captivitas sub diabolo, crudelitas hominum in homines, rebellio bestiarum*, y inne wedle Theologow, & *effectus extrinseci originalis peccati*. Máło natym: z rosnącym czasem roślá wiékszá złość y swywołá ludzká. Przyšlo do tego, iż naywyższy Potétat widząc wszelkie ludzkie zámyśly zmierzające do złego, słusznym zdięty zálem, wszytek á wszytek národ ludzki až do naymnieyszego zwierzęcia zgładzić umyślił *Videns autem &c.* Jákoż rozpuściwszy kátarákty Niebieskie strácił wszystkich: *Et delevit omnem substantiam quae erat super terram, ab homine usque ad pecus*: ieden tylko zostál spráwiedliwy Noe, który Páńská znalazł łáskę, *Noe Vir justus invenit gratiam coram Domino*. Ze się stál godny zruinowanego byđ Reformátorem swiátá. Ale wieleżby był náturze ludzkiej pomógł, lubo faworyt Páńki Noe, gdyby był Bog z przedwiecznych Dekretow swoich ná inná nie wspomniál sobie medycyá: *Statuam pactum meum vobiscum, & nequaquam interficietur omnis caro*, gdyby bylá w Intellekcie iego nie stánełá Tęczá owá, znak przymierzá wiecznego: *Arcum meum ponam in nubibus; & erit signum fœderis inter me & inter terram*. A któráž to Tęczá taká, która to gniewu Boskiego mityguie surowość, wieczne stánowi przymierze. Twoiác to Wielkiego Boga Wielká Mátko włásná bylá figurá, y żywy prototyp, podług rozumienia Bernardá: *Ipsa profecto Beata Virgo fuit Arcus fœderis sempiterni, positus in nubibus Cœli, ne interficeretur omnis caro, nam ipsa illum nobis genuit qui fecit utraque unum*. Tyś to bylá podczas grzechu pierworodnego potopu Tęczą ową rozmáitemi łásk y przywileiow kolorámi upstrzaná, *Circumdata varietatibus*. Tyś zbáwiennym stánełá łukiem, bo dwunástą otoczoná gwiazdami: *In capite ejus Corona duodecim stellarum*; iáko Cię doyrzał Apokályptyczny Orzeł. Tyś wiékszá daleko dżisíay, niżeli spráwiedliwy Noe u zágniewanego Boga znalazłá łáskę: *Invenisti gratiam apud Deum*, żeś godná stálá się, nieskończenie sobie przeciwné, Boską y ludzká náturę wiednę nierozrywáną skleić ligę, y byđ między nimi Medyátorką, iáko Cię przyznaie Miodopłynny Bernard: *Mediatrice nostrae conjunctionis,*

S. Bernardus.

Apocalip. 12.

S. Bernardus
Ser. de
Nom.
Maria.

onis, & unionis, quia nos disunctos, & divisos à Deo, illi coniungit & unit. Tyś zaś iednym twoim *Fiant*, niech się stanie, więcej dokazała, wymogła na Bogu, niżli pierwszą swiata Kreacyą, gdy nietylko surową swoją zawziętość: *Non permanebit Spiritus meus in homine*, odmienił, ale y nieogarniony nigdy, w twoim Przeczystym żywocie ogarniony został. *Quia quem Caeli capere non poterant, tuo gremio contulisti*, wypiewuie Kościoł. O zaprawdę Kátolicy szczęśliwe náder przymierze! árcy dobry na stronę náleżę traktát, takiegoć nam dawno było potrzebá, na ugruntowanie wiecznego pokoju. Tym się iuż wszelkie nieprzyjaźni, rosterki, między Bogiem á nami umárzaią wiecznie. *Hoc solo pacto, hoc est Incarnatione* (mowi Rupertus) *inimicitiae solvuntur, quae erant inter Deum & hominem; in hoc est certa Constitutio pacis, dum accepta Deus fide hominum, dat Christum Filium suum, ut salvetur per ipsum genus humanum.* To pierwszy naywálniejszy punkt, luboby na nim dosyć było iáko *in principali* uniwersálnego abutrinqué pokoju, do ktorego inne máią się *per modum accessorij* punktá; iednak ponieważ *expressa docent*, do innych krotkim idę mánowcem. Náależy wam y toieszcze wiedzieć, że nam przez te *Pacta conventa* zawoiowaną Fortecę *cum omnibus atinentijs*, z Kráiem, y mlekiem y miodem opływaiącym oddaia. Aże tak baczę, żaden z was tych nie świadom Kráioiw, chyba pierwszy nási Rodzicy, więc abyście wiedzieli co odbieracie, czyni wam tey Fortecy graphiczną delineacyą Indżinier Páński *Esdras Civitas est aedificata in loco campestri, plena omnium bonorum: introitus ejus angustus, & inpraecepti positus, ut esset, à sinistris quidem ignis, à dextera autem aqua alta, semita autem una inter eam posita.* Jest prawi położone to Miasto w szczerym pláskim polu, we wszystko obfite, pełne, á zátym przystęp do niego bárdzo trudny y nád iákąś wysoką skałą, y to po lewey stronie ogień wybuchá, á po prawey głęboká oblewá rzeká, ścieżká zaś między nimi iedná tylko ścieżká. Przez tę niedobytą Fortecę Doktorowie SS. rozumieią Miasto owe bogáte, pełne roskoszy, to iest Niebieski Kámeniec, kory sam Pan Bog z drogich wymurował Kámeniem, iáko

Rupertus in
Gen.

Esdras
7.

Na Wroczyść Zwiąſtowania Panny MARYI. 113

iako go tak Jan S. w ſwoiey Apok: widział: *Fundamenta muri Civitatis omni lapide pretioſo ornata*; Kráie owe miodem y mlekiem opływające, to ieſt widzenie Boſkie; ktorych w záchwyceniu ledwie zakuſił Páweł, á iuż záchwála wſzytkim: *Nec oculus vidit, nec auris audivit*. Przez ogień Męczeńſtwo, krwie rozlánie. Przez wodę łzy, podług owego Piſma: *Transivimus per ignem & aquam, & induxiſti nos in refrigerium*. Ponieważ tak: o Miáſto ſwięte! o Błogofławioná *Viſio pacis!* o Kráie pożądané dawno! miſo mi teraz o wás ſłyſzeć: duſzkożby do wás z tey mizerney ciáła lepianki przenieſć ſię, co prędzey wylecieć. Wáſci to owi nędzni wygnáncy, Ewy ſynowie, przez kilká tyſięcy lát tułając ſię po tym pádole płáczu: *Exules Filij Eva in hac lacrymarum valle*, kiedyż tedyż oczekiwáli wołając u Izaiáſza: *Aperiatur terra, & germinet Salvatorem*. Wáſci to owi Święci poymáncy w ciężkiey ięczący niewoli uſtáwicznie oblewając ſię łzami iako miſey prágnełi roſy: *Rorate rorate Caeli deſuper, & nubes pluant juſtum &c.* Was tak wielu ziemſkiey Káwałeryi krwią oblánych, á niedobytych nigdy oplákiwał niegdy Jeremiaſz: *Die ac nocte plorabo interfectos populi mei*. Do wás tak wiele dáremnych ſam Pan Záſtepow, *Dominus potens in prelio*, przypuſzczáł ſzturmow: *Aperite, aperite portas Principes veſtras &c.* A zkądże nam to dziś przybyło ſzczęście, że ſię powracácie do náſ? ztąd, Kátolicy ztąd. Já ſkoro Jedynák Boſki z náturą náſzą wſzedł w ſciſłą Człowieczeńſtwá ligę *per unionem hypſtaticam*, iák ſkoro ſię przez rzemyk Ciáła ludzkiego przypáłał do mieczá, to ieſt do krzyżá, iako rozumie *Heſichius: Accingere gladio tuo, ſuper femur potentiſſimé, id eſt Cruce*: áliſci Niebieſkiey Monárchii zaráz upádło ſerce, że ſię nam dziś ná Jmie nowego Kolligátá dobrowolnie poddáie: *Intende proſperé, procede & regna*. A ktoż nam to ſpráwił? Twoiać w tym záprawdę pracowála medycyná *Refugium ſingulare perditorum*, Ucieczko ſzczegulná ſtráconych, (iako cię wyznáie *Dyoniſius Carthuſianus*) Przenaydoſtoynieyſzá Bogá náſzego Mátko; Tyś nam tę zbáwienną ſpráwiła ligę, przez iedno twoie *Fiat*. Tyś przez pokorę głę-

Apoc.
21.

S. Paulus 1.
ad Cor.

Iſaia.
45.

Ierem.

Pſal.
23.

In Pſal.
44.

Pſal.
44.

Dyon.
Carthuſ.

S. Ephrem.

Psal.
90.

S. Damascenus.

Isaia
11.S. Augustinus
Tom.
10. App
Ser. 93.

boką: *Ecce Ancilla Domini*, niedostępną nigdy ze wszystką amunicją nam podałą Niebieską Fortecę, zupełną sprawiła ewakuacją, że się Bog z gornego Kámieńcá ze wszystkimi átttributami w żywot twoy Pánieński przeniosł. Tyś do Krá-iow mlekiem y miodem opływających, do Ráiu wolne otworzyła pąsy: *Reseramentum Portarum Caelestis Paradisi*, iáko cię tytułuje S. Ephrem. Tyś w czártowskiey ięczącym niewoli, złotą przywrociła swobodę y życie: *Redemptio Captivorum*, iáko cię tenże nazywá Ephrem S. Tyś piekielney Ordy inkursye, których się y sam bitny Krol Izraelski obáwiał Dáwid: *Asagitta volante in die, a negotio perambulante in tenebris, ab incursu & demonio meridiano*, samym rebellizującym Aniołom strážná podług Dámáscená: *Rebellibus Angelis formidabilis*, uśmierzyła przykładną pokorą, między rozroznionemi sercami wieczne ziednáła pobratynstwo, y zgodę: *Per habitum charitatis communem Deo, & proximo*, że się teraz Proroctwo Jzaiaśza iści: *Habitabit lupus cum agno, & pardus cum badda accubabit, vitulus & ursus pascentur simul, & puer parvulus minabit eos*. słowem przez cię w nowym Testámenćie teraz wszystkie *effectus extrinseci Originalis peccati* znieśione: *O vere beata humilitas!* Niemogąc się wstrzymać, woła iuż imieniem całego swiátá Augustyn: *quae Deum hominibus peperit, vitam mortalibus dedit, Caelos innovavit, mundum purificavit, Paradisum aperuit, & hominū animas ab inferis liberavit.*

Ná koniec: á ponieważ podług Práwnych Terminow Pakta *Conventa sine dato & accepto* bydź niemogą, kto co przez Pakta dáie, trzeba też áby mu *quid proquo* ustąpiono czego. Stáneli iuż iákoście słyszeli, zá poważną MARYI medycą uniwersalnego pokoju tráktáty, gorney Fortecy Ewakuacya, oddánie záwoiowanych Krá-iow, uśmierzone Piekielney Ordy inkursye, niewolnikom powroconá wolność. Coż tedy mamy czynić. Oddayże iuż odday Przenaydosłowniejsza Niebá y ziemie Páni z strony nászej dziedziczną ále dwóm Pánom dotąd hołdującą Prowincyą, rozum náš *cum omnibus potentijis*, z wolą pámiecią, zmyśłami, zgoła ze wszystkimi przyległościami

Ná Vroczystość Zwiáŝtowania P. MARYI. 113
 Źciámi wiecznym právem. Oddáy dziedziczne Kroleŝtwo
 twoje Polŝká náŝá Koronę z Stánami, rádami, Duchowień-
 ŝtwem, ábyŝmy da Bog ŝtátecznym zá ŝpráwá twojá, y tu, y po
 ŝmierci cieszyli ŝię Pokoim. Amen.

— १११८ — १११८ — १११८ — १११८ — १११८ — १११८ — १११८ — १११८ — १११८ — १११८ —

Ná Tęż Uroczyſtość.

Panowie moi wiecie co wam za nowinę powiem? oto dacie nam znać Łukasz S. pocztą dzisiejszey Ewangelii, że gość iakiś znaczny y poważny, znać że z obcych kráíow od wielkiego iakiegoś Monárchy Ambasíator w Pánstwá nášzego wieżdzą gránice, y prędko ku Miástu Názareth śpieszy. Wyieżdżaycie ku niemu przeto, liczne niech wychodzą konwoie y salvagwárdy, poszofne niech iádą károce, do kredensów do służby do káwálkaty kto ochoczy, suń się á prędko. Obywátele otwieráycie Bramy ná przywitánie y przyięcie Poselskie, iáko naylepiey bądźcie gotowi. Ale spytácie co zá gość przecię? y z iakiey Nácyi Ablegat iedzie? czyli z propozycyą do pokoju, czyli z Mieczem do boju, y w iáką wchodzi konkurrencyą, niech wiemy? Oto dokláda Łukasz S. że to z gorney, bo Niebieskiey Kráiny Posel od Sá-mego Bogá, Imieniem Gábryel Archánioł posłány do Krolowey nášzey MARYI Pánny: *Missus est Angelus Gabriel à Deo &c.* A poccoż dlá Bogá tak powážny posłány Legat? áby przez nię z Náturą ludzką zábrawszy konjunkcyą, wiekuiсты pokoy y uniwersálne zawař Páktá, był Pánem y Krolém nášzym. A ponieważ tak: toć szczęśliwá nowiná, słusznie się cieszyć mamy, słusznie tak wielkiemu Gościowi takie wyrządzać áplau-

zy.

zy. Pan y Bog nasz, Potentat tak wielki: *Dominus fortis & potens in praelio*, przez tak wiele tysięcy lat nam nieprzyjazny, którego widzieć było tylko w ogniu, albo słyszeć w grzmotach y strzałnych piorunach dziś wedle Proroka, *In sibilo aure tenuis*, nader słodkim zefirow poszeptem do nas swoją odprawuje legacją. Ow który na wołania y lamenty nasze tak usypiał mocno, iako *potens Crapulatus à vino* że się go nikt z Oycow Świętych dowołać y dobudzić niemógł, tak dalece, że jeden u Psalmisty na ust swoich skarzy się chrząptę y wypłakane oczy: *Laboravi clamans, rauca facta sunt fauces meae*, nader spokojnieyszą miłosierdziem swoim attemperowaną twarzą mowi do nas: *Molliti sunt super oleum sermones ejus*. Ow *Rex tremenda Majestatis*, który na naturę ludzką wieloym nigdy weyrzeć niechciał okiem, w niey się tak zakochywa y miłością zapala, że dla iey nabycia, y wiecznych ślubowin w Dziewościeby Sługę swojego starszego Gabryela posyła, wszystkie urazy puszcza w amnistyą, zgoda ręce związane daie MARYI. O zaprawdę katolicy, dzień szczęśliwy legacyi: *Dies boni nuntij*, pożądane pokoju Propozycye, nader miłe trakta-ty. Słowem dobrą naszą, wygrana naszą, kiedy już y sam Bog wieczne z nami czyni *armistitium*, y wprasa się z Narodem naszym w konjunktę. Ktoby nam to dziśiay dał, abyśmy tak poważną Legacją godnie użanować mogli. Już tedy słuchacze widzę że się tą cieście Legacją, bądźcież iako możecie tak wielkiemu Legatowi radzi, a ja wam tym czasem tych traktatów wynurzę sekret, gdy na terazniejszy powiem kazaniu że Boga naszego nie innego do łaskawych nie przywiodło Paktow, tylko że go piękność y miłość MARYI Panny zwalczyła, a głęboką zkrępowala pokora, y z samego wprowadzila Nieba.

Rozgniewawszy się przeciwko wybranemu ludowi, Krola Asyryjskiego naywyższy Hetman Holophernes obległ był wszystką potęgą swoją Miasto Betulią, y na to się usadził wszystką mocą, aby wprzod nieodstąpił od niego, azby swego dokazał. Widząc taki w Izraelu ucisk Judyta świątobli-
wá

Psal.
68.

Judith.
C. 10.

wá y mežná Mátróná, pátrcie iákiego ná Holofernesá zázy-
wa kunřtu. Oto mowi Literá ťwięta: *Induit ťe vestimentis ju-
cunditatis ťuae*. Ubráá ťię nářzod w piękne y nádobne ťzáty,
á potym do Nieprzyiácieľského pořlá Obozu. Obáczy Ho-
lofernes ták urodźiwá y ze wřzyťkim řudánná, Mátrónę, zá-
krádl mu ťię do řercá iey áfekt, ták dálece ze do niey řwego
Pořlá imieni m Wágaoná pořlá, áby iego przyiácieľem byľá:
Vade & ťuade Hebraeam illam, ut ťponte faciat habitare mecum. To
dekláruiá po ťobie ze inquantumby ná iego zezwolíá áfektá,
tedy ma nie přećiwko, ále y owřzem zá iey będzie woiówáć
nářodem. Uczyníł ták iáko mu řokázáno, poředł w Dźiewo-
řęby do Judythy, y wolá Páná řwego wyřáził. Což ná to
Judythá! Oto mowi: *Quae ego sum, ut contradicam Domino meo?*
A cořem ia ieřt ábym Páná mego miaľa přećiwie ťię woli. &c.
Kiedy ia ná Krolowá nářzá Nayřwięťřzá MARYÁ Pánnę czy-
nię reflexyá, cořci cudownego w niey, iáko w drugiey widzę
Judyćie. Záwziáł ťię byľ ná nářod ľudzki iuř nie Holofer-
nes, ále *Dominus Dominantium* Bog nářz y Pan, áto, dlá owe-
go Ráýřkiego niepořřuřenřřtwá konfederacyi, przyobľoķřzy
ná ťię ťpráwiedľiwořć iáko zbroię mocná ná zemřę nářzá, iá-
ko go uzbroionego tak Izaiář widziáł: *Indutus iuřtitíá, ut lori-
cá, & vestimentis ultionis, sicut ad vindictam, quasi ad retributi-
onem hostibus suis*. Obľeľł mocá y potęgá řwojá iuř nie Betu-
ľá, ále Miaľto one wiekuiřey chwały, nie dopuřcił ťprágnio-
nym áfřektom pořřku, y zgľodzoným řercom pořádanęgo po-
kářmu: *Rorate Caeli*; ále wřzyťkich zgubić y zgľedzić myřlił:
Delebo hominem: Non permanebit Spiritus meus in homine. Kie-
dy ták nářod ľudzki nieťylko ná říľach, ále y ná řámeý pořá-
danęgo Pokoiu řaluie nádźiei, áľie řzczegulna Niebřękiego
Oycá Konkurruie řářká, y ná řwoię nářod ľudzki bierze opie-
kę. Dáie řwiátu niezwałczoná Bohatyrkę *Mulierem fortem*.
Przybierá iá w niewinná zbroię tylko iáko Judythę *vestimentis ju-
cunditatis* w řzáty dźiwney pięknořci, Czyřćořci Anielskiej, w
řzáty Cnoty wľzelákiej dořćoýnořci. *Circumornatam varia-
tibus*. Ktorá iáľ tylko ná tym řmiertelnořci plácu z Samá

Isaia.
69.

Cant.
6.

wtorą Troycy Przenayświętzey spodkálá się Osobą, ná tych miašť tak go tym łagodnym piękności zwálczyłá orężem, że iey przyznáć musiał wygráną: *Averte oculos tuos à me, quia ipsi fortiores fuerunt me.* Odwroć: odwroć dyamentowe oczy twoie, przyznáć, że tak mię zwálczyły, że mi całą odebrały siłę. *Quia ipsi fortiores fuerunt me.* Ztąd przyszło do tego, że taką pięknością MARYI zwálczony sam Jedynák Bołki wchodźi dnia dźisieyszego z Národem ludzkim w spokoyne Tráktáty, posylá do MARYI swoyego Legátá Gábryelá Archániołá, iáko Wágáoná Holofernes do Judythy: *Vade & suade Hebraeam istam, ut sponte faciat habitare mecum.* Podźmi w poselstwie do moiey piękney y śliczney Judythy, MARYI Pánny, áby zezwoliłá ná Máćierzyństwo moie: *Vt sponte faciat habitare mecum.* A ia przez tę z Náturą ludzką Kolligácyą będę przeciwno Nieprzyiácielowi Dufznemu zá iey woíował Národem. Przyiáwšzy tę ná się ochotnie funkcyą Archanioł Gábryel, przychodźi z taką do Pánny propozycyą, y mowi do niey: *Ecce concipies & paries Filium.* Coż ná to Pánná! Oto iáko drugá Judythá odpowíada: *Quae ego sum, ut contradicam Domino meo.* Cozem ia iest zá iedná, ábym byłá woli Páńskiey przeciwná: *Ecce Ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum.* Ktory odebrawšzy požádány konsens Krol wiekuišty chwálý ná tych miašť wedle Zenoná Świętego *Deposita Divinitatis suae dignitate à Caelo egressus, Sacratio Virginalis Templi hospes pudicus illabitur.* Złóżywšzy Boštwá swego Máieštát, szczęśliwą z Náturą ludzką bierze ligę, y w pięknym Czyšćości Pánieńskiey Przybytku stáie się gościem. Szczęśliwą náder godzina, szczęśliwą wiktoryá, požádáne od wiekow Páktá. Nie szukay mi tu iuż Sálomonie w odległych świátá gránicach Bohátyrki meźney: *Mulierem fortem quis inveniet, procul & de ultimis finibus terrae pretium ejus.* Mamy iuż nászą takiey siły Judythę, ktoráy łamego swoyey piękności orężem do tego przywiódłá Boga, że będąc Wšzechmocny, niedołączną nászą ludzką ná się przyiáł náturę: *Est nobis Mulier tanta.* (Słowem mowię powážnego Hailgrina) *ejus speciem sic concupivit Dominus, & ipsa ejus*

Super
Eccle-
sastiei.
C. 136.

Na Wroczystość Zwiastowania P. MARYI. 119

ejus desiderium ad tantum excessum perduxit, ut ad nostram infirmitatem sit humiliatus Omnipotens. Ale nie tu metá MARYI, Sáamego Bogá wiktoryi, iáko go ieszcze z samego niedostępnego Niebá głęboką íkrępowánego pokorą, zprowadziłá ná świat z iednego obáczmy Písmá świętego dowodu.

Powiadá S. Ewángeliá, iák tylko Chrystus w Rzekę Jordánu wstąpił, y Jánowi chrzcić się wodą kazał, nátychmiást otworzyły się Niebá; á Oćiec Niebieski z Duchem Świętym ná takowe przybyli *speculaculum: Aperti sunt ei Celi, & vidit Spiritum Dei descendentem sicut columbam, & venientem super se.* Záprawdę rzecz dziwná przez cáłe lát trzydzieści y kilká dlá zbáwienia ludzkiego krwáwie pracował Chrystus, á przecię nie czytamy áby mu się kiedy otworzyły Niebá, iáko wtedy, gdy w wody Jordánowe wstąpił. Przez te wody Jordánu *Paulus á Palatio* głęboką rozumie pokorę, którą tak wielkiej wági y mocy byłá, że się y Sam Oćiec Niebieski utrzymać niemógł, áby był niemiał otworzyć y uchylić Niebá ná tak wielki applauz pokory Chrystusa: *Tantum fuit meritum illud, tanta humilitas, ut vix Pater cohibuerit se, quin aperiret Caelos Christo se sub aquis immergenti,* kiedy się y Sam Sákrámentow Author w Jordánu wodách iednemu Uczniowi y słudze swemu przy chrzcie swoim uniżył. To zá fundáment záłożywłszy, kiedy dżisiáy przy szczęśliwey Bogá nášzego legácyi uwážam, co samego niedostępnego Bogá z górnego Máiestátu ná ten pádoł płáczu zciągnęło, one portyery Niebieskie długo záślonione odśloniło, owe brámy záporámi gniewu Boskiego zátarásowane odwáliło, w ktore płáczliwe Oycow Świętych lámenty, przez tak wiele tysięcy biły y uderzáły iáko tárány iákcie: *Vtinam disrumperes Caelos, & descenderes.* A zá nie głęboká Náyswiętszey Pánni pokorá: *Ecce Ancilla Domini:* tá go íkrępowáśá, tak wielki samemu Bogu uczyniśá gwałt, że ná nie weyzrzreć musiał: *Quia respexit humilitatem Ancilla sua,* że się zádną miarą utrzymać nie mógł, áby niemiał otworzyć Niebá y wstąpić w czysty Zywoť Pánieński: *Eo momento quo dixit: Ecce Ancilla Domini* (pięknie mowi Rychardus) *Inclinavit Caelos,*

*Matt.
310.*

*Paul. á
Palati:*

*De
Laud.
Virg.*

atque

Cant. 4.

Hom.
de Af-
fump;

quē disruptit, descendit quē in eam. Przyznáie iey tę wiktoryą y sam Oblubieniec dñiá dżisieyszego: *Vulnerasti Cor meum Soror & Sponsa; vulnerasti Cor meū, in uno crine colli tui.* A iáko Rupertus tłómaczy: *Devinxisti Cor meū in uno crine colli tui, idest in minima humilitate cordis tui,* Zraniłás zraniłá serce moje Oblubienico moiá, skrępowalaś mię iáko śancuchem iákim, wiośkiem twoiey pokory, który od wiekow záwsze w tobie widziáłem. *O verē beata humilitas* (wołam z Auguśtynem) *quē Deum hominibus peperit, Paradisum aperuit, & hominum animas ab inferis liberavit.* O Błogosiáwioná pokorá, miśe oręże, ślodkie więzy, które y samego skrępowáły Bogá, Ráy otworzyły, ludzi z piekielney uwolniły niewoli. Nie popisuy mi się tu báieczná Berenice z twoim złotym wárkoczem, Bogini Wenerze zá náyośobliwszą dánym ośiárę. Nie wchodź mi tu w złotą szatę z złotym twoim Abśalonie kędziorem. Nie dżiwuy się Dáńilo włośom Sámsoná nád żelázo y śnury mocnieyszym: Głęboká pokorá, włos ieden Pániński tak był mocny, że samego Bogá zranił, skrępował iáko mocnym śancuchem. Przeto ey! kto się nie leni, zraniiony, záchwycony iest sam Bog, zákładáycie z Mágdáleną śieci serdecznych áśfektow. Ja kończę ślucháczce moi: Jezeli to sam Bog Przedwieczny tak się w piękności zákochał MARYI, że dlá niey z wyśokiego zśtąpił Niebá, áby w iey przeczysłym zpoczał Zywoćie, á iákoż my śludzy y domownicy MARYI w niey tak się niemámy kocháć, ábyśmy ná Máćierzyńskim iey miśośierdziá niemieli spocząc śonie. Jezeli Bog nieskończony, wieczny, chciał się przez nią śtáć w czáśie człowiekiem, á iákoż my ludzie docześni &c. Chcemyli przez nią bydź wiecznymi, ey! nie opuszczámy żádney okázyi, w ktrebyśmy &c. A tak &c. Amen.



❁❁❁❁❁❁
K A Z A N I E III.

121

Ná Tęż Uroczystość.

Dominus tecum. Lucæ. 1.

BYnaymniefy nieomylił się dziśieyszy do Ciebie Mátko Boská Páranimfy Dziewośláb, że Cię ná wszelákie tak wielkiey godności Máćierzyństwą Boskiego tytuły, iednym á nie infzym ufzánováł tytułem, tylko *Dominus tecum*. A dlá tego żeś Tyiego Służebnicą poczytálá się *Ecce Ancilla Domini*: więc y ia z tego árgumentu nieomyle się, ponieważ Ciebie Samą *sacratissimum enigma* według S. Cyryllá, wiekow, y owfzem Niebieskich y ziemskich conceptow niewyczerpáná máterią, pochwálić niezdolám, gdy przynáymniefy iáko *ex pollice Gigantem* z pálcá Olbrzymá, z Sług twoich Cię pochwále: to iest powiedziáwfszy ná tym kázaniu, że kto Ci służy, iest *Dominus tecum*, Pan z tobą.

KTo MARYI nieiest sługá, przyznam się N. moi, tego ia dziśiay niemam zá Páná. Co to zá Pan, luboby mu pochlébna rzeczy ludzkich száfarká fortuná pomyslnym uśmiecháła się sukcessem delikátnie, wyfoko piástowały honory, bogáte złotem Indye, Arabie drogim skłádály się metalem, owo zgołá choćby mu wszystko płynelo iák z Páktolu, iák z rąbku wywinał, wszystko z Mydásém co pomysli stáneło złotem, gdy on Páni Wielkiey, Páni dobrej cáłego świata Monárchini (tak iá S. Anzelm, S. Chryzostom *in Liturgia*, y Bernard *in Salve* nazywáią) wielki iest lichotá y nędzarz, lubo w swoich dostátkách y honorách, ieżeli iey wierná niezáfzyca się usługá; ktorá będąc ná Máćierzyństwo Boskie *Ab initio Et ante secula* od wiekow wybraná, iedną Páńská poczytála się Służebnicą: *Ecce Ancilla Domini*. W tey bowiem głébokiey pokory przepáści wszelkie zostáią Monárchie, Páństwą, y owfzem pod nogámi iey są, áby swoię pokázály nikczemność: *Per me Reges*

S. An-
sel. Al-
locut.
26.

Q

rc-

Lib. 18.
de Ss.
Trinit.

Pro-
verb.
1.

Gerson.

4. Po-
lit.

Luc. 2.

regnat & Principes dominantur. Y samá się z tym świadczy w tey lubo ubogiej Nowego Testámentu Arce samá *Altitudo divitiarum*, skárby swiego Bóstwa, ná którą całą Niebieską wyniszczyła substáncyą według Augustyná S. *Cum esset ditissimus, plus dare non habuit* depozytowała y złożyła, że z nią w tym wlyzstkie corki ludzkie páragonować niemoga. *Multa filie congregaverunt divitias, Tu supergressa es universas.* Inne świátowych Monárchów pánowání w tym zawiły, że odległym świátá gránicom, rozłożyłm Neptuná dziedzinom pánować moga, iáko Alexander W. Pompeiusz, y inni. Krolowey y Páni Anjelskiey nie inny zaszczyt, tylko że nieskázitelney ná-tury, obfituiácej iáski Pánią iest, którą dnia dzisieyszego práwo y powágę nietylko do Pánstwa całego świátá, ále y do tego co samemu Bogu náleży odebrać, ták dálece że y ná iey włásne Imię wżelákie Niebieskie, y ziemskie, y piekielne pádać muśi koláno, zá zdániem uczzonego Gersoná: *Hodie Domina nostra altius Nomen accepit, & perfectius, quod Mater Dei dicatur: quoniam per hoc habet auctoritatem & naturale dominium ad totius mundi dominium, ita quod in Nomine suo omnia flectantur in celo, in terra, & in inferno.* Popilywał się z tym u świátá Afrikáński Scipio, że przy Kártháginie Syfaxes Numidow Krolá záwoiowawszy, miał w niewoli y iemu pánował: Károl wielki Césarz Rzymski, że Aldegizyuszá Longobárdow Krolowicá w niewolniczych miał poddanego káydánách; ále máły zaszczyt y Pánstwo, niewolnikom y slugom pánować, y ówzem nie Páńska iest, samemu się to, lubo pogáninowi Arystotelesowi niepodobáło: *Potestas imperandi jervis, nihil magni & preclari habet.* To Monárchá: wolnym ánimuszom pánować, iáko Aminadab w Piśmie świętym swobodnemu od Egipskiey niewoli pánował ludowi. Tákie y ówzem nierówne Pánstwo Najswiętszey Bogárodzicy Pánny dnia dzisieyszego iest, gdy przed ślubowinámi Ná-tury Boskiey z ludzką przez uřtá Archánjelskie, odesłaná iásk y wżelkich dostojności odebrałszy Koronę *Ave gratiâ plena Dominus tecum,* y samemu wolności Sprawcy Bogu stáła się Pánią *Et erat subditus illis.*

Ná Vroczyść Zwiástawiańiá N. P. MARYI. 123
illis. Ten ktoremu Anielskie Orszáki ná náymnieysze pod-
 legáią skinienie, hołdownikiem nieiáko stał się: *Ille cui Angeli*
subditi sunt, Principatus & Potestates obediunt, subditus erat MA-
RIÆ. Bernardá S. obserwacyá.

S. Ber:

Z Tych okoliczności uznáycie, ieżeli nie Potentat iest, kto
 tak wielkiej służy Páni. Pánami różni ná świecie ro-
 żnie rosną: náprzykład będzie iáki chudy páchołek, nie dla
 przyiáźni korzyści, ále dla dobrej Fortuny będzie do iákie-
 go Domu znacznego wstępniem, to mu przypisuią że *Dom-*
inus tecum Pan z tobą; boby nim z siebie niebył, gdyby iákiej
 bogátej niepoiał Ołoby. Ale ten sposób niewidzi mi się oso-
 bliwy. Lepszy iest z służy powážney, z ktorey ludzie mney-
 szey kondycyi nábywáią honorów, promocyi, respektów, y
 fortuny, że przy wielkiej familii ludzi zostáią boku, ábo też
 Krolewskich Páńskich trzymáią się Máiestátów. Niech owo
 będzie człowiek prywatny, przy domowym tylko siedzi komi-
 nie, choćby był y godnym, ásskuruię nikt go nieobáczy w ká-
 cie. Ba y samá cnotá z nim nie w purpurze, ále w pákláku
 chodzić będzie, ieżeli się większym nád siebie kredensować
 wstydzi. Jest tego y w Piśmie świętym probá. Zkąd Márdoche-
 usz do tak wielkiego przyszedł páństwá y godności? mowi
 Litera świętá *Ad januam Regis morabatur.* Pokoiowo ná
 Dworze Krolewskim służył. Zkąd Jozue ná nogi powstał, że
 po Moyżeszú ná Krolestwo postąpił? Dáie Piśmo S. przyczy-
 nę: *Minister ejus Josue non recedebat de Tabernaculo.* Przy boku
 y Thronie Moyżeszowym zostáwał. Pánem iuż nie świáto-
 wych promocyi, Krolewskich iábłek y bereł, ktoremi sobie
 fortuná iedne stroi igrzysko, iáko ná to nárzeká Polski Horá-
 cyusz: *Eheu Telephe ludimur, Fortunæ volucris ludimur impetu;*
 ále iábliká wieczne symbolizuiącego Krolestwo, y wiecznie
 niyustáiącego honoru. Kto chce urość, lepiey niemoże, iáko
 gdy tey Páni będzie Sługá, u ktorey káždy Sługá Pan *Do-*
minus tecum. Uprosiá Berfabea Sálomonowi Krolestwo; tá
 pędzey może káżdemu nie doczesne, ále wieczne: álbowskiem

Ester.

2.

Exod:

33.

Reg: 1.

ieſt *Regis alti janua*, Fortá Niebieſká, *Tabernaculum Sanctum*, Przybytkiem Świętym, zá zdáním Rychardá.

O Olbrzymách piſzą, że łokciami roſli: codzień, to Olbrzymá na łokieć przybywało: Prawdá y teraz wiele ieſt takowych; ále ſię nie o tych mowi, bo tácy tak roſnąc nierofną. O Xenokráteſie Valerius Maximus piſze, że ten od Młynárſkich otrąb tak uroſł, że Atheńſką Rzeczápoſpolitą trząſał. Zkąd o nim mowiono: *O quantus ex nihilo*.

Val:
Max.

Tacitus.

Germanicus, iáko powiádá Tacyt, z podłego bárdzo ſtánu do tey przyſzedł Fortuny, że u Kawáleryi Rzymſkiey buławy doſięgnął, dláczego gdy mu pierwſzą wymáwiano fortunę, rzekł: *In vobis nobilitas deſinit, à me incipit*.

O Krokodylách Pliniuſz referuie, że poki żyją, roſną. Co o takim uroſnieniu, álbo náturálnym, álbo politycznym rozumiećieſ wiecey rozumiećie o morálnym, Duchownym, Sług MARYI, że prędzey uroſnie, kto ná iey zoſtáie uſtudze. Ma y oná ſwoich Gigantow, Klientow, z ktorých choćby był naywiększy grzeſznik, naywiększy żebrak, ile, bez láſki zoſtáiący, może uroſć w wielkie cnót honory, że ſię o nim może mowić: *Quantus ex nihilo*. Ma Fávorytow, ktorých takim kochá áſſektem, nie płonną kármí nádzieją, będąc *Mater pulchræ dilectionis, Et Sanctæ Spei*. Pędko ſię u niey reſpektu doczeká, bo według Jdyoty *Theſauraria gratiarum eſt*. W rękách iey ſą wſzyſtkie miłóſierdziá ſkárby. *In manibus tuis ſunt omnes theſauri miſerationum; Dionyſius Carthuſianus* ſwiádczy. Záden od Májeſtátu Boſkiego niewychodzi wákans y láſká, ktoráby przez iey ręce nie przeſzła: *Nihil à Throno Dei Divini muneris deſluit, quod per manus Mariæ non tranſeat*. Rychardus przyznáie á *Sancto Victore*. Choćby nie ná Niebo, ále ná piekło zárobił, przecię káždy od niey będzie miał do láſki Niebieſkiey y wiecznego błogoſławieńſtwá promocyá, choćby niegodny: *Indignus erat homo, cui daretur gratia Cœleſtis, datum eſt Mariæ, ut per illam acciperet*. Nie ia ále ſłodkomowne uſtá Bernadá Świętego mowią. Oprocz tego co ſię powiedziało, że Sługá MARYI Pan ieſt *Dominus tecum*: álbo-
wiem

Idiota.

De Vi-
ta Soli-
taria.

Ser. 3.
in Vig.
Nat:
D.

wiem oná wiernym Sługom swoim nietvko dobrá Ducho-
ne, ále tež y doczafne ná podporę nędzy dodaie. Kombi-
nácýá tego pewná z historyi weźmiecie. *Gregorius Thuronen-*
sis piſze: w Jeruzálem w Kláſztorze pewnym był taki ſciſk,
y rzeczy niedoſtátek, że z głodu Zákonnicy ledwo nie umie-
ráli. Opát tedy znikąd niemáiąc nádziei pożywienia, náka-
zuie Zákonnikom no.ná do Nayſwiętſzey Pánny módlitwę:
uczynili ták, áliſi názáiutrz wſzytkie gumná y ſpiklerze
Zákonne wybora nápełnione zoſtały pſzenicą, ták dálece,
że záledwie drwi gumien y ſpiklerzow dla peſnoſci otwo-
rzyć možono.

*Greg
Thuron
Lib: de
Gloria
M.*

Maracyuſz tákże powiáda, że Święty Piotr Kármelitá wi-
zytuiać ieden Konwent Zákonu ſwego, bárdzo ubogi we-
wſzytko záſtał, ále gdy ná modlitwie do Nayſwiętſzey Pán-
ny trwa, proſząc w tákicy potrzebie ſukkurſu, uſlyſzał te ſlo-
wá od Nayſwiętſzey Pánny: Nieboy ſię Pietrze, wſzytkę
potrzebę mieć będzieſz, iákoż názáiutrz przyſzedł Anjoł w
poſtaći Kupcá, y ták wiele złotá przynioſł, iák wiele było
ná podporę nędzy Konwentu potrzebá.

*Maria-
cins.*

Piſze ieden Hiſzpáński Hiſtoryk. Obległ był Hali Arab-
czyk Hiſzpáńskie Miáſto wielką potęgą, ták dálece, że dla
wielkiego głodu y wiwendy penuryi, iuż obywatéle mu ſię
poddáć muſieli. Ale gdy nizekąd nieſtało poſiſtku, uciekáia
ſię do Koſciółá Nayſwiętſzey Pánny, zebrząc Mácierzyńskie-
go iey nád ſobą miłoſierdzia: Interim gdy ná modlitwie
trwáia, Dziećiná iedná igraiaćá dziurkę przebiła w murze
Koſcielnym, áliſi z niego ták wielkim doſtátkiem ſypáć ſię
poczeła przenicá, że nietvko ná prowiant cátemu wyſtárczy-
ło Miáſtu, ále tež worámi nieprzyiácielowi ſámemu ná znak
doſtátku z muru zrucáno, co on widziawſzy od Miáſtá
odſtąpił.

To iuż ná oko widziéie iáko každy tey Páni Sługá *Domi-*
nus tecum. Toto nie ſłużyć tey Pani ták dobrej, ták dyskret-
ney, y miłoſierney. Gwałtem ſię do niey gárnać káždemu rá-
dzi Rychardus, *Serviendum MARIE, quia paſtum ſubminiſtrat*

*Rychar.
á S.
Viſt: lib.
2. de
laud: P.*

famelicis. Co o Synu iey Pf. 54. to o niey może się mówić: *Facta cogitatum tuum in Dominam & ipsa te enutriet, ipsa enim esurientes implet bonis, & dat escam esurientibus.* Prawda tedy jest co ja mówię, że kto MARYI służy jest *Dominus tecum*, Pan z tobą. Zkąd gdybyśmy teraznieysze nieszczęśliwe czasy na trutyng wzięli, czemu Krolestwa, Państwa, krwawym mieściami się żelazem, wojnami, zkąd y w Polsce naszej wielka bieda, ścisk, mizerye, choroby, niedoskátki, słowem: płacz y żal. Zkąd tak wielkie Familie upadają, Domy drobniej, Miasta w niwecz się obracają, nizekąd tylko że Najswiętszej Pannie nie służą. Przedtym sławą, powagą, rosy y fortuną, bo Ciebie o Panno po Loretach y mieyscach świata odległych z ofiarami, z złotem szukali, nie tak iako teraz gdzie y własne Twoje posągi, Kościelne Patrimonia, świętokrąckie albo zabierają ręce, albo niszczą. Szczęśliwe one y owszem złote przekwitają czasy, kiedy nietylko lud pospolity, ale Krolestwa same pod Ciebie się gárneły; iako Stefan Krol Węgierski swoje Węgierskie oddał Krolestwo. Ferdynand Hiszpański nowo znalezione Indye, Edward Anglią, Károl wielki Cesarz Kościół najpierwszy w Aquisgranie, Jákuł pierwszy Arragonią, Ludwik iedenasty Bononią zkąd náznańczył, aby co Rok na chwale Panny Przenajswiętszej dwa tysiące czerwonych złotych z Krolestwá dawáno. &c.

Ale Kátolicy nie desperuemy w tak wielkim naszym nieszczęściu y mizeryi; oto szczęśliwe po te czasy mamy gody, y miłościwe lato, Jubileusz mówię. Więc jeżeliśmy byli przedtym do służby MARYI leniwemi, teraz naszą lepszą deklarujemy ochotę. Oddaymy naprzód na służbę tej Páni świat nasz Chrześciański, aby krwawe Pańską swoją powagą ułatwiła intrigi, Polskę naszą, aby nam iako dawná Páni y Krolowá Polską złote powrociła wieki. Na ostátek nas samych, aby nam we wszelákich potrzebach była sukursę. Affekruję nie zawieziemy się na niey, bo już wiemy że kto iey służy, jest *Dominus tecum* Pan z tobą. Amen.



K A Z A N I E IV.

Ná Tęž Uroczystość. Przypádająca po Niedzieli Przewodney.

Missus est Angelus Gabriel. Lucæ 2.



Wieszć że się y powszechny powinšzować ci pacyfikacyi Narodzie ludzki, kiedy oto dnia dżisieyszego w Interesie twoim do Názareth ordynuią w Poselstwo: *Missus est Angelus*. Ale ráczey by było z tą się zátzymać legacyą, ázby się gruntownie między Bogiem á ludźmi uspokoiły rzeczy, áz sprzyšiężane przeciwko Pánu uštánełyby Konfederacye. Co potym ieszcze po przyšlę Niebá y ziemi Pánią wysyłać Posły, kiedy prąwdziwy Koronat Chrystus spokojnie ná Królewskim nie ušadł Tronie; kiedy nietylko ná ziemi, ále w dżiedzicznym Pánstwie iego, to jest w Niebie, o roszkach slychać. Y owszem kiedy Pánná tę od Anjošá o przyšłym dopiero pánstwie Oblubieńcá swego uslyszy punktá: *Dabit illi Dominus Deus Sedem David Patris ejus, & regnabit in Domo Jacob in æternum*, potrwoży się siódze. A kiedy spytá Posłá *Quomodo fiet istud?* Niewiem co ná to odpowie Posel. Tym bárdziey kiedy wczoráyszá Ewángeliczná Pocztá o iákichsi mowi rozruchach w Apostolskim Senácie, znać dáie: *Erant Discipuli congregati propter metum Judæorum*, że tam coš sekretneho o sobie radžili: *Et fores erant clausæ*. A zátym lepiey było z tą się trochè zátzymać legacyą. Ale słuchácz niechay nas o to nieboli głowá: dżugo nád tym Troycy Przenšdeliberował Parlament, kto y iákimby sposobem między Bogiem á námi wštąpił w medyacyą. Y dlá tego że lepišego nieupátrzył medium uspokoienia, iáko przez MARYÁ; wysyła dnia dżisieyszego w Poselstwie po nią Anjošá, áby w iey Przeczyšłym żywoćie po Anielskich y ludzkich Syn Boski spo-

S. Dami-
anus.

czaj tumultach, pożądaną y sobie y ludziom uczynił pacyfikacyą: *Ideo Deus elegit MARIAM, consecrans sibi in ea reclinatorium, ut se in eo post tumultus Angelorum & hominum inclinaret, & requiem inveniret.* S. Damiáná relacyą. A ponieważ tak: Otoć dobrą legacyą, szczęśliwe Poselstwo; nietylko się cieszyć, ale winiszować światu trzebą takiey pokoiu negocycacyi. Idźże tedy idź Niebieski Pośle w tey ambasjaćie do Názareth, szczęści Boże. A iá z daleką tym czasem tey przypátrzywszy się legacyi z Poselskiej twoiey powági, z máteryi Poselstwa, wszystko dobre ná Seym *Pacificationis* publikowány wczorá Audytorowi moiemu potulzę.

Jako iest wielká Charakteru Poselskiego zácnosć, tak też nie mnieysze po subiektum swoim wyciągá átributa N. Niedosyć ná tym, áby był we wszystkich ákcyach przezorny, roztropny, sprawny, powážny, ále nád to potrzebá, áby obczyáiom onego národu, do ktorego posłue, ákkomodowác się umiał. Ztądci ta w Europeyskich Monarchiach zachowuie się modá, że pospolicie do Hiszpánii ludzi státecznych powážnych, do Francyi Galantomow, politykow, do Włoch domyslnych, do Moskwy przezornych, do Turek serdecznych posylác zwykli. Ato dlá tego, że zwyczajnie *Similitudo morum est mater animorum.* Prédzey ten y łatwiey pryncypałowi swemu spráwić może, ktory podobnosćią obczyáiom obcy sobie potráfi zdewinkowác áffekt. Ale nietylko ta u świata modá, umie y Niebo tę politykę tráktowác dobrze. Dowod tego z dzisieyszey tak powážney odłwiekow niewidáney Legacyi. Byłá Nayswiętszá Bogárodzicá MARYA wcielonym Anjołem, owoż posłáno do niey w cieie Anjołá. Byłá nád Pánnámi Pánná, posłáno do niey nád czystosćiami Czystosć. A że krewny u krewnego dowodnieyszym bydz może possem więc nie kogo innego, tylko powinienego krewnego posłáno bo Anjołá: *Semper est Angelis cognata Virginitas,* mowi S. Chryzolog. Záwíze z Anjołámi iest zpowinowacone Pánieństwo. Acz przecię przodkuie Pánieństwo: bo *Essé Angelum, felicitatis est, Virginem esse, virtutis.* Anjołem bydz szczęście.

Pán-

Serm.
8. do
Aniela,

Ná Vročyštość Zwiáštowaniá B. P. MARYI. 129

Pánną cnotá. Pošťáno iěſzcze y nieiákiegokolwiek Anjořá, ále wálecznego Hetmáná, bo ſię tłómáczy: *Gabriel fortitudo*. Gabryel znáczy Męřtwo, bo niemogł Pan mocny w wojnie Pan zářtěpow ná zwoiowánie řwiátá y potęgi Czártowskiej obrany, tylko mocnego Gábryelá przed ſobą wypráwić. *Per Dei ergo fortitudinem nunciandus erat, quia Virtutum Dominus & potens in praelio contra potestates aereas ad bella veniebat*. Nie moy, ále powážnego Bedy koncept. Owoř máćie Pořřá powážę. Idźie tedy Pořře řwięty, pořpieřzay w tę drogę prędko, ábyř nam iáko náylepiey zbáwieniá nářzego řpráwiř negocyacyá. Nienádáło ſię wpráwdźie cářemu řwiátu Pořřelřtwo iedno á iěſzcze ná řwiećie pierwřze; ále twoie á czy ſię nádá. Támten zły Anioř řzedł do Białogłowy, ten idźie do Pánný w Pořřelřwie, tamten do Oblubienice Adámá, ten do Oblubienice Jozefa. O zápráwdę Kátolicy iáko widzę nádá ſię nam ta Legácyá. Tuřzy dobrze Emiřřenus, że to y řam nář P. Bog wet zá wet oddáwáć umie. *Aptum profecto redemptionis humane principium, ut Angelus à Deo mitteretur ad Virginem, quia prima perditionis causa fuit, cum serpens à Diabolo ad mulierem mitteretur*. Przyřwoity zářřte ludzkiego powřřtánie poczátek, áby Anjoř był od Bogá pořřány do Pánný, bo pierwřzá zguby nářzey przyczyná, że zły Anjoř w pořřáci wężá do niewiářty pořřował. *Imò ipse in serpente Diabolus veniebat*, mowi tenże. Nářřci piekło wet zá wet. Anjoř zły przez niewiářtę zepřował, Anjoř dobry nápráwiá przez Pánnę. Idźie tedy iuř nář Pořřelř, y prędko řwey pořpieřzá drogi. Ale dokąd że tedy poyđzieř Niebieřki Gończe, to podobno do Jeruzálem do Náýřwięřřzey Pánný Rodźiny? wřřák tuř niemal przed wrotámi Kořřciořá Jerořolimřkiego mieřřká. Mowi Anjoř: niezářřtáne tam Pánný, ále do Názáreth poydě. á częmuř? Notuie w tym řekret Emiřřenus. Oto práwi to řłowko, Názáreth, tłómáczy ſię *Flos*, kwiát, *Mundicitia* czyřřtość: *Vbi enim castitatis & mundicitie Mater, nisi Nazareth habitare debuerat, qui flos & mundicitia interpretatur*. Kędy bowiem Pánieńřtwá y czyřřtoći Mátká, chybáby mieřřkářá w Názáreth,

Serm.
de An-
nunt.

Serm.
de An-
nunt.

Emissen-
nus.

Emissen-
nus.

które się wykłada czystością, albo kwiatem: Názareth, *Flor mundicitia*. Dobrzeż. Coż tedy za punktą promowować będzie! Odpowiada za niego S. Damian, że chociaż dobrej pamięci, ma jednak od pryncypała swojego náterminowaną sobie instrukcyą, aby ią, iako Pánią y Krolową Niebá y ziemię przywitał, y iako Oblubienicę Krolewką na osiągnięcie Thronu Krolewskiego wezwał: *Traditur Epistola Gabrieli, in qua salutatio Virginis continetur*. A ponieważ tak! O zaprawdę dobrą szczęśliwą legacyą; teyći też świat dawno sobie życzył, aby kiedykolwiek przez MARYĄ do szczęśliwey między Bogiem y rebellizującą naturą ludzką przyszło pacyfikacyi. Traktuyże tedy iuż, traktuy, o Anjele zleconą tobie od swego Pryncypała funkcyą, a my pilnie co tam sprawisz czekać będziemy. Przychodzi tedy iuż Anioł do Názareth: a kędyż znayduie MARYĄ? to podobno po pieszczonych ogrodach, albo delikátnych przechodzącą się dżiárdynach, iako Ewę, po przechádzkach y rekreacyach spacyrującą, iako Dynę, na strojach y perfumach czasy trawiącą, iako Betśabeg albo Zuzannę. Nie: zastaie ią w pokoiczku samę sekretne zamkniętą: *Intus erat, in penetralibus, sola sedebat*, mowi Ambrozy S. ale y nie samę, bo Cnot świętych była otoczona zgraią; konceptuie powážny Emisjen. *Nec tamen sola, quia Virtutum exercitus erat circumsepta*. Zastaie ią nad księgą na ten czas właśnie kiedy Proroctwo Izaiasza czytał: *Ecce Virgo concipiet*. Tym lepiey o Anjele okazyá iest dobrego sukcesu Mátką. Więc iuż teraz twoię traktuy Legacyą, niktci do sekretney nieprzeszkodzi audyencyi. Wytlumacz iako náylepiey Páná twoiego intencyą. Ale Kátolicy iako długo nad tym deliberowało Niebo, z czymby do Panny w Legacyi swojego miało wyprawić Posła, tak też Niebieski Ambasiat nie wprzód przystępuie do Punktow Legacyi, azby iey unizony oddał kredens: Od pozdrowienia tedy swoię zaczyna funkcyą: *Ave*, Zdrówas: bo zdrowie całego świata ná swoim przynosił ięzyku. *A salutatione incipit, qui salutem in ligna portavit*. Choć nie Polák po Polku jednak to nam tlumaczy Augustyn S. Bo to słowo

S. Damianus.

S. Ambrosius.
L. 2. in
Luc.

Ave

Ná Vročystość Zwiáštowania B. P. MARYI. 131

Ave z Polskiego Bądź zdrow, zdrowaś, znaczy. Aże ieszcze u
świátá znáyduie się polityká, że podárunki wiele między ludź-
mi mogą. Chceszli co spráwić niechćiey samey orácyi, ále
ráczey y offerty záżyć. Znázć w práwdzie słowá, ále zná-
czy y offero, dáruie. Ták sobie y dżisieyszy postąpił Posel.
Miał rzecz wielką y powážną tráktowác z Náysw: Bogárodzi-
cá Pánną, nietylko słow komplementow, ále y podárunkow
záżywá, mowi Chryzolog: *In hac voce Ave, oblatio est muneris,*
non simplex salutationis officium: Ave, hoc est, recipe gratiam.
Wtym słowku *Ave*, Zdrowaś, witay, Podárunek iest, nie sa-
mego tylko powitániá Ceremoniá. Witay, to iest weźmiy
láskę: *Ave gratiá plena*. Ale bez urázy twoiey Gábryelu, nie
włożonoż ci też w tey Instrukcyi Imieniá Pánnny, żeś zápo-
mniał o nim, láski iá byđż pełną názywaś, á czemuż nie ná-
zywaś MARYA, czemu nie mówisz *Ave MARIA gratiá ple-*
na, ále tylko *Ave gratiá plena*? Exkuzuie go w tey mierze Sy-
mon de Cassá: *Velut indignus, MARIAM nominare veritus est.*
Po Imieniu práwi Anjoł nie zowie MARYI, bo się y samego
wymowieniá iey Imieniá, byđż niegodnym sądzi; bo iuż by-
ła ná Niebá y ziemi obráná Páństwo. Jáko to według Bedy
z Syryjskiego ięzyká iey wyrázá Imię: *MARIA Siriace Domi-*
na interpretatur. Dla lepszego wyrozumieniá wysyllábizuy mi
ieszcze to słowko, *Ave*, áz będzie pierwszá literá A, á drugá
Ve, iákoby to pozdrowienie Anjelskie od biedy od pier-
wszych Rodzicow nászych przekłętwa nás uzdrowić miáło,
A, ve, Czytaymyż to słowko, *Ave*, wspák, álic wyniknie Eva,
bo to słowko, *Ave*, Zdrowaś, śmierć od Ewy w Adáma
wmowioná zleczyć miáło. Uwážcież tedy proszę iáko wszy-
stko ná opák, Ewá śmierć, MARYA życie przynieść miáła.
Támtá w boleści, tá w Pánieństwie powić miáła *Eva, Ave*.
A iużze koniec tych Tráktátow? Nie: Przydáie ieszcze do
dwóch Punktow: *Ave gratiá plena Dominus tecum*, y trzeci:
Benedicta tu Błogóśławionás ty, á czemuż? bo Imieniem cáley
Troycy Przenayśw: odpráwuie Legacyá: *Non fuit sufficiens Ave*
dixisse primò, addidit. Dominus tecum secundò, & deinde eam

S. Au-
gustin.

Simon
de Cassá.

Beda.

Emissio-
nus.Chryso-
logus.
Serm.
4.

Idem.

Beda.

benedixit; quia Sanctissima Trinitatis Nomine eam salutavit. Já-ko zwykł, conceptuie *Emissen*. Coż ná to odpowiadá Anjołowi Pánná? Oto powiádá Ewángeliá, że się tym niesłychánym sturbowáá Poselstwem: *Quae cum audisset, turbata est in sermone ejus;* myśląc sobie coby to zá Poselstwo było: *Qualis esset ista salutatio.* Ale nie turbuy się Páнно. Nie tenći to Anjoł, który w Sennacherubowym woysku sto ósmdzieśiat tysięcy ludu, iednym záwinieniem położył ná plácu. Nie ten, który w Dáwidowym woysku siedmdzieśiat tysięcy ludu toporem gniewu Boskiego poráził. Nie tenći to Anjoł który zwiodł pierwszych Rodźców. Wzdyć to Anjoł pokoju, zbáwienia ludzkiego Posel, *Ne timeas.* Odrádzá y Chryzolog wszelákim sposobem Pánnie tę boiáźń: Niech się práwi ten boi o Páнно, kto strácił, nie kto ználáźł iáskę. *Timeat non qui invenit, sed qui perdidit gratiam.* Czego się boisz Bogárodźco, którá przyimuiesz tego, którego się wszystko stwo-
rzenie boi: *Quid times, quae suscipis cum, quem timent omnia.* Odmáwiay iáko chcesz Chryzologu, przecieź zbić trudno boiáźni. Turbuie się MARYA: *Turbata est.* Widząc tak sturbowáną Náyswiętszą Pánnę Anjoł, coż czyni? Oto mowi sobie: To to tá przyślá Bogárodźcá podobno rozumie, zem ia to iest niedomowy, obcy, więc że iá Imieniem włásnym názwę, przez co samó pokáże, że mi to tu nie nowiná bywáć. *Quam viderat turbatam, bene cognatam & domesticam proprio Nomine vocat,* mowi Bedá. Jákoż w tym dopiero sturbowaniu włásnem iá názywá Imieniem: *Ne timeas MARIA.* Nie lę-
káy się MARYA. *Ecce concipies & paries Filium.* Oto poczniesz &c. *Hic erit magnus, & Filius Altissimi vocabitur.* Tenći to Pan, od którego czynię Legácyá, niemoże byđź wielki, Náwyższym názwány, aż Ty finalną ná iego magnificencyá dálz decyzyá. *Dabit illi Dominus Deus Sedem David Patris ejus, & regnabit in domo Jacob in aeternum & regni ejus non erit finis* Jezeli idzie o utrátę Czystości: Oto *Spiritus Sanctus superveniet in te, & Virtus Altissimi obumbrabit tibi.* Duch S. &c. Zástánowiwszy się tu nád tymi punktámi troche. Rád-
bym

Ná Vroczystość Zwiástawiańa B. P. MARYI. 133

bym wiedział, co to jest, o Anjele, poiąć tego niemogę. Czemu nie mówił: *Hic est magnus, & Filius Altissimi vocatur*. Ten jest wielki Naywyższy, ale tylko, *erit magnus, Altissimus vocabitur; Dabit illi Dominus Deus Sedem &c.* Zkąd ten Pan tego nabędzie tytułu, że dopiero Wielkim, Naywyższym będzie, dopiero Krolewską ośiądzie Stolicę. Dochodzi tego sekretu S. Hieronym, kiedy z tym Posłem Niebieskim rozmawiającą podśluchawszy Pannę, *solum gloriae Divinae, Thronem chwalił Boskiej nazywał*. To jest iakoby godność Boską niebyła-by doskonałą nigdy, gdyby sobie tej Panny nie przysposobiła za Mákę. Jakoby Bog nigdy niebył Naywyższym Krolew, y Pánem nazwany, gdyby w iey przeczytym żywocie, iako ná iakim wspomniałym nie usiadł Thronie. *Per solium gloriae, gloriosam Virginem intelligo, quae cum sit in Coelesti gloria, super omnes choros Angelicos exaltata, recte dicitur solum altitudinis, idest Sedes & Thronus Dei Altissimi, cui insidet Suprema Majestas.* Albo y to co jest, o Anjele, że Duch S. tenże, który ná Apostołów niegdy miał zstępować w ogniu, w światłości, ná MARYA, má z stąpić w cieniu: *Obumbrabit tibi*. Nie dziwować się Kátolicy; iácný domysł tego: bo w Apostołach było ciemności dosyć, Bogaródcy zaś Serce, że Boską miłością pálało, y dla tego potrzebowało ochłody: *Spiritus Sanctus &c. Obumbrabit tibi*. Takie tedy, iakoście słyszeli, Páná swóiego gdy iuż Niebieski Posel wedle Instrukcyi przeczytał propozyę, álić Panná po długię deliberácii, pokorną rozwiezuie decyzy: *Ecce Ancilla Domini fiat mihi secundum verbum tuum*. Ledwie co Panná wyrzekła te słowa, aż iuż Dáwid ná wszystko wytrębuie Niebo: *Surge Domine in requiem tuam*, Powstań iuż Pánie ná požądany twoy spoczynek. Ale do iakiegoż to Proroku Páná zapraszasz spoczynku? Czyliż tak wielką Niebá y ziemię ze wszystkiemi swemi splendorami grandecá Bogu odpoczynkiem nie jest? nie: Czyliż one Throny przed którymi Serafinowie kredensując, skrzydłami zakrywają Twąży, dwadzieścia y czterech Apokályptycznych Senátorów swoje zkładają Korony, Nie jest odpoczy-

S. Hieronymus

Pf. 131.

Apoc. 4.

Richard.
à S.
Laur.

czynkiem Bogu? Nie: Coż tedy za requies! Oto za niego S. Richardus à S. Laurentio dokładá: *Virginalis Vterus* Pánienński Zywoť. Było wprawdzie Niebo, ále Bogu niebyło Niebem, bo w nim pánowały Konfederacye: *Factum est pralium magnum in Coelo*. Była Ziemiá iego Thronem, ále coż potym, kiedy nieposłuszeństwo przeciwko Pánu podnosiło rokosz. Jáskoro zaś MARYA za Pániá y Krolowá przysposobił sobie, zaraz požadána y sobie y Národowi ludzkiemu znalazł pacyfikacyá. Chwálaż Bogu Kátolicy, dobrá iuż nászá, nieturbujemy się więcey, będzie požądany pokoy, byleśmy nie wicherzyli sami; zawárte piekło, byleśmy go nászá nieotwieráli głowá. Otworzone Niebo y pierwszá przywróconá wolność, byleśmy piekłu sami nie záprzedawali siebie. Ale, ále słuchacze, iam się iákoś około tey Anjelskiey zabáwił Legácyi, á tu mi dáie znáć Ewangelia, iż usłyszawszy respons od Krolowey Gabryel, *Discessit ab ea*, poszedł, odiácháł od Pánny do Niebá. więc y ia kłániam y odchodzę. Amen.

— — — — —

K A Z A N I E V.

Ná Tęž Uroczystość, przypadáiącą po Niedzieli Przewodney.

Fiat secundum. Lucæ. 1.



Piekny záprawdę Słuchacze moi przy dziśieyszey Uroczystości tráfunek. Wczorá Pan Jezus do Apostołów drzwiami zamknionemi przyszedł, dziś znowu przez zawartá Pánienkskéy Czystości wchodzi Fortę, *Venit Januis clausis*. Wczorá ztrwożonym Apostołom przyniośł pokoy *Pax vobis*: Dziś w nienáruszonym Pánienkskim Zywoćie sam pokoy szuka: *Requievit in Tabernaculo*. Wczorá, Tomášzowi do

Ser-

Ná Vročystość Zwiáflowaniá B. P. MARYI. 135

Sercá swego, Rezydencyi miłości, wolney dopuszcza Intro-
missyi: *affer manum tuam, & mitte in latus meum*. A dziś
przez Połá swego Gabryela wprászá się do Domu MARYI,
y zaraz się indomestykuie: *Domus pudici pectoris, Templum re-
pentè fit Dei*. Wczorá w Rubrycelli, Brewiarzu, y Mszále pi-
sano: *Dominica in albis* Niedziela w bieli, á dziś niestworzo-
ne Słowo wpisuie się *in Album Virginitatis*, w Księgę niewinno-
ści Pánieńskiey, Duchá Przenayświętszego piorem, iáko mó-
wi S. Jerozolimski Biskup *Andreas Cretensis*. *Vivifico calamo
Spiritus*. Wczorá w Protokulách, Księgách, Jurydycznych zá-
pisách Niedziela tak názwaná, *Quasi modo geniti*, iákbyśmy do-
piero národzeni byli, dziś sam Bog ze krwi Pánieńskiey stá-
ie się Ciałem, y nowá z námi zabierá unią, podług Apostoła
Świętego: *Vnum Corpus cum Christo*. Owó zgoła wszystkie te,
y tak wielkie cyrkumstancye do dzisieyszey konkurrujące U-
ročystości, służyłyby mi do tak wielu kázání, ále iáko tak
wielką ich kładę w iednym kázánin, (iáko w orzechowá lu-
pinę) miádkim ułożyć dowcipem, záprawdę niewiem: *Quo-
modo fiet istud?* Odważę się iednak, lubo ná tym mieyscu ostá-
tni, ále poprzyśiężony MARYI Sługá, gdy ná terázniejszy
kázaniu to opowiem, że te wszystkie dopiero odemnie wspo-
mnione Chrystusa Pána magnalia, stály się przez drugie szczę-
śliwe, Wszechmocne MARYI *Fiat secundum*. Niechże y mnie
o Pánni w tych pierwiastkách mowy moiey dalszá twojá se-
kunduie pomoc. *Fiat mihi secundum*. Proszę Przechácní słu-
cháćze niedziwić się temu, że m Attrybut Wszechmocności,
Sámemu náležący Bogu podług Theologow, *Omne constitu-
tium Dei Deus est*, dzisieyschemu MARYI przypisał *Fiat*,
Rzecz samá, którą zaczynam, procz mnie explicowác się bę-
dzie. Wielkie było dosyć Wszechmocności Boskiey pierwsze
fiat, którym stál się firmáment, Elementa zgoła wszystkie:
Dixit & facta sunt. Ale większe, cudowniejsze dáleko, kon-
sentu Pánieńskiego powtornie dzisieysze *fiat*, zá którym ná-
stąpiło przedziwne Dzieło, to iest Wcielenie Przedwieczne-
go Słowa: *Dixit Deus fiat firmamentum ceteráq, & facta sunt*,
Di-

S. An-
dreas.
Cret.

Dixit Virgo fiat mihi secundum verbum tuum, & factum est Opus maximum, scilicet Admiranda Verbi Dei Incarnatio. Mowi S. Jerolimski Biskup *Andreas Cretensis*. Dosyć y w tym było Wszechmocności Boskiej, że iednym słowem nas, bez nas stworzył: *Ipsē fecit nos & non ipsi nos.* Ale to większa że bez nas, bez Plenipotentki Narodu ludzkiego MARYI, y iey konsensu, Wszechmocnego drugiego *fiat*, nas zbawić y repárovac nie mógł, według sentymentu Anielskiego Doktorá: *Creatio nostra a solo Deo, reparatio autem dependebat à Deipara, quæ in illo consensu, fiat mihi secundum, Personam gessit totius humane Nature.* A to dla tego aby się Wszechmocność MARYI same-
mu iey podobną Stworcy ztąd wydala, że iaká była przez słowo iego, pierwszego *fiat*, świata kreacya, takáz przez słowo MARYI drugiego *fiat*, zepsłwanej Natury ludzkiej reparácyá. *Quatenus similis esset reparatio, qualis fuit creatio;* pięknie do moiey rzeczy przymawia się Augustyn S. O zaprawdę mozełz się już szczyścić bezpiecznie twoim Wszechmocnym po-
wtornym *fiat secundum*, od Anioła o Pánu wielkim, *Hic erit magnus, Zwiastowana Pánno: Fecit mihi magna, qui Potens est.* Uczynił mię; bo podług Rychárdá Świętego, od Wszechmo-
cnego Syná, stáiesz się Wszechmoną Mátką: *Ab Omnipotentē Filio, cui data est Potestas in Cælo & in Terra, Omnipotens effe-
cta.* Tak dálece, że iako bez słowa iego pierwszego *fiat*, nic
nie nie stáło: *Sine ipso factum est nihil;* tak bez Twego słowa dru-
giego *fiat secundum*, nic nie repárováno; Nie moy to koncept,
ale Świętego Dámianá w dzisieyszym kázaniu: *Sicut sine Chri-
sto nihil est factum, ita sine MARIA nihil refectum.* Zgoła iako
Ewá grzesznicá, wiele nam uczyniła ruiny, tak náležáło, abyś
Ty samá Wszechmocná przez Syná Mátko, do powłzechney
konkurrowála reparácyi; dokláda twoy kochánek Bernard S.
*Sicut ad ruinam nostram multum contulit Eva, decuit, ut ad repa-
rationem conferret MARIA.* Ale aby się tym lepiej to *fiat se-
cundum MARYI* w szczegulności wydało, biorę sobie z wczoráyszey Ewángelii ná uwagę okoliczność pierwszą. Co to
jest że Pan Zastępow iako do Apostołów wczorá, tak y do
MA-

S.
Thom.
3. p. 2.
30. A. 1.

Aug.

Richar.

S. Dá.

S. Ber-
nard.
serm. de
Assum.

Ná Vročystość Zwiáštowania B. P. MARYI. 137

MARYI dziśiá zámknionymi przychodzi drzwiami *Foribus clausis*. Pan ten ktory przez ták wiele tyśięcy lát, záporami gniewu swego, mocno przed námi zátarářřowař Niebo, ná gřos y lámentá Dufz Świętych: *Vtinam disrumperes Caelos, & descenderes*, mocno záfypiař, *tangam potens crapulatus á vino*; ktorego niebyřo řlyřeć álbo widźieć, rylko w řtrářřnych pio-runách y grzmotách, iáko ná gorze Synái řtáwiř řię Zydóm: *Non loquatur nobiscum Dominus, ne forte moriamur*. Co iest mo-wię że ten Pan řtrářřnego Májeřtátu, odmieniwszy řurowá gniewu swego posturę, dziśiay dopiero *in sibillo aure tenuis*, miřym Zefirow polzeptem przez řřługę swego Gabryelá do drzwi zámknionych Pánieńřtwá MARYI kořáce: *Aperi mihi Soror mea Sponsa*, otworz mi řřiořtro moiá Oblubienico, *Ecce sto ad ostium & pulso*. Oto řtoię przy drzwiách y kořáce: ie-żeli chceřz wiedźieć ktom iest, wřřák mię iuż opowiedźiař Peř-nomocny Pořeř: *Hic erit magnus, & Filius Altissimi vocabitur*. Teraz domyřliwam řię z Świętym Hieronimem Sekretu, że to owá byřá u Ezechielá Proroká figurowaná záfwiře zám-kniętá řwiętná, ále dla niego řámego tylko záchowaná řortá, to iest řywot nienáruřřony Czyřřtořci MARYI, przez ktory cudownie zámknięty, iáko przez czyřřty kryřřtař, řřońce řprá-wiedliwóřci, y práwdźiwy Biskup wedřřug porřádku Melchi-sedechá miař wniřć y wniřć ná řwiát: Jákóř iuż dniá dźi-řieyřřego zá konsensę Pánieńřkiego *fiat secundum*, wchodźi, y wychodźi, ze krwi Pánieńřkiej řtáie řię Ciálem: *Hac est Porta Orientalis, ut ait Ezechiel, semper clausa, & lucida, per quam Sol Justitia & Pontifex noster secundum Ordinem Melchise-dech ingreditur & egreditur*. řřowa ř. Hieronimá. O zápráw-dę y tu wřřzechmocne MARYI *fiat secundum*, przez ktore y řam niedořřępný przedřym Bog, o! Panno, ma wolny do Two-iej řorty przečyřřtego řywotá przyřřęp, á my mizerni řwy wygnáncy przez Ciebie, otwářte do Niebá podwoie. Witá řię przeto dziśiay Náyiářřnieyřřá Niebieská řorto, Kořcióř ř. *Salve Radix, salve Porta, ex qua mundo lux est orta*. Przyzná-ieć z Świętym řřfremem Náture řudzki, żeř řy řamá řtářá řię

Ad
Habr.
12.

Hieron
adver-
sus Iovi-
niam.
Lib.

S. ř.
řřem.

S. E-
frem.

S. Aug.

Otworzyćcielką Bram Niebieskich: *Reſeramentum Portarum Caeleſtium*. Woła y zádumiály Auguſtyń, *O vere beata humilitas, quae Caelos innovavit, Paradifum aperuit, Et hominum Animas ab Inferis liberavit*. A ia do drugich wczoráyszey Ewángeliy idę circumſtancyi, to ieſt od drzwi zámknętych do Pokoiu ſamego, y pytam ſię znowu, co ieſt, że Dawcá pokoiu, zktorym ſię wczoray po trzykroć klárygował Apoſtołom, *Pax vobis, Pax vobis, Pax vobis*. A co więkſzą, ktory Tomáſzowi ſpokoyney w Boku ſwoim pozwálał Intromiſſyi: *Mitte manum in Latus meum*. Sam dziś w Zywoćie Pánieńſkim pokoiu ſzuká? á zá to Pánie od Pſalmiſty twego nie wiemy, że ták piękne z Aniołámi y Gwiázdámi Niebo Stolicá Twojá: *Cui Caelum Sedes. Caelum Caeli Domino*: coć po tym ná Ziemi w iedney twoiey lepiáncie pokoiu ſzukáć! pięknie zá niego odpowiadá S. Piotr Dámianin: *Nunquid in Caelo, Angelis, Stellis habuit voluptatem Altiffimus, in quibus reperit pravitatem, non est voluptatis locus Deo, niſi uterus Virginis*. To ieſt że Niebo Bogu nie było Niebem; bo w nim Niebieſkie pánowály Tumulty, Rebelle, dopiero kiedy w Pánieńſkim przeczýſtym Zywoćie ząwitał, tam práwdźiwie znalazł *Templum pacis*: pokoiu Koſćioł, Niebo roſkoſzy. O zápráwde y tu muſzę przyznać, co Grecki wyſpiewuie Koſćioł: *In Meniis Beatum Domilium, o felix tanto Hospite*. O ſzczęſliwy Zywoćie Pánieńſki z ták wielkiego Goſćiá, á náſz Łáćińſki: *O Sancta & Immaculata Virginitas, quibus te laudibus efferam neſcio, quia quem Caeli capere non poterant tuo gremio contuliſti*. O Święte y niepokáláne Pánieńſtwo, iáko cię wychwálić? nie wiem, álbowskiem ktorego nie ográniczyły Niebá, w twoim zámknął ſię Zywoćie. Twoie to Pánno Wſzechmocne powtorne ſpráwiło *fiat ſecundum*, że w Zywoćie twoim, Stworcá twoy, miłſzą niźli po Świátá cálego kreacyi, Anielskich y ludzkich Rokofzach, przez dziewięć Mieſięcy miał ſpoczynek, y rekreacyá: *Qui creavit me, requievit in Tabernaculo meo*. A iáko S. Dámian ſwoy konkludue Dyskurs: *Cum fecerit Deus omnia ſua opera, unum hoc melius fecit, ſcilicet Virginem consecrans ſibi in ea reclinatorium*,

S. Da-
mian.
Serm.
de An-
nunt.

torium, in sola post Angelorum & Hominum tumultus requiem inveniret. Trzeciá z Ewángeliy wczoráyszey do dziśieyszego Świętá nástępuje kongruencya: Co iest, że iáko wczoráy była *Dominica in albis*, Niedziela w bieli, ták y dziśieyszá Uročystość *in albis*. Słowo to *in albis* rozumie się dwoiáko: Ráz znaczy *albedinem*, czyštość, białość, drugi ráz *album*, álbo ráczey księgę biłą. Piękna záprawde do moiey rzeczy kongruencya. Niechay Ewángelistá Páński Mátheusz solenną dofyć Páńską Chrystusa ná gorze Thábor przy Moyżesz, Eliasz, Prorokách, Pietrze, Jákobie, y Jánie Apostołách odpráwioną mágnifikuie Tránsfiguracyą, że tam *Vestimenta ejus facta sunt alba sicut nix*. Száty iego stály się białe iáko śnieg. Niech Piotr z swoim támże Pánu odzywá się plezyrem: *Domine bonum nos hic esse*, Pánie dobrze nam tu byđ; *Faciamus hic tria Tabernacula*, uczynmy sobie tu trzy Przybytki: Większe dáleko dziśiay stáią się przez Wszechmocne powtorne MARYI konsensu *fiat secundum*, kiedy temu samemu Bogu w pokoju czyštości swoiey, *in Domo pudici pectoris*, wolne rozgószczenie dáwszy: *Bonum nobis hic esse! faciamus hic tria Tabernacula*, Samá cáley Troycy Przenayświętšzey stáie się godnym Przybytkiem: *Nobile totius Trinitatis Triclinium*; iáko iá tytułuie Doktor Anielski, á Słowo Przedwieczne Duchá Przenayświętšzego piorem wpisuie *in album suae Virginitatis*, w Księgę Pánieńskiego kándoru, potym mu ze krwi swoiey przeczystey dáie Ciáfá ludzkiego Inwestyturę: *Ipsam humanitatem sicut habitum induit*, podług tegoż S. Tomášá, że się práwdziwie dziś onim rzecz może, co wczorá *de Dominica in albis* mowiono, *Vestimenta ejus facta sunt alba sicut nix*. A cóż to spráwiło? Wszechmocne powtorne MARYI *fiat secundum*. Ostatniá nástępuje dniá wczoráyszego do dziśieyszego Świętá Kongruencyá. Niedzielę wczoráyszą w Polskich Káncelláryach, wziáwszy ássumpt z Kápláńskiego nászego w Mřzále In-troitu, zápisuią *Dominicam, quasi modo geniti*, to iest iákobyśmy dopiero urodzeni byli. Co rozumiecie Słuchácz moi, iezeli po zápisánym iuż Słowie Przedwiecznym *in album Virginis*,

Math.
7.

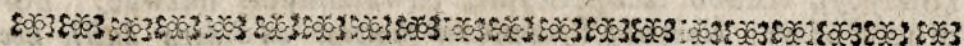
S. Tbó.
Serm.
super
beatus.
venter.

w Protokuł Czystości Pánieńskiej, Święto dziśieysze *Anuntiationis*, Zwiástowania Anielskiego, bezpiecznie y prawdziwie názwać się może Boskim Narodzeniem y naszym: *Quasi modo geniti*, kiedy Słowo Przedwieczne, ktore od początku, to jest przez całą Wieczność u Bogá było, y rodziło się *ex secunditate Intellectus Patris: In principio erat Verbum, & Verbum erat apud Deum*, dopiero dziś za Konsensem Panieńskim stáie się Synem MARYI, iáko mówią Theologowie, *Unigenitus ab aeterno Patris, Primogenitus in tempore Matris*, á my przez nową z nim Kolligacyą z synow gniewu podług Apostoła, *ex Filijis irae* stáiemy się Synami przysposobionymi łáski, *Filij adoptionis per gratiam*. Wiécey rzekę, kiedy nam za Inwestiturę Człowieczeństwá, bonifikuie Inwestyturą ná Synostwo Boskie, iáko mówi Jan S. *Dedit eis potestatem Filios Dei fieri*. Ze się iuż dziśiáy wzáiemnie szczyćć możemy *quasi modo geniti*. O piękna, śliczna korespondencyá! Bog stáie się Synem Ludzkim przez MARYÁ, á my w niey przez niego Synami łáski, Synami Boskimi, á Kolligátami iego: *Vnum corpus cum Christo*. O Wszechmocne powtorne MARYI *fiat secundum*, skuteczne nád wszelkie *fiat*, wiecznie niech będzie uczczone, eklamujie S. Tomáš z Villanova w dziśieyszym kázaniu: O! *fiat potens, fiat efficax, o! fiat supra omne fiat, perpetuo honore venerandum!* Słyszeliśmy tedy iuż o Pánno, iáko wszechmocne twoie powtorne *fiat, fiat secundum*: iáko stálás się samemu niedostępnemu, dostępną, y długo zamkniętą fortą Stworcy twemu po Anielskich niepokoiách, miłym pokojem, y owszem Niebem, żeś go wpisała *in album Virginitatis*, dałaś mu Inwestyturę Człowieczeństwá, á my przez ciebie dostáliśmy się ná Synostwo Boskie. Ale też y Ty widzisz naszą mizeryą, lubo co ráz przez Odpusty, Jubileusze otwartą mamy miłosierdziá Boskiego Bramę, sami ją sobie zamykamy ciężkimi grzechámi, z krotkim prawie tętkniemy pokojem, Pánu y Bogu naszemu, różnymi excessámi niedáiemy pokoiu, że ná chłostę naszą, znowu Nordzkie Heretykow ármuie potencie, Więc o Pánno Wszechmocná przez Syná, suplikujemy, otwórz nam twoją

Iean.

Thom. d
Vill. no-
va. in
Festo
Assum.

Ná Uroczystość Zmártwychwstania Páńskiego. 141
 twoią interpozycją miłosierdzia Boskiego portę, przeiednáy
 zá nás zágniewány Máiešťát Syná twoiego, Dissidentow rá-
 dy, záwziętości potłum, wszák to o Honor twoy chodži, zie-
 dnáy nam, niech się stánie w sumnieniu nášzym, z Bliźnim,
 y w Oyczyźnie, słowem z Bogiem pokoy: *Fiat pax in virtu-
 te tua.* Niechay przez Ciebie niebędziemy zá sprosności ná-
 sze zmázáni z Regestru Synow Boskich, ábyśmy uználi że
 twoie powtorne, Wszechmocne szczęśliwe *fiat, Fiat secun-
 dum. Amen.*



K A Z A N I E

Ná Uroczystość Zmártwychwstania Páńskiego.

Surrexit non est hic. Marci 16.

Rzy Dżisieyszey Chwálebney Rezurekcyi, przy
 tak wesoley Chwili, niechay kto chce Tryumfuiące-
 mu z Smierci y Piekła Pánu, w iáknáywiększe spo-
 sobi się Pánegiryki. Ja przyznam się o tym nie
 myślę NN. stánie mi to zá náywiększą dżis po-
 chwagę, zá náyosobliwszy Pánegiryk, gdy kro-
 tkim idąc mánowcem Ewángeliy, to tylko ná Grobie Try-
 umfalnym nápišę Lemma że *Surrexit non est hic.* Będzie to
 y nie bez Duchownego pożytku powstańcym zá Chrystusem
 Kátolikom, którym toż sámo Ewángeliczne *non est hic,* wy-
 perswádowáwšy, ná żywych Grobách to jest ná sercách wy-
 rysować zechcę. Ad M. D. G.

GDy już moję przedsięwziętą záczyнам imprezę, przy Gro-
 bie Chrystusowym stáwam. Niech mi tu prołę grubá
 Stárożytność o swoich nie báie dżiwách, o owych wšpánia-
 łych Egipskich Grobách Niebotycznych Pirámidach, ná kto-
 re przez siedmdzieśiát y ósm lát sześćkroć stotyśięcy ludźi

ustawicznie robiło, a dla Rzemieśników Tyśiąc Ośmset Talerów złotą, na sam Czosnek y Cybulę wyszło. Niech mi nie wystawnie, y owych prawie na samym powietrzu wiszących Nagrobków, które Artemizya Krolową Káricyi Mążonkowi swojemu Máuzolowi niezmiernym wymurowała kosztem. Prawda że te okazałe Struktury całego Świata na się obrociły oczy, nie tylko Ziemię z porfirow, złotą y drogich kamieni, ale y same Rzemieśnicze wywnętrzyły dowcipy: Coż iednak potym, kiedy ich dla powszechney śmiertelności kondycyi, trudno szczęśliwymi, chwalebnyimi nazywać. Po dług Póëty: *Nam neq; Pyramidum sumptus ad Sidera ducti, nec mausolei dives fortuna sepulchri, mortis ab extrema conditione vacent*, kiedy nie inſzy na sobie reprezentują nápis, tylko: *hic jacet, hic jacet*. Tu leży ten á ten. Y podźmy do teraźniejszyſzych późniejszyſzych wieków, niech się godzi zlustrować pilnym ciekawości okiem po wſpaniałych Bazylikách Krolowskie, Cesarſkie, Páńskie Nagrobki, aż obáczemy że iákiemu takiemu ná żálobnym nápiſano Marmurze: *hic jacet*, tu leży. Nayiaśniejſzy Niezwyciężony Monárchá Wielki Károl, którego Imieniu Rzymſkie Páńſtvo, Hiſzpańskie, Fráncuſkie Korony, bá y cały Świat był zámały, á tá ſzczuplá zá doſyć Trunná: *Hic jacet*, tu leży. Náyiáśniejſzy Niezwyciężony niegdy Monárchá Jan trzeci Krol Polſki, który ták ſławne pod Choćimem, Komárnem, Wiedniem, z Turkow, Tátárow otrzymał Wiktorye, á teraz ſam zwyciężony, poymány od śmierci w ciemnym lochu dyſzy: *Hic jacet*, tu leży. Jáśnie Oświecony, Jáśnie Wielmożny, Jegomość, á teraz śmierdzący trup, páſtwá Robákow: uchylisz grobu, y ſpytam á owo Imie Wielkie y ſławá kędy? aż miáſto tego ieden ſmrod y fe; Jednym ſłowem niemaſz ſię tu czego báwić przy tych grobách. Chwalebniejſzy y nierownie zácniejſzy Páná y Zbáwićielá náſzego grob, bo mu iuż ten nie ſłuży nápis: *Hic jacet*, ále mnie tryumfalne Lemma: *Surrexit non eſt hic*, powstał niemaſz go tu, iuż tu nie leży *non jacet*, bo nigdy nie upádł, *quia non cecidit*, y owſzem ſamę Śmierć powálił, Czártá y Pie-
kło

křo zwoiował, *Mortem ipsam prostravit, Infernum vicit*; y o tym grobie zdáwná prorokował Izaiasz Prorok: *Erit sepulchrum ejus gloriosum*. Ten chwálebny Tryumf Kościoł Boży dnia dźisieyżego wyśpiwuje: *Qui mortem nostram moriendo destruxit, & vitam resurgendo reparavit*, y ná innym mieyscu: *Ille qui clauso lapide custoditur, sub milite triumphans, pompâ nobili Victor surgit de funere*. Ten co kámieniem závártý, co go liczne strzegły wárty cnego zázywřzy řposobu, Zwyćiężczá powřtáie z grobu. O zápráwdę przedźiwný Páná moiego grobie, o cudowne Theatrum, o Domie niezmierney chwály? Wołá tu zádumiáły Chryzolog: *O Sepulchrum Domini, o Theatrum admirabile, Domus immense gloriæ*? Jáko řię tu cudownie mieni porzádek Náture, gdy grob, iuř nie ćiało řmiertelne, ale řamá Smierć pořerá; mansya Smierci, řtáie řię Domem řyćia, nowá pořtáć řywotá, pocřzná w sobie zmářłego, á rođźi řywego. *Mutatur hic ordo rerum, Mortem, non mortuum devorat hoc Sepulchrum; Domus mortis, mansio fit vitalis*. Przedźiwný on dowćip S. Auguřtyná řtáńwřzy przy tym grobie dľugo náđ tym deliberował, komuby prym przypisał, czyli grobowi Chyřtusa, czyli Pánieńřkim přecřystým wnětrřnořćiom, po dľugiey ná ořtátku deliberácyi, tę ná pochwałę grobu wydał řentencyá. Czcę ćię (mowi pomieniony Doktor S.) nienáruřřzony Pánieńřki řywoćie náđ řámych cřyřřřzy Aniořów, náđ Niebiořá zácnieyřřzy, iák náywićięřźáć oddáię wenerácyá, Náywyřřřego Boga Mátko, y prořę, ábyř to moiey nie przypisařá pľochošći, leřeli náđ nieřkońcřzone pochwály twoie, grob Syná twoiego wynořę. Přyznáię ře dořýć byřo chwálebne Národzenie Zbáwićielá mego kiedyř go nam w Pánieńřtwie wydařá, ále dáleko chwálebnieyřře byřo Národzenie iego powřtorne z grobu: Támeř go ćierpietliwego, řmiertelnego zrođiřá, tu zász niećierpietľiwy y nieřmiertelny odráđzá řię z grobu; z Ciebie nárođiř řię pľáczácy ná přáćę ná bieđę y mizeryá, á z grobu wychodźi weřořo, tryumfálne, zádnych ná potym niemáácy bolow y přáć: Z Ciebie zrođzony podeymuie Smierć, wřřępuie do Piećłá; z grobu powřtá-

S. Chri-
stolog.

S. Au-
gust.

iący Śmierci niepodlegą więcej, y owszem chwalebnie wstępuie do Niebá, poty są słowá Doktorá Świętego. Z tych okolicności uwážcież proszę Kátolicy, czy nie winszować dziśyszemu Zwycięzcy tak Wielkiego, z Śmierci, y Piekła Tryumfu, czy niewychwalać tak Wielkiego powtórnego Národzenia z grobu, O záprawdę trzebáby ná to tysiąca ięzykow. Ale że iuż dziśiay nietylko izczebietliwe Ewángeliczne Márye, ále y głośne całego Świátá Dzwony Apostołowie, wklar opowiedáią chwałę y sławę Zmártwychwstania iego, więc iuż iákom obiecał, tylko ná grobie iego zá náywiększy Pánegiryk to pisze Lemmá, że *Surrexit non est hic*. Idźie teraz prostá náuka Słuchácze moi, iáká ma byđż nászá rezurekcyá y powstanie, aby nam to służyło, com ná grobie Chrystusowym nápiśał: *Surrexit non est hic*. To iest ábyśmy ráz powstawłzy z Chrystusem, więcej nie powracáli do grobu, do dáwnych grzechow, nálogow, námiętności y pássyi. Y tenći iest iedyny skutek Zmártwychstania Pańskiego, ten koniec prác, y facyt y krwi iego Náyswiętszey wylania, stateczność y nieodmiennosc nászá w słuźbie iego świętey, iáko mowi Apostoł *ad Rom. 6. Ut quomodo Christus surrexit à mortuis, per gloriam Patris, ita & nos in iniquitate vite ambulemus*. Aby iák Chrystus wstał przez chwałę Oycá, tak y my w nowości żywota chodzili. Do tego nás státku námáwiá słodkomowny Bernard: *Studete perseverantia, quae sola est Corona virtutum; non invenitur apud vos est, & non est*. Ale rzecz uwági godná, co to iest? Chrystus roskázał: *Sit sermo vester simplex, est, est, non, non*; Jákoż tedy Bernard S. powiádá *Non invenitur apud vos, est & non*. To iest Chrystus Pan powiádá iákie máią byđż słowá y mowy násze, że máią byđż prawdziwe: ieżeliś co zrobił, á pytaią się ciebie, nie ográdzay, nie omáwiay grzechu, ále powiedz prawdę, że iest tak, ieżeli nie, mow, że non, nie. A záś S. Bernad uczy iákie máią byđż sprawy y postępkí, że máią byđż záwśze stateczne, dobre y nieodmienne, niemá się w nich znáydowác rázem iest, y nie, ále iedno z nich, iest álbo nie. Nim przyide do morálney reflexyi, ná te słowká iest,

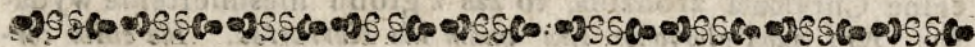
nie,

nie, przypomniałem sobie Historykę iedną, o iednym Niemieckim Opácie, Ten mieszkáiąc w Polcynie Włoskim mieście, upodobawszy tã sobie dobre wino, rád się nápiál, zãwzse musiał stãć pod łozkiem z dobrym winem bukać; iãko go nie-stãło, gdy sobie kãzał podãć, á flugã rzekł *non est*, niemasz Mości Pãnie winã, bãrdzo się gniewał y mowił, *non dicas non est, sed est*, nie mow niemasz, ále iest z łãski Bozey; piãć tak bez miãry osobliwie w nocy, wpãdł w cięższã gorãczkã y w kilkã dni umarl, á flugã mu tãkie nápiál Epitaphium: *Propter est, est, Dominus meus mortuus est*. Do tego przywodzi Swiãtowe *est, iest*; ále lepsze dãleko Ewãgeliczne *non est hic* ktore wam chcę wyperfwãdowãć y wyrysowãć ná sercu. Rzãtelniey rzekę: powstãł zmártwych Chrystus, powstãłes zã nim ty y ow śmierdzãcy Łãzãrzu z złych nálogow grobu, przez Pãchalnã spowiedz, odnowił cię Chrystus iãk ná nowe, krwiã swoiã Przenayświętszã, że się o tobie mogło mowić: *Surrexit non est hic*. Już nie iest ten co był przedtym, nie iest wydziercã łãkomym, piãnicã, wšzetecznym, *non est hic*. Czemuż nie stãtkuiesz w przedsiãwzięciu w cnotãch, czemu się znãyduie w tobie *est & non*, dopieroś był trzeźwy, cnotliwy, Pãnã Bogã się boiãcy, á teraz nie. Ey słuchãby rãdy Bernãrda Swiętego, *Studete perseverantia*. Ná co się przydã mili Kãtolicy y wšpółgrzesznicy, Chrystusowe zmártwychwstãnie, iezeli czëć nie nãslãduiećie tego, ná ktorego honor terãźnieyše odprãwuiećie Swiętã. Wołã ná was Ambrozy S. *Quid vobis prodest, quod Pascha celebratis, si non imitmini quod colitis*. Jãkã ma bydź wesołośc w umãrłego sercu. Powstãnie wãzše powinno bydź podobne Chrystusowemu powstãniu. On zmártwychwstãwłszy nie umiera wiãcey, podług Apostoła: *Christus resurgens ex mortuis, jam non moritur, mors illi ultra non dominabitur*. Czemu go tãk uczëć y ušzanowãć nie mozećie, żebyćie w nim y z nim żyli? czemu się znówu wyszedłszy z nieprãwości grobu ieszczë grzebiećie głëbiey? Plãczë ná to S. Bernard. uwiãzãjąc że pod ten czãs nãybãrdziej gdy Chrystus zmártwychwstãie z grobu, ludzie się grzebiã w

S. Ambrosius.

grzechách; że czas zmártwychwstania, staie się potępienia; wracają się grzechy: iakoby Chrystus Pan dla tego zmártwychwstał aby się do grzechow iako ná nowe wrócił. Nie-rádbym Słucháczé moi y kocháne Owieczki, aby w tym Mie-scie, y owszem po całym Swiecie takie żywe śmierdzące trupy, o którychby się Janá S. prawdziły słowá: *Nomen habes quod vivas, & mortuus es.* A ieżeliby się znáydowali tácy, budzę ich: *Surrexit Christus non est hic.* Otworzyły się wszystkie groby, powstałi SS. Oycowie z nim, y upadła natura: *Monumenta aperta sunt, & multa Corpora Sanctorum, quæ dormiebant, surrexerunt;* Powstańcież y wy z nim wszyscy ná Dusz y umárli, *Surgite mortui,* obudźcie uspióne nádzieie, podnieście uschlę dufności, y mow sobie każdy, wiem y wierzę że Pan Chrystus powstał zmártwych y żyje, *Credo quod Redemptor meus vivit,* wierzę że y ia przykładem iego wstańe w Dzień ośtátni, *et in novissimo die de Terra surrecturus sum.* A ponieważ to pewná, że w tym čiele wstaniem Katoliku, ná coż ie tak wielą grzechow masz mázáć? ná co tak wielą nieprawościami masz szpecić? miey respekt ábys niegwálcił spoyrzeniem lubieżnym tych oczu, ktore wiecznie pátrzyć mają ná niewinne człowieczeństwo Chrystusa, ktore mają byđż zwierciádem twárzy Páńskiej. Miey respekt ábys nie profanował obmowami, szpetnemi słowy, kłámstwem tego ięzyká, ktory ma ustáwicznie chwálić Bogá. Miey respekt ábys sobie nie pśował głowy, próżnemi, pysznemi, nierządne mi myślámi, ná ktorey ma byđż nieśmiertelności Koroná. Miey respekt wostátku ná práce, fátysi, krzyż y mękę Chrystusa, krew tak obficie dla čiebie wylaną, ábys iey nie deptał. Uczyn gruntowne przedsięwzięcie, że tak dobrego tak láskáwego Páná żádnym grzechem dobrowolnym nie obrázisz. A ieżeliby čię pokusy do złego, do dáwnych nálogow wiodły, mieyże tę przestrogę y náukę od Augustyná S. ktoremu po przyięciu Chrtu Świętego z Mánicheyskiej Sekty, kiedy się dáwne iego przypomináły ámázye: *Augustine ego sum illa, iác to ie jestem owá, ktoráś przedtym kochał, ná co Augustyn: Sed ego*

ego non ille, álem ia iuż nie ten, bom się iuż ná nowe przez Sákramentá odrodził. Ták y wy postępujcie sobie, kiedy Swiát, Czart, y Ciáło, będzie námawiać do dáwnych grzechow, zle zwyczajie słodzić, mowcież y odpowiadáycie mu: *sed ego non ille*, iużem teraz nie ten co przedtym, iużem zmártwychwstał z Chrystusem, iuż żyje, ále iuż nie ten, bo wemnie żyje Chrystus: *Vivo ego jam non ego, vivit verò in me Christus*: Niechcę umierać drugi ráz przez grzech. Ták tedy powstańwáycie dżisiáy z Chrystusem, mili Kátolicy, á ia wam ná żywych fercá wászego grobách, dla lepszey pámięci, to, com ná grobie Chrystusowym nápiśał, Lemma piśę: *Surrexit non est hic. Amen.*



K A Z A N I E II.

Ná Też Uroczystość.

Surrexit sicut dixit. Marci. 16.

PRzyznam się po prawdzie Słucháczce moi, że nie wiem czego bym ták Chrystusowi Pánu iáko y wam Owieczkom moim miał powinżować dżisiáy? Czyli Chwalebneho Zmártwychwstania, czyli wesółego Národzenia Páńskiego. Prawdá że z dáwnego Chrześciańskiego zwyczajú Swiętá teráznieysze zowią się, Zmártwychwstaniem Páńskim dla tego, że Chrystus dla zbawienia nášzego okrutną Smierć podiawfzy, prawdziwie umárły pogzebiony, dnia trzeciego po śmierci powstał, *Surrexit Dominus verè*. Jáko nas w tym dżisieyszá Ewángelia y codzienny utwierdzą Pácierz. *Crucifixus mortuus est*. Ale bym ia nie od rzeczy rozumiał, gdy bym dżisieyszá Uroczystość Zmártwychwstania, Národzeniem Páńskim názwał. Y mam zaráz ná to Písmá S. powágę w Psálmie *Psalm. 2.*

wtorym, kiedy Oćiec Przedwieczny przez ustá Proroká do Syná swego tak mowi: *Filius meus es tu, ego hodie genui te.* Synem moim &c. ktore to Pismo náprzod S. Páweł, á potym S. Hiláry, Ambroży, Chryzolog, y inni Doktorowie Święci, nie o Zmártwychwstániu ále o Národzeniu Páńskim rozumieią zgodnie, iákby się to dziś właśnie z grobu prawdźiwie y chwalebnie dopiero urodził Chrystus. Jákoż niemále podobieństwo kładzie S. Ambroży, między żywotem Páńskim, y Chrystusowym grobem mowiąc te słowá: *Sicut de Matris utero exiit vivus Christus, ita de sepulchro exiit vivus.* Jáko prawi &c. w tym iednak chwalebniejszy powtore, to jest dzisieysze Národzenie od pierwszego rozumie, bo támté Ciało śmiertelne Chrystusa zrodziło, to zaś z grobu nieśmiertelne wydało: *Nisi quod gloriosior ista quam illa Nativitas. Illa enim corpus mortale genuit, hec edidit immortale.* poty są słowá Świętego Doktorá. Zgádzá się z nim y S. Chryzolog kiedy przy grobie Chrystusowym iáko przy dziecinney kolebce stánąwszy, tak się zádumiewá: *O nova uteri forma, mortuum concipit, parit vivum.* O nowá y niepoiętá żywotá, to jest grobu Chrystusowego posturá, umárłego w sobie poczyná Chrystusa, á żywego rodzi. Toż rozumie y S. Tomáš z Villanova w dżisieyszym kázaniu mowiąc do swoich: *Nascenti de Virgine Domino plauserunt Angeli, nascenti de terra Domino, plaudant populi.* Národzonemu &c. Albowiem z Pánn y urodził się, cierpliwy, z grobu zádney potym nieznájący boleści. Pánná przyiego porodzeniu zádney nie znála boleści, ziemiá dziś powtorny y tak wielki z siebie wydájac płód, wśyftká iáko rybá drży. Y dáley tenże Doktor S. konkluduiąc woła. *O novum partum, novam sobolem, novam nativitatem.* O nowy sposób rodzenia, nowy płód, nowe národzenie. Ponieważ że tak; winśzuię ci tedy Chryste Jezu tego nowego od wiekow niesłychanego Národzenia twego, że dżisiay iáko drugi nowy Adam, z ziemi powstaiesz, ábyś nas znowu nieśmiertelnie Niebu zrodził. Winśzuię sobie y wam Słuchácze moi, że już w Chrystusie drugiego Národzenia nášego, przyszley chwał-

A. Hor.

3.

Ambros.
Serm.

36.

Chrysol.
Serm.

74.

Thom.
de Villanov.
Serm. de
Resurr.

chwwały widziemy figurę, podług Apostoła: *Regeneravit nos in spem vivam per Resurrectionem Christi, à mortuis, in hereditatē incorruptibilem.* Abyście jednak zrozumieli lepiej iako się z powtórnie dżiśiay z grobu rodzącym Chrytusem chwalebnie, y wy Niebu drugi raz rodzić macie, moiá rzecz będzie krotkim dyskursę, lubo przy Zmartwychwstaniu Pańskim, to Boże y wásze národzenie przełożyć, zá błogosławieństwem przez całą wieczność rodzącego się, w czasie z Panny urodzonego, á dżiśiay z grobu odrodzonego Páná.

Ze się z grobow nászych z mąrtwych śmiertelności prochow znowu rodzić mamy, nie pewnie yzgo nád to, Słuchácz moi, nie darmo Páweł S. Chrystusa nazywa: *Primogenitum mortuorum*; Pierworodnym z umierających Synem. Y znowu *Primogenitum in multis fratribus*. Pierworodnym z wielu bráci: bo iako on pierwszy chwalebnie dnia dżiśieyńsiego odrodził się z grobu, tak y nam, lubo ráz z Mátek nászych zrodzonym drugi ráz, ále ná nieśmiertelne życie rodzić się trzeba. Uwážyl to dobrze pacyent Boski Job, kiedy procz náturálnych Rodzicow do inney się przyznał rodziny. *Putredini dixi: Pater meus es, Mater mea & Soror mea, vermibus.* A zkądzie ci to Proroku S. czy nie z desperacyi w tak ciężkich bólach przyfzło, że tak podłych sobie y nam náznaczał Rodzicow y krewnych. Oto powiádá: *Scio quod Redemptor meus vivit, & in novissimo die de terra surrecturus sum, & in carne mea videbo Deum meum.* Jakby chciał rzec Duchem Prorockim nápełniony pełny Mąż: Wiem to prawi dobrze że Odkupiciel moy w moim teráz zropiałym y zkáleczáłym cieie figurowány żyie, który y dlá zbawienia moiego okrutną śmierć podeymie, á potym chwalebnie z grobu powstanie, y powstanie iego będzie powstaniem moim. Samá mi to powiádá zgniła ropá, którą teráz opásany iestem, y ci robácy, którzy toczą y roztoczą ciało, że się z nich drugi ráz národzę, y w tymże cieie y temż oczymá będę ogládał Zbáwiciela moiego, który większe niżeli ja teráz dlá národu ludzkiego podnieśie ná cieie swoim plági. Choćby tak iásnego z tego Proroká nie

ad Rom.
8.
ad Col.
lofs. 3.

Iob. 17.

Iob. 19.

było dowodu drugiego narodzenia naszego, przypominamy sobie y ow powŹeczny Boski o śmierci statut, o którym Páweł S. námienia: *Statutum hominibus est, semel mori*. Y notujemy dobrze, czemu to Pan Bog chciał, áby ráz tylko umierać? temu, bo umrzeć dobrze ná naszey to záwiŹło woli, y dlá tego dóŹ było ná iedney śmierci, ále że urodzić się dobrze, nie iest to w mocy naszey, dwoiákiego tedy narodzenia potrzebá było, áby defekt pierwszego nádrodziło drugie. Łátwo to było Panu Bogu pozwolić, ábyśmy bez bráku fortuny y kondycyi, wszyscy á wszyscy urodzili się równemi Potentátami, Pánami, &c. wolną Szláchtą; iednak tego opátrność Boská, lubo do znieŹsienia przykrá ná Swiecie postanowiá urodzenia nierównoŹ, dlá tego, áby tenże sam ál y pierwszego podlego narodzenia naszego niedolá pobudziá nás do polepszenia y poprawy narodzenia drugiego, ktore przykładem ChryŹtusa dáleko chwálebniejszy y zácniejsze bydz má spráwiedliwym, nizeli pierwsze; Z Mátek bowiem naszych wychodziemy ná ten Swiát nádzy, ubodzy, z pláczem; z żywotá záŹ powtorney Mátki, to iest Ziemi odrodzimy się nieśmiertelni, niecierpietliwi, chwałá y iáŹnoŹiá przyobleczeni, dóŹtátkami y roskóŹami Niebieskimi ubogázeni; ktorých áni oko widziáło, áni ucho slyŹáło, udárowáni. Y ztádcí iuŹ wszyscy ubodzy nędzárze, poddáni teraz u Swiátá chłópkowie, chudzi pácholcy, rzemieŹlnicy, Źudzy y innego podlejszego stánu y kondycyi ludzie, cieszcíe się dŹiŹiáy, dóbrá wáŹzá, iezeli wam w wysokim Páńskim urodzeniu niechętńá byá mácochá náturá, nieszczodrá w dobrym mieniu száfarká fortuná, wiedzcie o tym dobrze, że wedlug intencyi y upodobániá swego, drugi ráz urodzić się możecie lepiej, zácniej, szláchetniej, y zá polepszeniem nátury zemŹcić się z fortuny. A iákoŹ może bydz więkŹzá chwałá y zemŹtá z Swiátowey fortuny, iáko przy drugim narodzeniu naszym z śmiertelnoŹi popiołow, to iest przy zmártwychwŹtániu naszym, ták wielká widzieć odmiánę, kiedy ták Krolow, Potentátow, Bogáczow &c. iáko y prostego stánu ludzi dufte ro-
wno

Ná Vročystość Zmártwychnóstania Páńskiego. 151

wno wszedłszy do grobow będzie każdy szukać swego towarzy-
sza ciała. Coż zátym idzie! oto ubogi y proſty wieśni-
czek bez pompy y Swiátowey ceremoniy, iáko podle ziár-
no, wrzucony w ziemię, znáydzie w swoim dole spruchniałe
kości bez nádgrobkow, bez pámiętnych mogił, mądrych ná-
pisow, ále z tego śmiertelności śiewu, szlachetnie, chwále-
bnie nád Słońce y Gwiazdy náyiásnieyszy wynidzie, iáko
mowi Apostoł 1. ad Cor. 15. *Seminatur corpus in corruptione, sur-
get in incorruptione: Seminatur in ignobilitate, surget in gloria.*
Nie ná przeszłego życia mizerye, práce, poddaństwo, ále ná
wieczną Synow Boskich wolność. Tenże Apostoł ná innym
dokładá mieyscu: *Creatura liberabitur à servitute corruptionis,
in libertatem Filiorum Dei.* Przeciwnym zaś sposobem náyiá-
śnieyszy, iásnie oświecony, iásnie wielmożny, wielmożny
Jmśc Pan Ciało swoje exenterowane, drogim nápuszczone
balsamem, ná srebrnych lwach leżące, zámorikim nákryte már-
murem, złotem nápisane mające Epitaphia, znáydzie, ále
iáko opáloná głowniá czárny, cały wynidzie: *Surget in igno-
bilitate.* Powstáná ięszcze z śmiertelnego snu rysni, sobolni,
máiętni Pánowie, bogacze, ále coż potym, kiedy nadzy, mi-
zerni, z bogáctw swoich w ręku nie znáyda nic: *Dormierunt
viri divitiarum, & nihil invenerunt in manibus suis.* A uboſtvo,
odártusi, u Swiátá wyśmiáni, nędzarze, ktorzy zá żywotá przez
utrápienia, dolegliwości umártwienia, obraz ukrzyżowane-
go Chrystusa ná sobie nošili: *Qui crucifixerunt carnem suam con-
cupiscentijs,* ktorych przezyrzał do swoiey chwály: *Quos pre-
destinavit conformes imaginis Filij sui, ut sit ipse primogenitus in
multis fratribus.* z pierworodnym brátem swoim Chrystusem
w suknią nieśmiertelności przybráni, tenże obraz Chrystu-
sow ále chwalebny, iásny ná sobie poniošą. Ach iáko żáło-
śná, tak z drugiey strony wesoła y prawdziwá drugiego ná-
rodzenia náłżego odmiáná. Uwážcież sobie náymilši moi
czyli nam ná ten czás Bog nierownego, podłego národze-
nia nie uczyni rekompenty. Náyiásnieysze przezácne uro-
dzenia, Párentełe, familie, co są ięzeli nieprzemiiájąca z ży-
ciem

1. ad
Cor. 15.

Psal.
75

ad Phi-
lip. 3.

ciem próżność, á tego nam Bog do nászej niepozwoił woli, y obierania sobie, ábyśmy się wedle upodobania zácniemi párentelátami, fortunátami rodžili. Jáśniey zász nierownie y chwalebniey z śmiertelnego powstać y odrodzić się grobu, co iest? Oto nobilitacyá, drogiey wolności kleynot ná całą służący wieczność, á ten, Bog zostawił káždego woli y chceniu. W národzeniu pierwszym stáiemy się nászych Rodžicow potomstwem, á w drugim odrodzeniu Ziemie, będziemy czy dobrych czy złych uczynkow nászych synámi, że zász kto zácniey, wysoko bez włásnych urodzony zászlug,, źle y podło powstańie, oplákana iego kondycyá: z podłego urodzenia *ex ignobilitate*: powstać szłáchetnie wiásney chwale: *Surgere in gloria* iest to swoiey popráwić, powetować fortuny. Z wysokiego przeświętnego rodu powstać nikczemnym ná wieczną hańbę, iest gorzey, niż byđz wyrodkiem náтуры. Ze náyiásnieyszym powstaie z podłego Jessiego zrodzony Dáwid, wielká iest chwála Syná Pástuszki, że zász ládáiako, podło powstaie Absalon z Krolewskiego Dáwidá rodu, wielká iest hańbá Krolewskiego Syná. Y dlá tego ieżeli Swiátowi ludzie ták sobie estymuią *fortunam ventris* śmiertelnego skážitelnego z Mátek swoich żywotá fortunę, dobre szłáchetne urodzenie swoje, co iest dlá Bogá? że powtorne národzenie swoje, z powszechney Mátki Ziemi, to iest zmártwychwstańie swoje, ták sobie lekce wáżá? u Pánów Ziemíkich Párentelátow, szłáchetnie urodzonych IchMćiow nieczęstego w uřtách, iáko z swojá wynosić się y chlubić familią, rodowitością domu, Kolligacyą. Ale rzádki z nich tákí, coby dobrze zwáżył swoiego stánu powinność. Urodzić się dobrze szłáchetnie iest rzecz dobra szłáchetná, ále zmártwychwstać ieszcze lepiey, szłáchetniey, to grunt y obligacyá, z ktorą urodzeni iesteśmy. Urodził się dość dobrze Chrystus, nikt nád niego lepiey, nikt z ludzi lepszego Oycá niemiał, y Mátki á przeię notuie S. Ambroży, że lubo się urodził ták dobrze, ieszcze lepiey y chwalebniey urodził się z grobu. *Gloriosior est ista natiuitas, quám illa; illa corpus mortale genuit, hæc edidit immor-*

immortale. S. Ambros. Przy pierwszym bowiem národzeniu swoim w Bethleem urodził się ná męki, tu ná chwałę; tam plączący, tu wesoly; tam się urodził aby umarł, tu powitał, aby panował, tam go ściśkały pieluszki, żłob okrywał, strzegły Zwierzątká, tu powstał bez więzow, same nawet w grobie zostawiwszy prześcierádło. Otoż mamy Chrześcianie z samego Chrystusa drugiego národzenia nášego kondycyą, abyśmy się odrádzáli lepszemi. A poniewaz tak Słucháče moi, że nam z żywego mácierzyńskiego grobu zrodzonym, drugi raz z mártwych grobow nášych z Ziemi odrádzác się trzeba, czemuż się nie stárámy zázawsu, abyśmy przez popráwę życia, przez Kátolické cnoty popráwili, powetowáli pierwzego národzenia nášego niedoli, abyśmy się chwálebniey Niebu rodžili. Pierwszym národzeniem naszym urodzić się podło, ládájáko, lichó w ubóstwie snádná wymowká z Psálmisty: *Ipsę fecit nos & non ipsi nos.* On nas &c. W národzeniu powtornym urodzić się iáśnie oświeconym y iészczé iáśnieyszým nád Słóńce z nieśmiertelným honorem; wielká nás samych pochwála: *Ipsi fecimus nos.* Co samemu Janowi S. przy iego národzeniu przypisowáno, że *inter natos mulierum non surrexit major.* Między &c. Tu káždy z nás práwdźiwie może powstać większym, urodzić się, y bydź między synámi ludzkiemi większym. Mála to iészczé pochwála, ále stác się, y bydź między powtornie z Ziemi urodzonemi Synámi większym, iest rzecz większá, á to ná nášey woli y upodobáníu záwišlo. W tym życiu śmiertelným urodzić się, Synem Xiążęcym, Krolewskim, Senátorskim, o iák wielká fortuná! á w drugim odrodzeniu z Ziemi, Káždemu z nás wolno stác urodzić się nawet Synámi Boskiemi. Jáko nas w tym utwierdzą Jan S. *De dít eis potestatem Filios Dei fieri.* O zápráwdę niech że błogostáwiony będzie ten Pan, który iest powstáníem naszym y życiem: *Ego sum resurrectio, & vita.* Niech będzie mowię potysiąc kroć rázy błogostáwiony ten pierworodny Syn y Pan náš, który nam dnia džíšieyszego z siebie przykład dáie drugiego chwálebnego urodzenia nášego. Coż ná to mowicie,

Psal.
99.

Matth.
11.

co myślicie dusze ludzkie; duszkoby wam każdemu tak się dobrze y chwalebnie na powtorki urodzić, ale coż kiedy rzadki z was z swoich śmierci, z grzechowych chce powstać nalogow. Jaki taki mowi sobie: ieszcze czasu dosyć do tego narodzenia drugiego. To prawda że zmartwychwstanie ciał naszych Bog do ostatniego dnia odłożył, ale powstania duszy, na ktorey zmartwychwstanie ciała zawisło, y na ieden moment odkładać nie chce. Jeżeli gzeszną dusza zawczasu niepowstanie przed śmiercią przez pokutę, y spowiedź. powstanie po śmierci ciało, ale aby po całą wieczność gorzało w piekle. Jeżeli zaś ocknie się dusza z grzechow, powstanie da Bog y ciało, chwalebnie szlachetnie, iakom. &c. Y teni jest zmartwychwstania, odrodzenia dusz naszych czas, jeżeli kiedy, tedy przy Páschálney spowiedzi. Na tę pamiątkę obchodziemy Uroczystość Zmartwychwstania Chrystusowego, abyś ty y ow Łazarzu w grzechach, w złych nalogach leżący więcej nie śmierdział iako zgniły pies, ale za Chrystusem powstającym, powstawał przez spowiedź, poprawę żywota, iak na nowe odradzał się życie; Páschą albowiem wedle Ambrozego S. nic innego nie znaczy, tylko *transitum à morte ad vitam*, przejść przemienić się z śmierci na żywot. Na ten czas zaś tę Páschálną Uroczystość odprawuiemy podług S. Ambrozego, gdy z występku przemieniamy się, odradzamy się w cnoty: *Tunc Pascha vite celebratur, cum hic transitus fit à vitijs ad virtutes*. Tak tedy nymilsi moi przy zmartwychwstaniu Páńskim, to odrodzenie dusz naszych z Ziemi w dzień ostatni szlachetne y chwalebne Páńskie będzie, że się o każdym z nas zyscić może, co o Chrystusie mowi Ewángeliá: *Surrexit Dominus verè, każdy z nás urodzi się, powstanie Pánem Amen*.



K A Z A N I E

Ná Niedzielę Przewodną.

Pax Vobis. Joann. 20.



Daj Pan Bog Słucháczé moi, kiedyżkolwiek po tych żelázných czásách, požádány samým náwet dżikim bestyóm miły pokoy. Już to niedne przez Ezechielá nam donoşıły gázety, że będzie pokoy, będzie pokoy, á przecię z tego nic. *Dicentes pax & non erat pax.* Przy nowey Chrystusa w Bethleem ná páństwo inauguracyi, przy trzech Koronátow zá práwdziwego Krolá rekognicyi, obiecywáno pokoy: *In terra pax.* J znowu przy chwálebnym Chrystusa do dziedzictwá swego odieždzie, y z Krolestwá Ziemskiego abdykacyi, powszechne obiecywáno uspokojenie: *Pacem meam do vobis, pacem meam relinquo vobis, non turbetur cor vestrum.* Bá y dżisíay po krwáwey Chrystusa z nieprzyiáćiońmi íwemi utárczcie, potrzykroć ieszcze obiecuią pokoy: *Pax vobis,* Pokoy wam. Bog wie czyli się go doczekámy kiedy. To práwdá Słucháczé, że obietnice Boskie są pewne, mowi Psálmista: *Fidelis Dominus in omnibus verbis suis.* Obiecowano y obiecuią, ná Ziemi pokoy: *In terra pax;* ále nie dármo dokládáią: *pax bonæ voluntatis, pokoy in bona voluntate consistit,* ná dobrej woli záwiś. Bo pokoy kochájącym práwá Boskie obfićie dáią: *Pax multa diligentibus legem tuam.* Tenże świádeczy Psálmista. Nie wárhośóm, nie grzesznikom, nie bezbożnym: bo *non est pax impijs, dicit Dominus.* Niemasz pokoia takim, mowi przez Proroká Pan, słowem krotko y poprośtu wam powiem, náymilśi moi: chcećie mieć požádány pokoy, dáyciesz przez grzechy wáśze Pánu Bogu Pokoy. Będzie to ná pochwałę pokoy ofiaruiącego Pána wam ná obrzydzenie grzechowych z Pánem Bogiem kłótni.

Ezech.
8.

Joan.
14.

Pf. 144.

Isaia.
48.

TO zá to Słucháczé moi: pokoy zá pokoy, woynę zá woynę y Pan oddáwać umie. Ze się z nim nikomu nie nádáíá woyná, podźmy náprzod do Niebá á spytámy co też wskorał ow rebellizant Boski Lucyper, który przez pychę samemu Stworcy swamu wypowiedział woynę: *Ero similis altissimo.* Oto mowi Jan S. że sromotnie przegrał bátálią y ze swemi Aniołámi zlemi, nie opárł się aż w bezdennym piekle: *Factum est praelium magnum in Caelo, Michael & Angeli eius praeliabantur cum Dracone, & non est inventus locus ejus in Caelo.* Z Niebá podźmy do Ráiu. Co wskorał Ráyski Krolik Adám: rozerwał wieczną z Bogiem przez nieposłuszeństwo ligę, otoż zá to y z potomkámi z dziedziny swojej sromotnym został bánkretem: *Eiecit cum Dominus de Paradiso voluptatis.* Z Ráiu podźmy ná nową Adámá Kolonią, ná Ziemię. Powstáli przeciwo Pánu Bogu owi *Potentes a seculo*, potężni olbrzymi, szurmowali do samego Niebá, nie tak gory ná gory, iáko grzechy ná grzechy, wáląc. Coż wskoráli y ci? oto uználi, że *non est consilium contra Dominum.* Jáko skoro surowy z Niebá wyszedł edykt: *Delebo hominem*, ná tychmiást cały Swiát z niemi uniwersalnym zalány potopem, tak dálece, że z tak wielu millionow ludzi, ośm tylko dusz z Spráwiedliwego Noego zostało familiy. Po tak ciężkiey pládze powtore przez Noego reformowany Swiát popráwił że się? iáko ná nowe znówu Sodomskie y Gomorskie grzechy do samego wołáią Niebá. Jáko się ná to przed Abráhamem záli Bog: *Clamor Sodomorum & Gomorrae multiplicatus est, & peccatum eorum aggravatum est nimis.* Aż zaráz Siárczyste z Niebá deszczę ogień íwawolnikow gáśzą, Ziemia z ludźmi Miásta požerá. Zgoła przebieżmy dáwné y późnieysze wieki, powártuymy nietylko písmá święte, ále y polityczne Historye, á obáczemy, że nie zkáđ inąd tak wielu Miást, Prowincyi y ludzi spustośzeniá, utrápieniá, plági, ruiny, tylko z grzechow. Szemrali nieráz ná pułczy przeciwo Bogu swojemu tak wielu dobrodzieystw niewdzięczni Zydzi, y ieszcze im w gębách tkwiało mięśiwo, á iuż zdycháli nágle, drugih požeráły węże, inni do obiecány

Zie-

Apo. 12.

Gen. 3.

Gen. 6.

Prov. 11.

Gen. 18.

Exod. 11.

ziemie niedoszli, procz Jozuego y Kálebá, z sześciukroć sto tysięcy ludu płci męskiej. Stawił się Pánu Bogu hárd do Krol Fáraó, aż nietylko myszámi, muchámi, robáctwem skruszony, ále wodámi czerwonego morzá z woyskiem żywo pogrzebiony został. Zázarli się ná Námiěšnikow Boskich Moyżeszá y Aaroná, owi rebellizánci, Kore, Datan, y Abiron; y czternáście tysięcy, dziewięć set pięćdziesiąt fakcyantow z niemi rázem Ziemią pożárli. Podamy do innych, dlá iedney nieczystości kilku swywoľnych żołnierzy, dwádziesiąt y dwá tysiące dobrej Káwaleryi z pokoleniá Beniaminowego, oraz w okázyi pádło trupem. Saul dlá nieposłuszeństwa Bogu y brzydkiego łákomstwa z Krolewskiego ztrácony Tronu. Dáwid dlá popełnionego cudzołóstwá y záboystwá, z Páństwem swoim, wieczną skárány woyną: *Non recedet gladius de domo tua in sempiternum*; ták dálece że y włáśny ná niego wojował Syn Abtalon. Drugi ráz dlá pychy iego siedmdziesiąt tysięcy ludzi od Aniołá powietrzem zniešione.

Sennacheryb dlá błaźnierstwa skárány, sto ósmdziesiąt tysięcy woyská dobrego w swoim obozie o iedną noc morem zárazonego strácił. Bezbożną y nieczciwiárką Jezábel roztárgáli pśi. Okrutnego Herodá żywo roztoczyli robácy. Alexander wielki ták wiátronogi Jeleń cály przebiegł, y owšzem podbił sobie Swiát. Zkądże to? dodały mu skrzydeł y sił wielkie grzechy ludzkie; mowi Literá S. *Datum est ei robur propter peccata populi*. Krol Affyryjski Báľtházar dlá świętokráctwá y Kościołá rábunku, z Páństwá y z życiá rázem od nieprzyiáźnych Persow wyzuty. Perskie záś ták potężne y cálemu Swiátu stráśzne Páństwo, ná ukáranie zbytkow y pompy, przeniosło się do Grekow, á Grecká Monárchia, ktorá nieśmiertelną bydz się zdáła, dlá obzárstwa y piiáństwa požártá od Rzymu. Rzym ná ostátek ták wielą otyły zwycięstw, ktoremu cály Swiát bił czołem, dlá zbytniey wolności y okrucieństwa, rozerwány ná części, z iedną tylko Głową y Imieniem został; że o dawnym onym y wielkim Rzymie w nowym teráz Rzymie dopytác się trudno. Coż rzekę o ták wielkich Hiszpáńskich,

Exodi.
14.

numer.
16

Iud.20.

1. Reg.
15.

3. Reg.
12.

4. Reg.

19.

4. Reg.
9.

Aflor.

12.

Dan.8.

Baron.

Salu.

Fráncuskich, Niemieckich Krolestwách, złotym kwitnących
 pokojem, Włochách, ktore (iáko pisze Baroniusz) przeszedzły
 rzekę Ren Mizerni Gottowie y Wándáli bez odporu ogniem
 y mieczem zpuścili, zrabowali, á nie dlá czego innego, tyl-
 ko, iáko opłakuie S. Sálvianus Massyliyski Biskup, dlá cielesne-
 go grzechu, ktory się był bárdzo między ludźmi ná ten czas
 zágeścił: *quod vitam agebant valde dissolutam.* O teć to Słuchá-
 cze moi te náybárdźiey grzechy Krolom, Wodzom, Rycer-
 stwu, odeymią odwagę y siły. Swiádeczy Theodoretus, że
 kiedy Wálens Cefarz Hetmáná swego Traianá wysłał z woy-
 skiem ná odporu dánie, tymże gráffuigim Gottom, brzydko
 z niemi przegrał bátalią. Rozgniewány Cefarz pocznie suro-
 wo wyrzuć ná oczy Hetmánowi swemu, stráconą z tak már-
 nym nieprzyiácielem wiktoryą, áż Traianus rzecze: *Non ego
 Imperator victus sum, sed tu ipse perdidisti victoriam, qui contra
 Deum aciem instituere non desinis, & ita auxilium barbaris concili-
 las.* Nie iá prawi &. Co będę mówił o Wschodnim Pán-
 stwie, ktore z Cárogradem odebrał Turczyn w same Swiátki,
 dlá uwłoczenia Honoru Duchowi S. y przekłetej Schizmy
 Greckiego Kościoła. Co złote Węgierskie iábko od Krolá
 Stefaná Mátcie Boskiej ofiarowane ziadło? Co Czelkiey Ko-
 rony dyament zámiało, z splendorow wolności złupiło? podo-
 bno dwugłowny orzeł Austryacki: nie, ále bárdźiey Heretycká
 Hussytow Hidrá, y zelzony Mátki Boskiej honor. Słowem
 wszystkiego tego złego Mátką, przeciwko Bogu grzechami
 podniesioná woyná. Ale ná co się iá z cudzemi grzechami,
 álbo ráczey historyami rozwodzę, kiedy tych wszystkich nie-
 szczęśliwości scenę w utrápioney naszej Polšczce widzę. Niech
 się godzi spytać, zkąd dlá Bogá tak długá prawie przez kilká-
 náście lát nieustáiącá trwa woyná, zámieszanie domowe, y
 pułnocne burze biją ná nás. *Ab Aquilone panditur omne malum.*
 Ze po tak wielu Jubileuszách, nieustáynych czułych Páste-
 rzow supplikácyach, požádanego doczekáć się niemożemy
 pokoiu. Wšzędzie bieda między ludźmi, skwierk, Pánowie
 utyskują, że ná substáncyach, fortunách szwánkują; Duchowni
 ná-

nárzekaią, że im ustaty Dochody, Prowizye; Chrystusowe posagi ledá kto drze y zrze, żołnierz nieplátny strácony, Mieszczanie, pospolstwo, ubodzy chłopkowie kontrybucyami, porcyami, paletami, nigdy przedtym niesłychanymi w Polszcze, ze krwi prawie wysłani, myzerny náwet flis ná nieczęste rezy do Gdąńská plácze. To podobno z Astrologami, przypiszemy to *Astrorum malignitati, mutuis planetarum occursibus*, nieśkákowych nám plánet influencyom, krwáwego Mársa z ponurym Sátur-nem, przeciwnym kwádrátowym áspektom, z Státystami; powásnieniu się między sobą Monárchow, w Sąsietwie, złemu Rządowi Rzpltey, niesworney wolności, Obywátelów dyffidencyi? Može to bydz wszystko. Ale nam to lepiej Jákob S. w Kátolickim liście swoim (iákoby go właśnie do Polákow pisał) potráfił w rumel: *Vnde bella & lites in vobis, nonne ex concupiscentiis vestris, quae militant in membris vestris?* A zkądże práwi woyny y domowe niezgody &c. y dálej mowi. *Concupiscitis & non habetis, occiditis & zelatis, & non potestis adipisci, litigatis & belligeratis, & non habetis, propter quod non postulatis.* Ustáwicznie w Kościołách Pánu Bogu o pokoy suplikuiecie; ná seymách, Rádách o nim rádźicie; zabijá brát brátá, zárliwie niby przy wolności stojąc, á niemožećie iey utrzymác, wádzi się Sąsiád z Sąsiádem, iákby z nieprzyiáćielem wálczy, niby dla powszechnego pokoiu, á nie otrzymuiecie go, bo nie tak o niego Páná Bogá proszą. To taką S. Jákob Kátolicki Státystá woyny nášzey w Polszcze dáie przyczynę. Słucháyciesz co ieszcze mowi Izáiasz, ieżeli się iego Proroctwo teraz nie isci ná nás: *Vae genti peccatrici, & populo gravi iniquitate, semini nequam.* Biádá práwi, Národowi grzeszącemu, y ludowi obciążonemu niepráwością, złośliwemu plemieniu. *Terra vestra deserta.* Otoż tak bogátého Krolestwá, żyzney Ziemi, ktorá Kraiom Zámorskim dodáwá lá chlebá, iedná zostáá pustyniá: *Civitates vestrae succense igni.* Piękne Miásta, Fortece, ba y ośiadle włości poszły w perzynę: *Regionem vestram coram vobis alieni devorant.* Tak wielkie Krolow wálznych fortuny, substancye, intraty w oczách obce

Epist. 3.
Iacob.
C. 4.

Isaias.
C. 1.

Salvi-
anus. 1.
4.

obce pożerają narody. O! oplakana Krolestwá nášzego fortu-
no! o zlotá Wolności do czegoś teraz przysła? Ale nie dzi-
wuyćie się temu Słucháczce, mowię do was słowy Salwianá Má-
fyliyskiego Biskupá, zá ktorego czasów, podobne były kon-
junktury: *Non miremur, si castigamur, si in lus hostium tradimur,*
si omnibus infirmiores simus, sive miseria, sive everfiones, captivi-
tates, & penè improbae servitutes sint, testimonia haec sunt mali
servi. Nie dziwuymy się że nás Pan Bog tak surowo kárze,
że nád innych teraz słabsze siły náše, że nád námi nieprzyja-
ćiele słabsi przewodzą, czy to biedá, czy to spustoszenia, czy
to wolnych sromotná niewolá trápi, wszystko to jest złego
sługi znákiem. Wszak owo sami złe y krnąbrne kárzemy słu-
gi: *Nonne ipsi peccantes servulos corripimus.* dokládá pomienio-
ny S. Biskup? z tey okázyi przypomniałem sobie Historykę,
o owym sławnym wierszopisu Filoxenie, o którym pisze So-
phokles: Zkomponował był ten Pòetá tak piękne do spie-
wání wiersze, że ich nietylko po Páńskich pokoiách, ále po
rzemieślniczych spiewáno wársztátách: rozgniewał się czasú ie-
dnego Pòetá, że ich szpecili, y nie tak, iáko on złożył spie-
wáli, wpádłszy tedy do gárcárzá pocznie gárki tłuc y deptać;
rzecze mu gospodárz: cóż to Pánie náylepszego robicie, áż on
odpowie: *Vos mea corrumpitis, & ego vestra dissipabo.* Tak to
podobno sobie y z námi Polákámi P. Bog postępuje. *Vos mea*
&c. Wy moje práwá, przykázání szpecicie, psuiecie, kon-
stytucyami opisuiecie. *Nos autem mitigantes rigorem Divinum.*
ia też wásze zepsuie Krolestwo: *& ego vestra dissipabo.* Wy-
ście przeciwno práwu moiemu, szláchecká, chłopská otáxová-
li głowę, á ia wászę bez taxy y káry pozwolę nieprziáćiom
wászym: *Numerabo vos in gladio.* Wyście chleb moy, dobrá
Duchowne, ná hyberny ná konsystencye y inne szárpániny,
woyská dáli, ia też wásze Krolestwo, obcey száráńczy po-
zrzec káże: *Vos mea &c.* To zá to. Dobrze mowi Psálmistá:
Peccata nostra respondent nobis; że y grzechy punktualná z ná-
mi máią kórrispondencyá. nie złe y S. Grzegorz: *Qui in cun-*
ctis deliquimus, in cunctis ferimur. Zgólá kiedy káždego z nás
w szcze-

Isaia.

Hom.
35. in
Evang.

w szczegulności iáką plágą ręká Boská dotknie, ráchuymy się zaraz z sumnieniem naszym, iezeli to nie zá ten, albo ow grzech nás P. Bog kárze, á uznáwšy, mowmy sobie, co niegdy bráćciá, á oráz y zdrácy niewinnego Jozefa mowili: *Merito hac patimur, quia peccavimus, idcirco venit super nos ista tribulatio.* Y będzie dobrá uwágá, iáko ná to mieysce kommentuiąc mowi Oleaster. *Optima consideratio, cum senseris peccatum, culpa meminisse.* To iuż widzićie Słucháczé, z tego co się powiedziało, że tego niepokoju, ták wielkich niešťczęśliwości w Polšczce nášey nie inná okázyá, tylko podniešioná przeciwko Pánu Bogu przez grzechy naše woyná. Coż tedy czynić, ábyśmy práwdziwie otrzymáli pokoy? powiedziałem iuż, y teraz mowie, dámy Pánu Bogu przez grzechy naše pokoy, á będziemy mieli wzáiemny od niego pokoy; przednáymy zagniewány Máještat, wieczne z nim zámknímy páktá, á głównemu nieprzyiácielowi iego, grzechowi wypowiedzmy woynę, á będziemy &c. Tá k porádzitá niegdy Oczyšnie swoiey Betuliy w oblężeniu nieprzyiácielskim zostájącey owá S. y odwážná Judythá. *Poeniteamus & indulgentiam fufis lachrymis postulemus.* Co gdy uczynili Betulianie, nieprzyiáciel z wielką odstąpił fromotą, stráciwšy w Holofernešie głowę. Tá k y biáłágłowá drugá fortecy Abelá názwaney dorádzitá w oblężeniu od zagniewánego Dáwidá będącey, dlá przyięciá zdrácy iego Seby, ktorego uciętą głowę, iák tylko obywátele odesłáli Krolowi, nátychmiášt &c. Tá k sobie poštąpił Grzegorz Pápiež šiodmy z Henrykiem Cefarzem, ktorego iák wielkiego Košciolá nieprzyiácielá kiedy wykláł, zkąd wišyštko złe ná niego poczešło kápác, pošyłá do Pápiežá Pošlow przeprášzáiác go, áž Pápiež rzecze: *Pacem non abnuo, modo Henricus ineat cum Deo pacem.* Nie odmieniam pokoiu &c. Tož peršwádował y S. Ambroży Medyolánczykom swoim, kiedy ow wielki imieniem y rzeczą Tyran Máximus w roku 387. wpádłšy z wojskiem w Włoskie Prowincye y Páńštwá, mieczem y ogniem ie puštošzyć poczáł; Medyolánczykowie teŹ nieboŹetá, iáki táki gdzie mogli z Oyczyzny z fortunámi, ze zdrowiem w nogi. (iáko teŹ to y

2. Reg.
20.

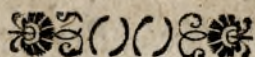
u nás teraz w Polsce dzieje się.) Aż S. Biskup w pewnym kázaniu do nich rzecze: *Quid fugitis Patriam, fugite peccata, & non fugietis; si peccare desieritis, victus est inimicus.* Czego uciekacie &c. Toż y S. Tomáš à Villanova Arcybiskup Wáleński Károlowi Cesarzowi poradził, kiedy z wielką potęgą ow strážny Soliman Turecki szedł pierwszy raz pod Wiedeń y w nim cały Chrześciński chciał pozrzeć Świat: Cesarz, Krolowie, Xiążętá, poczną się przeciwko niemu ármować, werbować woyská; aż on w popielcowym kázaniu rzecze: *Quid prodest colligere exercitus, & colligere peccata. Alium ego Turcam magis timeo, qui infra nos latet, scilicet peccatum.* Na co &c. Y znówu w inszym kázaniu in Rogationibus dołożył: *Vitam nostram corrigamus, Ecclesia reformetur, peccata publice per Magistratus rigidius vindicentur, adulteri, concubinarij tollantur, peccata occulta confiteantur, ne Turcam habeamus violentum reformatorem.* Co ci SS. Biskupi swoim rádzili Państwu, toż ámo y ia moiey Oyczyźnie y Polákom odmieniwszy trochę w terážnieyszych okolicznościách mówiłbym. *Quid fugitis Patriam Poloni.* Czego się z fortunámi, substancyami, ze zdrowiem, zá cudze wynosićie gránice, czemu opuszczacie Oyczyznę; iákby bez síl y rády bylá. *Fugite peccata, & non fugietis,* uciekáyćie od grzechow, á nie będziećie przed nieprzyjaciółmi uciekać. *Si peccare desieritis victus est inimicus.* Tylko poprzestáńćie &c. Nic nam nienádádzą z postronnemi Pánami ligi, aliance, auxyliarne woyská, werbunki, rekruty, ieżeli grzechy przeciwko Pánu Bogu będziemy werbować. *Quid prodest &c.* Nie tak ia się tych nieprzyjaciół grážniących w Polsce boię, iáko tego, co w nás iest, to iest grzech. To to nieprzyjaciół wielki; przeto ućinamy mu głowę, z Judythą, ábo z Abelany: mowi do iákiego takiego Psálmistá: *Amputa opprobrium,* tę ábo owę odtńiy grzechowá okázyą, ktorá cię z Bogiem twoim wásni. Reformuemy się my náprzód Duchowni w przykádnyim życiu. Niech się reformuie zbytniá w Polsce wolność, swy wolny y bezkárný żołnierz, Grody, Trybunály, Mágistráty, Urzędy, cudzołóstwá, iáwne niewstydny, záboystwá niech surowie

rowie kárzą. Spowiadamy się przy tym potáiemnych grzechow, ktorých owo nieraz zámilczamy ná spowiedzi, álbo ie obwiłamy w háwełnę, niemáiąc sobie tego y owego grzechu zá skrupuł, ále zá *rationem statús*. Słowem reformuemy się wszyscy wedle stánu y kondycyi nászej, á nie bédziemy tak gwałtownych Krolestwá y wolności mieli reformátorow. Bo iáko mowi S. Grzegorz: *Gratior est Deo fervens post culpam vita, quam egestate torpens innocentia*. Milsze iest P. Bogu poprawne życie, niżli gnuśnieżcą w ubóstwie niewinność. Ponieważ tak Słuch: moi że &c. Będziecież tedy ná Bogá wászego y ná siebie, tak nie báczni ludzie, ábyście śmieli ná niego więcej grzechámi wászemi targać się; kiedy sam z wámi prágnie y szuka pokoju, kiey.tak wiele rázy przez nás Pořow swoich Káplánów, Spowiedników, Káznodzieiów prósi iáko náš mowi Apostoł. *Pro Christo legatione fungimur, obsecramus pro Christo, reconciliamini Deo*. Ey upámietaycie się grzesznicy! iednáycie się z Bogiem wászym, *reconciliamini Deo*. Oto iuż y sam dnia dżisieyszego ofiáruie pokoy: *Pax vobis*. Oto wam y rány swoje Przen: prezentuie, ktoreście mu zádáli. Rękámi rozpiętemi ná krzyżu przeprászą, mile do siebie przytulá, *reconciliamini*. Oto y Serce otwierá náwet, áby pokázał Oycowski ku nam áffekt. *Expandit manus, distendit membra, dilatat viscera, porrigit pectus, ut Patrem tante obsecrationis demonstrat affectu*. mowi Chryzolog. Kończę y znowu powtárzam do was kocháni współ grzesznicy moi prosząc: Ey dáycie Pánu wászemu przez grzechy wásze pokoy, dáycie pokoy, á bédziecie od niego wzaiemnie mieli nietylko do-czesny, ále y wieczny pokoy. *Pax vobis*.

A
M + E
N.

W₂

KA-



K A Z A N I E II.

Ná Tęž Niedźielę.

Stetit. Joannis 20.



Ak iest Słuchácz moji, po rezurekcyi po zmártwychwstaniu stáć potrzebá. Powstáwáycie preto Kátolicy! Oto wam po ten czas Kościół S. tryumfalne wyspiewuie, *Regina Caeli latare*. Powstáwáycie á wszyscy, bo sam powstał iáko obiecał Chrystus: *Resurrexit sicut dixit*. Y w poyśrodku Apostołów stáwá dziśiay: *Stetit in medio Discipulorum*. Nic nie słycháć tylko wesole zewsząd *Alleluia Alleluia*. Ale spytá mię tu kto, zkąd się przecię tá w Kościele Bożym wzięła ceremoniá, że w káždy dzień powszechny przez rok cały, kiedy ráno, ná południe, y ná wieczor dzwoniá, pozdrowienie Anielskie zwyczajnie odprawuie my klęczący, w dzień zaś Niedzielný zawsze stóiący. Odpowiadá ná to S. Justynus Męczennik, y Biskup Lugduński, że to pokorne ná ziemi klęczenie, znáczy upádek pierworodnego grzechu: *Profunda in terra genuum flexio representat lapsum nostrum in peccatum*. Stánie zaś káżdóniedzielné, iest figurá Zmártwychwstaniá Chrystusowego, przez ktoreśmy z grzechu y od śmierci wieczney powstałi: *Quod vero die Dominica genua non flectimus, est signum Et designatio Resurrectionis, per quam gratia Christi a peccatis Et morte liberati sumus*. Ponieważ tak; dobrze iá tedy powiedziałem, że po rezurekcyi, po zmártwychwstaniu, stáć nam potrzebá Kátolicy moi, rzetelnie mowię: Upádliśmy, y owszem obumárlismy byli przez grzechy násze niedáwno, powstał zmártwych Chrystus, powstałismy y my zá nim przez Páschálną spowiedź, y chwálá Bogu, stóie my; ále dá y Boże, ábyśmy długo w nászym przedsięwzięciu stáli: *Vtinam semper*

*Iustinus
Quaest.
115.*

Kattel.

si-

simus stantes, hoc est constantes, mowi ieden Neoteryk Knittel. Y dla tego ia z okazyi tego Ewangelicznego *Stetit* zganiwszy ná teraznieyszym kázaniu niestatek ludzki, Słuchaczów moich dzisiaj Chrześciankami Stатыstami uczynię. A poprostu rzekłszy wszystkich niestatków w cnotách statkować nauczę. A to za pomocą twoją, *Per quam salus nostra stetit*, według Bernardá, Pánno y oraz Mátko.

TA jest iedyná do Swiátá przywára, że lubo stáry, zgrzybiáły, przecię z tym wszystkim z niego niestatek. Wydáie się to ná oko w odmiennych coraz Planetow rewolucyach, y owszem w Słońcu samym, ktore lubo coraz wesolo z podziemnych powstaie antypodow, przecięż cále Niebieskie theatrum ciemną powłokłszy żalobą do swego znowu západá grobu. Swiádkiem tego z obszernych Pánstw, Miást, y Krolestw, kurzące się popioły, ktore zębne czásów spráwiło obzárstwo; żywą sceną my ludzie, ktorzy według Seneki: *Casibus stamus, mortibusque vivimus*. Słowem rzekłszy, nic u Swiátá wiecznym nie stoi prawem. Upadá cokolwiek powstaie, y znowu powstałszy upásć musi, iáko iedná piłká lekká: Ná co náš Polski utyskuje Horacyusz: *Aeternum nihil est, cadet quod surgit, sed adhuc surget, & occidet ritu precipitis pileae*. Ale mmeyizá to co się o uniwersálnego Swiátá odmiennosci mowi, kiedy lubo z mnieyszego, według Filozofow, ále rozumnego Swiátá, to jest człowieka więkšy dáleko niestatek. Uważmy go *Physice*, álbo náтурálnie, á możemy go słusznie do niestatecznego przyrownáć Xiężycá, ktory niezawsze w pełni stoi; dopiero *Crescens*, á iutro *Decrescens*. Ledwie co bowiem z żywego Máćierzynskich wnętrznosci powstaie my grobu, nie stoiemy, ále záraz iáko prędko biegle rozplywamy się wody: *Omnes sicut aqua dilabimur*. Uważmy go *Moraliter*, álbo duchownie, o! dopiero tu owá Pacyenta Boskiego zisći się maxima: *Homo nunquam in eodem statu permanet* ile grzechowych recydyw, tyle szkodliwego dušy niestatku. Y o tymci moralnym niestatku rzecz moja dzisiaj ten sam gánić, y zawštydzáć myślę teraz, nim iednáak przystápić do tego, rádbym náprzod wiedziać,

Seneca.

Sarbi-
evius.

2. Reg.
C. 14.

Iob. 14.

czemu to P. Bog tak miłe stworzenie swoje y wszystkich doskonałości zebranie to jest Człowiek tworząc, z tak podley go wywiódł materyi, bo z jednego błota? Czemu tak swoy piękny Obraz na prostej wyraził glinie. Czemu go z bogatego iakiego kruszcu, z drogiego kámienia, albo przynaymniey z kryształu nie stworzył. Odpowiadá ná to Hugo à S. Viſſore: że Ziemiá między wſzystkiemi elementámi jest náystátieczniejszá, bo lubo około niey tak wiele dzieie się rewolucyi, przecięż oná nieporuszóná, státieczná w swoim zázwsze stoi centrum. Więć dlá tego człowiek stworzony z ziemi, áby się od elementu swego náuczył statku: *Ideo homo de terra creatus, ut à suo elemento constantiam in bono doceretur.* Ale ślusznie tu dżisiáy Doktorze S. zázwołał: *Erubescite o homo! terra stat & tu stare non potes.* Wstydź się człowiecze, z ziemi wyśzedłś, ziemiá zázwsze stoi, á ty się ustáwicznie rzucáš, nie od ziemi státieczność, ále od powietrza bieresz niestátek, którym tchnie, którym się kármí, którym żyie serce twoie. Stáry ieden Filozof náuczał, że niemasz bliżzey, y dálzey rzeczy, iáko serce ludzkie. Jest dálekie, bo idzie zá powodem zmyśłow, dlá czego nárzekał

Psal. 39 Dáwid: *Cum dereliquit me.* Jest bliskie, bo żyie w pierśiach. Ale któryż záprawdę Protheusz w rózne przebrał się lárwy? który Hamaleon tak wiele rázy odmienił farbę? która Hydrá tak wiele głów rodzi? które Morze w swoiey jest tak niestátieczne powodzi? żeby się do serca ludzkiego niestatku przyrownać mogło. Y ztądci Doktorowie SS. rózne dájá podobieństwá niestátiecznym w cnotách Chrześcianom. S Hieronym ich kompáruie do owego w Arce Noego zámknionego kruká, mówiąc: Ják piękná rzecz byłá widzieć go w Arce, gdzie on z biátemi y prostemi gołębiámi zmieszany bawił się; rozumiałby kto że się jego dlá tego odmieniłá naturá; by naymniey: Otwárte były zewśgód kátarákry Niebieskie, bál się kruk wylecieć, y dlá tego swoię ukrywał naturę, ále iák skoro opádły wody, kruk wyleciał z poyśrzodka gołębi, y pádł ná trupy. Takác to jest, mowi Hieronym S. morálnych krukow *contritio*. Przychodzi pośt, *Caro pośt*, krucy o ścierwie

niemyślą. Płynie krew Chrystusową potokiem, aż krucy w Arce w Kościołach ná kázaniach, ná nábozeństwach; ále iák Wielkánoc nástąpi pokáże się pogodá, krucy znówu do swoiey powracáią się náтуры. *Si quando diluvium est, corvus in medio est, tranquillitas redit, & corvus fugit.* Didacus Vega. Przyrównywá ich ieszcze do Łazarzá, ktory przeciwnym Chrystusowi sposobem z grobu powstał; Chrystus álbowiem powstał zostáwiwszy w grobie Nikodemowe towálnie: *Relictis in tumulo lintheaminibus*, iákó świádczy Ewángelstá, bo iuż więcey nie miał umrzeć, Łazarz zaś w śmiertelnym przybiorze: *Ligatis manibus & pedibus*, bo ráz ieszcze miał umrzeć. Ták też źli Kátolicy: powstaia prawdá z grzechow, ále coż potym, kiedy śmiertelne lintheamina niezostáwuią w grobie, grzechowych okázyi nieporzucáią wcale &c. Ná ostátek inni tákowych niešťátkow do bezrozumnych kompáruia bestyi, iákó Piotr S. *Sicut canis ad vomitum, & fuscus ad volutabrum redit.* Jáko &c. O oplákány sercá ludzkiego niešťátku! do czego to przyszło, że ták rozumná Kreáturá człowiek do iednych głupich przyrównány bydląt: *Comparatus est jumentis insipientibus, & similis factus est illis.* Wstydźcie się sprośni krucy, wypielegnowani delikátnie iesteście *in Arca amoris*, w Arce miłości, w ránách náyfodszego JEZUSA. Jęzeliście pokutuiąc przez Post, iákó czyšte y prošte gołębie; nágotowáno wam Krolewski z Báranká niewinnego bńnkiet: *Regias Agni dapes*; poccoż się tedy do śmierdzących powracácie ścierwow. Powstála pierwiástká spiących, to iest Chrystus podług Apostoła: *Resurrexit Christus primitiæ dormientium*, ták dálece że więcey nieupádnie, niepowróci się do grobu: *Et mors illi non dominabitur ultra.* Powstátes y ty zá nim przez Páschalną spowiedź, iuż nie czterodniowy, ále więcey podobno niż roczni Łazarzu, y owšem wyciągnął Cię zá sobą żywo z grobu Chrystus, czemuż tedy nie stóila? czemu się znówu grzebiesz? umierasz y trupem śmierdzisz! nákármil Cię Ciásem y Krwią náydroższą Chrystus niewstydliwy psie, czemuż tedy názád do twego wrócasz się przemierzonego womitu, ktoregoś niedáwno ná spowiedzi

S. Hieronymus
Veg.
ser. 2. de
Ref.

1. ad
Cor. 15.

po-

pozbył. Obmył was rokoszujący wieprze powszechną wszystkich Mátka Kościół S. przez Sakramentálną krztu y pokuty S. kąpiel, ábyście w dziśieyszą przynáymniey Biłą Niedzielę, *Dominica in Albis*, czyšto, chędogo do Krolewskiego przystępowali stołu: *Ad Regias Agni dapes stolis amici candidis*, czemuż znowu w dáwnym tarácie się bárlogu, w sprosłym máżećie się błočku? słowem czemu powstałszy z Chrytusem, w przedsięwzięciu nie stoicie mocnym? Eymoiá rádą státkować? stáć w kroku przeciwko pokusom mężnie, nápomina was Apostół: *State fratres succinchi lumbos in veritate, & induiti lorica m justitie*. A iezeliby was y to Chrytusuſowe Zmártwychwstánie, Ewángeliczne *Stetit*, ná Chrześciańskich nie reformowáło Státystów. Náuczcie się woſtátku od bezrozumnych beſtyi státku; czynćie ták iáko ósieł, który się tam więcey nie potknie, gdzie ráz upadł: *Fac sicut asinus, qui nunquam cadit, ubi semel cecidit*. Albo czynćie iák ostrożne Jelenie, ktore ráz wymknęwszy się z sieći, rzádko ich álbo nigdy nie nápedzi do nich. Czemuż! bo *experientia, cautela magistra*, doſwiádczenie, przeſtrogi miſtrzynią.

Skończę zaráz, tylko to ieſzcze Ewángeliczne *Stetit* ná uwágę wezmę. Jużem zdá mi się Morálnie wywiodł, iáko po zmártwychwstániu Chrytusuſowym *stare*, stáć, to ieſt státkować w dobrym: Rádbym ieſzcze wiedział, co też to ſłowko *stetit*, álbo *stare*, politycznie znáczy? y niebáwiąc. domyſlam się zaráz, że nie co inſzego, tylko ziszczenie obietnicy iákiey, stánie w ſłowie. Zkąd owo poſpolicie, kiedy nam kto obiecuie zisći, politycznie mówiemy, stánął w ſłowie: *Stetit promissis*. Utwierdzá mię w tym y ſamá Páſchálná Antiphoná, kiedy o Chrytuſie mówi. *Resurrexit, sicut dixit*: Powſtał, iáko obiecał, á po moiemu stánął w ſłowie Chrytuſ. To tákimi y my státystámi bydz mamy, ábyſmy w obietnicy náſzey, w ſłowie náſzym stáli, ktoreſmy Chrytuſowi przez páſchálną ſpowiedź dáli: *Vt ſtemus Paſchalibus promissis*. Náuczá Jurisprudencyá, że *Donatio simplex vivente Donatore irrevocabiliter transit in accipientem, nec revocari potest*; Ze dárowizná proſtá zá

ad Gal.
lat. 5.

Ber-
nard.
Senen.

Knittel.

żywotá dáruiącego żadną miarą odmienioná y rewokowáná bydz niemoże od Donátaryuszá, ktoremu prawnie uczyni donácyą. A to dlá tego: *Quod semel placuit, amplius displicere nequit.* Kátolicy moi mowił nie dojednego zwás po ten czas Zmártwychwstájący Chrystus: *Fili prabe mihi cor tuum.* Odpowiedzieliście z Psálmistą: *Ecce paratum cor meum, gotowe serce moje, poświęć go Pánie, y Boże moy, przez serdeczną skruchę y żál zá grzechy: Sacrificabo tibi spiritum contribulatum, cor contritum & humiliatum Deus non despicies.* Stálá się tedy wieczná między Chrystusem y námi donácyá, ztwardzoná *sigillo confessionis*, Autenticzná, bo sakrámentálney spowiedzi pieczęcią. A co náywiększá stálá się donácyá między żywemi, bo Chrystus od śmierci powstáwszy, powiedział o sobie: *Ego sum vita,* Ja iestem żywotem, á pokutuiącą Duszá z Apostołem: *Mihi vivere Christus est.* Ale wspomniy sobie Chrześciánská Duszó: *Recordare o Anima, że Donatio inter vivos revocari non potest,* Donácyá między żywemi &. *Standum est donationi sine recidiva,* stáć w dárowiznie w obietnicy trzebá, nie cofáć się náзад. Tákiemi tedy Státystámi bádźcie záfwsze Słucháczce, tak stóycie z Chrystusem, kocháni Bráćiá, y wespół grzesznicy moi, á bédźie Bog pokoju y miłości z wámi, Konkluduię z Apostołem: *Itaque Fratres mei charissimi state in Domino, & Deus pacis & dilectionis erit vobiscum. Amen.*

Ioan. 14.
ad Phil.
lip. 1.

ad Phil.
lip. 4.

K A Z A N I E III.

Ná Tęż Niedzielę.

Pax vobis. Joannis. 20.



Okáźde więcey z konfederowáná náprzećiwko Niebu złości ludzká, w swywołnym twoim bédźiesz trwálá zwiázku, po wypowiedziánym posłuszeństwie Bogu: *Non serviam,* po ták wielu Wodzá twoiego obelgách Chrystusa, niezáfuzo-

ne sobie rościć będzieśz pretensye? Azá niedosyć szczerey iego do uspokoienia widziáśá ápplikacyi? czyliż to ráz pierwszy w twoim stáwá kole dżisíay, *Mediator Dei & hominum*. do Medyacyi między Bogiem á ludźmi, od Niebá wysádzony Kommissarz? wszak stánáł náprzód w Bethleem między bydłá-
Luc. 22. kámi zrodzony, z požádaným pokoiu proiektem: *In terra pax hominibus*. Stánáł y z uniżonym dosyć kredensem, złożywszy Bostwá swóiego powáge, y prerogátywę: *Ego in medio vestrum sum, sicut qui ministrat*. Stánáł y w Kościele, áby się z wámi
Psal. 11 po brátersku rozmówił: *Narrabo fratribus meis in medio*. Stánáł y ná krzyżu w poyśrzedku łotrow, wśytkie excessy puszczá-
Luc. 22. iąc w ámnistyá: *Pater dimitte illis &c.* Zgóśá nie ráz nie dżię-
 śięć stáwáł ustáwicznie, ná ustáwicznych Apostolskich Konfederácyách, y Sessyách, kółátał, iáko to: *Pacem meam do vobis, Pacem meam relinquo vobis*. Znowu, *Pacem habete inter vos*. A cóż to pomogło niewdzięcznym sercom? Oto nietylko nieákceptowáli tego, ále ieszcze włásnemu Brátu y Indygenie wolnego niedáli głosu, y mieyscá: *In propria venit, & sui cum non receperunt*. Náco się u Proroká záli: *Ipsi verò spreverunt me*. Nie trácąc iednák nádziei, stáwá y dniá dżisieyśzego w kole Apostolskim Chrystus: *Stetit in medio*. Probuie znowu szczęściá zgody: *Pax vobis*. Stáwá z nim y Mátká náśzá Kościół S. po świeżo zadáných sobie w Chrystusie ránách, obumárlá práwie, nie u obcych, ále u włásnych Synów szuká życia: *Pax vobis*. Będziecieśz tedy ták zákámiáśe sercá ludzkie, ábyście taką Chrystusa y Mátki wászey nie kruszyły się próżná. Nie rozumiem tego o wás bynaymniey. Tráktuyże tedy tráktuy iáko náylepiey możesz Kommissarz y Ablegácie náśz Chryste Jez-
 zu, rozwiązanie związku tego. A iá tym czássem opowiedziá-
 wśy iego poczátek, y okázyá, wierną tráktátow twoich Audytorowi moiemu uczynię relácyá.

I Mię to przekłéte y bodáy się nie śniło nigdy, związek mo-
 wię, niedopiero się ná świećcie wzięło. W iáymy Niebie kędy absolutum pánuie Imperium, tá wielogłówná y bzydká z pięknego niegdys Aniołá zrodziła się hydrá. *Ero similis Al-*
tissi-

tissimo. Y lubo iey buntownicze ucięto głowy, y piekielnym przypálono ogniem, poszło iednak to ćicho zarázliwym pożarem dáley, kędy sam przekłęty z swymi Adherentami ambientego dokazać niemógł, aby Pánował ná Niebie: *Elevabo solium meum &c.* Forsytuie znowu ná takowesł imprezy Ráyskiego Kroliká Adámá, praktykuie z nim przez Konfyliárzow swoich, przekłętego węzá, y niewiástę, aby otosł, ktorego sam niedopiał, pokuśili się berło: *Eritis sicut Dý, scientes &c.* Przystáje do tey, požál się Boże! praktyki Adam, podnosi przeciwko Bogu przez nieposłuszeństwo rokosz, áliści y z tego, ná ktorym siedział deგრádowný Thronu: *Dum plura scire voluit, desipuit, ex Rege factus agricola;* uragá się z niego Emmanuel *Thesaurus.* W takim nieszczęśliwym y długim, bo przez kilká tysięcy lát kiedy naturá ludzká zostáie Interregnum, národziło się ieszcze więcey piekielných fakcyi. Promowuie się sam znowu Xiáże ćiemności ná Pánstwo Swiátá tego, uymuie sobie różnych národow subiećta, iedná u nich część y powágá, wedle Sylweiry: *Idololatriam, per falsum cultum,* przez Báłwochwáłstwo, brátoboystwo Ablowe, Sodomskie rospuśty, Olbrzymiská licencyá, y inne występki. Zgołá iuż dotey przyszedł był potencyi, że cáły Swiát przez grzechu pierworodnego fakcyá, *in Tyrannicum* obrocił Dominium, y z samym Niebem wálczył. A według Tácića: *Iniqua & violenta non diu retinentur imperia;* Tyráńskie y niesłuszne pánowaniá krotkie, y předzey niżli śnieg márcowy od Słóńcá gáśną. Zprzykrzywśzy sobie naturá ludzká tak ciężkie iárzmo, sżuká u samego Niebá protekcyi, suplikuie przedwiecznemu Oycu, aby iey inne swoje od wieków przeznáczone promowował Subiećtum: *Obsecro Domine, mitte quem missurus es, & vide afflictionem populi tui: veni & libera nos.* Widząc tak wielką natury ludzkiej oppressyá Przedwieczny Oćiec dáie nam swoię protekcyá. Tráktuie z Wtorą Troycy Przen: Osobá, z Synem swoim ieżeliby się niepodiał Ziemskiego ná Krzyżu Krolestwá, iáko ich podłuchał Dáwid: *Postula à me, & dabo tibi gentes hereditatem tuam.* Podeymuie się tego Syn Boski: posylá tedy Posłow swo-

Isaia.

Psal. 2.

Zachar.
9.

Ioan. 12.

Lucas.
1.Blanca:
super
Isah. 2.

Matt. 2.

Lib. 4.

ich. Bog Ociec do nás, iáko do Zácharyášá: *Dicite Filie Sion, ecce Rex veniet tibi mansuetus, iustus & Salvator*; Powiedziecie iuż naturze ludzkiej, że będzie miała innego &c. Posyła y Kánclerzá swego Janá: *Nunc Princeps huius mundi ejicietur foras*: Już też nie będzie więcey tem popásał Tyran: *Regnabit à ligno Deus. Dabit illi Dominus Deus Sedem Patris & regnabit in domo Jacob in æternum*: Parate viam Domino, Gotuycie tylko drogę Pánu temu, bo prędko póspieszyc: *Prope est ut veniat tempus ejus, & dies ejus non elongabuntur*. Jákoż póspieszyl prędko tey drogi Olbrzymiem krokiem *Exultavit ut gigas ad currendam viam*, y przyiąwšy Indygenat Człowieczeństwá, odezwál się z konkurencyą, że nie kto inny, ále on jest od Przedwiecznego Oycá podány ná Krolestwo Kándydát: *Ego autem constitutus sum Rex ab eo super Sion*. A iáko Blánká tłumaczy: *Id est Ecclesia*. W tak wielkich turnieiach niemogł Świát lepszey odebrać póciechy iáko tę. Przyimuie z wielką ochotą tak požádanego Kándydátá, oddáie mu zaráz posłúženstwo, co żywo, nietylko prości Pásterze, ále y sami obcy Krolowie: *Vbi est qui natus est Rex Judæorum, venimus adorare eum*. Postrzeże tego Czárt przeklęty, pocznie sobá, trwożyć, że ieżeli tak ná początku co żywo przystáie do niego, á coż dopiero kiedy ná Krzyżowym uśiádzie Thronie, iáko rozpiętymi rękámi wšyskie sobie zdewinkuie národy, wedle obserwáncy Laktancyuszá: *Extendit manus in cruce, orbemquè dimensus est, ut ostenderet magnum populum, ex omnibus tribubus atque gentibus, sub alas suas esse venturum*. Kiedy zbáwienná swoię rozwinie chorągiew, żywá boku Przen: otworzy krynicę, iákie sobie wielkie ziedná Imię: będziec to miał káždy sobie zá honor pod tym iego zostáwác znákiem, iáko się odzywá Páwel: *Mibi autem absit gloriari, nisi in Cruce Domini &c.* Pewnie się tak zmieni, że ná iego Imię Niebo, Ziemiá, y Piekło po chwili zádrzy: *In Nomine Iesu omne genu flectatur &c.* Coż tedy czyni piekielny státystá? Oto knuie przeklęty zwiázek, áby mu náprzod umnieyszył potęgę, buntuie národy y Páństvá, iákom wyžey námienil, *Per Idololatriam & falsum cultum*. Ná co się tam Chrystus u Pro-

Proroká skárzy: *Quare fremuerunt gentes, & populi meditati sunt inania.* Dáią mu zaraz ássystencyą Krolowie y Xiążętá, *Astiterunt Reges terra & Principes convenerunt in unum adversus Dominum.* Przez ktorých Kárdynał Bellarminus cytowany u Blanki *super Psal. 2.* Dwuch Herodow Idumeyczyká y Antyppe, Pifátá, Annászá y Kayfászá rozumie. Aby zaś u poddánych zepsował mu serce, ochydzá tak Powážną pod znakiem iego służbę, udáie że to jest *supplicium servorum: Maledictus qui pendet in ligno: Judeis scandalum, gentibus stultitia.* Wielká sromotá, że to nie towarzyszył, ale sługá y przeklęty ná wieki, kto pod tym &c. Fomentuie y przepláca złośliwych Zydow, Herezyarchow, Judászow, złych Kátolikow, ludzi łakomych, cielosnych, pysznych &c. áby go prześladowáli, imienia Towarzyszył wyndykowáli, zápláty, y hybérny w dostátkách, ciáhlá rozkoszách, y innych rzeczách doczesnych odebrali sobie. Ná ostátek, co náywiększá, ieszcze mięszá ten piekielny wicher, y sam S. Chrystusow Senat. Ktoby się spodziewał Kátolicy áby ci, ktorzy mu swoię poprzyśięgli wierność, miánowicie ow Apostolskiego Collegium Prymás, Piotr: *Et si me mori oportuerit, non te negabo,* miał go odstąpić. Ey kiedy przyszło do rzeczy ná orzech, wszyscy sromotnie odstąpili Páná: *Omnes relicto eo fugerunt.* O przeklęty, y bodáieś ná świecie nie powstał związku, y iászczurczy płódzie, wielogłówná hydro! nie dziwię się iuż obcym národom, Poganom, Zydow, że taką przeciwno Bogu podnieśli rebelliją, ále że Domownicy, kreatury włásne, poddáni Kátolicy, y iuż ktorzy go zwábili sami w tę konkurencyą: *Vtinam disrumperes Caelos;* Zdrádziecko z nim postępują sobie. O wstyd y háńbá wieczná, zgwałcone *Jura gentium & naturae.* Kto kiedy słyszał áby sam Ociec álbo Mátká u włásnych synow, ktorým dáła żywot samá się prosiła o życie? To to się dzieie dżisiáy, do tego przywiódł Diábeliski Związek samego Chrystusa, y Mátkę naszą Kościoł S. że się u tych, ktorých wypieściła y wypielęgnowała synow, prosi y kláníá. Nie kontentnie się Chrystus, lubo tak wiele rázy swoich posyłał Kommissarzow do nich w Tráktáty, iáko to

Ad Co.
rint. 1.

Páwła: *Obsecro vos fratres ut sitis perfecti.* Aiało Grecká czyta veršia: *Coagmentati*: á Theophilaktus tłumáczy, *in eodem sensu & in eadem sententia*; ále musiał y sam džišiaý w kole Apostolskim stánać Chrystus: *Stetit in medio.* Tráktuie tedy o rozwiązánie Związku z nimi: *Pax vobis*: Justyfikuje się przez Jeremiašzá: Com przeciwko wam zgrzeszył takiego, że odemnie stronićie: *Quid invenerunt in me Patres vestri iniquitatis, quia elongaverunt se à me?* álbo com wam mógł uczynić á nie uczynilem: *Quid vobis facere debui, & non feci?* Wzdydziem was źli y niewdzięczni synowie łaskámi y Sakrámentámi wypáłł, y wypiešcił, że przeciwko mnie wierzgáćie: *Incrassatus impinguatus, dilatatus &c.* Wzdydziem was przez Chrzešt pod moy znak záciiagnął: *In vinculis charitatis*: Wzdydziem tak wiele z łkárbu męki moiey łóżył ná wás kosztu: *Empti enim estis pretio magno.* Będziciešz tedy doczešnemi Swiátá tego uciechámi, rokoszámi, doštátkámi pláćili sobie: *Momentaneum, quod delebat æternum, quod cruciat.* Ey moia rádá poczekáć trochę áby wás z onym Ewángelicznym Bogáczem z wiecznych nie kwitowáno zášlug: *Fili recepisti bona in vita tua.* Jezeli o dług idzie przyznáć się do niego, chcę wam punktuálne monetá szczęšliwey wieczności pláćić: *Mercede copiosa in Cælis,* o krotká tylko ćierpliwošć proši: *Habe patientiam in me.* Woštátku iešli mi nie wierzyćie, dáń się sam w záštáv pod Ošobámi Chlebá y winá: *Pignus future glorie.* Jezeli idzie o ch'eb, o hiberny: dam wam wiašne Ciało ná pokárm: *Panis quem ego dabo, Caro mea est.* Czy nie lepieýžego spokojnie záżyć: *Qui manducat hunc panem &c.* Jezeli idzie o imię Towárzyšz: przywrám was do wšzelákiey wolności bráterštvá: *Jam vos non dicam servos, sed amicos & fratres meos.* Jezeli o amništyá idzie: o to lubobym się mógł zemšćić ná wás, lubobym mógł od Oycá Przedwiecznego tak wiele mieć Anielskich Pułkow: *Possam rogare Patrem meum, & exhibebit mihi modò plus quàm duodecim legiones Angelorum.* Dáruie wam iednák te wšzystkie moie urázy: *Nolo mortem peccatoris, sed ut magis convertatur & vivat.* Co poniewáż tak iešt Kátolicy rozerwiyćiešz

Jerem.
2.

iey potopie, znowu do nich w iednym domu, iáko w Arce iákiey do bóiaźni nieprzyiációł zámknionych z symboliczną pokoiu powraca oliwną rozczką, o uftáiacey burzy znać dáie: *Pax vobis*. Będziecieśz tedy tak nieużyte serca ludzkie, ábyście do tey miłey z Pánem y Bogiem wáższym niezábierały się zgody, ábyście oštátnią Rzpley wáżzey chcieli zbliżyć zgubę, nie tufzę tego, o wiernych synowskich áffektách: ábyście iednak tym lepiey ku dobru wáższemu dobrotliwego Páná zrozumieli intencyą y iákiey sobiey ktożkolwiek w tey mierze niewiadomości nie rościł pretenfy. Więc iá też uniwersały Páńskie, iáko do Grodu tutecznego mieyscá, Pocztą Ewangeliyczną poštáne ná Seym szczęśliwey pacyfikacyi publikować będą. A to zá poważną twoią pomocą *Mediatrix Dei & hominum*, Naysw: Bogá nášzego Mátko y Páanno.

Isaia.
41.

Kiedy się w tym dźisieyżym Ewángelicznym przeźieram U-niwersále, trzy osobliwe punktá iego do reflexyi Chrześciańskiego Politiká należące bydz háczę N. Trzy mowię tylko punktá y nie bez sekretu, bo do troiákiego się regulujące stanu. Jáko bowiem Rzplta nášza Polská trzemá stánami stoi, to iest pierwszym stánem Krolewskim, drugim Senátorskim, trzecim Szlácheckim, tak też Chrystusówá ná ziemi Monárchiá z tychże trzech skłádá się stánów. Pierwszy iest stán Krolewski ktorego iest głową Pan y Zbáwiiciel náš Chrystus Jezus, według owego u Izaiasza: *Ego Dominus primus*. Drugi stán Senátorski to iest wszyscy Przełożeni, Pánowie, Potentáci, ktorzy udzieloną sobie od Páná władzą ná Swiecie rządzą wedle Apostoła: *Omnis potestas à Deo*. Trzeci stán Szlácheczki to iest każdy w szczegulności wierny w złotey bo Chrześciańskiej wychowany wolności, przyrodzonego rozumu rządzący się wolnością; który tę ma z drugimi stánami prerogatywę, że *aequè capax* bydz może Niebieskiego Krolestwa. Y dla tegoć w dźisieyżym Uniwersále swoim Chrystus trzy tylko kładzie punktá, to iest trzy rázy o pokoiu námienia *Pax vobis, Pax vobis, Pax vobis*. Bo tym trzem stánom uspokoienia życzy.

Co się tycze pierwszego punktu ádumbruie nam to pięknie

Tę-

Tęczę ową, o ktorej Piśmo święte námienia : *Statuam pactum meum vobiscum, & ponam arcum meum in nubibus. & erit signum fœderis inter me, & inter terram.* Postánowią (mowi Bog) y zawarę zwámi wieczne páktá, położę łuk moy ná obłokách, álbo raczey Tęczę, ná znak wieczney zgody, uspokoienia między mną á narodem ludzkim, że iuż go więcey gniewu moiego nie będę karał potopem. Zástánowiwszy się tu ná tym mieyscu Rupertus, pyta się : co to iest zá *Pactum*, zá Przymierze takie, ktorego nam Pan y Bog náš dekláruie dotrzymać ? álbowiem to słowko, *Statuam*, Postánowią, nie przeszły, ále przyszły czas znaczy ! *Pactum* zá álbo Przymierze obiećane między Bogiem y ludźmi podług práwnych, *sine dato & accepto*, bez dánia álbo odebrániá rzeczy iákiey bydz nie ma. Y odpowíada sobie : że to nie inne iest Przymierze obiećane między Bogiem y ludźmi, tylko Wćielenie y Męká Chrystusowá. *Dicimus itaq; Pactum istud multoties promissum nempe Incarnationem vel Passionem Christi.* To to Kátolicy wieczne páktum : tym się wśzystkie między Bogiem á człowiekiem uspakaiąg pretensye ; kiedy ow *Princeps pacis* u Izáiaszá, to iest Chrystus przy szczęśliwym swoim ná świat przybyćiu wierności y poddáństwą przez trzech powážnych Posłów bo Krolów, odebrawszy 'od światá homágium w Bethleem, sám się wzáiemnie ludźiom w rekompensę pod Osobámi chlebá y winá dáie : *Hoc solo pacto inimicitie solvuntur, quæ erant inter Deum & hominem, dum accepta Deus fide hominum, dat hominibus eundem Christum Filium suum, ut salventur per ipsum.* Słowá są pomienionego Rupertá. Y tęć máiąc do Krolestwá swoiego relacyą Chrystus iáko ukoronowána politycznego ciáślá Głowá widząc dnia dżisieyszego członki Rzeczypospolitey swoiey pomięszáne wielce : *Propter metum Iudeorum*, dla nástępuiącey swoich ádwersarzów burzy, stawa oto dnia dżisieyszego iuż nie przez Posłów, ále sám w Personie swoiey w poyśrzodku Apostolskiego Senatu, *stetit in medio.* Pokázuie im symboliczną pokoiu ná ciełe swoim wyrázoną tęczę, to iest rány swoie przénayświćtsze : *Ostendit eis manus & latus*, áby się nie bali niczego ánimuie, opowíadáiąc, że iuż przeciwnie

Isaia 9.

Rupertus.

Joan.
12.Marci
14.Joan.
19.1. ad
Cor. 6.Ad
Philip.
2.

Luc. 1.

nawałności ućichły, pożądana nastąpiła malący: *Pax vobis*. Oto już przeklęty Kompetitor odstąpił, iako mu to obiecowano dawno: *Nunc Princeps hujus mundi ejicietur foras*. Ego Dominus Deus vester. Ia teraz sam Pánem y Bogiem wászym jestem: *Me Dominum vestrum cognoscite*, mnie samego za Páná uznaycie, wzdyć wspomnijcie sobie, żeście mię to sami ná tę námo-wili konkurencyą przez Posłow swoich Prorokow, iako to Izaiaszá, Ieremiasza y innych: *Veni ad liberandum nos Domine Deus virtutum, veni & noli tardare*. *Vtinam disrumperes celos, & descenderes*: samiście mię głosami wolnemi obieráli za Krolá wołając: *Tolle tolle crucifige eum*. Sамиście mię do Stołecznego Miastá Jeruzalem ná krwawą zwabili, sprowadzili koronacyą, wesole wykrzykując hosanna: *Benedictus qui venit in Nomine Domini Rex Israhel*. Sамиście do tey Koronacyi byli powodem, y owszemeście mi gwałtem, iuz nie złotą, ale cierniową ná głowę przez Zołnierki związek włożyli koronę: *Milites placentes coronam, spineam imposuerunt capiti ejus*. Sамиście Diplomá Elekcyi Koronacyi troiákim zápisáne ięzykiem wydali: *JESVS Nazarenus Rex Iudeorum*, á teraz mię odstępuiecie, takáz to wier-ność y szczeróść wászá? ách niespodziewałem się tego po was. Albo y to uważcie; wzdyćiem ia to tak wiele ná was zeSkár-bu Męki moiey wyłożył, wydał, właśnie, iakobym was sobie záplacił, kupił, iako wam to ná oczy wyrzuca Páweł: *Empti enim estis pretio magno &c.* Zgoła dla wasém się z gruntu wniewicz wyniszczył wydał z dziedzicznej substancyi, iako mię tenże záluie Páweł: *Exinanivit semetipsum*, á iako Grecki text czyta: *Evacuavit*. Tertulian. Lib. 5to. *Exhaust*, ábym się narodowi wászemu ákkomodował, iuzem się y po wászemu u-stroił przebrał, mowi Anielski Doktor: *Ipsam humanitatem induit ut habitum*, y Páweł S. ad Phil. 2. *In similitudinem hominum factus, & habitu inventus ut homo*. Iakoście tylko sami przez Posłow swoich Prorokow áffektowali; y *paſchu conventa* poprzy-śiągłem, krwią moią własną podpisałem, że cały wász będę pod Ołobami chleba y winá. Niech mię w tym wyświadczy Zá-cháryasz, który wklar mowi o tym: *Jusjurandum quod juravit*
ad

ad Abraham Patrem nostrum, daturum se nobis. Jeżeli się obawia-
cie *absolutum Dominium*, to wam deklaruję, że was nie iako pod-
danych, nie iako sług, ale iako Braci y przyjaciół moich trą-
ktować będę: *Iam vos, non dicam servos, sed fratres & amicos me-
os charissimos*. Wszytkie urazy pułczę w amnitytą, tylko się
nawróćcie do mnie, y mnie samego za Páná znajcie: *Nolo mor-
tem peccatoris &c.* Czegoż tedy więcej potrzebuiecie odemnie:
Quid vobis facere debui, & non feci. Nád tym punktem refle-
ktuyćiesz się dobrze, wolne, bo Chrześciańskie głosy. Będzie-
cież tedy przeciwko tak łaskawemu tak dobrotliwemu Pánu
swywolnym wáżym wierzgáć rokoszem, kiedy się wam tak
ostro, tak krwáwie zápiśał, kiedy się wam sam do miłey z so-
bą prosi pácyfikacyi: *Pax vobis*. Pokoy wam nech zemną bę-
dzie. Ey nierzecz Kátolicy, doradza wam w tey mierze Apo-
stól: *Nunc in Christo JESU, qui aliquando eratis longè à Deo, fa-
cti estis propè in sanguine Christi* zeście to iuż teraz z Chrystusem
przez Krzyż y Mękę iego iedno, ktorzyście odstąpi od niego
przed tym. Wzdycieście się też dosyć nietylko ludziom ie-
go, ale y iemu samemu nawyrządzali áfrontow, woła ná was
Izaiasz: *Nunquid parum est vobis, quod molesti estis hominibus, sed-
et Deo meo?* Przeto Kátolicy niepodnoścież iuż więcej oręza
wáżego, to iest złych y swywolnych członkow wáżych ná
grzechową, rokosz ale ie do innych ná nieprzyjaciół wáżych
záchowuyćie okázyi: *Nequè exhibeatis membra vestra arma ini-
quitalis peccato, sed arma iustitia Deo*. Słowá Apostoła; á tak bę-
dzie miły z Bogiem pokoy.

Ad E-
phes 2.

Ad Ró.
6.

Drugi następny punkt, áby był pokoy w Chrystusowym
Senaćcie, áto biorę sobie podobieństwo z owego Ezechielowe-
go woza. Widział tam czasu iednego ten Prorok w záchwy-
ceniu swoim iakiś dziwny y misterny woz, u ktorego cztery
koła były piękne iásne iakoby z Chryzolitu ná iedną formę
robione, ktory w prawdzie cztery rozmaite ciągnęły Zwierzę-
tá: to iest ieden, w Cherubinowey postaci, drugi Człowieká,
trzeci był w Lwiey, czwarty w Orley. Ale z tym wśytkim
tak były sformne, że ow woz iednostáynie y ná iedno mieysce

Ezech.
10.

wieźli. Przez ten woz coś się innego rozumieć może, jeżeli nie każda Rzeczpospolita, polityczne zgromadzenie. Przez te zwierzęta Przełożonych, Senatorów, Pánów, Rządów, słowem *Statūs Ministros*, którzy ten woz dobrą pospolitego, całość Ojczyzny do iednego celu ciągnąć powinni; ale jeżeli to u tego wozá nasmárowáne złotem rozbiegają się kółká, jeżeli niesworne będą woźniki, ieden śasá drugi do śasá ciągnąć będzie, Cherubin iáko przezorny prosto ciągnąć zechce, á uporczywy Lew nákieł weźmie; Człowiek po ziemi nisko, á Orzeł nád drugimi gurować będzie: o nie będzie tam dobrze, iuż ten wozek, iuż to dobro Ojczyzny do požádaney niedojdzie mety, iáko álbowiem Arká Nòégo dla tego była całá beśpieczna, że wszystkie Zwierzęta były między sobą zgodne, spokojne; ále niechnoby poczęły z sobą toczyć wojnę, Lew okrutny mocno ná niedźwiedziá uderzył, drapieżny Wilk łaskawego przyśiodłał Báránká, ieden zá drugiego cáp śáp, o pewnie by y Arkę, y śiebie śamych zátopili kędy. O kámienu Tyrreus názwanym pisze Plinius, że choćby był naywiększy, byle był cały, záfwe pływa po wodzie; kiedy go zás ná części pokruży, to dopiero tonie. Tákteż słuchácz moí, poki Rzeczpospolita, Senat, iedno rozumie, iedno trzyma z sobą, poty też stać będzie; jeżeli się zás rozdzielí ná pártie, ná sekty; jeżeli się między subiektámi záwezma nienawiści, niezgody, emulácy, o pewnie táka Rzeczpospolita upádníe ná doł, utonie. *Omne regnum in se divisum desolabitur* y teyći obáwiając się Rzeczpospolitey swoiey to iest Pánstw, Krolestw, Chrześciańskich ruiny Chrystus, lubo tákwiele rázy przez Kommissarzów swoich intymował im zgodę, iáko to przez Ianá S. *mandatū meū do vobis, ut diligatis in vicē*, przez Páwlá S. *Obsecro vos Fratres, ut sitis perfecti*, á iáko Grecka czyta wersya *coagmentati*, á Theophylactus *in eodē sē. su & in eadē sententia*. Proszę was mili Bráćia &c. Niekontentując się iednák tym, y śam, oto dnia dżisieyszego w Uniwersale swoim teyże zgody życzy: *Pax vobis* pokoy wam. Co wam potym miśe narody moie, mili Polácy że się z sobą wásnićie, poniewaz to ostátnią pachnie zgubą przeto. *Pax vobis*.

Trze-

Lib. 2.
Elin.Jean.
13. ad
Corint.
1.

Trzeci y oſtátni náſtępie Punkt uniwerſału Chryſtuſwego, áby był pokoy Szlácheckiemu Stanowi. Iużem namienił wyżej, co to ieſt Rzeczypoſpolitey Chryſtuſowej Szláhcic : że ieſt ká-
 zdy w ſzczegulnoſci wierny. Pokoy záſ ten ktory ma bydź
 záchowány od káżdego, krotko powiadam, że ieſt czyſte y ſprá-
 wiedliwe ſumnienie, ktoremu w ten czás pożądaný przynoſie-
 my pokoy, kiedy zdrowym rozumem przeciwnie uſmierzamy
 páſſye, czártowskie zwycięzamy náiaždy. Y ten ci nam perſwá-
 duie pokoy Apoſtoł, iáko Plenipotent Páński : *Pax Dei, quæ
 exſuperat omnem ſenſum, cuſtodiat corda veſtra.* Pokoy &c. Ale
 áh Kátolicy rekolligumy ſię ; luboſmy wſzyſcy wolna ſobie
 przez Chryſtuſá Szláchtá, lubo *liberum veto* wolne niepozwa-
 lam mamy zdrowego rozumu, iáko częſtokróć przez grzechy
 náſze tę utracámy wolnoſć, y ſámiſmy ſobie duſznego wewnę-
 trznego niepokoju okázy, gdy ſię momentálną iedną dámy
 uwieſć roſkoſz, gdy náſ ládá pokuſá zwoiunie, zwalczy. Ey
 wityd dla Bogá y wieczna konfuzya. Nietáki záprawdę ma bydź
 Chyſtuſowej Rzeczypoſpolitey wolny Szláhcic, ktorego Mę-
 ká y záſlugi Chryſtuſowe Kroleſtwa Niebieſkiego korony uczyni-
 niły *capacem*. Przeto Kátolicy kiedy tę powagę mamy *liberum
 veto*, wolne bo wolnego rozumu od Bogá niepozwalam dáne,
 gdy ná nas náſtąpią poduſzczenia czártowskie námawiaiące
 ná grzech, ná obrázę Boſką, wſpomniymy ſobie ná ukorono-
 wáną głowę náſz, ukrzyżowánego Chryſtuſá, ieżeli ſię to go-
 dzi. *Amor meus crucifixus eſt, & ego voluptati operam dabo?* Mi-
 łość moiá ukrzyżowána ieſt, á ia mu będę ták dokuczał ciáſá
 roſkoſz? *Veto*, niepozwalam, *Absit*, niech tego nie bę-
 dzie. *Non decet ſub ſpinoſo capite membrum eſſe delicatum.*
 Nie rzecz y nieſuſázna iednemu człowiekowi ſwoiey
 rebellizowác głowie. A ták uſpokoiwſzy ſię z ſobá, y
 Seym ſzczęſliwey Pácyfikácii z Bogiem doydzie.

Ad
 Philip.
 4.

A
 M + E
 N.
 Y3

KA-

K A Z A N I E

Ná Uroczyſtość Świętych Apoſtołów
FILIPA y IAKUBA.*Non turbetur cor veſtrum creditis in Deum & in me credite.*

Joan. 14.



Náć dobrego y dyſkretnego z ſługami ſwoimi Pá-
ná; ſtanie im widzę dobre Słowo Páńskie w dzi-
ſieyſzey melánochlii *non turbetur cor veſtrum &c.*
zá naylepszá receptę, *ſi creditis &c.* Opowiedział
im Chryſtus odeyſcie ſwoie, okrutną Mękę przez
zdráddieckie Iudaſzá wydanie, y wielkie ſcandalum z Piotro-
wego trzykrotnego záprzenia, áż iáki táki ſpuſci kwintá, bać ſię
mieſzać y turbować pocznie; á to dla tego, mowi Cornelius
à lap. ná dziſieyſzą Ewángeliá, że ſię obawiali niebożetá, áby im
tám od ſtráchu do podobney Chryſtuſá nieprzyſzło ábnegácyi;
z kąd ſobie mowili: ieżeli Piotr ták mocny, ták ſtáteczny, y iá-
ko opoká, ták ſzepetnie pokáwiſ, á cóż my dáleko ſlábſi y bo-
iaźliwſi czynić będziemy, kiedy ná nas Zydzi mocno y ſurowo
náſtąpią? Poſtrzegłszy tę w Uczniách melánochliá Chryſtus, áby
im lepszá cerę nápráwił, oto nie inną im dáie receptę, ále wiá-
ry: *Non turbetur cor veſtrum.* Czemu ſię gryſć y turbować ma-
cie, wierzyćcie w Oycá mego, á czemuż wemnie uſności mieć
niemacie? Záſtánowiwszy ſię tu, dziwno mi temu, że o-
procz Apoſtołów teráznieyſzych czáſów między ſpráwie-
dliwemi, między ſługami Boſkimi, wiele tákich náro-
dziło ſię Melánochlików, ktorzy to przeciwnym iakim fortuny
ſukceſſow utrápieniem, á podczas y małą potrwożeni rzeczą, od-
iąć ſię niemogą melánochlii, przez co ſą okázyá ſobie do ciáſá
y duſze niezdrowia. Do tákich tedy melánochlikow ſłow dziſ
záżywam Chryſtuſá: *Non turbetur cor veſtrum.* Kiedy Bogá
w ſercu macie, kiedy was uprzykrzony ſumnienia gryzie robak,
á wy

á wy fámí siebie iáko Tycyulzá sęp nieustánnie gryżcie. Ale rzecze kto: gdyćby się to bez tego obeysć, gdyć by się to ták-
wey iáko odiąc melánochliý, któzby sobie niezyczył bydź zá-
wsze wesółym. A chcecież tedy tak szkodliwą dufzy y ciáśu
zgruntu wykorzenieć áffekcyá, záżyicież pod ten wesóły do le-
karstw sposobny czas Májowy, moiey ná to recepty, którą gdy
zaczynam, ciebie wszytkich Pácyentow Matko Apotheko, rá-
zem Páнно y Mátko o ráunek proszę *Medicina Christiana. &c.*

Mali się rzec z Medykámi prawdá, niemáśz gortzey y u-
przykrzeńszey áffekcyi nád melánochliá osobliwie taką, którą
názywáią hypokondryá, á to dla tego, że sufzy śledzione, po-
chodzi tá pássya od kolki, od zołci, od zbytniey melánochli-
czney wilgotności: *Ab atra bile.* Ten tedy humor będąc zimny,
gęsty y zimny, krew zburza, y z nią się pomięszáwłszy *in ve-
nis messeracis*, one zátyka, y do głowy grube y powietrzne po-
syla wapory, z pomięszaniem imáginacyi; zkąd pochodzi zá-
wrot, suchość oczu, ściśnienie sercá, że drugiemu świat zda się
bydź ciáśny. To Fizyczna, álbo náturná melánochlia. A o
Morálney álbo Duchowney co rzekę? áza y tá wigoru łáski
Boskiej, którym żyjemy, w nászych nie miesza y nie burzy ser-
cách. Tá doskonałości cnot operácyi remorá, tá Duchowne
támuie exercitia, suchość oczu morálnych spráwuie. Modl się
iáko chcesz, przecię skutku dobrego tá twoiá niewieżmie ope-
rácyá, ieżeli serce twoie ziemskie, grube y znikome opá-
nuia wapory, y pomięszáią umysł. Probá iest tego oney Aá-
roná Arcykápláná stárego Testámentu álterácyi. Dopuscił Pan
Bog ná niego, że mu dwóch ukochánych Synow ogniste nagle
pochłoneły płomienie. Widząc to Moyżesz Brát iego porádził
mu, áby zá to Pánu Bogu ieszcze oddał ofiáry. Uczynił tak
Aáron, ále wiele nieborás przy nabożeństwie popełnił erro-
row. Zá co pocznie go surowo strofowác Moyżesz: A tak-
że to Święte y Duchowne odpráwuia rzeczy? gdzie iest należy-
ta pilność, którą Kápláni przy stráśznych ofiárách y ministry-
ách świętych mieć powinni? odpowiedziáł ná to Aáron: *Quo-
modo placere potui Domino in caeremonijs mente lugubri?* A iákożem

Lewia.
10.

ia miał z taką reflexyą święte przed Pánem odprawić ceremonie, kiedy gorzki serce moje opánował żal. Chybaćbym nie był Oycem, chyba bym wnętrzości miał nie cielesne, ale miedziáne: Znikneli mi z oczu ukocháni Synowie, podporá stárości, zkąd trudno było wyśworowane ukoić áffektá y z należytą powagą, świętą odprawić ofiarę. Co usłyszawszy Moyżesz, mowi literá święta: *Recepit satisfactionem*. A iáko Hugo Kárdynał dokłada: *Acceptavit excusationem Aáron, tanquam rationabilem*. Albowiem byđż w utrapieniu, pławić żalem serce, á słuźnie y doskonałe służyć Pánu Bogu rzecz iest niepodobna. Bo iáko *hilarem datorem*, tak też *hilarem servum Deus diligit*. Zkąd przestroga y náuka nietylko Aáronom, ktorzy w utrapieniách chorobách ospáło, oziębło, niedbále, á poprořtu; iáko ná odbył Pánu Bogu służá; ále y owym Rodzicom, Maźzonkom, co to umrze mu Dziećcie, álbo Przyjaciel, to zaráz ledwie sobie głowy nie urwie, ledwie nie záchodzi w głowę, nietylko sam o sobie, ále y o Pánu Bogu zápomni. Bá y owym: doiedzie kogo zły człowiek ná stawie ięzykiem, dotknie Pan Bog utrapieniem iákim, przeciwnie posłuży fortuná, to zaráz do frogiey ápprehensyi, desperácii, że się drugi ledwo sam sobie nie stanie kátem. Niechże wiedzą tácy, że *non possunt placere Domino mente lugubri*, podobáć się niemogą taką Pánu Bogu meláncholią.

Pisze Rufinus Aquilius *in vitis Sanctorum Patrum* cytowany, że S. Apoloniusz wielu Zakonnikow Oćiec, tego naybárdziej po swoich Duchownych wyćiągał Synách, áby ząwsze wesółey w Bogu byli fantázyi; zkąd żadnego niebyło, któryby lubo przy Zakonney ostrości, był smutnym, á kiedy się tráfio że ktory choćnaymnieyszą twarz záchmurzył álteracyą, ná tych miał dobry Oćiec bádać przyczyny meláncholiy, zwykł nápomináć: *Non oportet prorsus inesse tristitiam his, quibus salus in Deo est, & spes in Regno cælorum*. Niech się prawi turbią Pogánie, ktorzy prawdziwego nie stymuią dobrá, niechay meláncholizuią Zydzi, ktorzy w niedowiářstwie swoim aporczywie trwáią; niechay płáczá Heretycy, ktorzy obaczyć się y do łoná prawdziwey niecheą powróćić się Mátki. Ale wy ukocháni
Przy -

Przyiaciele Boscy, prawie oká ięgo zrzenice, Troycy S. przy-
bytki, Krolestwá Niebieskiego dziedźicy, Anielska kompánia,
zawſze bydź wesołemi maćie. To álbowskiem przykázuie Pro-
rok: *Latamini in Domino, & exultate iusti, & gloriamini omnes*
recti corde. Y Apostoł rádźi: *semper gaudete.* Przypisuię się do
nich y Mędrzec: *Tristitiam ne des animæ tuæ, & ne affligas temet-*
ipsum in concilio tuo. Dáie tego Glossá rácyą: *Talis enim tristi-*
tia non solum nocet corpori, sed & animæ. Iákoż záprawdę, co mo-
że bardzieszy dufzy zaszkodzić, iáko tá áffekcyá? Niech będzie
niezwyciężony ánimusz, iáko niedobyta fortécá, przecięż go
niczym nieprzyiaciel dufzy nášzey nie dobędzie předzey, iá-
ko melánochlią. Inne pokusy są orężem álbó strzałami, do lu-
dzkiego fercá ugodzonemi, ále melánochlia, woienna piekła
máchiná, y frogi kártan, ktorým tak wiele z Chryśtuśowey Ká-
wáleryi wiecznie musiáło poleczáli się nád tą áffekcyą y Chry-
zostom, kiedy iá szkodliwym nietylko kości, ále y umyśł
gryżącym názywa mołem y nieustáiącym kátem: *Tinea*
est non ossium tantum, Verum etiam mentis & carnis fex perpetuus.
Co ponieważ tak ięst, że melánochlia y uprzykrzony frásunek
ciáło y dufzę śmiertelnym pároxyzmem skłáda, czemuż tedy
Kátolické fercá, tak szkodliwey dáćie u was mieysce pássyi?
czemu do Duchowney nie udaćie się recepty? kiedy czás słu-
ży po temu, ábyście wesołey w Pánu Bogu nábyli fántázyi.
Niektorzy mi odpowiadáią: iam tak wiele popełnił grze-
chow &c. á czemuż melánochlizowác y turbowác się niemam?
oltákieszy áffekcyi przyznam się dźis leczyć nie myślę, y owśzem
táką świętą chwałę melánochlią, dobrego gruntownego z niey
zdrowia dáię otuchę z Doktorem Narodow. *Quæ enim secun-*
dum Deum tristitia est, pœnitentiam in salutem stabilem operatur. In-
ni odpowiadáią iákoż y ia álterowác się niemam: ktoż wie ie-
żeli mię też Bog po spowiedziách y iákichkolwiek uczynkách
moich do Niebá přeznáczył? Tym odpowiadam; Coż z te-
go? choćbyście o wászey wiedzy predestynácii, toto iuż
dla tego Pánu Bogu nie służyć? á iężeli służyć, to nie dármo,
bo dla niebá. O trzebác to Pánu temu nie ná náiem, ále *ex debito*

Ecclesi. 30

Epist.
3.

Ad Co-
rinth. 7

z powinności służyć &c. Cokolwiek się powiedziało, mogło by to bydź melánochikom dosyć do ich ukontentowania áffekcyi, ále że iest osobliwie szkodząca, dla tego też osobliwą dla nich piszę receptę: pierwszą z Dusz naszych Protomedykiem Chrystusem, którą dziś zturbowanym swoim preskrybuie pácyentom: *Creditis in Deum &c.* To iest receptę wiary y gruntowney w Bogu ufności. O iák szczęśliwa tá receptá nie tylko ná te, ále y ná inne wiele pomagájąca áffekcye! tá Chrystus Páralitykow, chromych, ślepych, trędowátych uleczył: *fides tua te saluum fecit.* Tá Męczennikom Świętym przy kátowniach y mękách stánelá zá nayskuteczniejszye *opium*, że ná bicze, ognie y miecze stali się martwemi. Oprocz tego cnota iey iest w szczegulności, że zaślepiony umysł grubemi ziemskiey próżności waporámi zátkány kláryfikuje rozum, do widzenia Boskiego, gdywzgárdy náucza światowey: *Ea vis est fidei* (mowi *Bessæus* nádziś cytowány) *quod illuminet mentem, quam turbatio obtenebrat: fides docet spernere temporalia, & spectare eterna.* Doznał tey recepty ná też áffekcyą bolejący Dawid. Uskarżał się on nie przed iednym: *Cor meum conturbatum est, dereliquit me virtus mea, & lumen oculorum meorum, & ipsum non est meum.* A to podobno dla tego: Doięli mu do żywego nieprzyiaciele, zaskurzyli mu, słuźnie było co ápprehendowác y nieprzyiacielowi wesolego niepokazác oká. Byli też y tácy, ktorzy mu odradzáli, áby w Bogu swoim niekładał ufności: *Multi dicunt animæ meæ, non est salus ipsi in Deo eius.* A cóc potym Dawidzie że utrapienia y dolegliwości twoie náBogá, iák ná osłá skádałz, álbo to záraz przyidzie Bogu do zemsty: nim słońce zeydzie róśá oczy wyie, y twoy nieprzyiaciel urągáć się z ciebie y tryumfowác będzie: álboś nie Pan; masz tak wiele powagi, potęgi, á czemuż się nie-masz zemścić swego, y dáć się nieprzyiacielowi we znaki? nie-słuchał tego Dawid, tylko w Bogu swoim wśystkę położył ufność, á pomoiemu, tylko záżył recepty wiary: *Tu autem Domine susceptor meus es, redde mihi letitiam salutaris tui.* Áż on co przedtym, iáko skorupá wysechl y wywiedniał od Hypokondry: *aruit sicut testa virtus mea,* weselszy w Bogu nábył

cery: *Gaudens in Domino gaudebo.* Doználi y džísejši Apoštoľowie Filip y Iákub nietylko w džísejšey trwodze, nietylko z okolicznošći Měki Chryšťusowey, ále teŝ y przy opowíádáníu prawdžíwey Ewángelij, gdy u šwiátá tego w uštáwiczného pláczu y turbácyi turmie, od Narodow przešládowání, skutecná przeciwko wšelákim przeciwnošćiom mieli prezerwátywę. Co álbowiem Filipowi przykrá y dáleká do grubych Narodow ošłodžíťo drogę, ŝe cáľ Phrygijská y Tátárská Ziemię niezšátýgowánym oblećíáť krokiem? Co mu do kámieni, kroremi zářzuceny zoštáľ, do Krŝýžowey šmierći dodaťo rezolucyi, ktorá z Duchem Šwiętym odebrať? Co y drugiemu cnot iego y roŝnych zářlug kompanowi Iákubowi do ták surowey šiebie šámego wzgárdy y ŝýćia oštrošći przywiódľo? Nic inného, tylko štáteczná y gruntowná wiárá. Tey tedy y my záŝyimy recepty ná Duchowná melánochľá, á dla tego ŝadnych obawíáć šię niebédžiem przeciwnošći šwiátá: *propterea non timebimus, dum turbabitur terra*, choćby teŝ y cáľy oburŝľy šię šwiát. Záŝywsŝy pierwšzey preškrýpcyi inná znówu raczey z Medykámi niŝ z Theologámi pišę Receptę, to iešť *adhibitionem Phlebotomie*, áby ten ŝimny y gruby wyprŝatnáwsŝy humor, przez ŝyľy záćięćie šzkodľiwe do głowy niewštěpowáľy wapory. Ale rzecze kto ia šię krwie boię pušzczáć, bo y mortýfikácyi, dyscypliny, ŝýćia oštrošći nie wytrwám. Wypušćie tedy řzy hojne z šerdecznego ŝalu. *Experientyá* náuczá, ŝe to náylepšze ná melánochľá remedium. Iáko álbowiem řzá im šię głębiey zá powieki skryie, tym więkšzym zalem šerce ryie, ták teŝ kiedy iá kto zoczú wypušćí, šerce z ćięŝkich kaydan wyřwoli. Ieŝeli iešće kto y z tey nie kontent preškrýpcyi, rádę iešće *recipe unguentum orationis*. Y teć receptę Iákub Apoštoľ ř. rádži: *turbatur veřtrū aliquis, oret.* Te y Mědrzec záleca: *Fili in tua infirmitate ne despicias te ipsum, sed ora Deum, & ipse curabit te.* Ó wyšmienřte remedium! o šwięte *recipe!* iákiego áni Xíŝetá Medýkow, Galenus y Hypocrates nie došľi: *ora Dominum.* A iáko Hugo Kárdynaľ: *ora corde, ore & opere.* A coŝ zá tym idžie: *& ipse curabit te.* Glošľá przydáie *unguento gratia sue.* Amen. KA-



K A Z A N I E I.

Ná Uroczyſtość Ználezienia
KRZYŻA Świętego.

Vt omnis qui credit habeat vitam. Joan: 3.



Kiedy wesoła wiosna, poſępney rzeczy podmieſię-
cznych mácoſze żimie, z niewolniczey ziemię wy-
dárſſzy opieki, do pierwſzey przywraca pory, kwie-
ciſtą polá y ſąki wytárte przybiera bárwą, z dzie-
dżicznych rozproſzore ſiedliſkow ptaſzétá do lá-
ſow, gáíow, ná dawną ſwoię przywraca rezydencyą, pomyſłne
ludziom ſpráwuie rekreácyę, zdrowym otwieráiąc goſpodárſką
zabawkę, chorym w meláncholiczną żimę nábyte humory, czę-
ſciá zdrowszego powietrza záżyciem, częſciá Májowym lekár-
ſtwem pozbywáć káże, álic też y Mátká náſzá Koſciół S. nieiá-
ko ákommoduáć ſię dobrej y wesołey Májá chwili, po okro-
pney y meláncholiczney Męki Chryſtuſowey żimie, krwáwo-
płynnych pluſkách, ná Duchowną nas zápraſza rekreácyą : *jam*
hyems tranſiit, imber abiit & reſceſſit, ſurge amica mea, & veni, różli-
czne prezentuie kwiecie : *flores apparuerūt in terra noſtra*. A nádto
zbáwienne nam Krzyżá Chryſtuſowego wyſtáwia Drzewo. A
ná cóż proſzę ? ná to : *ut omnis qui credit habeat vitam*. Aby
káždy wierny podten czás iák ná nowe, odbierał życie. Ponie-
waż że tak ſłuchácz moi, wielka by byłá niepolityká, y ná nas
ſámych niedyſkretya, gdybyſmy tak dobrą mieli opuſzczać
okázyą. A przeto komu zdrowie płuży, niech ſię tą zbáwien-
ną pod ten czás zábáwi rekreácyą; kto zaś chory, iák do ſie-
bie defektá baczy, niech ſię dżiſiay do Duchowney zábiera ku-
ráteli, gdyż ia w Krzyżá Chryſtuſowego Drzewie, Májowe ſku-
teczne pokáże lekárſtwo. A to zá pomocą twoią Lekárko wier-
nych : *medicina Chriſtiana*, Nayſwiętſza Bogá náſzego Mátko.

Gdy Májowe zámyslam Słucháčowi memu zálecác lekár-
 stwo, przyznam się, że się obawiać muszę, aby mi tu iáki nie-
 przymowił Krytyk, że to nie do twoiey należy professyi,
 gdyż *imperfectus Medicus, perfectus homicida*; álbo iáko owo
 mówią: *à ferculo incocto, à Medico indocto, libera nos Domine*.
 Ale wymawiam się záwczasu, że się nietáką džísiay chcę bá-
 wić práktyką, światowym iá zostáwuję medykóm. Niech tám
 ich Apoteki z pereł, koralow y drogich metallow, swoim kun-
 sztem wyćiągáją *electuaria*, niech same dostátnie Arábie, Arme-
 nie, wonne Kálábrye y Chiny z roskoszných plánt y ziółek wyf-
 sá ná medycyálne soki y essencye, kiedy skázytelnego ciáśá nie-
 uleczą od śmierci: *Contra vim mortis non est medicina in hortis*,
 nánic się to przyda wszystko, kiedy naydelikátnieyszá ciáśá
 ludzkiego porcyá, duszá śmiertelnym bédzie złożona pároxy-
 zmem. *Quid prodest homini si mundum lucretur, anima verò sua
 detrimentum patiatur*. Dáleko iá skutecznieyszą pod ten czas
 umysliłem kurátelę. Ieżeli o zálecenie idzie *ex parte máteryi* te-
 go Májowego lekárstwa, nie Apoteczne tu wchodzą drugich
 Transmárynow *ligni Rhodi ligni Chinae*, álbo kosztowných Bezoá-
 row dyaforetyczne kompozycye; ále nád wszystkie podmie-
 śięczne plánety nayśláchetnieysze naydroższe Krzyżá Chrystu-
 sowego drzewo, *arbor una nobilis, qualem silva nulla profert*, drze-
 wo żywotá, z ktorego ktokolwiek duchownego morálneho zá-
 żywa lekárstwa, umrzeć niemoże ná wieki: *lignum vitae, ex
 quo qui gustaverit, non morietur in aeternum*. Ieżeli o Medyká
 idzie experyencyá, nie ciekáwych Sekretarzow náture Gálená
 y Hypokrátesá, ále doświadczonego dultz ludzkich Protome-
 dyká Chrystusá záżyć rádę. Professya iego nie inna, tylko
 iáko się sam u Izáiasza wydáie: *mederi contritus corde*, leczyć
 skruszonego sercá ludzi. Gásnąc tu przy nim muszą owi swiá-
 towi Pseudomedicy, ktorzy przeciwno ustawóm Duchownym
cave infirmitatē, de poenitentia, & remissionibus, wprzód ciáśo niżli
 duszę, wprzód mieszek ná puchlinę, niżli sumnienie ná Du-
 chowne choruiące suchoty, kuruią. Bo ten zbáwienny Me-
 dyk wprzód mowi: *remittuntur tibi peccata*, á potym: *surge & á-
 bula*.

Glos.
Ord.
super
Mat. 9.

bula. A iáko Glossá *ordinaria super Matth. 9.* dokláda: *prius dimittit peccata Christus, tollens causam morbi, postea curat & corpus.* Dáie dánk experyencyi iego Doktor Narodow: *langviores nostros ipse sanavit & infirmitates nostras ipse tulit.* Wklar opowiada Ewángelia: *surdos fecit audire, claudos ambulare, mutos loqui, cecos videre.* Iákoż tedy od tak zacnego Medyká wzdrygáć się będźiecie Májowego skutecznego dźiśiay lekárstwa. O záprawdę niewátpcie bynaimniey, gdy iego dźiway zrozumiecie proceder z pierwfzey choruiácejy náturze ludzkiej lekárstwa aplikacyi.

Scotus.

S. Tho-
mas.

Pytáią się mądrzy czy byłoby Wćielenie Syná Bożego, gdyby był pierwfzy człowiek niezgrzeszył w Ráiu. Doktor subtelny *affirmativè* trzyma z tey rácyi: *quia prius erat praevisus Christus, quam infirmitas Adæ per peccatum.* Wprzod &c. Doktor zaś Anielski *negativè* trzyma, że *Incarnatio erat remedium contra peccatum: ergo cessante necessitate huius remedij, incarnatio non fieret.* Ze Wćielenie Syná Boskiego było, práwi, lekárstwem pierworodnego grzechu; á przeto gdyby niebyło tak ciężkiej y nieuleczoney choroby, nigdy by był Niebieski ná świat nieprzyszedł Medyk. Coż álbowiem po Doktorze zdrowemu? nie z receptą ále z chlebem do takiego trzeba przychodzić pácyentá. *Non est opus Medico bene habentibus* mowi przedwieczna prawdá; niebędźie choroby y rány, nie też po lekách: *tolle morbos & vulnera, & nulla erit causa medicinae,* dokláda Auguſtyń. Ztruł się zakazánym fruktem nie trefunkiem, ále przeciwnko wyráźnym zakázom Páńskim nieszczęśliwy Adam; *in quacunque hora comederitis moriemini.* Zaráził wfzytkich Potomkow *hereditario morbo,* dziedziczná chorobá, ktorá z pierśi Mácierzyńskich bráli, wprzod się rodząc śmierci, niżli żywota Synámi. Nie było takiego przez kilká tyśięcy lat lekárstwa, ktoreby choruiácejy do zdrowia plúżyło náturze. Niepomagały bynaimniey cáłopalne stárego Testámentu ofiáry tyśięcámi zabitych bydlat tłuszcze, kosztowne y drogie kádzidlá, á ż oto rozlitowány Oćiec, z przedwiecznych Dekretow swoich, niebieskiego ná świat zesłał Medyká, który przez Mękę swo-

Ang.
scr. 9.

swoię y Krzyż *per Passionem in impassibili* skuteczne Narodowi ludzkiemu lekárstwo przyniosł. Iákož uważcie Kátolicy, ieżeli dobrych Medyków w tym zawisła experyencya áby poznawszy *sedem & qualitatem morbi, activa passivis*, przeciwné aplikowali chorobie lekárstwa. Nie inny y Niebieskiego Medyká proceder. Ztruł się człowiek zaráźliwym fruktem, z pięknego ná pozor drzewá: *arbor pulchra oculis, aspectuque delectabilis*, owoz tę truciznę Niebieski lekarz przez toż drzewo ále ochydzone, potym y nieprzyjemné nápozor, bo było *Iuda-is scandalum, gentibus stultitia*, przez rąk rozpięcie ná Krzyżu, swywolne ręku ściagnienie Ewy, do zakazanego fruktu; przez zółć y ocet, zepsowany przywraca ápetyt; przez cierniową Koronę, umarza ámbicyą; przez cierpliwość, niecierpliwość kuruje y leczy. Słowá nie moje ále Grzegorzá Nazyánzená. Y záprawdę lepszá bydz niemożli receptá; takiey właśnie potrzebá było; czym się strusá naturá, przez toż uleczona zostála: *hoc opus nostrae salutis depoposcerat, ut medelam ferret inde, hostis unde leserat*. Málo ná tym, widzieć codziennie możemy, iáko tenże lutościwy Lekarz, rozmaitym naszym zábiegał defektom: *coelestis Medicus singulis quibusque vitijis obviantia adhibet medicamenta*, mowi S. Grzegorz. Ieżeli goreiesz człowiecze ciáslá požádliwości máligną, owoz masz z krwáwych plag Chrystuśowych czystości prezerwáttywę: *amor meus Crucifixus est, & ego voluptati operam dabo? absit*. Ieżeli ná febrę łákomstvá: masz go hoynego ná Krzyżu, bo ná to rozpiął ręce y przedziuráwił gwoździ, áby przy sobie nie zátrzymáć niemożli, y iednym tobie stał się flugá: *exinanivit semetipsum, formam servi accipiens*. Ieżeli ná zápámietáslá cholere y gniew, masz go pokornego cíchego y iáko owieczkę: *tanquam ovís coram tendente obmutuit*, zeznáie Prorok; zgoślá tak się z tobá spráwuie we wszytkim, iáko naydoświadczeńszy Medyk: *Nam sicut arte medicina calida frigidis, frigida calidis curantur, ita Dominus noster contraria opposuit medicamenta peccatis, ut lubricis continentiam, tenacibus largitatem, iracundis mansuetudinem, elatis praeceperet humilitatem* Rówá pomienionego są Grzegorzá.

Greg.
Nazi-
anzeny
in Apo-
log.

S. Gre-
gorius
Hom.
32. in
Evang.

S. Gre-
gorius.

Májowe lekarstwo ma swoje zalecenie od Májú, że iest czas sposobny *ad curanda symptomata*, nietylko *diagnostica*, ktore zmyśli nasze postrzedz mogą, ale też *prognostica* ktoreby z większą ruyną zdrowia napisać mogły. Ztąd rzecz dziwna Słuchacze czemu nie innemi czasami ale w Májú tylko, albo też w Wrześniu, ktory Medycy nazywają Máikiem, ludzie żywią, lekarstwa. Ale to ieszcze dziwnieysza czemu Uroczystość Chrystusowego Krzyża w Májú tylko y w Máiку, to iest w Wrześniu bywa? Zkąd Kátolicy doysć możecie sekretu, że to Krzyż S. iest Májowym nayskuteczniejszy na wszystkie defekta lekarstwem. Y dla tegoć nam pod ten czas S. Kościół prezentuje, abyśmy iezeli kiedy, tedy przynamniej po te czasy żywą sobie Chrystusowey Męki wystawując pamiątkę na rozmaite duszy niemocy zbawienną przerwatę brali, iako w swoiey dziśiay wyspiewuje Prefacyi. *Qui salutem humani generis in ligno Crucis constituit*. Iezeli mądrzy Medycy do kurateli swoiey, do puszczenia krwi, dobrego z Kálen-darzà upatrują aspektu od Krzyża; gdzie jeden, pułtorà, albo dwa znajdą Krzyże, o tam dobry do leków do Phlebotomii aspekt kładą. Toż y wam Kátolicy obserwowac trzebà: macie teraz dobry pod Krzyżem Chrystusowym aspekt; *Ecce nunc tempus acceptabile nunc tempus salutis*, woła na was Doktor Narodow Páweł; nieleńciez się do tego Májowego zabierac lekarstwa. Rádzi wielki na sobie praktyk, Augustyn zawczasu udawac się do niego: *dum adhuc morbus recens est, nova peccatorum vulnera, adhibeat sibi homo medicamenta salubria à Cruce*. Masz oto grzeszniku ochotnego do twoiey przyługi Medykà: dla tego na Krzyżu rozpina ręce, abyć Duchowne prescribował Recipe: *nolo mortem peccatoris, sed ut magis convertatur & vivat*. Dla tego bok przebity prezentuje, y wykłada iako Apotekę iaką, abyś zniey w niemocy duszney brał lekarstwo. Iezeli masz grzechowà truciznę, ztrute serce, albo piekielnego węzà zàrązone iadem, oto masz teryakę zbawienną, iuż nie z owego pod figurà miedziánego węzà, iako Zydow na puszczy przez Moyzeszà leczył, nie *sub specie* Figowey Mással, iako Ezechia-

S. Pau-
lus.

Numer
21.

chiaszá; nie we wnętrzościach ryby, iáko Tobiaszá leczył przez Anioła, ále pod żywym Męki iego rytráktem. Ieżeli z wrzodowátym Łázárzem boleielz ná iákie *apostemata*, álbo zgniłoścí sumnienia; *recipe de myrrha Passionis Christi, quántū sufficit*. Myrrhá ze iest gorzka, przeto gorzką Chrystusową symbolizuje Mękę według Korneliuszá à Lapide: *Myrrha est symbolum Christi, quia representat ejus dolores*. Znowu iest *species præservationis à corruptione* według Bedy *super idem Cantorum*. Porużyłá tá Myrrhá gorzkość w sercu Máryi Egypcyáckiey, Mágdáleny, Fránciszka Borgiaszá, Ignácego, że sobie cále ohydźili światowe słodyczy: *sordet terra dum calum aspicio*. Więc y ty przez serdeczną kontemplacyą záżyway tey Myrrhy, zádáiąc z Auguštynem *in soliloquijs*: *verte mihi omnia terrena in amaritudinem*, á będźiesz tak ná cieie, iáko y ná duszy zdrow, bo wedle pomienionego Bedy: *sicut Myrrha servat incorrupta corpora, sic Christi passio & mentibus, & corporibus incorruptionem inspirat*. Ieżeli choruiesz ná iákie wewnętrzne sumnienia rány; *recipe de Emplastro balsami rubri*, przylož nieinnego plastru, ále z sámeego drogiey krwi Chrystusowej Bálsámu, bálsámu miłości, który się z Krzyżá obficie leie, bo nie co innego figuruie, tylko ten drogi Medycyálny likwor: *Botrus cypri dilectus meus mihi in vinea Engaddi*. A iáko siedm-dziesiąt Tłumáczow czyta, z Sylveirá: *botrus cypri, id est balsami amoris, quem stillavit ibi Cruce*. Uważ sobie iáko nieskończona miłość zrániona dla ciebie: *Vulneratus est propter iniquitates nostras, attritus propter scelera nostra*. Iáko ná lekárstwo twoie nie bydlęcą krew: *non taurorum aut vitulorum sanguinem*, ále właśną dostátkiem leie. Doznał tego plastru pospołu z Chrystusem wiszący łotr y tak wielu iáwnogrzefszników ná sumnieniu zránionych; przeto y ty doznasz, tylko go sobie przez żywą pámięć Chrystusowej Męki do sercá y sumnienia przykláday często. Ieżeli choruiesz ná *Erothen*, która morálnym sposobem iest *agritudo cordis*, bolenie sercá z kłopotow, fráfunkow, doczesnego stárania, biedy y mizeryi świata tego; *recipe de oppio sanguinis Christi*, záży nie inney porcyi, ále z kie-

Beda.

Augu-
stinus in
soliloq.

Augu-
stinus
de Cata-
clismo
Ps. 22.

Bernar-
dus ser-
mone
31.

S. Cy-
rilus
Alexan-
dri.

lichá gorzkiey Męki Chrystuśowej trunku, która według Augustyná, tak serce usypia, upaia, áby cále zapomniáło świátá: *sanguis Christi sic inebriat mentem, ut amorem obliuiscatur seculi*. Sprobował tego ná sobie Dawid w tak wielkim niepokoiu duszy: *calix inebrians quám prolarus est*. Przeto y ty doznasz, tylko się tego nie wzdrygay Kielichá, tey zbáwienney porcyi, ieżelibyć się zá przykry zdał, oto ci y sam dobry Medyk dopomaga kompánij, gdy go wprzód ná Krzyżu kosztuje: *Christus tanquam pius & laudabilis Medicus prius bibit potionem, id est, mortem & passionem sustinuit, docens suos, ut confidenter biberent potionem, quæ generat sanitatem & vitam*. Słowá S. Bernárdá. Ieżeli utyskuiesz ná *calculus*, zákámiáłość, suchość serca: *recipe de sanguine Agni*. Ma to do siebie, że ieżeli krew náturnego Báránká nieużyte dyámenty kruszy, pewnie y krew niewinnego Báránká skruszy, y twoiego zákámiáłość serca; przy ktorego śmierci same krzemienie, kráiáły się skáły: *petræ scissæ sunt*, to iest zátwárdziáłe żydowskie serca, biájące się w pierśi, według świádectwá Antoniná Greká: *Vivi percutiebant pectora, clamantes: vere Filius Dei erat hic*. Ieżeli ná ophthalmiá, álbo ślepotę duszy: *recipe de aqua lateris Christi*, przemyi sobie nie tak cieieleine, iáko duszne oczy wodą, z boku Chrystuśowego płynącą, á pewnie przejrzyś z owym ślepym Longinem. Ná ostátek káždy lubo bogáty, lubo ubogi, lubo zdrowy, lubo chory z tego Májowego lekárstwa generálną mieć będzieś prezerwáttywę, *cum custodia*, przeciwno wszystkim zaráżom Duszy, bez żadnego kosztu, tylko go záfwsze wstájąc, legájąc, iedząc y piájąc záżyway. Pieknie mowi S. Cyryl Alexandryiski: *in panibus comedendis, in poculis bibendis, in egressu ante somnum, decumbendo, & resurgendo, eundo, & quiescendo, magna est Custodia à Cruce, & propter pauperes gratis datur, sine labore propter infirmos*.

Przy konkluzyi poráchuymy się Kátolicy lubo nam co rocznie Kościoł S. to Májowe preskrybuie lekárstwo, wieleś nas takich, ktorzybyśmy byli zupełnie zdrowi ná duszy. Więcey podobno znájdzie pácyentow, kalekow, wrzodowátych Łázárow, frenetykow, záfstáráłych Páralitykow. Z kogoż

dla Bogá winá? podobno rzeczesz, że niemáš tak doświadczo-
nych Medyków, áni lekarstw skutecznych; ále nieucho-
dzi tá wymowká bynaimniey. Woła ná takich Ieremiasz :
nunquid non est refina in Galaad, aut Medicus non est ibi. A za nie-
maš tyle Duchownych Medyków, áby choroby duš wášzych
leczyli. Ile Kazálnic, ile Konfessionálow, ile Oštarzow, tyle
Duchownych Apotek. Maćie y w Przenayświétszym Sákrá-
mencie utáionego, prawdźiwego duš wášzych Protomedyká;
nie leni się on bynaimniey y do nayuboźšzey iść cháty, do nay-
liźšzego zebraká. Maćie tyle kąpieli, że pływać práwie we
krwi Chryštuśá moźecie. Rádźi uštáwicznie Chryštus przez
wewnętrzne inspirácy, nádchnienia : *Recipe*; ey nielen się me-
go zbáwiennego zázywáć lekárstwá, Spowiedzi, Komunii.
Podáie nie raz rękę, áby cię z tego álbo owego wydzwignáť
pároxyzmu, á ty iey umykaš. Ofiáruieć krew wlášná, áby cię
uzdrowiť od grzechowey recydywy, á ty nie przyimuiesz, gár-
dziš lekárstwem śmierdzący Łázáru, co nie cztery dni, ále
cáłe życie leżyš w grobie. Woła ná cię co raz : *surge*, z zle-
go nálogu powstań obumárlý trupie, á ty zawšze głuchy smro-
dy, plugáštvo kochaš. A kiedyž w chorobie przez tak dłu-
gi čas dla złošci y sámego uporu ležący do zdrowia przyi-
dźiesz Párálityku? kiedy się ugáši tak wielkiey ámbicyi prá-
gnienie, kiedy wyschnie puchliná tak šákomego zbieránia
bogactw, zdrádlive kordyáczne ápoplexye, tak wielu zmy-
šlow konwulſye? Ręko świétá, ręko zbáwienna dobrotliwego
Medyká, Páná moiego wešzety w štáranie dušze nášze, bo iná-
czej wpadáć będziemy w recydywy znou, choćby nas y sámí
leczyli Anieli, niewypuſzczay z twoiey opieki, przymuſzay w o-
šátku, y gwałtem niechcących do twego lekárstwá, choćby
z naywiékszá przykrošciá ciáťá; tu pal, tu ciáťo kráy, tu karz
mizerne cielſko, byležmy tylko byli zdrowi ná wieki: *hic*
ure, hic ſeca, hic caſtiga, modo in æternum non parcas.

Ierem.

S. Au-
guſtin⁹.

A
M E
N.
Aa2

KA-

K A Z A N I E II.

Ná Uroczyſtość Ználezienia Świętego K R Z Y Z A.

Exaltari oportet Joannis. 3.



Od ten czas wesołego Májá

*Gdy do wszelkicy pieśczoły otwiera się porá,
Płáskie polá spalerem swym przybiera flora,
Po gęstych gájach káżdá drzewiná się puka,
A ptaśyná różliczna gniazdká sobie szuka,*

alic też y Mátká nášá Kościół S. wspaniałe y wyśokie nam Krzy-
żá Chrystusowego reprezentuie drzewo N. S. A ná coż proszę?
Dáie zaráz przyczynę: *quia exaltari oportet*, ábyśmy gniazdká ná-
ſze, to iest áffekty y Chrześciáńskie serca zákładáli ná nim. Wi-
dział tam Jan S. iákiegoś spłoszonego Orlá latáiącego, y głósem
Apoc. 8. wielkim wołáiącego po Niebie: biádá, biádá, biádá: *Et vidi,
& audiui vocem unius Aquilæ volantis, per medium cælum, dicentis
voce magna: vae, vae, vae.* Kto wie Słuchácze czyli to nie nášzego
Polskiego Orlá figurá, spytáymy ieno go, niech nam prawdę
powie. Nie tyżeſto złoty náš Sármaćki Orle, któryś niegdy
przeſtworne y rozłożyste sobie w Ukráinách, Podolách, Mul-
tánách, Infantách uścięſał gniazdá, teraz z dawnego spłoszony
śiedliſká, ná ſtarość po cudzym powietrzu zoſtałeś tułáczem.
Nietyżeſto ſwobodny ptaku, któryś z dziatkámi twemi po
dżiedzicznych wolno ſpácyerował przelotách, teraz po dżikich
ſtámbulách, Náháiach, Biáłochoródách, Periekopách, Kon-
ſtántynopolách Tureckiey Tátárſkiey niewoli pecinámi brzą-
kaſz. Nietyżeſto Orle, któryś niegdy pomieſięczne, nocne
Biſurmáńskie mocno płoſzył Puhacze, y Sępy, teraz podſku-
biony y obárczony biádáſz? odpowáda *vae, vae, vae*: biádá,
biádá

biádá, biádá ach nieboże! ktoż ci winien tego, tylko ty sam sobie, żeś nieumiał twoiey ochraniać wolności, żeś sobie wolnie y owszem swawolnie buiał. Tyś ná Chrystusowe nástępował *Patrimonia*, tyś się ná wolności Duchowne targał, tyś się ná wolności targał, tyś się ubogich krwią pasał niepamiętając ná owę Chrystusową przestrożę: *ne qui pradaris, quia praderis*. Biádá &c. Owoż masz to záto, *ne zá ne*; biádá zá biedę cudzą: *audivi vocem Aquilae dicentis ne ne ne*. Po takim nieszczęściu, á chceciez tedy spłoszone zmizerowane Orłętá Polkie, ábyście do pierwszey przyszli pory, ábyście beśpieczniejszy przeciwko nieprzyjaćioł widomych y niewidomych inkursyom gniazdá mieli, posłuchayciez Mátki wászey Kościoła S. rády. *Exaltari oportet*. Wybiić się wzgorę potrzebá; ále niegdzieindziej tylko ná wysokie, rozłożyste, zielone Krzyża Chrystusowego Drzewo, do tego tedy zbáwiennego Drzewá ia dnia dzisieyszego będę powodem. Do tego Orłętá Polskie przy tym wesółym Máju wabić y záchęcać zechcę: zá pomocą twoią, któryś nam to Drzewo zászczepił, Krwią Przenayświętszą podlał, Pánie y Boże nášz.

Aby mi kto zá nową y exotyczną nie sádził propozycyá zem się podiał wolne ptástwo bo Orłętá Polkie wabić, oto mié y sam w tey mierze wyświadczy Jan S., który w Apokálypticie swoiey iákiegoś Anioła wabiącego ptástwo do stołu, y ná iákąs wielką Páńską Wieczerzą widział: *vidi unum Angelum stantem in sole, & clamavit voce magna, dicens: omnibus avibus, quae volabant per medium caeli: venite & congregamini ad coenam magnam*. Y przyznam się negánié ia tego Anioła, że się nie plámi, nie gończym, ále legáwym báwił polem, sáme powietrzne kochał ptástwo, z nim się pieścił, ćiefzył, że się ná nikogo nie spuszczá, sam się nielenił ptástwá do pástwy wabić. Temu się iednak dziwuię ieżeli wołał do wieczerzy powietrzne ptástwo, czemuż tedy domowych niewołał, niewabił? ále snádnym domyśl z tego co powiem. Przez tego Anioła Sylveirá y inni Doktorowie rozumieją Káznodzieiow y słowá Boskiego száfárzow: przcz ptástwo powietrzne, wszystkich wiernych,

Isaia
33.

Apoc.
19.

In A.
poc.

przez wieczerną słowo Boskie, naukę Chrześciańską, Kazania, do ktorej to państwa wszyscy wierni, iako ptaszeta iakie, przez bogomyślność, przez cnoty święte wzgorę to iest do Chrześciańskiej perfekcyi wylatywać y wzbiąć się powinni. Y dla tego iuż nie dziwię się, że ten Anioł na wieczerną Niebieską do tey Duchowney państwa nie woła domowego ptactwa. Bo dalekoż mi zaleci? chyba na strzechę, na płot. Niech iako chce Káznodzieia bá y choeby sam Anioł z Niebá domowych lezuchow ku służbie Bozey, leniwcow na nabozeństwo, na Kazanie wabi: wielkiż z nich będzie miał pożytek, kiedy się ledwie z domu wyguzdra, y to z wielkim grzmotem, trzaskiem, nágdacze się, náłáie, náprzeklina pierwcy, á przyfiedszy do Kościoła, ledwie Mszy S. y to z dystrakcyą z roztrągnięciem myśli wysłucha. O Kazaniu nie pytay, zaraz na domowe śmieci leci. Niewoláią tedy do Niebieskiej wieczerny tego domowego ptactwa, ále powietrzne tylko, bo *exultari oportet*, bo się wzgorę wynosić wylatywać potrzebá. Ponieważ że tak, otoć iá nieodrzeczy powietrzne ptactwo Orłeta Polkie do Drzewá á ieszcze wysokiego umyśliłem wabić. A do iakiegoż tedy Drzewá wabić ich będą, to podobno do owego, które Nábuchodonor we śnie widział: Drzewo wielkie y wspaniałe wierzchołkiem samemu groyące Niebu, listki z owocem obfitym názbyt piekne májące, pod którym zwierzęta y rozmaite przemieszkiwały bestye; á na gáłęziach iego báwiło się ptactwo. Przez ktore to Drzewo Lyranus y inni Doktorowie u Korneliusza á Lap. na to miejsce cytowani rozumieią Nábuchodonorá Páńską Krolewską pompe, szeroكية y na cały świat rozłożyste pánowanie, potęgę, dostátki, gromádne ássystencye, słowem światowá próżność, ktora im się wyżej w gorę wyniesie, tym prędzey podpada ruynie: *hec Arbor est Symbolum prosperitatis & glorie humane, quae mox prosternitur & ruit*. Ale dąremny ptactwa nášzego do tego Drzewá zawod, y niebezpiecznie na nim zakládać gniazda, bo prędko niebieskie záwołáią wyroki: *succidite arborem*, podetniycie, zwałcie ze pnia to pyszne y wyniosłe drzewo.

Nie-

Dan. 4.

Liran^o.

Niemaćie się tu czego ptaszetá báwić, bo te gęste, które teraz widzicie gąłęzie, ánimuszne rámioná, gromádne ássystencye, które to drzewo émiły, niedawáły przystępu do niego, obetná : *pracidite ramos eius*. Owe listki zielone powierzchowne, przybiory, okazałości, zbytnie stroie, które ciekáwych wabiły ptaszekow ztrzącá, otrzęsá : *excutite folia*. Owe fruktá, które nietylko ptástwo, ále y sáme swywolne karmiły bestye, rozproszá : *dispergite fructus eius*. Trzebá mnie tedy innego státeczniejszego trwálszego poszukać Drzewá. A kedyż go tedy szukać będę? oto pokázuie nam go ná oko dnia dzisiejszego Kościół S. : Drzewo w swoiey porze státeczne, záfwsze, Drzewo Szláchetne, iákiego dżikie światá tego niewydáią pułtynie; Drzewo gąłęziste, wspaniałe wielce, Krzyż mowię Chrystusow náydroższy : *Crux fidelis inter omnes, arbor una Nobilis, Silva talem nulla profert fronde, flore, germine*. Ieżeli idzie o wysokość, wspaniałość, zieloność drzewá tego, zánic ia tu sobie wazę tánte we śnie tylko, á nie ná iáwie wspaniałe Nábuchodonozorá drzewo. Málećmi tu przy nim muszá, w sámych tylko szácunku wielkie niebotyczne Lybańskie Cedry, wyniosłe Nemeyskie y Dodońskie Ferebinty, drogie Indyjskie Cypryfy, Hebany. *Super omnia ligna Cedrorum, tu sola excelsior*, wyspiewuie Kościół S. w dzisiejszym Responsorium. Iest tak wysokie to Drzewo, że ná gąłęziách iego gniazdek nászych żadne piekielne niedostáná, niewybiorá chárpie : *Et revera ubi melior firmiorque securitas, quam in Cruce, Et Vulneribus, Salvatoris*. mowi o nim Złotopłynny Bernárd : bo wysokością swoią, nietylko wysokie Kościelne gmáchy, wieże, Xiążęce, Krolewskie, Cesárskie przenosi Korony, ále wierzechołkiem swoim sáme go tyka się Niebá, iáko go y ná stráśnym Uniwersálnym sądzie táń każdy obaczy : *tunc parebit signum Filij hominis in Cælo, cum Dominus ad judicandum venerit*. Iest tak rozłożyste szerokie, że gąłęzie swoje ná wśzytkie cztery części świata Wschod, Zachod, Południe y Północ rozéiága : *species Crucis, quid est, nisi forma quadrata mundi : Oriens de vertice fulget, Arcton dextera tenet, Auster in leva consistit, Occidens sub plantis firmatur*.

S. Bernárdus.

S. Hieronymus in c. 15 Marci.

matur. Opisuie tę Altymetryą Hieronym S. to iest, że sławá Krzyżá Chrystusowego ná cały świat rozchodzi się: *nos autem prædicamus Christum, & hunc Crucifixum gentibus*, mowi otym Páweł S. r. *ad Corinth.* A nie dla czego inższego, tylko iáko dochodzi tego sekretu Lactantius, áżeby pod skrzydłá, pod gáłęzie iego ze wszelákich narodow y ięzykow gárneńo się ptástwo: *extendit in Passione manus suas, orbemquæ dimensus est, ut jam tunc ostenderet ab ortu solis usque ad occasum magnum populum ex omnibus linguis & tribubus sub alas suas esse venturum.* Y do tegoć gáłęziństego rozłożystego Drzewá owe ptászyny Piotr y Andrzej S. wybiiály się wzgorę, y owszem wśzystkim pędziły lotem, áby w nim swoje záłożyły gniazdá: *o bona, o diu desiderata Crux! concupiscenti animo præparata, suscipe Discipulum ejus, qui pependit in te, Magister meus.* Iezeli ná ostátek idzie o zieloność drzewá tego, ktore záwśze lataiáce do siebie zwykłá wabić ptászyny; wśzák nam to owá zielono wykwiłá Aáronowa figuruie rośzczká, przez ktorą Doktorowie Święci iednostáynie Krzyżá Chrystusowego rozumieią Drzewo, ktore abáwiennym cieniem swoim, złyh áśfektow upały, požádlivości ognie, w nas ugasza, požádáná y miłá duszy dáie ochłode, cnot Świętych spráwuie ućiechy: *umbra Crucis non solum ab æstu vitiorum refrigerat, sed & replet delectatione virtutū* S. Bernárdá relácia. Do tegoż tedy wysokiego rozłożystego zielonego Drzewá zábieraycie się, wylátuycie Orłétá Polskie, ná nim wásze zákládáycie gniazdá wśzystcy wierni, á ia tuszę że nietylko nieszczęśliwego ná całą wieczność uydziecie *va*, biádá, ále niezmrużone oko, y fercá wásze wieczną ná páściecie chwałá. Amen.

Lactantius lib.
4. de
veras-
sion. c.
26.

S. An-
dreas.

S. Ber-
nardus
scr. 48.
in Cant.



K A Z A N I E

Ná Uroczystość WNIEBOWSTĄPIE- NIA PANSKIEGO.

Assumptus est IESVS in Caelum. Marci 16.

Gwałt się dzieie, kto słyszy, ziemskiemu od Niebá
świátu. Aza się to godzi y należy, że nam os de
ossibus, carnem de carne, wydźiera: *assumptus est in coe-*
lum. Pytam się *quod ius ad Personam*; co za prawo
do Persony macie, Niebiescy mieszkańcy? álbo
to nie natż Ziemski *Inquilinus* bo *Filius MARIE*. O záprawdę
wielki kryminał, á zwłaszcza Niebu *authorizare in facto* ozdobę
y poćiechę pádołu płaczu wydźierác. Dziękuiemyć Márku
S. za to, żeś nam w Ewángeliy swoiey o tey dał znać wiolen-
cyi, nie zaśpiemy grufzek w popiele. Owo zgoła y ia nie
będę się lenił tey wetować krzywdy, gdy ná tym Kazaniu
podeymę się wzięwszy od ziemskiego świata plenipotencyą
Niebieskim mieszkańcom dać mándát *ratione violentie* do Kon-
fystorza Troycy Przenayświętszey. Przebaczcie proszę SS.
świętego Miastá Obywatele: bo *dolor & amor silentium non ha-*
bent, leniri nequeunt, & evisceratos affectus per obstacula promunt.
Zal y bol sercá, ukoione bydż niemogą, y wywnątrzone affe-
ktá wypychają koniecznie.

Bieža-
novium.

Niedobra spráwá y owszem árcy źleby było, gdyby sádu y
spráwiedliwości nie było. Występki záwsze ofzczekiwa-
jące niewinne cnoty, lwieimi klámi y bez śládu pożerałyby ie.
Nádęta swoią próżnością pychá y fortuná deptáłyby po zie-
mi świętey pokory fiołki. W iednym pobrátyństwie z sobą
zostájące zazdrość y gniew, gołębią przesładowałyby prosto-
tę. Zgoła niecnótá y złość w swoich nieokiełznána, nieu-
noszona imprezách, uieżdzałiby ná szczerey dobroći, gdyby

Gen. 3.

sąd y sprawiedliwość niekłada im rostopnego munsztuká. Ná to sądy od samego Stworcy ieszcze w Ráiu po pierwszym grzechu *Gen. 3.* z Adámem: *Adam ubi es*, institutum swoje odebrały, áby winá szła zá występkiem, iáko cień zá światłem. Ná to *jus naturale* samym pospolite niemym bestyom, ábyśmy występkami nád same bestye nie stawáli się gorzemi. Ná to *jura gentium*, ábyśmy nie to co może pyszna fortuny y potęgi przesądzić nogá, prágneli, ále to co należy. Ná to *jura Rerum publicarum*, áby winá z występkami wiednym korcu sprawiedliwym była pomiárkowana strychulcem. Y dla tego świat náš Ziemski tym się reguluiąc trybem od Bogá y natury dánym, wiedząc, że *nulli debent impunè cedere crimina*. Wchodzi dzisiaj w święty sąd z Niebem, wołając z Dawidem ná szczerą y bez przysady sprawiedliwość: *Iudica me Deus* &

Ps. 42.

discerne causam meam. Dáie mándat *ratione violentia* do Konfystorza *Abyssalis justitie*, y owszem do niegoż samego. Sądź się samo Niebo przed sądem, pozwalamy ábys y samo w swojej sprawie było Sędzią, czego niepozwalają prawá: *nemo in propria causa Judex*. Przyznáiemyc przecię *ingenuè* żeś sprawiedliwości Boskiej *habitaculum*; zkąd według Dawidá sprawiedliwość ná te ziemkie weyérzała doliny: *justitia de Cælo prospexit*. Ale darmo perśwadować Niebu, dufając *justa collitigandi causa*, że ma sprawę dobrą, chce wchodzić *in Processum* y prosi áby ziemską wysłzało propozycyą. Ná kiedy nie może byđż *judicium ante judicium*, że się samo rozládzić niemożesz, dáie więc Ziemiá takowy *libellum Conventionalem*, przeciwno Niebu. że Niebo ze wszystkimi swemi mięszkańcami, *alias cum personis sibi melius notis*, *nullo jure habito*, bez żadnego prawá, y owszem *summum damnum* & *præjudicium* całego Narodu ludzkiego Chrystusa JEZUSA, *verum DEVM* & *hominem* prawdziwego przy Boswie człowieka, który dla zbawienia ludzkiego śmiertelności naszej przyjął siermiege: *ipsam humanitatem accepit. ut habitum*, náucza Tomasz S. Aniellki, był powolny Rodzicom: & *erat subditus illis*, przez trzydzieści y trzy lat mięszkając ná świecie; & *prescripsit* & *contraxit* domi-

S. Thomas Angelicus.

domicilium, zbawienie światá *operando*, umárłych wkrzeszájąc, chromych, ślepych, trędowátých, y innemi dotknionych niemocami uzdrawiájąc, á náostíek ktory y krwią swą drogą y miłością był náturze ludzkiey skrewniony, *violento ausu* wáżyło się, nigdy łzami nieprzepłákaną oczu y serc ludzkich ozdobę wziąć y odebrać : *quæ allegata Propositionis in continentí certificando* Ziemski świat, *Authenticum*, bo z Ewángeliy S. Márká przywodzi ná to testimonium : *Assumptus est JESVS in Cælum, quibus inhærendo* świat ziemski prosi áby tá *violentia summario Processu uti in Causa facti*, kryminałem sádzona była, Chrystus iáko drogi serc ludzkich Kleynot był narodowi ludzkiemu przywrocony. Niedziwować by się, gdyby ziemiá ná niebo swoy święty podnosiła rokosz : bo *vita hominum*, według Iobá, *militia super terram* : wprzod do woyny y utarczki w żywocie Máćierzyńskim, niż do życia pobieramy duchy. Sámá nas Ewángelia *Matt. 11.* do tey Konspirácii ku niebu zágrzewa : & *violenti rapiunt illud* że go gwałtem dostawać trzebá. A przecie nász gwałt Niebu bez krzywdy utarczká bez szkody. Bo instrumentá, máchiny, cnoty, y dobre uczynki. Tárgneli się raz swywołą niż ciálem więksi Ziemscy mięszkańcy (ták ich Poetowie zowią) Olhrzymowie ná oppugnacyá Niebieskiego Ieruzalem, áliści piorunem karáni : *gigas non salvabitur in multitudine virtutis sue*, mowi Dawid *Psal. 32.* źle przez gory y wyniośłości dobywáć Niebá. Pychá w korzyści nie bierze Niebá, ále máłóść : *nisi efficiamini, ut parvuli, non intrabitis in Regnum cælorum*. Sodomskie y Gomorskie excessá łzturmowały do Niebá, bo się zowią *peccata clamantia in cælum* ; ále ogień ognie zágásił takowe. Adam z Ewą zákazány z drzewá ziadł iábłká owoc, áliści zá ten kryminał surową Dekretow Boskich exekucyá przez Cherubiná z świętych przybytkow wászych bándyzowani zostáli. Bábilończycow Gen. 11. Wyniośłą zámyśláli Niebu grozić wieżą : *venite faciemus nobis Civitatem & turrim cujus culmen pertingat ad Cælum*. A wy Święci Niebá Mięszkańcy co ná to ? *venite igitur descendamus, & confundamus linguas eorum*. Y ták iest że Niebo swoiey

Iob.

Matth.
11.

D. 39.

Gen. 11

naymnieyszey nie cierpi krzywdy, nietylko uczynek, ale samą intencją równym a nas mizernych z słabey złożonych materji goni Dekretem. Zgoła mówiąc, do sprawy, *ad negotium principale exhibis Galijs aggravantibus circumstantijs* wielki excres, wielki kryminal sądzić kogo, karać, a samemu *procedere defacto*, krzywdę czynić. Słyszac takową Niebo przeciwko sobie indukowaną propozycją, *salvis omnibus beneficijs juris, & premijsa protestatione, de calumniis & de poena talionis in eventu succubitionis, ante omnia zakłada exceptionem dilatoriam: auctorem non habere locum standi, ex quo est infamis, bannitus, proscriptus, iacy vetante lege, famosos lege Indices de infamibus iure* przeciwko lepszemu y godnieyszym daleko nad się agere niemogą. A to dlatego, że takowych prawo zowie *diminutos capite*, na głowie umniejszonych, y zmárłych na sławie, że ani sądzić kogo, ani sądzić się nie mogą. Co do tego że jest infamis, niestatek y ładaco świat, jest *notorium* oczywista, probować tego nietylko: bo *notorium, est probatio plena*. Ze jest bannit y proskrypt nikt o tym niewątpi, gdy za Rayskie przestępstwo Człowiek w Adámie proceslowany dekretowany, z Miastá Raykiego, przez Cherubiną wyforowany jest: *ciecit Dominus Adam de Paradiso voluptatis Gen. 3. quibus insistendo* prosi Niebo *Auctorem rejici ab auctoratu*. Reprezentuje się na to naturá ludzka że ią & *in facie judiciorum* takowa popadá konfuzya od Niebá; & *in vim replicationis* powiada że tá *exceptio uti in protestationem iustitie* nic nieważy. Bo *actio actionem non perimit: crimina non relatione criminum, sed innocentia purgari debent*. Jeżeli tak sobie Niebiescy Duchowie pretenduiecie, że was z ludźmi nie iedną mierząc piędzią, żeście nad ludzi daleko godnieysi. Odpowiadamy z Psalmistą że máło coś macie nad ludzi: *minuisti eum paulo minus ab Angelis*, y owszem ná tę wzgárdę, którą nas karmicie, infamifami nazywając, śmiecie, więcej powiem, że więcej nad was mamy! Pytam was z Apostołem *ad Hebraeos 1. cui aliquando Angelorum Deus dixit: Filius meus es tu? komu z was Bog rzekł Synem moim ty iestes, iako ludziom, którym dał moc nazywać się Synami Bożemi. Dedit eis potestatem filios Dei fieri*, y którą godność Aniołom wziął

Gen. 3.

Ad
Hebr. 1.

Gen. 1.

tę

tę ludziom daie. *Hanc dignitatem Christus denegat Angelis, & concedit hominibus*, mowi uczony Calamata Discur. 4. Moral. Wy tylko ná BOGA w Niebie pátrzyćie, a człowiek przez Kápláńskie ręce BOGA całego piástuie. Toto infamis świat Ziemski; człowiek u niebá bannit? mylicie się: więcey Bog ukochał człowieka jednego, niż wszystkie Aniołów chory. Iá-kobym nic nie miał w Niebie Aniołów, którzy są iá-koby dzie-więćdziesiąt dziewięć owiec ná puszczy, gdybym nie miał ie-dney owcy to jest Człowieká ná wygnaniu, mowi *in persona Christi* Hugo Kárdynał: *non reputo me habere aliquid in Caelo, habendo, Angelicos Spiritus, qui sunt quasi nonaginta novem oves in deserto, nisi habeam ovem errabundam in exilio*. Tę owcę stráconą Człowieká, gdy raz zgubioną nálaź, woła: *congratulamini mihi, quia inveni ovem meam quae perierat* Luc. 15. Zwoływa Aniołów ná powinszowanie, nie człowiekowi ále sobie, iá-koby człowiek Boga nieiáko Bogiem był, y całą pochwałą Boską od znalezienia iego záwiślá, mowi Anielski Doktor. *Omnes Angelos convocat ad congratulandum non homini, sed sibi, quasi homo Dei, Deus esset, & tota laus Divina ab ipsius inventionem dependere, & quasi sine ipso beatus esse non posset*. Ale niedáią się parti-bus rozwódzić, każą citato ad propositionem respondere, znowu cita-tus inną zákláda excepcyą, prosząc ante omnia legitimū Ađoratóř, áby wiedział *que juris praeceptu* świat wiolencyi windykuie y co mu do tego należy: odpowíada świat *in vim legitimisationis Ađoratóřs*, że mu należy multipliciter: primò że Pan Chrystus był Obywátelem Ziemskim, przez trzydzieści y trzy lat, ná ziemi *continuando domicilium* bo *domicilium facit incolam*; ták mowi w práwie *textus in lege: domicilium Gl. in ver incolae* że był incola Ziemski, *probat eius natiuitas* Joan. 11. *Natus est JESVS in Bethleem Juda in diebus Herodis Regis*. Probat y sám Ziemski Jmienia JEZUS tytuł, który przy Národzeniu y Obrze-zaniu krwią własná kupił. *Secunda ratio est* że był narodu ludzkiego Kompátryotá, wspoł Obywátel, bo *de jure per tex. in c. in orbe Romano ex jure domicilij Patria acquiritur* w Zyduwskiey Ziemi y Gáliilei przemieszkiwájący. *3tia ratio est* że Pan Chry-

Calamata
discur.
4. moral.
rál.

Hugo
Cardi-
nal.

Luc. 1.

S. Tho-
mas An-
gelicus
Doctor.

Ioanis
11.

stus iest naturze ludzkiej zkrewniony, náprzód przez słowo, ktore gdy raz Bog w całą wieczność świata wymowił: *semel locutus Deus in tota eternitate*, zaraz Ciałem się stało y grubą natury ludzkiej ná się, przyjęło śiermięgę. Powtore przez łaskę y miłość, że naród ludzki szczerze ukochał: *propter nimiam charitatem, quā dilexit nos*; mowi Apostoł *ad Eph. 2.* tąż zapalony áby pokazał ze nád Aniołow ludzi kocha, y duszy swoiey łóženiem komprobował, iáko Seráficki przyznáie Bonáwenturá 3. *Dist. 32. Quæst. 16. Deus posuit animam suam pro hominibus, non posuit eam pro Angelis, ergo magis homines, quàm Angelos dilexit.* Potrzećie: iest nam złączony przez Sákrámentá, przez Ciałó y Krew, ktorą nas iáko pelikán, działki swoje karmił y karmi. Czemuż tedy tak wielkiey utráconey ozdoby przyiaćielá, Páná y krewnego nášzego windykováć niemamy: drętwieią y schną zmyśły od żalu, serce rozplywa się żalem po niepowetowánéy stráćie. Przeniośly Cię przeniośly zawisne niebá, drogi serc ludzkich Kwiateczku do rayskich delicyi: zniknąłś z oczu; ále rezolwuie się świat z słodyczy pełną pszczołką Bernárdem, y tám ciebie szukać: *sequar te, quocunque ieris, mihi tolli non poteris, cum meum cor abstuleris, Iesulaus nostri generis.* Poydę zá tobą kędykolwiek się obroćisz, zginąć mi nie możesz, gdyś sercá mego z sobą wśzytkie zábrał kochánia, JEZU ozdobo nášzego rodzáiu. Tákowe excepcye y kontrowersye ston oboygá dobrze zrozumiawszy sąd, *Actorem legitime agere adinvenit, & citato directè sine dilationibus omnibus respondere mandavit*, że świat słusznie upomina się swego, potrzebá by ná iego krzywdę, odpowiedziało Niebo. Gdy iuż ináczey bydź nie może, przystepuie Niebo *ad nucleum*, ná zgryżenie orzechá, y powiáda luboć Niebo słuszne ma do Ziemi pretenśye, że Chrystus wśzytkę subśtáncyą Niebieską Bośtwá wyniszczył, stáwśzy się człowiekiem, że ią naturze ludzkiej dziwnym sposobem dał: *plus dare non potuit, cum sit Omnipotens, plus dare nescivit, cum sit sapientissimus, cum sit ditissimus, plus dare non habuit* S. Augustinus lib. 18. de SS. Trinit. Lubo tąż dobroć złością y niewdzięcznością od światá nádgrodzona, że w pierwszy do swe-

S. Bonav. 3.
Dist. 32.
Quæst.
16.

S. Bernardus.

S. Aug.
lib. 18.
de S.
Trinit.

go dziedzictwá gościnie nieprzyięty po ludzku: *in propria venit, & suum non receperunt*; y owšem niepoznány: *nec erat locus ei in diverforio*; lubo tak wiele dla was slug y niewolników grzechu ućierpiał niewdzięcznych, iáko to przyznáie Chryzostom: *nemo unquam pro Filio tantum praesetulit charitatis, quantum pro servis & ingratis Deus*; że słuszenie mogło tey windykując obelgi, iáko niewdzięcznym wydrzeć nam wieczney chwały Dziedzicá; iednak przecię wam tego nieczyniło. A mowiąc *in vim litis contestationis absolute* neguie, áby ziemi Chrystusá bráło, & *praemissa iterum atque iterum solenni protestatione de poena talionis*, gdy tego świat niedowiedzie, prosi áby był *serio* penowany & *poena talionis & carcere*. Rekoliguyćie się tu Ziemianie cóście zádáli y komu, niezedrzećie się z wedy choćbyście y sámi chcieli *recedere a causa*, o nasz niezmázány honor idzie. Aby się prędzey skończył sąd niepotrzebá inkwizycyi, tylko *ingenuè & sine juramento calumniae*, ad *propositiones* (mowi Niebo) odpowiedz mi ziemió z swemi ludźmi: zádáliście, żeśmy wam Chrystusá wzięli; fałsz wielki, niebráliśmy, macie go *sub Sacramento Eucharistiae* w Przenayświętszym utáionego Sákrámenćie, pod Ofobámi Chlebá y Winá, prawdziwie, rzeczywiście, według substáncyi Ciáła y Krwie rázem z duszą y z Bostwem zostáiącego. A cóż ná to mowicie. Tak Wiará S. Kátolicka, tak S. Theologia, tak *Concil. Trid. Sess. 13. Canone 1. in SS. Sacramento contineri realiter & substantialiter Corpus & Sanguinem, una cum anima, & Divinitate Domini nostri IESU Christi*. Ile rázy Káplán Słowy Chrystusowemi: *Hoc est Corpus meum: Hic est Sanguis meus*, chleb y wino konsekruie, tyle rázy prawdziwe Ciáło y Krew Chrystusowá dziwnym y niepoiętym sposobem stáie się, w ktorych Ofobách cáły y nierozdzielny według części zostáie, iáko świadczy *Concil. Florent. Totus Christus continetur sub specie panis, & totus sub specie vini* ieden BOG y Chrystus iednąż liczbą Ciáło Chrystusowe rzeczywiście, osobieście y w Niebie, y ná wielu Ołtarzách, y ná Krzyżu, y w Ciborium macie: *Idem numero Corpus Christi existit, in pluribus locis simul*; Naucza *Marsilius, Scotus Dist. 7.*

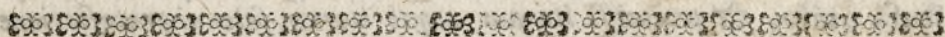
S. Chry-
stos.

Conc. I
rid. Sess.
13. Ca-
none 1.

Concil.
Floren.

Scotus

Sotus & Richardus. To Ciało Chryśtusowe dane wam y zo-
stańwione ná upominek wiecznego zbawienia, ná obronę tera-
źniejszego żywota, y przyszłego Zmartwychwstania. A wie-
rzę porwaliście się, prawi, iak z motyką ná słońce Ziemianie,
niedowiedliście coście zádali, *mera vena impostura* postąpiliście,
w czym *succubuiſtis*. Więc was należy surowo karać, abyście
ex carcere pro tanto ausu odpowiadali, wziąć was koniecznie po-
trzebá ále do Niebá. Amen.



K A Z A N I E I.

Ná Uroczyſtość S. TROYCY.

In Nomine Patris & Filij & Spiritus Sancti. Mtth. 18.

Jerem.
1.

*S. Ba-
naven-
tura in
Dom.
Trinit.*



Tánawſzy tu u was Słucháczę moi przyznam się
z Ieremiaszem że mowić nieumiem: *A, a, Domi-
ne neſcio lequi*; ięzyk zająka się, rozum drewnieie.
Doktorowie tak dziećcinieją, że áni trzech zliczyć
niepotráfią. *A! juſtiſſime Pater non capio tuam po-
tentiam, A! juſtiſſime Fili non capio tuam ſapientiam, A! juſtiſſime
Spiritus non capio tuam bonitatem.* Seraſicki Doktor tak się przy-
znáie. Y owſzem poki ſwiat ſtać będzie *unam ſpeciem* Aryt-
metyki nie náuczą się: *In Nomine Patris & Filij & Spiritus S.*
Czegoż iuż się wynoſicie ſmiertelne rozumy, gdy ná pierwſzey
Alfabetu literze *a a a* ná ſámy m ſtaniecie poczatku: *In prin-
cipio, erat Verbum.* Pátrzcie ná wáſzych Auguſtynow,
Tomaſzow, Bernárdow, &c. á oni wſzytcy milczą y dla po-
dziwienia tylko się zegnają: *In Nomine Patris & Filij & Spi-
ritus Sancti.* Coż tedy ia ieden nieuk mowić będę? Páweł
do trzeciego porwany Niebá, widział Troycę S., á przecię
iey wyrazić niemogł; mowi S. Tomaſz: á iakoż my wyrażie-
my, gdyſmy iej nie widzieli. Co będę mowił ięzykiem, gdy

go ſerce niepoymie, według Auguſtyná: *ſi Deus in cor hominis non aſcendit, quid ergo queris, ut aſcendat in linguam.* Ale o Boże w Troycy iedyny wiem co uczynię. Nápiſano ieſt: *Te decet Hymnus Deus in Sion.* A iáko Hieronym S. czyta: *tibi ſilentium, laus in Sion.* Więc milczeć będę, y milczeniem pochwałę ciębie. ſłowem: niech inni dyſputuią, ia nie będę *A.a. neſcio loqui.* Więc poſłuchaymy cudzey dyſputy, á nád to ſámego czártá, o wyſokoſci tey táiemnice, iáko ieſt niebeſpieczna.

GDym iuż nie ták dyſputować, iáko cudzey przyſłuchiwać ſię przyobiecał zwámi Dyſpućie, obiią ſię iákoś o uſzy moie głoſy: *concedo, nego, diſtinguo, probo.* Toto podobno ſwiátowych mędrkow záczełá ſię dyſputá? ták ieſt. O Boże nieſmiertelny iák głúpie rozumy, iáka ſmiałość wáſzá Theologowie Ziemſcy, chcecie probować Bogá w Troycy iedynego! y owſzem ſámych ſiebie probuyćie, iáko rádzi Apóſtoł: *probet autem ſciſſum homo.* Wy ná powietrze wylátuiećie rozumem, á nie widzićie ták ptaków, o ktorych Iob: *abſconditus eſt ab oculis viventium, & volucres celi latet.* To ieſt że y ſámi rozumnoletni Anieli wylećieć niemogá do ták wyſokiey Troycy Przenayſwiętzey Táiemnice. Słowá wáſzne Hugoná Kárdynałá. A iákoż z p'ochym Ikárem nád woſk ſłabſze ludzkiego dowćipu będą ſmiały wylećieć ſkrzydełká. Wy brzeg morſki uſtáwnie orzećie, á niewidzićie z Auguſtynem S. dziećiny; z tego ſię ſmieiącey, według obſerwancyi Voluſiana; *volo citius totum mare meo cochleari in hanc foſſulam infundere, quám tu poſſis individue Trinitatis inexplicabile capere Sacramentum.* Wy ſlepe krety y ſowy, z przezornemi Orlámi ſońieczną exáminuiećie ſwiátłość, á niewidzićie, że bárdziej od iego ſlepniećie promieni: *Deus non ſe voluit examinari, ſed credi;* zdánie S. Auguſtyná. Wy máluchne ſłodeczki niezbrodzoney chcecie przebyć Oceán, á niewidzićie przy ſámych lądzie topieli y ná was roſpiłey Chárybdy: *ubi queritur unitas Trinitasquę Patris & Filij & Spiritus Sancti, nec periculofius alicubi erratur, nec laborioſius aliquid queritur;* tenże Au-

In Pſal.
25.
Pſal. 64

Ad Co-
rinth: 1

Iob. 28.

Tom. 10
de SS.
Trinit..

Lib. 1.
de Tri-
nit.

Hom.
27. de
incom-
prehē.
Divine
natura.

S. Aug.

Prov.
24.

Cant. 1.

Lochner.
ner.

S. Aug.

gustyn mowi. słowem : zakładacie dysputy *de in disputabili*, o którym dysputować, ani wątpić nie trzeba. O nieszczęśliwości y nędzo ludzka, dziwić się Chryzostom. *O homo infelix, miser, cum sis homo, Deum scrutaris.* Przeto porzuć twoje argumenta gdzie wiary szukać potrzeba : *aufer hic argumenta ubi fides queritur*, takci radzi Euzebiusz : bo inaczej źle koło ciebie. Dysputował Sabelliusz y tak się uwikłał, że Troycy S. negował, iedną tylko Personę y Oycą y Syną y Duchą S. przyznając. Dysputował Aryusz, y tak się uplątał że Syną nad Oycą mnieyszy, y różney substancyi twierdził. Dysputował Macedonius y tak z błędził że Duchą S. kreaturą twierdził. Dysputowali Grecy, y tak się uwikłali że Duchą S. od Syną pochodzącego negowali. Zkąd dobrze probant tego, mowi Augustyn : *periculosa disputatio de Trinitate : nec Angeli in Caelo comprehendunt, nec disputant, sed interrogant tantum : quis est iste Rex glorie, y znou : quis est iste Rex glorie, qui ascendit de Edom.* Y sami Angeli &c. ale &c. w ostantku ciekawi y pyszni Mędrkowie ktorzy to dysputuiecie o niewątpliwey Troycy S. materji, boicie się co ciekawy Plinius odniośł. Badał się uśilnie Wezuwiusza ogniściego natury, alie od niego płomieniem pożarty. To y nam obiecuie Proverbiałista : *qui scrutator est Majestatis, opprimetur à gloria.* Chwali tam Oblubieniec Niebieski Oblubienicę, bardziey z pierśi niż z winą : *meliora sunt ubera tua wino.* Czemuby to, pytam się. Co iest wino ? odpowiada mi Lochner *in sua Bibliotheca manuali*, że iest nauką którą pijąc widziemy y znamy. A pierśi zaś co są ? pierśi gdy w pierściach mleko, iest wiarą, bo mleką, gdy go dziecię z pierśi Mātki zżywa, tylko piie, a niewidzi. Wiara naszą co iest ? *fides est credere, quod non vides.* *Non est disputandum, sed credendum,* tak pomieniony mowi Author y Augustyn, mu potwierdza : *noli intelligere, ut credas, sed crede ut intelligas.* Ale czas abyśmy posłuchali Theologá światowego, z piekielnym dysputy, o dzisieyszey Tajemnicy &c. Rzecz wam pełną strachu powiem, o korey Kárdynał Bellármin piše. W Padewskiej Akademiy było

było dwóch ludzi, y Theologow wielkich sławnych, ktorych mowy były za *oracula*, *oracula* za *miracula*, *argumenta* za *portenta*. Ze zaś zawsze *similitudo morum, est mater amorum*; tak wielka między nimi była przyjaźń, że każdy by w nich nowego Euryalá y Nizufá przyznał fantázyi. Niedługo iednák tá trwała koniunkcya: rozerwała ją śmierć, gdy iednemu po długiej dyspućie nagle ukazawszy klepsydrę; śmiertelną kośá iáko dykursów tak y życia przerwała *filum*. Boleie ná to pozostały przyacieli; ále zgoiła tę ranę niewinność żywotá zmarłego, życie pobożne y śmierć święta, bo z Sakrámentámi ná drogę wieczności. Lecz co widzę słucháče, gdy Doktor pozostały czasu pewnego w Bibliotece w nocy siedzi, przekłada Xiegi, o dziwne sądy Boskie! gdy pálcem czoło podpárłszy głęboką bawi się spekulacyą, áliści drzwi żelázne poczną strážliwie trząść, się, brząkać, kołátáć, przez ktore umarli Doktor przychodzi, cały w ogniu, za ktorym iskry sypáły się iáko z kominá. Doktor żywy á prawie od stráchu y nieżywy ná to zánie miał. Ale przyšzedłszy do siebie intencyą porátowania duszy, odważył się go spytać: Bráćie co jest dla Bogá, że tak długo cierpišz, daymi sposób porátowania iáki. Ieżeli, chcesz ábym do Jeruzalem do grobu Chrystusowego peregrynował dla ciebie, álbo do Hiszpánii, do grobu S. Iákubá, álbo do Rzymu, *ad Limina SS. Apostolow*, uczynię, bom cię serdecznie kochał. Coż ná to duch ognisty, strážliwie westchnąwszy rzewliwym pocznie mówić płáczem: *o eternitas, o eternitas! o wieczności! o wieczności!* wszystko mi to do zbawienia nie pomoże, o długa wieczności! ach iuż mi się zda, iákoby mi t; śiac było lat od śmierci; co mówię tyśiąclat? y owiżem co tylko piasku nád Adryátyckim morzem: ah śmierci moia bez śmierci, żywot bez żywotá, koniec bez końca, bom spráwiedliwym dekretem Boskim ná wieczne skazány męki. *o tentatio, quare te non superavi! o superbia, quare te non domui!* chcesz wiedzieć ukochány Bráćie, mego potępienia przyczynę? gdym iuż był ná zgonie żywotá dopuścił Bog ná

Lib. 2.
de arte
benedi-
cendū.

mię pokusę, znał mię czárt bydz wielkim Theologiem Doktorem, y pytał mię w co wierysz? odpowiedziałem że w to co się w składzie wiary zamyka; nagli ná mnie ábym mu trudniejszy explikował Artykuły, więc ábym łatwiey mu to objaśnił, przez skład S. Atánázego powiedziałem: *alia est persona Patris, alia Filij, alia Spiritus Sancti*: odpowiedział; nieták, nieták, y ia mu ná to znowu *Deus Pater, Deus Filius, Deus Spiritus Sanctus, & tamen non tres dii, sed unus Deus* znowu on nie ták, nie ták, znowu ia *Pater à nullo factus, nec creatus, nec genitus, Filius à Patre solo est, non factus, nec creatus, sed genitus*. Znowu Diabol: nie ták, nie ták. Naostátku zawołałem: *protestor, protestor hac doctrina est heretica*; álic Diabol o Bráćie, niewrzaskiem to tu zbydz, ále árgumentem. Iam tedy rozumiał ták o sobie, zem z sámyim czártem mogli o Troycy S. dysputować, wdałem się z nim w dysputę; áż mi czárt ten záda árgument. Słyszysz? *quis quis est subiectus alteri, est minor altero. Sed Filius Dei est subiectus Patri, ut habet Paulus ad Corinth. ergo est minor Patre*. Coż ná to? po kilku dystrykcyách musiałem mu pozwolić. Znowu on słuchay: *nemo, qui major est altero, est equalis alteri. Sed Pater est major Filio, ut Christus, dicit: Pater major me est ergo Pater non est equalis Filio*. Znowu. *Qui est unus verus Deus, est solus Deus. Sed Pater est unus solus verus Deus: dicit enim Paulus Tymothei 2. Nobis verus Deus est Pater. Ergo solus Pater est Deus. Znowu: creatura non est Deus. Sed Filius Dei est creatura. Ergo non est Deus*. Co ia nędzny słyszawizy *timens tremensque* w poćie śmiertelnym pozwoliłem, y nagle ná strážny Trybunał Boski porwany, iáko heretyk spráwiedliwym sądem potępiony zostałem. O wieczności! Co zawołałszy z trzaskiem wielkim y ogniem zniknął. Słuchácz moi, co o tych dwóch powiem Doktorách? pewnie mowić muszę, co nápisáno: *in illa nocte erunt duo in testo uno, unus assumetur & alter relinquetur*. Pomyślił sobie drugi Doktor żywy: miły Boże, coż było łatwiey temu Doktorowi solwować? Słyszałem ták wiele rázy od niego, gdy takowe solwował trudnoći: *Deus Filius*

S. Athanasius.

Ad Cor.
15.

Ioan. 6.
Tymoth.
2.

Tymoth.
2.

Luc. 17.

lius subiectus erat Patri, ut homo, concedo, ut Deus, nego. Est minor Patre ut homo, concedo, ut Deus, nego. Nobis unus verus Deus est Pater, unus excludendo personas alias, nego, includendo Personas alias tanquam consubstantiales, concedo. Albowiem per *ly* unus S. Paweł y Hilárníř exkludują tylko kreáтуры, á nie Boskie persony. Zálował tedy tego nieszczęścia y zbudowany nim postanowił: iuż y ia o Troycy Przenayśw. dysputować nie będę ále wierzę, wierzę, co Kościół S. iákoż tak żył świątobliwie, y potym záchorowawszy, gdy miał umierać pokazał mu się czárt tenże, y pytał go: *quid tu credis?* odpowiedział, to co Kościół S. á Kościół S. co wierzy? to co ia wierzę: czym zkonfundowany czárt precz uštąpił. Słuchá-cze moi, ia mowę zámykam y siebie w tym cyrkule dysputy z wámi: *credo, credo, quod S. Ecclesia credit; & Ecclesia credit, quod ego credo.* Ieżeli Theolog tak uczony, tak pobożnego żywota, ná ostátku áż do piekła zblądził, á coż z tymi będzie? ktorzy nie álbo máło umiając áni Kátechizmu czytając dysputują o wierze. Ach niechay nikt rozumowinieufa: słuchá-ćie Auguštyná ná džišieyszey Fiełt: *Fratres mei, audio quodquidam inter se disputant, quomodo Pater & Filius & Spiritus Sanctus tres sint unum: quam periculosa disputatio? Iutum & vas figuli de suo disputat Creatore.* Y znówu. *Requiris à me quomodo vere me nescire profiteor & in die iudicij non damnabor, quia me dico non scire naturam creatoris mei, sed damnabor si dico: non credo.* Słowem ia zámknę lubo z pogáninem Aryštotelesem: *uno nomine tres appellantur in Nomine Patris &c? nescio, & li-oens entium non possum te capere, ergo tu me cape.* Ułapiam się cáłego w tobie o Zrzodło dobroći, y dosyć mi ná tym umieć, y umieć iedno *Credo*, á przegnać się: *in Nomine Patris & Filij & Spiritus Sancti, Amen.*

Lib. 1.
de Leg.

Idem.



KA-

K A Z A N I E II.

Ná też Uroczystość.

*Ipsi gloria in secula Amen. Ad Rom. 2.**Lib. 1.
de Leg.*

DEwna to jest Słucháczce moi, że niemáisz takiego tak między wiernemi Chrystusowemi iáko y niewiernemi, ktoby, spytány o Bogu, tey nieuznał prawdy, że jest Bog ieden. Nietylko to Chrześciáńska tego náucza Theologia, ále y sam lubo Pogański Krásomowcá Cicero. *Nulla est gens tam immanseta, tam ferrea, quae, etiamsi ignoret qualem Deum habere deceat, tamen habendum sciat.* Bez urázy wáskiej Słucháczce moi, niechay mi się rzec godzi prawdę, ile z tego mieyscá: niehcemi się temu wierzyć z Apostołem, áby takich wiele było wiernych. Czemuż? národziło się álbowiem terážniejszych czasów, y między samemi Kátolikámi Atheuszów takich, ktorzy wedle Apostoła lubo *confitentur se nosse Deum, factis autem negant.* Lubo iednego znáią Bogá, iednak się go złym bezbożnym wypieráią życiem, y ledwo w sercu swoim głupie nie mówią u Pálmišty: *non est Deus.* Grzeszą álbowiem sobie tak wolno, iákobyto Bogá ná Niebie nie było, ktorý by ná ich pátrzał zbrodnie, y wiecznie karał. Y takiméiby niewiernym, że tak rzekę, Atheuszóm, ieżeli kiedy, tedy dziś trzebá przypomnieć pierwsze obiecádło wiáry, że jest Bog: *vivit Dominus,* áby nietylko wierzyli, ále ználi y widzieli, że nád sobá Pána y Bogá máią. Zwyczajnie owo kto widzi, nád sobá Krolá, ábo Pána, bárdziej się go boi, y szánuie, niż ten krory o nim wierzy, ábo tylko slyšzy zdáleká. Owoż y ci wierni niewierni, áżeby mieli tym więkšą do boiáźni Božey pobudkę; więc ich iuž nieuczyc tego dawnego obiecádła wiáry o Bogu będę, ále poproštu tylko przypomnieć zechcę. A to ná więkšą chwałę w Troycy iednego Bogá, ludzióm prošszym ná Duchowną náukę.

Iák

I Akbym się ná szerokie á okiem niepomierzone imbárkował morze bez wioślá, gdybym w niedościgłey Troycy Przenay-świętšzey Táiemnicy niezdolnym miał się porwać rozumem, przyznam się że mię stráśzą, y przestrzegáią nie iednego ná tym morzu ponieśione szwánki. Wszak się był puścił ná ten Oce-án Aryusz, Sábelliusz. Mácedoniusz, Servetus y innych wielu Mędrkow; ále coż wíkoráli ! oto w tym archipelagu ze wszystkichmi conceptámi utoneli, głębiey niżeli Pogánski Mędrzec Arystoteles w bystrey rzece Eurippus. Niechę ia tedy byđż takim śniátkiem, niechę tak głęboko brodzić ile máłkim niezgruntuę rozumem. Dość ná mnie będzie przy brzegu tylko z owemi, ktorých Augustyn widział, bawić się dziećmi, y pro-řty z nimi Alphábet o Bogu czytać. Prawdá że y ten był ná Izáiasza przytrudny że y iedney niemogł wyiákać litery: *A.a.a.* *Domine nescio loqui;* ále iákże przecię o tobie o Boże y Stworco moy niemowić? kiedy cię y same nierozumne symbolizu-ią y páłcem wytykáią stworzenia, żeś ty iest ieden *Alpha & Omega*, początkiem y końcem. Dla lepszey náuki niech się gođzi do nich z S. Augustynem oczy nášze rozumne pořkáć w legácyi, y spytać się, ieżeli z nich ktora kreaturá iest Bo-giem nášzym? wiem to zápewne, że wszystkie iednořtáynym odpowiedzá głosem, to co Márlzářek Páński Ian święty Po-řtom odpowiedział Zydowíkim: *non sum, non sum.* Słuchay-ćie co mowi Augustyn: *Interrogavi terram, & omnia qua- cunque sub ea sunt, & dixit: non sum. Interrogavi Cælum, solem, lunam; nequē nos sumus Deus, quem queritis, inquiunt: & dixi omni- bus; quæ circumstant fores carnis meæ: dixistis de Deo meo, quod vos non estis, dicite ergo mihi de illo aliquid: & clamaverunt voce ma- na: ipse fecit nos.* Spytałem &c. Ząd uwazćie iáko się mylićie wy wszyscy, ktorzy Bogá y Stworcę wářzego w kreaturách, w rze- czách doczesnych skáżytelnych szukaćie, ktorzy ćiało y brzuch zá Bogá máćie: *Quorum Deus venter est,* ktorzy łákomym má- monom, sprořnym Wenerom, y gniewliwym Saturnom zazdro- řnym Merkuryuszom, opłym Bachuszom řluzýćie. Słowem, kto- rzy według Apostoła, *Deos ignorantes colitis;* niewiedzieć iákich řlánuiećie Božkow; náuczćieź się od řámých

S. Aug.
lib. 1.
Confess.
cap. 6

Lib. 1.
Cap. 6.

Jerem.
23.

Jerem.
1.

nierozumnych kreatur tego obiecádłá wiáry, że iest inny Bog, inne naywyższe dobro wásze, doskonálsze, w którym się kochać macie: *ipse fecit nos, & non ipsi nos*. Y tęć sobie ustawicznie repetował lekcyá wielki Fránciszek: *Deus meus, & omnia*, Bog moy y wszystko moje w nim. Tego się obiecádłá ustawicznie uczył lubo tak mądry Augustyn *in soliloquio: Caelum & terra, & omnia quae in eis sunt ecce undique mihi dicunt, ut amem te, nec cessant dicere omnibus, ita sunt inexcusabiles*. Niebo y Ziemiá y wszystko co w nich iest zewszád mi mówią y perswádnią, ábym ciebie samego nád wszystko kochał, ále procz mnie nikomu odpoczyнку nie dáią, áby się ciebie iednego Boga niewiádomością wymowił. Iákoż záprawdę o Boże kto się tą niewiádomością, y niepoiętością wymowić może? chybá sam przekłety Atheuszá rozum, chybá ten któryby ślepym ciáłá woźnikom y námiętnościom ná wszelákie rozpusty rozpuściwszy cugle, chciał wolno grzeszyć, kiedy nád sobą ma wszędzie pánuiącego Páná; *per intimam praesentiam*, przez nierozdzieloną bytność, *per sapientiam* przez mądrość, *per potentiam* przez wíadzą y moc wszędzie sięga y goni. Co się tycze pierwżego punktu to iest *intimá, Dei praesentia*, o tey bynaymniey nikt wátpic niemoże, bo się sam odzywa Pan Bog u Jeremiašz: *Caelum & terram ego impleo* to iest według Theologow. We wszystkich kreaturách iestem, y one we mnie. Adumbruie nam tę bytność Boską owá láska którą widział Jeremiašz. *Virgam vigilantem ego video*. Przez którą Piśmá Świętego tłumácze nie rozdzielną Boską z kreaturami rozumieią bytność, która wszędzie pátrzy, wszędzie grzesznikow obserwuje kroki. Y tęć láskę nád sobą wíszącą znáć w duchu widział Prorok. kiedy obrażiwszy Páná Bogá ciężkim cudzołóstwá y zaboystwá grzechem, w te powiedział słowá: *quo ibo à spiritu tuo, & quo à facie tua fugiam? si ascendero in Caelum tu illic es, si descendero in infernum ades, si sumpsero pennas meas diluculo, & habitavero in extremis maris; etenim illuc manus tua deducet me, & tenebit dextera tua*. Doznał iey y ow Prorok Pánški Jonas, który wsiadłszy ná okręt chciał ná wyspę Táršis uiść, przed obliczem Boskim, iednák y tám bytności Boskiej

skiey nieufzedł, gdy go przez nawalność morską wydał, y do swoiey náząd powrociłá funkcyi. Ale boday y fercá ludzkie w świeżey miały reflexyi tę przytomność Boską, áffekuruię żeby wstřet od obrázy Boskiey miały, y ná tak wiele grzechowych niesátwie rezolwowáły się okázyi. Co się tycze *Dei sapientiam*, O iáko y tey záden stworzony nie oszuka rozum: tak álbowskiem iest nieográniczoney potencyi y mocy, że się przed nią choćby w samey skrytey fercá ludzkiego przepásić nic utáić niemoże: bo według mądrych, *uno intuitu videt, audit, Et cognoscit omnia*, iednym widzeniem widzi, slyszy, y zna wszystko, á nietylko przeszłe y przytomne, ále y przyszłe rzeczy, iákby się w oczách iego działy, rzetelnie widzi. Y ztąd náuká idzie, iáko się częstokroć mylisz niezbożności ludzka, która sobie u Psálmisty mowisz: *forsitan tenebra conculcabunt me*, á iáko Hieronim czyta: *operient me*. A zaż mię powierzchowne swiátá tego zástóniá cięmności: *non videbit Dominus, nec intelliget Deus Iacob*; Niewidzi Bog, co my w skrytości czyniemy, nieuważa, co się w fercu y myśli nászej dzieie. Ale dáremna y plonna nádzieia wászá niedoperzowie noci. Konfunduie nas w tym Apostól: *o insensati Galatae, ante quorum oculos Christus proscriptus est, quis vos fascinauit non obedire veritati?* o głupi y szaleni Gáláci, czyli gálánci swiátá tego, kto was to náuczył &c? Gáni wam tę głupią y szaloną imprezę ukoronowány Prorok. *Intelligite insipientes in populo, Et stulti aliquando sapite: qui plantavit aurem, non audiet, qui finxit oculum non considerat!* ten który dał człowiekowi slych y widzenie, á podobnaż to, áby sam nieslyszał y niewidziáł złych robotek wászych? nieprawdá to: *Dominus scit cogitationes hominum*. Wie Pan Bog náwet skryte intencye y myśli ludzkie. Nie zátaia się przednim owe táiemne y szpetne myśli, nieporządne áffektá, cudzołóstwá, wszeteczeństwá, kradzieże, bluźnierstwá, detrákcye &c. Wszystko to oczy Boskie, o których Duch S. u Eklezyástyká mowi: *oculi Domini multò lucidiores sole*. Nádstońce iásnieysze odkryia y wskroś przenikną. Y owszem samę nieprawości noc, tak oświeca, że się

Pf. 130.

Pf. 93.

Ad Gal.
lat. 3.

Ecclef.
23.

wszystkie tajemne niecnoty iako w dzień wydądzą: *tenebrae non obscurabuntur, & non sicut dies illuminabitur*. Przykładem tego niech będzie za tyśiąc Krol Dawid. Boże moy iakich ten nie zażył sposobow, aby popełniwszy z Betśabeą Uryaszá Zoną grzech zátáił. Czytacie sobie wtora Xieęgę Krolewską, Rozdział dwanaasty, iako rewokuie Uryaszá z woyny do domu, iako go potężnie zpaja winem, aby nim złą swoje zastąpił robotkę, y ślad szpetny zátáił, iako potajemnie przez listy praktykuie z Ioabem, áżeby Uryaszá záboystwo nie sobie, ale nieprzyjaćielskiey nátarczywości przypisane było. Ale zakryłoz się to przed mądrością Boską? bynamniey: wydąło to oko Boskie iawnie. *Tu fecisti hanc rem abscondite & ego faciam in conspectu solis huius*. Tyś zrobił &c. Iakoż pokazało się to potym iawnie, przyznał się y sam Dawid przed Bogiem y światem do tego: *Nox illuminatio mea in tenebris, quia tu possedisti renes meos*. Miałbym y innych wiele ná to dowodow, ale bym przedłużył. Idę do trzeciego punktu, *ad potentiam Dei*: tę opisuą Theologowie że iest, *que omnia in suo esse conservat, & cum omnibus operatur*, która wszystkie rzeczy w swoim zachowaniu iestęństwie, y z niemi do wszystkiego pomaga; słowem y poprostu: iest tá, bez ktorey nikomu y ieden z głowy włosek, albo z drzewá listek spaść niemoże. Bierze swoy dowod tá konkluzya z samego ust Páńskich autentyku: *videte quod ego sim solus, & non est alius Deus prater me, ego occidam, & ego vivere faciam*; żywą tego próbą owi trzey Pacholętá Zydowscy od Nabuchodonozora w piec Bábilonśki wrzuceni. Ow niewinny Iozef, ná ktorego zdrowie właśni następowali Bráćia: *venite occidamus eum, & mittamus in cisternam veterem*. Ow pobożny Iozáfát, pod którym złośliwy Acháb kopáł dołki, chcąc go ná wszystek nieprzyjaćielski nárázić impet. W takowych niebezpiecznych okázyách ci wszyscy doználiż iakiego śmeirtelnego szwánku? bynamniey. A czemuż? bo to spráwiłá *Dei potentia, que omnia in suo esse conservat*. Ze nád sobą Páná y Bogá mieli, który &c.

Biercież ztąd naukę y pociechę oraz Iozefowie niewin-

ni, ktorzy w niebeſpieczeńſtwie życia, zdrowia, w kłopotach, utrapieniach, prześladowaniach, kálumniach zoſtaciecie, że ſię wam nie bez woli Boſkiej ſtać niemoże: *vivit Dominus*. Stárſzy y mocniejszy Bog ieden, niżli całego ſwiátá konſpirácyę, bo wſzystko w ſwoim zachowuie ieſtęniſtwie: *omnia in ſuo eſſe conſervat*. Kończę. Pokazałem tedy álbo raczey przypomniałem pierwſzy Alphábet Wiáry o Bogu, że nam pánuie w kreaturách, *per intimam praſentiam, ſapientiam, & Potentiam*; á będziez iuż taki w poyrzodku Kátolikow bezbożny Atheuſz, ktorzyby złym bezbożnym życiem wypierał ſię Bogá: *non eſt Deus*. Niechay niebędzie: mamy oto w Trojcy Świętey iedyneſego Chrzeſciáńskiego Bogá náſzego, ktorzy nas iáko Ociec ſtworzył, przez Syná Krwią Przenayświętſzą odkupił, przez Duchá S. oſwiecił, w Wierze Kátolickiey wychował. Więc iemu ſámemu co żywo ſłuż z ochotą: *jubiláte Deo omnis terra, ſervite Domino in letitia*. Iemu ſámemu chwałę daymy *ipſi gloria in ſaecula*. Amen.



K A Z A N I E.

Ná Uroczyſtość S. JANA Chrzćiciela.

Quis putas puer iſte erit? Lucę 1.

D Ość trudna węzłowáta gadká, Słucháczę moi, ktorą dnia džiſieyſzego przy Národzeniu Janá S. przez uſtá ludzkie zádáie Niebo: *quis putas puer iſte erit*. Niewiem kto ſię iá rozwiązać poważy, ponieważ niá y wáſnego tak zágádniono Oycá Zácháryaſzá, że mu y uſtá y ięzyk zwiáżáno: *eris tacens & non poteris loqui*. Iáki taki widzę z Przyiácioł, Sąſiádow, Krewnych coby miał odpowiedzieć ná nię, tylko ſię dziwuie: *mirati ſunt univerſi*. Drugich niezwyčajna nápada boiażń: *factus eſt ti-*

mor super omnes vicinos ejus. Aniołowie odważyli się coś opowiedzieć, ale nierzetelnie dosyć, że wielki przed Pánem będzie: *magnus coram Domino.* W czym zaś y iáko wielki, całé milczą o tym. Sam náwet Zbáwiiciel, kiedy mu przychodzi wychwalić Janá, generałem tylko wielkość iego zawiera, że *non surrexit major Joanne Baptista.* Zaden nád Janá Chrzéicielá nie powstał więkšym. Słowem: tak nas politycznie zagádniono džišaiy, że przy národzeniu świętey Dziećiny, z nią y o niey milczeć raczey, niż mowić należy, podług owey máxymy: *Magnorum non est laudatio, sed admiratio.* Ale kiedy się reflektuję dobrze, y Doktorów SS radzę, przecięż widzę ná pochwałę iego, ušt Káznodžieyskich nieotworzyć, nierzecz, gdy ná iego národzenie, y niemy Oćiec otwiera uštá, y mowić poczyná, podług Ambrožego Świętego *Pater Zacharias cum eum nominavit, vocem recepit, quanto magis nos cum eum laudamus, illum eloqui promeremur;* á w oštátku choćbyšmy chćieli milczeć, niepodobná widzę, gdy się y sam głos wołájącego gwałtem odzywa. *Dicturi de eo etsi tacere volumus, non possumus, ipse enim Joannes vox clamantis dicitur* mowí tenże. Poniewáž że tak: iuž tedy milczeć nie będę, ále zá dárem Duchá Przenayświćšzego odwažę się ná tę odpowiedźiec gadkę, gdy ná terážniejšym Kazániu pokažę: iak wielki Jan S. iešt u Bogá y u ludži.

Serm.
65.

S. Ambros.

Dawná przypowiešć niešie: nie záraz zbudowáno Krákov, á iáko mowí Polityk: *nemo repente magnus.* Samym to tylko trzy Miešięcznym Wládyšłáwom, Stefánom, podchlebna Lucyńá niewyzčáynym fortuny trybem Węgierskie do kolebki zložylá Korony. Ale nie káždego przyznam się ławorytá ten obłudney rzeczy ludzkich Száfarki potka respekt. Niedarmo Symbolištá dwie odmálowawšy korony; iedną cierniowá, á drugá złotá, to cierniowej przydał lemma: *per hanc ad illam.* To iešt, że ktožkolwiek złotey chce dostać korony, wprzod mu potrzebá dobrze zápoćić czołá, y rožnych przykrošći záżyć; *per hanc ad illam.* O Alexándrze świadczy Curcius, nižli wielkum został nieraz mušiał rzewliwie záplákać. O Konštántynte

nie piśzą historye, że niżli ná wielkie zárobił imię, nie iednę krwawą z Máxencyuszem odprawił potyczkę. Annibal z samą walczył naturą, y przez zmácerowane solą y octem Alpeyskie gory, wielkiego u światá dosługiwał się imienia. Podźmyż ná dwory, ná Pałace Páńskie: o iáko y tám długo wysługować się potrzebá, niżli się iakiego dołkrába honoru! á częściey go potrzebá y od ważyć złotem. Coż to o Naywyższym rzeczymy Niebá y ziemie Monáršie? o dopierož u tego náDworze wielkiew z Dziecięciá potrzebá wysługi, státku, kto chce byđz u niego w respekcie: *bonum est viro, cum portaverit jugum ab adolescentia sua*, mowi Pśalmistá Páński. Potřebá we wśytkim wolá iego pełnić, náuk zbáwiennych náuczáć, tož dopiero wielkim urość: *qui fecerit & docuerit, hic magnus vocabitur in Regno Caelorum*. Samego to tylko dźisieyższego Solennizántá Janá S. tá od Chrystulá potkáłá łáská, że nie znájąc w sobie żadnego dziećinśtwá, ieszcze w żywoćie Elzbiety S. poświecony: *Repletus Spiritu Sancto, adhuc in utero Matris* zoštał wielkim przed Bogiem: *magnus coram Domino*. Ieszcze w kolebce, á iuž Mářszálkiem Páńskim: *Præcursor Domini*: Ieszcze Dziecię drobne, á iuž nád wśytkich wielkich więkšym; ná co się zdumiewa Ambroży S. *Puer, & magnus, præcellit universis, antecedit Prophetas, supergreditur Patriarchas; & quis quis est de muliere, inferior est Joanne*. Dziecię, á iuž wielki; przechodzi wśytkich, uprzedzá Prorokow, przewyżzá Patryárchow; y któžkolwiek się z Niewiásty rodzi, mnieyszy ieřt nád Janá: *inferior Joanne*. O záprawdě mogę tu rzec śmieie z Kráśmowcá Rzymkim: *sit cito, si bene*, doř prędko, gdy ták do-
brze, ták wyřoko Jan S., á ieszcze przy tak wielkim rořnie Pánu: *magnus coram Domino*. Bęđzie to czásem u światá drugi między rownemi wielkimi, á niechże ieno między ludźi rořleyřzey Státury wnidźie, áliřci z řzczupleie, zmáleie záraz: což rozumiećie, gdyby między Olbrzymámi stáńáł, o dopierožby zkárláł, zdrobniáł. Ztáđze rokuy řwiećie, ztáđ mierz wielkořć Janá, ieřeli przy Bogu řámy, przy ták wielkim Pánu Jan S., iedną bęđąc dziećiną, zdáł się byđz ták wielkim: *ma-*

Tbr. 3

Matth.
5.

S. Am-
brosius
Ser. 6.
de Na-
tiv. Jo-
an.

Cicero.

Chrysost.
ser. 88.

gnus coram Domino, o iákoż dopiero uludzi będzie, kto iego pomierzył wielkość: *qui coram Domino magnus est, quantus sit penes homines, quis probabit?* pyta się Chryzolog. Ale niech się iuż godzi y do ludzi poyść po dowod, iák wielki też u nich Jan S. będzie. Pytam się tedy Oycá iego: *quis putat puer iste erit?* coż rozumiesz Zácharyaszu iák wielki też twoy Jan będzie? milczy: widzę Zácharyasz, y iáko przedtym, ták y teraz, słowká ná nim dobádać się trudno. A to czemu! prawdá, bywa to owo częstokroć, kiedy się człek zalećnie názyt, álbo záduma, nátychmiał y mówić niemoże. Owoż y Zácharyasz, że się dowiedział od Anioła, że Syn iego miał bydź iedno *natura prodigium*! cudowiskiem náтуры, iákoby przelećniony y przestraszony wielkością Janá milczy: *non faucibus hæsit*. Ponieważ ták &c. áż kády ie tedy wielkości iego wezmę miarę? ále wiem przecię co uczynię: zwyczajnie wielkich Olbrzymow z iednego poznawáią pálcá: *noscitur ex pollice Gigas*, dzień pogodny piekny záuże z iádnego wydaie się poránku, początek iest nieomylnym dálšzey rzeczy prognostykiem. Więć y ia ábym tym lepiey wielkość Janá pokazał z wschodu, z národzenia iego dochodzić myślę. Káżda rzecz wielka iáko się námieniło wyžey niezáráz się stáie, ále długiey potrzebuie czásu przewłoki, bo zwyczajnym náтуры trybem, co się prędko wznieci, to nie długo świeci, *præcoces partus veluti immaturè ereptos citò sibi præripiunt fata* mówi ieden. To prawdá że naypłodniejszyza rzeczy Mátká, ziemiá, o noc iednę urodzić może ále zgniełego nie trwálego grzybá; Słóńce iest szcze prędey, bo w iednym momenćie, ále máleńką muszkę, álbo robaczká. Ták wielka zaś między zwierzętámi máchiná Słóń w dzieięć lat, y to raz tylko rodzi, ále sporego wielkiego słoniá: *elephas parturit decennio, sed elephantum*. Rzecz wielka ná którą u świátá nie powstała więkšza: *non surrexit major*, miała się świátu wydać, to iest Jan S. Więć że się nie o rok ieden, ále po długiey expektatywie czásow, z przewłoką, bo z stárych niepłodnych rodzi Rodzicow: *partus ablatu non est, sed dilatus; colebatur tempore, ferebatur virtute, maturabatur etate, fute*

Emmanuel

Ná Vročyśtość S. Iana Chrzciciela.

223

Stute crescebat, konceptyzuie Chryzolog, iákoby niedoroś był, że tak rzekę Zácharyasz y Elżbietá, áby byli tak wielkiego zrodzili Janá, więc im potrzebá było, áby w látá, w cnoty záfzli, á potym sámá stárościá rośkego wydáli Janá: *virtute* &c. Albo y to bydz może pośpolitsza w náturze, że oraz wielu niewydawać zwyklá; rzadka rzecz bliźniétá, á dopieroż, áby się wychowáli troiętá: że zaś w iednym Janie wielu rázem zrodziło się synow, ieden Jan zá wielu stał potomkow, więc po leku, nie rázem, w stárości samey rodzić się musiał: *ut in filio singulari tota fecunditas pensaretur, quando in uno nascebatur, numerositas congesta virtutum*; prowadzi dálej swoy koncept pomieniony Chryzolog. A dla iákiegoż to prośzę sekretu stało się? áby była probá że Jan S. lubo z ludzi miał bydz nád ludzi, nie tak iáko ludzie zrodzony: *ut probaretur maior homine, qui in ortu suo excedebat legem natiuitatis humanae*, słowá tegoż Chryzologá. Iákoż záprawdę słucháczce przyznaycie, czy niebył nád ludzi, kiedy iáko Olbrzymiáki w przybytku ludzkim Máćierzyńského żywotá, iákoby niemogąc się pomieścić wyśkákiwał, pokázuiąc po sobie, że iednym łkokiem miał przeskoczyć nátury termin y do naywyższego łáski wyskoczyć stopniá: *non sine causa exultavit in utero, nondum natus puer, quia iam unico saltu naturae terminos supergressus ad altissimum saltavit gratiae gradum*, mowi *Iacobus de Voragine*. Ale máło to było Ianowi nášemu bydz nád ludzi; ieszcze w opinij Augustyná rośnie Aniołem: *nascitur maior homine, par Angelis*, to iest, przyzwyczáił się Syn Boży do usługi Anielskiey w Niebie, więc zstępując ná świat, áby bez Anielskiey niezořtawał przyślugi, każe się Janowi w cieie rodzić Aniołem: *cum Christus Dominus nasceretur in carne, Joannes Angelus est generatus in terris, ut in terra Domino ordo caelestis obsequij non deesset*, ieszcze konceptyzuie Chryzolog. Iákoż kto go nieprzyzna nie tak z nátury, iáko z funkcji Aniołem? Anioł Zácharyaszowi dla niedowiářstwá zwięzuie język, owoż drugi w cieie zrodzony Anioł Jan S. rozwiązuje go. *Videte igitur Sancti Baptiste meritum: vocem Patri reddit, os, quod Angelus alligaverat, Joannes absolvit, quanquam & ipse est*

Chryso-
log ser.
87.

Serm.
91.

*Iacobus
de Vo-
rag.*

S. Aug.

Chryso-
logus
ser. 89.

S. Am-
brosius.
ser. 65

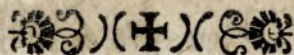
Joan. 1.

est Angelus, S. Ambrożego relacya. A iużże dosyć Janá S. wzrostu, że był z ludzi nád ludzi bo Aniołem? ieszcze nie-dosyć: *nondum satis*, ieszcze go *per Analogiam similitudinis* świát z sámy m równa Chrystusem. A to iáko? oto ták: widząc iego przedziwne dzieła, y práwie nie ludzką náukę narod Zydowski, cále á cále rozumiał że to on był prawdziwym Mef-syaszem. Y dla tego wysłał był do niego Posłow swoich, Ká-plánów, y Lewitów, áby się dowiedzieli od niego, ktoby był tákí: *miserunt Iudaei ab Hierosolymis Sacerdotes, & Levitas, ut interrogarent eum, tu quis es?* Coż ná to Jan? to podobno rozu-miecie &c. przyznáie się szczerze, że nieiestem iá práwi, Chry-stusem: *Confessus est, & non negavit, quia non sum ego Christus*. Py-táią go dálej, to Eliaszem? nie iestem, *non sum*. To náostíatek wielkim iákim Prorokiem: *quid ergo baptizas, quando non es Christus, neque Elias, neque Propheta?* kiedy przyszło ná orzech, odpo-wiada im Jan pokornie: że nie iestem iá prawdá z tych żaden, ále będzie ten dopiero prawdziwy Mefsyasz, ktorego niego-dzienem y iednego rzemyczká u trzewiká rozwiązać: *Iste est, qui post me venturus est, cuius ego non sum dignus, ut solvam corri-giam calceamenti*. Notuyćież tu proszę sekret. Czemu tu Jan rozumiańy zá Chrystusá, zá Proroká wielkiego, ták się pokor-nie w ludzkiey uníza opinij, áż do iednego nożnego rzemy-czká &c. A bo przez tę pokorę sámemu był Chrystusowi po-dobny: *Quò minorem se reputavit sub corrigijs calceamentorum Chri-sti, eò similior appropinquavit Christo*. Konceptyzuie S. Chry-zolog. Uważmy ieszcze dálej iáko był podobny Chrystusowi. Pokazał się Anioł Nayświétszey MARYI, y zwiástował iey przyszłego Mefsyaszá: *Ecce concipies & paries Filium*. Owoż y iego Oycu Zácháryaszowi pokázuie się, że mu Elzbieta po-rodzi Janá: *Elisabeth pariet tibi Filium*. Był cud wielki że Pánná porodzić miała Syná, ále y to cud, że stára y niepło-dna Elzbieta miała porodzić Janá: *& hic Mensis est illi sextus, quae vocatur sterilis; quia non est impossibile apud Deum omne ver-bum*. Chrystusowi z Niebá sáme go nádáne Imię: *Vocabus Nomen ejus IESVS*, owoż Janowi z Niebá náznáczáią Imię: *Joan-*

Lucas 1.

Joannes nomen ejus. Narodzenie Chrystusowe było święte: *Quod nascetur ex te Sanctum erit,* y Janowe święte, bo z Ducha Świętego: *Spiritu Sancto replebitur ex utero Matris.* Narodzenie Chrystusowe całemu Świátu przyniosło wesele: *Anuntio vobis gaudium magnum, quia natus est vobis mundi Salvator.* Y narodzenie Jána wielom przyniosło radość: *Et multi in nativitate ejus gaudebant.* O Chrystuśie powiedział Anioł że będzie wielki: *Hic erit magnus, & Filius altissimi vocabitur.* Toż y o Jánie mowi: *Erit magnus coram Domino.* Chrystus mieszkał ná puszczy: *Ductus est Jesus in desertum.* A kędyż Jan mieszkał ieżeli nie ná puszczy: *Super Joannem Zacharia in deserto.* Chrystus Czterdzieści dni y nocy pościł: *Cum jejunasset quadraginta diebus, & quadraginta noctibus.* Pości y Jan nic nie iedząc ani piąc: *Venit Joannes neque manducans, neque bibens.* Zgoła przebiłzmy cały Chrystusa y Janá Świętego żywot ná świecie, we wszystkim Janá z Chrystusem znaydziemy podobnym. Słowem rzecz zámknę z Augustynem: *Quisquis Joanne plus est, non tantum homo est, sed Deus.* Ták wielki iest Jan, że kto go przewyższa nietylko iest człowiekiem ale y Bogiem. Mieyże tedy ten nieśmiertelny po całą wieczność dank, wielki wielkiego Boga Sługo Jánie, żeś u Boga wielkich Prookow, Pátryárchow, łátek y fáworow Páńskich przeniosł wzrostem. U ludziś był nád ludzi, bo Aniołem, y owszem samemu Chrystusowi podobnym. A ponieważ iesteś ták wielki, y wiele u Boga mozelz, uprosze tedy poważną twoją instancyą utrąpioney Oyczyźnie kiedysz tedysz pożądaný pokoy, zubożálemu Miástu temu pod twoją zostájącemu protekcyą w swych ućiskách folgę, wiernym wszystkim do tego zgromádzonym Kościołá przy odpuszcíe zupełnym ziednáý łáskę, áby to była práwdá, com dopiero dowiodł, żeś iest u Boga y u ludzi wielkim. Amen.

Tom. 3.
ser. 31.
de S. Ioh.
an. Bap.



K A Z A N I E

Ná Święto SS. PIOTRA y PAWŁA

Apostołów.

Beatus es Simon Bar-Iona. Matth. 16.

Estci powinšzować czego wielki nietylko tute-
cznego mieyscá, ále y uniwersálneho ná ziemi
Kościoła Pátronie Piotrze S.żeś przy dżisieyszym
tak Solennym Xiążąt całego Swiátá Apostołów
mowie konkurśie, zá wszystkie heroiczne dzieła
y prawdziwe Syná Boskiego wyznánie, tę u Chrystusa záśłużył
kánonizácją: *Beatus es Simon Bar-Iona*. Záprawdę wielki to tytuł
y osobliwy pánegyryk. Szworcuyćie się iáko chcećie choćdo-
wnicze fortune y powádze Swiátá mądrych Pánegyrystów
ięzyki y piorá, lepszego, zgodnieyszego dżisiey Piotrowi ná-
szemu nie dáćie dánku. Przyświecáćie iáko możecie Já-
śnie wielmożne Jáśnie oświecone, tytuły ziemskim swoim
Jowiszom, tu dżis mieyscá nie máćie, boćcie tylko w życia
ludzkiego cieniách iáko prochno udátne. Nie ládá mi splen-
dory wáśze, kiedy próżności ámbicyi trąćie dymem, kie-
dy was ládá chmurka śmiertelności zámci. Słowem: gáśnie-
ćie tu wszystkie wielkie u swiátá imioná przy iednym Pio-
trowym cieniu, bo wam nie cnotá z pokorą, ále *Geniales ce-
rae* z swoią kredensuią Lucyną. To iedno, to wspaniałe y zná-
czne Imie, ktore cnotá dyamentowym chárakterem w nie-
śmiertelności zápisuie księdze. Ten náyiásnieyszy u Niebá
tytuł, ktory żywe uśt Boskich pisze *oraculum: Hoc est nomen,
quod os Domini locutum est*. Jezeli kogo spráwiedliwym, wier-
nym, roštropnym názwowie, bydź muśi rzeczą samá takim.
Oczywišty tego dokument wielki Prymas Apostołów Piotr
Święty: Názwáł go Chrystus w dżisieyszey Ewángeliy Si-
monem

*Isaie.
C. 2.*

monem Barioną, to iest wedle Hebrayskiego wykłádu; Gołębiczy synem: *Beatus es Simon Bar-Iona*. Więc koniecznie nie odrodnym iey bydz musi płodem. Ale ktoreyby to gołębiczy miał bydz Synem Piotr S., czyni tego relacyą Hieronym, że nieiákieykolwiek gołębiczy bydz go rozumie Synem, ále owey, ktorá się przy Jordánu wodách nád samým unošila Chrystusem to iest samego Duchá Świętego; á to dlá tego, że z iego nátnchnienia dziś Chrystusa Synem Bożym názwał: *Ea confessione sortitur vocabulum, quod revelationem ex Spiritu Sancto habet, cujus Et Filius sit appellandus: siquidem Bar-Iona, in lingua nostra significat filium columbae*. A poniewaz że tak, o záprawdę wielkie y wšpániáte Imię, osobliwy Panegyryk, rád wiem o tym, rád to słyszé: *Bar-Iona Filius Columbae*; Bariona, Piotr Gołębiczy to iest Duchá Przenáyswiętszego Synem. Nie odstąpię tedy y krokiem od tego Chrystusowego Pánegyryku, y to w klár ná nieśmiertelną Piotrá nášzego sławę chcę powiedzieć, że Piotr S. iest *Filius Columbae*, samego Duchá S. własnym Synem. Jáko by to było, posłucháycie proszę iego Genealogiy, ktorá zá dárem tegoż nie urodzonego, ále rodzacego Oycá wywodzić zácynam.

S. Hieronymus:

A Bym y záložoną moję Propozycyą, y Piotrá S. wywiodł tym prędzey Genealogiá. Słucháczé przeczácni, przyznam się, że po dowód do świata nie idę: Miałam národzenia Piotrowego miej sc, dom. Prawda że y ten náylepszym iego zácnego wielkiego urodzenia byłby świadkiem. Urodził się álbowiem niekiedy indziej, ále w mieście Bet'aydzie, ktore się z Hebrayskiego, *Domus venerationis*, Domem poszánowaniá wykłádá. Jáko by to y samá zaráz prorokowála Oyczyná, że do nog Piotrá nášzego y Námiestnikow iego sami náwet Krowie y Monárchowie upádáć mieli. Ze iego potomkowie, to iest Kápláni, świeckie Stány, Krolewską mieli celowác powágá: *Regali Sacerdotio*. Ale áby mi więcey do Piotrá moiego nie pretendowála sobie náturá, niż płodnieyszá chwalebnieyszá dáleko Duchá Przenáyswiętszego łáská, idę przeto do innego morálnego wyvodu. A náprzód *ad Analogiam simi-*

litudinis, do podobieństwa między Duchem Świętym, a ięgo
Gen. 1. Synem Piótrém Świętym wzajemney proporcyi. Czyniąc pier-
 wszą Piśmno Święte o Duchu S. wzmiankę, powiada o nim że
 się w postaci Gołębicy nąd wodami unosił. A iako Hebray-
 ską czyta werśyá: *Incubabat aquis*. Jako pták siedział ná wo-
 dách. Rádbym ia wiedział co w tym zá sekret? Jeżeli Pan Bog
 chciał stworzyć tę tak misterną Niebá y Ziemi máchine z po-
 wietrznemi ptástwy, z ziemskimi zwierzęty, czemuż wprzod
 wielowładnym swoim nie rozkazał słowem: *Fiat*, niech się sta-
 nie, niech tak będzie. iako potem nie długo kazał, a stało się
 wszystko: *Dixit & facta sunt*. Ná iaką było pamiątkę trzeba
 Duchowi Świętemu náprzod unosić się nąd wodą, y ówżem
 siedzieć ná wodách: *Spiritus Domini ferebatur super aquas; Incu-
 babat aquis*. Mieysce to Piśmá świętego różni Piśmá S. Tłumá-
 cze rozumieją różnie. SS. Bazyli y Athánázy náprzod w lite-
 ralnym sensie imáguia tu sobie Duchá Świętego, w gołę-
 bicey postaci, tak iakoby to dla tego siedział ná wodách, aby
 ie ogniem Boskiej swojej nátnąwszy, zágrzáwszy miłości,
 iako pták iaki nowy wszystkich rzeczy plód z nich wyprowá-
 dził y wysiedział, S. Hieronym w állegorycznym sensie, przez
 te wody bydz rozumie zbáwienie Chrtu Świętego wody,
 z ktorych nás Duch S. przez łáskę swoię miał urodzić Niebu,
 wedle owego: *Nisi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu Sancto
 &c.* SS. Cyrillus y Chryzostom náostátek przez te wody lzy
 pokutujących tłumáczá, z ktorych sam Duch S. nowy plód z
 nás wydaie, gdy nás według Świętego Páwła plákáć y ięczyć
 zá grzechy náuczá: *Docet orare gemitibus inenarrabilibus*. Já-
Ad
Rom. 8. kim sposobem z pomienionego Piśmá Świętego wykładu sly-
 szeliście wszystkie rzeczy y nás rodzącego Przenayświętszego
 Duchá, takim rozumiećie y dżisieyżego Apostoła przez łá-
 skę, generacyá. Podżcie proszę náprzod do pierwszych ięgo
 moralnego národzenia, to iest powołaniá początów, iezeli
 nie z wody, przez teyże mistycznej Gołębice to iest Duchá
 Świętego inspiracyá, y nátnienie národził się Niebu.
Marci. Wszak o tym iwiádczy Márek S: *Cum esset in mari*. Pytáycie
 się

się daley czym się bawił y iáká iego była professyá, powie
 wam pewnie Mattheusz, że ustáwiczná ná wodách zábawá:
Erant enim piscatores, Jáko się do Chrystusa ná morzu przeprá-
 wil, ázá nie po burzliwych wálách morskich suchá y béspe-
 czną depcąc nogá: *Descendens Petrus de navicula, ambulabat su-
 per aquas*. Zgóła przebieśzcie całą życia iego historyá, nigdy
 Piotrá nie znáydziecie bez wody, zázwsze go álbo ná wodzie
 álbo w gorzkich łez pokutnych pływającego znáydziecie
 wodzie. Práwdá że był trzykrotnim owym záprzieniem się
 Chrystusa, w twárdą przemienił się skálę, ále wyprowadził
 znów z tey opoki nowy Moyżesz Chrystus żywe pokutne wo-
 dy łáski swoiey w Piotrowe serce uderzywszy łáská. Author
 Nicephorus to o nim powiádá, że przez całe życie tak ten
 swoy oplákiwał grzech, że od ustáwicznego płáczu, iákies mu
 się potwórzy od oczu poczyniły kánáły, y rowy: ile rázy ál-
 bowiem piejącego usłyszál kogutá. tyle rázy obláwszy się łzá-
 mi sám ná siebie nárzekál: O oczy moje kto was oślepił, á-
 byście Stworce Dobrodzieiá waszego nie znály. O ustá mo-
 ie iákoście mogły ięzyk ná krzywoprzysięstwo wywieść: *Non
 novi Hominem*. Alboście nie widziály że to ten był, Pan który
 mnie do siebie łáskáwie powolał, który mi ná gorze Tábor
 Niebieskich swoich zwierzył się sekretow. O uszy moje kto
 wás tak ogłuszył, bodaiem wás był pierwey, niżli Máłchuso-
 wi obciął, ábyście lepiej były Páńskiey słuchály przestrogi.
 O ięzyku, o instrumenście zdráddziectwá, obyście byli owi ká-
 ści Żydowscy pierwey wywlekli tyłem, niżbyś był kiedy te
 przekłéte wymowił słowá. *Non novi hominem*. To taká była
 Piotrowá w wodách łez zábawá. Uważcież iezeli był odro-
 dnym Mistyczney Gołębice Synem, ktorá *ferebatur super a-
 quas*. Z kąd miey náukę iákikolwiek iestes grzeszniku: ie-
 zeliś Bogá twoiego złym y bezbożnym wyparł się życiem,
 iezeliś zá Piotrem błádzącym poszedł, czemuż za nim po-
 kutniącym iść się wstydzisz? On ieden grzech tak rzewliwie
 oplákuje; czemuż ty tak wielu zbrodni niepráwości łzámi nie
 myjesz? któryś zádnego práwie dniá y nocy nie przepędził

bez grzechu, bez obrazu Boskiej, czemuż z Psalmistą nie żądasz na obmycie twarzy sumnienia twoiego, lecz serdeczney wody? *Quis dabit capiti meo aquam, & oculis meis fontem lachrymarum, & plorabo die ac nocte.* A ja affektuje, żebyś się z tych wod iak nowo z Piotrem za sprawą Duchá Świętego narodził. Do tego punktu przypomniałem przydać jeszcze, co jest za sekret, że Chrystus Piotrá S. od Tyberyackiego morza do Rzymskiego przeniósł Tybru? Cemu y naszemu pierwszemu w Kościele Polskim Piotrá Namiestnikowi Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu dostał się Łowicz od łowienia nazwany, albo y tá starożytná od ośmiuset y więcej lát Bazyliká poświęconá Piotrowi nad Kuiawskim stoi Gopłem? Nie inná tego przyczyná Słuchácz, tylko że to samego Duchá Przenajświętszego tá była opátzność, y Piotrá S. genealogiy dowód, że nie iakimkolwiek Synem jest, ále *Filius Columbae*, nie odrodnym Gołębicy, to jest Duchá Przenajświętszego płodem, który *fertur super aquas; incubat aquis*. Ma zwyczaj unościć się, y mielzkąć przy wodách. Od wod Duchá S. idę do ognia Słuchácz. Nie tak álbowskiem dálece Dusze nasze w tych się topią y pławia wodách, áby w miłości okrzepły, ále áby tym więkzsy we wnątrz powzięły upał. Y owżem iakiekolwiek one z oczu naszych wyćisną potoki, te zówżze zgodną Antiperistafi, iako Wezuwiusz iaki, ogień miłości Duchá S. z serca muśi wydać. Y w tym widzę bynajmniey od mistycznej swojej Mátki nieodrodzonego Syná Piotrá S. gdy między nim á Duchem S. drugą uważam analogią. O Duchu Świętym tak wierzymy, że od Oycá y Syná, iako od iednego początku, *per modum volitionis*, przez sposób chcenia pochodzi. Żkąd mu miłość *ut proprietas personalis*, iako personálná własność łámemu náleży. Jeżeli w czym tedy w tym Błogosławiony jesteś wielki Apostole y Pátryárcho nasz, Piotrze S. *Beatus es &c.* Ze ci iako nad innych Apostołow poznánie słowá Boskiego włáne jest, tak y miłość od Duchá Świętego udzieloná większą. Coż álbowskiem innego znaczy owá tak wielká twojá odwágá, gdyś za Pánem twoim po morzu suchą nogą chodził.

Ambu-

Ná Vroczystość SS. Piotrá y Páwła Apostołow. 231

Ambulavit super aquas ut veniret ad Jesum. A iáko Augustyn mowi: *Rerum obstante naturâ, per insueti itineris novas vias, nutantia maris dorsa calcavit*, gdyś przeciwko przyrodzeniu nie zwyczajnym gościńcem po kárku chybiącego się morzá deptał, ieżeli nie ogništá miłość: tak iest: náležáło Piotrowi Słuchácze iáko nowemu Duchá S. Synowi, áby *novas vias*, nowe drogi deptał, który więcej miłością niżeli śmiertelnym unosił się krokiem, podług Świętego Máximá: *Qui in mari magis dilectione, quam pedibus ambulavit.* Práwdá gdy Piotr wšedł ná morze, zaráz dwá Elementá, to iest ziemiá z ognié o niego sprzeczać się poczeły, któryby do Piotrá nášzego generacyi konkurrowáć bárdziej, ále ogništy Piotr, y ogništá wiárá, którą potym miáł ten świat oświecić, *vos estis lux mundi*, wzięłá gorę nád ziemią; zgodnyejšzá Filozofiá rozumie, że ogień iest náylżeyszy, że się záwŹe ku gorze wybiá, wzwyż wynosi, á ziemiá náyciejšzá y pogrążájąćá bárdziej. Owosz y ogień miłości pałájący w Piotrze, áby go ziemiá iáko swego nie ciągnelá do siebie ná grunt, w gorę go wybiá, podnosi. A nácož? ná to; áby go przez to nie žiemskim ále famego Duchá Przenayświétszego pokázáł Synem *Filium Columbae*. Zárzućí mi tu kto, iákož Piotr S. ma byđć Duchá S. Synem, przez ogništá miłość, kiedy w niey, sromotnie zápárszy się Pánná, oziąbł, tak dálece, że się w domu Annálszá grzáć mušiał pry wáglách: *Erat Petrus flans & calefaciens sc.* Jest to práwdá Słuchácze, lácno uziębnać, kiedy się kto od ciepłá od ognia odemknie. Przeto że y Piotr odemknął się daleko: *sequebatur a longé*, od owego ognia, który przyšedł ten świat ogrzewáć: *Ignem veni mittere*, nie dziw że oziębnać mušiał: *Frigus erat*, (mowi S. Cyryllus,) *ubi negabatur ignis consumens.* Ale y nie tak dálece mam to zá uziębniecie Piotrá, że się grzáł przy kominie žydowskim: Dymiło się to ráczey ná Piotrá, niżeli ociepláło y zágrzewáło go. Y owšem tenći to dym Piotrowi Świętemu tak uderzył w oczy, tak go zámcił, że Chryštusa poznać nie mogli: *Malus focus, malus, juxta quem etiam Petri interiores oculi caligaverunt.* Pięknie go w tym exkuzuie, Ambroży S.

iednáć iák

Ser 29.
de San.

Hom. 2

Ioan.
18.

Alex.

iak skoro Piotr postrzegł, że się tym zabrudził dymem, że mu tak szpetnie było, patrzenie jako zaraz ten dym z oczu serdecznych, y z twarzy sumnienia obmywa łzami: *Egressus foras, flevit amarè*. O zaprawdę na zły brud dobrą kąpiel: *Bona lacryma, quae culpam lavant*, mowi Augustyn S. A w ostateku choćby y tak było, że Piotr S. oziął, wzdyc nie nowina y wielkim luminarzom gáląc; ale aby tym zjasnieyszą z ciemnych Antypodow na ten horyzont powrócili cerą. Wszak y owe lubo wieczne u starożytnych Rzymian, Bogini Westy, lubo przy tak wielkiej pilności, gálły ognie: Nic to nie szkodzi elementowi ognia, lubo mu w czarnych węgłach sprawią pogrzeb, kiedy z swego popiołu za ledą wietrzyku posmykiem bardziey wybuchnie. Nie darmo to o nim powiedział Poeta: *Quoque magis tegitur, tanto magis aestuat ignis: Nec latet in tetro feroidus Athna rogo*. A jako Symbolistą przydał Lemma: *Manet sub cinere virtus*. Owoż y ognista Piotra miłość lubo trochę prygála; iak skoro iednak Duchá Przenajświętszego na nią powionął wietrzyk: *Conversus Dominus respexit Petrum*, natychmiast Piotr z pokutnych swoich przygásnienia popiołów, iako ognisty wyleciał Phenix: a nie na co innego, tylko aby to prawda była, że Piotr *denominacione, per Analogiam, est Filius Columbae* Mistycznej Gołębice, to jest Duchá S. Synem. Kończę: Wywiodłem tedy krotko nieudolnym moim dowcipem Genealogiątwoię wielki Oycze y Pátryárcho nasz Piotrze S. że iuż nie ziemskim, ale Niebieskim, bo mistycznej Gołębice samego Duchá Przen: iesteś Synem, więc pokorna do ciebie zostaje suppliká: widział w jakim otmenie Polska nasza została fortuná, iako *scinditur incertum studia in contraria vulgus*. Więc unos się nad radami Polskimi, nad osierociąłą Oyczyzną naszą: spraw to, abyśmy o obránym Krolu dobrym, pobożnym, dobro pospolite kochającym, chwale Boską promowującym, pożądaną iuż *tandem aliquando uiszeret* co przedzy nowinę. Unos się nad tutecznym Collegium, abyśmy w twoie Oycowskie wstępowali tropy, y w twoich dziedzicznych cnotach. Unos się y nad tym na ostatek osierociąłym bez swoich mie-

mieszkańców Goplem: spraw to, aby się złote stárodawne owe odrodziły czasy, á to dla tego, abyś pokázał Chrześciańskiemu Swiátu, żeś iest *Filius Columba*, miłtyczney Gołębice samego Duchá Przenayświętszego Synem. Amen.

K A Z A N I E

Ná Uroczystość Náviedzenia N. P. MARYI.

Exurgens MARIA abiit cum festinatione. Lucae 1.

TA iest zwyczajna między ludźmi osobliwie Gálantomámi polityká, że gdy im Pan álbo gość iáki znaczny oddáie wizytę, zászczegulny sobie pozetywać honor, y z nim się oświadczać zwykli N. N: Tym ielźce bárdziey, gdy się z wizytą łaczą takie fawory, y łáski, ktore tym miłszego wdzięczniejszego w oczách gospodárskich czynią gość á. Przykładem tego dźisieysza Mátki Boskiej w Domu Zácharyaszá wizytá, przy ktorey Mátká Elźbietá odbiera dar Proroctwá, niemy Zácharyasz rozwiázanie ięzyká, Dziecię w żywoće Mácierzyńskim zoltájące, poświęcájącą łáskę. Zgołá cały Dom nápełnia się radością. Ktorey szczęśliwości y łáski niezwyčajney nie mogąc pojąć Elźbietá zadumiewa się práwie: *Vnde hoc mihi, ut veniat Mater Domini mei ad me.* A zkądże mi tá szczęśliwość, ten honor áby mi Páná moiego Mátká oddawálá wizytę? o záprawdę szczęśliwe náviedziny, náder miła gościná. Ktoby sobie Kátolicy z was takiey nieżyczył wizyty? ktoby takim nierad był gościom? przy ktorey y sámemu Gospodárstwu dzieie się dobrze. Nic nie wątpię, że sobie wszyscy tego życzyće szczęścia. Iákoż nie od rzeczy, upewniam że y wy bydz uczestnikami możecie tey łáski, przez MARYI wizytę, tylko iey też wprzód wászą oddawaycie wizytę; bo y oná gotowa náviedzić duży wászey rezydencyą, łłowem wizytę; zá wizytę oddać. Iákie by záś fawory y łáski z tey wam przybyły wizyty, doydziecie záraz, tylko w tym moiey krotkiej o dźisieyszey wizycie posłuchaycie relácyi, ktorą ná terážniejszym Kazaniu ná záchęcenie wásze do Duchowney przeciwo

Mátce Boskiej polityki uczynić zechę. A to za pomocą twoją, któraś przy Anielskiej wizycie w Nazareth pełną łaski została: *Ave gratia plena.*

IEst to pewna Słuchacze moi, że jeżeli co Páńskie Krolewskie Maještaty zdobi, tedy osobliwie nieprywatą, dostępność, łaskawość, przeciwko niższego stanu y kondycyi ludziom. Iakoż zaprawdę niemasz czego chwalić, kiedy to Pan iako Bazyliſzek iaki, co to na siebie y spojrzeć nieda według Łucan: *Ante venena nocens, latè sibi submovet omne vulgus, Et in vacua regnat basiliscus arena.* Ztądci osobliwą u potomnych wieków zaśluził pochwałę ow wielki Austryacki Rudolf, do którego kiedy czasu pewnego Dworzanie komuś bronili przyſtępu, y audyencyi, poſępno ná swoię záwoławſzy Archándyą, záwołał: *per Deum finite ad me venire homines, non enim ideo vocatus sum ad imperium, ut in arcula includar.* Ey dla Bogá puſzczaycie do mnie ludzi; nie dla tego álbowiem zostałem Pánem, áby mię zámykáno w ſkrzynie. Dáie niepoſpolity dánk y náſzá Polſka Kroniká, w Roku 1363. owym wielkim náten czas w Polſzcze goſćiom, to ieſt Károlowi czwartemu Ceſárzowi Rzymſkiemu, Ludwikowi Węgierskiemu, Zygmuntowi Duńſkiemu, Piotrowi Cypryſkiemu, Monárchom y Krolom, ktorzy ná weſelny ákt Károlá Ceſárzá, z wnuczką Kázmierzá Polſkiego Krolá, ziąchawſzy ſię do Krákówá, nieiákiemu Wierzyńkowi Mieſzczáninowi Krákowskiemu, Páńſką ſwoię w Kámienicy oddáli wizytę, y ná bankiećie prezencyą. Procz politycznych historyi podobną y w Dawidzie notuie cnotę Piſmo ſwięte. Ktory w pewney potrzebie prywatnie do Miáſtá Kápláńſkiego Nobe przybywſzy, ſám ieden w oſobie ſwoiey Achimelechowi ſtárego Teſtámentu Káplánowi oddał wizytę. Ná co ſię nieiáko zdumiawſzy. rzecze Achimelech: *Quare tu ſolus, Et nullus eſt tecum?* co to ieſt miłóſciwy Pánie że ty tak ſławny z owego ſtráſznego Olbrzymá zwycięzcá, Zięć Krolewſki, tak prywatnie do Miáſtá przybywſzy, ubogie Kápláńskie náwiedzaſz progi: *quare tu ſolus &c.* ſłowem rzekłszy, piękna to y rzadka cnotá byđ Pánem, á z tym wiſzyſtkim nie-

Lucan^o.

Anna-
les Po-
loni.

1. Reg.
s. 21.

nieprzywatnym, niepyśznym: bo tym Máieftaty Páńskie wspaniał-
 sze, wyższe, ile się unizają niżej: *Majestas Principum eo est subli-*
mior, quò nò clata, napisał Tácitus. Kiedy ja słuchącze moi dżisiey
 szey w Domu Zácharyasza wizyty uważam cyrkumstáncye, zápra-
 wdę zádumieć się muszę: *quare tu sola o Sanctissima Virgo?* Co
 to iest Nayprzebłogosławieńsza Pánno, że ty stawszy się Nie-
 bá y ziemi Pánią, samego BOGA Mátką, ubliżywszy Máiefta-
 tu twoiego powagi, samá (bo ożadney twoiey nieczytamy
 ássystencyi) w tak niebezpieczną y daleką do Elżbiety pu-
 szczasz się drogę? wzdycyby ci w tey podróży same Anielskie
 káśauzowały orłzaki? *quare tu sola?* nie inna tego podobno rá-
 cya, tylko tá, którą náznacza Ewángelia, że *abijt cum festinatio-*
ne, z wielkim skwápieniem poszła y owszem wyleciała w go-
 ry, *in montana*. *Quo enim Virgo plena DEO*, mowi Ambroży,
nisi cum festinatione ad superiora contenderet. Bo któżby był taki
 Kátolicy, áby zá nią tak wysoko zábieciał, która w żywocie swo-
 im onego piástowała Olbrzymá, który miał same przeskoczyć
 págorki y gory: *salens in montibus, transliens colles*; ktoby
 zá nią tak prędko nadążył, ile Duchá Przenayświętszego
 była pełna łáski; która nigdy opoźnić nie umie: *nescit tar-*
da molimina Spiritus Sancti gratia. Dla tego tedy samá iedná do
 domu Elżbiety póspiesza *cum festinatione*, áby to oniey lu-
 dzka wiedziała náturá, że samá iedná po BOGU ze wszystkich
 kreatur, przez swoię wizytę do sukkuřlu grzesznikom, do ná-
 pełnienia łáskami iest nayprędzsa. Oczywiřty tego wszystkie-
 go mamy dokument z dżisieyszey tak wielkiey nád którą świat
 więkřzey niemiał wizyty. Podźmy naprzód do Janá: trzy-
 miała śzczupła rezydencya w Nazáreth MARYÁ, trzymały
 y Janá w żywocie Mátki, grzechu pierworodnego więzy. Po-
 wstała Pánná z Nazárethu w drogę: *exurgens abijt*, áż záraz
 przez nią powstał od grzechu y Jan, y tak dobrze powstał że
 nád niego nikt nie powstał więkřzy: *non surrexit major Joane*
Baptistá. Póspieszyła drogi do Elżbiety M A R Y A *cum fe-*
stinatione póspieszył drogi ná świat y Jan, kiedy przez u-
 stá Pánieńskie słyszác prawdziwe Przedwieczne Słowo, ná po-
 witanie iego, z żywotá Mátki chciał wyskoczyć, podług S.

Tacit. 6

S. Am-
 brosius.

S. Hieronymus
Epla 7.
ad Lactantium.

S. Augustinus
ser. 22.
de Saneis.

S. Maximus.

Gregorius.
Beda
Apud Sura-
rium.

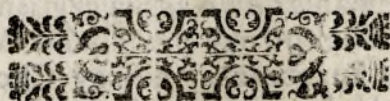
Hieronymá : *audiebat Joannes Verba Domini, per os Virginis per-
tonantis, & de utero Matris in occursum eius gestiebat crumpere*, po-
kazując to po sobie, że bywszy słowá tego głosem : *vox clamā-
tis*, zawnęzśu chćiał brzmieć, y pierwey to ogłaszać słowo, ni-
żli żyć. Dla czego Augustyn gorącym go nazywa Pośłańcem :
Fervens nuntius, qui ante gestivit nuntiare quam vivere. Winnych
rodzących się dziećcinách pierwsze miejsce miewa płacz, w
Janie łamym radość. Inne niemowlęta płaczem y łamentem
opowiadają mizerną kondycją ludzką, do ktorey przychodzą
ná świat; Jan słodzi, opowiada weselem, prawdziwe dusz ná-
szych wesele Chrystusa : *ceteri vagitu vite, calamitose, inquam
ingrediuntur labores, annuntiat Joannes gaudio vite, gaudium, id
est Christum predicat*. Po Synie niewspominám Oycá Záchá-
ryaszą; bo ten w niemowie głos wołającego ná świat wyda-
wszy, sam za się dziś mowi : *Benedictus Dominus &c.* Błogo-
śławiony Pan &c. Ale idę do Mátki, która razem z Janem
odebrała łaski Duchá Przenayświętszego pełność. *Repleta est
Spiritu Sancto Elisabeth*. Co rozumiecie Słuchácz, czy nie wiel-
ki to przez MARYI wizytę komplement łaski. Komu się kiedy
Duch Przenayświętzy twoich zwierzył sekretów ? zwierzył
się Elźbiecie, kiedy ią tak przedziwney, y przez tak wiele
wieków utáionej Wcielenia Boskiego Syná Tálemnicy sam
náuczył, podług S. Grzegorzá, Bedy, y innych Doktorow SS.
*Admirabile incarnationis mysterium tot absconditum seculis, sola à
Spiritu Sancto didicit Elisabeth*. Kiedy między Niewiastámi, po
Mátce Boskiej y Janie, pierwsza poznáła y obiáwiła pra-
wdziwego Messyaszą w Zywoćie Pánieńskim; pierwsza Pán-
nę, Mátką názwała : *Vnde hoc mihi ut veniat Mater Domini mei
ad me*. A co naywiększa, duchem Prorockim de presenti prae-
terito, & futuro utwierdziła MARYÁ : *Beata es, quae credidisti* :
Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, álbowiem wszystko
to się ziści, coś przez usta Anielskie słyszała : *perficientur ea,
quae dicta sunt tibi à Domino*. Tak właśnie, iákoby w Nazareth
przy Gábryela wizycie przytomna była. A coż to sprawowa-
ło ? nie co innego tylko Mátki Boskiej wyzyta. Ponieważ że
tak

ták o záprawdě Słucháczé iest się czym cieszyć z Elżbietą, iest czego powinšwować džísiay Zácháryaszá Domowi. Niech się iuż z tym nie popisúie ow w stárym Testámencie Páński faworyt Obededom, że zá szczęśliwą Arki Pánskiey przez trzy Miešiące w Domu iego gošćiną, obfite otrzymał błogošławieństwo : *Habitavit arca Domini in Domo Obededom, tribus Mensibus, & benedixit Obededom, & omnem, domum ejus* ; hoynieysze džísiay dáleko zá przybyciem nowego Testámentu Arki, prawdziwego Bogá Mátki, Dom Zácháryaszá potyka błogošławieństwo, kiedy cały Duchá Przenayświétszego nápełnia się dárámi : niemy mowi, y błogošławi Páná : prorokuie Niewiáštá, żywot czuie Dziecię , wprzod Niebieskiego niż ludzkiego ducha , wprzod dary Niebieskie, niżli członki ludzkie odbiera, wprzod BOGU niżli sobie żyć záczyňa : *Ante caput Spiritum Divinum, quam humanum, ante Divina munera, quam humana corporis membra, ante caput vivere DEO, quam sibi.* S. Chryzologá koncept. Niech iuż przed tą Arką wšytkiemi siłámi niewyskákúie, nie pláśá Dawid : *saltavit totis viribus coram Domino.* Kiedy go y máła wewšytkim, iákošćie słyszeli, przeskákuie dziećiná, bo w náturze y fáłce. To tákie są słucháczé náviedžiny MARYI, z ktorych káždy iuż snadno iey łask y faworow, oraz swoiey szczęśliwošći doysć może, kiedy komu odda wizytę. Ztąd idžie Duchowney polityki reflexya, Słucháczé moi : žyczymy sobie wšyscy Nayświétszey Mátki wizyty; ále poráchuemy się, ieželi też przez Rožániec, Godžinki, Koronki, y inne gorące Naboženštwá wprzod iey oddáiemy wizytę; ieželi iá też pozdrawiamy częšćo ? wąpię bárdzo. Zowiemy iá Polšką Krolową : kędyž iey naležyta czešć y rewerencya ? kędy w Uročyste iey Świętá ludne konkuršy, Spowiedži, nabožne Kommunie ? kędy stárošwieckie w prywatnych Domách Godžinek, Litániy śpiewanie ? owo zgołá czylišmy spysznieli, czylišmy zgrubieli w Duchowney przeciwo Mátkce Boškiey polityce, y povinnošći služebniczey nášzey. Chcemy áby nas w utrápieniách przygodách náviedžáá, bylá pomocá, á nieznamy się do niey. Przedtym dawni Polacy bá y nie dawno Przed-

2. Reg.
6.

S. Chry-
zologus
ser. 91.

kowie náši, Mátcie Boskiej nietylko w Częstochowách, w Studdziánnych, y ná innych cudownych mieyscach, z ludnemi kompaniámi, bogátemi votámi ofiárámi oddawáli wizytę, ále iey náwet po Włoskich szukáli Loretách, iáko podziśdzeń złota lámpá, bogáte votá Zamoyskiego wielkiego y innych Pánów świadczą. Y dla tego též Mátká Boska oddawála nam wizytę, zá wizytę. Były w Polšczce szczęśliwe złotym pokojem opływájące czasy; teraz zaś iák skorośmy w nášzey ustáli powinności y polityce, y zli nástáli odrodni Polacy, ktorzy y ná własné iey posági targać się poczęli, Kościoły pod iey zostájące tytułem drzeć y łupić, zewszystkiegośmy sami złupieni zostáli od obcych narodow. Ale o Pánno wiemy żeś iest miłosierdná Mátká, wiemy żeś przecię do pomocy grzesznikom skłonna y prędka, iáko nas džiśieyszá twoiá do Elzbiety utwierdza wizytá; wiemy że zá przybyciem twoim domowi Zácharyaszá przyniosłaś pokoy, bo tak mowią słowá džiśieyszey Ewángeliy: *visitavit Elisabeth. Syryjska veršya tłumaczy pacem precata est.* Więc y nášzę utrapioná Mátkę wszelką nieszczęśliwością brzemienną, racz náwiedzić *precare pacem.* Rzeczpospolita Wenecka pod Protekcyá Márká S. zostájąca, ná swoy zaszczyt, ná swych bramách w Miástách te słowá, ktoremi Crystus Ewángelistę swego w prześládowaniu pocieszył, pisze. *Pax tibi Marce Evangelista meus &c.* Niechże y nam przy džiśieyszey twoiey wizytácii, godzi się od ciebie usłyszeć: *Pax tibi Polonia, popule meus.* Uproś nam w tych zámieszáninách &c. y doczesny y wieczny pokoy, ábyśmy wiedzieli, że nietylko Domowi Zácharyaszá, ále y Oyczyźnie nášzey twoiá ná dobre wynidzie wizytá. Amen.



K A Z A N I E I.

Ná Uroczyſtość S. IAKVBA Apoſtoła.

Dic ut ſedeant hi duo Filij mei Lucæ 20.



Rozmowa między Jezusem a dwoma synami Zebedeuszowymi. Mákto, zawiódłás się ná to w dżisieyszey Ewángeliey ábys Janowi y Iákubowi twemu iáko krwi bliskiey u Chryſtusa pierwsze w Kroleſtwie iego uprosiła wákánſe ; ále odpowiedziánoć niebogo : *ſedere autem ad Ec. non eſt meum dare vobis*, nie moiá rzecz ieſt &c. A czemuż : *Quia ſedem gloria, quam non promeruiſtis petitiſis*. Mowi Rabbanus, bo tych domagaćie ſię ſtołkow &c. bá y wy ná ten czás uwaźni konkurrenci wſtydźcie ſię tego żeſcie Pániá Mátkę wáſzę ná tę náráżili funkcyá. Oto zkunfundowáno wáſzę bezwſtydná ámbicyá, *neſcitiſis quid petatiſis* : niewiećie czego wam ſię chce. A czemuż : Temu, iáko ia powiem, że ná wyſokich godnoſciách, ſwiátowych ſtołkách źle y niebeſpieczno ſiedzieć, lepiey ſtać záuſze.

Rabbanus.

CO ſię tycze pierwszego punktu, áżebym niebáwił, niech mi ten z pierwszego wſzystkich ámbientow pierwszy herſztá Lucyperá dowod będzie. Niekontentuiąc ſię ten pięknoſciá, godnoſciá, y zacnoſciá ſwoiey Aniełſkiey náтуры, rzekł w ſercu ſwoim : *in Caelum conſcendam ſuper aſtra Dei, & collocabo ſolum meum: ſedebo in monte teſtamenti*. Wſtápię ná wyſokość Niebá, y táń Thron moy wynioſę, y ſiedzieć będę ná gorze teſtamentu. Ale co żeſ wkoráła przekłéta po cáłą wiecznoſć dumno, dłuگوžeſ ná tey ſiedziáła godnoſci, ná dobreźci to wyſzło ſiedzenie ! oto uraga ſię z ciebie Izáiaſz : *quomodo cecidiſti Lucifer, qui manē oriebaris, quomodo corruisti in terram, qui dicebas : in Caelum conſcendam?* iákoſ pieknie uſiadł o Lucyperze, któryſ ſwieć ił ná Niebie iáko ſwiátło zaráńne. Iákoć dobrze w głębokim

Iſaia
14.

kim siedzieć piekle, któryś na Niebie wysokiego pragnął siedzenia. Co temu tak pięknemu Aniołowi do godności na Niebo przystąpiło stołk? a z tego niewidziemy na Dworach na Pałacach Pańskich, báy w potocznych każdego Stanu konkurencyach. Umyślił sobie ten álko ow Pan młody niezásłużony iáko Lucyper iáki: zaráz *mane* zraná, zásiądę w Południe honorow; ále poczekayieno trochę Pánie Lucyperze: co się prędko wznieci, to nie długo świeci. Niech tylko na tym zodyáku powstanie między Plánetami niezgodá, gniewliwy Sáturn, álbo chytry Merkuryusz na spokojnego nátrze Jowiszá, záiádły Lew na áichego porwie się Báráná, zazdrośny Niedźwiadek iádem swym zarázi Strzelcá; to ty co się zraná porwał, że prędko záiásniał, zgásnąć y od swoiey intencyi odpásć, bá y upásć musisz, tę po sobie zostáwiwszy ádmiracyá: *quomodo cecidisti o Lucifer qui mane oriebaris*. Tá álbowiem rzeczom ludzkim zdawná dzieie się przywára, że wielka fortuna z stráchem w jedney sforze chodzi, nie niskim Chátkom burza, lecz Pálácom szkodzi: *servat placidos obscura quies, praebeť somnos casa securos: admota aethereis culmina sedibus, euros excipiunt, & cupiunt notes*. Symbolizował to pięknie ow Rodyki kolos, który misterne iákieś wydawał ięczenie; bo to prawdá co stáry nápiśáł Póétá: *fortuna munera blandae, insidias non dona reor, semperque timebit Serenum*. Wielkie upominki fortuny naywięcey w sobie pokrywáią zdrády; każda u niey niebezpieczna iásność. Wyráził to iészce piękniey ow Donyfius zá Tyráná Sycylijskiego proceder o którym *in Theatro politico*: ten słyszác że nieiáki Damocles iego Páńská Krolewká chwátę pod Niebo wynosił mágnificencyá y wielką fortunę, kazał go do siebie wezwać, y spytał iezeliby takiey chciał na sobie doznáć fortuny? ná co odpowiedział Dámocles: á czemu nie Miłóściwy Pánie! lepieyć przecię bydz Pánem, niżli chudym páchołkiem. Prędko tedy kazał Krol ná złotym miékkim Krolewskim posádzić go Tronie, czyli stołku, od złotá irebrá przybráć kredensy y słuźby, Páchołtom urodziwym y przybránym ná jedno skinienie służyć. Były przy tym stoły ko-

szto-

Theatr.
Polit.

šťtownemi zástáwione potráwami, napoiámi, Arábskie drogie
 czuć było odory, zapáchy &c. Dámocles się čiefzy ie, y piie,
 rozumie že tego dlugo będzie, chwali fortunę, tym časem
 umyślnie čicho ostrý miecz šťábo ná iednym końskim uwią-
 zány włosie z gory nád iego spuszczo szýię, co obaczywszy
 nieborás zdrętwiał, odechčiało mu się ná ten čas y bánkietu, y
 šťužby, nie páchneły mu y zapáchy, poczał ze šťzami
 y pláčem Tyrána prosić, aby muodeysć kazał, že iuž niechčiał
 bydź takim šťczęšťliwym, ále Dámoklesem iák dawno. Co
 rozumiećie o tákiey godnošťi, o tákiey fortunie? dobryž tu
 y bešťpečný spoczynek? bynaymniey. Dobrze mowi Poeta:
distichus ensis cui sat impia cervice pendet, non sicula dapes elabora-
bunt soporem. Trudno ma kto záfypiać snem twárdym zmo-
 rzony, nád czym kárkiem wiři miecz záostrzony; odpoczał
 nieda y zmrużyć powieki, poki z opieki šťczęšťcia niewynidzie.
 Iáko Dyonizýusz z Dámoklesem, to ták wľáśnie y fortuná z
 swemi faworytámi šťroi komedye, postáwi áľbo pošadí ná
 wysokiey godnošťi krzešle, ále žeby zepchneľa nízey. Čę-
 šťtuie &c. ále žeby šťruľa ná wieki, zgoľa zá šťzelag niema šťá-
 tku: ták sobie z swemi kóhánkámi igra, iáko dzieći z piř-
 ká. Ná co náš Polski utýskuie Horácýusz: *heu Telephe lu-*
dimur, fortunę volucris ludimur impetu, æternum nihil est: cadit,
quod surgit, & adhuc surget & occidet, ritu precipitis pile. Znáć
 že był tego fortunnego šťiedzenia probántem Patryárchá Iákob:
 deklárował mu Pan Bog: *dilataberis ad occidentem, & orientem;*
septemtrionem, & meridiem. Ošťádziesz obšťzerne Páńšťwá,
 rozčiągnę Jmię twoie y fortunę od wřchodu áž &c. Áž Iákob
 mowi: *terribilis est locus iste;* o šťrášzne to mieysce, kiedy ze-
 wřšád inkursýi obawiać się trzeba. Probánt tego y on Nay-
 wyższy Krolešťwá Izráelskiego Konsýliarz, Architofel, kto-
 rego rády y responśá zá Boskie miáno: *omne consilium, quod*
dabat Architofel, erat, quasi si quis consuleret Deum; ktorego gdy
 spytám, co go w řámy m kwitnácym wieku z wysokiego go-
 dnošťi Konsýliárskiej zepchneľa šťoľká, že áž w řámy m bez-
 dennym opáři się piekle, czyľiž nie iedná emulácya, ámbicya.

Horatius.

Sarbievius.

Gen. 28

Iák skoro álbowiem inny Konfiliarz iego przed Abſálonem pogánił rády przeciwko Dawidowi formowane; *non est bonum consilium, quod dedit Architoſel*; záraz deſperácko ſobie od-
 iął życie: *diſpoſitâ Domo ſua ſuſpendio interijt*. Owoż macie Kon-
 filiarzá, ná ktorego rádźie Izráelskie Páńſtvo záwiſſo, ſam
 ná ſwoiey rádźie zley záwiſſ. Niechay tego będzie ſwiád-
 kiem y mądry Dániel: uſiadł y ten w faworách y wielkim
 Krolá Dáryuſzá áſſekcie, ey potráfiłá w to Dworskich zauſni-
 czkow zazdrość, że go Krolewſkiego Máieſtatu rebelizántem
 udawſzy, drapieżnym lwom ná pożárćie dáłá. Ale nieode-
 bráłáſ z tego korzyſci: prędzey Dánielá niewinnoſć drapie-
 żnych beſtyi páſzczęki záwárał, nizeli kálumniátorow zážár-
 te uſzczypliwe uſtá. Prócz tego ieden zá inne niech będzie
 przykád wyſokiego ná honorách ſiedzenie z Amáná, ktoby
 był kiedy ſpodźiewał ſię áby ow ták wielki Krolá Aſwerá fá-
 woryt y Xiążátko, ktoremu co żywo ná klęczkách oddawało
 ádoracyá, z láſki Krolewſkiey wypadł, y ná takie fortuny
 przyſzedł igrzyſko, że miáſto Thronu, ná 50. łokci wyſokiey
 ſzubenicy uſiadł ſromotnie, honorow ámbicya takiego mu
 przyſtáwiłá ſtołká. Doznał tego fortunnego ſiedzenia ná ſo-
 bie ſmiertelnym upadkiem ſtározakonny Kápián Heli: *ceci-
 dit de ſella retrorſum, & frañſu cervicibus mortuus eſt*. Przez
 ktory ſtołek *Abulensis in nucl.* rozumie honory, á to dla tego,
 że ten ſtołek, to krzeſto nieſpierałá záſługá. Zła tedy y nie-
 beſpieczna ná godnoſciách ſwiátowych ſzukać ſiedzenia, y dla
 tego Chryſtus poſtrzegłſzy dźiſiá w Uczniách ſwoich tę ámbi-
 cyá że wylátywáć chcieli, przed ſwáty, ſtárego y záſlužonego
 Piotrá podſieſć chcieli, że nieuważnie nie o wieczny ále o do-
 czesny konkurrowáli wákáns. *Quia nihil ſpiritále petebant mo-
 wi Anielski Doktor, nec intelligentiam Superioris Regni habebant*;
 zkonfundował ich: *neſcitis quid petatis*. Ponieważ źle ná go-
 dnoſci ſiedzieć, obaczmyſz iáko ſtać lepiey. Referuie Izáiaſz
 że widział Páná Bogá ſiedzącego ná Tronie, á Seráfinowie
 ſtáli: iednemu ſkrzydeł ſzeſć, drugiemu ſzeſć; dwiemá záſſá-
 niáli twarz Boſką, á dwiemá latáli *Seraphim ſtabant, ſuper illud
 ſexa-*

Eſter. 7

Reg. 4.

Abulē:
in nucl.S. Tbo-
mas.

Iſaia 6.

sex ala uni, & sex ala alteri: duabus velabant faciem ejus, & duabus velabant; záprawdě wielka w słowách repugnancya, iezeli stali, to nielatali, kto stoi, ná mieyscu spoczywa, kto lata iedno mieysce opuszcza, á drugiego nábywa. Przez tych Seráfinow Hugo y Sylveirá rozumieią tak Duchownych, iáko y Swieckich Dignitarzow, Przełożonych, Prálatow, ktorzy stać rázem y latać powinni. *In his Spiritibus vera Prælatorum & Superiorum sollicitudo adumbratur, ideoque stant & simul volant: stant tanquam vigiles, ut oculis præsentibus adsint, volant verò ad cuiuscunque miseriam & necessitatem sublevandam.* Postánowił cię P. Bog ná wysokiey godności, uczynił cię Seráfinem, Przełożonym, ábyś innym świecił, o wiedzy o tym że stać iáko świecy ná lichtarzu potrzebá, dobrymi uczynkami przykładnym życiem świecić: *sic luceat.* Trzebá wártowác sobie do doczesnego powierzonych rzędu, zgoła wszystkim służyć. Trzebá ieszcze y latać, lecz nie dla zbogácenia fámilij z krzywdą ludzką, nie dla Iákomego nábycia, nie dla náładowania szkátuł y workow ále dla prędkiego sukursu, porátowania nędzy bliźniego. Y tákci stali nie siedział ná swoiey Apostolskiey godności Páweł S. *omnium me servum feci;* tak y Chrystus: *omnibus omnia factus Filius hominis non venit &c.* Co że tak iest ktoby tedy był Kátolicy, áby ná znikomych swiátá godnościách szukał siedzenia? gdyż nie tu odpoczynek nasz, nie tu nasze záwiślo szczęście, ále w Niebie, *quia illic sederunt sedes.* Stoymyż lepiey przez dobre uczynki, przez miłość bliźniego w tym przyśionku Niebieskiego Ieruzálema, iáko niegdy Dawid: *stantes erant pedes nostri &c.* Ale o Ieruzalem duszko mi ná cię wspomnieć, ktoby nam to dał, ábyśmy w tobie spocząc mogli coprędzey. Dobrotliwy JEZU ktory teraz siedzisz ná prawicy Oycá twego, ktoryś grzesznemu Łotrowi, w Krolestwie twoim dał mieysce, dayże y nam przez záslugi dzisieyszych Apostołów. Rzecz dużom naszym pożycia tego śmiertelnego wigiliey: *venite Benedicti Patris mei, possidete Regnum;* Podźcie Błogobosławieni Oycá mego &c. Amen.

Lib. 1.
c. 2.
Quæst.
8. Tom.
1.

1. Cor.
9.
Matth.
20.

Psalm.
121.



K A Z A N I E II.

Ná Uroczystość S. IAKOBA Apostoła.

Potestis ne calicem bibere quem ego bibiturus sum? Matt. 20.

Dziwny záprawdę Páná y Zbáwiciela nášego w dżisieylżey Ewángeliey proceder. Mátká Synow Zebedeuszowych dowiedziawszy się o nowey w Krolestwie iego wákánfow dystrybućie podług S. Chryzostomá kłania się, suplikuje, o pierwsze dla Synow swoich krześlá: *dic ut sedent hi duo &c.* Coż im Chrystus ná to? oto zákláda im kondycyá: *potestis ne bibere calicem, quem ego bibiturus sum?* A możecieśz wy &c. Y to piękna! toto Pánie y Zbáwicielu náš w Krolestwie twoim wákánfow, godności dopiiác się trzebá: á záprawdę świátowych éi to Pánkow modelusz, czego u nich potrzebui niewytárguiesz, niewymodlisz, to przy dobrej myśli, ochoćie gotowi dáć y uczynić wszystko. Y owízemćiby to Pánie tym konferowác urzędy, ktorzy záslugi, odwagi, nie wypite liczą kielichy mówiąc: *possumus*, możemy. A do tego źlećby to było, gdybyś takiemi, co to rádźi spełniaią, twoy záśádził Senat, wygadáliby się wypletli z tego, co było, y co niebyło, prędko. Bo tám sekretu pász, kędy pánuie piśáństwo: *non est secretum, ubi regnat ebrietas*, nápiśáł Mędrzec, ále nie tá Suchácze moi Pánśka imprezá. Náwyrozumienie iey, przypomniimy sobie ow Kátyliny Rzymkiego proceder. O tym piśá Historye, áby był kompániá swoię do nowey przećiwno Rzeczypospolitey Rzymkiey zágrzáł konspirácii, ludzká krwią póspołu z winem z miészawsy częstował. Niech się godźi *miscere Sacra profanū*. Cości podobnego Chrystus z Uczniámi swoimi dżis czyni. Postrzegł ná co się w Rzeczypospolitey iego zábiera, że nietylko ná Dworze iego między Apostołámi niezgody, emulácie: *facta est inter eos contentio, quis*

quis eorum &c. Ale złośliwego Zydostwa nieustájące bunty, rokosze, śmiercią grozą. Owoż iáko Pan mądry ákomoduiąc się światowey polityce, przy pełnym kielichu záwczásu Iákobá y Ianá máca pulsow, probuie rezolucyi, *potestis ne bibere &c.* O nieterazci to Pánowie moi ci Inąc się do Wákánsw hurmem, kiedy to iák w odměcie rzeczy. *Non premiorum hoc tempus est, nec illa gloria mea apparebit, sed praeliorum ac periculorum tempus praesens est* mowi Chryzostom. Pokażcie ieno pierwey swoje przy mnie záslugi rezolucyą, to dopiero nikt was do pierwszych w Krolestwie moim nieuprzedzi stołkow: *cum sederit Filius hominis in sede Majestatis suae, sedebitis & vos super sedes duodecim &c.* A nácoż to dobrotliwy Pan uczynił? odpowíada tenże Doktor, *ut communicatione laborum cum illo promptiores redderentur*, áby ich tym lepiey do odwagi do prac przy dośtoieństwie swoím zkáptował, zdewinkował sobie. Ponieważ że ták, baczę ia Słuchácze żeśmy wšyscy tego Páná wierni poddáni. Więc y ia z teyże okázyi ná terážnieyszym Kazániu was tymże Páńskim kielichem do nowey świętey z Chrystusem konspirácyi dewinkować zechcę. Dawšzy ná się w tym ásskuracyą, że kto z Pánem gorzki iego pić będzie kielich, pewnego w Krolestwie Niebieskim czekáią wákánse.

NIc łatwieyszego Słuch: moi iáko przy dobrej myśli, przy pełnych kieliszkách iáką praktykować imprezę, ieżeli kiedy, tedy ná ten czás naywięcey ludzie sobie świadczą. Bywa to między Pánami często, niechay ktory ná Seymie, ná Seymiku o iáki konkurruie Urząd, ten álbo ow chce promovować Interes, áby miał *sequito* swoje y więcey kreszek, częstuie, rzęsiſto tráktuie Brácią: nic nieślychác tylko vivat vivat. Miły Boże, iákich tám nie náślycha się ofertow, orácyi, bá y huczkow, biy, zábiy, ścinay. Pisze się drugi y ná gárdle: gárdło moje w tym, ále żeby więcey wypił. Obiecuie, choćby mię práwi ná száblách roznieść miáno, utrzymamy się choćby się y Seymy y Seymiki pádały, dokażemy swego. Aż kiedy przyidzie do rzeczy, sámę zágaia máteriy, áż IMĆ milczy, iákby mu záwiązano gębę, choćiaż przedtym áffektu przy

Hom.
66. in
Matth.

dobrey myśli iak naywięcey świadczył. Podźmy do Pánów Woyskowych, álbo raczey Wyskowych, niechayieno ci przy pełney zasiągą, o iákiey y tám nie będzie rezolucyi ! inż tám oni y kámiennieć áttákuią, ná stole gęsto uszykowánymi szkłankámi, rąbią, wygániaią nieprzyaciół Oyczyzny, ścínaią, á z tym wśzystkim nie krew, ále się dobry likwor leie, kto chce to się nas dobrze náskubie. O niepodobá mi się táka záprawdę przy światowych kielichách rezolucya, lepszey ia się po was Słuchácze spodźiewam, tylko tego Páńskiego zkosztuiećie kielichá. Przez ten kielich : *potesťis ne bibere calicem &c.* Doktorowie SS. iednostáynie rozumieią Mękę Chrystusową, męczeństwo, odwagi, prace dla Chrystusá, dla Niebá podięte. Y tymći kielichem Pan y Zbawiciel Chrystus JEZUS nietylko Iákobá y Ianá, ále wśzystkich wiernych o Niebieskie konkurruiących wákánsie traktuie, częstuie: *potesťis ne bibere calicem &c.* To iest iákoby chciał rzec, podług wykłádu Theofiláktá: wiedzćie záprawne naymilsi moi, ze nikt w Krolestwie moim wákánsow ucześtnikiem byđz nie może, chybá ten ktoryby pełny zemną męki wypiał kielich ; *non potest quis fieri particeps Regni mei, nisi meorum passionum particeps fiat.* A przeto niech wam niebędzie przykry y gorzki, wíszak y ia w kompániey z wámi ochotnie spełniać będę : *quem ego bibiturus sum.* Id est voluit Christus se illis socium jungere, & promptiores reddere ad subeundos cruciatus; dokłáda uczony Páciocheliusz. Do tákiej świętey kompányiey, do tákiej dobrej myśli ktoby się tedy z was Kátolicy niegárnął, zwłászczá kiedy sam Chrystus ochotą swoią zágrzewa : *quem ego bibiturus sum.* Ale ah dobrotliwy Pánie, wieleż masz wiele takich ochotnych kompánow, ktorzyby do twego ubiegáli się kielichá ? więcej podobno takich, ktorzy wolą złopác niepráwości wodśko: *bibunt iniquitatem, sicut aquam*; ktorym ow od Ianá S. doyrzány w ręku Bábilóńskiey Niewiásty smákuie Kielich ; kielich mowie pełny zbrzydzenia, nieczyśtości, niewśtydu : & *mulier erat circumdata purpurá, habens poculum aureum in manu sua, plenum abominatione & immundisitiá fornicatio-*

Theo-
phil.

Paci-
och.
La. t. 3.
§ 12. in
Ionam.

Apoc.
17.

nis

nis eius. Przez którą Niewiašťę Doktorowie SS. rozumieją świat y iego przemiiające roskoszy. O iák wielu Káwáleryi młodzi tá obłudna mářzkára od řuźby Chryřtusowey řwym zdráďzieckim odwiódłá napoiem, y ná wiecki uřpiłá ! Dáie w tym przeřtrogę Laurentius Justinianus : *aureo cor inebriat calice muneus, ut sempiternum trahat exitium*; y iák wiele řwoim winem Pańřtw y narodow pomieřzálá, wrzuryłá. Upłákuie ná nię dotąd Ieremiař : *de vino ejus biberunt omnes gentes, & ideo commotę sunt.* A iáko Arábřká czyta wersya : *biberunt ex eo omnes gentes & Babilonisatę, řeu confusę sunt* : piřy iey wino Narody, y dla tego zkonfundowane řą. Zle dla Bogá, źle Kátolicy ! nikomu nie rádę tákiego kořřtować kielichá przemiiájącey roskoszy, bo ieřř peřny zbrzyďzenia : *plenum abominatione* : bo zá nim nie honor, nie wákánř Niebieskie, ále wieczna w teř tropy chodźi konfuřza : *biberunt ex eo omnes gentes, & Babilonisatę řeu confusę sunt.* Lepřzy dáleko y zacnieřzy Chryřtusow kielich-utrapienia, prac, křopotow, doczeřnych, ktorego ktořkolwiek z Chryřtusem zářywa, iuźeř ieřř peřnym ná Niebieskie wákánř Kándydatem : *si compatimur & conglorificabimur*, upewnia zemną Apostoł. Ieźeli z owego kielichá we řnie tylko wiďźiánego : *vidi calicem Pharaonis in manu mea*, Podczářzemu Fáraónowemu pořpołu zřobą w więźzieniu zoffájącemu Iozef pierwfze ná Dworze Krolewřkim wywroźył honory : *Pharao restituet te in gradum pristinum, dabitque ei calicem juxta, officium tuum*; dálekoř wiecye ia was ářřekurować mogę, że ieźeli tego Chryřtusowego rzecą řámą bęďźiecie kořřtować kielichá, niedoczeřnego z Antoniuřzem, ále Niebieskiego dopiećie řię Kroleřřwá : że o káźdym rzec mogę : *Antoni Regnum bibisti* : Kátoliku, iuźeř w tym kielichu z Chryřtusem Kroleřřstwo Niebieskie, nigdy nieprzemiiájące roskoszy wypię. A czemuř ? *si compatimur, & conglorificabimur.* Ieźelibyřcie mi nie wierzyli co mowie, maćie tego oczywiřty dowod z dźięsieřszych Ewáńgelicznych Konkurrentow, Iákobá y Ianá. Dopomogli ći Apostołowie řwiętey Chryřtusowi kompanii : *potesťis ne &c.* przez řerde-

Lauren-
tinian.
in řasc.
Div.
amor.
Ierem.
řl.

Ad Řř.
8.
Gen.40.

czną ná śmierć rezolucyą: *possumus*. Spełniáli gorzki iego kielich, iáko to Iákob S., który pierwszy dla Chrystusá od Herodá mieczem zabity poległ. Ian S. gdy zá zdrowie Chrystusowe y sámę truciznę z rąk Pogáńskich wypił, á potym w Rzymie przed Bramą Łacińską w wrzącym był smázony oleiu. Iákąż zá to od Chrystusá odebráli nadgradę? oto że nietylko Przyaciółami Boskimi zostáli: *calicem Domini biberunt, & amici Domini facti sunt*; ále y obiecáne w Krolestwie iego odebráli wákánse *sedebitis & vos &c.* Coż myślicie ludzie światowi, delikaći? czyliż nie dobrze temu Pánu dopomagác kompaniey? niewypiiác że z nim lubo przykrego kielichá, przez doczesne utrapienia, kłopoty, prześladowánia, kiedy ták dobrze nadgradzá. O záprawdę rzecz słuszná: *non decet sub spinoso capite, membrum esse delicatum*. Ale rzecze mi kto: iákże ia mam zwyciężyć ná sobie, ábym czásem źle niewymowił, niepomyślił sobie kiedy mam nieprzyacielá głównego, który mi dobrze żółciá serce zálał, codziennie honor, fortunę, y reputacyą szarpie? Rzecz drugi: á podobnáż to znieść cierpliwie biedę, mizeryą, niedostátek, kiedy we dnie y w nocy iáko ciernie głowę suszá y rániá. Rzecz ná ostátek inny: chybáby człek był Aniołem, áby czásem nieposłiznął się, nie upadł, zwlászczá kiedy się ustrzedz okázyi trudno; wlızyscyśmy ułomni: *lutea vasa portantes*. Słowem niepodobná tego ták gorzkiego pić kielichá, kiedy go y sám Chrystus przy męce swoiey skosztowawszy spełnić niechciał: *cum gustassét noluit bibere*. To prawdá Kátoliku, że Chrystus ná ten czás kielichá męki niechciał spełnić, ále dla tego áby się rozdzielił z tobą, ábys y ty zá zdrowie iego spełnił: *bibere noluit, cum gustassét, satis doloribus pressus, residuum nobis relinquens ejus amore epotandum in vita mortali*; mowi Drexellius. Y to prawdá że ciernie prac, kłopotow, utrapienia, bydź muszá przykre, bo ták Bog chciał ná ukaranie grzechu pierworodnego: *spinas & tribulos germinabit tibi*. Ale iuż ie Chrystus ná głowie swoiey Przenayświętszey przytępił, áby cię nie kłuły więcey: pięknie záchwala Tertuliánus: *abstulit virtus crucis omnes aculeos mortis in Dominici capitis tolerantia obstun-*

Drexel.
de Chri-
sto mo-
riente.

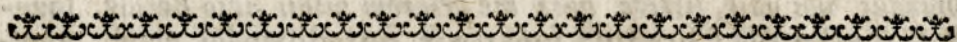
Tertu-
lianus.

dens. Jeżeli Cię świat, zły człowiek prześladowie, trapi, wiedzże o tym, że y z Chrystusem toż się działo, iako sam mowi: *si mundus vos odit, scitote quia me priorem vobis odio habuit.* Jeżeli Ci ciężko dla Chrystusa umartwić pożądlivosti ciała, zwyciężyć pokusy, wspomnij sobie że ciężey było Chrystusowi Stworcy twojemu, frogie bicze, kátownie ná cieie swoim dla Ciebie ponieść: *Iniquitates nostras ipse tulit.* O záprawdę Kátoliku, jeżeli co, tedy Cię w tym przykład Chrystusow mogli by do cnoty, do heroicznych dziełow zágrzać. Jáko álbowiem podług Seneki, zły ten żołnierz, który zá wodzem swoim ociągá się z płaczem: *Malus, qui gemens Imperatorem sequitur.* Ták zły Kátolik, który Chrystusa w przeciwnych rzeczách náśláadowáć niechce.

Epla.
108.

Prowadzono niegdys odważnego Wodzã Focyonã ná śmierć y z nim nieiákiego Tudypã żołnierzã w kompãniy; z ktorego cery Focyon wyczytãwszy boiãzn, y nie kãwãlerskã rezolucyã, piszã że tãkiemi do niego rzekł słowy: *An non satis tibi cum Phocione mori!* Ze mnã Focyonem wodzem twoim umierałz, á ieszcze się turbuiesz: *An non satis &c.* Podobnym sposobem y Chrystus kãdemu z nás mowi: Czyliści Kátoliku zá przykro bẽdzie ze mnã Pãnem y Stworcã twoim cierpieć, y wołtãku umrzeć, á potem szczẽśliwie krolowãć, że się ták turbuiesz y biedzisz z sobã? *An non satis tibi cum Christo pati, cum Christo mori?* A przeto Kátoliku kiedy Cię ták dobrã potykã Niebieskich wãkãnsow okãzyã, nie opuszczayze iey, nie leń się gorzkiego Chrystusowego pić kielichã. Mogł go pić sam Chrystus bedãc człowiekiem, mogli Swięci Pãñscy, Swięte Pãnienki, á czemuż y ty nie mãsz. Wiẽc kiedy Cię Bog utrãpieniem doczesnym, ludzkim jãzykiem, niesłãwã, biedzã, mizeryã Swiãtã tego czẽstowãć bẽdzie, wspomnij sobie, że to Chrystusow kielich, mow rezolutnym sercem z dżisieyszemi konkurentãmi: *Possumus. Non sicut mea sed tua voluntas fiat.* Albo z Kãrolem Borromeuszem: *Adde Domine dolorem, adde patientiam.* Przytulãy nie ták do ust, iako do serca zá zdrowie Chrystusowe z Ukoronowãnym Prorokiẽm peñniãc: *Calicem salutatis*

ris accipiam, & nomen Domini invocabo. A ja upewniam, że
nágotowane od wiekow Niebieskie osiągniesz Wákánse. Am.



K A Z A N I E

Ná też Uroczystość.

Nescitis quid petatis. Matth. 20.



Woie mieysc godnieyszich, dwuch pretenden-
tow, ieden memoryał, iednę Promotorkę, ie-
dnego Páná, iednę expedycyá, krotko ále wę-
złowáto dosyć, bo morálne dziśieyszá nam re-
prezentuie Ewángeliá N. N. We dwu godniey-
szych mieyscách znaczy nam honory y łáski, w tenden-
tách zbytnie godności ámbicye, w Promotorce fawory y re-
spekt, w memoryale proźby, w Pánu sprawiedliwość y wła-
dzą, ná ostátek w expedycyi Ewángeliczną y Chrześciáńská
prawdę. Z tych wśzystkich punktow lubobym miał dosyć
obłzerná do kázániá máteryz, ále że z siebie same iásne, y te-
go mieyscá moiey się kwádruią cyrkumstáncyi, więc ieden tyl-
ko ostátni punkt ná Duchowná sobie biorę reflexyá, gdy ná
teraźnieyszym kázaniu światowym konkurrentom, o rozmaíte
u Bogá konkurrującym łáski, náprzod wklár y po Kázno-
dzieysku prawdę powiem, że częstokroć nie wiedzą, y nie
umieją o co P. Bogá prosić, á potym ich samáz złá expedy-
cyá: *Non*, pocieszyć zechcę. Cokolwiek w tey dobie mowić
będę, będzie to ná większá tego Páná pochwałę, który sam
wie, co iest náylepszego Duszom nászym, ludziom zás prost-
szym ná duchowná náukę.

JEst to prawdá, y dlá tego nikt się gniewać nie może, co ja
mowię, że częstokroć nie wiemy czego nam się chce, y o
co P. Bogá prosić. N. N. Aby m tę prawdę ná samey ugrun-
tował

tował experyencyi, ponieważ dziśieyż Ewangeliczná prózba iedney Mátki, á dwu Synow byłą, więc zárownie y ia iedney Mátki, á dwuch synow podobieństwo kładę. Wspominá tam Pismo S. dość ucieszną y zbyt gorącą Rácheli, Máłżonki Jákobá prózbę, nád którą wątpię żeby ná świecie ználáží się głupsza: *Da mihi liberos, alioquin moriar.* Wiesz co Máłżonku! ináczey bydz niemoże, chćiey, potráf w to, ábym nie próznuiącą byłą biáągłowá, ábym požádané máłżeństvá wydálá frukty, bo ináczey umrzeć muszę. *Alioquin moriar.* Uśmiechnáwłszy się nieiáko náto Jákob, rzecze: á miá Máłżonko coží się to dzieie? albo iá to Pan Bog? sáмого to iest Páná Bogá, komu chce dáć dziátki, lepieybyś uczynilá, gdybyś się do iego stóśowálá woli, á ták bezpiecná nie byłą: Ráchel nic tego nie uwázájąc, przecię nástępuie, nálegá, koniecznie: *Da mihi &c.* Odpowie znóu Jákob, czemużes to ták głupie uprzykrzoná, niecierpliwa niewiásta! ieszcześi chwálá Bogu nie stáráłá się, w sámeý wieku porze: może y to bydz wśyſtko, czego życzyśz sobie, kiedy Boská przystápi wolá. Wzdyc sobie wspomniy Bábkę Sáre, ktorá ták wiele lát nieplódná będąc, á przecię w stárości swoiey z woli Boskiey, Izááká powilá. Uwáz sobie śliczną róžá, ktorá lubo iest krolowá wśyſtkiego kwiećiá, ogrodow ozdóbá, y czołem, á przecię z tym wśyſtkim iest nieplódná, zádnego z siebie nie wydáie fruktu: Ale áni pochlebne rácy, áni perśwázye, u stábey y nieuwázney Biáągłowy nie pomogły, postáremu iednę spiewálá piośnkę: *Da mihi liberos.* Nu nu: poczekay trochę, obáczysz iáki tego będzie skutek. Słuchayćiesz tedy co się stáło: Prośilá, zádalá Ráchel nie iednego, ále dwu potomkow rázem: *Da mihi liberos.* Dał iey tedy P. Bog nie iednego, ále dwu rázem, to iest Jozesá y Beniaminá Synow. Jednego szczęśliwie wydálá ná świat, á drugiego rodząc umarlá. Uwázćiesz tu sobie terminy, kteremi Ráchel o potomstwo prośilá: *Da mihi liberos.* Dáy mi dziátki, *alioquin moriar*, bo ináczey umrę. Jákie to tu głupstwo! kiedy nieróstrópná rozumilá niewiásta, że umrze

bez dziątek, wtedy y owszem tego momentu kiedy już dziatki wydała na świat, umarła. Owoż masz dziatki: *Da mihi liberos*. Rozumiała niebogą że prosiła o życie, a ona prosiła o śmierć. Spodziewała się że domu Famiłij swojej uprosi pociechę, a ona uprosiła smutek, żalność Mążonkowi, wdowstwo, albowiem prosiła o tych, którzy iej Mácierzyński żywot w ieden śmiertelny mieli przenieść grob. To takie ludzkie proźby, troskliwe żądania, w ktorých częstokroć niewie-my o co Pána Boga prosimy.

Utwierdziwszy tę prawdę Mátki Zebedeuszow proźbą, kładę inny przykład dwu Synow, ale nie iedney Mátki. Rozumiem że wiadomá wszystkim Sámsoná, y Márnotrównego Syna historyá. Obádwá ci dość swemi excessami w Piśmie Świętym sławni. Dáwszy pokoy tak tego iako drugiego tragedyi początkom y progressom, uważmy tylko ich mizerny koniec, na ktory obádwá, lubo inną y różną drogą przyszli. Widzieliście pytam was, owego niegdy potężnego pleczy-
 stego Olbrzymá, z samey strážnego miny, kędziorowey czu-
 pryny Junáká, a on teraz oślepiiony náoczy, krwią własną
 zbiczony, dwiema łańcuchami przykuty kołkiem chodząc,
 młyński obraca kámién. Ten ci to iest silny niegdy, a teraz
 obarczony Sámson. Ználiście znowu owego udátneho,
 stroynego niegdy Młodziáná, rokoszujućego w domu Oyco-
 wskim Syná, a on teraz od głodu wyschły, blády, oszarpány,
 z Pásteriską trąbką wespół się na kiu dumá, y sprośną pásie
 trzode, ten ci to iest márnotrówny Syn. Ktoby się tu słucha-
 cze takowey oplákáney w tych dwóch subiektách nie zádum-
 mial tragedyi? Podobnáż to, aby ow sławny niegdy Zwycięz-
 cá, ktoremu nie nowiná było iedną osłą szczęką całe pląsząc
 obozy, na taki przyszedł koniec? Podobnáż to, aby y owe-
 go Márnotrównego Syná zbytki y pomyslné rokoszy taki
 miały termin? Lepiej rzekę, nie tu ieszcze koniec. Albowiem
 márnotrówny Syn po owych delicyach, zdychający prawie
 od głodu, y samego do áppetytu nie miał młotá y pomyi,
 ktoremi Páńskich kármiono wieprzow. Sámson zaś na publi-
 czne

Luc.

15.

Iudic.

13.

czne pośmiechowiſko wyprowadzony tak wielkiej konfuzyi znieść nie mogąc ſam ſię własną ręką zabił. Jákaby zaś tey dwoiákiey odmiány była okazyã? Nie inną upátruię w Piſmie, tylko goráiącá y głupiá obudwu proźbę: Samſon proſił Rodziców, aby mu Filiſtynekę obráli za Zonę: *Quam quaſo ut accipiatís mihi uxorem.* Pozwolili Rodzicy. A tá Filiſtynká zdrády, niewoli, kálectwá, urąganiá, ná oſtátek trágicznego epilogu ſtála ſię przyczyną. Podobnym ſpoſobem y márnotrówny Syn nie czekáiąc po ſmierci ſukceſſyi, uprzykrzał ſię, proſił zawnázu Oycá o Część ſubſtáncyi: *Da mihi portionem ſubſtantiae, qua me contingit.* Pozwolił Oćiec, y tá cząstká ſubſtáncyi dziedzictwá, tak wielkich zbytkow, uboſtwá, mizeryi, głodu, ná oſtátek wieczney nieſłáwy ſtála ſię okazyã. Po tych trágicznych ſcenách gdyby tu ſtánełá Ráchel y dwáy čiż Synowie, ſpytałbym ich ieżeliby też więcey proſili o to, czego przečiwną doználi experyencyã? Czy proſiłaby o potomſtwo więcey Ráchel, gdyby wiedziála, że ſię za nie życiem frymárczyć trzeba. Czy żądałby Filiſtyнки Sámſon, gdyby przez nię, tak wielkie ſwoie przeyzrzał nieſczęście? Czy proſiłby był zawnázu ſubſtáncyi czątki márnotrówny Syn od Oycá, wiedząc że go do tak wielkiej mizeryi y nędzy przywieść miála? Aſſekuruię, że nie: Woleliby ſię takowey odzrec proźby: czemuż iednak ná ten czás proſili: Już wiećie przyczynę, że nie wiedzieli o co proſili. Bo o to proſili, o co dziśieyſzá Ewángeliczná Mátká, y iey proſili Synowie, ktorym odpowiedziáno: *Nescitis quid petatis.* Záłożywszy to zá ſuppozytum y nieomylny początek, że nikt nie wie o co P. Bogá proſi, teraz ſobie wnieſmy konkluzyã, ktorzy u Pána Bogá o rozmaíte konkuruiąc łáski, á częſtokroć nie otrzymuiąc ich zá złá ſobie poczytywamy expedycyã iego: *Non, że ſię tym nie ſmucić, nie, ále cieszyć mamy.* Niech náſ w tym Kátolicy ſamo nieſczęście cieszy Rácheli, oplákáná Sámſoná trágedyá, nierychłá márnotrównego Syná pokutá, y żál. A ieżeliby náſ te dálekie nie poruſzyły przykłády, niech náſ woſtátku bliźſze y práwie w oczách náſzych codziennie poćieſzã

obietta. Ják wielu widzieliśmy takich, którzy tam odnieśli ruinę, y háńbę, kędy same łowili honory. Ják wielu znaliśmy takich, którzy sobie *Fortunatas* [obietuią *Insulas*, kiedy szczerkające ządrości przebyli charybdy, wtedy u samego utoneli ładu. Náostátek iák wielu znaliśmy takich, którzy tá znaleźli śmierć, kędy sobie Nestorowe zámierzáli látá. Otrzymálić wpráwdzie požádaną próžby expedycyą, ále niedobra w skutku, Phaťtorita płochego przyieli aggratulacyą. *Pax nam pro munere poscis*. Y dlá tego Kátolicy gdybyśmy wiedzieli, o co częstokroć P. Bogá prosimy, czyli nam ná dobre, czyli ná złe wyidzie próžba nászá, o iákbyśmy to sobie záfzcześliwšą poczytáli expedycyą, ktorą ná czas záfzłą mamy. Bog sám wie co nam iest potrzebnego álbó nie; záden z nás tego wiedzieć nie może. Tá Boská wiadomość y niewiadomość nászá, są to dwá Terminy, ná ktorých próžb nášzych indyfferencyá, y rezygnácyá w expedycyach powinná zawiťtáć. Ale ách Kátolicy, iáko głupestwo nášze! rozumiemy nie ráz, że to ćisá ludzie, u ktorých o rozmaíte konkuruiąc łáski z niesmákiem iednę odbieramy: *Non, non*. Y dlátego ná nich utyskuujemy, iáko ná ludzi, á nie uwázamy tego, że to iest inny Naywyższy Dystrybutor, który do wszelákiey ássystuie rády, y sám wie co nam potrzebnego: *Sortes mittuntur in sinum & à Domino temperantur*. mowi Salomon. Y ztąd iezeli nam się w nášzych nie dogodzi stárániách, konkurencyách, nie smutek ále poćiechę z rąk Boskich odbierác mamy. Albowiem ludzie to tylko, ludzie, słucháczé, łáskę swoię świádczą dáváiąc, Bog záfz y odmáváiąc, podług iednego: *Homines solum praesant gratiam, dando, Deus etiam negando*. Wiele Bog pozwálá ná czas zágniewány, czego by nie pozwolil łáskáwy, iáko mowi powáznie Auguštyn *Multa Deus concedit iratus, quae negaret propitius*. Przykádem tego niech będą Izráelitowie, którzy sprzykrzywšy sobie ná pufczy Mánnę, á przypomniawšy owe mięsiwá pełne gárce, nád ktoremi w Egypćie siedzieli, požádáli znowu mięsa. Doniosł ich tę uprzykrzoną próžbę P. Bogu Moyżesz. Což ná to

Ovid.
Metam.
2.

Prov.
16.

Viera.

S. Aug.

od-

odpowiedział Pan! Proszą o mięso; dobrze: Będzie to, czego żądają, dam im nietylko mięsa, ale samych w obfitości zwierzyn. Jákoż tegoż zaráz momentu, iáko proch rozmaite mięśiwá, y ptástwo powietrzne pádało ná ziemi: *Pluit super eos sicut pulverem carnes, & sicut arenam maris; volatilia pennata.* O záprawdę słucháče dziwná Boská cierpliwość y hoyność przeciwko niewdzięcznemu ludowi. Ale stoycie tego wnet koniec. Nigdy takiego nie widząc dżdzu Zydzi poczełi zaráz owo ptástwo bić, rznąć, skuść, gotowác, záprawiac, zásiádać do stołu. Coż się tráfiło? *Adhuc esca eorum erant in ore ipsorum, & ira ascendit Dei super eos.* Ledwie co poczełi owe potrawy iescć, áliści tego momentu iáko drwá umárli pádáli. Owoż mácie czegoscie żádali. Rozumieli niebożetá, że to były potrawy, á to była trucizná: rozumieli, że to była sádká Boská, á to był gniew: *Ira Dei ascendit super eos.* Gdyby ich był P. Bog kochał, nigdyby im był nie pozwalał tego; ále że się rozgniewał ná nich, dlá tego im o co próśili, pozwolił. Dobrze tedy mowi Augustyn: *Multa Deus &c.*

Pf. 77.

Náostátek dostáteczną tego wszystkiego mamy próbę y w dżisieyşey Ewángeliy. Pretendowáli sobie z Mátką Zebedeuszowi Synowie pierwsze u Chryştusa wákánse, nietylko ze krwi, ále y z zástug; bo kiedy ich pytał Chzyştus: *Potestisne bibere &c.* Jeżeli by gotowi byli zá niego y tą śmiercią umrzeć, którą on sam miał umrzeć. Odpowiedzieli odważnie: *Possumus.* możemy: Czemuz iednak widząc Chryştus tak wielką ich ochotę, którą y sam pochwalił: *Calicem quidem meum bibetis &c.* Wiem ia że wy &c. Z tych tak służnych początkow niepoćieszną wnioś konkluzją: *Non est meum dare vobis.* Z tym wszystkim nie moia rzecz wam to dáwác, o co próśicie: Wszak wielkie sádkí wielkim náleżą usługom; to práwdá; ále dlá tego to Chryştus uczynił, áby im y w tym pokázał sáskę, że ich niewáżnym odmowił prózbom: *Vt faceret gratiam negando petita.* Bo sami nie wiedzieli o co próśili: *Nesciebant &c.* Bo miásto honorow miásto godności, próśili o zguby, o potępieniá mieysce; iáko do nich w osobie Chryştusa mowi

mowi S. Chryzostom. *Ego vos elegi ad dexteram, & vos vestro iudicio curritis ad sinistram.* Słowem: dla tego to uczynił Chrystus, aby to pokazał, że Izraelitom tego o co prosili pozwoili dla grzechow, Synom zaś Zebedeuszowym odmowił dla zasług.

Mamy tedy iuz słuchacze Ewangeliczną prawdę, że częstokroć nie wiemy o co P. Bogá prosimy; mamy y poćiechę oraz, że ieżeli nam ná czas czego odmowi, nie pozwoli P. Bog, czyni to na lepsze nasze, zostaie ná ostatku náuká iáko y o co P. Bogá mamy prosić.

Val.
Max.
lib. 7.
C. 2.

Wielki ow Grecki Filozof Socrates, iáko o nim pisze Valerius Maximus, náuczal, że o nic Bogow nie trzebá prosić wszczegulności, ále w pospolitości, iáko tych, którzy sami wiedzą co nam potrzebnego iest: *Nihil petendum à Dijs immortalibus arbitrabatur, quàm ut bona tribuerent, quia illi deum scirent, quid unicuique utile.* Pláto zaś Filozof między

Plato.

innemi modlitwami, tę do Bogá swojego zkomponował supplikę: *Jupiter dona nobis bona, siue ea petamus, siue non: arce verò mala, si ea ex errore petamus.* To Pogáńská, ále mądrá prózbá. Tákaż tedy y ia wam Katolicy we wszelákich potrzebach zálecám Modlitwę: *Jupiter dona nobis bona,* Chrześciański Jowiszu, Pánie y Boże nasz day nam wszystko dobro, lubo cię ná czas prosimy álbó nie; ieżelibyśmy cię zaś z prostoty, y niewiádomości naszej o co złego prosili, rácz oddálić z ásłki swoiey. Albo iáko Augustyn zwykł się więc modlić: *Tota spes mea non nisi in magna misericordia tua Domine; da quod jubes, & jube quod vis.* Cálá nádzieia moia w samym wielkim miłosierdziu twoim Pánie y Boże moy: Day to co kázesh, y kász aby to się stáło zemną, co się twoiey będzie zdało woli. Ktorey Modlitwy ieżeli w potrzebach naszych będziemy záżywác, ásskuruię że dżisieyszey Ewangeliczney uydziemy cenzury: *Nescitis quid petatis. Amen.*

August.
lib. 10.
Confes.
C. 29.

K A Z A N I E

Ná Uroczystość Nayświętšzey P. MARYI Anielskiej.

Excepit illum gaudens. Luc. 19.

POcożeście mili Oycowie mnie y innych ná to mieysce zgromádzonych gości, ná ubogą wáśzą Fránciszkańską zaprosili Porcyunkulę, kiedy procz nás zácnieyszých y godnieyszých w domu gości mácie. Ná co się tak z wáśzą ubożyćie Porcyunkulą, kiedy wás znáć po dóstátku Pánów. Widzę że y wy z ubogiego sobie zártuicie šwiátá. Porcyunkulá wáśzá nie iest Porcyunkulą, nie iest częstką, ále całą porcyą, częścią, y owšzem Páński záwołány bánkiet, ná który się, y sám Niebá y ziemi Monárchá Chryštus z Krolowá Anielską, y gromádną Duchow Niebieskich ássystencyą wpráśzá: *Oportet me in domo tua manere*; á Zácheusz Fránciszek z tym większą go przyimuie ochotą: *Excepit illum gaudens*. Á zátym z tych okolicznošći rzeczećie: więc tu nic po nás. Ale bez ceremoniy nie rozchodźcie się proszę, potráfię iá w to, w nádzieię gospodárskiej ochoty. Niech tam mistyczny Zácheusz Fránciszek tak powážnych przymuie gości, niech *ad primam mensam* swoią tráktuie porcyą; á iá *ad secundam mensam*, gości moich będę Czešnikiem, gdy co od Páńskiego pierwszego odeydzie stołu, was częstowác zechcę. Jezeli záš kogo, utráktuie niezgodnie, niech proszę przebáczy, bo też y iá tu gościem, á dotego że Fránciszkańskiej porcyi, którą po całym šwiećie, dnia dšisieyszego mistyczny częstuie Zácheusz, podobno dlá nás práwdźiwá Porcyunkulá, częstká tylko zbędzie. Co gdy zácynam, Ciebie dobrotliwy Pánie, który iesteš rázem

Convivium & conviva, o błogosławieństwo do tego stołu prosię: *Benedicite*.

PRzyznam się N. N. podobą mi się taką nieprywatą gości, zwłaszcza wielkich y zących, kiedy sobie nie postponują mniejszych, ale sobie z gospodarzem, bez wszelakiej postępują ceremonii: bo ztąd nietylko gospodarzowi, ale y im samym wielki rośnie honor. Chwali naszą Kroniką Polską w Roku 1363. wielkich y niebywających w Polsce gości Karola czwartego Cesarza, Ludwika Węgierskiego, Zygmunta Duńskiego, Piotra Cypryckiego Krolow, y innych Xiążąt, którzy ziaćhawszy się do Krakowa, na weselny Akt pomienionego Cesarza, z Wnuczką Kazimierza Krola Polskiego żeniącego się, nieciakiemu Wierzynekowi Mieszczaninowi Krakowskiemu Panką swoją oddali wizytę, y na bankiecie prezencyą. Przez co nietylko onemu Mieszczaninowi niepospolity uczynili honor, ale y sobie u potomnych wieków na większe ieszcze, z tak wielkiej nieprywaty zarobili imię. Gdy ja się zapatruję na dzisiejszą Chrystusową Porcyunkę, albo raczej Domku Franciszkańskiego wizytę, zadumiewać się muszę. Może być większy komplement łaski, honoru, iako ten, gdy Pan nad Pany, przed którym wszystkie na świecie panowania drżą, nietylko mistycznego Zacheusza Franciszka, na wiedzą progi, ale co náywiększą, sam się ieszcze do niego na ubogą wpraszają porcyą: *Oportet me in domo tua manere*. O zaprawdę dość Pankiej łaski, honoru, konfidencyi. Ale bynajmniej się też nie zawiodł tak na mieyscá powądze, iako na gospodarskiej ochoćie! Co siętknie mieyscá powági, tu właśnie Chrystus iakoby do Niebá trafił: Tu słodkie Anielskie koncenty słyszane nieraz, imię mieyscu dały: *Sancle Marie de Angelis*. Tu wcieleni Anieli, surowi światá y siebie samych abnegaci miejszkaia, tu nie inne lokucye, tylko święte z Niebem, w zachwyceniu rozmowy. Tu wcielony Anioł Błogosławioná Klará, Niebieskiemu Oblubieńcowi poślubioná sprawiłá postrzyżyny. Co się zaś tyczy Gospodarskiej ochoty, pewno rzeczenie że się tu na kosztowne światowe sworcowá-

no potrawy, drogim z daleká wonieiące kondymentem, wysmienite likwory, álbo krwawą z tucznych zwierząt y zwierzyn uczynioną klęskę? bynajmniey, bo takie Páná nieukontentuia bánkiety. To moia u ciebie Zácheuszu, álbo ráczey Fránciszku będzie ucztá, mowi przez sługę y Proroká swego Pan: *Sacrificium laudis honorificabit me.* A iáko *Jacobus de Valentia* czytá: *Sacrificium confessionis honorificabit me.* Gdy mi z náwroceniá grzesznikow nágotuiesz porcyą. Ale dobrotliwy gościu zkądże ci tá dyskrecya, że ci iedná y niesmaczná dofyć z grzechow nášzych smákuie porcyá? Coż bowiē bárdziey gorzkim tráci piołunem, y zołciá, iáko sprosności grzechowe? wszák gdy cię tym częstowano ná Krzyżu, ledwo co skosztowawszy trochę, oddališes od siebie; *Et cum gustasset noluit bibere.* Niepytaycie się Kátolicy, dość nátym: wiedział dobrze Chrystus, że tu o kondyment Niebieski Duchá Przenayświętszego nie trudno, gdzie widomie w dzień Swięteczny gdy S. Klará, z swym Seráficznym Oycem w Refektarzu záżywała porcyi, w ogniſtych ięzykách, ná potrawy zstąpił, że tu w ubogiej kánápie wszelki Niebieski doſtátek, gdzie cudownym ſposobem tenże Góspodarz sześć tyſięcy Bráci ná generálną zgromádzonych Kápitułę náſycił. Wiedział y to dobrze, że tu o záwołánych Kuchmiſtrzew nie trudno, cudotwornych Antonich, Bonáwenturow, smáczną umieiących nágotowác porcyą, ná ktorą ták wiele Krolow, Xiążąt, Kárdynałow, Biſkupow, roznemi wpraſzáło się czáſy zá ſciſną klauzurę, Krolewſkie Korony, Xiążęce Mitry, Kárdynałſkie Birety, Biſkupie Inſuły, zá ubogie Fránciſzkańſkie zámieniając Káptury. A co náywiękſza wiedział Pan dyskretny że tu Góspodyní Domu tego Krolowa Anielska, ták przemyſlna, że z ſproſnych náwet kozłow, náywiękſzych grzesznikow, przez uproszenie ſáſki, náwrocenie do pokuty, potráfi mu smáczny nágotowác przyſmák. Dobra owá Rebeká áby bylá błogóſławieńſtwo Oycowſkie od Izááká ſtárego ná ſwego kochánká otrzymála Iákubá, ták mu porádziła: *Affer mihi duos bestios optimos ut faciam ex eis escas Patri tuo, quibus libenter vesci-*

Galim.
49.

Gen. 25

tur. Wiesz co miły synu, ponieważ to o błogosławieństwo idzie, przynieś mi prawi &c. &c. Przez Izaáká Pismá S. Tłumacze rozumieją samego Bogá; Przez Rebekeę iedni łaskę Bożą, drudzy Nayśw. MARYĄ, przez kozłów, grzeszników; iákożkolwiek iest, niemáła iednak ztąd rośnie kwestya, czemu tá Rebeká nie z Ielonkow, nie z wierzyny, ále z koziołkow, Izaákowi Bogu naszemu ulubione, obiecuie gotować potrawy *affer mihi &c.* Wszak się brzydzi kozłami, wszak ich między owieczkami brakując ná lewą odkłada stronę. Niedziwuyćie się Słuchácze, ten iest Gospodyní Domu Fránciszkańskiego, Mistyczney Rebeki Krolowy Anielskey przemyśl, że tak umie ápetytowi Boskiemu dogodzić, tak przyprawić, lubo śmierzących kozłów naywiększych grzeszników, áby zá delikátnych smákowały ielonkow y wyborną zwierzynę: *vere sapiens mulier, quæ sic novit coquere hædos, sic condire, ut gratiam cervorum coæquant, aut etiam superent.* Konceptizuje uczony Abbas Fanconus, iákoż záprawde, ktory bydz może delikátniejszy do fantázyi Páńskiej speciał, iáko mizernych grzeszników rozumne bydłétá, łaskami y Sákrámentámi utuczone, przeciwko sobie iednak wierzgájące; *Incrassatus impingvatus*, óslep ná pożárcie, piekielnego smoká lecące ná swoim Krolewskim widzieć stole: *homines & jumenta salvere.* Powáźniejszey Pánu nieobmyślisz porcyi, iáko gdy náwroconego oddasz grzeszniká: *Nullum cibum lautiozem appones, quàm publicanus si convertatur.* Mowi Paulus de Palatio. Spráwił dość kosztowną ucztę Mátheusz, áprzećię nieták ukontentował Chrystusa, iáko siebie samego, spráwionym bándkiem, gdy się do niego náwrocił: *Discumbat Iesus, plus in mente Matthæi, quàm sigmate, & epulabatur non tam cibus, quàm reditu peccatoris.* Słowa są S. Chrysologá. Było podośtátku wśzystkiego, przy Symoná trédowátého bándkiecie, á przećię ucztá ucztá niebyła, gdy *vinum lætitiæ* Winá z łez pokutuiácey Magdálény niebyło: *Ingressa est super convivantes, & inter epulas lacrymas obtulit,* uwázá S. Grzegorz. Podobną tedy porcyą, nieinákszym specyálem dnia dzisiejszego w Domku swoim mistyczný Zacheusz

Thom.
3. de
Grat.

In Cap.
S. M.
9.

Hom:
33. in
Evan.
Luc. 7.

usz Fránciszek częstuie Chrystusa, gdy nieprzeſtając uſtáwicznie modlić ſię, zá duſze krwiá Chryſtuſową odkupione, y ná wieczną, idące zgube, przez ſpowiedź y Sákramentálną pokutę ſkruszono, przed Májeſtátem iego ſtáwia y prezentuie; dziſiáý od winy y kárania uprářzá, *indulgentiam plenariam portiunculae*. Ztądże dochodźcie kátolicy godnoſci dziſieyſzey Fránciſzkańskíey porcyi, iáko ſe niey kótent Chryſtus y z nim przytomni dworzánie. Ieżeli z iednego náw roconego grzeſzniká má wielki bántiet y iego Anieli; *Gaudium eſt DEO & Angelis ſuper uno peccatore penitentiam agente*, iákoſ dáleko więkſzey niemá mieć kontentecy z ták wielutyſięcy grzeſznikow po cáłym ſwiećcie náwroconych dziſiáý przez Fránciſzká y iego Synow. Uwážcie ieſzcze y ſzczęście náſze. My iedni ſmierdzący kozłowie, przemierzli w oczách Boſkich grzeſznicy, ſtác ſię możemy godną ſtołu Páńskiego zwierzyną, przez pokutę y ſpowiedź. Ktoby ſię tu niećieſzył, kocháni wſpół grzeſznicy moi, ktoby ſobie niewinſzowál z Bernardem: *Cibus eius penitentia mea, cibus ejus ego ipſe*. To táká ieſt Chryſtuſová *ad primá menſam* od dziſieyſzego Goſpodarzá daná porcyá. Po Páńskíey porcyi, widzę że y wy ná obiecáną Fránciſzkańſką Porcyunkule, duchowny ſobie nágotowaliſcie ápetyt. Nieteſkniycie iednák proſzę, wſzak owo ná bántietach ſwoich, goſcie Polſkim ćieſzyćcie: záraz będzie, y tu wnet, bo iuſ widzę nákryto do ſtołu, gotowo wſzyſtko, zá drugimi tylko czekaia, ktorých iákis záprařzá Anioł, iáko mi czyni relacyá Ian S. *Vidi Angelum ſtátem in ſole, & clamavit voce magna dicens omnibus avibus: venite & congregamini ad canam magnam, & manducabitis carnes Regum, & carnes fortium & carnes liberrorum, & ſervorum, & puſillorum*; Widziałem &c. Rzec dziwná záprawde: rzecze tu kto: zárt ći iákis z nas ſobie ſtroia, y nie-rychło, y ledá iako doſyć. Nie ledá mi, iáko ſłyſze bántiet, nieledá porcyá, z ktorą pták uleći; *dicens omnibus avibus &c* álbo y to! ſámoiedzci to iákáſ nie záwołána ucztá, *manducabitis carnes Regum &c*. kto ſłyſzał by ná bankietách, ná ucztách Krolow, zoſnierzow, wolná ſzláchte, bá y podleſzſzey kondycyi

Apoc.
19.

ludzi iedzono. Niedziwuyćie się temu, bywá to częstokroć bywá, ieżeli kędy, tedy przy stołách, przy bieśiádach sámowiedzi náwyńcey. Niewybiegá się tám przez detrákcyę, obmowiská, niepotrzebne żarty Krol, Senátor, Xiádz, żołnierz. szlachćić, bá y chudy pachólek: żiedzo tám nieiednego ná pułmisku niewinnego Iána: *Caput Ioannis in disco*, nieudáwi się nikt. Ale bywá też y to, że się ieden drugiemu oprze, álbo w gárdle kością stánie. Darmo o tym mowić NN nie ná taką wás tu záproszono porcyą. Przez tego Anjołá, Cornelius, y Sylveirá rozumieią Doktorow, Káznodzieiow, y iánych świętobliwych ludzi: przez te rozmaíte mięśiwá, mannę przedziwnego smáku z ćiała y krwi niewinnego Báranká, Chrystusa: przez powietrzne ptástwo, rozumieią się, wszyscy, wierni, ktorzy świętobliwością, przykładem, Apostolską náuką ziemskich Aniołow, do tego mistycznego bántietu zwábieni zlátywáć się powinni. A poniewáz tak, toć oto kátolicy, to drogi, kosztowny bántiet, mała ále smáczná Krolewská porcyá. Zanic iá tu sobie przy niey wázę ow záwołány Krolá Affwera bántiet, ná ktorým z kilku tylko Prowincyi Pánow, y Senátorow, przez cáłe tráktowáne pułroká: bo do tey świętey porcyi, nie tylko Krolom, Pánom, Rycerzom wolney Szlachćie, ále y slugom, y náylizszym godzi się, przystępować zebraćkom; *Manducat Dominnū servus & humilis*; nie przez pułroká, ále poki tylko świat światem będzie, y po całą wieczność, że się o niey słusznie iednym słowem rzec może, że kto iey záżywá, záżywá *carnes Regum & fortium & liberorum* Iáka tedy Porcyunkula, z pierwszepo Pánkiego stołá zostála, dla wás náymilsi goście, ná taką wás częstkę y owšem całą część, wćielony Serafin Fránciszek S. zápraśzał, y przezemnie teraz prósi; *dicens; omnibus avibus: venite, & congregamini &c.* Zlátuyćie się, przybywáyćie nie tylko postronne ptástwo, ále y wy wygłodzone źmizerowáne Orłétá Polskie, y owšem wszystkie ubogie ptászyny: *Venite & congregamini.* Dzielićie się z nim, y iego Bráćią, ostatnią chlebá bułką, owoż się y on z wámi dzieli ubogi Gospodarz Fránciszek porcyunku.

unkulą. Utraktowaliście nim *ad primam mensam*, pokutą
 wazą, spowiedzią, nawroceniem waszym do Chrystusa, owoż
 was też Chrystus, sobą samym: *caro mea est verè cibus*, przez
 Franciszką, y iego Synow traktuje po Krolewku: *Manducabi-
 tis carnes Regum*. Traktuyćielz się tedy nąymilsi goście tą
 Świętą Porcyunkulą, pożywayćie iey smaczno, w nadzieię
 gośpodarską proszę, bo w niey iako w Mánnie rozmaite ma-
 ćie smaki. Macie w niey náprzod, nie wytworne światowe
 potązie, drogie pasztety; ále *carnes regum*, mięsiwo Krolew-
 skie, bo prawdziwe ciało y krew, Krolá Niebá y ziemię
 Chrystusa, ábyście wiedzieli z iákim poszánowaniem y du-
 chownym áppetym do tey Krolewskiej macie przystępo-
 wác porcyi. Bo tá Niebieská manná, u nás ludzi niemá bydż
 w kontempćie y zbrzydzeniu, mowi S. Augustyn *Contemptum
 non vult cibus iste, sicut Mannæ fastidium*. Macie powtore *car-
 nes fortium* pośilájące mięsiwá wzmácniające, mężnych, śil-
 nych; bo także świętą Porcyą nazywá S. Bernard: *Eucharistia
 est cibus fortium & suavitas mentium*. Sprobował tego ow
 Maxymilian Cesarz Rzymki, ktory wyprawuiąc się przeciw-
 ko Fráncuzom ná wojne, całemu woysku komunikowác
 kazał y tak swych nieprzyiáciol zgromił. Ow stározakon-
 ny Moyżesz, lubo pod figurą iefzcze, żeby zaśilony pokár-
 mem, aż ná wysoką gore Horeb zaśzedł: *& ambulavit Moy-
 ses in fortitudine cibi illius, usq; ad montem DEI*. Tym tedy po-
 kármem mężnym, zaśilayćie się wszyscy, á będziecie prećiwko
 nieprzyiácielom widomym y niewidomym mężni: y w tey
 doczelney podroży, nieustaniećie nigdy. Macie potrzećie
 w tey porcyunkuli *carnes liberorum*, mięsiwá wolnych, bo przy-
 tym stole otrzymáćie wolność od kárania y winy, zá kápi-
 tały grzechowe, *Indulgentiam plenariam Portiunculae*; iako to
 y tam czart przeklęty, czasu iednego przyznać musiał, we-
 dług świádestwá S. Antoniná; *in hoc loco est indulgentia à pe-
 na & à culpa*. Macie ná ostátek w tey porcyi *carnes servo-
 rum, & pusillorum* mięsiwo służne, zgoła nąypodleyżemu
 stánowi służące, ábyście dumę światową, umorzywszy w so-
 bie,

bie, w pokorze náśládowali Chrystufá, który się wam tak dziś wyfluguie, dogádzá z Fránciszkiem, który tak zdrobniáł dláwás w máley porcyunkuli, czáştce, ábysię między was cały podzielił. Słowem w tey porcyi iáko w mannie iákiey rozmaíte wedle stánu y kondycyi mácie smáki: *Carnes Regum*. Ale o dobrotliwy y láskawy gościu, wieleś máśz tak ochotney do twego stołu kompáni? wiécey podobno marnotráwnych Synow, którym bárdziey *siliquæ porcorum*, złych nálogow smákuia śłodziny, niżli tá S. Anielská porcyá; wiécey podobno ślepych, chromych, kálekow, to jest niewdzięcznych, niebácznych, leniwych, kátolikow. Wiéć o dobry Pánie y BOZE náš, któryś nam z włásnego Przenáyswiesztzego Ciáła y krwi Twoiey nágotował bántiet, który nietylko przez Fránciszká twego, ále y sám náwet rozpiętemi ná Krzyżu rękámi codziennie zápraśász błádzących náwet po drogách niepráwości szukász grzesznikow: *querens me sedisti lassus, redemisti crucem passus, labor tantus non sit cassus*. Niech że twoy záwod tak wielki, dáremny niebédzie. Iezelibysztu między námi tákich widziáł kálekow, wostatku gwástem niechczących náten bántiet, wprowadź: *induc huc cacos & claudos*. A náybárdziey &c. kiedy mizerne násze ofstábieie ciáło, y bédzie śmiertelny ustawał áppetyt, zmártwieie ięzyk, spráwże przez przyczynę ochotnego flugi twego Fránciszká, ábyśmy w drogę wieczności wychodząc, bez tey świętey niezchodźili porcyi; Ale &c. &c. A że przy dokonczeniu bántietu gospodárzowi y godney kompánii náleżą dzięki, wiéć dziękuiemy ochotny Gospodárzowi domu tego Fránciszku, y wám mili Oycowie, żeście nam tak Páńską Krolewską obmyślili porcyá. Dziękuiemy nádewszyftko tobie Pánie y Zbáwicielu náš, Chryste JEzu żeś nás godnemi Twego uczynił stołu, żeś nás Páńską porcyá, bo włásnym Ciásem swoim nápaśł &c. Já tymczásem od stołu wstáwşy, Fránciszkańską porcyá koncę zwyczajnym: *Tu autem Domine miserere nobis*.

K A Z A N I E.

Ná Vročyſtość S. JGNACEGO.

Misit eos binos ante faciem suam. Lucae 10.

O Stworzeniu w pewnym części materjalnego światá tego, ieżeli przed wieki między Bóstwem iá-
ká zachodziła konferencya, deliberacya y rezolu-
lucya, niewiem: to wiem co ná początku świę-
tey Pismá Bożego czytam historyi: *In principio*
Deus creavit Caelum & terram, ná początku BOG stworzył Nie-
bo y ziemię. To wiem co daley w teyże Xiędze czytam: że
tenże Bog w pierwszych dniach kreący światá tego grube zie-
mi ciemności, światłem y iásnymi firmámentu Niebá oświe-
ciwszy luminarzami, rozláne wody w morskich zawárszy brze-
gách, ziemię osuszywszy z próżney y niepożytkowey buyno-
rodzáyną uczyniwszy, powietrze, wody, y ziemię, wszelkie-
mi różnego rodzaju nápełniwszy żywiołami, czasy dniami y
nocami, rozmierzywszy, tak wspániáją światá Wszechmocnych
rák fábkę, zá iednym wystáwił słowem: *dixitque Deus, fiat,*
& factum est. Gdy zaś zaczętego kreący światá tego dzieła
kilkudniową robotę szostego przyszło konkludowác wieczó-
rá, gdy Possessorá tego wſzystkiego Rządzcę Człowieká lepić
y wystáwić, áż nowa między Bóstwem zachodzi pluralitatis O-
sob konferencya: *faciamus hominem.* Dziwna rzecz, mowi Chry-
zostom S. *de nullo alio, quae antea condiderat Deus, haec vox emissá*
est, faciamus, sed omnia simplici verbo fiat-creata sunt. Do stwo-
rzenia tak wielkiego światá, do ozdoby tak pięknego Niebá,
iednego Bogá iedno wystárczyło *fiat*: do stworzenia człowie-
ká, iuz nie ieden wistocie swoiey Bog, ále trzech Osob iedne-
goż Bogá należała *Societas faciamus.* Y kusznie, bo ieżeliż pier-
wszy ziemskiego Człowieká ábrys z Obrázu y podobieństwá
miał bydz formowany Boskiego: *Ad imaginem & similitudi-*

S.
Chryso-
stom.

nē DEIfactus est homo. Toć w tymże człowieku należało istności BOGA odmówić *essē*, w tymże Człowieku Przedwiecznego Słowa Dekretow Boskich należało odrysować *posse*; w tymże Człowieku Trzeciej Osoby Duchá Przenáyswiętżego należało wyrobić, *Operari*, áby we trzech potencyách ieden człowiek, iednegoż Bogá, trzech Osob w sobie reprezentował Societátem: *Faciamus hominem, scilicet qui trine Operationis nostra in se habeat evidentiam.*

Y świat ten iáko doskonałe rąk Boskich dzieło: *DEI perfecta sunt opera*, nie bez należytey proporcji formy y figury wystawiony ziemská Máthesis uczyniwszy dymentyá iego, okrągłą go bydz demonstruie spherą, ktorey centrum y pierwszy punkt, oraz początkiem cyrkułu y terminem iest. Więcey człowiek *Nobilissima pars universi*, lubo terminem iest kreacyi sześciudniowego dzieła stworzenia okroglęgo świata, nierozdzielna iednak Cyrkułu *universi* zachowuie figurę, którą Anielski Doktor Thomáš S. w ostatnim stworzonego człowieká uwážając punkcie, tak sferyczną tę linią do swoiego prowadzi y łączy początku: *In principio, id est in Verbo creavit DEus omnia*; ná początku, to iest w Słowie, Stworzył BOG wszystko. *Ad complementum ergo totius universi sit coniunctio primi & ultimi Verbi, scilicet quod est omnium principium, & humane nature, que in operibus sex dierum, ultima fuit omnium creaturarum.* Do kompletu sferyczney całego świata figury należała pierwszego punktu centrum Przedwiecznego Słowa z ostatnim szóstego dnia stworzonego człowieká terminem, nierozdzielna konjunkcyá: *Primi scilicet & ultimi Verbi & hominis Societas.* Ná początku pierwszego stworcá BOG stworzył Niebo, przy konkluzji szóstego ulepił człowieká, siódmego od dalszey odpoczął roboty; *Et requievit die septimo &c. Principium & finem*, mowi Philo Zydowin, *volens DEVS cooptare ut res necessitudine & Societate coniunctas, principium fecit calum, finem hominem.* Zniebem iáko początkiem wszelkiego stworzenia termin y koniec tey że kreacyi człowieká nierozdzielna Stworcá Bog złączył unią, áby *per Socie-*

S. Tho.
mas An-
gelicus
D.

Philo.

Societatem primi & ultimi, y ná ziemi całego uniwersi doczesná konserwacya y tegoż człowieka z Niebem wieczná doszła Unia. Y táč Kázania tego máteryá będzie ná wyśławienie Wielkiego Societatis Fundátorá zá twoim Duchu Przenáyś: Błogosławieństwem.

Y Wniebie žádnemi nieprzerwána wieki, y ná ziemi z časem nierozdzielná Societas. Wniebie lubo niedzielnego istota Bogá iednego w troistych *ab extra* operacyách Boskie trzech osob do siebie Relacye Niebieską wydáią Societatem, kiedy *opera Trinitatis ab extra sunt indivisa* uczy Doktor Anielski. Y ná ziemi pierwszego záraz człowieka stworcá BOG kontráktem obowízáł Societátis, kiedy lożywszy sortem Bostwá Wszechmocności swoiey iemu *ut operaretur*, ná ziemi zostáwil *industriam & operam: Tulit DEus hominem & posuit in Paradiso ut operaretur, & custodiret illum:* osadzony w ziemskim Ráiu człowiek, kontráktem Societatis unij y społeczności Boskiey do wyroku y zárobku, bogatym pierworodney niewinności gotowego poságu, záłożony kápitałem, iáko předko zbankretowál wstyd y wspomnieć. Wpředkich osady iego momentách, ná ká kalkulacyá przychodzący BOG iuž go niewposrodku Ráiu, mieyscá kreácyi, y delicyi iego, ále gdzieś wgęstwach, y wároślách kryjącego się zwoływá BOG: *Adam ubi es!* y usłyszly: *Audiui vocem tuam Domine, & timui, eò quod nudus essem, & abscondi me.* Nieoszacowána zgubá, niepowetowána žádnymi wieki nieśmiertelney zálogi stráta, fromotná nágota, wieczná włóczegá, ciężki dorobek, zálośná od BOGA, y Ráiu sepáracya: *Eiecitque Adam.* Wypchnięty z ziemskiego Ráiu człowiek, ogništym wártuiącego Cherubiná Brámy Ráyskiej mieczem, w puste y dżikie zápędzony polá, rozdzielony od Bogá stráciwszy *Societatem primi*, rozrodzony ná ziemi w ziemskie wdał się konwersacye, przyiáźni, y społeczności: *Videntes filij DEI, filias hominum, acceperunt sibi uxores ex omnibus, quas elegerant.* Ziemskiej zákazáney społeczności, przenikájącá Niebá zárazá, ták y náyskrytsze samego Bogá przeráziła ferce, że *Tactus dolore cordis intrinse-*

Gen. 2.

Gen. 6.

cus, zafuiąc Wszechmocnych rąk swoich w niegodnym człowieku lepiánki, strąszną onę generalney łazni formować począł *decretoriam: Debelo inquit hominem quem creavi, à facie terra;* przeciesz iednak wták zepsowanym obszernym świecie iednego znalazłszy sprawiedliwego Noego: *Te enim vidi iustum coram me in generatione hac,* Miłościwy BOG kontrákt Societatis wystáwienia Arki spisuie z nim, *Fac tibi Arcam de lignis levigatis;* áby co ná konserwacyą człowieka, y całego świata Mądrość Boská przed wieki od generalnego potopu determinowała, pracowitá Noego w budowaniu Arki wyćiofała ręká: *ut per hoc,* mowi Thomáš S. *daretur aliquis locus cooperationi hominis, quia fabricando hanc Arcá Noe cooperatus, restitutum est saluti hominis.* Czterdzieftodniowych dżdżów, wezbrane wody wšzytkę zaláwšy ziemię, piętnástufoćciową wysokością náywšszę przenoši gory, iefzcze śnáć wyższego niedostały Niebá, Arkę Noego ná gorách Armeniey zostałiwšy: *Et requievit Arca super montes Armenia,* ludzie ná ziemię wysadziwšy, kontrákt Societatis do wystáwienia Arki BOGA z Noem ná konserwacyą człowieka, y wszelkiego ciała, ná rozmnozenie y mulyplikacyą ná ziemi, *ut vivant tecum* náležáło. Do došágnięcia temuž człowieku wysokiego Niebá, do došápienia šczęśliwey wiecznego życia poſſefšyi, trzeba było ścišleyšzey BOGA z człowiekiem unij y Societátem. Więc nie dwóch osob kontráktu Soćietas, ále dwóch nátur niepoięte *individuum, sortem* nieskończonego Boštwá z náturą śmiertelnego ciała, hypostatyczną złączywšy unią, dziwną, bo stworzonym rozumem niepoiętą, *primi & ultimi Verbi, & hominis* konjunkcyą, kiedy nieograniczoną nieskończonego BOGA circumferencyą szczuplá náтуры ludzkiey rodzaju Chryštusowego okryšliłá liniá, Przedwiecznego BOGA przedwiecznych wiekow existencyą, wczá się poczełá, Wcielonego Boštwá wydała substistencyą, Nieśmiertelny BOG śmiertelne ná się człowieká przyiąwšy ciało, kontráktem Societatis, do ciężkiego obligowávšy wyroku, *DEVS, DEVS noster salvos faciendi,* ciężkim śmierci

wyrob-

wyrobkiem, & Domini Domini exitus mortis, zgubionego człowieka, z Bogiem, y z niebem nierozdzielną złączywszy unią, żyjącego ná świecie, kontraktem Societatis, primi & ultimi DEI excitantis, & hominis consentientis, wieczney niebá poſſeſſyi zápiſał wyrobek: *Creavi te ſine te, ſalvare te non poſſum ſine te: in omni opere bono ſunt Socij, DEVS & homo.*

Iáka byłá pierwſzych wiekow ſwiáta tego, generalná wszelkiego ciáła zarázá: *perpende*, mowi Oleaster, *quanta fuerit illius ſeculi malitia, quando in toto orbe unica domus, que iuſtitiam coleret, inveniebatur.* Mnieyſzy dziw że człowiek w zepſowáney náturze od BOGA z Ráyſkich wypędzony okopow, á ziemſkich ſpołecznoſci generalnym powſzechney zarázáy zátonął potopem; to záłoſna, że tenże człowiek inż nie oboſiecznym mieczem od BOGA odſtraſzony, ále ſłodkimi miłóſci Chryſtuſowey do ſamego Niebá poſięgniony ſznurámi: *Vinculis charitatis*, ták ſciſną z ſamymże Bogiem złączony unią, ieżeli kiedy, tedy w nieſzczeſliwym przeſzłym wieku rwáć ſię dobrowolnie od BOGA y rozdzielać począł dobrowolnie, bo *Nunquam Deus deſerit hominem niſi prius ab ipſo deſeratur.* Wynieſioná *in ſtatum gratie* miſtyczná wojującego Koſcioła ſwiętego Arka, w wylánych niepráwoſci ludzkiey wodách chwiać ſię y grążąc poczełá, kiedy y záſlubbione Chryſtuſowi Pánieńskie niewinnoſci wota, Zákonne przełamawſzy klauzury: *Confregiſti iugum, rupiſti vincula, & dixiſti: non ſerviam*, ná wolá y ſwáwolá, iáko rozbeczáł wypádszy *Equus & mulus* wſzeteczney kompánij, ziemſkiey zarázáy, y ſame przerazáły Niebá, kiedy złożoná wojującego Koſcioła Świętego wgromádeniu wiernych iednoſć, zámyſlnemi odſzczepieńcow, ſchizmámi, przekłętymi nieubożnych Heretykow, Ewángeliczney náuki przewrotámi, mieſzać ſię y rozrywáć poczełá: Náwyżſzego tey łodki Dyrektorá Páwła trzeciego, záłoſne ná ow czás ſłowá: *Cum Schiſmatum diſſidijs, & hereſibus Chriſtiani nominis divulſa eſſet, & penelacerata unitas;* Ná ten czas dobrotliwy BOG nowá ná ziemni fundue Societatem, áby zaráżone ziemſką ſpołecznoſcią

Oleaster.

pierwsze Chrześcijańskiego imienia strážnice, nową JEZUSA kompanią do pierwszej Niebá y BOGA przyszły spofeczności: *Primi scilicet & ultimi Verbi, & hominis Societatem.*

Exod. 31. Pálcem Boskim zápisane pierwszy Zákonodáwcá ná gorze Sinái odebrał práwo, *deditque Dominus Moyse duas Testimonij tabulas scriptas digito DEI.* Tymże wálecznym ręki Boskiej pálcem zápisanego kontráktu Societátis między Bogiem á Ignácym S. przeczytáwšy Páweł trzeci Pápiež *Vadium*, przyznał, *Digitus DEI est hic.* Trudnáć wprawdzie była ziemskiego kontráhentá samemu BOGU przyzwotey ludzkiego zbáwienia kooperácii Societás. boć *Omnium Divinorum Divinissimum est, cooperari salutis hominum;* uznáł Dyonizy Święty. Burzył się świat iáko záwsze: *Mundus in maligno positus,* ostrzył piorá, y ięzyki, nowá ná ziemi rozerwáć usiłował kompanią; ále oráz zá swoim kontráktem wojowało Niebo: *de celo dimicatum est.* A to sam Chrystus kontráktem obligowany Societatis, Ignácemu S. do roboracyi *ad Acta Romana* iego stánąc obiecuie: *Ego tibi Romae propitius ero.* Approbowány od Stolicy Apostolskiej Societatis Ignácemu S. kontrákt, Náyśłodszym Imieniem IEZUS pieczętuie Niebo słusznie: bo *recte meretur consortium nominis, qui meretur consortium operis,* mowi Ambroży S. Imieniem JEZUS swoje Niebo tytułował kompanią, bo w tym imieniu wszystkie BOG ná zbáwienie człowieka zgromádził lekárstvá: *Omnia, quaecunque DEVS pro salute humana ordinavit, in Nomine IESV complectuntur.* Tym imieniem ofłodziło Niebo całemu światu nowá Ignácego S. kompanią, nád ktore imię, *non est aliud Nomen, in quo nos oporteat salvos fieri.* Tym imieniem nowá swoje kompanią tak uzbroiło Niebo, że zewsztych piekła, y światá náíázdow szczęśliwie tryumfuie śpiewájąc z Psalmistá: *in te inimicos nostros ventilabimus cornu, & in nomine tuo spernemus insurgentes in nobis.*

Psal. 43. Obligowany takowym kontráktem Societátis JEZUSO-WI Ignácy S. widząc że *nullum est prepotenti DEO tale sacrificium, quale est zelus animarum,* według Grzegorzá S. tak

tru-

trudną zbawienia ludzkiego kooperacją z fundámentu zác-
czynając, y samemu lubo kiedyś nieprostey szarzy káwale-
rowi, *ad prima* wroćić się náleżało w służbie Boskiej *rudimen-
ta*, ieszcze ná ziemi żyjących Apostołów Świętych próżná
stárszeństwa Niebieskiego wzięła się kwestyá; o ktorey rezol-
ucyá samego pytáią się Mistrzá: *Quis putas major est in*
Regno calorum? Agdy po sobie poglądájąc, y záslugi swoje
wázac, iáki taki pierwszym się bydz w regestrze spodziewá áž
Chrystus *advocans parvulum statuit in medio eorum*, záwołáw-
szy dziecko iákies, postáwił w poysrodku Apostołów, z kto-
rego regestru Niebieskiej kompanij czyta: *Nisi efficiamini sicut*
parvuli non intrabitis in Regnum calorum: iezeli się małymi,
iako to dziecko, niestániecie; nietylko stárszeństwa, ále y
prostego niespodziewáyćie się dostápić niebá. Wielki *So-
cietatis Fundator* ztąd widze kontráktu swego záczyná *in-
dustriam*, *Sinite parvulos venire ad me*; áby godną Niebá ná zie-
mi zebrał y popisał kompániá od dziećinných záczyná lát.
Człowieká młodego *rasam tabulam*, miánował Filozof, ná kto-
rey, kto co námaluie, *recens servabit odorem*. Konserwacyá
cálego świata, osadá Niebá, ná dziećinných náleży lećiech:
*Maximam curam voluit DEVS habere puerorum, quia ex recta in-
stitutione parvulorum plebis Christiane tota ratio profectusque de-
pendet*. Ten fundáment poczátkom stálego szczęścia, ábo
zgubom y ruinó zápisal Polityk; *Educatio & institutio inventutis*
humanae, felicitatis fundamentum est, hinc Dominationum stabilitas,
*hinc interitus, hinc nationum & populorum servitus, hinc liber-
tas, hinc Regnorum & Imperiorum ortus, hinc occasus proficiscun-
tur*. Záłożył powszechną onę Národom szkołę Páweł S. y
iákoby od Máćierzyńskich pierśi oderwáných synow, grub-
szego niezmogących pokármu, mlekiem mądrości nápawá:
*Tanquam parvulis lac vobis dedi, non escam, nondum enim pote-
ratis*. Słodkie náuki Ewángeliczney iárzmo z Máćierzyń-
skim fáć náleży mlekiem; *Bonum est viro cum portaverit iu-
gum ab adolescentia sua*. Ráz tylko w życiu swoim zásmucił.
Rodzicow swoich Chrystus, kiedy zostáwšy w Kościele Je-

Matth.
18.

1. Co-
rinth.
3,

rozolimskim między Doktorami, onym iakoby zginął: *Quid fecisti Nobis Fili ! ecce ego & Pater tuus dolentes querebamus te;* nárzeká Przenáyswieszá Mátka Chrystusowá: *Inscijs Parentibus,* mowi *Carthusianus,* *manet Ierosolymis IESVS,* *ut doceret,* *amore Spiritualis profectus in Sapientia,* *scientijs,* *ac Virtutibus,* *etiam carnales Parentes relinquendos:* bez wiadomości Rodziców zostál się Chrystus w Kościele Jerozolimskim między Doktorami ná náuce, áby náuczył, że dlá náuki, y wláśnych Rodziców odstępować trzebá. Lubo pełen zawsze wszelkiey Mądrości Chrystus, przecież w láty y wzrost, ná ziemi rosnąc y w náukách postępował: *IESVS autem proficiebat sapientia, apud DEVM & homines:* Cyrillus S. dziwuię się tey promocyi Chrystusowey, iáko Chrystus pełen prawdy y iáski, z szkoły do szkoły postępować miał, y odpowíada: *Non ipse, sed humana proficiebat natura; nam cum in ipso in dies Deitas manifestabatur, mirabilior & Sapientior videbatur.* Nie Bóstwá wszelkiey mądrości pełność, ále náтуры ludzkiey stá. bóść wyrázał Chrystus, którá *per gradus* z szkoły, do wyższej szkoły po rozum postępować zwykłá: *Debuit per omnia assimilari Fratribus suis,* mowi Apostoł. Stráśzne *va* intonował kiedyś odźwiernym Niebieskim Ewángeliſta Páński: *Va Vobis qui clauditis Regnum DEI, ante homines.* Biáda, práwi, wám ktorzy zámykacie Krolestwo Niebieskie przed ludzmi. Coby to záatak niemiłościwi odźwierni byđź mieli, wydaie Łukáš S. *Eo quod tulerunt clavem scientie;* áto powíada ci, ktorzy klucz mądrości do siebie zábráli, schowáli, y zákopáli. Szczęśliwá Societas, którás ná cały świat tak obszernie wszelkich náuk Cláſſes otworzywszy, szerokie do Niebá wrotá ziemskim pokázalá nieukom, mądrość Niebieską zápisawszy sobie, mądrość ná ziemi mięszkanie, wspániały, dom wybudowáwszy, oraz y siedm wycíofalá Kolumn iáko mocne firmamentá: *Sapientia edificavit sibi Domum excidit columnas septem. Societas Domus Sapientie* (przypisál iey ktoś) iáko pierwszy ná ziemi wystáwił dom, tak záraz *excidit columnas septem,* kiedy siedmiu owych zárliwych z Akademij Páryskiey

Carthu-
sianus.

Cyrillus

Ad He-
braei. 2.

Proo.
4.

Páryskiej wziętych iáko mocne Filary ná wszystkie świat wydała Professorow *Societas Domus laboris est* ? Dom pracy y wyrobku, w którym nieustająca nigdy w Winnicy Páńkiey *Agricultura*.

Z Domu Societatis, pracy y roboty, Náwyższe Stolicę Apostolskiey rządu, swoje mają pomocy, z Domu iego generalne Chrześciańskiego świata Conciliá, trudnych kwestyi, mądre odebrały rezolucye. Z tey szkoły iáko z kuźni iákiey potężne ná Heretykow wypadaia młoty. Z domu tego iáko z Arzenátu iákiego ogniem miłości BOGA y bliźniego wypalone wypadaia kule, miecze y oręża: *Et omnis armatura. Mibi & regno meo militat hac acies*, przyznał Henryk Krol czwarty Francuski. Ztey Szkoły Páństwom, Woyskom, obozom szczęśliwe zwycięstwa, *qui habet sapientiam, quinque Reges sine eo ceciderunt*. Z Domu tego, prywatnych Domow wáskich, wiekopomney Fámilij ozdoba y sława, ktoreby częstokroć piasek zasypał niepamięci, gdyby nie práca Domu tego, y wołowe, álbo osle częstokroć nieuki w dobre nieprzerobiła geniusze: bo *quid aliud est homo sine literis, nunquid non bos & asinus quibus non est intellectus*. Z Domu tego pracy y roboty, Krolestwa, y Miasta swoje biorą incrementa: *Experimento didici, quia propterea benedixit mihi Dominus &c. Quanta Virtus Societatis! lucrum dabat, non irrogabat dispendium: Sapientia edificavit sibi Domum*. Wiele pomaga u prywatnych stołow, *piorum Virorum convictus*, á dopiero gdy zachodzi *Societas: Societas iustorum, habet fructus vite presentis & futurae. Societas fecunda Religionum Mater quae Veluti parturit dum Suos discipulos docet declinare Seculi anfractus*.

Societas domus Sapientiae, domus laboris, & omnibus omnia facta est. Wielki Národow Doctor Páweł S. generalną onę całemu światu założywszy szkołę, głosną trąbą náuki Chrystusowey ogłosiwszy Ewángeliá, Niebieskiey Theologij *praecepta* zápisawszy, sekretow Niebieskich trzeciego Niebá komunikowawszy arcana tym skonczył: *si lingvis hominum loquar*

Mar-
cellus.
II.

S. I.
gnatius

S. Pau-
lus.

Et Angelorum &c. Tác summa y mazyma náuki Societatis JESU. *Charitas, Charitas non amulatur.* Więc ziemskie honory, preeminencye trzeba było od siebie abdykować ognistej, ognistego Fundatora miłości. Dosyc by mi było ná wyrażnym Stolicie Apostolskiej Márcellá Wtorego świadectwie, który osądził, *Societatem sufficere ad salutem animarum zelo suo propagandam.* Ale że to *praecepta charitatis* ná wzor samego Chrystusa: *Capit facere Et docere,* ná kooperacyi zbawienia ludzkiego tam; niech że będzie świadkiem ludny Páryż aktu miłości bliźniego, Ignácego S., kiedy ná ochłodę páłającej bliźniego miłości, á ná zagaśzenie upałów nieczystości pewnego grzesznika, sam się w zmárzłym topi ieziorze, wołając: *Perge miser ad nefandas tuas voluptates; hic ego pro te tam: diu me macerabo donec iustum DEI furorem in te iam paratum avertam.* Miłość BOGA w ostatnie świata, kompanią tę, zagnęła kráie; miłość kátownie, krzyże, oskodziła, wiedząc dobrze, że *nullum prapotentis DEO tale sacrificium, quale est, zelus animarum,* według Grzegorza S.

Taurus Et Libra woły y waga, są to znaki zodyáku z sobą złączone; y słusznie, áby co pracowitá wołowá wyrobił, náleżyta pracy odmierzyla sprawiedliwie waga. Po pracowitych Doktor Národow, w iármie Ewángelii Świętej, kursach, tej się dopominá wagi: *Cursum consummavi, fidei servavi, reposita est mihi Corona iustitiae.* Y tobie pracowitá Societas, bez inwidy rzekę, náleży *Corona iustitiae,* przed wszystkimi. Iákob Pátryárcha błogosiáwając Synom Jozefowym Efraimy y Mánaassy, práwą rękę położył ná młodszego, lewą ná stárszego: *Manasses oblivio, Ephraim Fecunditas. Non attendendus est ordo naturalis, sed significatio futurae dignitatis.* Trzech synow miał Thare, náymłodszemu Abrahamowi *Corona Israelu cessit.* U Pána BOGA *non idem est ordo Naminum, qui est naturae, ubi exprimitur disciplina vivendi, minor antefertur majori.* Ambroży S. *Qui docti fuerint, fulgebunt quasi splendor firmamenti, Et qui ad iustitiam erudiunt alios, quasi Stella in perpetuas aeternitates. &c. &c. &c.*

KAZA-

K A Z A N I E

Ná Uroczyſtość S. BARTŁOMIEIA

Apoſtoła.

Facta eſt contentio inter eos , quis eorum eſſet major.

Lucæ 22.

ZE powierzchowne znaki , rzeczy nam każdey o-
twierają ſekret, dawno to w Szkołach otrąbiono
Filozoſow, y experyencia iáſna N. Znak pewnie
by zmyſłow náſzych niebył miſtrzem, gdyby nas
nieuczył, co ſię w iákim zawiera obiektrum: *ſignũ*
eſt, quod nos ducit ad cognitionem alicujus &c. náucza Anielski
Doktor 3. part. *Queſt* 75. Y ktoż niewie, że z oſciſtey láto-
roſli, wonną rożą, z zábierájącey ſię trawki kłoſek, lwá z o-
ſtrego pázurká, orłá z ſzpony , dzień z brzasku ſámego, z ſpie-
wánia poznáją ptaſzynę. Iák obſite były Hánáneńskie kráie,
z iednego to Moyżeſz doćiekl winney máćice groná , ktore
dwuch chłopow nióſko ná drágu: *ex vitis bono , quam por-
tauerunt in veſte duo viri.* Niedármo Piotrá Świętego z klu-
czámi málują, tylko ná znak iuryſdykcyi: *quidcunque liga-
veris* &c. ; Wáwrzyńcá z kratą żelázną, tylko że mu ſię ſtała
złotą do Niebá drábiną; Szczepaná między kupą kámieni, tyl-
ko że ſmierć od grádu kámiennego ponioſł. Z tád y iá gdy
Bártłomiejá S. wíaſney iego ſkory ſpoliałem przepáſanego
widzę, duchowną ciekáwoſcią zdięty chćiałbym tego znáku
doyść przyczyny. Pierwſza mi uwagá przychoǳi z ſłow o-
nych od czártá powiedziánych o Iobie. *Pellem pro pelle,* &
cuncta quę habet homo, dabit pro anima ſua. Ze tá ſkorá znáczy
ſzczęſliwy , bo wieczny zá rzeczy doczeſne zámian: *Pellem*
pro pelle, id eſt rem minus charam ſcil. exteriora, homo dabit pro re
magis chara, id eſt interiori. Hugoná Kárdynała interpretácyá,
álbo też z Tomáſzem S. *in Iob. leſ. 1.* rozumiałbym przez tę ſko-

Exod.
13.

Iob. 2

Leſ. 1.

re dobr fortuny, za nieśmiertelne życie oddanie: *homo dabit cuncta exteriora, quae possidet, pro vita sua conservanda*. Dobrze to uwagi; ale ia z okazyi textu Ewangelicznego inną nąznaczę przyczynę. Nie dla czego innego Bártłomiej S. własney skory exuwie nośi ná sobie, tylko ná znak duchowney siebie samego zdobyczy y tryumfu. Będąc albowiem ze krwi Krolewskiej ná ubogie od Chrystusa Apostolstwo wezwánym, gdy między innemi była sprzeczka Apostoły, o pierzeństwo: *facta est inter eos &c.* Umierzywszy w sobie wszystkie áffektá, niechciał *praeſſe alijs*, pokornie szostym między nimi kontentując się mieyscem. Słowem powiem, że zwyciężywszy naygłówniejszego nieprzyaciela to jest siebie samego, nowym był Kościoła Chrystusowego Herkulesem.

Pisze Diodorus Siculus, że w iáskini niektorey kniei Niemeyskiej pod górą Trytonem znáydował się iákis lew, bestya nietylko sroga ale y strálszna názbyt, tak dálece, że kiedy ryknął, ziemiá, y cała ona drzáła kráiná. Wielkość taká była iego że z żadnym innym lwem, choćby też naywiększym, naygrubszym przyrównać go trudno było; z kąd ani włócznie stalowe, miecze albo inne instrumentá śmierci, niebyły potemu; áby do zabicia tak wielkiej mogły wystarczyć máchiny. Zrozumiał to Herkules naymężniejszy z ludzi ná ten czas, y nie tym wszystkim nietraciwszy fantazyi umyślił się potkać z bestyą; iákoż zaślapiwszy mu w samey iáskini, tak go dobrze ná swoiey wziął siły obrot, że go zabił, y potym náznak zwycięstwa skórę z niego zdárszy zawsze się nią przepasywał. Czyli to ápocryphum niechay kto chce wierzy temu; to nie *paradoxum* o Bártłomieju S. że niedármo własnego ciała swego nośi zewłokę, tylko áżeby po wygranej z sobą samym potyczce, ná tym śmiertelności plácu, gdzie według Iobá? *Militia est vita hominum super terram* á według Seneki; *Continuo mortibus vivimus, casibusque stamus*, prawdziwym pokazał się bydz Chrześciańskiemu śwátu Herkulesem. Y záprawdę, koraż może bydz srozsza w swoich furiách bestya, ślepe ciała nášzego woźniki, námiętności

Iob.

Seneca.

y pášŕye ludzkie. Nieták nieugłáškána Hirkáńskiey kniei Tygrzycá, álbo między nieużytym wychována kaukázem lwica wyłzworována škodží, iáko w włásnych ſerc nášnych iáſkini džíko wychowane áſſektá, wygłodzone chćiwoſći, gdy przez emulácye wyſádzánie ſię nád innych, máchiáwelſkie przewroty, krokodylowe ułáſzczenia ſię, ieden drugiego pożera, y ſtáie ſię *homo homini lupus*. Główniejšzego nieprzyáciela choćbyſ go pod ſłońcem ſzukał, nieznaydzieſ nád ſiebie ſámego. Nieták od nieprzyáciela poſtronnego ráná boli zádána, iáko od domowego iednego, od komornikow ćieleſney lepianki, woli, y áſſekow twoich, gdy y innych Konfederatow ná zgubę twoię ſwoim zágrzewa konſenſem: *omnes inimici domestici ejus*; ſwiát luboby ſię cáły ná ćiebie obálił, nicći ſwojá nieuczyni ruiná: *ſi fractus illabatur orbis, impavidum ferient ruinae*; luboby oburzyło ſię Acherontá cáłe Kroleſtwo, piekło y iego furye, nie to iednák bo orezá, nie májá, gdy im ty ſám ná ſiebie álbo ná innych niedodaſz, ſzkodzić nie będą, ieżeli ſám ſobie álbo innym ſzkodzić niebędzieſ. Zgołá gorſzym ieſteſ nád czártá ſámego, iedney tylko pychy winnego; kiedy ſię z nim pychą niezgodziſz, bo go przewyſzaſz, iákoż ſię ſám z ſobą y z ludźmi innemi zgodziſz. Słowem opifałbym ia tego nieprzyáciela, że cokolwiek politycznego, morálneho złego ſwiát kiedy widział, przez nas to było ſámych. Ale to niech będzie przez polityczny, y morálny dyskurs iáſniejša. Piſze Plutárchus że Egyptius Krol, od ktorego Egypt ſwoię wzięł denominácyá, Dánáá Brátá ſwego ſromotnie z Kroleſtwá wypędził, nie dla czego innego tylko żeby ná iego náſtąpił mieſce: *Cum regnandi agitaretur libidine, pepulit Regno Fratrem Danaum, imperavitque poſt Fratrem. Theátrum vitæ humana* tákże wſpomina, że gdy dla wielkiey Kándydatow konkurrencyi y niezgody dwóch ná Ceſárſtwo obráno: Ludwiká Báwárczyká, y Fránciſzká Arcyxiążę Rakuſkie, cáłe oſm lat okrutná y ſiebie ſámych y Páńſtwo krwáwili woyną. Konſtántyn czwarty Ceſarz máiąc dwóch Bráći rodzonych, noſy im pourzynać kazał, áby ſám tylko był ná

Lib. 8.

Thronie Cefárskim. Zkąd pierwsze one Rzymskie Miásta początki krwią się Braterską zalały? drapieżna to Romulá y Remá, *præsse alijs*, sprawiła emulácyá. Co tak wiele śmiertelnych po całej Ziemi Włoskiej sprawiło mogił? napięta to Pompeiuszá sprawiła pompá, że nád Juliuszem chciał wywodzić. Ale podźmy do Pisma: co nas Rayskich rokoszy wygnáncami uczyniło, Ewiná ámbicyá, że naprzód zákazánego pod wieczną ámbicyą skosztowátá fruktu: widząc bowiem w ludzkości nád siebie stárszego Małzonká, że zá skosztowaniem iábłká, w którym zá periwázyą Czártowiką zawieráło się Bóstwo: *eritú sicut dii*; pierwszą będzie Boginią y w Bóstwie nád swiego stárszą Małzonká: *queret aliquis, cur Eva non vocavit Adamum, ut is prior pomum ederet? nimirum transformari prius ipsa cupiebat in Deum, Virumque suum Divinitate antevertere, qui se humanitate præcesserat*. Moyzeszá Bárcefy dyskurs. Poczekaymy tu troch to g, y kazus od S. Łukaszá referowány, który się między Apostoły przy Páńskiej tráfíł Wieczerzy: Chrystus nim świętą zaczął Pássyá, Ucznióm swoim; o wkrótce nástępującej opowiedział śmierci; álić między Apostoły rozruch y tumult: *facta est contentio inter eos, quis eorum videretur major*. A nie dla czego innego, tylko że iáki táki Mistrzá swiego chciał bydz Vicesgerentem: *hæc contentio videtur habuisse motivum, quod cum Dominus ab omnibus transmigraret, oportebat aliquem eorum fieri Domini Vicesgerentem*. Tę Grzegorz Święty náznacza przyczynę in Lucam. Y tákci jest, że pássyie ciáfá nášego, áffektá, naygłówniejszym są całowiekowi nieprzyjacielem, y ktoby ich w sobie zwyciężył, iákby naywiększey dokazał odwagi: *nulla est major victoria, quam seipsum vincere*. Stáry Polityk Rzymski powiedział Seneká. Ieżeli zkąd, tedy z dźisiejszego Herkulefá moiego, niechay káždy bierze impet do tákiej odwagi. Wiedząc álbowiem ten S. Káwáler, że w ten czas naybárdziej iedynaczkę duszę naszą kochamy, kiedy ją nienáwidzimy: *qui odit animam suam in hoc mundo, in vitam æternam custodit eam*, także przeciwko sobie zabrał nieprzyjáźni, że włafnym áffektom, pássyom, urodzeniu, zacności, wy-

Lib. 1.
de Pa-
rad. in
Bibl.
veteri.

S.
Gregor.

Seneca.

Joan.
12.

powie-

powiedziałwszy wojnę, y przyodziałwszy się w dobrowolnego Apostolskiego uboſtwa zbroie, lubo mu ſwietna Lucyna purporowe ieſzcze w kolebce do wſzelákich honorow uſtąpił; meźnie ich zwyciężył, gdy *ceſſit*, dobrowolnie uſtąpił. Ale o miły Boże gdybym ia terażnieyſzych czaſow takich ſzukał rezolutow, máłobym ich znalazł. Wſzytkich nas Káplánow iednakowo Chryſtus ná Apostolſtwo y bez braku wezwał, tak ubogiego Piotrá, iák bogátého Mátheuſzá, bo u niego *non eſt acceptio perſonarum*, według Páwła S. á niechże ieno ieden drugiego urodzeniem: fortuna, powagą celuie, á poda ſię iáká honorku okázya, álbo ſtymy, to zaráz między Apoſtoły ſzárwark y dyſputá o ſtárſzeńſtwo: *Facta eſt inter eos contentio, quis eorum videretur maior*, ledwie nie ná ſzali wagą urodzenie. náukę, dowcip, poſtępki, fántazyá, áby iákákolwiek wynalazły przywárę, ſtráćili z honoru, ſtymy, z reputácii, á ſámi byli cóś nád innych. Nie tak Bártłomiey S. nie tak; áby był prawdziwym pokazał ſię bydz Herkuleſem, lubo był Syryiſkiego Krolá Synowcem, iákó ſwiadczy *Petrus de Natali*, y według ſwiátá nád Apoſtoły zacnieyſzy, wolał iednak *ſub eſſe alijs*, godnieyſzym uſtąpić honoru: ſzóſte ſobie między nimi pokornie obrał mieyſce. Rebeká oná oſobliwą máiąc inklinácii do ſwoiego Jáku bá, áby go nád ſtárſzego Syná wynioſlá, pátrzcie co wymyſliłá zá ſztukę: *vestibus Eſau valde bonis, quas apud ſe habebat domi, induit eum, pelliculasque hedorum circumdedit manibus, & colli nuda protexit*. Oto w ſukienki Ezáwá y w koźlęcą przyſtroiłá go ſkorkę. Radbym ia tu dowiedział ſię, iáką to intecyá uczyniłá Rebeká: *quid eſt quòd Iacob indicitur veſtimentis indui, ubi ab alijs non poſſit videri*. S. Grzegorz y ia z nim pytam ſię: co potym było ſtroiu, gdy go ciemny niewidział Izáák? *caligaverunt oculi ejus*. Pewnác to ieſt, że ſuknie iákiey kto ieſt kondycyi, ſtanu, fortuny, ſą znákem, bo y Pan Bog áby byłá Mężow od Białychgłow dyſtynkeya, w Męſkich ſzátách Białymgłowom chodźć zakazał, zábronił: *non induetur Mulier veſte Virili, neque Vir veſte Mulieri*. Y Senatorow Rzymkich potym znác było,

Lib. 7

Gen. 27

In Ezech. Hom. 6.

Deutor. 22.

ze

że byli *politi* &c. Bá y teraz, niech będzie choćby największy Idiotá, á niech się w piękne ustroi száty, to pewnie zá mądrogo uydzie:

Vir bene vestitus, pro vestibus esse peritus

Creditur á mille, quamvis idiota sit ille.

Abul.

S. Ambrosius.

Lib. 2.
de Iacob.

Reg. 5.

Ale otwiera ten sekret Abulenſis ná to mieysce: że te sukienki znaczyły pierworodnych Synow prerogátywę: *iste vestes erant insigne primogenitum*, y dla tego áby była Rebeká w większą młodszego Syná przyoblekła prerogátywę, stárszego z niey zewlokła: *ideò junior Frater seniore exuit, ut ipsius prerogativá indueretur*. Tę Ambroży S. náznacza przyczynę; z tego árgumentu żebyście uználi, że Bártłomiej Święty, umiał tak rebellizujące pokromić áffektá, prawdziwym był Herkulesem, pátrzcie że nietylko z sukien, z Krolewskiego urodzenia, z fortun, preeminencyi, ktore nas samych do takich froggo podszczuwáią pretenſyi, wyzuwa się, przez Apostolskie ubóstwo, pokorną siebie samego ábnegácyá, ále y z właſney skory gdy iá Krolowi Aſtyágesowi dał sobie zá wiárę Chryſtuſá zedrzeć. Aby się ieszcze lepiej zwycięſtvo siebie samego y áffektow Herkuleſá tego wydało, ieszcze jednę Piſmá S. uważmy figurę: Naámán Syryjskiego Krolá Hetman osobliwey doznawſzy od Elizeuſzá Proroká łáski, że go wodą w Iordánie od trądu uleczył, áby go uregálizował naylepiej, ofiarował mu pieniádze y száty bogáte; ále im go bárdziey o przyięcie tych ſtymulował prezentow, tym nimi bárdziey gárdził: *cumque vim faceret, penitus non acquievit* mowi literá S. Y tak obá w drogę ſwoie, po tym rozešli się komplemenćie. Poſtrzegł tego Gezy uczeń Proroká, y pátrzcie co uczynił: niepodobála mu się tá Miſtrzá ſwego polityká, y dla tego ráczo zá Naámánem skoczył, udawſzy nagłą Proroká potrzebę, áby ſummę jednego tálentú y ſuknie przyſłał. Co máiąc zá ſzczęſcie Naámán, poſłał mu dwá telentá złotá, y ſuknie dwoiákie: *ligavit duo talenta argenti in duobus ſaccis, & duplicia vestimenta*, & *impoſuit duobus pueris ſuis qui portaverunt coram eo*. Coby to zá *motivum* tego łákomſtwá było Gezemu, lubobym látwo

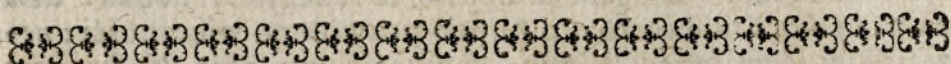
łatwo się domyślił; odpowiada mi jednak Chaim, że tym się uwiodł Giezy, iáko pieniędźmi wszystkiego dostáią, ták też sukniámi ludzie nábywáią honoru: *id probè tenebat, quod quemadmodum maximis redditibus comparandis congesta pecunia mirifice deserviant, ita & fulcienda hominum dignitati vestium ornatus proficit.* Ale pobożni Słucháczce chcecież widzieć ná oko że podobne áffektá u Herkuleiá moiego mieyscá nie miáły. Náprzód powiádam że nie prágnał żadnych złotá ani srebrá tálentow. Ták bowiem Petrus świadczy, że gdy Krola Polimiuszá Corkę od czártostwá uwolnił, kilká wielbłądow różnymi obciążonych skárbámi, gdy mu posłał, mężnie odpowiedział, że duśnych, nie cielesnych szukałem skárbow. Nie miáł fántázyi y do żadnych światowych godności bo nietylko z powierzchowney sukni, ále y ze wnętrzney się zewlokł, gdy własná skorę ktora kości pokrywa, dał sobie zedrzeć, mówiąc sobie z Pismem: *nolite me constituere Principem populi, quia non est mihi vestimentum.* A ponieważ z tych okoliczności iuż ná oko uználiśmy Bártłomiciá S., bierzmyż tedy z nim ligę do zwyciężenia nieprzyiacielá iego, to iest włáfnych áffektow nászych. Ligá niech będzie tá reflexyá y náuká: dziś nam tylko, á nie iutro do kupná pozwolono wieczności: *negotiamini dum tempus habetis*; á przecię my sobie Nestorowe w honorách zakłádamy láta. Wiemy że z nás sobie fortuná iedne stroi żarty: co dziś ná nogi powstało, iutro iáko lekka upádnie pišká. *Eheu Telephe ludimur &c.* A przecię zgłodniałym Tántálem uciekájacey fortuny łápamy iábłká, y między wodámi prágniemy: *Concupiscimus ea quae non capimus.* Wiemy żeśmy z krzywdą ludzką náśákneli ták wiele, á przecię nietylko Bogu, nietylko bliźniemu, ále y nam záłuiemy sámym: *auri stulta fames ipsa sibi negat, quidquid omnibus abstulit.* My drobne iedne cycády y koniki całą chcemy wysłać rosę z obłokow; pszczołki, z ámbrozyi wysłać kálábryá y Himetty, má-luchne mrowki, cále buyney Cerery żniwá, Hámeleontowie chćiwi wszystkie pozrzeć zeńry, połknąć ethezye, ábyśmy wygłodzone utuczylí chćiwości; lubo tym powietrznym nie-
Mm uty-

Super
concor.
n. 19.

Petrus
de Na-
tali.

Sarb.

utyjemy alimentem; kiedybyśmy tak o wieczność dbali iako o doczesne rzeczy uśtawicznie się kłopotemy, y ciężki z Zyzfem albo Ixyonem pieczolowania dźwigamy kámięń. Chcemyśz tedy ligę z Bártłomieiem Świętym przeciwko tym wzięć pássyom; chcemyż prawdźiwemi Chrystusá bydź flugámi, nieprzekładaymyż dobr ciáła za dobrá duszy, bo y Bártłomiey Święty, iako mowi Laurentius Justinianus, lubo ich miał podobóstku, więcey sobie wieczne ważył szczęście: *Beatus Bartholomæus cum temporalibus divitijs, corpus voluptatibus, ac dignitatibus celsitudine possit affluere contempsit omnia, ut verus Christi efficeretur Discipulus.* Ligą ieszcze niech będzie *obligatio statu*, sądy, obietnice Boskie, woli z Boską *conformatio*; chcieć co Bog chce. Wcielenie y śmierć Zbáwiciela nášzego. *labor tantus non sit cassus; vinculi* niech będą dobrodźieystwá Boskie, Sákrámentá, o których u Proroká mowi: *traham vos in vinculis charitatis.* Więć wiąż tą ligą wolą twoię. Chwałá Niebieska iest perłá: *simile est Regnum Cælorum homini querenti bonas margaritas?* Y pieniądzem woli twoiey tak zwiázaney kupna bywa tak mowi S. Bernárd. A ia przestáię, Amen.



K A Z A N I E

Ná Uroczyśtość Národzenia Nayświętzey Pánný MARYI.

Liber Generationis. Matth. 1.



Ocożeście proszę mili Pánowie tą mię zárzućili Xięgą od Máttheuszá S. w dźisieyszey podaną Ewángeliey kiedy ia przyznam się z Prorokiem że w iey poięciu nie sprośtam *nescio literas.* Pocoście mię ná tę náráżili funkcyą ábym wam *opus seculorum*; Dźiśo wiekow, Xięgę cháráktelow pełności łáski wśze-

wszelákíey dośtoyności wintellekcie wydrukowána, á dziś
szczęśliwie náświat wydána tłumaczył kiedy ia tu iedney nie-
wyiąkam litery *a, a, Domine nescio loqui*. Dowiedziałwszy się
ia od S. Jordána de Saxonia że tá Xiega Genealogiey Mátki Bo-
skiey nie po moim rozumie, tak dla wielkości sribentá má-
teryi, iáko dla wielkości iá zamykáiácey *grandis liber est tum pro-*
pter magnitudinem sribentis tum propter magnitudinem contentorum
tum propter magnitudinem continentis. Wiem dobrze od Dámianá
S. że Niebieskiey edycyey iest sáamego Authorá Bogá náAniel-
skiey czyśtości pápierze DucháPrzenayświétszego nápisána pio-
rem *hodierno die is qui omnia efficit Deus verbum quod Pater eructa-*
vit è pectore librum novum condidit Dei lingua à spiritu tanquam ca-
lamo quodam. Tak wielka tey Xiegi dośtoyność że w explikacyi
y roziaśnieniu iey, wymowne muszá zaiákác się ięzyki y śmier-
telne ćmić się rozумы. *Tanta est Virginis huius excellentia ut in*
eius Narratione omnes balbutiant linguae cecutiant intelligentiae,
deficiant omnes similitudines parabolicae. Pokorna Ambrozego
S: Professya. Nie mnie tedy tu było záciiágnác ále miodo-
płynnych Bernárdow, szczerá opływáiácych Ambrożyá Am-
brozego ięzykow álbo wspaniáłyeh Augustynow rozumow,
śłowem niepotráfię genealogiey cnot dośtoyności národzo-
ney dziś Mátki Boskiey wywieść y objaśnić. Ale wiem prze-
cie co uczynię, oto poráchowawszy się z swoiá Professyá miá-
śto tłumáczenia Genealogiey dość ná mnie będzie gdy tey
rodzácey się dziśiay Dziećcinie to iest Nayświétszey Bogá ná-
szego Mátkce Metrykę wam wypisác zechcę Oycu niewrodzo-
nemu lecz rodzącemu, Synowi lednorodzonemu, Mátkce rodzo-
ney y urodzoney ná cześć y ná chwałę wam ná odrodzenie.

Ażeby ztąd obiecána odemnie Metryká swoy odebrała po-
czátek zkądby szczęśliwe národzenie dziśieyszey dziećiny. Nie-
ehcę zwyczajnego przy metrykách opuścić stylu, kładę tedy
Národzenia iey od stworzenia świátá Rok Pański 5212. Rok
mowię Pański bo wszelákich szczęśliwości compendium: Ile
w nich godzin y minut tyle łask y faworow Niebieskich przez
MARYÁ komputowác możesz. *Per ipsam & in ipsa & cum i*

Jorda-
nus de
Saxo-
nia.

S. Dā.

S. Am-
brosius.

Idiota.

ipsa & ab ipsa habet mundus & habebit omne bonum. Mądrego I-dyoty relacja. Niech tam iako chce błędliwa stąrożytność stymuie národzenie swoiey Minerwy przy którym złote ná ziemię spłyneły deszcze. Národzenie Sátoruá w którym złote ná świat zawitały láta. Zgásnąć iednak tu muszą y przy iednym dniu Národzenia MARYI, dáleko szczęśliwszy Rok w dżisieyszey Dziećiny rodzi się kolebie, kiedy iuż nie z baiecznego Jowiszá mozgu minerwá ále w sámym Intellekcie Boskim od wiekow poczęte *ab initio & ante secula* z támtąd gdzie przez całą wieczność iedno tylko rodzi się słowo Monárchini całego świata *per quam Reges regnant*, łask wszelákich dóstoyności cnoty perfekcyi morze *pelagus gratiarum* według Dámáscená. Ztąd naywiększą Roku tego prerogátywę poznác, że mu wszystkie nieiako káśáuzowały wieki, ubiegáiąc się między sobą ktoreby Mátki Boskiey szczyciły się ná świat wydániem. *Certabant secula quæ nam ortu Virginis gloriarentur*, mowi S. Piotr Dámian. Nie dopieli iednak imprezy swoiey, bo ich sprzeczkę przeyrzenie uśmierzyło Boskie gdy ostatniemu wiekowi przed niemi prym dác chćiało, iakoż tedy nie Pánegyrizowác iako nie piśác iuż nie ciemnym zápomnienia átrámentem, ále dyamentowym chárákterem, Metrykę wieczności prawdziwie y Jmieniem y rzeczą ták Páńskiego bo Páni Niebá y ziemié národzenia Roku. Dáie mi do tego pochob dálszy Hyponénski Infułat y S. Thomasz à *Villa nova* kiedy te sześć wiekow to iest sześć tysięcy lat do sześci dni kreácyi świata, kompáruia, szofy dzień nád innych ma bdyż Pánem, że w nim Páná wszystkich podmieięcznych rzeczy pracy Boskiey perfekcyą y komplement stworzono człowieká. Iakoż szofy wiek Národzenia Reformatorki świata inne wieki swoią nie ma przechodzić prerogátywą, który Bog Nayświętszą Bogá-Rodżicę MARYĄ y z niey Chrystusá stworzył Wzzechmocności mądrości dóstáteczności termin. *Cum esset ditissimus plus dare non habuit* pieknie z Augustynem rozumiejąc S. Thomasz à *Villa nova* mowi *sicut in creatione mundi in homine omnis collecta est Creaturæ perfectio, ita in reformatione mundi collecta est in Virgine omnis Ecclesiæ Sanctorumque perfectio.* To

De Na-
tiv. V.

Lib. 1.
de Gen.
sentr.
Mani.
c. 23.

S. Aug.

S. Thō.
à Villa
nova.

To iuż Rok nápiśałem ále nie dosyć ná nim trzeba ieszcze y dzień Mieściącá położyć, więc piśzę dzień Národzenia Nayświętszey Pánny że się Národziła *Octava Septembris in aurora*. Ile tu słow, tyle tájemnic notuyćie. Osmy sobie dzień przywłaszcza iáko Poczęcie Nayśw. Pánny w Grudniu, ták Národzenie w Wrześniu, y niedármo iáko álbowskiem ósmiorgá liczbá sześćioráką przewyższa, ták wszystkie kreatury w sześćiu dniách stworzone w osmym dniu Národzona przewyższa MARYA. Blogosławieństwá, iest ósmioráka liczbá *octo sunt Beatitudines* osmą cnotę Ambroży S. in *Lucam* naywiększą między drugimi kładzie *octava summa virtutum est*. Ktoraż tedy liczbá sposobniey mogła Národzenie iey wyrazić *perquam beatitudo & justificatio nostra* iáko ósmioráka, oprócz z tego Filozofowie kiedy chcą rzeczy iakiey wyrazić perfekcyą tego záżywáią terminu *ut octo*. Hilarius S. in *Psal.* názywa tę liczbę *numerus plenum & perfectum* Pitágorocy záś *numerus iustitie*. Nie od rzeczy tedy ze wszystkich perfekcyi zbior wszystkich słask y faworow Niebieskich pełność iáko iey y Anioł przyznał *Ave gratia plena*: y Doktor Anielski *tota plenitudo gratie influxit in eam*. Osmy swego Národzenia dzień przywłaszcza, że y w Wrześniu się rodzi, iest tego sekret. Wrzesień z Hebráyskiego znaczy *Mensis fortitudinis* zkąd świadczy Pagninus że Sámson y Holofernes y innych ták wiele odważnych Mężow w nim się urodziło. Rodzi się tedy y Pánná Przeczyta w Wrześniu dla tego, áby iá każdy uznał, że iest *Mater fortitudinis*. Iákoż záprawdę kto pod słońcem mężnieyszą nád nie Białogłową znaydzie *Mulierem fortem quis inveniet*, chcesz przed nátárczywością nieprzyaciół dużnych obrony, iest *terribilis ut castrorum acies &c.* Chcesz przeciwno gniewowi Boskiemu protekcyi masz iá w potężną fortecę, ná ktorey tyśiąc wiśi tarczy *ex qua mille clipei pendent*. Zgoła we wszelákich potrzebách y niebezpieczeństwach uciekay się do niey, iáko do Páni, á oná cię nie opuści. *Ad Reginam Domini nostri in cunctis necessitatibus periculis & pressuris tanquam ad tutissimum refugium te convertas & non derelinquet te*. Ták o niey

Lib. 5.

In *Psal.*
110.

S. Thó.

In *Lexico*.

Prov.
310.

Ludovicus.
Blosius.

Psal. 84

Hugo
Cbarc.

Ludovicus Blosius czyni otuchę káżdemu. Znowu Wrześcień według innych nazywa się *Mensis plenitudinis* Mieścień obfitości, nietylko ztąd że według niektórych opinii ziemię w nim we wszelakiey pełności fruktów stworzył, ale też że w nim cały Rok popisuje się z swoim pożytkiem y prowiąntem, to smacznyimi fruktami to buynym zbożem rozmaitego kłosem. Zkąd iedne teraz zbieramy z polá, drogie siejemy. Iákoż od tego nazywa się Święto Nayśw. Panny siewney; Słuchácz moie á kto-reńże Mieścień mógł lepiej służyć iej Národzeniu, która była łaski pełná *gratia plena*, iáko *Mensis plenitudinis* Mieścień pełności ziemi tey nowey y błogosławioney wedle Psalmisty *terra nova quam benedixit Dominus* która wzamian lepszy niepłodney oney chwaśty y ciernie grzechu rodzącey ziemię *spinas & tribulos germinabit*, przezacny światu z żywotá swego frukt wydała. Iáko iej to przyznáie Anioł *Benedictus fructus veneris tui*. O záprawdę iáko pełney obfitey w łaski niemógł też tylko pełen obfitości służyć Wrześcień. *September Mensis plenitudinis*, stárzy Rzymiánie iáko referuje Kálepin Rok swoy od tego záczynáli Mieścień. Dobrze tedy służy Národzeniu MARYE ten Mieścień pełności: bo też y oná jest łask wszelakich pełnością, *propter plenitudinem gratiarum bene congruit quod in septembre nata est qui est plenitudinis*. Ugoná Cháreńskiego napis. Ztąd nam Słuchácz rośnie reflexya, skárzemy się że nas biedá mizerya trapi, że złe niecnotliwe láta, chlebá dorobić się trudno, ciężko iák z kámieniá. Co jest że w tym plennym Mieścieńcu siewnym nie siejemy że od tego Roku od MARYI nászych lat y dni niezáczynamy. Przedtymeśmy fortuná, zwycięstwem, dostátkámi, dobremi obfitowáli láty, bośmy ciebie o Mátko po mieyscách swiáta odległych z ofiárámi szukáli, niebylíśmy ták do chwały twoiey gnuśni. Ale niedesperuemy siejemy y teraz, láta y dni utrapione násze, á ja áślekuruie że wesóły odbierzemy pożytek przez nie *qui seminat in lacrymis in exultatione metet*. Aby tym dokładnieyż Metrykę, trzecią circumsztáncyá, ieszcze należy nam wyrazić, że się nie w południe, nie w nocy, ale *in aurora* pod czás wschodu śliczney, iásney, Jutrzenki nászá dzieciná się rodzi.

Au-

Aurora tego słowka różni różną czynią dedukcyą, iedni rozumieją że *Aurora* zowie się *ab avium hora*, od ptaszey godziny, á to dla tego że kiedy ná tym horyzoncie wschodzi máłych ptaszyniek zgraie iákoby od niey wzbudzone otrzepuią się ze snu y do słodkiew między sobą poswarki, málenkie sobie sposobią gardłeczka, zkąd pod ten czas naywiększa po polách y gáiach rozlega się melodya. Inni rozumieją że *Aurora* zowie się *ab hora roris*, że przy swym świtaníu perłową ziemię skrapia rosą. Dáwny Author Isidorus ieszcze *Auroram* Jutrzenkę wywodzi, *ab auro hoc est à splendore* to iest od złotá že iest tak iásna iáko śliczne polerowne złoto. Ile słoweczka tego *Aurora* słyszeliście dedukcyi tyle požádanego cálemu světu Národzenia MARYI notuyćie sekretow. Przyznáiemy naprzod o MARYA že Národzenie twoie *in Aurora* iest *avium hora*, bo nietylko Austrýackim, nietylko Sármáckim Herbownym ptakom, nietylko nam všymkim ktorzyśmy się ná wyśpiewánie chwały twoiey iáko ptaszetá iákic ná to tu zgromádzili mieysce, ále cálemu světu pospolitá wypowíada rádość, iáko ci to Kościół S. wypisuię dzisia; *Nativitas tua gloriosa Virgo gaudium annuntiavit universo mundo*. Widziemy y to ná oko že Národzenie twoie *in Aurora* iest *et hora roris*, rosy miley godziny, boś nam požádaná od tak wielu tyśięcy lat rosę, *Rorate Caeli de super* Niepokálaným poczęćiem twoím prawdziwego Mesyáša wydála ná svěát, o ktorým dáwno prorokował Ozeasz: *ego quasi ros et Israel germinabit sicut lili*; iá iáko rosá á Iśráel to iest wedle wykłádu Doktorow Przenayświętsza MARYA Pánná Niepokálanie iáko czyřta lilíam wydá ię ná svěát. Náostíatek kto tego nie widzi ieszcze že Národzenie twoie o Pánnu *in Aurora* nie iest *ab auro*, piękne, śliczne, iásne iák złoto, bo lubo tak wiele tyśięcy lat przewineło się przed tobą zaden iednák nie był wiek tánty, áby nam tak drogá y złotá przyniosł godzinę. Ty zaś o Pánnu iák skoroś szczęśliwie weszła ná svěát, záraz nam z sobą tak drogi przyniosłaś svěát, že dla wybáwienia z želázney grzechu pierworodnego niewoli przywrocenia złotey wolności, to iest pierwfzey łáki nieiáko złotá drogá mógł się názwáć godzina

Isidor.

Ose.
14.

Au.

Ecclef.
50.
S: Ff-
dorus.
Apoc.
25.

Aurora aurea hora; słusznie sobie tedy o Pánno tę złotą drogą przywłaszczasz Narodzenia godzinę, bo się samá podług Eklezyastyká nieiákimkolwiek ále wybornym ále złotym byđz miała naczyniem: *vas aureū solidum auro ornatū*. A wedle dokładu Izidorá świętobliwości cont Anielskiey czystości pełnym. *Nō immeritō B. Virgo in aurora nata quasi in auro prodijt, quia in se habuit aurū Virginea puritatis juxta illud. Civitas ipsa aurū mūdū*. Cieżze się tedy tym tak wesółym złotym wschodem twoim z Jutzenką náświat o Pánno iá do opisánia Mętryki twoiey idę ále.

S. Dá-
mianm.

S. Dá-
mascen⁹

Beda.

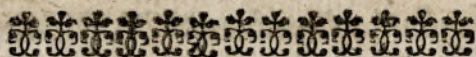
In um-
bra Vir-
ginea.

Ponieważ Metryká przez imion Rodziców tego który się rodzi zá nic, dlátogo y iá do Rodziców dżisieyszey przystępuię dziećiny. Piłze tedy że się urodziła z Iáchima y Anny, nie płodnych Rodziców, álbowskiem iá sobie modlitwą w ogrodzie uprosili. Trzebác by mi tu sto ięzykow, náwyśławienie wásze wielcy wielkiey dżisieyszey Dziećiny Rodzicy, ále żeby mi dzień ufzedł, y to wiem od Mędrca że *Corona Parentum filij eorum*, dla tego dołyc mi o Cnotach wálznych z Dámianem powiedzieć, że ście tak wdzięczny frukt Niebu y ziemi wydáli. *Ex fructu vestro immaculato immaculati cognoscimini*. Ze záś zniepłodnych rodzi się Rodziców, tak náležáło áby náturá ustąpiła łásce, y Poczęcie iey Niepokálane nie náturze ale łásce przypisywało Boskiey *Natura in Conceptu Virginis voluit cedere gratiae ut Conceptio Virginis non naturae legibus sed gratiae tribueretur*, Dámascená concept. Albo też co miało byđz nád wszytkie kreáтуры náyzácnieyszego, áby ten cud pokazał pálcem *Ex sterili Anna Virgo concepta ut hoc Conceptionis miraculo dignitas non solum homines sed Angelos transcendens demonstraretur*. Ze iá w Ogrodzie modlitwą Rodzicy uprosili, wiele ztąd Annie świat powinien, wogrodzie niegdy płodná w niepráwosci Mátká náśzá Ewá że się nie modliła między roskoszami upádła: owoż w ogrodzie niepłodna modli się Anná, áby przez iey płód święty, upádli powstáli. *Quantum oranti Annae & Iachim mundus debet Eva inter delicias cecidit quia non orat, Anna orat ut lapsi erigerentur*. Zúst mi to iákoby wybrał *Novarus*

rus Veronenfis. Náostatku wiećie iákie dziećięciu temu dnia pietnástego od národzenia dáno Imie MARYA. Rozumiálem iá że tu iuż moiá Metryká swoy odbierze koniec, y iá z mową moią stánę u lądu, ále wiáchawszy ná to obszerné řásk morze MARIÁ, to się zemną dzieie, iáko więc boiaźliwá náwa ná odmęty morskie wichrem západšy gdy zewšzád zákręty gniewliwego Eolá ná mášztach uznáie, sama niewie element iáko miękki kráie. Y ptášyná spłoszoná, gdy iuż znáydzie zorze, niewiádomym skrzydełkié kráy powietrzny porze. Ták y iá gđzie tu mowy moiey chcę zwinąć wátek, tam na końcu znou otwierá się początek. Co literá w tym Imięniu MARYA, to rzeká do morzá, to Táiemnicá wielka. Pierwszá literá M. znáczy, że iest *Mediatrix*. Drugá literá A. *Adiutrix*. Trzeciá litera R. *Reparatrix*. Czwartá literá I. *Illuminatrix*, Piątá A. *Advocata*. A rzetelniey Pierwszá literá M. znáczy, że iáko Michol od przešládowcow Dáwidá salwowała mądrze, ták MARYA człowieká od czartowskich náiazdow. Drugá litera A że iáko Abigái ták mądrá bylá, że zágniewánego ublágać Dáwidá ná Męžá swego Nábálá przednála, ták oná gniewu Boskiego pšmie nie z grzechow nášzych zárzáce się zágašić umie. Trzeciá literá R. że iáko Rachel Iozefa zrodziła, ktorego zwáno Saluator; ták y tá Národu ludzkiego od Kupiciela wydála. Czwártá literá Y Jáko Iáel skronie Syzáry przebiła żelázem ták MARYA smoká piekielnego stárlá głowę, Piątá y ostátniá literá A. iáko Abisái ze wšytkich náygodniejšá bylá Izráelkich Corek *Electa super omnes Filias Israel ad serviendum Regi* ták teŹ y MARYA ze wšytkich Národu ludzkiego Corek náypiękniejšá ná Máćierzyńštwo Boskie obrána.

MieyŹe tedy iuŹ Przenáydroštoyniejšá y Náyšwiěšzá Dziećino dŹiř šczęšliwie zrodzona nieudolná wpráwdŹie lecz pewny šlužebniczego afektu wypisáná piorem Metrykę. Odbierz iáko wlášney twoiey pochwały, y od wieku przyrzáných zášlug z Konšyštorzá Troycy Przenáyšwiět: *per extractum* wydány ná počiechę cáłego šwiáta Autentyk, ktory.

Gdyć w powiácz Dziećinny dŹiřia záwiězuie
Y moim y Šlucháczá Źyćiem pieczętuie. Amen.



K A Z A N I E

Ná Uroczyſtość S. MATHEUSZA.

Fecit ei convivium magnum Levi in domo ſua Luc. 5.



Rzebącz mi proſzę dobrotliwy Pánie, że z dziśiey-
 ſzego twego, lubo ſwiętego procederu nie u ie-
 dnego podobno ná uſzczypliwą zárobisz cenzu-
 rę. Co proſzę rzeką ſwiatowi Mędrkowie, y
 politycy, gdy Cię przy iednym prywatnym u
 Mátheuſzá obączą ſtole. Pewnie ſobie ow przy-
 pomnią áforyzm. *Princeps ſubditis nec ſit nimis familiaris, nec
 privatus.* Co proſte y mniej uwaźne poſpolſtwo, u ktorego
 to nikt ná ięzyku, tylko iáwnogrzeſznik, tylko Mátheuſz.
Matthæus id eſt publicanus. Rzecze ſobie iáki táki. A wzdyc
 to ſławny wydziercá, y przemierzły łákomiec, ſameby o-
 nieſpráwiedliwoſci iego záſtáwione ná ſtole powiedziáły po-
 tráwy, iáko obſerwuje S. Chryzoſtom *Fercula ipſa quæ in
 Convivio appoſuit iniuſtè ac rapaciter acquiſita:* Coż owi lizio-
 braſkowie Faryzeuſzowie, ktorzy po drugich upátruſzą defe-
 ktá, á w ſobie niewidzą nic. O dopieroſzci bádać ſię będą
 záwſtydzac Apoſtołów *Quare cum publicanis & peccatoribus
 manducat & bibit Magiſter veſter.* Ale precz ztąd ſwiatowá
 polityko, ktorá u Bogá iednym ieſteſ głuſtstwem, *Sapientia
 huius mundi ſtultitia eſt apud DEum.* Niemáſz tu mieyſcá
 obłudná Fáryzáyſká criſis, inſza ieſt miłoſci modá, ktorá
 kędy pánuie, tám ná czas uſtápić muſi y ſama Pánſká Kro-
 lewſká powága. *Aliter charitas pronuntiat, ubi enim hæc impe-
 rat, ibi neque locum habet imperatoria majeſtas,* mowi powáźny
 Niſſenus. Rad Pan báwi ſię bántkietem, ále takim, przy kto-
 rym má do náwroceniá grzeſznikow okázyá. Wymáwiá go
 pięknie *Vincentius Regius. Non mirum ſit convivari ſolitum
 fuiſſe Criſtum, cum aliquem de mala ad bonam converſationem trans-
 ferret.*

S. Hie-
 ronimus

S.
 Chryſo:
 Hom:
 31. in
 Matth.

Niſſen.
 Perio:
 4. in
 Dñ. 4.
 poſt P.
 Vinc.
 Reg.
 digr. 7.

ferret. Ták owę iáwnogrześnicę Mágdalenę przy Fáryzáy-
skim pozyskał bánkiecie *Remittuntur ei peccata multa.* Ták
w Jerychu áby był Zácheuszá do cudzego restitucyi, y
wzgárdy bogáctw przywiódł, sam się náucztę do domu ie-
go wmowił *Zachae festinans descende quia hodie in domo tua*
oportet me manere. Táz intencyá y dniá dżisieyszego do do-
mu Mátheusza iáwnogrześnika wstąpił, áby się kosztownym
z náwroceniá iego ukontentował bánkietem. Słuchácze moi
ná coź iá to mowię, ná to ábyście się náuczyli dżisiáy, że ká-
ždy z Mátheuszem bánkietuie Chrystusá, ktory z grzechow
powstáwszy náwracać się do niego. Poniewáśz że ták, niede-
śperuymyśz tedy grześnicy, dobrá náśzá, záprászáymy dniá
dżisieyszego Chrystusá z Mátheuszem do domu náśzego, do
śercá ná bánkiet. Aiá tym czásem pokázę, że zádnemi po-
tráwami bárdziej niekontentuie się Pán, iáko gdy z Mátheu-
szem záłuiemy zá grzechy. Dopomożesz w tey dobie Go-
spodáru domku náśzego Duchu Przenáyswiétszy *Sine cuius*
numine nihil est in homine.

Luc. 7.

Luc.
29.

Táká iest częśtokróć nieśzczęliwość náśzá, żeśmy w do-
mách náśzych bárdziej obcym gościóm rádzi, niżli włáśnemu
Pánu, ktorego iedyne delicye konwersowác z námi NN. Wy-
tyká tę niepolitykę náśzę Piśmo S. kiedy nám owo Nátaná
Proroká do Krolá Dáwidá miáną przepowiaśtkę w prowadzá
Cum peregrinus quidam venisset ad divitem, parens ille sumere de
ovibus suis ut exhiberet convivium peregrino tulit ovem viri pau-
peris & preparavit cibos. Przyśzedł práwi czásu pewnego do
iednego bogáczá iákis obcy człowiek Pielgrzym, záłuiąc bo-
gácz swoich tucznych wołow y owieczek, ktorych u niego
po dośtátku było, áby mu spráwił uczztę, wzięł ubogiemu
owieczkę, ktorą miał iedną tylko, y kázal iá zgotowác go-
ściowi. Dáł tu Dáwidowi adintende Prorok; ále y nám Du-
chowná śluszną, iáko usłyszycie nízey informácyá. Piel-
grzymem był obcym nieprzyiáciel duśzny, bo od Dáwido-
wego dáleko stronił śercá, iák skoro záś nierzádną záślepio-
ny miłościá przyiáł go do domu swego, do śercá przez grzech,

Reg.
12.

iuż był u niego miłym gościem, bo mając swoich tak wiele owieczek to jest żon, ubogiego Uryášá wziął dla niego owieczkę, to jest Betsabee, y z niej Gościowi swemu sprawił bankiet, á co náywiększá nie żałował y zekrwi Uryášá nápoiu, przy cudzołóstwie popełniwszy záboystwo. Ale pátrzącie skutku, iák skoro mu tylko pod podobieństwem Prorok otey krzywdzie Botkiey námienił, tegoż zaráz momentu z domu swego niepotrzebnego ruguie gościá, żáluie serdecznie, opłákuie grzech *Peccavi Domino*. Kto by się tu był spodziewał kátolicy, áby tak wielki Potentát nápomnienie Prorockie tak mile przyjął? dżiwuie się Ambroży S. *Ille Rex tantus ac potens nec exiguo momento manere penes se-passus est delicti conscientiam, sed prematurâ Confessione atque immenso dolore tradidit suum peccatum Domino*. Ieżeli w domu swoim nie przyiácielowi duszy przez ciężką obrázę Boską sprawił bankiet, dáleko większy y przyjemniejszy wyrządzą BOGU, kiedy mu zá náykosztowniejszą náysmáczniejsze potrawy prawdziwym zálem skruszone serce, zá nápoy drogi też serdecznych ofiáruie wino *sacrificium DEO Spiritus contribulatus, cor contritum & humiliatum DEVS non despicies*. Iákoż nie záwiodł się by námniey ná tym gościu, niewzgárdził iego ochotą, przyjął mile tákowy tráktament, bo mu Krolewská pokutá, zá Krolewski, zá Páński stanełá bankiet, *Regis enim penitentia Regi DEO epulam est*, dokláda uczony Báradyusz.

S. Ambrosius in
Apoc.
c. 2.

Barra-
dius c.
9. de
Salom:

Co się o Dáwidzie mówiło, to się o dżisiejszym Matheuszcu rzec może. Przyjął był niegdy przez grzech, y ten niezbytych do domu swego gości. Iuż u niego nie gościem, ále domowemi było łákomstwo, wydżierstwo, á BOG prawdziwy obcym był tylko Pielgrzymem, dláczego wżyscy iáko publikána iáwnogrzefzniká wytykali pálcem. A czym że sobie znowu uiął zdewinkował Pána, nieczym inszym kátolicy, tylko że wyrugowáwszy z domu swego nieprzyiázných duszy y zbáwieniu gości łákomstwo, y światowe zyski záwołány Pánu u siebie y owszem z siebie samego sprawił bankiet *Fecit ei convivium magnum Levi in domo sua*, gdy się nietylko

ko sam do niego nawrócił, ále y innych tak wielu iáwno-
grzesznikow przykładem swoim pociągnął. To to był káto-
licy Chrystusow bántiet prawdziwie zawołány wielki *Con-*
vivium magnum więcey tym ukontentował Chrystusa, niz zá-
stáwionych potráw dostátkiem, pieknie mowi *Vincentius Re-*
gius: Sanè perhonorificè externo convivio Christum excepit Matthæ-
us, sed longè præstantius eidem præbuit epulum, cum seipsum cum cæ-
teris quos adsciverat facinorosis hominibus tradidit comedendum. Ucz-
że się tedy grzeszniku od Dawida, od Mátheusza noweý Zbá-
wienneý dżisiáy polityki, ktory przez rozmaíte grzechy do
domu twoiego niepotrzebnych przypuszczáśz gości, iáko
mášz przyjmować Páná, że go niczym niezwábisz, nieukon-
tuiesz bárdziey, iáko gdymu z nawroceniá twego y innych grze-
sznikow nágotujesz bankiet: *Nullum cibum lautorem appones*
Christo, quàm publicanos, si convertantur konkludue *Paulus de*
Palatio.

Vincen:
Regiur.

Paulus
de pa-
latio in
cap.8.
Matth.

Ná większy dowod tego ieszcze sobie dwoie Pisma S. bio-
rę mieysc. Wspomina táń Pismo S. że dobrá owá Rebeká
áby była od Máłżonká swiego Izááká, błogostáwieniestwo Oy-
cowskie przed stárzym Synem Ezáwem, ná swego otrzy-
mála kochanká Iákubá, tak mu porádziła niegdý. *Affer mi-*
hi duos hædos optimos ut faciam ex eis escas Patri tuo, quibus li-
benter vescitur. Wiesz co miły Synu poniewáz to Pan Ociec
Ezáwowi kázał się o żwierzynę stárać, o ielonká iákiego,
przynies ty mi párę kóžiołkow dobrych, á iá z nich ulubio-
ne Pánu Oycu zgotuie potráwy. Uczyni tak Iákob, ná go-
towała Páni Mátká miásto Ielonkow kóžiołkow, ná kármí-
li Pána Oycá stárego y tak w błogostáwienstwie ubiegli E-
záwa. Przez Izááká Pismá Sw. Tłómácze rozumieią samego
BOGA, przez Rebekeę iedni íáskę Boską, drudzy błogostá-
wioná MARYÁ, przez kozłow grzesznikow. Iákoszkolwiek
iest, to iednak niemála wnoší kwestýą. Czemu tá Rebeká
nie zieleńkow, nie ze zwierzyny, ále z koziołkow Izááko-
wi B O G U nášemu ulubione obiecuie gotować potráwy
Affer &c. Wszak się brzydźi kozłami, wśák ich między o-

Gen.27

wieczkami, między bąrankami brakując na lewey kładzie stonie. Niedziwuyćie się słuchacze, ten iest mistyczny Rebecki łaski Boskiey, osobliwie iednak grzesznikow Pátronki MARYI przemyśl, którą tak umie potrafić apetytowi Boskiemu, tak przyprawić lubo śmierzających kozłów, náywiększych y náyprośnieyszych grzesznikow, aby mu za delikatnych smakowały ielonkow. *Verè sapiens mulier quæ sic novit hædos coquere, sic condire, ut gratiam coequent cervorum, aut etiam superent.* Słowa *Abbatis Franconis*, śmierzającym był kozłem Mátheusz y inni iáwnogrzesznicy, a któż ich za náyśmacznieszy BOGU zgotował specjał, łaska samego BOGA. *Quæ sic novit coquere hædos &c.* O świąty łaski Boskiey przemyśle! o szczęśliwą nader odmiáno! uwážćiesz proszę, iák wielkie to nasze szczęście kátolicy, my iedni śmierzający kozłowie, przemierzli grzesznicy, stać się możemy godną stołu Páńskiego zwierzyną, przez pokutę y serdeczną skruchę, aby z nás kosztowny Pan y BOG nasz miał bąnkiet. Ktoby się tu niećieszył kochani wspoł grzesznicy moi, ktoby nie winiłował sobie z Bernárdem *Cibus est penitentia mea, cibus eius salus mea, cibus eius ego ipse.* Potrawą iego &c.

Franco
Tom. 3.
de Gra-
tia.

Bern-
ser. 17.
in Cant.

Ab. 10.

Skończę, tylko ieszcze iedne Pismá S. przytoczę miejsce. Łáknął czasu iednego na modlitwie zgłodzony Piotr, aliści mu iedną ráz z otwártego Niebá pokáże się naczynie iáko by náywiększy obrus, który powoli zstępował z Niebá, a w nim było pełno záb, y iádowitych gądzin y węzow: *vas quoddam velut linteum magnum in quo erant omnia quadrupedia & serpentina terræ.* Głos był przytym *Responsum surge Petre occide & manduca.* Stráchnie się nieco Piotr y rzecze. A miły Pánie nigdyć iá nie łączę się z Pogány, iák żyw ci iá takie nieiádám zwierzyny. Wiesz Pánie że iá prosty Rybák, wolę naczás zięść dobrego szczupáka, álbo kárpiá, niżli záby álbo węże. Włochom to tam álbo do Apteki takie náleżą specyáły *Abstine Domine quia nunquam manducaui omne commune & immundum.* Ztym wszytkim znowu wołáią na Piotrá *Quod DEVS purificavit tu commune ne dixeris.* Co BOG oczyścił,

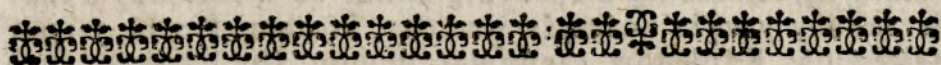
to u ciebie poſpolite niech nie będzie, poſtáremu ty Piotrze to wſzytko pozábiiáy y iedź. *Occide & manduca.* Y było te-wołanie nieráz, ále potrzykroć rázy, á potym náząd to wzięte naczynie do Niebá. *Hoc autem factum eſt per ter & ſtatim receptum eſt vas in celum.* Ze Piotrá tą nieſtráwną częſtowáno żwierzyną, ieſzcze ſię niedziwuie temu, bo w Morálnym ſen-ſie te žáby y węże znaczyły grzechy, ktoremi Piotrá y iego náſtępców Káplánów częſtować miáno, áby ich przez ſpo-wiedź zábiiáli y iedli, według owego: *peccata populi mei com-
dent.* Temu iednak dziwować ſię muſzę, czemu to náczy-
nie, ten obrus náząd wzięty do Niebá *Hoc autem &c.* Ułá-
cniá mię w tym uczony Didácus Baezá, kiedy ten proce-
der przypíſuie kuchmiſtrzowi niebieskiemu łáſce ſamego BO-
GA, że oná ſamá potráfi iáko ſmierdzących kozłow, ták
iádowite ſproſne gádziny, grzechy náſze oczyſcić, nágotować
przez ſpowiedź, przez Sákramentá, áby były godnyw nietyl-
ko Piotra, nietylko Káplánów, ále ſamego BOGA pokár-
mem *ipſa Divina gratia dum hados decoquit, dum ſerpentes la-
vat, dum immunda comedit, ex illis convivía digna DEO parat.*
Y dlá tegoć temi gádzinámi wprzód poczęſtowáno Piotrá,
áby ie nieiáko umorzywſzy pozábiiáwſzy przez pokutę, przez
ſpowiedź y ſam iádł, y do Niebá ná godny odfyláł bánkiet
Hoc autem &c. kiedy iá ſię zápatruie ná dziſieyſzy Mátheu-
ſzá bánkiet, włáſniego kompárować mogę do náczyniá tego
ktore Piotr S. widziáł, bo coż innego był Mátheuſz y inni
iáwnogrzeſznicy, ieżeli nie iedne iádowite gádziny, ktore
dulze ſwoie y innych grzechowym zarážili iádem. Te tedy
Chryſtus w domu Mátheuſzowym nie iáko iádł, y przez po-
kutę do Niebá przenioſł, iáko mówi *Vincentius Regius. Hos
Chriſtus ſibi uniens veluti comedit & per penitentiam in celum
tranſtulit.* A nie dlá czego innego, tylko áby náſ náuczył, że
Pokutá náſzá, náwrocenie náſze, ieſt iego ulubioną potrawą
y bánkietem. *Regius cibus penitentie,*

Oſe c.
4.

Vincen.
Regius
de Vo-
catione
Matth.

Bierzmyż y ztąd náukę kátolicy ſpráwuymy taki Chry-
ſtuſowi w ſercách náſzych bánkiet przykládem dziſieyſzego
Apo-

Apostoła, który iako zaczął od bankietu, tak ná nim skończył, gdy przy Ofierze Páńskiej, przy Ołtarzu od Krolá Hirtaká Męczeńską poniośł Koronę, ábyśmy z nim tegoż bankietu w chwale wiekuistej, którego on teraz záżywá, w rekompensę záżywác mogli Amen.



K A Z A N I E

Ná Niedziele XXI. po Swiátkách.

Simile est Regnum Celorum homini Regi, qui fecit nuptias Filio suo Matth. 22.



Właśniem dobrze trafił. NN: Już to chwálá BOGU tydzień, iako ná tym mieyscu odprawuie się *bon tempo* dobrá y wesołá chwilá. Wprzeszłá Niedziele nápatrzyliśmy się, iako ochotny Zácheulz Wielkiego y pierwszego Gościá Chrystusa z niemniejszyá iako mu był wdomu swoim rád, przyjął radością *Excepit illum gaudens*. Dżisieyszey znówu Niedzieli Mátká nászá Kościół Sw. reprezentuie nám *Festum Gratiarum actionis* święto dziekczynienia zá wiktorye Choćimskie święto Tryumfow, kędy przy solenney Procesyi wesołe káże wykrzykować *Te DEVM laudamus*. Máło nátym ieszcze y przypádaiącá ná dzis Ewángeliá ná iakies Páńskie, Krolewskie trábi wesele. *Simile est Regnum Celorum homini Regi qui fecit nuptias Filio suo*. Ná ktore to gody tak wiele tucznych nábito wołow, rozmaitych przy sposobiono zwierzyn, *Tauri mei & altilia occisa sunt*. Sług rozestáno wszędzie, áby nietylko záproszonych, ále y iákichkolwiek na drogách y na ulicách zástaná, názapráłáli gości, opowiadając że iuż wszystko gotowo. *Parata omnia*. A przeto iákom iuż powie-

powiedział, dobrzem tu trafił, bo mię też nikt dziśiay nie-
prosił na obiad. Ale kiedy się reflektuję, ba y nie ze
wszystkim trafiłem dobrze, osobliwie na te Krolewskie gody.
Co na Zacheuszową rad patrzałem ochotę, y sam tak wiel-
kiemu zawsze radem Gościowi. Ale tu na dziśieyszym we-
selu, y sam przyznám się, bydz niechęć gościem. Drzy ná-
mnie iakoś skorá. Prawdá że ná ten iego ákt, dostátkiem
nábito bydłat, y zwierzyn, ále więcey dáleko z ludzi nárg-
báno mięsá. *Iratus Rex missis exercitibus perdidit homicidas il-
los.* Co náywiększá kázáno rozmaitych proszonych, y nie-
proszonych po drogách y ulicách názbierać gości. Dowie-
dziáwszy się tám ieden chudy páchołek odarty, ptzyszedł też
áby się pożywił. Aż go ná exámen wezmą *Amice quomodo
huc intrasti*, áż go iako báraná zwiázáwszy: *Ligatis manibus
& pedibus* w okropny wrzuciá táras: *Mittite eum in tenebras
exteriores* owoż mász nieboráku bántiet, ktorego niezapom-
nifz nigdy; ánikt ci nie nárobił tego, tylko żeś się ná tak
publiczny Ákt jednym stáwił hołyszem: *Non habens vestem
nuptialem.* Rozumiem żeście się iuż domyslili dáwno, co
iá w Ewángeliczney mowie állegoryi. Jż ten Krol figuruie
spráwiedliwego sędzięgo; wesele zaś y bántiet nie skończo-
ną chwálę wybráných iego, do ktorey to pomienioni go-
ście, są kázdego stánu ludzie, przez Apostołów, Doktorów,
Káznodźcieiów, są wezwáni. Y dlátego widzę ze sobie ze
mną ná te gody nie dácie rękáwa urwác, rádźibyście &c.
Iákoż iest po co, bo mowi Apostoł: *Nec oculus vidit &c.*
Gotuyćielz się iuż tedy, gotuyćie pobożnym affektem, A iá tym
czásem iezeliby między námi tu iáki znáydował się odár-
tus, *non habens Vestem nuptialem*, postáram się o modę, iáko
się má ná te gody wystroić, áby ná wieczną nie przyszedł
konfuzyá. A to zá Błogostáwienstwem &c.

Niebáwiąc, bo też y mnie ná te Ewángeliczne gody spie-
szno, rádbym się co prędzey pospołu z wámi stáwił, Pier-
wszą wystrychnienia się upátruię modę: *stolam candoris* wy-
strychnąc się w szatę biáłą czystą. Podáie mi tę modę ow do-
brotliwy

brotniwy Oćiec, który powracającemu do siebie marnotrawnemu Synowi, nie wprzód zawołany sprawił bańkiet, aż go tak odartego w godową przystroił szatę *Cito proferte stolam primam & induite eum.* Przez którą to szatę pierwszą *Per stolam primam* Doktorowie SS. rozumieją szatę owę niewinności, którą każdemu z nas przy Krzcie S. przez Kąpłańskie dają ręce *Accipe Vestem candidam, quam immaculatam perferas ante Tribunal Domini Nostri IESU Christi.* Y o tęć to szatę słuchacze moi przy strasznym generalnym Sądzie, albo ieszcze przy stławieniu się na sąd ołobny pośmierci każdego garnącego się na Niebieskie gody ściśso exáminować y rewidować będą, ieżeli ią w takiey chędogości y nienaruszoney zupełności dochował, w iakiey ią był z rąk Boskich odebrał. Ale day Boże aby się z dziesiątego znalazł taki, więcej podobno sprawiedliwy Sędziá w dzień ołtatni znáydzie, wymacać marnotrawnych synów, odartusów z tej drogiey niewinności sukienki, albo hábitu łáski poświęcaiącey iáko uważa Corneliusz *Porrò plures in die iudicij à Christo reperientur fideles carentes hac veste Sanctitatis* Więcej podobno takich, którzy za málą y krotką lubieżności ućiechę, za zbytki y marne światá tego delicye tak kosztowną y nieoszczędowaną szatę albo przemárnowiąwszy cále, albo nierządne pássyámi áffektámi podziuráwiwszy, podrápawszy, poplámiwszy, jednym się pokázá strážydłem, á potym u drzwi godowych pytáni będą *Amice quomodo huc intrásti.* O iáka tám ná ten czas będzie konfuzyá, kiedy sprawiedliwy Pan, nie z cholerą y niecierpliwością, iáko światowi zwykli sędziowie, ále łáskawie rzecze *Amice* Przyiácielu, ile z o soby moiey, ále wielki niecnoto z siebie samego *Amice*, przyiácielu ile z wiary, ile z tak wielu odebranych Dobrodzieystw moich, ále nieprzyiácielu, zdrayco z nie wdzięczności, z ládaiákich sprawek. *Amice* Przyiácielu, bom cię tak wiele rázy przez káznodzieiów, spowiedników, przez wewnętrzne inspirácy zapraszał, aby się chędogo, szátno ná gody moie stáwił, *Quomodo huc intrásti* iákoś się tu wáżył do tak świętey bieśiády za przyiáciela stáwić

Non

Cornel.
à lap.

Non habens Vestem nuptialem niemając godowey czyſtey ſzaty, którą przyiaćioł moich uſzánováłem, uſtroiłem. Coż ná ten czas, rzeczeſz takowy nędzniku, pewnie ſię wymawiać ekuzować zechceſz? bynámniey, bo mowi ſprawiedliwy Iob: *ſi voluerit homo cum DEO contendere, non poterit unum reſpondere pro mille.* Zámilknąć ci zá práwdę zámilknąć przyidzie, z Ewángelicznym nędzárzem, *At ille obmutuit,* iáko obſerwuje to mieyſce Grzegorz S. *In illa diſtinctione ultimæ increpationis, omne argumentum ceſſat excuſationis.* Bo przy owym ſtrofowaniu ſciſłym, wſzelkie dowody y rácy ná wymówkę uſtác muſzą. Niepomogać bynámniey Przyiaćioł Boſkich, Świętych Páńskich inſtáncyje, krotką ále węzłowátą uſłyſzyſz ſenten-
cyą *Ligatis manibus & pedibus &c.* zwiázáwſzy &c. zwiázá ci ręce, bo podług Marcháncyuſzá ſą inſtrumentem dobrego álbó złego czynienia, *Manus ſignificant potentiam benè vel malé operandi.* Nogi dlá tego, bo ſą áſſektem duſze, którym ſię zbliżámy, álbó ubliżámy od BOGA *Pedes ſunt animæ affe-ctus, quibus DEO, appropinquamus, vel elongamur.* O nieſzczé-śliwá *metamorphoſis!* náder opłákáne to tám ná ten czas bę-
dą gody, miáſto weſelá y bieſiád płacž, y zgrzytánie zę-
bow *ſtetus & ſtridor dentium* miáſto delikátnych nápoioy y potráw, pioſun y zółc. *Ecce ego cibabo abſinthio & potum da-
bo eis aquam fellis,* iáko przegrázał niegdy u Ieremiášzá. Coż przecię z tym wſzytkim mácie czynić opłákani nędzárze, o-
dártuſowie z niewinnoſci ſzaty, ábyſcie ná tak ſromotną nie
przyſli konfuzyą. Mácie ieſzcze byleſcie ſámi chćieli tyle
czáſu do przyſtroienia ſię w pierwſzą godową ſzátę, którą nam
miſoſierdzie Oycowkie iáko márnotráwnym ſynom, wę-
drownym po ſwiećie tułáczom przez pokutę y náwrocenie
ſię podáwac káze. *Cito proferte ei ſtolam primam* Ieſzcze wás
dnia džiſieyſzego y owſzem tego momentu Krol Niebieſki
ſlugom ſwoim Páſterzom, Káznodźciom, Spowiednikom, po
drogách, po ulicách, ſzukác, zbierác y záprátlác káze, opo-
wiádaiąc że *Parata ſunt omnia* Gotowo wſzytko, nie opuſzczá-
ćieſz tedy tak dobrej okázyi wyſtráiaćie ſię iák ná nowe

Iob. c.
9.

Hom:
38. in
Evang:

Ierem.
15.

coprzedzey modno biało *Stola prima Candoris*, abyście się niewstydzili wiecznie.

Apoł. 3

Drugą następnie modą, A tá nieinśzą tylko *Vestimentum charitatis*. Przybior miłości, Podanie mi tę modę Jan S. kiedy z ordynansow Niebieskich pisząc do iakiegoś bogatego Laodyckiego nędzárz,ák mu porádził *Dicis quod dives sum & nullius indigeo*. Powiádasz bráćie zem iest bogáty, y niczego mi nie brák *Et nescis quia tu es miser, miserabilis, pauper & nudus*. A iá tobie powiádam żeś ty iest wielki mizerák mizeruny, y do tego nági. Wiesz że co *suadeo tibi emere à me aurum ignitum probatum ut locuples fias & vestimentis albis induaris, & non appareat confusio nuditatis tue*. Rádząc kup sobie umnie ogniſtego złotá, ábys był bogatſzym, y temi śáchmánami nieświecił z ták wielką twoią konfuzyą. Kiedy się reflektuię, bá przyznám się, że mi się y samemu ta podobá moda, co to y wystroić się ładno, z tym wszytkim mieć pieniądze: boć to zápráwdę rzádko, áby ten miał się dobrze ktory się rád záwſze stroi modno. To mi iednák dziwno, ten Anioł Láodycki był ubogi mizerák mizerny *miser & miserabilis, & pauper*, iákoż sobie miał kupić tego złotá ogniſtego, Rzecz mi tu iáki świecki polityk, ten Anioł iest to osobá Duchowná, á Duchowny choć się pod czas zdá ubogi y mizerny *pauper & miserabilis* przecię on má pieniądze, o znáydzieć on przecię záco kupić gdymu się co złotego tráfi *Emere aurum*. Ale myliſz się, myliſz zázdrości, bo tu nieinśze, tylko ogniſte kázá kupowác złoto; boć to iest zwyczáy u bogátych ludzi monetę zá monetę odmieniać, tá mu monetá wiele po trzebuie mieyſcá, te tálery, te czerwone złote niedowázáią, to z niemi do ludzi, to ie wymienić. O teſ teſ y temu Aniołowi Láodyckiemu rádzą, wſzak máſz pieniądze *dives sum &c.* Poſtáray że się o lepszá monetę *suadeo &c.* A kto-reſ to ogniſte złoto. Ogniſtá miłość podług Rychardá *Quid per aurum ignitum rectius designetur quam charitas* To to kátolicy, to ogniſte złoto miłości práwdziwie bogátym czyni, to nágość grzechow náſzych okrywá podług Apoſtola *Charitas operis*

Rychardus.

operit multitudinem peccatorum. Ktośego złota niema, choćby miał iak náywięcey dośtátkow, iest wielkim nędzárzem, y ná Niebieskich godách wśtydzić się muśi, iáko *miser & miserabilis.* Y tegoć sobie złota imieniem samym y rzeczą ognisty życzył Ignácy *Amorem tuum solum dona mihi & dives sum satis.* Miłość &c. O nic więcey nieśtoię *nec aliud ultra posco.* Słucháczcie moi poráchuymy się tu, iezeli też między námi wiele w to ogniste złoto miłości bogátych, więcey podobno tákich, ktorzy się w kázitelne przemiiájące funduá złoto, ktore uboży dufę, y ná godách Niebieskich zawnśtydzi kiedys. Achcesz że tákowy mizerákú ábys był prawdziwie bogátym, dośtátnim: *Vt locuples fias* ábys ná godách Niebieskich zá twoię niewśtydził się nágość, *Vt non appareat confusio nuditatis tue,* kupuyże sobie, odmieniáy zá dóczesną monetę eleemozyny złoto miłości *Svadeo tibi &c.* ktore nágość duszy okrywá: *Charitas operit multitudinem peccatorum*

S. Ignatius.

Iezeliby kto na tey dwoiákiey nieprześtał ustroienia się modzie, iezcze od Iákubá Pátryárchy trzeciéy y ostátniey zasiągám mody, ktory nád innych synów zákóchawśy się w Iozefie, sprawił mu iákąś szátę drogą, rozną, farbistemi haftowaną kwiátami, wedle Hebráyskiego textu: *Israel autem diligebat Ioseph, super omnes filios, fecitque ei tunicam Polymitam.* Tá zaś *Polymita,* czyli upśtrzoná lukienká wedle wykłádu Rupertá symbolizowála wielorákość cnot, ktoremi Iozef innych bráci miał celowác. *Merito ergo variam tunicam fecit ei, quò significaret eum diversarum virtutum amictu fratribus preferendum,* Kiedy iá ten Iákobá Pátryárchy uwázám proceder, przyznác to muszę kátolicy, nám éi to nam, iáko ukochánym przez wiárę Synom Oćiec Niebieski takowá sprawił Polimite, samá iedynáká Boskiego Náydrośną krwiá upśtrzoną rozmáitych cnot przyrodzonych, y nádprzyrodzonych ukoloryzowaną kwiátami, ábysmy się nią ná Niebieskich popisowáli godách, *induite ergo Vos sicut electi DEI, Sancti & dilecti,* mowi Páweł. Záczyń nám wiedzieć potrzebá, że przy dniu ostátnim, iezeli ktorey, tedy tey lukienki scisłá będzie

Gen: 37

Rupertus super Genes &c.

Ad Coloss. 3.

Drex-
elius.

rewizyá, będą się podobno pytać samego Chrystusa Instygá-
torowie przekłęci, iáko niegdyś Iákobá Synowie o sukienkę
Iozefa poszarpaną, we krwi ubroczoną *Vide utrum tunica filij
tui sit, an non?* Obácz ieno rozezná y ieżeli to sukienká twego
przyśposobionego syná. A Chrystus nie iáko łáskawy Oáciec,
ále iáko surowy sędziá ná ten czas rzecze *Tunica filij mei est,
sed fera pessima devoravit eum*, widzę y uznáwam żeć to nie-
gdy Syná mego sukienká, byłá, ále z tych znákow dochodzę
że go okrutná bystya grzech przekłety pożárł *Fera pessima de-
voravit eum*. O náyokrutniejszy rozboycy grzechu, o náy-
froszszy łupieżco y zdzierco tak drogiey z duszy nászej szá-
ty, iákiey konfuzyi nás częstokroć nábawiáśz, y ná Godách
Niebieskich nábawisz kiedyś, *Peccatum lethale quodcunque sit
adimit omnem Gratiam Divinam, ut eius penitus nihil remanere
possit* mowi Drexelius. Dobrze to słucháćze moi ieżeli by się
kto báczył y z tey drogiey száty enot odárty, rádżę zá wczá-
su z Bernárdem *Ama Confessionem si affectas decorem*, udáway
się do Zbawienney láźni, do spowiedzi do pokuty, *Confessi-
oni enim iungitur decor, iungitur & pulchritudo*. Spowiedź álbo-
wiem y Pokutá S. przynosi ozdóbę y Duchowną piękność,
A tak kiedy się y tey do wystroienia chwyćemy mody, nie
pewniejszygo, że ná Niebieskie wezwani gody, nie konfuzyá
z dżisieyszym nędzárzem, ále pocieszne Góspodarzá Nie-
bieskiego usłyszemy słowá: *comedite amici & bibite & inebria-
mini charissimj*. Jedźcieśz tedy pićcie náymilši przyiáciele
moi, częstuyćcie się ná ziemi Amen.

K A Z A N I E.

Ná Niedziele XXII. po Świątkách

Credidit ipse & domus eius tota. Joanis 4.



Wie rzeczy w dżisieyszym Ewángelicznym wi-
dżę krolíku, ále przyznam się iedną tylko iá-
ko zácną y dobrą chwálę, drugą iáko zlá y
niepoczćiwą gánię. Gánię mowię w tym kro-
liku

liku albo ráczey według Corneliuszá á lap. Xiążątku, że niedowiárski z niego, nákształt onego Thomászá *nisi videro non credam*. Słyszál on o wielkich cudách, ktore Chrystus czynił to w Cápárnáum, gdzie páraliżem zaráżonego uzdrowił, to w Kánie Gálileyskiej, gdzie prostą wodę w Wino wyborne przemienił, á przecię temu wszytkiemu niewierzył, iáko mu to dżisiay o zdrowie Syná swego proszącemu Chrystus ná oczy wyrzucił. *Nisi signa & prodigia videritis non creditis*. A coż kiedy to wy Pánowie wiáry niemácie, iákoż iá mam wásze leczyć niemocy. A wierę ożięblá Wiáro, teráz dopiero kiedy trwogá to do BOGA, kiedy syn twoy długá ożiębły febrą krzepnie ná łozku *incipiebat iam mori* dopiero się poćisz y wiará zápálasz, á przedtym nad lody zimnieyszá że cudow, y znákow potrzebowaías podniety *Nisi Signa &c.* Drugą rzecz w nim chwálę, że ieżeli w czym, tedy w tym Pańską y Krolewską pokázal mágnificencyá, że nietylko sam w Chrystusa uwierzył, ale przykładem swoim wszytkę Fámiliá y czeladkę poćiągnął, *Credidit ipse & domus ejus tota*. Iest to álbowiem pewná, że iáki Pan, taki kram, á iáko iá rzetelniey powiem; że Pánowie iáko do dobrego, tak do złego czeládzi y poddánym swoim bywáią powodem. Cogdy w imię Páńskie dowodzić záchynam, proszę niech tym czászczem stársi w pilnym słuchániu będą powodem, áby też y młodsí niegádájąc słucháli.

Jákom powiedział íest tá pewná, że Pánowie są sług y poddánym swoim wzorem. Náprzykład będzie Pán cnotliwy, Pána BOGA się bojący, będzie też y czeládnik iáki pocztíwy, będzie Pan ládaco, piśak, niecnotá, pewnie y domowi słudzy ni czéi ni wiáry będą, *Secundum Conditionem Domino- rum sive bonam sive malam & ceteri disponuntur* mowi Anielski Doktor. Y náprzód co się tycie przykládu dobrego, niech mi tu náprzykład stánie Rudolf Cesárz Rzymiski: ten przeciwno Krolowi Czeskiemu tocząc wojnę, áby był Woysko swoje słonecznym sprágnione upásem do ćierpliwości záchęcił kubek zimney wody gdy mu chłopek podál przyiác zádną miárą

S. Tho-
mas
Angeli-
cus Do-
ktor.

Luc.
19.

miarą niechciał, powiedziaławszy: *Habe tibi Vasculum, nam ego exercitui non mihi sitiebam*, schoway się y z tym wody naczyniem &c. Woylko Alexandrá wielkiego (iako pifze Curcyus) idące do Persyi pewnie nigdyby długiego nieprzyuczyło się pragneiną, gdyby sam Krol tymże nieumartwił siebie. Lacedemonczykowie ten zawżę obserwowali modelusz, że na publicznych ucztach heroiczne swoich Przodkow zwykli wyśławiać dzieła, aby też y młodź do naśladowania ichże była zapaloną przykładem. Słowem poddany na Pána, na Przełożonego iako na swoje zwykł się zapatrować zwierciadło. Ale to polityczny dowod. Niech mi dom Zacheuszow moralnym tego wizerunkiem będzie. Po owej spowiedzi y prawdziwey Zacheuszowej pokucie kiedy ten pełny niesprawiedliwości Celnik dostateczną wszystkim ukrzywdzonym uczynił satisfakcyą, połowicę dobr swoich na ubogie łożąc, wspomina Ewangelia, że taką od Chrystusa otrzymał Absolucyą *Hodie huic domui salus facta est*. Przyznám się dziwno mi temu miły Pánie, sam tylko pokutnie Zacheusz, y grzechy swoje hoyną oplaca iásmużną, á ty całą iego rozgrzeszasz familią *Hodie &c.* A rzuc ieno Pánie oko twoie skrytości serca przenikające na czeládz, na domowych iego, pewnie obaczył iako na to nie jeden slugá ábo pokrewny szemrze mówiąc sobie, Ey toć nám Pán Bog tego Proroká nádał, co to Pánu niepotrzebny uczynił skrupuś, do tak hoyny przywiódł go iásmużny. Kto widział *cum diminutione status* iáwnym osławieniem czynić restytucyą, y większą połowicę substancyi na ubogich łożyć; á przyidzieć pochwili dlá nich tak bogátemu Pánu z torbą chleba zebrać, á dom, á familią, á pokrewni w co się obroca, pewnie y my niebożetá, cośmy to kretką na Cle y piorkiem náuczyli się chleba zarábiać, zostániemy na koszu, W ostatku á choćby też nic takowego niemyślili ci domowi, dosyc nátym, że żadnego z nich Ewangelia nie wspomina pokuty A czemuż przecię Chrystus nietylko Zacheuszowi ále y iego rodziny rozgrzeszenie dáie *Hodie &c.* Dáie tego przyczynę uczony

Theophi-

Theophilactus in catena D. Thome cytowany w te mówiąc słowami: *hodie inquit huic domui salus facta est, quia per conversionem Patris familias tota familia ad meliora conversa est, tota enim familia ad similitudinem Heri se fingit & accommodat.* Dla tego prawi całemu Domowi Zacheuszowemu obwieścił zbawienie Chrystus, że domu owego Gospodarz nawroceniem do pokuty swoim wszystkim za sobą domowników pociągnął. Więc co się w Domu Zacheuszowym stało, to y w innych bywa, gdzie Pan sprawiedliwy, trzeźwy, gdzie Gospodyni nabożna, przykłada, tamteż między czeladzią o Nabożeństwo, trzeźwość, nie trudno. Iako albowiem w Niebieskiej hierarchii według Theologów wyżsi Aniołowie oświecają niższych, tak w każdym Chrześciáńskim Domu być ma, áżeby Pánowie, Przełożeni, sług y poddanych swoich przykładnym żywotem y dobrymi postępkami oświecali. Ale nie tylko to między Aniołami w Niebie, ale y z kreatur niemających rozumu doysć tego możemy, iako y one dobrym powodują się przykładem.

*Theophilactus
in catena
D.
Thoma.*

Sprzysięższy sobie Heliasz życia ludzkiego mizerye, y melánocholizując nieiáko pod drzewá iáłowcowego cieniem, mówił sobie, dość też Pánie náżyłem się ná tym świecie, iuż też proszę każ mi umrzeć. *Petijt anima sua ut moreretur, sufficit mihi, tolle animam meam a me.* Wierzę ja temu, że P. Bog Heliasza wysłuchał, bo mu z uczniem swoim Elizeuszem ná Iordánem chodzącemu ognistą subministrował károc, áby tym wygodniey doiáchał do Niebá. *Cumque incedentes sermocinarentur, ecce currus igneus, & equi ignei dividerunt utrumque.* Ale temu, gdy widzę Heliaszá porwanego od ognia, wielce się dziwię, y prawie sam z nim w záchwyceniu iestem. Heliasz iedzie ná wozie ognistym, między żarzytym zóstaie płomieniem, á z tym wszystkim nie gore, nienaruszony w niwczym. Ogień tak nienásycony żárłok, niewybiegamu się, áni drewno áni kámién, áni kruszec, áni żadna moc, wszystko to on strawi, á Heliaszowi cierpi? Proroká nie pali? co to iest takiego? ale niedziwować się temu, pięknie ná to iako zwykły koncepty-

3. Reg.
29.

S. Ambrosius.

zuie S. Ambroży, gdy to przypisuje przykładowi dobremu S. Proroká, który z siebie nierozumney dał kreaturze. Pościł práwi Heliasz, nauczył się też od niego y sam ogień ábstynencyi, nie iádł Heliasz, pościł też y ogień. Ktoby kiedy rozumiał, áby tak wiele dobry przykład ważył. Explánuiąc ten koncept S. Doktorá uczony Báezá, tak mowi do ognia. *Cur flamma presente pabulo jejunas? unde tibi jejunium est? inpressum equidem ex eo, quod facta currus Elie & aurigam jejunatorem vidit; y ná ostátku konkluduje: scivit ignis manere jejunos.* To dobry przykład, ále co się o złym przykładzie rzecze, który stár-
 si młodszy z siebie dáją posłuchaymy dálzey z Písmá kom-
 probácyi.

Bena.

Apoe.
8.

Doyzrzał tam Káncierz Chrystusow orlim okiem w záchwy-
 ceniu swoim iákiegoś Anioła, który surową gniewu Boskiego
 czyniąc exekucyá, iák tylko zábrzmiał trąbą, záraz trzecia część
 Słońcá, trzecia część Mieściacá, trzecia część gwiazd záráżona
 zostála, *quartus Angelus tuba cecinit, & percussa est tertia pars so-
 lis, & tertia pars luna, & tertia pars stellarum.* Pytam się cze-
 mu P. Bog tę plagę nie záczyňa od mnieyszch gwiazd, od tych
 ci by to naprzód trzebá záczać kárę, iáko od instrumentu. Przy-
 świecałyście pochlebne gwiazdki Pánu wászemu Słońcu do nie-
 wstydlivey z Wenczą koniunkcyi, do krwáwey z gniewliwym
 Márssem y Sáturmem ligi, pochlebiáliście odmienney Lunie
 do codziennego niestátku y pokátnych robotek, dodawáliście
 ássystencyá; o trzebá żebyście też naprzód plagę ponieśli. A
 czemuż przecię wprzód Słońce y Mieściac, niżli gwiazdy ka-
 rzá *percussa est tertia pars Solis*; przypada do moiey máteryi uc-
 czony Rogierius u Roty ná dzisieyszą Niedzielę cytowany,
*percussa est tertia pars Solis id est Prælatorum, qui debent instar Solis
 lucere & calorem Divini amoris in aliorum corde producere, sed ipsi
 obscuratis obscurantur etiam Luna & Stelle inferorum, nam ex Præ-
 latorum ruina & impia vita, etiam inferiores patiuntur magnam
 generationem Divina illustrationis & gratie.* Iákoby chciał rzec
 ten Doktor, co ná Niebie Słońce, w Rzeczypośpolitey, w zgromá-
 dzeniu Prálat, Przełożony, w domu káżdym Gospodarz, Go-
 spodyni. Iáko Słońce oświeca y ogrzewa ziemię, tak Przeło-
 żeni

Disert
fu 4.

zeni stárác się powinni, aby przykładnym żywotem ogień mi-
 łości Boskiej w poddanych niečili fercách. Iáko Xiężyc w no-
 cy gwiazdom przyświeca, y upátruie, ieżeli się tam Orion iá-
 ki do Kássyopei, álbo ná Zodyáku Niebieskim śmierzący ko-
 zień niezbliżył do Pánny, tak káżdą Gospodyní powinna te-
 go doglądać, iáko się kto w ciémnościách sprawuie, y swoiey
 powinności przestrzega. Ináczey ieżelito Słońce y Miesięc
 tak przyświecać nie będzie: *Sol obscurabitur, & Luna non dabit*
lumen suum. Ieżeli odkuślá y piiánstwa częsta będzie w ro-
 zumie ecclipsis, ieżeli się od gniewu, kordyáki záćmi, o pewnie
 y w tych gwiazd biegu śládu nie będzie *stella de Caelo cadent*.
 Rospuśtni śrudzy, czeladká, iáko przy Sądzie Boskim gwiazdy
 ná bezdenne przepásći lećieć będą. Iuż tedy widzieliśmy co
 dobry co zły przykład waży: Dobry przykład Zácheuszá, kto-
 ry całą fámilią swoię przykładem swoim do pokuty pocią-
 gnął, z Eliaśzá Proroká, który y sámę nierozumną kreaturę
 náuczył ábstynencyi. Idźcie zá tym náuká od Zacheuszá wszy-
 stkim ślugom, czeladce, aby ile rázy cnotliwe, świątobliwe u
 swoich Zácheuszow obaczá przykłády, ich że iáko niemyłney
 trzymáli się śćieszki. Náuká od Eliaśzá y owym *ignibus fatu-*
is, ogniom głupim, którzy to ná złe niecnotliwe uczynki iá-
 ko zapalił; owym Architofelom, pochlebniom, którzy innéy
 części nie czytáią Antyfony, iáko ow *placebo Domino* w nie-
 cnotách, w ultáyskim żywocie swoim przyświecáią Pánom. Bá
 y owym nienályconym ogniom, ktore to dostátki, ślawę cudzá
 reputácyą káżdego rádyby trawiły, á żeby nikt nie świecił,
 nikt nic niemiał, nikt nic nieumiał, tylko oni. Bá y owym
 nieporządnym ogniom, ktore imieniem tylko są *lux mundi*, rze-
 czą *luxus mundi*, ktore to z iáwnym zgorśzeniém y publiczną nie-
 ślawą nieporządnie gráśnują. Niechże się od Eliaśzá náuczá
 w tym wszystkim ábstynencyi, od ktorego y sám nierozumny
 element náuczył się postu. A ieżeliby to było zá máło takim
 ogniom z iednego Eliaśzá náuki, stáńże ty Mistrzem y sámá o-
 gnista miłość ná Krzyżowey leżąca Kátedrze, Ukrzyżowány
 Chryście. Wiemy że twoie wszystkie S. ákcyé są nászą instru-

kcyą: *omnis Christi actio est nostra instructio* dla tegoć albowiem stał się poślusznym do samey śmierci, *factus obediens usq; ad mortem*, abyś niepoślusznego grzesznika nauczył pokory. Wiemy żeś dla tego iako owieczką iako zaniemiał *tantum ovis coram tendente obmutuisti*, a zebyś drapieżnych na krew ludzką lwow cichości y skromności, nauczył. Wiemy żeś dla tego biczami, rozgami, okrutnie zkátowany, abyś ludzi cielesnych na wszelaką rozpásanych niecnotę umartwienia nauczył. Dla tegoś za krzyżownikow własnych się modlił, abyś nas cierpliwości nauczył. Zgola dałeś nam przykład *ut quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis*. Ale wieleż maż o Miłości y żywy przykładzie náśládowncow, wiele takich dyscypułow; więcej podobno świat, czárt, y ciało: zanicci to sobie teraz pozal się Boże tych złych y niecnotliwych czasów, zanic przykazania twoie święte mają, y krwawe przykłady. Jużci to teraz zagęściło się wiele takich złych Kátolikow, ktorzy to zaboystwa, cudzołóstwa, y inne nie wstydy za powszechny grzech nie mają. Tenci to teraz Pan, kto kogo oszuka, chereciem podcydnie, ten dobry páchołek, kto kogo náiedzie, zabiie, z substancyi złupi: ten galánt, kto w cudzołóstwach, iáwnych niewstydach z wielkim zgorzeniem iako w błocku leży. Dobrotliwy Mistrzu niechayże twoie święte reguły y przykłady dáremne nie będą, *labor tantus non sit cassus*. Day to, abyśmy procz samego ciebie, inney nie szukáli náuki, ále ciebie samego iako Mistrza prawdziwego we wszystkim słucháli, y na wieki z tobą krolowali, Amen.

K A Z A N I E I.

Ná Uroczyłość S. IĘDRZEIA Apost.

Vidit Andream. Matth. 4.



Awna przypowieść: Páńskie oko tuczy koniá, po-
ki Pan Bydlátko swoje ma ná pieczołowitym o-
ku, poty też iego Buceśa, iego rumak w stáyni
skacze ná dobrym obroku, niechayże ieno ná
nie-

niebáczną spuścił się dzelańkę, pewnie rączy nie skoczy w wody, ani za Pańskim posmykiem na zwykłe zdobędzie się korwety. Co oku ludzkiemu pilytycznie się mowi, toż się lepiej moralnie o Boskim może mowić oku. Gdzie Boskie spuszcza się powieki, tam zaraz z swoiey nikogo nie spuszcza opieki, ále wszelki exáminuia defekt: *Palpebræ eius interrogant filios hominum*. Kto kiedy widział aby kędy przezorna Pańka unieść się żrzenicá, tam niewytrzyśneńá wszelákiey obfitości krynicá. *Non vidit iustum derelictum, nec semen ejus querens panem*; niewidziałem prawi Dawid &c. A czemuż? *quia oculi Domini sunt super justos*. Widział Pan Zacheusza ná drzewie figowym, álic mu dał błogosławieństwo: *hodie haic domui* &c. Widział Mátheusza ná cle: *vidit Matthæum in telonio*, álic go uczynił Apostołem: widział uczniow w nieb śpieczeństwie ná morzu, *vidit illos laborantes in remigio*, álic wszelkie nawáłności ustały. Ale ná co ia mam wiele szukać dobroci oká Boskiego dowodow, dosyć mi ná iednym z Andrzeiá S. będzie dowodzić; obaczył go Chrystus nád Gálileyskim przechodząc się morzem pospołu z Symonem: *vidit* &c. A iakoż go swoim Pańskim utuczył okiem, y iákie od niego odebrał respektá, móiá rzecz będzie ninieyszym pokazać dyskursẽ.

Kiedy nád wszystkie więkżego tytuły wielkiego dżisieyszego Apostoła zámyślam słucháczowi moiemu pokazać ná oko, od oká Boskiego pochodzące respektá, gáśnięcie mi tu przy tym świetle Nayiásnieyszych, láśnie Oświeconych, láśnie Wielmożnych Tytułów křámliwie blyśzczádlá, boście tylko w życia ludzkiego cieniách iákoż zgnie pruchno udátne. Co mi zá splendory wáże: kiedy dymem tráćicie, nie cnotá z pokorą, ále do was przyświeca lucyná, nie zasługi, ále *geniales cere*, wyfokie urodzenie wászym Ikárom przyprawuia skrzydeł. Coście zá godności, kiedy nád ubogą cnotą uzalić się potrzebá, że ná wászych Elekcyách głos dawmo utráciwszy z mieyscem niekrykuie, y owšem kiedy iey tam niebogi zákwařzone zázdrości niecierpi oko *oculus nequam*. Inſze dáleko inſze u oká Boskiego respektá, nie cmiá go dymy światowe, niewchodzą

Eccles.
35.

Reg. 16.

w iego elekcyą łowczyńie honorow, ámbycye, fákcye, máchi-
 áwelskie práktyki, bo według Eklezyástyká, *oculus Domini
 simplex & rectus est.* Nie różni się u niego Jáśnie Wielmożny
 IMć od prostego wieśniaká. Bo według Doktorá Narodow:
non est apud ipsum acceptio personarum. Nie pátrzy ná wspanią-
 łe pompy, ále ná niskości, *humilia respicit, & alta à longe cogno-*
scit; weyrzał tym okiem ná swoiey służebnice pokorę *respexit*
humilitatem Ancilla sue: álic iá Niebá y zienie obrał Pánią. Rzu-
 cił opátrznosci swoiey oko ná owce pásącego Dawidá, álic go
 kazał Sámuelowi ná Krolestwo námászcć. *Surge & unge cum*
ipse enim est: Y takći iest, że oko Boskie nie ná wspaniałości, ále
 ná pokorną pátrzy prostotę *infirmi mundi eligit, ut confundat*
fortia. Náuczcieś się ztąd wielowładni światá Pánowie, ziem-
 skie *Numina,* ktorzy w pieniądze, w zbytnie powagi, w znikome
 dobrá fortuny dufacie, że to oko Boskie nie pátrzy ná wáśze
 czaczká, nie pátrzy ná pozory y okazałości, więcey sobie owce
 pásącego wáży Dawidá, niżli was ludźi Przełożonych, bogá-
 tych, poważnych, ryśnych y sobolnych Pánów, ktorych ie-
 dnym może zkonfundowác pástuchem. Aleć ia niebáwiąc się
 tą reflexyą, ábym w osobności respekt oká Boskiego ná Andrze-
 iu S. pokazał, nie spuszczę go z oká z S. Chryzostomem, Do-
 ktor ten S. explikuąc onę Ewángeliy Janá S. historyą o śle-
 pym z národzenia, to naybárdźiey w Chrystuśie notuie, że iák
 tylko w lepiłoczy w niego, tak go niechćiał spusćić z oka, spo-
 dziewáli się Uczniowie, że on niedármo tak długo pátrzy ná
 niego, pewnie mu przypomni ślepoty iego przyczynę, Tyżeś-
 to łowko, coś się w tym álbo w owym wylęglá gniazdzie. Ty-
 żeś to niedopyrzu coś tylko tłukł po nocy, gdzie nie trzebá.
 Tyżeś to Sámsonie coś oczy utrácił ná łonie Dálili. Ale nie
 Pan, y naymnieyszego nieprzemowił słowká, tak dálece że áż
 Uczonowie iego ztąd o iego ślepoćie powzięli okázyą. *Tam*
diligenter cum intuitus est, ut Discipulos ad interrogandum converte-
ret: Rabbi quis peccavit hic an Parentes ejus. Słowá S. Chryzosto-
 má, iezli Uczniom Chrystuśowym y Chryzostomowi S. to wi-
 dzenie Chrystuśowe w podziwieniu było, dáleko więcey gdy
 czy-

czytam Mátheusza S. *Ambulans JESVS juxta marc Gálilae vidit duos fratres*, dziwować się muszę, y pytać go z Jobem, Chryście Zbawicielu Dziedzicu onego Miásta, ktore z szczerzego li-
te złotá, y owizem podobne kryształom widział Apokalipty-
czny Orzeł, *cujus Civitas aurum mundum simile vitro mundo*. Coś
tu nád morzem godnego obaczył, chyba piasek, co zá rzecz, że
po tych śmiertelności nászey śmieciách świetne oká twoiego
rozpościerałz promienie, & *dignum duci super huius-
ce modi aperire oculos tuos*. Ieżeli Andrzejá y Szymoná szukasz,
ábyś ich ná wysoki Apostolski promowował urząd, wszák są
prości, y rybacy, nie do rzádu ále do wioślá sposobni *erant e-
nim piscatores ambo*, kto kiedy widział áby kárłow wzrostu má-
łego ná wojnę przeciwko wielkim wybieráno Gigántem, czy-
liz máła mrowczyná wielkiemu Słoniowi wojnę wypowie,
boiázliwy záiąć ná záiadłego nátrze Molossá, máłosć wielkości
wystárczy? Gdyćby to Pánie ogniistych iákich Eliafzow, w prá-
wie, y piśmie biegłych Nátánálow szukać potrzebá. A kie-
dy w Kościele twoim tak suchwáli ludzie będą, iáko to y te-
raz, co to im áni przenikáiący do serca fłowá Boskiego niepze-
niknie miecz, áni klátwy Kościelney oręż nie pomoże, po Sey-
mách, po Seymikách, po bieśiádách, flug twoich urodzenie bę-
dą táxować, &c. ledwo nie ná gębie grác będą. Wzdyć to
teraz co żywo zmędrzáło, Máchiáwelow, Pseudopolitykow
dosyć; co żywo bij zábij ná Xięzy, to tu nietrzebá tákich,
coby kordem nie wiośtem umieli robić, y płaszać, nie ryby
do sáku. Ale odpowíada mi ná to S. Dámian: *non cligebat in ad-
jutorium sibi triumphalibus titulis claros, non strenuos bellatores, nec
fremementium ascensores equorum, non denique Philosophos & eloquen-
tes, sed retium victores, perexilia navicula remiges, ut victoria soli Di-
vine potentiae non humanis viribus adscriberetur*. Nieobrał &c.
Y coż zá dziw, ábo to ten Pan iedną lekką plewką wálnych bel-
luárdow zburzyć nie może? máłym wietrzykiem ludne Miá-
stá powálić, wszák máłym kámykiem przez Dawidá, stráźnego
Goliatá trupem położył, robáctwu złego pozwoił roztoczyć
Herodá, myślom záieść nászego Polskiego Popielá, biedn, szá-
rán-

Apoc.
21.

S. Da-
mianus
ser. de S.
Andrea.

In cap.
Exod.
38.

Luc. 22

Hom. y.
in Evā.

rańcą y muchami Egypciowi dokuczył *equales instruxit acies pugnando pro Israel ex hujusmodi culicibus totas infortes Aegyptios composuit legiones*. Właśnie iakobymi wrumel trafił uczony Rupertus, ten tedy oká Boskiego respekt *vidit & vocavit*, z pokornego Rybaká Andrzeiá S. ná wyfoki Apostolski powoływa urząd *faciam vos Piscatores hominum*, z čichey trzody owieczki *ex pusillo grege Proiegem całego świata obiera ego dispono vobis sicut disposuit Pater meus regnū*. A co naywiększa że go naydroższego zbawienia nášego skárbu Krzyża mówię S. czyni Sukcessorem. *Claritatem quam dedisti mihi, dedi eis*, tak Mál-donatus czyta *Crucem quam dedisti mihi, dedi eis*. Niechże mi tu iuż Fortuná swojego przed oczy niestawia Polykrátá. Drażnił ten záslubioną fortunę, gdy nieofzácowany pierścień w głębokości morskie umyślnie wrzucił, przecięż go iako ślubny z fortuną niezwyčajnym cudem náтуры z rospłátaney odebrał ryby. Niech się schowa swojego Tyn otheusza zá po'owem, ktoremu gdy się śniło, że złotą siadką ryby łowił, ná iáwie záwsze záwoiowane Pánstvá iako mątnią gárnał. Dáleko tu lepsze, dáleko fortunniejszy Andrzeiá S. džísiay przy oku Boskim potkały połowy gdy iuż nie Poli, rátefá ow pierścień, ále wieczne záslubienie z Bogiem *despondi enim vos uni viro Christo*. Nie zwycięstwa Tymotheuszow, ale całego świata odebrawszy gubernium *faciam vos Piscatores hominum*. Już to narody, to całego świata pochwałę siećią prawdziwey Ewángeliy gárnał *jam iugo fidei colla gentium subdidit, jam mundi gloriam stravit* taki mu daie Grzegorz S. Pánegyrik. Pokázuie się tá prerogatywá iego, tylko ukrzyżowanie Chrystusa y Andrzeiá S. uważmy; czemu Chrystus ukrzyżowany rozciągnionemi bárkami y rękómá ku Niebu, á nogámi skupionemi ku ziemi. Andrzej zaś S. czemu y z nogámi y z rękámi rozciągnionemi. Táiemnicá w tym Kátolicy; rozciągnionemi ku Niebu rękámi pokázuie Chrystus rozciągnienie y aukcyą possessyi w Niebie, á skupionemi zaś ku ziemi nogámi co znaczy? wnet doydziemy sekretu z Dawidá *in Idumeam extendam calcaneum, mihi aligenigenae subditi facti sunt*. Ku Idumei mówi Prorok Pánski &c. Pi-

Pismo zaś święte dokłada *omnis locus quem calcaverit pes vester, vester erit. Deuteronom. 10.* Y ztądci idzie że *extendere calcaneum* nogę rozłożyć *est possessioem accipere*: albowiem według prawá *possessio per pedum positionem accipitur.* Y dla tegoć Chrystus z kupił Przenayświętsze nogi ná Krzyżu ku ziemi, aby to pokazał, że tak szczupłą miał ná ziemi *possessyą*, że ani dwóch nog ná niey mogłby położyć *Regnum meum non est de hoc mundo.* Przeciwnym sposobem Andrzej S. dla tego cztery części ciała to iest ręce y nogi ná Krzyżu rozpiął, prawą rękę ku Afryce, lewą ku Azyi, prawą nogę ku Europie, lewą ku Ameryce, aby każdy przeczytał że wszystkie cztery, światá części miał sobie od Chrystusa do rządu nádane, ztąd sobie mógł mówić z Dawidem *extendam calcaneum meum* rozłożę nogi moje ku Afryce, Ameryce &c. *mihi ali enigene subditi facti sunt*, abym wszystkie części w dziedzictwo Bogu mojemu pozyskał. Iakoż ktorých niezfatygowanym krokiem nieobleciał kraioy, Prowincyi, y Krolestw, świadkiem tego nietylko Thracya, Achaia, Scythia, Ethiopia, Galacia, Cappadocya, Bithynia, Albania. Zgoła cały świat, ale y Polska násza niegdyś w błędach ieszcze będąca że on pierwszy wiey krajach Apostoł, światłem prawdziwey Ewangeliey zaiasniał. Czego niewycierpiał w tych peregrynacyách że słusznie o nim moze się mówić co o Pawle S. Chryzostom S. napisał *Omnes in Regnum DEI festinabāt inducere.* Ale mało to było nátym honorze y dośtoyności Patrona moiego Andrzeia S. więcej mu choyne oko Boskie czyni, gdy go upatrzywszy wielkiego miłośnika Krzyża, iako pierworodnego powołaniem Syna *Primævum Vocatione* według świętego Bernardá naydroższego tego depozytu czyni *successorem*, *Et ex assē heredem* aby co on monetą Męki sprawiedliwości Niebieskiego Oyca, Andrzej Święty z tego skárbu ostatek długu monetą miłości dopłacił. Y słusznie, wszak kiedy zchodzi Gospodarz zostawwszy Dziedzictwo z długami, pierworodny syn albo *successor* do nich należy. Bo tak dysponuią Prawá: *Hares succedendo in bona defuncti, censetur quasi contrahere eum omnibus creditoribus*

Isaia 9.

Matth.

21.

Ad Co-

los. 7.

defuncti. Kiedy umierał Chrystus na Krzyżu Mątkę Przenay-
 świętą oddał S. Jánowi, Krolestwem zaś gdy dysponował, o
 którym u Jzaiásza *Factus est principatus eius super humeros ni-*
 komu go nieodkazał oprócz Andrzeia Świętego. Widział bo-
 wiem *successora* wdzięcznego, co on przez kilka godzin nie-
 zapłacił Bogu Oycu na Krzyżu bo według Mattheusza *Pen-*
debat in Cruce à hora sexta usque ad nonam: to on ostatek długu
 miłości bez dwa dni na Krzyżu wiszący zapłacił, iako mu przy-
 znaie Bernard S. *Biduo pendebat in cruce Beatus Andreas,* tak
 dalece że Kufznie o sobie mógł, z Pawłem S. mówić: *Adim-*
pleo quæ defunt Passioni Christi in carne mea pro Corpore eius. Co
 ponieważ tak jest nie ządzroszczę tedy z moim Apostołem Pio-
 trowi Świętemu że mu Chrystus od Krolestwa Niebieskiego
 oddał klucze: *Tibi dabo claves Regni celorum.* Niech się prawi
 Jan S. osóbliwą u JEZUSA szczyć łaską *Quem diligebat Iesus*
 że mu Mątkę Przenayświątą oddał *Eccce Mater tua.* Tho-
 mász S. w Ranách Chrystusowych skárbem. *Infer digitum tu-*
um huc. Mągalená że nogi Chrystusowe całowała *Osculabatur*
pedes ejus. Já z Pawłem niczym tylko Krzyżem Chrystuso-
 wym szczyć się będę *mihi autem absit gloriari nisi in cruce Do-*
mini mei IESU Christi. Co było droższego nad Mątkę Bo-
 ską, którą Jan święty odebrał, a przecię więcej má Andzey
 S. nad niego gdy krzyż naydroższy który był y Nays: Pan-
 ny odkupieniem odebrał. Ciesz że się tedy wdzięczny moy
 Apostole y Pátronie, pieść się z temi honorami po całą
 wieczność. Ja zaś gdy ci tych od oká Boskiego
 dżisieyszych winszuję respektow, twoiemu re-
 spektowi protekcyi, y Audytora mego
 y siebie samego oddaie,
 Amen.



K A Z A N I E II.

Ná też Uroczystość.

Venite post me Matth. 5.



Cieszyłeś się podobno świećcie żeś dobrą y pocieszoną pod ten czas usłyszał otuchę *Veniet desideratus cunctis gentibus* Ale kto wie nieboże co sobie ieszcze ominować możesz, czyli ten Pan ná pociechę tylko, czyli ná boiaźń w oczách twoich prezentować się będzie. Wofá iáko widzę dnia dźisieyszego ná Piotrá y Andrzeiá Chrystus *Venite post me* á na coż? czyli to nie ná zemstę nád tobą obwiniony grzeszniku podług obietnicy u Málachiálszá *Et assumet omnem creaturam ad ulciscendum* álbo po uczynioney przeciwko tobie protestácii położonych ná Niebie y ziemi pozwách, *Erunt signa in Sole & luna* strálną Iurydykę zágaiác myślą. Ták iest y nieinaczezy słucháczé moi. Gdyż ten iest u Monárchow zwyczaj, że kiedy z przynáleżyty Májestátu swego powágą *in publicum* isć máią, Márszáfek z láską zwykł poprzedać. Wychodzi nieomylnie ná stráśzny Trybunál z gromádną Senátorow y Dworzan swoich assystencyą. Pán y spráwiedliwy Sędziá *Ecce Dominus veniet & omnes Sancti eius cum eo*. A ktoż u niego Márszátkiem? niekto inny tylko Andrzej S. nikt go do láski á oráz láski nieuprzedezi Páńskieg; bo go dnia dźisieyszego ná tę wokuią funkcyą, bo się y sam doniey z wielką ochotą y áffektem gárnie. *O Crux diu desiderata & iam concupiscenti animo preparata suscipe discipulum*. Y dlátegoć to Kościoł S. przy początku zaráz Páńskiego Adwentu, kiedy sobie poczynámy rozwázáć spráwiedliwe sądy Boskie, uroczystość, zácność y záślugi iego doroczniá obchodźi pámiątką, ábyśmy ztąd dochodzili tego, że nie kto inny tylko Andrzej S. ná stráśznym Trybunále Páńskim Márszáf-

Mat.
Iacobi.

kowską będzie dyrygował łaską, to jest Krzyżem. Ponieważ tak, już to nie żart będzie słuchacze, kto by się tak straszney łaski *Virgam furoris Domini*, przed którą nie tylko ziemskie Maještaty, nie tylko obwinieni grzesznicy, ale y sami sprawiedliwi drzeć będą. Niedesperuemy iednak z tym wszystkim katólicy, możemy ieszcze tey przypisać łasce, co nález Okolski Sarmackiey przypisał łasce, *Parci subieclis & debellat superbos*. Przepuszczą pokornym, kawałkuie krągbrnych, mamy ieszcze tylko do upokorzenia się czasu, mamy y Marszałka łaskawego po temu, pod iego tedy Marszałkowską łaską zawczasu szukać protekcyi obwinionemu grzesznikowi, ná terażniejszy poradę Kazaniu. A ieżeli by kto nieśluchał tak zbawienney porady, wołátku tą łaską pogrozę. Ato &c.

Gánić nie myślę uchowáy Boże, niecháy kto chce w rozmaite Pátronow swoich dufa protekcyę, konkurruie o łaskę, iá pod Marszałkowską Pátroná moiego łaskę każdemu obwinionemu gárnać się rádzą. Wielki dosyć Wielkiego Piotra od Pána w rekompensie żywey wiary potkał respekt, że przez oddanie kluczy ná Podkomorstwo Niebieskie otrzymał inwestyturę *Tibi dabo claves &c.* Ale co już náten czas po kluczach będzie, kiedy Niebo y ziemiá ostátnią poniosą ruinę, *Celi peribunt terra dissolvetur*. Nie mnieysze y inni Faworytowie Páńscy w rozmaitych záślugách otrzymáli Wákanse. Jáko to żarliwy Páweł gdy go uczyniono Miecznikiem. Jána Ewangelistę Kánclerzem, Chrząciela nádwornym Marszałkiem. Innych Senátorskim poczczono Krześtem *Sedebitis & Vos*. Ale cóż potym kiedy ná straszny Trybunał Páńskim, iednym będzie expirowáła funkcyá, drudzy nie Pátronámi, ale sędziámi będą *Iudicantes duodecim tribus Israel*. Iednego tylko Andrzejá moiego z tą wielką prerogatywę y niepospolity bączę honor, że iáko nád innych świętych do Krzyża miał gorętszy áffekt, tak nim przy ostátney iurydyce Marszałkować będzie. Azátym idzie że ieżeli kędy tedy pod iego Marszałkowską łaską obwinionemu grzesznikowi zá wczasu trzeba szukać protekcyi. Mám

Mám do tego impet z pierwszych Rodziców náfzych, kiedy się pierwsza w Ráiu ágitowała iurydyká, rádbym wiedział przyczynę. Czemu zá tak wielkie przestępstwo mándatow Boskich ná nich nie kondemnata stánała wieczná, ále láskawy ponich padł dekrét. Czyli dlá tego že Adam ná Ewę, Ewá ná węzá przestępstwá swego z kładali winę? Ále zázkódzić by im to nie pomodz miało do otrzymania miłosierdzia Boskiego, poniewáz náucza Grzegorz S. *Peccatum peccato addit quia culpa quam fecit patrociniá defensionis adiungit* grzechu do do grzechu przydáie, kto swoię wymáwia winę. Choć bym chciał mówić že w tym dobrze porádžili sobie, kiedy z gorącego práwa usli *Abcondit se Adam & uxor eius* z krył się Adam y zóna tego przed obecnością Boską. Już ci niezláe y to rada Adámie. Ále kto wie niebože ieżeli y tym procederem grzechu swego nie obwiniłš bárdžiey, poniewáz *Fuga facit reum*. Kto niedostáva Prává, znáć že swoiey niewinności niedufa. Nic tó: Adam mówi. *Abcondi me* iákoby trzech zwyciężył kto kształtnie umknął, wiesz že co Adámie? á gdy też Pána winowáyce znáyda, niewiem by to niebyło gorzey, zwlászczá kiedy się chcesz utáić przed okiem Boskim przenikájącym wšytko nie uwáza tego Adam, z kryłem się práwi y z zóną, y chwálá Bogu niežle bo w poyśrzodku Ráykiego drzewá *Abcondit se Adam & uxor eius in medio ligni Paradisi*. Á což to zá drzewo tákie było? które pierwszych Rodziców náfzych od potępienia y wieczney salwowało zguby, nie tylko *in figura* w prototypie zbáwiennie Krzyžá Chrystusowego Drzewo, podług wykládu Orygenesa *Impulsu quodá, primavos Parentes ad arborem tanquam ad asylum se contulisse putandum est, ut significaretur iam tunc unicum profugium peccatorum quod subinde constitutum est in arbore Crucis fuisse*. Z Boskiego práwi natchnienia pierwsi Rodzicy, kiedy ich sádzić y dekretowác miano do Ráykiego ućiekli się Drzewá, že Drzewo Krzyžowe kiedyžkolwiek ućieczką, y obroną wšytkim ućiekájącym się do niego byđž miało. Jáko by chciał rzec dówéipny Doktor. Ieżeli pierwszych Rodziców náfzych od

Origenes
Hes.
4. in
Genes.

sprawiedliwości Boskiej zaślono drzewo Ráykie, ze znakiem tylko y figurą Krzyża Chrystusowego było, iakoż daleko więcej toż samo rzeczywiste y Zbawienne drzewo ná stráśnym Trybunále Boskim zaślono tych wšytkich ktorzy się do niego w życiu śmiertelnym uciekać zwykli. To widziéie słucháczé moi! złeż iá radzę przed sprawiedliwością Boską pod tym zbawiennym znakiem szukać protekeyi ponieważ iest iedyną grzesznikow ucieczką *unicum Peccatorum profugium*. Tu mi tedy tu stáwajcie dżiśiay grzesznicy obwinieni, infamifowie nieszczęśliwi, z łáski Boskiej bándyci. Mácie oto dniá dżiśieyszego iuż nie *in figura* nie w prototypie, ále rzeczywístie istotnie w rękách Márszałkowskich Andrzejá S. tę zbawienną łáskę, ktorá *Parcit subiectis* przepuszcza pokornym. Mácie y łáskáwego Sędzięgo, ktorý dlá tego ná Krzyżu ręce rozpiął, áby wás do siebie przytulił, mile obłápił. Mácie y Márszałka wám przychylnego po temu, pod tę tedy ięgo zbawienną łáskę wšytką siłą y cáłym gárnijcie się áfektem, ák-komoduycie się tak wielkiemu Oficýaliście *Per incruentum Martyrium* przez ukrzyżowanie w sobie pożądlivosti ciała, przez utrąpieniá nędzy y mizeryi śwíáta tego cierpliwe znószenie, ábyście pod ięgo Márszałkowską łáską ná stráśnym Trybunále znaleźli protekcyá.

Jeżeli by kto tey moiey nieśłuchał perswazyi przyznam się iákom obiecał chcę wośtáktu tą pogrozić łáską ná co sobie ięszcze iednę Piśmá S. biorę figurę. Powiáda Kroniká Pańska, iż kiedy Pan BOG na wybáwienie wybranego ludu Moyżesza do Egiptu posłał Faráonowi kuglarze zádną miarą stać y pátrzyć w oczy Moyżeszowi niemogli: *Non poterant malefici stare coram Moyse*. Co to iest takiego? Moyżesz był człowiek iáko y drudzy, nie stráśny Filistyn, ále prosty y pokorny puszcy Mádyáńskiey Pástuszek, czegoż się tedy ci ludzie stráchać y obáwiać mieli. Czyli dlá tego że Moyżesz cnoćie y pobożności sprzyjał, iáko ná to mieysce przypáda Lippománus. *Qui ambulat in mandatis Domini cum facit DEVS aduersarijs suis & hostibus terribilem*. Może y to bydz, boć to záfwe fałszom

Exod
9.

Lippo-
manus
in R-
cord.

szom y klámstwu blásk w oczy prawdzie pátrzyć. Wstydzić się záuſze niecnotá y niepočciwość muſi, kiedy ná nię poyrzy počciwoſci ſprzuiące oko. Nic bárdziej zlych y ládaia-kich ludží niekole w oczy iako pobožnoſć y cnotá, kiedy iá w człeku pobożnym y ſpráwiedliwym widzá. Aleć iá przećie z tey przyczyny niecále kontent ieſtem, bo wiem bárdzo dobrze, ze miedzy Izráelitámi ná ten czas było ſpráwiedliwych ludží doſyć. Aczego Rodzonemu Moyzeſzowemu Brátu Aáronowi ná náywyſze obránemu Kápláństwo do ſwiątobliwoſci niedoſtáwało? Spráwiedliwy był doſyc Iozue, Káleb, y Phinees. A czemuż przećie Fáraonowi kuglárze ſámemu tylko Moyzeſzowi nieſmieli weyźrzeć w oczy: *Non poterant ſtare coram Moyſe*. Mnie ſię wſzytko widzi ze owá cudotworná láſka, ktorá wręku Moyzeſz záuſze przed Fáraonem trzymał, ſtráſznym go w oczách ludží niezbożnych czyniła. Boć tak záuſze bywá, choć by kto Aároná pobožnoſciá, Iozuego meſttem, ſpráwiedliwoſciá Phineeſa przechodził, ieżeli w ręku láſki zwierchnoſć wyrażaiącey nie má, nikt ſię go też báć niebędzie; niech ze ieno w rękę weźmie zwierchnoſci láſkę, temu y owemu pogrozi, áz ſię go wſzyſcy iako nieprzyiáciela boiá podług owego: *Qui alijs praeficitur omnium inimicus conſtituitur*. Wiem ze podług zgodnego Oycow SS. zdánia cudotworna Moyzeſzowá láſka figurowała znak Trybunálu Páńskiego Krzyż Chryſtuſow, y dlá tego ná Moyzeſzá ludzie niezbożni nie ſmieli pátrzyć. Ieżeli tedy cień y figura tey láſki ludziom niezbożnym ná tenczas ſtráſzná była, z iáką dopiero boiáźniá y przeſtráchem ná oſtátnim ſádzie pátrzyć będziez niezbožnoſci ludzká ná Andrzejá S. tę ſtráſzną Máriſzałkowſką trzymájącego láſkę? wołać ci bez wátpienia przyidzie *Gravis etiam nobis ad videndũ*. Kłóć wás woczy będzie tá láſka Máchiáwelſkie przewroty, fałſze, obłudy. Blásk y wám będzie nietoperzowie nocni, ktorzy pokátnym niecnotom wáſzym ſzukáćie latibula, głupie u Pſalmiſty imáginuiąc ſobie *Forſitan tenebrae conculcabunt me*. A iako Hieronym czytá *Operient me*, kiedy tá láſká ſlumi-

1. ad
Cor. 4.

luminabit abscondita tenebrarum, oświeci wszystkie ciemności, mazać będzie tych y owych grzechow, o których albo nikt niewiedział nigdy, albo wás y ná samey spowiedzi wstyd było wspomnieć. Słowem rzecz zamknę, wstydzić wás będzie tá láska wszyscy nieprzyjaciele Krzyża, iáko wás zowie Apostoł *inimici Crucis quorum finis interitus*, którzy zá światem y iego poządliwością idąc, nic dla Chrystuła, dla Niebá uczynić, ucierpieć niechcecie. Ze wolelibyście ná ten czas oślnąć, albo w ciemności piekielne przepaść, niżli ná iásność tej láski pátrzyć, káyćiesz się tedy zá wczasu grzeszni grozę wám tą láską ponieważ tak strážná będzie krąbrnym *debellabit superbos*.

Kończę słyszeliście słucháczce moi iáko tá Márszałkowska Andrzejá S. Láska láskawá pokornym, krąbrnym strážná, á przeto ieżeliby uchowáy BOZE ná kim wieczná kondemnata stánelá. Słucháycieź w ostatku tej rády, sądzi się ieszcze láskawy spowiedzi Trybunał, od ktorego idzie do miłosierdzia Appellacya, wolny rekurs. Więc co prędey do spowiedzi, do Pokuty, potráfi lubo sprawiedliwy ále oraz miłosierzny Sędzia mitygować odmienić Dekretu surowość, ieżeli odmieniemy żywot. Utwierdzą nas w tym zdámi się Bernárd *Novit Dominus mutare Sententiam nisi tu mutaveris Vitam*. Mácie iákom iuż powiedział láskawego ná się Márszałká dzisieyszego Andrzejá Świętego, który dla tego z Zbáwienną Láską z Krzyżem dnia dzisieyszego stoi, y ná strážnym Trybunále stáć będzie, áby wás upádłych podzwignął, obwinionych przytulił, dlátego iá piástuie, przytulá do siebie *ligat amplexu*: áby wám pod nią ziednał protekcyą. Mieycieź ten do niego poufały rekurs y konfidencyą przez gorące nábozeństwo kocháni grzesznicy á pewną u niego przeciwno surowości Boskiej znáydziecie protekcyą,

AMEN.

Ná

K A Z A N I E III.

Ná też Uroczyſtość.

Relictis retibus secuti sunt eum. Matth 4.

Eſt co chwálić w dſiſieyſzym procederze wáſzym niedgy morzá Gálileyſkiego rybołowowie proſci, dſiſiáy doſkonáli całego ſwiáta Miſtrze Andrzej y Piotr, żeſcie ná jedno ſłowo Páńskie *Venite* podſcie zá mną, nietylko *continuo* ná tych miáſt, to ieſt bez zádney zwłoki, deliberácyi, ále *relictis retibus* porzućiwſzy ſwiátowe zabawy bez intencyi powroceniá ſię do nich, ná ſluzbę przytáli Páńſką *secuti sunt eum*. A iáko mówię ieſt co chwálić, tak wſtydzić ſię dſiſiáy tym wſzytkim, ktorzy Páńſkiego nieſłucháiąc głóſu *Venite*, niepotrzebnemi y owſzem ſzkodliwemi Zbáwieniu y dſzy ſwiátowych okázyi záprzátáją ſię ſtátkámi. Nieodchodząc tedy dáleko od tego Ewangelicznego morzá, ktore podług Dowodow SS. ſymbolizuje ſwiát, ále ná com przy nim z pierwſzego weyrzenia przykłądem Chryſtuſowym nápadł to ſobie zá náukę biorę.

Jáko głupi y mniej uważni rybołowowie ſwiáta máją niebeſpiecznych grzechowych okázyi opuſzczać ſiátki, áby ſtátecznie ſluzyli Bogu. Y nierozwodząc ſię ſzeroko z rzeczą, niech mi ten będzie w przedſięwzięciu dowod. Przechwála ſię tam Oblubienica iákás od wielkiej rádoſci prawie w záchwyceniu będącá z dſiwnych iákichſi y nie zrozumiańnych z Oblubieńcem ſwoim komplementow. *En en dilectus meus loquitur mihi*. Widzicieſz, widzicieſz práwi iáko moy Oblubieniec do mnie mowi. Y z pierwſzey uwági niedziwuię ſię temu, że ſię zaraz z tego wydaie ſekretu. Bo iáko ſłyſzę doſć łagodnemi do niey mowi ſłowy, *surge, propera, amica mea, Columba mea, formoſa mea, & veni*. Powſtań, po-

Cant. 2.

spieszay, Przyjaciółko moia, Gołębico moia, piękna moia, y coprędzey przybyway, & *veni*. Temu iednak dziwować się muszę, co proszę za magnes tego Oblubienicę ciągnął? z kąd taka konfidencya? że się z Oblubienicą nietylko tak mile rozmawia, ale ią ieszcze ná iakieś zapraszá gody, *Et veni* Obserwuycie iaką tego przyczynę dáie *Vulgata: Erat enim respiciens per fenestras*. A bo prawi tá Oblubienicá &c. á iako Origenes czytá, *Erat eminens super retia* z kupy iákichśis wyglądała śiátek. Y to piękna, to to dlá tego tá Oblubienicá iest przyjaciółką, iest gołębicą, iest piękną, *Amica mea, formosa mea*, że przez iákies wyglądała okná y śiátki, *Erat respiciens per fenestras, erat eminens super retia*. Musiała tá Oblubienicá bydz z pocztu nászych Dám Polskich, ktore owo ná publicznych widzimy mieyscách w Miástach wielkich, á one wbrzydkie postroiwszy się málzkáry, nákladzzy nágłowę kupę kfefow y niewiedzieć tám iákich Fráncuskich śiátek, z postrzódká ich wygládáią iako gołębice z dziupá, y rozumieią że to im bárdzo pięknie. Albo teź z postrzódká gołębiczek owych, ktore to często rády we drzewiách w okienkách wyszczerzáią ząbki, y grucháiące do siebie zwábiáią gołábkki. Ale przyznám się niemáż co w takich Oblubienicáh, w takich gołębicach chwálić. Zle y owszem niebezpieczná, takiemi párać się śiátkámi, bo takim sposobem prędko y siebie y drugih usidlá wiecznie. Przez tę Oblubienicę uczony Origenes, káżdą Chrześciánńská rozumie Duszę, przez Oblubienicá Chrystusa, przez okná y śiátki świátowych niebezpieczeństw okázye. To iest iakoby nás tym Symbolum álbo podobieństwem chciał náuczyć Chrystus iako takowe Dusze serdecznie kochá y ná gody Niebieskie rad wzywá, ktore *eminens super retia* niebezpieczeństw świátowych porzućiwszy śiátki iego Zbáwiennego słucháią głosu. *En en dilectus meus loquitur mihi*. Y dlá tegoć pomieniony Doktor w ofobie Chrystusa do takowey mowi Duszy; *Concidisti retia & sic veni ad me proxima mea, amica mea, Columba mea*. Zerwálaś, porzućilás grzechowey okázyi śiátki, y dlá tego

*Vulgata**Orige**Hom.
2. in
Cant.*

tego ná gody moje pośpieszáy, przyiáćiołko moia gołębico moia, bo cię tylą chcę opátrzyć łáskami, ábyś státeczná w ćwiczeniu cnot y ná słuźbie moiey bylá. *Quia tibi tot gratias conferre volo, ut firma & fixa reddaris in exercitio virtutis & meo servitio*, dokláda uczony Rotá.

Rota
Disc. de
S. Andr

Kiedy iá się zápatruię ná Wielkiego Apostoła y Męczen-
niká Chrystuśowego Andrzeiá S. iákie dnia dźisieyśzego po-
społu z Piotrem S. opuścił sieć, ná iedno słowo Páńskie *Se-
quere me*, Podź zá mną, pewnie nie máteryálne, bo dość ubo-
żuchne były, ále morálne, to iest swiátowych przeszkod y
okázyi do grzechu iáko mowi pięknie Chryzostom: *Ego pu-
to, quod in retibus vitia seculi reliquerint neque enim fieri pote-
rat ut sequentes Iesum haberent retia occasionum*. Anie dlá cze-
go innego, tylko ábyśmy ztąd mieli náukę, że kto chce sta-
tecznie trwáć ná słuźbie Boskiey, má wszelákie opuścić
zbáwieniá przeszkody: *Relinquere retia occasionum*. Ztąd ro-
śnie słućące reflexyá, iáko ten niemoże byđ Chrystuśo-
wym słućą, który nietylko záwołaniá Páńskiego nieślućhá *Ve-
nite post me*, nietylko grzechowych niebespieczeństw nie o-
puszczá siátek, ále się y owšem w nie dobrowolnie wdáie.
Aczemuż! bo przez to stáie się niewolnikiem grzechu
Qui servit peccato servus est peccati mowi Apostoł.

Chry-
stos.
Hom.
4. in
Matth.

Treśńá rzecz czytam in *Problematis* u Hartunga: zá czásów
Konstantyná Césarzá Flavius Dworzánin iego swiátowniczek
wielki wyiáchał był do pewnego Páľacu ná spácyer, który
był *inter paludes & silvestria* między wielkimi błotami ná
puszczy, intencyą nie inną, tylko áby tam krotosfli y swiáto-
wych záżył ućiech. *Casus tulit* że zbłądził, iedździ, biegá, szu-
ká po puszczy drogi, zádną miárą ná nią nápaść niemogł.
Po dśugiey fatydze nápadł tandem ná chałupkę iákąś, z kto-
rey wyszedł sędziwy stárzec, á to był Anioł, pyta go o dro-
gę do owego Páľacu. Odpowiedziáł mu że do niego dále-
ko y mylnó, ále mu sam byđ przewodnikiem do niego o-
biecał. Podziękowáwšy zá tę łáskę ow Dworzánin, iedzie
powoli zá nim, záprowadził go tedy do iákiegoś wspaniále-

Har-
tung in
die Ci-
nerum.

go ale pustyego Pałacu. Wprowadzi go wewnątrz do pierwszego pokoju, aż tu procz bogatego obicią, złotych kredensów y innych okazałości światowych, na obrazach obaczy namalowane Krolewskie Korony, Xiążęce Mitry, Hetmańskie Buławy, Marszałkowskie Łaski, Senatorskie Krzesła, y inne Rycerskie insignia, w otwartych szkatułach złota dosyć, a nad tym wszystkim napisano *Rete, rete, rete*, sieci, sieci, sieci. Zdumi się nato ow dworzanin y pyta się coby to znaczyło, ale mu nic nieodpowiadając ow stąrzec, znowu go do innego zaprowadził Pokoju, kędy podobnym sposobem na ścianach wymyślną malarską inwencją pomalowane obaczy Geniufze światowe, Pańskie biesiady, krotofile, uciechy, muzyki, urodziwych młodźianów z damami komplementa wyrażające, nad ktoremi znowu napisano było *Rete, rete, rete*, zdumi się ieszcze bardziey ow kawaler y pyta go, coby to było? ale ow w postaci starcą Anioła, miastto odpowiedzi inny mu na spodzie obrazu pokazał napis, *Fugite hac retia quæ continent vitia*, Strzeżcie się tych siatek u ktorych w mątni jest grzech, a potym z oczu zniknął. Słuchacze moi rádbym iá z tym Aniołem o tych niebezpiecznych światowych siátkach samym mowić milczeniem, ale coż potym kiedy nás na ukazanie się y same cudze przestrzegá nie-szczęście *Fugite retia* &c. sieci są y zdrádzieckie na mizerną duszę pętá nieprzyzstoyne konwersacye, niepożciwe nálogi, piiiánstwą, obziarstwą, łákomstwą, zbytnie ciáła wygody, otworzyste do wśzytkiego złego okná, nieposkromione zmyśły, námiętności, pássye, szerokie są niewody zbytnie honorow, godności ámbicye, dworskie emulacye, ktoremi w noc y bez sen tylko z Tymoteuszem robiąc, cále łowiemy nic. *Tota nocte laborantes nihil capimus.*

Ná więkšą przestroę spytámy pysznego Amaná co swoią u Krolá Asswerá ułowił emulacyą? nic innego tylko że w tym ktory innym gotował uwiąził łáku. *suspensus est itaque Aman in patibulo quod paraverat Mardocheo.* Co owego niegdy silnego Samsoná ktoremu nie nowiná było mocne targać

Ester.

7.

Jud. 14.

gąc sznury własnemi usidlilo włosami y w ręce Filistynow oddało. A za nie zbytnią do Dálile konfidencyą *Dormire cum fecit super genua sua & in sinu suo reclinare caput.* Co złośliwego Nábuchodonozorá żeláznemi skřepowało łańcuchy, iáko iedno swywolne bydlę *Alligatur vinculo ferreo & aneo,* iezeli niebestyálkie áffektá y zbytnie łańcomstwo. Co spráwiedliwego Lothá do takiey sumnieniá przywiodło rozpáczy, iezeli nie iedno przekłéte wino, ktore bodáyby było zostáło w sodomie *O! maledictum vinum quám melius fuisset illud reliquisse in sodomis.* Skłáda wšytkę ná piánstwo okázyá *Richardus à S. Viđore:* zřozreczy sobie dotąd y swoje przekliná głupstwo mądry niegdy Salomon *stultissimus ego sum Viro- rum & sapientia hominum non est mecum:* że dla Sunámitkow, Idumeykow, y Moábitkow, w zdrádzieckich uwiązi w nykách. Wolá ratá y pomocy z Niebá usidlony Dáwid: *Funes peccatorum circumplexi sunt me libera me Domine de laqueo venantium:* bo go powabna Betsábei uřlowiá urodá: *Vidit mulierem se lavantem erat enim pulchra valde.* Wštydzi się po dziś dzień przed cáłym śwíátem Auguřtyń że go nie cudze želázo ále włáśná krnábrná skřepowaá wolá: *Ego suspirabam ligatus non ferro alieno sed meá ferreá voluntate.* A czemuž! odpowíáda sam że, bom się dobrowolnie w niebespieczne grzechowe y złych náłogow wdáwał okázye: *Ex Voluntate perversa facta est libido & dum servitur libidini, facta est consuetudo, & dum consuetudini non resistitur, facta est necessitas.* Ná ostátek gdy by mi się godziło spytác potępieńcow samych, co ich od řluzby Chryřtuřowej odwiodło, y w piekielne wpráwiło więzy? odpowíedzieli by pewnie samym biádaníem że nieuchronienie się grzechowych řiatek, okázyi, y Chryřtuřowego nieřuchaniá. Z tych niebespieczeńřtw cudzych káyciesz się głupi Rybořlowowie śwíátořey próżnořci: *Fugite retia quae continent vitia:* káycie się lubo ná Dworach Pańřkich Amánowie wielmożni, ábyřcie się nieuřlowili sami; lubo Sámsonowie mocni, ktorzy sobie duřáiác ná zdrádzieckim śwíátořey Dálili beřpiecznie przesypiácie się řonie, ábyřcie w pie-

Daw.

Gen.
19.

1. Reg.
9.

Lib. 4.
Conf.

kielnych Filistynow niewpádli więzy. Boyćcie się Nábuchonozorowie łákomi, ktorzy dostátki, substańcy, co dzień łowicie, ábyście w piekle *vinculo ferro* związani niebyli. Strzeżcie się y sami sprawiedliwi Lotowie, Sálomonowie mądrzy, Dáwidowie ostrożni, Augustynowie przezorni szkodliwych zbáwieniu y duszy światowych okázyi; boto wszystko *Re-te, rete*, siátki, siátki, *fugite hac retia* &c. nie lekce sobie wáźcie y máłych náczas skrupułow, drobnych grzeszkow, nie mówcie że to nic, iedno nic, bo y z tych nići kiedyszkolwiek frogi ná usídlenie duszy wáśzey urosnie sznur. Niedufaycie w utrzymániu się síle náтуры, bo nikt nie iest tak pewny, áby upádszy powstał, y usídłony z takowych wywikłáł się sieći. Łáska to tylko samego B O G A poprzedzającá, náśladującá, podzwigájącá *Gratia preveniens, Concomitans, adiuvans*, spráwić może, ktorą niekázdemu ále komu chce B O G dáć może.

Aug.
Tract.
9. de
dileg.
Deo.

Więc kátolicy kiedy dusze wáśze nieprzyiáciele, główni świat, czart, ciało takowemi zaprzátáć zechcą siátkámi, dając do grzechu, do obrázy Boskiej okázyc, nie bawćiesz się niemi. Słucháycie rády Wielkiego w tym práktyka Augustyná, ktory powiáda że ze trzech sposobow iednym náyskuteczniejszy fálwował duszę swoję to iest oddáleniem okázyci, ktorá gdyby bylá w wielebym práwi w pádał był grzechow: *Tribus me modis memini conservatum, quorum primus est occasiois subtractio, in multa enim peccata incidissem, si data esset occasio*: Więc iako mówię kiedy takowe będziecie zápuszczáć sieći w próżności świata, odwázáć się ná grzech, á Chrystus náwás záwolá *Venite post me*, sumnienie wláśne, Anioł stroż przez inspirácy, wewnetrzne natchnienia wás odwábíáć będą, niezátýkayćiesz uszy sercá wáśzego *Nolite obdurare* &c. ále *continuo* nátych miáł przykładem dzisieyszego Apostoła tak niebeśpieczne porzucáyćie sieći. Jdźcie zá Chrystusem ochotnie mówiąc sobie z Augustynem *serquar te* &c. poydę kędy chcesz z tobą dobrotliwy Pánie, boś wszystkie sercá mego wzięł z sobą kochánie, A tak nie światową

tową prożność ále wiekuiſtą chwale przy tym ułowićie Pa-
nu. Amen.

K A Z A N I E IV.

Ná též Uroczyſtość

Ambulans Ieſus iuxta mare Galilee vidit duos Fratres,

Matth. 5.



Iedy džiſieyſzą Chryſtuſową nád Gálileyſkim
morzem widzę deambulacyą, džiwną iákąſ Bo-
ſką z wodami uwážam ſympatyą. Ták dalece
że kiedy zácne iákíe má fabrykowác dzieło,
rzádko, álbo nigdy nieobeydźie ſię bez wody.

Wyſtáwił przedziwną niebá y ſiemi máchine,
álic mowi Literá ſwiętá *Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas.*
Chciál Májeſtat Syná ſwego ſwiátu pokázac, álic nád
Iordánem Jánowi S. ſkázał go palcem *Hic eſt Filius meus di-*
lectus. W wodzie y ná owych w Káníe Gálileyſkiey Godach
pierwſzy Boſtwá ſwego pokázal dowod, gdy iá w wyborny
Boſtwá przemienił likwor. Przez wody y ſtáremu Nikode-
mowi odrodzenia ſię dáł nową inſtrukcyą *niſi quis renatus fue-*
rit ex aqua & Spiritu S. &c. Z wod požádáną pracownikom
ſwoim obiecał ochłódę. *Venite ad me omnes qui laboratis &*
onerati &c. haurietis aquas de fontibus Salvatoris. Przy wo-
dzie Sámárytańkę náwrocił, zá ieden zimney wody kubek
dekláruie Kroleſtwo Niebieſkie. Po wodzie beſpiecznie iá-
ko po lodzie chodźi, náwalnoſci uſmierzá, Piotrá tonáce-
go rátuie, áby mu Boſtwo ſwoie obiáwił. Przez wody Mę-
kę ſwoię zácyna, gdy nią nogi učniow ſwoich umywá, w
wodzie ná Krzyżu oſtátnią życiá ſwego pieczętuie minutę,
Et Continuo exivit ſanguis & aqua: ſłowem z Tertullianem
rzec mogę *Nunquam ſine aqua Chriſtus:* Jle rázy co wielkiego
y oſobliwego má czynić, nie uczyni bez wody. Nieſzuká-
iác tego dálekich dowodow, y džiſieyſzą Uroczyſtość bez
wody

Gen. 1.

Matth.

3.

Ioan. 7.

*Contra
Quin-
tilian.*

wody obeyść się niemogła. Chcąc albowiem prawdziwy Mistrz Chrystus po owej przeklętego doktorá *cum sua Classe* proskrypcyi Niebieską sobie na ziemi zaśzczepić Akademią, któraby po w Niebowzięciu jego ślepym narodom prawdziwą świeciłá Ewángelią, Kościół jego z żywych kámieni to jest ze wszelákich budowałá nacyi; y iáko Niebo iákíe opowiadała chwale jego, niegdzie indziej do nich szuka subiektów ale nad wodami, nie z kąd inąd prawdziwey swoiey náuki y wiary Professorow Piotrá y dziśieyszego Andrzeiá do swiego wokuie Collegium, tylko z prostej rybołowczey Gálileyskiego morzá Akademiý, *Ambulans IESVS iuxta mare Galilae &c.* dając znać przez to, że kto chce do Chrystusowego bydź promowowany Collegium, w tey rybołowczey má studować Akademiéy. Iáko by to było dá się widzieć zdalszego dyskursu.

Niechay kto chce ciekawym zdięty umiejętności zápędem po dalekich y obcych kráiach, á wostátku choćby też zá morzem szuka náuki, polityki, w rzeczách expéryencyi, ktoremi by talentámi światowe sobie káptował subiekta, y purpurowe do honorow zaściełał stopnie, iá dziśieyszą pierwszego Professorá Andrzeiá Świętego do Chrystusowego Collegium animowany wokacyą, iákom w moiey umyślił Propozycyi niegdzie indziej po rozum, po Chrystusowe respektá y wokacyą poyść káżdemu radzę; ale ná Gálileyskie morze, á po moiemu do prostej rybołowczey Akademiý. Co mi albowiem potym że kto Francye, Hiszpánie, Wenecye, Włochy, Inderlandy lustruje, kiedy Horyzont tylko ánie obyczáie odmieni według owego: *Celum non animum &c.* á iezeli odmieni części w gorzse. Náprzykád w Poliszce nášzey po co tak wielkim záwodem do cudzych kráiów Koronni iezdzą synowie? To to wy rozumiecie, że po náukę, w rzeczách expéryencyą, obyczáie święte y dobre, rzádko, chyba po to áby się tám drugi náuczył Alámodę stroić, Francuskie skákać galárdy, bá y wykrętne pisać kartki, klániać, klámáć, á udawać rzeczy, po to áby nábył nie prezencyi
 ále

ále prezumpcyi názbyt, mieć się zác, że on grzeczny, udátny, polityká u niego wšzyſcy proſtácy. Nieládać mi náuka, coſ ná niey ták wiele czáſu y koſztu trawił. O ſwiátu ſię tá y ludźiom godźi experyencyá, oká Boſkiego niegodná reſpektow, promocyi, y wokácyi. Morze Galileyſkie to dźiſ Akademiá lepiſzey dáleko experyencyi y ſwiétfzey náuki źródło Boſkiey promocyi Seminárium. Zá nic iá tu ſobie przy nim wáże ſwiátowych Peregrynantow morze, bo ná nim ſlepá tylko honorow łowczyni rey wodźi fortuná, bo ná nim Tymotheuſzowie przez ſen tylko złotemi ſiádkami fortune łowiá ſukceſſy, bo ná nim drážnićiele fortune Polykráteſowie źnikomych ſzczęſliwoſci odbieráią połowy. Morze moie, Akademiá moiá, z tąd má dank y ſtymę, że w nim nie ſwiátowá mądroſć, ále tylko ſwięta rybołowczá popláca proſtota. Nie doſtátek y ſkárby, nie źnikome rzeczy ludzkich błýſzczádlá, ále wżgardá dobrowolne promowuie uboſtwo: *Ece nos reliquimus omnia*. Nie wyſokie tytuły, wielmoźne Imioná, udátnoſć, powierzchowne appárencyje, ále głęboká pokorá Chryſtuſowe ſwięte łowi honory. Y nád tym ci morzem ſamá *Altitudo ſcientiarum Sapientie & ſcientie Dei* chcąc ſobie niebieſká ná źiemie záſádzić koloniá, rozumnego, y ſwiętego ſzuká dźiſiácy nárybku, z tey proſtey rybołowczey Akademiy Miſtrz práwdźiwy Chryſtuſ do ſwoiego Collegium, wiáry ſwoiey y náuki Profeſſorow, Andrzeiá y Piotrá S. czyni wokácyá, *Venite faciam vos piſcatores hominum*. Podźcie uczynię wás Doktorámi moiey Akademiy á iako Gloſá interlinearis dokłáda rzetelniey *Officium retinete obiectum mutate*: záchowuyćie wáſzę zupełnie rybołowczá powinnoſć, ále zábawę odmienićie, bo iuź nie ryby, ále ludźi náuká wáſzą łowić bęđziećie. Ale rzecze kto, co ieſt tákiego że Chryſtuſ miá Atheny, náten czáſ Filozofiy, Rzym, kraſomowſtwá y wymowy źródło. Czyliſz niemogł ználeſć tákowych ſubiektow w Páleſtyńskiey Akademiy, ktorá Piſmo głównym názywá Miáſtem. Mogł w Idumeyſkiey álbo w Chánanayſkiey Akademiy, ktorá dlá wielkiey mądro-

ści *Mater in Israël* Mátká Izráelu názwaná. Mogłby był y w Ieruzálem tak wiele Professorow w Szkolách Sálomono-
wych dobráć, kędy kwitneły Práva Boskiego, ludzkiego, y
innych náuk *facultates*, á czemuż przecię Doktorow swiá-
ta wokuiący Chryštus te wszystkie *universitates* y doskoná-
łe miia Akadémie, á od wody prostych ná tę funkcyą wo-
kuie rybákow. Doszedł tego sekretu Augustyn S. y uczo-
ny Bárradiasz, kiedy Symbolicznym sposobem przez głębo-
kość wod morskich, głęboką Apostolską pokorę, przez sło-
ność zaś morską bydź rozumieią pokutę. Y teć ukocháne
sobie *facultates* doyrzawszy Mistrz prąwdziwy Chryštus w
subiektach moiey Akademii Gálileyskiego morzá prostych
rybákach Piotrze y Andrzeiu, miia swiátowe Akademie y
Mędrcew szkoły. *Non petit Academias & Sapientum Gymna-
sia, sed mare Galilae, non enim ex Academiis sapientes, sed ex ma-
ri decreverat humiles vocare piscatores.* Iákoż záprawdę kto-
rá nauka bárdziey popláca u Bogá, ktorá ná swięte iego pro-
mowuie honory, iáko te dwie y náywiększe moiey Aka-
demii *Facultates* pokora y pokutá.

Co się tycze pierwszey to jest pokory, tey ci to náuki y
samá przedwieczná Mądrość ugruntowawszy sobie náprzod
w żywocie Pánieńskim Káthedrę uczył *Exinanivit semetipsum
formam servi accipiens*, potym w Bethleemskiej stajni między
bydlątkami złożony przez cały żywot swoy, *discite a me quia mi-
tis sum & humilis corde.* Przy męce swoiey *sum vermis
& non homo, abjectio plebis.* Ná ostatek ná Krzyżu z łotrąmi zro-
wnány. Tąc to cnotą y Mátká Boská, oká Boskiego ná się zwá-
biłá respektá, że ią ná tak wysoką Máćierzyństwá swóiego
powołał godność, *Respexit humilitatem Ancilla suae.* Tá y Dá-
widá iednego idiotę y prostego pástuszká ná Tron Krole-
wski wsadziłá, iáko tego żywą historyá Pismá S. czyni relá-
cyą. Niegdyś Bog Sámuelá Proroká wysłał w legácii do
Bethleem áby iedno z Synow Izráelskich subiektum ná Kro-
lestwo námascił. Obáczył on Eliába hożego, roślego, stá-
turą y urodą gładkiego, y rádźi się Pána iezeliby się nieze-
szedł

ſzedł ná Krolá *Num coram Domino Chriſtus ejus?* což ná to Pán: *Ne reſpicias vultum eius, neque altitudinem ſtaturæ, quoniam abiectum, nec iuxta intuitum hominis ego iudico.* Miły Sámuelu nie pátrzy ty ná gładkość y okazałość urody, ná wyſokość wzroſtu, ludzie to tylko z tych powierzchownych ſądzą rzeczy. Y dla tego nie Eliába dorodnego męſzczynę, y innych ſtářszych Dáwidowych bráci, ále náymniejszy Dáwidká páſącego owce Krolem Izráelskim obrał.

Co ſię tyczy pokuty iáko y tá *ſacultas*, *ſubiectia* ſwoie do Chryſtuſowego promowuie Collegium, miałbym y ná to co potrzebá dowodow z Sámym Jeż Auguſtynow z Máttheuſzow, Páwłow, Thom: &c. ktorych pokutę iák tylko oko Boſkie doyrzało *Vidit & Vocavit* nátych miáſt ná wyſoką Apoſtolſką wynioſło godność, *Conſtitues eos Principes.* Gdybym tych oboygá cnot w iedney z ſobą chodzących párze w moim dziſieyſzym nie widziáł Apoſtole Andrzeju S. głębokiey pokory, w oney ták wielkiey ſiebie ſamego wzgárdzie, *Nos ſulti propter Chriſtum*, w owey ogniſtey miſoſci y ſerdecznym zá-kochániu ſię, owey według Doktorá Národow hańbie żydowſkiey y głupſtwie Národow Krzyżu mowie Chryſtuſowym, który ták ulubił, że go bez przeſtánku ſzukał w utrąpieniách, przeſlądowaniach, okrucieńſtwách, *Salve crux pretioſa ſolicite amata & ſine intermiſſione quaſita*: gdy bym niewidziáł pokuty w owym pilnym ſtuchániu Iána Chrzćiciela opowiadającego *Baptiſmum penitentiae*, ktorą ſię ták zápalil że *relictis omnibus, ſecutus eſt eum*, wſzytkim y owſzem ſamym ſobą wzgárdziwſzy, myſl cáłą z ſercem w Bogu ſwoim utopił, dla ktorego &c.

To iuż widzieliſmy z proſtey rybołowczey Akadémii pierwſzego Ewángeliy Profeſſorá do Chryſtuſowego Collegium wokácy, że go nie inne wyſokie do tey godności Chryſtuſowej náſtręczyły *ſacultates*, ále pokorá y pokutá wodámi morſkiemi Symbolizowána. A chcecieſz y wy do teyże ſzczęſliwey ſpołeczności z Chryſtuſem, y do ſzczęſliwego bydź wokowani Collegium, bierzcieſz dziś rozum w tey

Akademiy uczćie się pod dżisieyszym Professore nąprzod *Scientiam humilitatis*, ktorá iest: *Habitus conclusionum practicarum, quę efferuntur ex celestibus premissis Christi & Sanctorum instantijs*, á według Doktora Národow *Non sapere secundum carnem* nie mądrości według ciała &c. Bo tá &c. ále *sapere ad sobrietatem, scire Jesum & hunc Crucifixum*, Ukrzyżowane, w białey szacie wysmiąnego, ná Krzyżu między łotrąmi zawieszzonego náśladować Chrystusa. A według Anielskiego Doktora *spernere cuncta, spernere se se, sperni*. Y táć szkoła smąkowała Bernardowi S. kiedy się nią chwáli: *Hęc mea sublimis Philosophia scire Jesum & hunc Crucifixum*. Wtey ci szkole wzgárdy, ieszcze przed Chrystusem studował Dáwid. *Quia non cognovi literaturam &c.* kiedy się przed Krolem Achis iednym stał głupkiem. Wtey studował Simon Sali Iacóponus, Ián Boży, święci Apostołowie, których głęboką pokorę świat za iedno poczytał szaleństwo. *Nos stulti vitam illorum aestimabamus infaniam &c.* Więc y ty ktokolwiek do Chrystusowego áspirujesz Collegium, wpisz że się do tey szkoły rejestru, abyś z onymi nierychło mądrymi sam ná siebie nie skárzył, *Nos insensati vitam illorum aestimabamus infaniam ecce quomodo &c.* Ale o szczęśliwe głupstwo niechę iá umieć ináčzey, iáko ci policzeni między Synow Boskich, niechę nic więcej, tylko Ciebie ukrzyżowany Chryste chwálić y twoim bydz dyscypułem. Oprocz tego kto do Chrystusowego chcesz bydz wokowany Collegium, masz ieszcze w tey rybołowczy bawić się Akademiy *per Penitentiam*. Coż álbowiem dżisieyszá Ewángeliá nám wyrázić chciała, gdy Chrystusa nád morzem Gálileyskim chodzącego wystáwia, nic innego, tylko, iezeli ktorego czasu, tedy tego, w którym oczekuiemy Chrystusa, ná ktorego przyście powinniśmy iáko náylepiey nágotować serca náłze, mamy ná tym Morzu uczćie się pokuty. Jezeli zaś kogo od tego morzá pokuty odrażá wod słoność y łez serdecznych gorzkość, że mu ciężko od náłogow powstać, tę álbó owę oddálić grzechu oká-
zyą,

zyą, ná spowiedzi wstydzic się przykro, grzechy oplakiwać trudno, niech że mu przynajmniey sam Chrystusów ádwent, który ná wszelkie świata rezolwował się przykrości, te mu ośłodzi gorzkości. Niechay lubo teraz gorzká, ále potym słodká też záchęci ámbrozyá, bo iá słusznie Augustyn Święty do wod morskich przyrownáł, *Quia quemadmodum aque maris licet salse sint, tamen sub illa salsedine latet dulcedo*. Więc kto kolwiek iákom powiedział áspiruiesz do szczęśliwey społeczności z Chrystusem, ucz się w tey szkole, wchodź do niej Saulem, á wychodź Páwłem: *Intra Saulus, exi Paulus*. Máś Mánuduktorá w tym Dáwidá, ieżeliś go náśládował &c. *secutus es errantem, sequere penitentem*. Máś procz innych Pedagogow Augustyná, ktoremu gdy iedná dáwná niecnotá, ieszcze kiedy był Mánicheyskiey Akádemiy Professorem, obrázy Boskiey towarzyszká wśpowiedziáła się *Ego sum illa* Augustynie owác iá to osobá, ktorá z tobá konwersowálá przedtym, odpowiedziáł *Sed ego non ille*, ále iá inná teraz w szkole Chrystusowej báwie się professyá.

Dał by to BOG owym od Chrystusowej społeczności nieszczęśliwym Bándytom, potępieńcom mowię, którzy teraz w piekle inney nierepetuią lekcyi, iáko *Vae nobis in æternum*, áby mogli po náukę do tey powrocić się szkoły, pewnie by umieli lepiej złotym czásem y szczęśliwą száfować náukę, nie ták, iáko my teraz, którzy w nálogách, iáwnych niewstydach leżąc, dzień odedniá odkłádámy pokutę, iák byśmy Pána BOGA pytáli &c. Ey komu cnotá miá, komu Chrystusowe smákuie Collegium świętych społeczności, niechże się w tey szkole uczyć dżisiáy nieleni, á iá upewniám, że szczęśliwą Chrystusową usłyszysz wo-

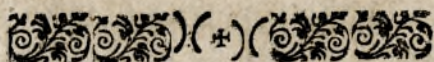
káczyą *Venite Benedicti Patris mei*: ktorá zá przyczy-

ná dżisieyszego Andrzeiá Świętego Apostofá,

Professorá Twego racz nám dáć Chry-

ste IEZU Amen.

KAZA-



K A Z A N I E

Ná Vroczyſtość S. KATARZYNy Pan- ny y Męczenniczki.

Simile est Regnum Caelorum decem Virginibus.



Akżeście to ſtániały gorne Empiryſkie Páláce, że wás iáko widzę džiſiaj, do iedney ſkázitelney ciała ludzkiego równią lepiánki. *Simile est &c.* Ták żeście to w ludzkiej ſpáſzowały ſtymie owe láſpiſowe, Száfrowé, y zinnych drogich kámieni ufundowane mury Niebieſkiego Jeruzálem, ſzczeroperłowe brámy (iáko wás Ján S. w ſwoiey widział Apokáliptyce) że wás z iedną páragonuą perzyną y prochem? *Simile est.* Co ieſt zá podobieńſtwo ſwiałá do cieńiá. *Quae est comparatio lucis ad tenebras:* złotá do błotá, pánieńſtwá do Niebá. Pánieńſtwo ieſt to piękny delikátny, ále mdły kwiatek: ledwie co ná niego thnieſz, álbo dotknieſz, uſychá zaráz. *Delicatus est flos Virginitas, ipſo bálitu inficitur, & ſi leniter tangatur aſcít.* Nápiſał S. Bernard. Ieſt ſliczne málowáne ále ſzkláne náczynie, ktoremu Symboliſtá nápiſał lemmá: *Si tangis, frangis.* Ieżeli nieoſtrożnie ruſzyſz, pewnie ſkruſzyſz. Niebo záſ wedle Philozofow zádnym ſkázitelnoſćiom áni odmiennóſćiom nie ieſt podległe, bo ieſt wiecznym duſz SS. ſpoczyńkiem. *Celum est naturae ſimpliciſſimae incorruptibile, aeterna beatorum quies.* Owo zgołá co ieſt &c. Ale ták ieſt y nie ináczey ſłuchácze pánieńſtwo, Pánna iedno to bydź má, co y niebo, ſamá to przed, wieczná Prawdá Ewángelicznym zápiſała piorem: *Simile est &c.* nieodſtápię tedy y iá od tey máteryi ále o tym krotko powiem ná pochwałę Pánieńſtwá, y wſzytkich Pánienek, Pátronki Kátarzyny S. pomożeſz w tey dobie mowiáczemu, y ſłuchájącemu, *Regina Virginum:* Pánno y Mátko.

S. Bern-
nardus.

Artes
lib.
Meth.

Rzek-

Rzekšy prawdę słucháče moi, wielkiey podięm się rzeczy, kiedy wám tak wysoki stán Pánieński z Niebem porównać obiecałē, nie podobná to iest ábym tego miálkim dokázal dowcipem, kiedy y sam słodkomowny Bernárd S. o niedoli ięzyká swego tak o Pánieństwie pisząc mowi: *o! Sancta ac immaculata Virginitas, quibus te laudibus efferam nescio, quia, quem celi capere non poterant tuo gremio contulisti.* o! Święte. &c. Toż przyznáie sobie y S. Ambrozy *Quis autem humano eam possit ingenio comprehendere, quam nec natura suis inclusit legibus.* A któż Pánieństwo ludzkim &c. *Hec nubes aera, Angelos, sydera, transgrediens, Verbum DEI in ipso sinu Patris invenit, & toto hausit pectore.* To bowiem same obłoki, powietrze, Aniołów, gwiazdy, przeszedszy Słowo przedwieczne, ná samym łonie Oycowskim znalazło y w swoim żywocie iáko w drugim zawarło Niebo. Ale wiem co uczynię, niemáš żadney rzeczy ná świecie tak wielkiey, ktoreyby rozumu ludzkiego rzemieśło w mále niezebrało compendium. Wielkie było dosyć Míasto Jeruzálem, zwiászczá ze wšytkim obozu nieprzyiácielskiego ápparátem, á przecię go ieden Ezechiel z rokázú Boskiego náiedney wymálował cegiełce. Wielká to lidzbá iedenáście tysięcy dziewiē, á przecię to pewny rzemieśnik, ná iedney perle, w pierścieniu wyráził. Wielká rzecz okręnt ze wšzelákim zeglárskim náczyniem, á przecię go nieiáki Mirmeades z spēstká wiśniowá wyrownál, á zkrydełkami pfczołki máley pokrył. Więc nie od rzeczy będzie, gdy y iá tak wielká niebá y Pánien zácność, *per durationem & perspicacitatem*: przez trwálość y przyzroczyšć z podobnione sobie, náprzod wám pod figurá szkła prezentowác będę. Opisując tám Jan Święty w obiáwieniu swoim Kroleštwá Niebieskiego áppárencye, splendory, dóstátki, iákom ná początku Kázania námienił, między innemi rzeczami powiáda, że widziál stółeczne Pána BOGA nášego Míasto górne Jeruzálem, z šczerego ufundowáne złotá, podobne do iednego przešroczyštego szkła. *Ipsa verò civitas aurum mundum, simile vitro mundo.* Rzecz dziwná słucháče, musiál to ten S. iáko

S.
Bern.

S. Am-
brozjusz
l. 1. de
Virg.

Exc.
chie. 4.

Apos.
21.

czło.

człowiek nie ziemski, ale całe Niebieski, nie wiele widzieć złotą, że go tak podło szacuje, gdy całe złote Miasto Niebieskie do iednego przyrównywa szkła. Co jest za podobieństwo tak kosztownego między wszystkimi metallami kruszczu złotą do szkła, które z popiołu ludzką tworzy inwencyą. Bá choć by tam y náyśliczniejszy, y náyczystszy był z kryształu szlifowany roztruchan, przecię co szkło, to szkło, a co złoto to złoto. Máximiliánowi Cesarzowi Rzymkiemu, cząsu pewnego posłała była Rzeczpospolita Wenecka za náywiększy regał, dziwnie ślicznego y kosztownego szkła, y wysmienitych kryształow dosyć z Muránu, lekce to sobie powążył ánimusz Páński, że tak bogáta Rzeczpospolita, szkłem, pierwszego ná świecie odprawuie Monárchę, dla tego náprawiono pokoiowego, áby ná ten czas, kiedy Weneci ná stole rozłożone szkło prezentować będą, nieostroźnie strącił. Iákoż niewiele się dał námowić ow swywolnik ná śmiech. W náylepszą kiedy Weneci z Oracyą oddają prezent potknie się kwidem nie ostroźnie sfluszká, trąci ow stoł nogą, áz owo szkło brzęk ná ziemię tylko z niego zostały skorupki. Sárknie ná to Wenet y tak wielkiey pocznie żałować szkody; áz Cesarz uśmiechnąwszy się rzecze: *Fragile erat. Szkło też to słabe było, tak jest replikuie Cesarzowi, Wenet, fragile erat, sed custodia reddidisset durable. Słabe było, ale w ochronie byłoby go długo. Słuchacze moi, kiedy já uważám bodáy ci nie dobrze Jáń Święty złote miasto Niebieskie do szkła przyrównał, bo szkło, bo kryształ, drogi skárb pánieństwa wyráza podług Apostoła: *Habemus thesaurum in vasis fictilibus*. Ale cóż do tego náleży, áby y złote miasto Niebieskie było podobne do szkła, y złoto, to jest Pánieństwo było podobne złotemu Niebieskiemu miastu? trzebá náprzód, áby to náczynie było czyste, przezrocyste iáko kryształ, iáko ow Anioł Świętemu Fránciszkowi pokázał. *Simile vitro mundo*, po wtore trzebá áby było w ochronie, áby go iáko skárbu złotą, álbo zrzenicy w oku pilnować. *Vt custodia reddat durable*. Y z tąd ci pewny medyk, iáko pi-*

sze Laertius, kuruiąc ná oko iedyną Dyogenesá Filozofa coreczkę, gdy z nią bęspiecznie żártowác počzą, aż mu rzecze Filozof: *Medice cura oculum serua pupillam*: nu ieno Pánie Medyku ostrożnie leczyć oko, żebyście nienáruszyli zrzenicy prószę bárdzo, bo to delikátne szkiefko. *Nulla reparabilis arte*, nápráwić go trudno. Procz tego co się politycznie mowiło, samá nám to dżisieyszá moralnie explikuie Ewángeliá. Náprzód czemu to Pánienkom káž w ręku trzymác Lampy, *Quae accipientes lampades suas*? ábo to szkláne náczynie Pánienstwo? trzebá go delikátne piástowác pilnie przestrzegác áby się niešťukło, y z oleiem cnoty, *Custodia reddat durable*. Y dlátegoć Apostoł wszystkie nápominá Pánienki, *ut cautè ambuletis*: ábyście z tymi lámpeczkámi szklánemi, z słábym náczyniem ostrożnie chodźili, stąpáli, ná przechádzkách y táncach, w konwersacyach, z Męszczyznámi w rozmowách, *ut cautè ambuletis* &c. ábyście z niemi zázwsze gotowe były, ná przybyćie Oblubieńcá Niebieskiego nie bez wygáńšego oleiu cnoty, bo choćbyście go z owemi głúpiemi Pániami chćiały dostać kupić, niedostánienie, bo tey szkody iużesz y sam BOG przywrócić niemoże. Powtore uwážám czemu te lampy, te náczyniá Pánnom káž mieć chędogie. *Ornaverunt lampades suas*: ále pewnie nie w owe práwie Kościelne ornáty, bogáte materye, wymyślné fontázie, czuby, lecz w cnoty. Aby się nie žięmskim káwalerom; gáchom, ále práwdźiwemu Oblubieńcowi Dusz, Chrystusowi Pánu podobály. Aby on sam w nich przemieżkiwá, w nich niewygáśał nigdy, iáko oley w lampie. Wśzák oley nie co innego, tylko imię Náýšrodźsze JEZUS wyráza. *Oleum effusum Nomen tuum*. Duszá záz im iest czyšťszá, tym iest sposobnieyszym przybytkiem ná przyięćie tego, iáko mowi S. Páulinus. *Anima quantò mundior tantò capacior Christi* &c. ztąd że mieycie náukę wszystkie Pánienki, ieżeli chcećie ábyście były podobne Niebu, mieycieśz náczynie wáśze czyšte, chędogie, iáko krzyšťał. *Similes sitis vitro mundo*, trzymayćie ie zázwsze w ręku. *Accipientes lampades vestras*: we wszelákich świá-

towych okazyách ostrożnie z nim chodzić, *cautè ambuletis*: áby się nie stukło y z oleiem cnoty, bo nie będzie drugi Święty Kánty, áby był do náprawy. A tak będziecie podobne Niebu, ze w wás iáko w Niebie drugim, będzie przemieszkiwał Chrystus.

Kiedy iá się zápatruję ná wielką Pánieństwá ozdobę Pátronki Kátarzyny Świętey, przyznáć iey to mułzę, że prawdźiwie odmieniła Dámasceńskie błoto w złoto, tę skážitelną ciáśla lepiánkę w przybytek Boski; nie wśpominać, że wyśokim urodzeniem samego tyka się Niebá, urodźiwszy się náy-iáśniejszyá Cesařką Córka, to iey zászczyt dźisieyśzy, że była niebem samym, y owśzem kryształowym według Theologow, *cælum est cristallinũ transparens*: że się wiey Anielskiey czyśtości kryształé, iáko w prawdźiwym zwierćiedle mógł káždy przeyrzeć. Iákoż przeźieráli się w nim y owi piećdziesiąt mędrcey, ktorých ná przekonánie Kátarzyny S. Maximinus Cesař zewśząd záciágnął, ow náywyźszy iego Hetman ze dwonáśtą set żołnierzy, y owśzem samá Cesařská żoná Augusta szczerą prawdę w niey y z niey uznáwśzy w prawdźiwego uwierzyli Bogá, y dlań niego Męczeńską ponieśli koronę. Ná ostátek probował tego czyśtego kryšťáłu, y sam zágniewány Máximin, roźnemi kátowśkiemi instrumentámi, ostrym żelázem nábitym w koło, ále y w słábey płci Pánieńskiey nieskrufzonego, y owśzem przeźroczyśtego doznał. Słowem rzecz zámknę. *Ipsa verò Civitas aurum mundum simile vitro mundo*: że Kátarzyná S. nienáruszoną czyśtościá była podobná Niebu, y owśzem samym Niebem, w ktorým przemieszkiwał BOG. Juźem zdámi się wywiodł pierwsze podobieńśtwo Niebá y Pánien. *Duratione & perspicuitate &c.* náleży ieszcze wywieść *lucem & situm*, iáko sobie podobne świátleń y położeńiem, ná co ieszcze sobie ieden biore dowod, á nie od kogo innego, tylko od Panny, bo Jána Świętego. Powiáda ieszcze ten Święty, że w záchwyceniu swoim widźiał siedm iákies lichtářzow złotych, y w pośrodku nich Aniołá czy osobę podobną człowiekowi

kowi w długą szatę przybraną, złotym przepásaną pásem po same pierśi, głowę y włosy miała białe iáko wełná, álbo śnieg, ktorá trzymała wręku iákieś gwiazdy. *Et vidi septem candelabra aurea, & in medio eorum similem filio hominis vestitum podere praeinctum zona aurea ad mamillas, caput eius & capilli erant candidi tanquam lana, & tanquam nix, & habebat in dextera Stellas.* Przyznám się słucháczce dziwno mi temu, że y Niebo ziemskiey zákrawá polityki, że iakás osobá podobná do ludzi w długą przystroila się szatę, y dlá tego iá pośadzono *inter &c.* Nie dziwowałbym się, gdy by to u świata było, który ná powierzchowne pátrzy przybiory. *In quali te videt panno &c.* wystroi się ktorá, iáko Pánna młodá do szlubu, będzie *vestita podere*: wdzieie ná się z długim ogonem szatę, álbo mántą, będzie *praeincta zona aurea ad mamillas* przepásze się złotym páskiem po same pierśi, bá y pod czas ie odkryie ziawnym zgorśzeniem niewinnego oká. *Caput eius & capilli erant candidi &c.* głowę y włosy upudruie sobie ubieli, wymuská, że będą iáko śnieg, *habebat in dextera stellas*: będąc y się łyszczyc dyámentowe, rubinowe pierścienie ná rękú iáko gwiazdy, będzie ieszcze do tego umiała po Fráncusku się klániać, dygáć iáko świeczká, áto iá też potrzebá pośadzić *in medio candelabrorum aureorum*: miedzy złotemi lichtarzami iáko świeczkę ná pierwszym mieyscu miedzy lichtarzami złotemi, ná pierwszym mieyscu ná czole. Więc że y Niebo też zachowuie modę, iákom powiedział dziwno mi temu, ále uláćniáią mie w tey mierze Písmá Świętego tłumáczce, którzy przez te złote lichtárze rozumieią chwálę Niebieską, przez Anioła podobnego człowiekowi, wyśoki stan Pánieński, Anielską czystość według owego co nápiśał Święty Rupertus *Castitas Angelos facit, qui eam servaverit Angelus est.* Przez długą szatę, szatę owę niewinności, którą ná Chrście S. przez ręce Káptlańskie bierzemy zá owemi słowy, *accipe vestem*: przez pás złoty przepásuiący *puritatem cordis*, według owego *Beati mundo corde*, przez włosy y głowę białą, *puritatem mentis* czystość myśli &c. iużem poniekąd zrozumiá

Aleasan
Ribera
Pere-
rius.

Ruper.
in Cant.

miał, ale rádbym ieszcze wiedział co to iest, że ten Anioł
 gwiazdy, to iest Pánienki ná rękú, iáko ná twierdzy y firmá-
 menćie trzymał. *Habebat &c.* Prawda że Niebo iest wła-
 śnie mieysce pánien, bo y samá stárożytność tak czciłá pá-
 nieństwo, że pannę między Niebiełkiemi posadziłá znákami
 ná naywyższym mieyscu zodyáku. Wiem o tym y od Sw.
 Ambrożego, że Niebo iest włásna Oyczyzná Pánienstwa, tu
 tylko iest gościem, *In celo Patria est castitatis hic advena est.*
 Ale czemu ie Anioł w rękú trzymał *habebat &c.* czy to
 niebyły te gwiazdy z owych pocztow, ktore Filozofowie
 w swoich meteorách nazywáią. *Sydera volantia, errantia, stel-
 las cadentes.* Co to powietrzną zápalone exhálacyą w nocy
 widomie látáią, biegáią po niebie, á potym upádáią ná zie-
 mię, o ktorych owo prostáczkowie mowią że się przesuszáią
 gwiazdy. O iezeli tak niedziwuję się, że te swywolne gwiazd-
 ki w rękú trzymał, *Habebat &c.* boć to nie dobrze kiedy
 gwiazdki Pánienki, przesuszáią się często, á osobliwie po no-
 cy pokuligach owych, od dworu do dworu &c. po táncach
 biegáią, látáią, iáko, *stelle volantes*, bo też náczas będą, y *ca-
 dentes*: podupádną prędko, bá y cále z wysokiego firmámen-
 tu, z íáski Boskiey upádną z lucyperem do piekła. Dlá tego
 tedy ten Anioł gwiazdy to iest panieństwo trzymá w rękú, piá-
 stuie, z niemi się pieści bo podług S. Ambrożego *Angelis est
 cognata Virginitas*: Aniołom iest spowinowáczone Pánieństwo,
 bo się iáko powinowáty y krewny boi, przestrzegá áby z tak
 wysokiego stánu swego nie upádły áby wie cznie niebyły *ca-
 dentes*; ále po swoim śmiertelnym záchodzie ná firmámen-
 cie Niebiełkim świecił y iáko *Stella fixa in perpetuas aternitates.*
 Z tąd że uwážcie godność y wysokość stánu wászego pánien-
 ki, iáko czystość wászę po śmierci kánonizuje Niebo, że
 między złotemi lichtarzými zá drogie iákie stáwia reliquiie,
 iáko się y za żywotá z wami pieścą Anieli delectuią &c.
 piástuią &c. Więc kiedy wás Rodzice, krewni, y tym ktorym
 náleży krotko trzymać będą, nie pozwóláć swywoli, niebes-
 piecznego bezpieczeństwa przestrzegáć niemieyciesz im zá
 zle,

złe, rozumiećcież że to w ich osobách Anieli, którzy prze-
strzegają wążego upadku. Krotko mówiąc, chcećcież aby-
ście po swym śmiertelnym zachodzie już nieiako podobne
do ludzi *similes filio hominis* ale nad ludzi, y owszem nad sa-
mych Aniołow między złotemi lichtarzami Niebieskimi
świećili. Nauczyćcież się dziśiay nowej ustroienia mody.
Macie ná przod *vestiri podere* kochać się w długiey niewinno-
ści szacie, ná krzcie świętym wziętey, w niey wszelakiey
przestrzegać zmazy, abyście ią nieskalaną ná strážny Trybu-
nał sędziego, a oraz oblubieńcá wążego dochowały. *Vt*
immaculatam &c. powtore macie ieszcze przepasywać pierśi
wąże złotym pásem *zonâ aureâ ad mamillas*: to iest zachowy-
wać *puritatem cordis* czystość serca; bo nieto iest mieć prze-
pásane biodrá iako Chrystus rozkazał. *Sint lumbi &c.* to iest
zachować czystość w strzemiężliwości ciała, którą y w stanie
niedoskonałym małżeńskim chować snadno, ale to osobliwá
modá przepasywać się po pierśi same, do serca rezydencyi,
aby tam obcá nie gościła miłość, procz samego Chrystusa.
Bo iako mowi S. Augustyn: *minus te amat Domine, qui tecum*
aliquid amat. Po trzecie macie mieć głowę y włosy czyste,
ciało iako śnieg &c. *caput &c.* to iest zachowywać *puritatem*
mentis. czystość rozumu głowy y myśli, bo y ná tym ulubio-
ne Chrystusowi zawisło Pánieństwo, iako mowi S. Hiero-
nim, *Illa Virginitas hostia Christi est, cuius nec carnem libido, nec*
mentem cogitatio maculavit. Perit enim & mente Virginitas.
Dają z tąd przygánę lubo tak iásnemu luminárzowi mieśią-
cowi matematycy, że się w iego okręgu iakieś znáydują zmá-
zy. Bá y prostáczkowie uważają, iákoby wiey głowie iakaś
oráta osobá. Ieżeli tedy y Pánienkom,które Niebieskim má-
ją bydz podobne plánetom, będzie często w głowie oráł
chłopek, ieżeli iakie będą znáydować się zmazy szpetne y
nieczyste myśli, o iużeż tam o czystości prawdziwey niepy-
táy, *perit & mente virginitas.* Ale tá to iest ulubioná Chry-
stusowi czystość bydz nietylko wedle ciała, serca, ale y
myśli czystym, *Illa &c. &c.* Co ieżeli zachowacie, y tym

Luca.
12.

Libr. 1.
Conf.
Cap. 29.

Hiero-
nym
lib; 1.

spůsobem, będziecie podobne Niebu, że się o was sprawdzi Ewangelia *Simile est &c.* Z tąd włafna naftępuie pochwała twoia wielka Pánienftwa ozdobo Kátarzyno S. miło mi ná cie wspomnieć, teraz y między złotymi lichtarzami Niebieskimi świećifz, bá y ná tym ořtárzu przez doroczną Uroczystość twoię, iuż nietylko podobná ludźiom *Similis &c.* nie iáko náyiáśnieyfza Cefárská Corká, ále oblubienicá fámego Bogá, bō tę potráfiła modę, kochałaś się w długię godowey niewinności ſzacie, bo iákąś ze wnętržnoſci mácierzyńſkich wzięła, takąś do fámego weſelá Oblubieńcowi twemu Chryřtufowi dochowała, kochałaś się w páku złotym czyřtoſci ſercá, bo tam nikt niegoſcił procz fámego Oblubieńcá Bogá. Miálaś głowę y włoſy czyřte biáſe, to ieř *puritatem mentis*, czyřtość rozumu &c.&c. záchováłaś, bo cáły twoy áſekt y myřl była w Niebie. Owo zgoła cáłaś była czyřta iáko Anioř, iáſna iáko Niebieřki iáki luminárz. *Tota pulchra &c.* Zywym tego iuż ſwiádkiem, ſama ſmierć twojá męczeńſká, bo gdy ci Pánieńſką ucięto głowę, nie krew z niey ále ſzczere wypłynęło mleko, iákoby dwoiáko w ſobie wedle ciála y duřzy wydájac niewinność. A że podług Świętego Ambrořego Aniořom ieř ſpowinowacone pánienřtwo, *Angelis eř cognata Virginitas*, y nie inřzá iego Oyczyzná tylko niebo, *in celo eř Patria cařtítatis hęc advena eř*. Więc ci teř niekto inny ále ſami Anieli, iáko ſwoiey powinney y ziomce á Oblubienicy Chryřtufowey ſprawili przenieřiny, gdy cie z ciemnego pádořu pláczu, ná iáſną gorę Synáí, iáko do Oyczyzny Pánienřtwá przenieřli, ábyř tam ſwiećifá y iáſniała między złotemi lichtarzami Niebieřskimi, *inter candelabra aurea*.

Świeć że iuż tedy ſzczeřliwie, ſwieć o Pánno po cále wieki *in perpetuas aternitates* Cieř się ſwoią tak wielką Kánonizácyą, przyřwiecámy y my wřzyřcy &c. obchodzác twoię doroczną pámiátkę, ále z tym wřzyřkim nie zápomináy nář. Niebē ieřteř &c. więc ná pomyřlne przyczyná twoią u Bogá ſprawuy influencye, ánáybárřiey, kiedy řlóńce to zápádnie y

mrok

mrok śmiertelności nątapi, łaską y protekcyą przyświecay &c. Abyśmy wiedzieli, y dziśieyszą sprawdziła Ewangeliją, iż podobne iest Królestwo Niebieskie Pánnom. *Simile est &c. Amen.*

K A Z A N I E

Ná Uroczyłość S. MIKOŁAJA.

Vni dedit talenta quinque. Matth. 25.

BOdáyby náywiększy Pan zrownął z dziśieyszym Ewangelicznym gospodarzem, żeby tak hoy- nie dobrą swoje száfował między Ekonomy. Gdy by ieszcze komu majątnemu, ktorego to iest ná czym ścigác, ieżeli z pieniądźmi ucie- cze, álbo Páńską substancyą rozproszy, ále *uni dedit* iednemu unułowu chudeuszowi, co to sobie Pan, sobie sługá, iáko go widzisz, tak go pisz, á pięć talentow tak wie- le złotá bo 60000 czerwonych złotych francuskich według Corneliuszá à lap. powierzyć á ieszcze w daleką się drogę wy- bierájąc: zá prawdę dobry to Pan: *Homo peregrè proficiscens &c.* Aleć y sługá nie zły, musiał bydz wierny, skrzętny, do- świadczony około dobrá Páńskiego, dla tego wiedział Pan z czym się ná kogo spuścić. Znać że ten sługá nie bywał w Gálilei pod wiechą, znać że trzech zliczyć w Páńskich pie- niądzách nie umiał, bo to wielká szkoda Pánu, sługá y Aryt- metyk w pieniądźách, który *per Regulam Detri* z uszczerb- kiem Páńskiey substancyi, bá y sumnienia włásnego *per Re- gulam auream* ná złoto zdechl, kiedy widzi á niebierze *per Regulam trium* ieden grosz do kieszeni, drugi do gárdzieli, á trzeci do Páńskiey szkátuły kładzie. A nietylko ten sługá dobry, ále y drudzy godni pochwały. Rzadká miłość mię- dzy dworskimi, rádźi by wszyscy iednákoż burmistrzowa- li w Páńskim worku. Powierzy Pán iednemu czego, á dru- gim

gim nic, to zaraz emulacye, zázdrości, z niczego bicz náiednego, rádži by go drudzy w tyższe wody utopili. Ale pomienieni słudzy Ewángeliczni árcypoczcíwi, iednemu áz názbyt, drugiemu mniej, trzeciemu máło co, bo ieden tylko tálent dáno, á przecię się nie swárzą, niewymawia ieden drugiemu: Pánie brácie, tak iá dobry iáko y ty: znáć żeśty faworyt, záuszniczek, pochlebniczek Páński; dlá tegoć Pan więcej powierzył; ále kázdy kontentuie się láską Páńską. A ná což im te tálentá dáno, nie nápróżnowanie, nie ná krotofile áni ná piiátyki, ále dlá zysku, żeby nimi práciąc sówicie w dwoy násob powrácającemu Pánu zyskali. To párolá Ewángeliczna. Anam záś co zá náuka? Grzegorz S. przez tego gospodarzá rozumie samého Chrystusa, przez sługi rozumie wšytkich wiernych kátolikow, przez pięć tálentow rozumie pięć zmysłow ciáła. *Quinque talentis donum quinque sensuum exprimitur*: A iákoż tymi Tálentami tymi zmysłami dorábiać się zysku, iáko ich strzedz, żeby ich złodziey iáki niewykrádł? odpowiem krotko przypochwale Mikoláia S. Ad M. D. Gloriam.

Ten wšytkiem i zmysłami, iáko tálentami zyskuie, kto ie trzymá ná wodzy. N. Niewiele wškorá, kto iednym tylko tálentem o zysk się stára, ieżeli drugie próżnuia, ieżeli ie w ziemi światowey márności topi. Iáko wálne, mocne, potężne Miásto niewiele się obroni przed nieprzyiácielem, który ie w koło áttakował, ieżeli iednę tylko brámę zámknie álbó strážą opatrzy, á inne otworem stáć będą: tak máło zyszcze kto iednym zmysłem dorábiać się będzie, ieżeli drugie w ziemi zákopie. Zysk z piáciu zmysłow ciáła, ná ten czas náylepszy, kiedy wšytkie w ryżie nálezytey záwsze, pod strážą, iák w więzieniu zostáją. Sámi nie wiecie co mácie. Pięć zmysłow nášzych, to ieśt widzenie, słyszenie, smák, dotknienie y powonienie, są to dáry Boskie, Tálentá od Pána Bogá człowiekowi nádane, ále te tálentá nie kázdemu są pozytywteczne, miásto zysku szkodę wieczną, wielom sługom Boskim przynoszą, ieżeli ich źle używáją. Nieposkromione
zmysły

zmyśli są to iako lwi okrutni, którzy pieśczołami duszę naszą łagodzą, a tym samym ją szarpia, ranią, zabijają. Są iako kurjerowie, którzy duszę do zakazanej rokoszy zapraszają, a potem zdradziecką rokosz trucizną cukrują. Są iako okna albo drzwi, przez które wszystkich nieprawości zgraja wdzie-
rą się do duszy naszej, y tak my ludzie miasto zysku z tych talentów, zgubę częstokroć wieczną odbieramy.

Pierwszy Talent oko albo widzenie, wielkiż to nieprzy-
iiciel człowieka, jeżeli go nie má ná wodzy. Prorok S. ko-
ronát Izraelski Dáwid, że oko ná wodzy nie trzymał, w cięż-
ski grzech cudzołóstwa wpadł, *Vidit mulierem lavantem se*
Ecce. Zkąd zapadł w taki labirynt sumnienia, że go z zgry-
zoty wnętrzney okrutne liny wyciągnąć niemogły, *Funes pec-*
catorum circumplexi sunt me. Dla czego pacyent Boski Iob
sprawiedliwy, sztucznym fortelem załzedł ná oko swoje, *Pe-*
pigi fœdus cum oculis meis: zawarł przymierze z oczami swemi,
y słusznie, żeby nigdzie nádzámíar nie pierzchały. Wiedział
Iob sprawiedliwy, że to oko, iako domowy nieprzyiiciel wie-
le złego w duszy nábroić może: dla tego z nim *Paçta conven-*
ta przymierze stánowi, żeby zówŹe w mierze, w ryzy, pod
strząż, nádzámíar nie wykráczáły. Nierządna miłość które-
dyż? jeżeli nie przez oko wkráda się do serca ludzkiego, ze-
znáby to, gdyby można spytać potępieńców, młodzián Rzym-
ski przez cały swoy wiek pobożnego żywota, ten ráz z o-
kná wyizrał, obáczył biáŹe obiektum, pomyslił, zezwolił,
w ten punkt umárł, zgináł wiecznie, *ut vidi sic perij, sic me*
malus abstulit error. Oko wiele złego w pocziwych lu-
dziách widzi, w ludziách świętobliwych *Passivè* wiele szkodzi,
Niewinná Zuzanná, czystá byía Mátroná, ále nie w oczách cie-
lesnych stárców, którzy ją z oká o sprosny uczynek fałszy-
wie poŹádzili, dla tego samego że widzieli, *Viderunt lavan-*
tem se per singulos dies in pomano. Bersábea y to pocziwá Pá-
ni byía, ále nie w oczách Dawidá, który okiem ználazł u niey
okázyż do cudzołóstwa. Czysty Młodzián stározákonný Io-
zef, samá tchnáł niewinnoścíą, a przecięż ránił oko Krolo-

Cap. 13.

wy, swoiey Páni, y BOG strzegł, że go oczy swoje nie zraniły, lubo z płaszczą odarły. Dobrze było drzewo Ráyskie *Vidit Deus quæ fecerat & erant valde bona*, á przecię ná nim Ewá olsnęła. *Vidit quia esset pulchrum in se*. Dwornie okiem száfowała, weyźrzała ná dziwnie piękne iábłuszko, zerwała, ziaábla, zgrzeszyła, á nam zá to tkwi do tych czas ogryská w gárdle, á tego okázya iedyne *vidit*. Oko niešťczęśliwe Ewy, ták nám wiele złego náwárzyło. Lotowá zoná dlá tego w bálwan soli przemienioná, że się ná Sodome Míasto wszeteczne obeyźrzała, według Augustyná S. Oko Debory Mátrony, odwážnego Hetmána Sylsre włosy gwoździem do ziemi przybiwszy, o śmierć przypráwiło. Oko Sw. Wdowy Iudyth, Holofernesowi Generálowi Woysk Bábylońskich łeb ućięło. Oko wielom iest okázyá śmierci ták duszney iáko y cielesney. Dlátego okiem męszczyznie, ile ná biálapłec, ostroźnie száfować potrzebá, *Est mulier tactu viscus, sed visu basiliscus*. Nie iednego ta wzrokiem swoim, iáko bázylišek zabiá. Oko iest to wáb, ponętá, podnietá do niepráwości *Irritamenta vitiorum, accusque scelerum, sunt oculi*: mowi Drexeliusz. Sámson mąż odwážny, wstrzemięźliwy, siłą nieprzełámaná od Pána Bogá nádany, od oká Dálili swoiey zginął, *Vt vidit Dalilam, perijt*. Zkąd piękny sentyment Oycow SS. *Incustoditus oculus incustodite mentis nuntius*. Kto ná wodzy nie trzymá oká, u tákiego znáć że y sumnienie po swoiey woli, álbo ráczey poswywoli chodźi. Ráz zdrádzony okiem Dáwid S. nierychło się náuczył, iák oka strzedz był powinien, dlá tego prosi Pána Bogá *Averte oculos meos ne videant vanitatem*. Odwroć oczy moje Boże, żeby ná próżność nie pátrzáły. Dáwidzie S., dáwno było tę piosnkę spiewáć. A wiem, żebyś był więcey zyskáł, niepadłbyś był ná utráte łáski Boskiey. Nie wiele widzeniem zyskuie, kto okiem dwornie száfuię, nie umie strzedz oká, kto nim zawsze y wszędzie gdzie chce dwornie pokládá. Chrystus sam náuczá ługi swoje iáko okiem zyskováć powinni. *Si oculus tuus scandalizat te, erue eum & projice abs te*. Iezeli cię oko twoie gorszy, wyrup ie y zárzuć

zárzuć zá się, to iest żeby się kto álbo z ciebie niezgorzyl, zámknij oko, pátrrz ná ziemię, z ktoreyieś wzięty iest. *Homo ab humo*: á tym samym wiele zyszczesz. Mikołáy S. wielkí zysk odniośł z oká, bo czyistość niezmázaná przez cały żywot, wstrzemieźliwość, umártwienie, y inne cnoty z tąd zyskał, że okiem mądrze rządził, że się nie zápatrował ná to, co próżności álbo nieprawością tráciło, ále ná samego Paná BOGA y wieczność iego. Zápatrował się pilnie ná młode láta swoje, skłonne do nieprawości, *Cogitatio & sensus humani cordis proni sunt ad malum ab adolescentia sua*. A Święty Ambroży czyta, *studium & diligentia peccandi crescit à juventute*. Mikołosow światowych oko tam zálwze pátrzy, gdzie nieprawość upátruie. A Mikołáy S. iákoby oczu niemiał, wiek młodości przy różlicznych cnotách w niewinności záchowuiąc tám oko iego, gdzie BOG y cnotá.

Gen. 8.

Corn. á
lap. par.
21.

Drugi Tálent, álbo zmyśl iest słuch álbo ucho, y z tego zysk oddać, y tego strzedz od grzechu powinniśmy, kto uchá ná báśni y słowo próżne nádstawia, niezliczonymi grzechami często dużej swoje máże, zá nic to sobie ludzie máją słuchać plotek, słowá dworne, báyki, przypowiaśtki, żarty &c. ále z tąd często znaczna utrátá idzie, z próżnych słow idzie utrátá czasu, á ten, że iest nieoszacowány, z tąd dowodzę że Augustyn S. mowi, *sicut capillus de capite, sic nec momentum peribit de tempore*. Nie upłynie punkcik czasu, z ktorego byśmy niedáli ściśłego rachunku Panu BOGU. Próżná chwala co iest tylko pochlebstwo, z słow zártobliwych często do swárow niewstydlivych przychodzi. Nowin kto słuchá iák by wiátr śiecią łowił. Coż tego zá pożytek w czym klámstvá co niemiára, á co większa kto się przyuczy do słuchania báśni, częstoć do słow wszetecznych, do dyffamacyi, do przekleństwá, y innych nieprawości okázyá, sobie y drugiemu podáie. A kto przed głuchym cudzą sławę brámuie? kto go kląć, kto mu złorzeczyć będzie? chyba sam z mozgu głupi, wiedząc że tego głuch nieślyży: gdy by kto wiedział, że czego słuchać niechcesz, á záby łzeptáł do u-

chą, *Si non sint audientes non invenientur detrahentes*, mowi Hieronym S. Dobrze sobie postąpił *Vlissēs*, który żeby *Cantu* zdradziecko morskich Syren nie słyszał, wołkiem sobie uszy zatkanął. Gdy słyszysz, że cię chwala, żeć słowy pochlebia, żeć mowią łagodnie, albo cię gania, śmia, bądź *Vlissēsem*, zatkaną uszy, Syreny to zdradzieckie, głosem swoim słuchających zabijające. Kląstwo to coć mowią w oczy, bo za drzwiami byś wiedział, co o tobie rzecze ten, który cię pochlebstwem głaszczce. Jeżeli złorzeczy y tego nie słuchasz, zeyć albo uszy zatkaną, a tak więcej zyszczesz, bo się grzechu uchronisz. Kto chce zysk zbawienny zebrać z wtorego zmyśłu, trzeba żeby uważał, na co ucha nakłonić, a gdzie go zatkanąć, tak iako Mikołaj S. Namawiała go *scelerum illecebra* młodość do pieśczoty, do konwersacyi, do polityki światowej, a on iako *Vlissēs* drugi zatkaną uszy, nie słucha, lubo słyszy tych mądractw zdradzieckich. Namawiał go świat na honory, na godności, praelatury. A Mikołaj S. kryje się na pustynię, daleko ucieka, żeby tego nie słyszał, co mu świat do uszu szeptał. Namawiał cielesny appetyt S. Młodziana do wygody, do lubości nierządnej, a czysty Mikołaj S. iakoby uszu nie miał, słuchać tego żadną miarą nie chce.

Trzeci Talent jest zmysł smaku y z tego zysk oddać trzeba Panu BOGU w godzinę śmierci, gdy człowiek będzie na ostatnią a ścisłą kalkulacją zysku y expensow powierzonych sobie Talentow nie náprożnowanie, dopieroż nie ná obrzę Boską, ale ná zysk zbawienny powierzono nám trzeciego Talentu smaku. Spōsob zaś zyskowania z tego Talentu Augustyn Święty taki podaje, *sicut ager ad medicamentum sic adsumendas dapes debet quisq; accedere*. Iako chory, który lekárstwo bierze, nie dla tego porcją piie, żemu smakuie, ale że jest pożyteczną zdrowiu. Tak kto do stołu idzie nie dla tego, że mu smakuie, ieść powinien, ale żeby appetyt naturalny uspokoił, który ná mále prześiaie, *Natura paucis contenta*. Kończę sentyment S. Doktorá, *Nunquam in illis voluptatem appetens, sed necessitatem succurrens*; nie dla rokoszy, ale dla potrzeby,

trzeby, kto chce co zbáwiennego zyskáć smákíem, potráw zá-
 żywác powinien. Czy po węgierku, czy żółto goráco ryby
 dádrá, czy kwásną kápuště, nieprzebierác, boś nie dlá tego, żeć
 smakuie, ále žebyś potrzebie dogodził, ieść powinien. Mam
 iá smak, to práwdá, przyznám się, że lepszy gust czuię w po-
 tráwie delikátniejszey, ále y podłey nie gánię, kázda potrá-
 wá dobrá, tym wedłóg proporcyi, ktorzy *santum sensum* nie-
 máią. Y w napoiu przebierác niepotrzebá, czy piwo, czy
 wino, czy Francus, czy Węgrzyn, wszystko to dobre, to mi
 Pán co przedemná, podź kubá do Woytá, co więcey się u
 pominác, nie iest rzecz przyštoyná, bo niesmaku, ále potrze-
 by szukác w nápoiu powinniśmy, umartwić się wszystkim
 w smaku potrzebá, to práwdá, ále nie wszystkim iednákowo,
 bo żeś my nie wszyscy iedney Mátki dzieći, nie iednákowo
 wszyscy potrzebuiemy, iedni więcey iedzą, á máło pią, piwo-
 szowie, moczywásowie, wytrzęsikuflowie, bárdziej szklenice,
 niż pułmiski wytrząsaią, przecieź z tym wszystkim kázdy
 miarę w smáku zachowác powinien, *Ne quid nimis*: miarą ko-
 cie idzie o cie, wilk o szczukę nieprosi, báran kontentuie
 się trawą. Z smáku zysk sówity zbierác potrzebá, tak iáko
 Mikołáy S., ktorzy ieszcze dziećiną będąc, pierśi Máćierzyn-
 skich, w piątek y we środę niezázywał, zaráz w dziećinśtwie
 smák kiełznájąc zyskował sówicie, dopieroż w dálšzym wie-
 ku mięsa nie iádł, ná bankiećie u nikogo nie poštał, w domu
 iedną się potráwą kontentował, więcey dáć ná stoł uchowáy
 Boże, chyba że goście iący przyiacháli, to ludzkość y miłość
 bliźniego więcey ná stoł dáć roskázała. Wiele było Świę-
 tych, ktorzy do tych czas wstrzemieźliwością slyną. Nie
 sam tylko pobożny Izydor Káptan, od stołu wstáwał z ie-
 dnymże áppetylem, iáko y do stołu przychodził. Nie sam tyl-
 ko Dániel, Anániasz, Azáryasz, Miffael, Krolewskiemu po-
 trávami wzgardziwszy, kontenći ná wodzie y kászy. Nie
 sam Piotr S. Alkantára, chleb popiołem posypował, álbo pio-
 łunem náćierał, żeby z smáku zysk sówity odniośł. Iest
 wiele takich ná świećie, ktorzy lubo iedzą wiele, przecieź

bez obżárstwá, á iezeli málo, drugim nieprzygániaią, bo y wilcy nie w bárwie iedney záuwsze, lubo máią wilczy gárdziel. Wielki to, zysk z smáku, tám nieieść, gdzie dáią, tu się már-
twić, gdzie przed gębą dostátek wšzytkiego. Aleć przećię
większy odniósł Mikołay S. w pieluchách zaráz do wštrze-
mieźliwości przyuczony

Czwarty tálent bárdzo páchnie, trzebá nim ták száfować
zeby niebyło smrodu. Klucze od piąćiu zmyšłow, od tych
Mistycznych tálentow, nie roskosz, áni niepráwość, ale po-
trzebá mieć powinná, *Non semper bene olet, qui semper bene o-*
let, niesie przyšłowie. Oleyki, piźmiełá, częšto smrod ná
dušy táią, nie wšytko złoto, co się šwieći. Nie káždy má
zápach cnoty, lubo bálsamem páchnie, szczury moršcy
páchną, á poštáremu szczurámi. Mošchy częšto cnotę Mo-
škiewšką trácą, wšzytkie perfumy zbyteczne, są w iedney ce-
nie, iák bálsam Pána Piłáta. To to zápach chwálebny, kie-
dy kto według Páwła S. cnotą páchnie Chryštusowi, *Christi*
bonus odor sum: to kádźidło pożyteczne, zysk wielki dušy
przynošące, kiedy z ušt wdzięczney, niź Myrrhá álbo žijbet
páchną Modłitwy S. ná wzor Dáwidá *Dirigatur Domine o-*
ratio mea, sicut incensum &c. Y zápachuć materyálneho moze
zażyć, áleták, iák záżywał Auguštyn S. *De illecebra odorum*
non satago nimis, cum absunt non requiro, cum adsunt non respuo,
paratus eis etiam semper carere: mowi ten Šwięty o šobie: o
ukontentowánie z zápáchu nieštoię wiele, kiedy niámáš
wonności, onię się nie štáram, kiedy iešt nie zátykám nošá,
ále ze wšzytkim nie dbam, lubo by kádźidło, y inne perfumy
nigdy niepáchnęły. Práwda że to Pán BOG štworzył dlá
człowieká, záżywać tego wolno, ále pod miárą, bo ináczey,
więccy utrácisz, niželi zyšczesz nátalencie powonieniá, boć
to wonności wielom šzkodžily. *In supplementum Cornelij*:
czytálem. Wespázyánus Cezarz Rzymki, chožemu powágą,
zácnemu w párenteli młodziánowi, honor znáczny listem kon-
ferowál, ná większe záwdzięczenie šáski Páńskiey, šam Mo-
nářsze chcąc podžiękować, przed Cezarzem, iákó Ruš przed
Pánem

S. An-
guštinus

Pánem Bogiem niskie czyniś ukłony, á že się był upu-
drował, že odniego wonność się wielká, ále niewiem czy
cnoty wydawała, rzekł Cefarz *Malleu allum oluiffes*. Pánie
Brácie pięknie páchniećie, iá bym wolał žebyście czosnkiem
śmierdzieli, kontentuyćie się perfumámi y listem moim, á-
le z godności nic. Nie delikátom ále Mężom sławnym y
rzeczą honory náležá. Muleáffes Krol Tunetanfki od Syná
własnego dlá chćiwóści pánowániá z obozem poráżony, zrá-
niony, krwią zboczony, prochem zákurzony, gdy się náyle-
piey kryć, miedzy trupámi, purpurę Krolewską zrućiwszy, po-
czął, po samym zápachu wydał się nędznik, schwytanemu syn
oczy wyłupić kázá. Uwážćiesz iáki zysk, owšem iák zná-
czną utratę zápach tym dwiémá przyniośł. Mikołáy S. ma-
drze tym tálentem száfował, z ktorego zysk iuż oddáł Pánu
Bogu, któž godnie opowiedzieć może, iák licznemi cnotáni
y miłóściernemi uczynkámi páchnął Bogu Biskup S., nie wspo-
minam Modlitw y ustáwiczného w Pánu Bogu przez Con-
templácyá zánurzenia. To znáczy uczynek y cnotá Páster-
fká. Dowiedziáł się že trzy siostry urodziwe dlá ubóstwá
cnotę Pánieństwá záprzedác niewstydowi umýśliły, zábiegł
temu święty Biskup, trzy brejy złotá, oknem kryomo wrzu-
cił, zápomogł, dáł sposób pocziwego zápomóżenia y wy-
posáżenia. A niewielkáž to cnotá? śmieie mowię, že ten u-
czynek wdzięczniejszy był Panu Bogu, niż wszystkie náy-
wonniefze Sabeyfkie Kádžidjá.

Piąty y ostátni Tálent iest dotknienie, tego się ledwie
tknę, przy końcu, bo z nim ostroźnie potrebá. Uwážyc ká-
dy powinien czego, y kogo się dotyká, cudzego bez práwnie,
tykáć się kosmátami rękómá, do ktorych to snadno co przyl-
gnąć może, niegodzi się. Kontentuy się káždy swoim, kogo
záś dotykáć się nie godzi. *Simia in teño mulier tača* mowi
Drexelius, z biálapłciá ostroźnie, iák z ogniem postępowác
potrebá. Ieželi máśz potrebę, á zdáleká od ognia stánieśz
nie zágrzeieśz się, ieželi się go zbliśká dotkniesz spárzyśz się
niebože. Zlá rzecz bárdzo ná ten biáły ogień pátrzyć, gor-
lzá

Drex-
lius.

ceptem. Mniemałem y ja Słucháczé moi, że y mnie ponie-
 kąd zátрудnionemu, o Niepokalánym Mátki Boskiej Poczę-
 ćiu Kazánie džíšay przydźie śnádnó, y autentyczny dowód
 wźiáwłszy ná Ambonie od Máteuszá Świętego Genealogij
 Chrystusowey Xieggé, ále dáremna iáko widzę imprezá. Cho-
 ćiażem y sáмого do śiebie Miodopłynnego chciał przybrać
 Mowcy Bernárdá, wymowif się z tego *Generationem Domini*
& Conceptionem Virginis, quis enarrabit? Tym bárdziej, kiedy E-
 wángelistá Páński wywodząc Chrystusową Genealogią od A-
 bráhámá y innych Patryárchow, aż do Iozefá pochodzącą, ná
 Oblubienicy iego MARYI styl swoy nieiáko odmienia, y o
 Rodzicach milczy MARYI. *Iacob autem genuit Joseph Virum*
MARIÆ, de qua natus est JESVS, qui vocatur Christus. Przez co
 nam ádintendę dáie podług S. Dámáscená : że iezeli naturá sá-
 má ušćepuiąca łáscę, w punkcie Niepokalánego Poczęcia MA-
 RYI, iáko wryta stánęła, pokiby łáská swego nie wydała pło-
 du. *Natura gratia cessit, ac tremula stetit, donec gratia suum pro-*
duxisset fructum : iákoż w opowiadániu ták niedościgłey Tá-
 iemnicy dáleko śmiertelne niemáią stáwáć rozumy. Po-
 nieważ że ták, nie będę ja tedy ták trudney y nie po moim
 rozumie od Matteuszá S. mnie dáney wártował Xiegi, ále
 postáram się o inny autentyczny dowód, gdy o Niepokalánym
 Mátki Boskiej Poczęćiu z sáмого Troycy Przenayśw. Kon-
 systerzázá zásiágnáwłszy świádectwá, Słucháczowi mojemu ná
 teráźniejszy Kazániu *autenticè & per extractum* wydawáć ze-
 chcę.

Serm.
de Nat.
Virg.

S. Dá-
maſcen.

Nie dopiero džíšay Słucháczé moi *ad instantiam Instigatoris*
officij z obwinioną naturą ludzką w Konsysterzu Niebieskim
 ágituie się spráwá, iezcze *de actu Gen.* w Ráiu Adámowi dá-
 no ná śády mándát: *cum ambularet DEVS per auram ad meridi-*
em vocavit Adam. Adam *ubi es?* kędy po indukcyi spráwy, *post*
convictionem criminalem Praw Boskich ferowáných dawno, *morte*
morieris stánęła exekucya. Z támtąd tedy Niepokalánego
 Mátki Boskiej Poczęcia, autentycznego zásiágam dowodu,
 y sáme naprzód pierwszą Troycy Przenayświétszey Osobę ná

Gen. 3.

świádecstwo biorę; ponieważ według prawnéy Reguły *cujus est legem condere, ejus est & interpretari*, aby on sam, iáko to stánowił prawo, Niepokalaną Pánnę z pierworodney wyświadczył winy. Ale snadno *ex authenticis documentis* samo wydaie się świádecstwo. Czemu proszę Słucháczce, kiedy ten Naywyższy Sędzia kryminalnie do Trybunału przypozywał *de persona* Adáma, *Adam ubi es?* Adámie kędy iesteś? po imieniu, o Ewie nie pyta *Eva ubi es?* á kędyżeś Ewo? czemu ná sameyze głowie Adámie, wszystkie winy ściaga. Y owšemci by to Pánie miawszy *complicem* wślystkiego złego Pryncypała szlákwac trzebá: bytác teź táb y Ewá, onác mu to tego náwázrytá licha, onác to tym przyśmákiem poczęstowátá Adámá, á boday nie co lepszego ziadłszy, iemu ogryzek podátá, áz mu w gárdle utchnął, á ty go samego ták ściśle chćesz sádzić: czemuż teź y o niey nie pytasz? *Eva ubi es?* Adam człowiek, Ewá człowiek; Ewá zgrzeszyłá, á o Adámie pytáją: *Adam ubi es?* á Ewy nie widzą, y to piękna. Podobno to tu Pan BOG ná ten czás był gościem w Ráiu, y ták uważnie sobie postępuie w rzeczách, że nie pyta o Ewę, boć to nie przystoi záprawdę bywłszy gościem kędy, pytác się zaráz o Ewie, kędy iest IeyMość. Niepyta tedy y Pan BOG zaráz o Ewie w Ráiu, bo złych przykładów z siebie dáć nie chce, álbo teź wiedział, że czáśu swego będą mieć Ewy zá swe *in dolore paries*. Ale iákożkolwiek Pánie, szkoda by przecię złemu potuchy dáwać *exuberant vitia ni plebantur*, po nići trzebáby dochodzić kłębka, od Adámá pytác się o Ewie *Eva ubi es?* kędyżeś Ewo, nie z tego. Nie dá się iáko widzę Pan náмовić ná to; niechce miánowác po imieniu Ewy, á czemuż, co to zá sekret? á bo to tu podług Pisma S. Tłumáczow, Niepokalanego Mátki Boskiey Poczęcia był prototyp w Ewie, która byłá *Mater viventium*, który tytuł Bernard S. wzięwłszy, dla grzechu, Ewie iáko niegodney, Márcce Boskiey dla iey dóstóyności przydał. *Per anigma autem appellata est MARIA cunctorum viventium Mater, eò quòd Eva esset Mater morientium*. Wspomniał sobie BOG, w Osobie Ewy MARYA, że lubo dawny zá-

záfzedł ná zgubę ludzką dekret, *Morte morieris*, iednák że mu dawnieyszą plenipotent MARYI Duch S. przypomniał excepcyą, *Ab aeterno ordinata sum & ex antiquis &c.* Y dla tego tak surowo y skrzętnie nie pyta się o Ewie. *Eva ubi est* áby dla iego honoru naymnieysza potym o drugiej Ewy, to iest o iego Mátki, Niepokalanym Poczęciu nie była kwestya. *De hac prorsus, dum de peccatis agitur propter honorem sui DEVS nullam habere voluit mentionem*, Pięknie do moiey przyświadcza máteryi S. Augustyn; ponieważ że tak, niechże tedy iuż nikt się nie dziwuie temu, że gdy o pierworodnym grzechu záchodzi kwestya, nie pytają o Ewie bynajmniey, bo figurę y wyobrażenie ná sobie Mátki Boskiey nośi, którą BOG chciał mieć bez znázy *de hac prorsus &c.* O toż macie pierwszy krotki, ále węzłowaty dowód od sámeego Przedwiecznego Oycá.

Lib. 2.
de Nat.
& Gen.

Niebáwiąc, niedáleko idę do drugiej to iest do wtorey Troycy Przenayświętszey Ofoby, do Syná. Alić y tu gotowy od niego, podpisány u Kánclerzá iego Janá S. záfstaie autentyk. Opisuie tám Ewángelistá Páński iákąs dziwną Chrystusową przy ostatniey wieczerzy cerymonią, że przepáfawszy się tuwálnią, y nálawszy w miednicę wody, Uczniom swoim umywał nogi. Kiedy przyidzie naprzód do Piotrá, y chce mu umywać nogi, álić Piotr pocznie z Pánem komplementá stroić: *Domine tu mihi lavas pedes? absit hoc à me;* Pánie to to ty umywać będźiesz nogi moie? żadną miarą, y ná wieki nie pozwolę tego, ábyś ty Pan y Náuczyciel moy tak sprosne Uczniá swego umywał nogi: *non lavabis mihi in aeternum*, Chrystus bynajmniey tey Piotrowey nie słucha wymowki, rzecze do Piotrá; Pietrze, iezeli ia ciebie nie umyję, wiedzże o tym, że nie będźiesz przyaciélem moim, kto umyty iest, nic mu nie potrzebá więcey, tylko áby nogi umył. *Si non laveró te, non habebis partem mecum, qui lotus est, non indiget, nisi ut pedes lavet.* Coż na to Piotr; o Pánie iezeliby do tego przyść miáło, ábym dla tego nie miáł zostawác z tobą, nie tylko nogi moie, ále y ręce y głowę myi. *Non tantum pedes meos, sed & caput & manus lava.* Radbym ia tu wiedział. Co proszę, zá potrzebá tego by-

Joan.
c. 13.

ła, że Chrystus Piotrá S. y innych Uczniow swoich umywał nogi, czemu nie ręce, nie głowę, ale tylko nogi? czyliż to nogi więcey brudu miały, nizeli głowę, nizeli ręce. Iest to pewna, że tu Chrystus uczynił wielki ákt głębokiey pokory, gdy się do nog Uczniow swoich spuścił. Ale to pewnieysza co S. Ambroży rozumie, że dla innego to uczynił sekretu, to iest że przez brud głowy rozumieią się główne śmiertelne grzechy, przez brud rąk powszechne, przez brud nog grzech pierworodny. Y z tegoć fundámentu mowił Piotrowi Chrystus; *qui mundus est, non indiget, nisi ut pedes lavet.* To iest, był Piotr S. z innymi Apostołami, oprócz Judaszá od śmiertelnych y powszechnych grzechow czystym, ale wyiáwšy grzech pierworodny, którym wszyscy nogi skaláne mieli. Dla tego tedy Chrystus nogi Piotrowi y innym umywa, áby grzechu pierworodnego omył brudy, *mundus erat Petrus, sed plantā lavare debebat, habebat enim primi Parentis de successionē peccatum, ideo planta abluatur, ut peccata originalia tollantur.* Zástánowiwszy się tu nád tym Pismá S. mieyscem, pytam się. Ponieważ Chrystus wszystkim Apostołom umywał nogi. A czemuż też Nayśw. swojey Mátcie nie umył? wszák ná ten czas w Wieczerniku z drugimi była przytomna. A dla tego to uczynił, áby dał świadectwo o niey, że nog Panięcych, nog Xiążęcych grzechu pierworodnego nie skalála błotem: bo iáko Corká Niebieskiego Krola, á Oblubienicá Chrystusowá nie bosymi nogámi, co iest hieroglifikiem *servitutis peccati*, ale w obuwiu prezerwującey łáski ząwitała ná świat; iáko iey się y sam Duch S. dziwuie. *Quam pulchri sunt gressus tui Filia Principis.* Przez ktore obuwie S. Ambroży y Rupertus Niepokaláne iey rozumieią Poczęcie: *gressus iste Conceptio Dei-pare est.*

Trzecie ná ostátek nástępuie świadectwo od Duchá Przenayśw: od Duchá Prawdy, ktorego nam Oćiec Przedwieczny obiecał przyśłać ná wydanie naylepszego świadectwá: *Cum venerit Paraclitus, quem ego mittam vobis à Patre, Spiritum veritatis, ille testimonium perhibebit.* Więc y tego posłuchaymy mo-
wi

S. Am-
brosius.

Cont. 2.

Joan.
15.

357
wi on o Nayśw. MARYI *Tota pulchra es amica mea, & macula originalis non est in te.* Coż rozumiecie Słuchacze moi, może tu iásniejszy bydź dowód Niepokalanego Mátki Boskiej Poczęcia nád ten. O zaprawdę nie może, ponieważż wszytká była piękna *Tota pulchra*, toć całą musiała pośieść łaska prezerwująca, iáko obserwuje Hugo à S. Victore: *Tota pulchra fuit, quia totam possedit gratia, pulchra per naturam, pulchra per gratiam.* Ale rzecście mi tu, że to Pismá S. mieysce rozumieć się ma tylko o śmiertelnym y powszechnym grzechu, á nie o pierworodnym, odpowiadam, że nie ták, bo iá y ná drugim mieyscu Duch S. troiákim nazywa imieniem; *propera amica mea, formosa mea, Columba mea* pośpiesz &c. nazywa iá Przyiaciółką, á to dla tego, że nie miała śmiertelnego grzechu, który wedle Theologow trąci z Bogiem przyiaźń. Nazywa iá piękną *Formosa mea*; bo nie miała powzedniego grzechu, który szpeci duszę. Gołębicą nazywa *Columba mea*, bo w sobie nigdy grzechu pierworodnego nie miała złości.

A ponieważ Słuchacze moi podług Pisma *in ore duorum vel trium stat omne verbum* z ust jednego albo dwóch wszelka pokazuje się prawda. Będziesz już taki znaydował się Kátolik, któryby więcej o Niepokalanym Mátki Boskiej

Poczęciu wątpił: Kyszelicie *Testium omni exceptione*
majorum to jest Oycá, Syná, y Duchá S. świade-
ctwo *quid adhuc egetis testibus?* iákichże tedy

więcey potrzebuiecie świadkow. Więc konkluduycie zemną, że jest Niepokalanie

Poczęta, ktorey niech będzie chwala
na wieki wiekow.

A

M†E

N.



✻)(*)(✻
K A Z A N I E II.

Ná też Uroczystość.

Liber Generationis IESV CHRISTI. Matth. 1.

POcożęś mię proszę Mátheusz S. ná tey Ambo-
nie twą zárzuć Xieęgá, áby m ná Uroczystość dzi-
šieyszą o Niepokalánym Mátki Boskiey Poczęciu
tak zacnemu Audytorowi zá ciebie czytał lekcyá,
kiedy ja nieudolność moję do siebie baczę, kie-
dy się tak głębokiey tájemnicy y sáme Prorockim Duchem ná-
pełnione lękáią ięzyki *Generationem ejus quis enarrabit?* á kto
Genealogiá tey Pánni opowiedzieć zdoła, y sám przyznáie
się Izáiasz &c. Nie mnie tedy záciągnąć było grzesznego nieu-
ká do tak wielkiey funkcyi, ále Anielskich, Miodopłynnych
złotomownych, Subtelnych Doktorow Tomaszow, Bernár-
dow, Chryzostomow, Szkotow, toby to oni wytłumaczyli
fnadnie, iákim sposobem Mátká Boská przerwowána od grze-
chowey zmázy. Ale dáremna iáko widzę wymówić mu się
z tego, poniewáz zem się podził y w ten sposób od niego o-
debrał Xieęgę; więc w Jmé Páńskie przyidzie máłoli wieleli
mówić. *Eia mea labia nunc annuntiate laudes & preconia Vir-
ginis Beate.* Coż tedy nieuku grzeszny mówić będzie? Iu-
zem powiedział, że máłoli wieleli mówić będę, máło gdy
z miákiego rozumu, wiele bo o tak powážney tájemnicy. A
po prostu wam się przyznam, że tak głębokiey nie będą tłu-
máczył máteryi, ále pomiárkowawszy się z moją professyá,
dość ná mnie będzie, gdy o pierworodnym grzechu uczyni-
wszy pilną inkwizycyá, Niepokaláne Mátki Boskiey Poczęcie
ná terázniejszy wywiode Kazaniu.

Wielkiey w prawdzie powážylem się rzeczy Słuchácze moi,
o Niepokalánym Mátki Boskiey poczęciu czynić inkwi-
zycyá, bo mię y sám z Duchá S. dawno z tym potkał Dawid
quæretur peccatum ejus, & non inveniatur. Szukay kto chceś,
pewnie w tey Pánnie nie znaydziesz grzechu. Ale ponie-
wáz y sámeo Bogá w tey mierze, ná surowá zábierájącego
się

Isaia 1.

Psal. 9.

się inkwizycyą widzę, więc dla lepszey pewności y dowodnicyszego świadectwa z nim idę do Ráiu. Powiada tam pismo święte, że widząc Pan Bog tak wielki pierwszych Rodziców dla przestępstwa mándatow iego excess, wyszedł nieco z południá ná deambulacyą, y dał przed siebie Adámowi mándat *cum ambularet Deus per auram ad meridiem vocavit Adám, Adam ubi es?* y przyznam się Słucháczce moi, iáko *in causa facti*, y siebie y was niebáwiąc, radbym grzech pierworodny wysłá-kował, wytropił kędy, ále Pan iáko widzę przechádzką się báwi. A Pererius powiada, że iáko Oáiec láskáwy frysz do pokuty Synowi márnotrawnemu dále, *dat spatium pœnitentie Filio prodigo, clementissimus Pater*. Ponieważ tak, miły Adámie radźże tedy o sobie, kiedy masz czas, bo wiedz o tym, gdy wieczor przydzie, á Pan Bog po twoiey kontumacyi *crudâ citatione* przypozwáć cię káże, y spyta cię *quare hoc fecisti?* czemuś tę robotkę zrobił, przypsniész ná wieki *tempus non erit amplius*. Ale nie myśl, iáko widzę o pokucie Adam, y dla tego też Pan, iáko złemu folgując niesolguie, mówi Tertullian *non simpliciter legendum est per interrogationem ubi es? sed superfluum, quasi dubitativè ubi es? in perditione es!* otoż masz Adámie, doczekałeś się piégney orácyi, slyszyszże, iáko się Pan urága z ciebie, á kędyżes Adámie záčne rák moich dżiśo, śliczny niegdy ná wyobráżenie moje odmálowány Obrázie, iákożes to predko tak przemierzłá z siebie uczynił máśzkáre, byś widział kędyś iest, *in perditione es*. Mowi dáley w O-fobie Boskiey Tertullian, o to widzę żeś się ná wieczną dostáł zgubę: pózał się Boże nierozumu twego. Iezeliś zgrzeszył, czemużes predko o sobie nie rádził, alboś nie widział przechádzácego się Páná po Ráiu *per auram ad meridiem*, y ná porátowanie twoie o recepcie myślácego. Teraz się pewnie, czemuś rad nie będziesz, násluchasz, ponieważ wołáá cię usilnie *Adam ubi es?* kędyżes Adámie, á Adam w nogi, noszká Pan *abscondit se*, skrył się: nie będę iá ciebie ścigáł nieboże, ále się postáremu Páná spytam: Pánie co to iest? lubo mi powiáda Pererius że go ścigáł, iednák mi to dżiwno, że się o Adámie

Gen. 3.

Pererius.

Tertullianus
lib. 5.

pytał, jak byś o nim nie wiedział, że się schronił abscondit se. Albo, y to wiem dobrze, że wzyńskie rzeczy przed tobą zataić się nie mogą in cuius conspectu nuda et aperta sunt omnia: na co pod czas samego istnego postudnia Adama wołał na inkwizycyę: cum ambularet Deus per auram ad meridiem vocavit Adam, Adam ubi es? czyliż się iawnie wzyńskie iego nie wydawaia excelly; ale dat to tu podobno adintendę Pan Bog wzyńskim Magistram, Trybunatom, Sędziom, że to niedołyć ex facto z uczynku obwinionego sądzić, surowo karać, ale potrzeba też mieć na ułomność respekt, potrzeba dać czas do obaczenia się, do pokuty, a zwałęcza widząc aliquem ingenuum et in similibus notatum a w osłaku kiedy być inaczey nie może, ołobliwie w kryminatach y excellach ciężkich, to przecieć servandis de iure servandis, habitis probationibus luce meridianā clarioribus. Wziąwszy nad słonce iasnieylyse dowody, toz dopiero konde-mnować, surowo karać, może bydy y ta słuzna reflexya. Ale inuy ia tu z S. Chryzologiem upatruie sekret. To iest, że to tu gęboka Niepokalanego Matki Boskiej Poczęcia tajemnica była, której Bog ledwie nie ściga. Pyta się Bog tak o Adama krzęćnie Adam ubi es? Adama kiedyś iest; a bo go w Matce słwoicy nie pokalanie poczęcy zadną miazę; nie może znaleźć, bo w niej Adam bynajmniey niegrze-lżył, in qua Adam non peccavit. Dla tego się tedy pyta Adam ubi es? Adama kiedyś iest, kiedyś się podziat bo cie w Matce moicy grzeźnika nie widzę; Adam ubi es? wiedział, on bar-dzo dobrze, że Adama pięć Białogłowa zgubił, ale że y to z przedwiecznych słwoich dekretow widział, że go ta pięć Białogłowa, na ten czas gdy go na surową zemstę szukał, zno-wu załonić miał, to iest inna roztropnieyła y pokornieyła Ewa, iako konceptywie tenze Chryzolog redditur femina, pro femina, prudens pro stulta, humilis pro superba, que pro ligno mortis objecit lignum vite. Dla tego tedy tak surowo na grzeźnego nie następue Adama, miecz sprawiedliwosci nad tego wliżęcy karkiem hamue, y ledwo nie mowi: rozciągnął w prawdzie zły człowiek szeroکو złość swoię, zaraził wiele po-

S. Chry-
solog.
Hom. 2.
Super
Missu-
em.

S. Chry-
solog.

sobie náſtępujących potomkow tak dálece, że nikt od niego wolny nie był, *Nemo mundus à ſorde nec infans unius diei*: ále iednák, kiedy ſię ná moię zápatruię Mátkę, á iuż tu ciebie grzeſzniká nie widzę. Iuż cię muſzę ſpuſcić z ſurowych moiey exekucyi terminow. Niech że tu piekło z Herezyárchámi ſwemi ſzeroko ſwoię otwierá páſzczekę, niech tak głąboká impugnuie táiemnicę, pewnie z dokumentu tego iedno pozwolić muſi, álbó, że BOG próżne ſłowá mowi, co ieſt blúźnierſtwo, álbó, że pokázać chce Niepokálanie Poczetá Syná ſwego Mátkę, gdy w niey Adáma nie widzi *Adam ubi es*?

Lubo tedy z tego co ſię powiedziało, máło do wielá było dowodu, ieſzcze iednák niewynidę z Ráiu, áż ſię lepszey pewnością dowiem, wezmę álbó y ſamego *ſcleris patratora* ná kweſtyá, á czymi o pierworodnym grzechu prawdę powie. Ale pytá go, iákoſcie ſłyſzeli dopiero zá mnie ſám BOG: *Adam ubi es*? Adámie kędyś ieſt? coż ná to Adám. Oto niechce odezwáć ſię Pánu, nie mowi *adſum*: ieſtem Pánie. A czemuż, bo przez grzech od Bogá oſzedł, *Non dicit adſum nec enim DEO aderat* obſerwuje Rupertus. To przynámniey proſtáku Adámie, poniewáz cię ſzukáią ſkrzętne, mo żeſz ſię wymowić kſztałtnie, y poſłuchać rády, lubo żydowiná Filona: o niemáſz ci mię Pánie tám, kędy mię ſzukáſz, *ad illa Verba: ubi es? poterat reſponderi, nuſquam ubi me queris*. Niechce zádná miárą y tego mowić Adám, ále tylko powiáda *ſimpli-citer*, że ſię od głóſu Páńskiego ſkrył, *Vocem tuam audivi, timui & abſcondi me*. Ledwo nie mowi, zſzedłem z gorącego prawá, wiedząc że lubo Pán dobry, ále też y ſpráwiedliwy, ſkryłem ſię prze to, *abſcondi me*. Iuż ci, iuż ci nie zláć to rádá, oſtrożnie iednák w tych Ráyſkich kątách. Nic to, Adám mowi, iák by trzech ubił, kto kſztałtnie umknał. Agdy też Adámie, Páná winowáyce znáyda, niewiem być nie było gorzey. Nie uwáża tego Adám, ſkrył ſię práwi z żoną, y chwáliá Bogu nie źle, bo w poſrodku Ráyſkiego drzewá. *Abſcondit ſe Adam & uxor ejus, in medio ligni Paradifi*: Náże! wiele to ufałz drzewu temu Adámie, by ieno ſchyláiąc ſię ná cię

Rupertus lib.
3. & 4.
in Gen.

Pánu nie podało rozgi, á ieszcześ do tego nági. Nic to *Abfcondi me*. Iuż iá tu beśpieczniejszyieftem, będą kiedyżkolwiek, *Civitates refugij*: będą Ołtarze y ſwiątańce Páńskie ućieczką grzeſznych, moią teraz obroną ieſt drzewo, tu mego BOG niedoyrzy grzechu, *Abfcondit ſe in medio ligni Paradifi*. O dziwne y ſmiertelnym nigdy niepoięte rozumem drzewo! Drzewo zbáwienne, ktore w zbrodniách ciężkich grzeſznikow ſchraniaſz, y od oczu Boſkich wſzędzie widzących ukrzywáſz. Ktoż Cię takiemi udárował Przywilegiámi, kto ták ſzláchetną w Ciebie właſną naturę. Tobie to wielká, Pána moiego Mátko, *Refugium peccatorum, Mediatrix noſtra Advocata noſtra*: Ućieczko náſza, Poſrzedniczko náſza, przypisać mogę z Rychardem á S. Laurentio, żeś to ty ták pięknym ták zbáwiennym była drzewem, *Hac arbor pulcherrima MARIA eſt, hac arbor Virgo eſt, cui dicitur Canticorum quarto: Tota pulchra es amica mea, & macula non eſt in te*. Tyś to nowym y przedziwnym Drzewem y owſzem Raiem była, że ſię w tobie y ſám iedynák Boſki miał utáić, *Novum ingreſſus Paradifum, uterum ſcilicet MARIE*: Mádrze ſobie tedy porádził grzeſzący Adám, że ſię pod twoimi gáłęziámi ſádk y dobroći Máćierzynſkiey przytulił. Tyś ſię to tylko w oczách Boſkich pokazowała w ten czas, tyś ferowanego dekretu e-zekwować nie dáła. Tyś oczy Pána y Bogá náſzego, ták záſłoniła, że grzechu Adamowego przez Cię doyrzec niemogli. Tyś Adámowi taką ſprawiła uſność, gdy ſię pod gáłęzie twoie, pod płáſzcz Miłoſierdzia przychylił, że ſię nie obáwiał niczego. Niech że teraz oſtrowidzowie ſtáń, niecháy lepiej pátrzą, ieżeli przez to drzewo hieroglifikujące Mátkę Boſką, grzech pierworodny znáyda, BOG ſię o nim zádną miarą dopytać nie może, nie podobná mu doyrzec, ktoż tedy będzie lepszego wzroku?

A przeto kátholicy moi, poniewáz z ták iáſnych dokumentow niepokoláne Mátki Boſkiey pokázuie ſię poczęcie, że w niej y ſám BOG grzechu pierworodnego wyſłakować niemogli, *Quæretur peccatum illius, & non invenietur*: że gáłęziá-
mi

mi lásk y Przywileiow ſwoich, oczy ſurowoſci Boſkiey A-
dáma ſzkalujące zaſtkoniá. Ktož tedy do ták Zbáwienne-
go nie będzie tulił ſię drzewá, ey ſunúcie ſię wſzyſcy grze-
ſznicy &c. Amen.

K A Z A N I E III.

Ná též Uročyſtoſć.

Liber generationis JESU Chriſti, *Matth: 1.*

Quám pulchri ſunt greſſus tui in calceamentis Filia Principis.

Canticorum 7.

NUž to chwałá Bogu ſzoſty ráz, ná džiſieyſzy Feſt
Niepokálanego Poczęciá Mátki Jezuſowey, od
Matheuſza S. máiac ſobie do przeczytánia
powierzoná księgę, bez ceremoniy przyznáć ſię
dziſ muſzę, zem z iego Ewángeliy žádney o
niepokálanym Mátki Boſkiey poczęciu, do ká-
zania niewyčíſnáł Máteryi. Spytá mié kto, á to iáko? oto
tá, že choćiáž w wláſney y ná Feſt džiſieyſzy ordynowá-
ney Ewángeliy o Rodzicach Náyswiétfzey Bogárodzicy nie-
wſpomniáſ nic á nic. Ieželi mi niewierzyé, czytám wám
znovu y ſám Authentyk Ewángeliy, (*Hic Concionator acci-
piat librum Evangeliorum & legat*) Kſięgá Rodzáiu JEZUSA
Chryſtuſa Syná Dáwidowego &c. y tám dáley od Iákubá,
áž do Jozefa Mężá MARYI, z ktorey ſię národził J E Z U S,
ktorego zowiá Chryſtuſem. Uwážaycieſz tu proſzę, kiedy
przychodzi do Iozefa, áž Ewángeliſtá ſwoy odmieniá ſtyl.
Iákob záſ zrodził &c. Ito piękná Mattheuſzu S. kiedyſ wſpo-
mniáſ MARYÁ, to było y Krolewſká iey wywieſć liniá, á
przynámniey o ták ſwiétych Rodzicach, Joáchimie y Annie
wſpomnieć. A ty zaráz wprowadzaſz MARYÁ z JEZUSEM,
iákoby bez Oycá y Mátki potomkowie byli. Zá práwdę ieſt

Hom.
47. de
Nat.
Virg.

In Cap.
3. Gen.

się tu czemu zdziwić. Ale wymawia go z tego Piotr S. Damián mówiąc, że to w Piśmie S. umyślnie co pod czas dla iakiey tajemnicy miliają, aby samo milczenie wyświadczało wielkość. *Aliquando in Sacra Scriptura certi causa Mysterij aliquid pretermittitur, ut ipso quasi clamante, silentio magnum aliquid sentiat.* Ponieważ tak, jużem teraz w domu. Toto podobną Máttheusz S. o MARYI nie wspominasz Rodzicach o familii, że to była Jezusowa Mátka, a *per consequens* bez pierwotnego grzechu. Tak jest odpowiadając za niego Ambrosius Catharinus, *Non quidem ut habens Patrem, & Matrem, peccatores, per quos fuerit originale peccatum transfusum*, to jest iakoby nas chciał z Duchá S. nauczyć, w iakiey uwadze ma się o Náyś: BOGA Mátce mówić, gdy się o iey rodzeniu mówi, iakoby Rodziców nie miała, przez których by się grzech pierwotny miał wlać na nią. Biorę sobie tedy tę reflexyę za kázaniá mátery, y to rzetelnie po prostu pokazać zechcę, że tey Corki Krolewskiej Náyświętszey MARYI, tak piękny był wiązad na świat w obuwiu prezerwującey iakki, że się nim na Mácierzyństwo Boskie samemu podobala Bogu. Cokolwiek powiem będzie to, na większą Pána moiego Mátki pochwałę.

Za weściem na świat Niepokálanym Corki Krolewskiej w dalszą mowy mátery, y ją wchodzić zámyślam. Ale przyznam się życzylbym sobie, aby mi tu nektárem spływające słodkomownych Bernárdow, Hieronymow, Ambroznych stáneły ámbrozye, nie tak na opisanie, iako na podziwienie tak pięknego, bo w obuwiu iakki prezerwującey na świat Náyświęt: MARYI ingressu. Iakoż álbowiem powazylbym się będąc niewolnikiem grzechu wolności naszey sprawczynią, *Liber-tatis assertricem*: iako ja Bernárd nazywa ustámi skalánemi grzechem, niepokálane na świat przysćie pánegyryzować. Ale wiem co uczynię. Dosyć mi będzie iako *suppedaneo MARIÆ, & mancipio peccati*: podnoszkowi MARYI, y niewolnikowi grzechu nog Krolewskich, y obuwiá trzymać się pierwotnego grzechu nieskalanego kálem. Dosyć gdy nie Ciebie

Ciebie *Totam plenam gratia*: iáko ten dánek dáie Páranimf Niebieski. Ale *quam pulchri sunt gressus &c.* Iák piękne są kroki twoie w obuwiu o Corko Krolewská, to iest od obuwiá chwálić cię będę. Dáie mi do tego impetu y sám Duch S. który chcąc Oblubienicy swoiey całemu światu ogłosić piękność, pochwałę iey zaczyna od obuwiá, iákoby w nim náywiększą przyjemność, y osobliwą ozdóbą zawisła, *Quam pulchri sunt gressus tui*. Ták ci w prawdzie y u świata niešie modá, kiedy kogo opisować poczná, to go od stóp aż do głowy opisować trzebá, iáko kto stápa, iák poważnie, y dokąd, nim postęki, obyczáie, y całą świata symetrią panegyryzować poczná, zaczynáią od stóp, iezeli y samym trzewiká pyskiem nie nádstawia się pychá. Ale iá od nog MARYI bynámniey, y od moiey nie odstępuiąc máteryi, pytám się, czemu Oblubieniec Niebieski, nie głowę dwunástą gwiazdzistemi dyámentámi uwieńczoną, nie ciáło słonecznym przystroione złotogłowem, iáko iá Apokáliptyczny doyżrzał orzeł swoim okiem, ále postęki, obuwie chwáli, które go iáko magnes iáki, do szczerzego powábily zákochániá. Dáie mi w tey táiemnicy ulátwienie Medyolánu Infulát, y Rupertus, że przez te piękne obuwie, przez ten piękny ná świat postępek, niepokálane Mátki Boskiey znáczy się poczęcie, *Gressus iste Conceptio Deiparae est*: tákim tedy postępkim, tákim obuwiem Oblubienicá swego sobie w wnętrzyá áffektá, że go zádnym nie zászpeciłá kásem, ále czystym, niepokálanym krokiem, y bez śládu grzechowego weszła.

Pisze Eliánus w swoiey historyi o nieiákiey Rodopen, náyosobliwszey urody w całym Egypcie Dámie. Tá czásu pewnego wyszedłszy nád rzekę Nilus z Fraucymerem słuzebnic swoich, gdy iákoś nie ostrożnie z nogi upuściłá trzewik, ná tych miałł z obłokow szybkolotnie spuściłszy się orzeł, trzewik on pyskiem swoim porwał, y znowu wyleciáwszy w górę, do Miásta Memphis zániołł, y ná łono siedzącego Krolá spuścił. Zdumiáł się temu cudownemu przypadkowi Krol, á bárdziej wysmienitemu obuwiu, dlá tego tedy będąc młodzianem y

przypisując to Bogow iakieysis woli, skug swoich wszędy rozestął, aby Dámy takowey szukáli ktoreyby nogi własny ten był trzewik. Znaleziono urodziwą Redope, którą po tym Krol za dożywotniego sobie przyiąciela obrał. To czyli stą rożytności inwencya, czyli prawda jest, nie wiem. To iednak szczerą istotą, że do przeżyźnienia sobie, y obraniá Náyświętżzey Bogárodzice Pánny, za Oblubienicę Oblubieńcowi Niebieskiemu Duchowi Przenáyświętszemu, nie insze było moti-
vum, ále samá piękność obuwia, samá niepokálaná Pánny czystość. Widząc álbowiem nás ludzi, ktorzy lubo według duszy nazywamy się, *sponsa Spiritus S.* iednak za przestępstwem pierwszych Rodziców nászych posliznąwszy się w grzechu pierworodnego w błoto, w ukálanym y zaszpeconym chodź-
my obuwiu, á widząc z drugiey strony MARYÁ, że *Via eius, via pulchræ*. Ze iáko Krolewská Corká w czystym, pięknym, y niekálanym chodziła obuwiu, dla czego samę z tąd so-
bie przed wieki, *Ab initio & ante Secula*: obrał za Oblubie-
nicę, y przeznaczył.

Prov.

3.

Judith.

x6.

Jest tego dowód ieszcze inny z Písmá S., Powiáda tam Pismo S. iáko on niezwálczony káwalier Holofernes, nie czym innym, tylko urodziwey Judith pięknym obuwiem, iá-
ko iedną wendą za oczy y serce przytrzymany, iej zostál się łupem, *Sandalia eius rapuerunt illum*. Y to piękna, aby bo-
háterá iedne sudánne zwoiowały trzewiki. Niedziwował bym się, gdyby męski ánimusz y fantázya, lubo w słábey prze-
mieszkućcą pici, álbo oko y rozrywká zwoiowała, ále trze-
wiki, obuwie, to dziwná. Tak ci jest te instrumentá lubo pokorne, y oczy y siły Samsonow krepnią, lubo poziemne, Herkulesow odwági, Sálomonow mądrości, mostem się kładą. *Sandalia eius rapuerunt illum*. Ale y temu niemniey się dzi-
wuie, Judytá byłą gładkiey y rzádkiey urody, oczy y usta iedne tchnęły grácy, członki y całego ciála konstitucyá ná-
der wdzięczná, száty y przybior pánięcy. A nád to, do te-
go náturey y piękności poságu przydał iej, y sam BOG iá-
kieysis niewyczáyney ozdoby, okrásy y światłości, *Cui Do-*

minus

minus quoque addidit splendorem. Temi albowiem talentami wszystkich sobie łatwo mogła brać, iak ná wędę affektá, á przecię Holofernesa, nie te skępowały arkany, ále obuwia náder pięknego, komplácencyá, *Sandalia ejus rapuerunt illum.* Gdy iá pilnym rozumu zápatruię się okiem ná szczerą Duchá Przenáyswíetszego miłość ku oblubienicy swoiey, więcey się dziwować muszę, niż oniey mówić. Wiedział że Oblubienicę iego żadna w piękności nie celowała kreáturá, iáko iey sam przyznáie, *Tota pulchra es amica mea,* á przecię w niwczym z tych bardziey nie zákochál się, iáko wiednego Mátki Bosk ey obuwia piękności, że ścieżką *preservationis* ná świat wśed-
szy, pospolitego ludziom grzechem pierworodnym błotnego nie deptála gościńcá. My wszyscy pierwey śmierci, niż żywota niebezpieśliwi z Adamá Synowie, tylkośmy z błotá ulepieni, záraz iáko dziecká iákie w grzechu pierworodnego brodzi-
liśmy błocku, żywota mácierzyńkiego prawdziwie według Iobá, *nudi egressi de utero:* bo bez niewinności száty, ále oná samá kusznie się Oblubieńcowi swemu spodobała obuwie, bo iáko *Filia Principis Regia via preservationis:* Krolewskim przeýżrzenia ná świat weszła gościńcem. Wydáie się to le-
piey piękne Mátki Boskiey, w pięknym obuwiu ná świat weyście, gdy iey y sami brzydcy Luter, Kálwin, y Máchomet przyznáią w swoich náukach, *Nullus nascitur ex filijs Adam, quem non tangat satan, præter Mariam.* Niepokálane to było wey-
ście *in origine,* bo była *præventa gratiâ,* y będąc ná Mácie-
rzyństwo Boskie przeýżrzána, według náuki prawá, *Gaudebat privilegio filij,* Syn niemógł przez naturę swoię zgrzeszyć iá-
ko Theologią náuczá, więc y MARYA, przez łaskę niepo-
káłana, w kroku, bo się z tym przyznáie *Dominus possedit me ab initio viarum suarum.* Ale ieszcze się nie puszczę nog, y o-
buwia Niepokálanego Náyswíetszey Pánny, bo y mnie spro-
śnemu grzesznikowi byđ tu dobrze. Przywodzę inną pię-
knego w obuwiu MARYI weyścia figurę, samym Chrystusa uprzywilegiowaną podpisem. Powiáda tu Ewángeliá, że Pán
IEZUS ná oney ostátniey z Apostołámi uczcie, nálawszy wo-
dy

Cant. 4.

Cap. de
praxi-
mis
Prov. 8

Ioan:
18.

dy w miednicę, y w czytą opásawszy sie tuwalnią, umywał nogi uczniów swoich; y nie przod od głowy, od Piotra zacząwszy, chce mu umywać nogi, Piotr widząc tak wielkie pokory Páńskiey zbytnią politykę, żadną miarą niepozwalał tego, *Tu mihi lavas pedes? absit hoc a me*, Ty mnie umywasz nogi, o żadną miarą nie dopuszczę tego, abyś Ty Náuczycielu, Ty Pán sprosne usługi y ucznia twego umywał nogi, *Non lavabis mihi pedes in æternum*, O nic ci z tego Panie nie będzie. Pan JEZUS nic tey Piotrowey nieśluchając kortezyi y wymowki, swoje czynić usiłuje, mówiąc, *si non lavero te, non habebis partem mecum, qui lotus est non indiget, nisi ut pedes lavet*. Ponieważ tak, coż z tobą czynić Pánie. *Non tantum pedes meos, sed & manus & caput lava*. Co tego prosię za potrzeba była, że Pan Piotrowe nogi y innych Apostołów umywał, czemu nie głowę, nie ręce, ale nogi. Co więcę sprosności y brudow nogi, niż ręce albo głowę miały. Święty Ambroży przez brud głowy rozumie grzechy główne śmiertelne, przez brud rąk grzechy powszechnie. Przez brud zaś nog grzech pierworodny, y nie bez fundamentu, bo Piotrowi powiedział Chrystus *Qui mundus est non indiget, nisi ut pedes lavet*: był czysty Piotr, y z innemi Apostoły, okrom Iudaszá, bez grzechu, iako im powiedział Pán JEZUS *Mundi estis sed non omnes*. Ale iednak, wyjąwszy grzech pierworodny w którym ná świat przyszli, y dla tego im umywał, aby czyste y piękne od grzechu pierworodnego były, *Mundus erat Petrus sed plantam lavare debebat, habebat enim primi hominis de successione peccatum, ideo planta ejus abluitur, ut peccata originalia & hereditaria tollantur*. Słowá pomienionego Ambrożego. Stawiając iá tu przy nogách Apostolskich, pytam się, czemu Náyświętszey MARYI tam że w wieczerniku z Apostołami przytomney nie umywał nog przenáyswiętszych, sekret to tu był wielki y tájemnica kátolicy, dla tego to, że nietylko głowę czytą bez grzechow śmiertelnych, nie tylko ręce bez powszechnych, ale y nogi kałem pierworodnego grzechu niekfálane miała. Dla czego iey dziśiáy Oblubieniec Niebieski przy-

S. Ambrosius.

przyznáie *Quám pulchri sunt gressus tui in calceamentis.* Podpisu-
ie się na to y uczony Aloyhus Novarinus, *Peccatū originis non*
habuit, quæ omnibus bonis fons & origo est, culpa Virgini non de-
betur, cui omnis debet qui à culpa liberatur. Już tedy widzie-
liśmy o Pánno iák piękne były kroki twoie w obuwiu ślaski,
ktożby nám to dał ábyśmy ná tey śmiertelności pielgrzymce
Regia Viâ Krolewską drogą idąc zá tobą iáko zá Corką Xią-
żącą piękne y czyste mieli obuwie. Ale ách niestety wsty-
dzić się nám potrzebá tak sprosnego obuwiá. Záslubił nás
sobie Duch S. przy Chrzcie S. *Despondienim vos &c.* á prze-
cież częste z nim czyniemy rozwody, bo nie Krolewską two-
ią drogą zá tobą, *Non Regia viâ quæ ducit ad Patriam, ále quæ*
ducit ad baratrum: chodźiemy, Drudzy bez słowá Boskiego
pochodni *Lucerna &c.* po nocy nieprawości włócząc się w śli-
skie nálogow ślaskomstvá wpádamy błoto. *Via nostræ tene-*
bræ & lubricum, iáko tego postrzegł Augustyn-S. innych
znikome Atalánty oszukuią iábłká, *Lapis offensionis & petra*
scandali: zaśpecenią przyczyną. Niedesperuiemy iednák,
dász nám ty samá piękne obuwie, *cujus via tuæ pulchræ:* przy-
czyną swoją, ábyśmy prawdźiwie wiedźieli, że *pulchri sunt*
gressus tui in calceamentis, Amen.

Lib. 4.
de Vm-
bra Vir-
ginis.

In Ps.
4. S.
Aug.

K A Z A N I E IV.

Ná też Uroczyślóść

Quám pulchri sunt gressus tui. Cant. 7.



Nác że złe miał ślady niech mi wybáczy, cho-
ciáz rzeczą y imieniem wielki ow żelázneho
wieku obywałel złoty, Konstántyn, mowie, kto-
ry wywartą ná się záiadłego Maxencyuszá o-
kiefznáwŹy furyą sam siebie chwáłac po-
wiedziáł, *Veni, vidi, vici.* Tylkom cóś ku nie

Yy

przy-

przyjacielowi zbliżył, wojsko uszykowane obaczył, zwyciężyłem zaraz. Podeyzzrżana to u mnie wiktorya, ktorey czci y sławy głodne serce tryumfalne wykrzykuie io, y domowy afekt pochlebny Pánegiryk pisze, A choć by y tak było iako powiedział, przecię nim do tak znaczney przyszło wiktoryi w przod musiał z pieczołowitym Annibálem samey gwałt czyniąc naturze czoło zápoćić, álbo z Domitorem świata Mácedonem záplakąć, álbo w przod mu doyzzrżać latá siwizną niż zwyciężkim laurem głowę przykryły, o samey to dziś procz páragonu niebá y ziemie Monárchini, Bogá náfzego Mátcie práwdźiwie rzec się może *Venit, vidit, vicit*. Tylo coś trochę w pierwszym niepokálanego Poczęciá swojego momenćie záwitała światu, ná tych miałł łaská Boská uzbroioná nieprzyjacielowi dusznemu ztárła głowę, tak dalece że w przod niżli bydź y żyć, tryumfować poczęła. Y náten ci tryumfalny wiázd zieżdziałá się dźiśiáy sami Krolowie gromádnie, ktorych do tey pompy zprowadziłá Ewángeliá, dźiwuiąc się iák piękne weście twoie ná świat Corko Xiążęciá, *Quam pulchri sunt gressus tui Filia Principis*. Ná to tryumfalne weście typią się gromádne Anielskie pułki, pytając się między sobą z podziwieniem wielkim, *Quae est ista quae progreditur terribilis ut castrorum acies ordinata*. Temuć iá wiázdowi lubom się przeszłego Roku z tego mieysća przypátrzył, gdym iá w obuwiu łaski prezerwuiący od grzechu pierworodnego błotá pięknie ná świat wchodzącą przywitał. Ale że y tego Roku y owszem po całą wieczność niezwiędłe po tey piękney drodze z zwyciężonego czárta widzę láury, dlátęgo teraz w zbroi łaski tryumfuiącá, słowé tryumfalny wiázd głosić y sławić zechcę. Co gdy w Jmie Páńskie złączynam, Twoiey Tryumfatorke zebrzę pomocy, ábym Twoie dźiśieysze zwycięztwo iák náygodniey wykrzyknął. *Dignare me laudare Te &c.*

Wielem ci się wpráwdzić powáżył, Twoie niezwálczoná Bohátyrko Niepokálanie poczętá Pánno głosić wiktorye, tryumfalny opisywać wiázd, bo ktoryż będzie ięzyk *tanti*

ti aby to zgodnie wyślawił, ani Anielski, bo się ustawnie
pytá, *Que est ista, que est ista?* Co to za iedná, co to za Tryum-
fatórká taka, ani ludzki, bo tu zaślakáć się musí, *Tanta est bu-
jus Virginis excellentia, utin ejus enarratione omnes balbutiant lin-
gue.* Ztym się y samá škodká Ambrożego S. przyznaie am-
brożyá, ktory dowcip, tak ciekáwy będzie, aby iey zwycię-
zkie z piekła y grzechu poráchował kroki, tryumfalne
pozbiéráł láury wiedné równiánkę. Prędzey zaiste załozo-
ná Abráhamowi Pátryarsze kondycyá, *Numera stellas si potes:*
wypełnić się może, Homerowá Iliadá wiednym máłym zá-
wrzec orzechu, niżli iey iedná z grzechu pierworodnego wy-
graná opisać ślusznie, Ale że respektem iey Májeřtátu cień,
respektem zwycięztwá nic. Biedni Alexandrowie swoich kur-
cyuszow májá, Tyberyuszowie Tacitow, Theodorykowie
Ennidyszow hořdowne ięzyki; dla tego y mnie kiedy dži-
śiáy náymoźnieyszá Niebá y źemie Krolowá Panná niepokála-
nie poczetá, szczęśliwym bo tryumfalnym krokiem w pier-
wszym bytności swoiey momenćie, ná świat chwálebnie wie-
żdzą, zámilczec nie rzecz, ábym przynámniey mojá pokor-
ná iey śládem niemiał czołgáć się wymowá. Abym iednak
tey tryumfalny wiázd wyślawił, lepiey z ćieniu światlá wy-
gládam, z nurtow morskich sięgam perły, z głębokich miner
bogátego dobywam kruszczu z podobieństwa odważney Ju-
dythy džiśieyszego tryumfu szperám ná przod dowodow.
Záwziął się był ná to Krola Assyryjskiego Hetman Holopher-
nes, aby był wszytek Izráelski národ pod swoię podbił wła-
dzą, y lud pobrał w niewolá. Więc kiedy z wielkim woj-
skiem w gránice Państwa Izráelskiego wtárgnął, było álbo-
wiem samey piechoty sto dwádziesćia tysięcy, konnych dwá-
dziesćia y dwa tysięcy. Kiedy poblizsze miásto Betuliá o-
bległ, wszytkie pasy záwarł, zaraz wszytkim obywatelō iedná
od głodu, drugá dla niedostátku wody, upádło serce, tak dále-
ce że gdy po dšugich konsultach rády y od śieczy dáć so-
bie niemogli, przyszło do tego, że się nieprzyácielowi pod-
dáć musieli; kiedy w takim niebespieczeństwie zostáie Miá-

Judith.
c. 8.

sto aż obierá się mężką fantazyą, ále świątobliwością ieszcze
 większą nie iaká Judyth, ktorá samowtor wyćieczką wyziedi-
 ſzy z Miásta, pyśną hardemu Holofernesowi ućięła głó-
 wę, Woytko nieprzyiącielskie o konfuzyą y ućieczkę, Miásto
 o wielkie przyprawiła wesele. Dokázawszy tego zwycię-
 żtwá powraca do miásta, aż tu wszyscy składaiają się ná po-
 winizowania y Pánegiryki, iedni mowia, *Benedicta tu filia à
 Domino prae omnibus mulieribus super terram.* Drudzy wołaią,
*Tu gloria Ierusalem, tu letitia Israel, tu glorificentia populi, quia
 fecisti viriliter.* Tyś chwalaż Jeruzálem, tyś Izraéla poćie-
 cha, ozdoba twego národu, żeś sobie tak postąpiła mężnie,
 kiedyś tak wielkiego potentatá ná naszą następuiącego zgubę
 zwalczyła. Coż náto odważná Heroini, oto powiada,
Non permisit me Dominus coinquinari. Wielkác to łaska Ná-
 wyższego Boga, zem iá tak wielkiego nieprzyiąciela zgromi-
 ła. Ale to sobie mám za naywiększą dobroczynność Boską,
 zem tego zwyciężtwá bez żadney duszney dokázala zma-
 zy. Ieżeli cień do słońca, słoneczny próżek do wysokie-
 go Olimpu, krople do bezdennnego Oceánu przyrownác
 się godzi. Coś ci iá podobnego dnia dzisieyszego widzę.
 Zaiadł się był ná zgubę národu ludzkiego pycha, mocą, y
 okrucieństwem nád Holofernesá większym ow, *Princeps te-
 nebrarum:* wedle Piotrá Świętego lew okrutny ná duszy ná-
 ſzey pożarcie ryczący, *Adversarius vester diabolus tanquam
 leo:* á według Iána Świętego, iadowity smok. Niekonten-
 tował się ná tym, że pierwſzych Rodzicow náſzych z niewin-
 ności złupiwszy ná duszy zabił, káżdego człowieka smoczym
 zarażał iádem, ále co większą tak wſzytkich w żywocie Má-
 ćierzyńskim obległ, że łáski Boskiey y Sákramentow głodni
 wod żywych Chrtu świętego prágających. Słowem: nie-
 czekaiąc áby kto ná tym śmiertelności według Iobá poka-
 zał się plácu, ieszcze w pierwſzym poczęćiu monłencie zá-
 biłał. Ná co uskárzaiąc się Iob wedle siedmdzieſiat Tłumá-
 czow mowi: *Nemo mundus à sorde, neque infans unius diei.*
 Niebyło tákiey odwági ani w Goliatách, Dáwidach mężnych,
 ani

áni rády w Sálononách Mądrych, aby kto dał odpor, wſzy-
ſcy mu ſię poddać rádzi nierádzi muſieli. Kiedy w tak
ciężkim národ ludzki zoſtaie terminie, coſ ſię dzieie. Oto
łaskawe Niebá, ulitowány B O G ſporządza nową ludythę
Náſwyeſtſzą Bogá rodźicę Pannę niepokálanie poczętą, kto-
rá ieſzcze od wiekow, *Ab initio & ante ſecula*: dobrze iego
łaski y dziwney predeſtynacyi opátrzoná zbroią, *Dominus
poſſedit me ab initio viarum ſuarum*: w pierwſzym ieſzcze nie-
pokálanego ſwoiego poczęcia momenćie, wedle obietnicy
ieſzcze przy poczátku ſwiata, *Inimicitias ponam inter te &
Mulierem*: tak głównego zwyciężyłá Tyraná y ná głowę ſtar-
łá, *Ipfá conteret caput tuum*. Ktorego tryumfu kiedy ie-
tylko ziemſcy, ále y Niebieſcy obywátele winſzuią, *Bene-
diſtu tu filia á Domino &c.* Błogoſłáwionáſ ty między wſzyt-
kiemi Niewiaſtami Bogá náſzego Mátko. *Tu gloria Ieruſa-
lem, Tu letitia Iſrael, Tu gloriſcentia populi quia feciſti viriliter.*
Tyſ chwálą wojuńcego, y tryumfuiącego Koſćioła, Tyſ o-
zdobą národu ludzkiego zeſ głowę &c. &c. ktore ſłyſząc
Pánegiriki, džiſiáy niepokálanie poczęta Panná, z tego ſię
náybárdziey cieszy, y tego łobie winſzowác káże, że *Non
permíſit Dominus coinquinari Ancillam ſuam*. Iáko by rzec
chćiałá. Wielká to łaska, że mię &c. ále to więkſzá że mi
Pán y BOG moy nie dopuſcił grzechu pierworodnego zmá-
zać ſię káſem. Y záprawdę iákoż miała w te nieprzyiáciela
duſznego popáſć infulty, w pierworodnego grzechu poſli-
znąc ſię błoto, záiadłego ſmoka brzydkim byđz zárażoná
iádem, kiedy iá wſzechmocnoſć y możnoſć Boſká y ieſzcze
w przedwiecznego záráńku ná ſwoię wzięłá opiekę *Adiuva-
bit eam Deus diluculo*. Kiedy opátrzoſć y mądroſć ſynow-
ſká ieſzcze w pierwſzym nátym ſmiertelnoſci plácu z grze-
chem potyczce w pierwſzym Niepokálanego Poczęcia mo-
menćie łáski mocno głowę uzbroiłá przyſbicą, iáko ie-
y to przyznáie Prorok, *Obumbraſti caput eius in die belli*. A iáko
inſzá verſiá czytá, *obarmaſti caput eius &c.* Kiedy Duchá Świę-
tego dobroć y miłość przed wieki wedle obſerwácyi Świę-

Serm:
12. de
Cana
Dni.

Ps. 12.

tego Bernárdá przez Dáwidá Proroká u Niebieskiego Oycá mocy y preferwácyi uprosiła zbroie, *Erue à framea Deus animam meam & de manu canis unicum meum*. Wyrwy Boże duszę moję &c. A któraż to jest *unica*, która to jest dusza iedynie kochaná iego, wytknął ją sam, *Vna est Columba mea*: iedyná jest czystá gołębicá mojá Náyświętżá Bogárodzicá MARYA, niedopusć Oycze Przedwieczny &c. dáy łaski Twoiey zbroie, áby ją nieprzyiáciela dusznego nietknęły orężem. Niedopusć áby táGołębicá czystá,była od plá brzydkiego zaziárta, *Erue DEUS à framea animam meam & de manu canis unicum meum*. Z takim tedy nietylko ziemi ále y Niebá áplauzem, gdy dnia dżisieyższego w pierwszym Niepokálanego swóiego poczęciá momenćie uzbroioná łaská tryumfie wiezdżá ná swiat odważná Iudythá mojá, záchodźi iey y sam Duch Święty Troycy Przenáyświętszey imieniem z Pánegirykiem, kiedy do troiákiey ją zápraśzá Korony, *Veni de Libano sponsa mea, veni de Libano, veni coronaberis de capite Amana de vertice Sanir & Hermon de cubilibus leonum, de montibus pardorum*. Które słowá tłumácząc z Greckiego Święty Hieronym; Rychardus y Rupertus przez Libán bydź rozumieją kándorem czystość, *Non immerito venire de Libano iubetur quia Libanus candidatior interpretatur*. Przez głowę Amána ptáka nocnego to jest grzechu pierworodnego ciemnotę o ktorey Iob mowi, *Nox in qua conceptus est homo*. Przez to słoweczko *Sanir dentem vigilantem*, záczuiący, to jest smoká onego ukáśzenie, który, *Circuit querens quem devoret*. Przez Hermon Anáthemá to jest przekłóstwo, które zá przestępstwem Mandátow Boskich pierwsi nási zárobili Rodzicy. Iáko by rzec chciał, *Veni de Libano*. Przydź mojá náyczystszą gołębico, podź odbierz tryumfalną koronę z pierworodnego grzechu, z piekielnego smoká, z pierwszych Rodziców przekłóstwá, bo gdy oni przekłóstwo, tyś Błogosławieństwo otrzymała, *Benedicta tu in mulieribus, Veni Coronaberis de cubilibus Leonum de montibus Pardorum*: to jest wedle Cháldeyskiey Paráphrásim. *Offerent tibi tribu-*

Cap. 1.

tributa habitatores Civitatum fortium qui sunt robusti. Otoć dą-
dzą dąning obywatela Miast męźnych, przez których Świę-
ty Anzelm bydz rozumie przeklętych czartow, ktorzy lubo
pod moc swoię innych podbili, Náyczyſtſzey MARYI dziś
chołdować muſzą. Ale ſpytá mię kto czemu Oblubieniec
Niebieſki Oblubienicę ſwoię wzywając, y zapraszając do ko-
rony trzy rázy iá wzywá, *Veni de libano &c.* niedziwował-
bym ſię, gdyby iá zapraszał do Krzyża, do boiu, gdzie zwy-
czáynie bywa *Animus promptus caro autem infirma;* ále że do
Korony á przecię z tym wſzytkim nie ſpiełzy. Ale docho-
dzi tego ſekretu Sylveirá, który to troiákie Oblubienicá
wzywanie notować káże, *Nota quod ſponſus tripliciter appellat
ſponſam, quia triplici Corona muneranda eſt ob tres Viſtorias de pec-
catis adeptas.* Pierwſzá iey náleżała Koroná, *Obſidionalis* z pier-
worodnego grzechu. Drugá *Triumphalis* z ſmiertelnego.
Trzeciá *Cívica* z Powſzechnego. &c.

Idź ie tedy nie zwalczoná Bohátyrko nie tylko pięknym,
ále tryumfalnym krokiem do tych Koron, ktore éi Niebie-
ſkie nágotowało Capitolium, *Specie tua & pulchritudine tua
intende proſperè procede & regna.* Iá gdy Tobie przy tym ſo-
lennym wiezdzie od pádołu płáczu inney obmyſlić niemogę
Korony, tę éi Audytora moiego z ſobá pod nogi rzucám
Koronę Amen.

K A Z A N I E V.

Ná też Uroczyſtość.

MARIA de qua Natus eſt IESVS. Matth. 1.



Ná coźby Przeſwietna mieyſcá tego Kongregá-
cyo ná wyſławienie Niepokalánego Mátki Bo-
żey Poczęcia, obcych przywodzić Mowcow,
kiedy ile gorliwych Ignácego ſerc y ięzykow ty-
le wielkich iey maſz Pánegirystow w Domu. Ná

co mówię więcej przy solenney Festu tego konkluzyi, niewinnego Poczęcia tej Panny z daleką zasiągać dowodów, kiedy y ná śámym Kazania mego początku, Ewangelistá Páński Mátheusz, z założonego odemnie themá, dowodną y dość iáśną, o Niepokalanym iey Poczęciu wydaie konkluzyá. *MARIA de qua natus est JESVS.* Bo w tym słowku *MARYA*, mamy iá zaraz odkupioną y zachowaną, od pierworodnego grzechu. A to w Imię *JEZUSA*, który się Zbawicielem y Odkupicielem tłumaczy. W tych zaś dwu słówkach *de qua Natus est*, mamy niekończony odkupienia nášzego walor y cenę, to iest że z iey przeczyszczonego żywota wziął niepokalaną krew, y onę za Narod ludzki pospolicie; á za *MARYA* iáko Mátkę osobliwie y pártikulárnie wylał. Niemysle tedy y iá, tu co nowego powiedzieć, ále stánawszy przy tej Ewangelicznej konkluzyi, ztąd tylko chcę wywieść niepokaláne od grzechu pierworodnego Poczęcie Mátki Bożej, że bylá pierworodną Syná swego *JEZUSA* Córką. A to za błogosławieństwem twoim &c. *Dignare me laudare &c.* Proszę wielce przeznaci Słucháczce, niemieć sobie tego za iákie niedowodne y śámeyże Ewangelicznej themie kontruiące *paradoxum*, com w moiey założyl Propozycyi iákoby Mátká Boska, stać się miała Syná swego *JEZUSA* Córką, ponieważ, iego prawdziwą iest Mátką. Wywiodę się zaraz naprzód politycznym *suppositum*, á potym moralną próbą. Wiećie dobrze rozumiem, iák iest dowcipná ná czas przyiacielka, szczerobliźnia miłość. Niech kto dla kogo swoje áżárduie zdrowie, niechay z niebezpieczney wyrwie toni. Wszak owo pospolicie mówicie, że mu się stał Oycem: czegoż dopiero niedokaże, nie wymysli, wrodzony Działek przeciwno wiáśnym Rodzicom áffekt, który y śáme złamawszy práwá natury, cudownie Rodziców w Działki, á Działki w Rodziców przemienić potráfi. Niech będzie świadkiem tego ow sławny Obywátel Rzymśki Zoroastes o którym Suryusz. Ośádzono tego ná śmierć, áby w więzieniu był umorzony głodem, przydáno wielkie wárty, áby mu nikt nie-
dodawał żywności. Coż się dzieie, oto kochájąca Corá
staie-

staie mu się Mátką, kiedy odważnie przedárszy się przez strażę, długim wyschłego głodem Stárcá, iáko máłą dziecinę przytuliwszy do pierśi mlekiem go pośila, y táż sámą pobożnością, surowego zmiękczywszy Tyráná, Oycá od śmierci uwalnia. Ná copięknie álluduie Emmánuel.

Fæmina per densas intrat generosa Phalanges,

Quâ Pater est lentâ iussus obire fame.

Ergo Patri lautas impendit nata papillas,

Fitq; Patrís genitrix, ingeniosa sui.

*Emm.
Thesau.
in inscr.*

A ia Oyczyłym Rythmem.

Białką przez gęste, wchodzi zacna warty

Gdzie Ociec głodem miał umrzeć zawarty

Więc Oycu hojny pokarm z pierśi dáie,

A oraz z Corki Mátką mu się staie.

Toż y Wáleryusz Máximus o pobożności drugiej Corki Perus nazwaney pisze, która Oycá swego Cymoná w ostatniej będącego stárości, w więzieniu ná poły umárłego od głodu, własnemi ożywiła pierśiami. A za y u Pliniuszá sławni Kátáńeńscy Synowie Kleobes y Biton nie stáli się Rodzicami, swoich Rodziców, kiedy ich wioząc ná Nabożeństwo zá Miásto do Kościoła Iunony, á tym czásém niespodzianie Etná swoje wybuchnęła ognie, ná własnych wynieśli rámionách. *Cedente ipsa pietati flammâ* mowi Pánegyristá; że gorętszey &c: Ták y ow waleczny Eneasż Oycá swego zgrzybiáłego Anchizésá prawie drugi raz urodził, kiedy go z poyśrzod gorejącey Troi pozogow za naydroższe brzemię ná sobie wyniośł. Przyznáie mu wzwyż pomieniony Emmánuel:

*Valer.
Max.*

Ergo Patrís Pater es, nati natuq; creator

Qui genuit, Patrem Filius ecce parit.

Więc Oycu Oycem oraz y Tworcą się staie.

Syn ktory niby rodząc, Oycu żywot dáie.

Tegoż jest zdánia y Seneká, kiedy dysputuiąc ieżeli Syn może dobrodzieystwy przezwyciężyć Oycá? probuie tego pomienionym Eneaszá y innych pobożnych Synow przykładem; ieżeli tedy nád pospolite rozumienie, ták jest dowćipnie płodna

*Seneca
l. 3. de
Benef.*

dna, światowa Działość miłość, dla doczesney Rodziców swoich życia konserwacyi, że im za życie swoje życiem wdzięcznie wetować potrafi, y owszem iaką wspólną akcyą, naturalną przeważyc obligacyą. Coż rozumiecie iako dowodnieyszym daleko parádoxum, prawdziwy y kochający Mātkę swoją MARYĄ, Syn, ile Odkupiciel, stać się iej nie miał Oycem, a ona iego Cerką, kiedy iā *non gratiā tardanti*, nie opóźniającą łaskę to jest w samym iej Poczęcia punkcie, ale *ab initio*, & *ante secula* przed wieki *gratiā praevenienti* uprzedzającą sálwował y zachował łaskę, od powszechney grzechu pierworodnego śmierci. A to z przezyrzenia zasług krwi swojej, którą z niej niepokalaną wziąć miał, ná okup zbawienia ludzkiego, iej naprzód aplikował, iako Mātce w czasie a pierworodney swojej od wieku odkupienia Corce. Ale aby się to lepiej w szczegulności wydało biorę ná to iedną y drugą z Pisma świętego próbę.

Judic.
14.

Judic. 14. Puścił się był czasu pewnego Sámson ow sławny Izraelski mocarz y Filistynow pogromcą wielki, w miſey Rodziców swoich kompanii do Miasteczka Tāmáty, y gdy iuż do samych winnic Mieyskich przychodził, alisci iedną razą wypádnie frogi ryczący lew, y zaſtąpi mu ná drodze; coby z tym robić, myśli sobie? tym czasem mowi Literá S. wſtąpił Duch Pánki ná Sámsoná, y niewiele myśląc pochwyciłszy onego lwá, iako iągnię iakie, ná sztuki polzárpał. Ale o tym co się stało, nic a nic niechciał powiedzieć Rodzicom. *Cumq; venisset ad vineas oppidi apparuit catulus leonis ferus & rugiens & occurrit ei: irruit enim Spiritus Domini in Samson & dilaceravit leonem quasi haedum, & hoc noluit Patri & Matri indicare.* W tym piśmie ile słow tyle tájemnic wielkich notować potrzebá, naybárdziej iednak ostátnie słowá, & *hoc noluit Patri &c.* niemáją wnoszą trudność. Ieżeli rázem z Oycem y z Mātką szedł w kompanii Sámson, iakoż to bydź mogło aby o tym co się stało w drodze, niewiedzieli Rodzicy? w sensie literalnym odpowiada S. Kájetan, ná to mieysce pisząc że to Sámson uprzedzał, y szedł przed Rodzicami przodem, tá

S. Ca-
1-1777.

ták áby iego niemogli widzieć ákcyi: *Samson praevisse parentes, ita ut ipsi nequissent actiones ejus videre.* Prawdá, bywa to częstokroć, że Panow młodych oczy Rodzicow mierzą áby ná ich niepatrzyć robotki; ale Sámson ponieważ tak chwalebney dokazał odwagi ná co się z tym miał zwłaszcza przed Rodzicami swemi tać: *& hoc noluit &c.* iákożkolwiek iest, proszę? czemu przecię, w tey drodze wyprzedzał Rodzicow, czemu z niemi álbo zá niemi iako stárszemi nie szedł, á za- by to nie większa rewerencya była, y Synowska miłość, fluzyc ássystować Rodzicom, zwłaszcza w drodze, aniżeli wybiegáć ich, álbo wyskakiwać przed niemi? bynamniy. Miał w tym wielki sekret Sámson (iáko notuie sławny Písmá świętego kommentarz Zuleta,) że gdyby był niepoprzedzał, ále szedł powoli zá Rodzicami Sámson, pewnieby ich nie tak prędko w niebezpiecznym falwował rázie, zastąpił by im frogi y drapieżny lew ná drodze, rzuciłby się był ná nich obses, coźby z tym czynił lubo tak kochájący y tak silny Syn? mógł- żeby ich tak prędko z pászczeki lwá wyrwać? O pewnie nie w czas by iuz było, gdyby ięczeli y Konáli w drapieżnych łapách y klách, tak okrutney bestyi: dla tego tedy poprzedzał kálanzował Rodzicom swoim Sámson, áby żadnego w drodze nie ponieśli niebezpieczeństwá, áby pierwey lwá poszarpał, niżeliby on ná iego rzucił się Rodzicow. To widziéie Słucháczce, iáko z tey pobożney ákcyi Sámson swoim Rodzicom prawie stał się, Rodzicem, iákby ich drugi raz urodził; kiedy im tak oczywište w drodze uprzátął niebezpieczeństwo. Ale ná coż ja to przywodzę? ná to, że to tu głęboká Niepokálanego Poczęcia Mátki Bożey tájemnicá była. Bo Sámsonowi Rodzicy podług Písmá S. Tłumáczow figurowáli Przedwiecznego Oycá y Mátkę JEZUSOWÁ MARYÁ. Sámson iedynaká Boskiego, lew zaś pierworodny grzech: rzetelniey powiem, po upadku pierwszych Rodzicow nászych, był Ociec Przedwieczny *in via cogitationis*, w drodze myślenia, iákimby sposobem restaurował Narod ludzki, była z nim y przeyzrzána rázem Syná Iednorodzonego Mátká, iáko się sámá z te-

Prov. 4

go wydaie. *Cum eo eram cuncta componens*, kiedy *posito decreto de Incarnatione Verbi Divini*, postanowiwszy Dekret o Wcielaniu Przedwiecznego Boga słowá, myślał zaraz z iakięj się miało stać y narodzić Mátki. A że wtey drodze umyślił, áby wtora Troycy Przenayśw: Osobá stała się Synem ludzkim, y niepokaláne ciało z Niepokaláney Pánni wzięła. Wypádnie ná to óslep, iák wściekły z Rayskiey Winnice, ow dra pieżny y ryczący lew, czárt przeklęty *catulus leonis ferus & rugiens*, ktory wtey kniei pierwszych nászych pózari Rodzicow, y zástąpi przeyzrzáney ná drodze Mátcie Bozey & *occurrit ei*. Upominájąc się powłzechnego práwá. *Quidquid nascitur de homine debet originaliter concipi*: cokolwiek &c. *quia omnes in Adam peccaverunt*.

Ale obłowiláz się tá okrutna bestyá? ná przeyzrzáney Mátcie Boskiey? hynaymniey; bo mu w tym zápedzie, *non tardanti sed pravenienti gratiá*, nie opóźniającá ále uprzedzájącá łáská zabiegł Syn iey BOG, ile człowiek iáko silny Sámson, y wprzód go poszárpał nizeliby on Mátkę iego piekielnym grzechu pierworodnego miał dotknąć pázurem. *Dilaceravit leonem quasi hædum*, bo ináczey niebyłby kochájącym Synem gdyby był czekał ázby Mátká iego w piekielnego lwá dostála się possessyá. Taka tedy Suchacze moi Mistycznego Sámsoná JEZUSA ku Mátcie swoiey uprzedzájąca łáská, iuż nie Synowska ále prawdziwie Oycowska iest; tym sposobem Mátká iego ile Zbawiciela swego pierworodną od wiekow liczy się Corką. Bo dáć náaturalny żywot nie tylko ludziom, ále y sámym bestyom rzecz pospolita iest: ále zachować, uprzedzić, zbáwić od sáмого niebezpieczeństwa śmierci á ieszcze pierworodnego grzechu, od ktorego nikt nie ma exemptu, záprawdę sáмого to Boga y Mátki iego godne dzieło y pártulárne przez Syná, Mátki rodzeństwo. Y tym fyczniegulnym Przywilejem łáski Syná, á oraz Zbawiciela swego ciełzy się dnia dzisieyszego u Proverbialisty Niepokaláne poczęta Pánná. *Dominus possedit me ab initio viarum suarum*, á iáko inni czytáją *Dominus creavit me*; Pan y Zbawiciel moy ná

Prov. 5

ná początku zaráz niedościgłych drog swoich wziął mię w swoię opiekę to iest pierwszy stworzenia mego moment był w drodze, albo w życiu Bożkim. *Primum creationis meae instans fuit in ujs Dei, seu in uita Dei.* Kommentuie poważny Zule-tá : zem pierwey została Corką Bożką niżeli Adámá : *Hac mea excellentia, hoc primum vivere, esse Filiam Dei, quam Adami.* To pierwszy á dośc wielki Ewangeliczney Konkluzyi á moiey propozycji dowód; drugi niemniejszy, krotszy iednák, iáko to przy konkluzyi będzie.

Zuleta.

Wydáie się tam Oblubieniec Niebieski z osobliwemi iákimiś miłości ránami, ktoremi od Oblubienicy swoiey ná sercu zraniony został. *Vulnerasti cor meum Soror mea sponsa, in uno oculorum tuorum.* A iáko S. Bernardyn Seneński z ordynarynáj obserwuie Glosá : *Vulnerasti cor meum Soror mea Sponsa vulneribus primis in Cruce, nam pro tuo amore sanguinem sumpsi.* Zraniłás &c. y dáley tenże Doktor S. stosuá to Piśmo do Niepokálanego Poczęcia Pánni konkluduie, *nam primogenita Redemptoris Filij sui fuit Virgo Beata, & plus pro ea redimenda venit, quam pro omni alia creatura.* Albowiem więcey dla niey iedney łożył okupu niżeli zá wszystko inne stworzenie : strážna rzecz Słuchácze moi, iest to Artykuł Wiáry, że krew Chrystusowá iest nieskończonego waloru ! y to prawdá, że wszystkie tak pierwszę, iáko y ostatnie ná Krzyżu rány, y owszem iedná ich kroplá, były dostáteczne ná zgładzenie pierworodnego grzechu cáley ludzkiey náтуры ! iákoż tedy byđż to może, áby Chrystus Oblubienicy swoiey to iest MARYI, pierwsze tylko, á nám drugie czyli ostatnie áplikował rány, albo więcey dla niey, á niżeli dla nas wszystkich, z skárbu krwi y Męki swoiey łożył. *Plus pro ea &c.* Wszak kážda duřá nářzá, bylá y iest Oblubienicą Chrystusową, *per consequens aequae capax redemptionis ab originali culpa* zárownie iest sposobná do przyięcia powszechnego przez Krew y Mękę Chrystusową okupu od pierworodnego grzechu ! ále uważcie proszę, iáko się dziwnie rozwięzuie trudnořć. To prawdá że rány czyli to pierwsze czyli ostatnie Chrystusowe ná Krzyżu

Cant. 4

S. Bernar.
nar. Sen.
n. serm.
51. de
Cōc. c. 3.

były nieskończonego waloru, y niebyło w nich *plus vel minus* á-
 by z nich więcej albo mniej krwi za kogo wylał Chrystus, była
 iednak między niemi, y iest wielka dystrynkcyja; lubo *non in*
redemptionis effectu sed in redimendi modo, nie w odkupienia sku-
 tku, ále w odkupienia sposobie. Bo rány pierwsze ná Krzy-
 żu ápplikowane MARYI ile przezyrzáney iego od wiekow
 oblubienicy y Mátkce z ktorey miał wziąć Niepokaláną ná o-
 kup Narodu ludzkiego krew, były to rány partykulárne, rá-
 ny miłości, słowem rány *in preservationem ab originali culpa*;
 ná zachowanie od pierworodnego grzechu. Rány zaś dru-
 gie ile zánas wszystkich były powszechné, rány litosći, rany
 miłosierdzia, bo *in remissionem culpæ originalis*, ná odpuszcze-
 nie y zgładzenie tylko, nie ná zachowanie od pierworodne-
 go grzechu, w którym już byliśmy zrodzeni. Y tym znówu
 pierwszym iáko naydoskonálszym odkupienia sposobem MA-
 RYA Pánná wedle pomienionego Doktorá S. y innych The-
 ologow pierworodną między wszystkiemi kreaturámi Syná
 swego Odkupiciela názywa się Oblubienicą y Corką *Primo-*
genita Redemptoris Filij sui Filia & Sponsa. My zaś iáko po-
 ślednim y nie tak doskonálym sposobem *secundò genita Spon-*
sa & Filij powtornemi tegoż odkupienia Synámi y Oblu-
 bieńcámi, bo dopiero przez Chrześc. S. odradzamy się, z Sy-
 now gniewu, Synámi prawdziwemi sáski y stáiemy się Oblu-
 bieńcámi przez wiarę. Coż rozumiećie Słucháczé: czyliż
 może byđź iásnieyzy Niepokalánego Poczęcia Mátki Bo-
 skiey y moiey Propozycyi dowód? tak rozumiem że nie; bo
 żąd osobliwa, y nowa wynika kórrispondencyja. Chrystus
 ile Zbáwiciel stáł się pierworodnym MARYI Synem *Primo-*
genitus Matris iáko mowi Łukasz S. *MARIA peperit Filium*
suum Primogenitum; owoż y MARYA ile Mátká stáie się
 Pierworodną Syná swego Odkupiciela Corką, *Primogenita Re-*
demptoris Filij sui *J E S V*. Syn Pierworodny w Národzeniu,
 M A R Y A Pierworodna w Niepokalánym Poczęciu. A
 zkądże? Bo go zraniła *vulneribus primis in Cruce*. Bo to od
 wiekow wiedział, że z niego miał wziąć Niepokaláną krew
 ná

ná okup národu ludzkiego. Bo *pro ejus amore sanguinem sumpsit*. Dla iey miłości krew ludzką przyjął. Iakoż tedy odkupienia swego niemiął zacząć od Mátki, przez którą całemu národowi ludzkiemu gotował odkupienie, aby oná náypierwszą tego zbáwiennego záżyła fruktu. Pieknie y iá. koby się zemną ná jedno zmowił konkluduje Święty Ambroży *nec mirum si Deus redempturus mundum operationem suam inchoavit à Matre, per quam salus omnibus parabatur ut eadem prima fructum Salutis à suo Pignore hauriret.*

Ciesze się tedy już cie z dnia dzisieyszego y owšem po całą wieczność, tym osobliwym y nikomu przedtym niedá-
nym Przywilejem łaski Syná, á oraz odkupiciela twego Niepokálanie poczetá Páнно; ápláduie ci Niebo, przyznáie tak wielką obligácyą ziemiá y my wszyscy, w tey twoiey zó-
stájący Kongregácyi. *Benedicta tu filia à Domino, quia per te fructum vite communicavimus.* Błogosławionás ty Corko Páná tego, álbowiem y my przez ciebie tak zbáwiennego fruktu iesteśmy uczestnikami. Więc też y ty ktoráś z podzi-
wieniem całej náтуры twego Świętego Rodziciela, stála się y Mátką á oraz Corką. *Tu quæ genuisti naturâ mirante tuum Sanctum Genitorem.* Przyznáy się do nás y mow zá nami do Syná twego słowo dobre, *loquaris pro Nobis bona ad filium.* Wszak y my tegoż odkupienia iesteśmy Synámi, á przyrodná twojá lubo z Ewy grzesznicy brácią. *Dic ergo quod soror nostra sis ut bene nobis sit propter te &c.* Powiedz &c. Wiemy, że z tobą ná początku drog twoich, y záwsze był, BOG y nigdy się nie opóźnił z łaską, że ci áni ow srogi Ráyski zboycá przez oryginalny y áktuálny grzech záškodzić nie mógł. *Catulus Leonis ferox & rugiens:* bo cie záraz y owšem ná samym świecie wieczności osobliwá iego ráutowála łaská, *Adjuvabit eam Deus mane diluculo.* Niechże zá przyczyną twojá y z nami w drogách nášzych záwsze będzie. Wiesz dobrze y widziš w Bogu twoim iákie w tey życia śmiertelnego peregrynácyi są drogi naše niebezpieczne y śliskie że ná nie z Psálmistą utylikować mušiemy, *Via nostra tenebra, & lubri-*

cum. Ze się nám nie róz posliznąć y zmazać grzechem trąfi. Więc spraw aby drogi nasze iako y twoje niezkálane były, abyśmy lepiej tak wielki odkupienia naszego stymowali wálor. Coż dopiero? kiedy nám dzień ostatni západnie: okropny ná zmyśły nasze mrok nastąpi, á ná drodze wieczności ow okrutny, y zálwse ná pożarcie dusz naszych czuwający lew zástąpi, retyrować się, niebędzie kędy do kogo. Wtedyż náybardziej nám opłákanym Ewy wygnáncóm y mizernym grzesznikom, z Synem twoim iako z silnym Samsonem ná ratunek przybyway. Widzisz ná ostatku o Panno iako ieszcze y my twoi Polácy do požádanego uspokoienia przyić nie możemy terminu, coż zá przeszkodá? o to *leo in via*, Lew pułnocny ná drodze. Ktory y same ná nas orientalne poruszać monstá. Niecháy że zá przyczyną twoią náyiásniejszy y niezwycięzony nasz Samson Polski, te y inne przeszkádzające do powszechnego Pokoju zwycięży *Monstra*, abyś się pokázala wielemożną, prawdziwą u Syná twego Odkupiciela Corką.

Co iá przy twoim Feście Panno wywieść chciałem,
Lecz niedosyć, bo miálkim stylem powiedziałem.



K A Z A N I E

Ná Uroczyśtość S. TOMASZA. Apost:

Infer digitum tuum huc. Ioannis 20.



Est ci podziękować za co niegdy błądzący Uczni, dziś doskónały w Akadémii Chrystusowej Promoćie Wielki Tomášu, żeś dlugo błądzácemu światu, dziś tándem otworzył prawdziwey Mądrości szkołę. Tey ci też zá prądę dáwnemu nieukowi światu po owym pierwszych Ródzi-

dżicow głuſtwie z drzewá umiętnoſci nabytym ná oſwie-
cenie grubych grzechu ćieniow potrzebá było. *Illuminare his
qui intenebris &c.* Tey mądroſci y Mátka náſza Koſcioł S.
iuz to dni kilká w ſwoiey Antyphonie uſilnie wzywá, *O !
Sapientia quæ ex ore Altissimi prodiiſti attingens à fine uſque ad
finem, fortiter, ſuaviterque diſponens omnia, Veni ad decendum nos
viam prudentiæ.* Ale coż potym, kiedy co Miſtrz, to náſ po
tę náukę do inney odfyłał ſzkoły. Cierpliwoſci Profeſſor
Iob do nierozumnych bydłať y ptáſzát, *Interroga iumenta &
volatilia cæli & docebunt te,* Mądry Sálonon do iedney má-
lenkiey mrowki, *Vade ad formicam & diſce ſapientiam.* Dziſ
tándem o to ſzczeſliwie nowy Miſtrz nowá w Rránach Chry-
ſtuſowych otwierá Akadémjá. Dziſ w żywey człowieczeń-
ſtwá kſiędze prawdziwá Wćieloná Mądroſć wkázuie páł-
cem: *Dominus meus & DEVS meus;* y nie inná czytá lekcyá
tylko, *de Sapientia à fine ad finem attingente,* O Mądroſci od
koncá do kóca przeſtájącey, *Fortiter & ſuaviter diſponenti* mo-
cno á oráź łágodnie ſpráwuiącey. Ten tedy Tráktat, *de Incarnata
Sapientia:* gdy nowy Profeſſor dnia džiſieyſzego czytá, ná-
ſzá rzecz będzie ták powážney pod nim poſłuchać lekcyi.
Dopomożęſz w tey práci ták mowiácemu otym, iáko y
ſłuchájącym pokázićielu wſzelákiey mądroſci Duchu Prze-
náyſwieťſzy, który ieſteſ, *Digitus Paternæ dextere.*

Niebáwiąc; ile punktow w tey zebráney od Koſcioła Świę-
tego Antyphonie, tyle głębokich táiemnic u Korne-
liuſzá á láp. notuiá Piſmá Świętego Tłumacze. Co ſię ná-
przod tycze pierwſzego Punktu, to ieſt *Sapientiam à fine uſque
ad finem attingentem & quidē in Divinis quoad operationem DEI
adintra:* Bonáwenturá Święty in ſenſu Symbolico, przez te
dwá terminy, *A fine ad finem:* rozumie Oycá Duchá Świę-
tego, iákoby to wtorá Troycy Przenáyſwieťſzey Oſobá kto-
rá ſię Mądroſciá názywá przeſtáwáła od koncá do koncá, to
ieſt od Oycá áź do Duchá Świętego, *A fine ad finem áto per i-
dentitatem ſubſtantie:* przez nierozdzielnoſć ſubſtancyi, álbo
ráczey iſtnoſci. Święty Auguſtyn w ſenſie Alegorycznym,

Aaa

przez

Iob. 12.

Prov.
6.

In Sap.
8 vñ 6.

Lib de
Gran.

przez te dwa koncá, álbo ráczey *Extrema à fine ad finem*: rozumie *Opus Incarnationis*: Dzieło w Cieleniá Syná Boskiego, ktore to prawdźiwie może się názwać *Opus summa Sapientie*: dzieło Náywyżey Mądrości Boskiej. A to dlá tego, że przez te dwa terminy, y koncá, to iest *summum & imum*. Wyso-kość z niskością, to iest Bostwo z Człowieczeństwem, *per Vnionem hypostaticam*: złączone iest, *à fine ad finem*. Ná ostátek Bernárd Święty, *Quo ad operationem Dei ad extra*: te słowá *à fine ad finem* bierze, iákoby to w tym Mądrość Boská osobliwá bylá że się dotyká y przeštáie łáská swojá od náydoskonalszey kreatury Náywyżego Anioła do náymniej-szego y náyliższego robáka, *à fine ad finem* od náyśprá wie-dliwszego, do náygrzeszniejszego człowieká, *à fine ad fi-nem*, gdy stojących włásce umácnia upádłych dźwigá, wy-korzenia wyštěpki á szczepi cnoty *Attingit ergo à fine ad fi-nem Sapientia eradicando singula vitia singulásq̃ inferendo virtu-tes*. Słowá pomienionego Bernárdá Świętego. Jezeli kto, tedy dźisieyszy náš Professor, tę Mądrość nám naylepiey explikowác może. Definiuiá Filozofowie Mądrość że iest, *Habitus certus evidens per Demonstrationem acquisitus sine formidine ad oppositum*. A ktoz proszę tę Mądrość zrozumiał y po-iał lepiey, iáko ten ktoremu samá táż w Cieloná Mądrość wátpiácemu prawdźiwá w ránach swoich uczyniła demon-strácyá, *Affer manum tuam & mitte in latus meum & noli esse incredulus sed fidelis*. Ktoremu táki ná Mágisteryá dány Przy-wiley, iákiego záden niemá. Jánowi Swietemu, lubo tak wielkiemu kochankowi Pánskiemu, gdy się chciál w Chry-stusowey promowowác Akádemiý, á przecię żywey Mądro-ści Niebieskiej Księgi ledwo mu się dotknąć godziło y to *extrinsecè* powierzchownie tylko, á drugi ráz zápięczętowá-ná siedmiá pieczęćmi zdáleká widzieć, *Vidi Librum &c.* Magdalenie záś y dotknąć niegodziło sie cále *Noli me tenge-re*. A Thomáśz nášego táka podkáła łáská, że nie tylko dotyká się ręká tey żywey Człowieczeństwá księgi, ále iá wskróś przechodzi, od kárty do kárty rewiduie, wártuie od

Bo-

Boſtwá áž do Człowieczeńſtwá, *à fine ad finem*, iáko mu to przyznáie Święty Dámian, *Palpat veritatem Carnis & intelligit Omnipotentiam Deitatis*. Ztey tedy zywey Człowieczeńſtwá kſięgi náſz profesor dnia džiſieyſzego Mądrość Boſką czytá wſzytkim wiernym, wſkázue pálcem. Niewiernym wykáła oczy *Dominus meus & DEVS meus*. Ktory będąc Bogiem, ſtáł ſię dlá náſ Człowiekiem *à fine ad finem*, który umárſzy ná Krzyżu, prawdźiwie ná życie powſtáł, *à fine ad finem*, który mię z takiego nidowiárká, z takiego proſtego nieuká, tak doſkonáłym uczynił Mágistrém *à fine ad finem*, z takiego grzeſzniká Świętym Apoſtołem, *à fine ad finem*. O záprawdę dobry Profesor, ktorego ieden pálec cálemu ſwiátu ſtáie ſię zá náylepſzego Mágistrá, bo nám niewiádomym prawdźiwá iſtotę Wćieloney Mądroſci y ná oczy wytyká. *Cuius digitus magister factus est mundi qui principali quadam dignitate Vere dicendus est index; quia veritatem Dominicæ Carnis ignorantibus indicavit*. Ten mu Święty Dámian przypisúie Pánegiryk.

Wtory Punkt náſtępuie do explikácyi, to ieſt iáko *Sapientia attingit à fine ad finem fortiter & suaviter disponens omnia*. Przez tę Mądrość mocno y łágodnie oráz ſpráwuiać, álbo ráczey rządzącá, Święty Damáſcenus y inni Doktorowie Święci rozumieią, *Gratiam efficacem se se attemperantem causis secundis*: łáſkę Boſką ſkuteczną ſtoſuiącą ſię dowoli ludzkiey, ktorá káždego grzeſznego do ſiebie wpráwdźie potężnie y mocno ciągnie, ále oráz mile y łáſkawie *fortiter & suaviter*, bo mu bynámniey nie náruſzá wolnoſci, *Non lædit libertatem nec tollit liberum arbitrium*, ále go łágodnie do ſiebie wábi, y do dobrego prowadźi. Explikuie nam tę Mądrość Boſką Doktor Národow Páweł Święty, ná ſobie ſámy, ktorego *in ipſo actu perſecutionis*: iáko mowi Cornelius táž Mądrość Boſká tak dotknełá mocno, że záwołáć muſiał ſtánáwſzy ná drodze *Domine quid me vis facere?* ále oráz y łágodnie *Saule Saule cur me perſequeris?* Wydáie ſię to na Piotrze y Andrzejú Máth. 4. ktorych táž Mądrość Boſką tak pociągnełá mocno, że porzućiwſzy wſzytko zá Chryſtuſem

Serm.
4ti 4to.
de S.
Thoma.

Serm.
4ti de S.
Thoma.

Lib. 2.
de fide
Cap. 29.

Matth.

4.

pošli *Ecce nos reliquimus omnia & secuti sumus te: ále oráz y mile suaviter* bo iednym tylko słowem *Venite post me*. Probą tego y Máttheusz ktorego; táż Mądrość Boską pociągnełá *Fortiter*, bo opuściwszy tákże wszystkie światá márności zá Chrystusem poszedł, *Continuò relictis omnibus secutus est eum*, ále oráz y *Suaviter*, bo ná jedno słowo *Sequere me* podz zá mną. Probá tego y ná Zácheuzsu &c. y ná innych wielu. Y tey ci Mądrości znác zakuśił Mędrzec, kiedy ią ták zálecał wszystkim, *O quam bonus & suavis est Domine Spiritus tuus in omnibus, ideoquè qui exerrant partibus corripis & de quibus peccant admones, & alloqueris ut relicta malitia credant in te Domine*. Ale z tym wszystkim náylepiey nám explikuie tę Mądrość Boską dżisieyzy Professor, bo oniey żinnymi Chrystusowe-go Collegium Mistrzami ná tę Conkluzyá *Vidimus Dominum disputavát, Nisi videro in manibus eius fixuram clavorum & mittam digitum meum in latus eius non credam*. Ieżeli nie doydę tego przez prawdziwą *demonstracyą* tey Przedwieczney Prawdy, y nie dotknę się palcem nieuwierzę temu. Náylepiey nám mowie ten Mágister czytá ná sobie, bo tę Mądrość że ták rzekę z poważnymi w Kościele Bożym Doktorámi lepiey y gruntowniey niżeli inni przedtym poiął przeniknął. Bo lubo innym Apostołom po Zmártwychwstániu pokázal się Chrystus, lubo im prawdziwą ciáśa swego czynił *demonstracyą*, *Videte manus meas & pedes quia ego ipse sum palpite & videte*, á przecię niedáli się przepzeć, rozumiejąc że iáką inną obłudną widzieli lárwę, *Existimabant se speciem videre: y żadną miarą niewierzyli temu mowi Świętá Ewángeliá* *Adbuc illis non credentibus*. A Thomász iák skoro tylko widział y dotknął się tey żywey wcieloney Mądrości Księgi, záraz ták ią przeniknął, wkroś poiął, że się státecznym Zmártwychwstánia Páńskiego stáł wyznáwcą iáko mu to przypisuie Bernárd Święty *Factus est Constantissimus Dominice Resurrectionis Confessor*, gdy záraz pełny wiáry záwołał *Dominus meus & DEVS meus*. Panći to moy y BOG moy. Z tád gdy inni Apostołowie máiąc ná opowiedánie prawdziwey

Sap. 12

Luc. 24

Super
Missę
est.

po całym świecie náuki rozeyść się, o wcieloney Mądrości wydawali kšięge iedną, to iest Symbolum Apostolicum, Thomáš z tę o Zmártwychwstániu Pánskím niezbitą nápišál Conkluzyá *Tertia die resurrexit à mortuis*, To to niedobry Professor, który nám tę Mądrość *Sapientiam fortiter attingentem*, tak pokázuie ná oko, y dowodži, o záprawdę dobry Professor! Albo y to gdy go táž wćieloná Mądrość to iest Chryštus po tak wielkim niedowiárstwie nieodrzućá od siebie, ále go ieszcze łáskawie przymiie do siebie w Boku swoim Przenáyswiétszym iáko w kšiędze iákiey ćiekáwie szpe-
ráć wártowác pozwála. To to tu nie wielká przez Tomášá explikuie się Mądrości Boskiey *suavitas*. O záprawdę to to tu *suavitas* že záwołác muszę z šlodkim Bernárdem zadumiá-
wšy się ná to, *O Sapientia quæ attingis á fine ad finem fortiter in instituendis & continendis rebus & disponis omnia suaviter in beandis & ordinandis affectibus dirige actus nostros prout nostra temporalis necessitas poscit, & dispone prout tua Veritas aeterna requirit. O! Mądrości &c.*

Koncze Kátolicy moi, widźzielšmy tedy *Sapientiam á fine ad finem attingentem omnia fortiter & suaviter disponentem*, Mądrość &c. Siyżelišmy, iáko nam tę Mądrość ná sobie šá-
mym dźišieyšzy Professor explikuie, rzetelnie tłumáczy, y owšem syllábizuie, škázuie pálcem *Dominus meus & DEus meus*; ktož tedy będzie takim gnušnym niedbálcem, áby so-
bie dźiš z Košćiołem Šwiętym tey niezyczyl, nie záďál Mą-
drości *O Sapientia quæ ex ore Altissimi prodijsti attingens á fine usq; ad finem fortiter suaviterque disponens omnia Veni ad docendum nos viam prudentiæ*. Ktoby ie y wtey żywey Człowieczeństwá kšiędze z dźišieyšzym Professore nieczytał, ktorá sobie Do-
ktor Anielki zá náylepszą poczytał Bibliotekę *Hæc mea &c.* šlodkomowny Doktor zá náysubtelnieyszá Filozofjá: *Hæc mea sublimis Philosophia scire IESUM, & hunc Crucifixum.*

Mądrości nieškonczoná Pánie y Bože nášz, któryš nám tę żywą kšięgę ná Anielškiey czyštošći wydrukowáná pápiерze w czášie przez MARYÁ ná šwiat wydál, któryš iá ná Drze-

wie Krzyżowym iako ná iákim pulpicie doprzeczytania dobroci, miłości, y łaskowości twoiey rozpiął, rozłożył, dáy-
 że nám to, abyśmy tak, iako náleży pod dziśieyszym Pro-
 fessorem naszym uczyli się iey abyśmy przy oney po tey
 śmiertelności do nieśmiertelności promocyi, szczęśliwą w
 Niebie otrzymáli Koronę Amen.

ss-ssss-ssss-ssss-D-ssss-ssss-ssss-ssss

K A Z A N I E

Ná záczenie Wielkiego Jubileuszu.

*Simile est Regnum celorum homini Regi qui fecit nuptias
 Filio suo. Matth 22.*



Ecce porta Domini iusti intrabunt in eam. Ps. 117. Po-
 cożeście náymilsi moi náto tu mieysce y wták
 gromádneý stáwili się kwoćie ? to podobno ná
 Pánskie Krolewskie, w dziśieyszey Ewángelij
 záofoáne wesele ? niedáćie sobie widzę rękawá
 urwáć, chwálę wáśz, intencyą y ásskuruię że się
 niezáwiedziećie, ná ták pobożnych záwodách. Bo lubo iuż ná
 Wátykanie Rzymkim, y w náśzey Kuiawskiey Kátedrze, od-
 práwił się weselny Jubileuszu Świętego Akt, ále u nás, w
 tym Kościele chwála Bogu práwdziwie dziśiáy nágodziły
 się Gody bo tenże sám generálny Jubileusz. Wszak *Jubileus*
a iubilo od weselá, Godow, má swoią denominácią, kiedy iuż
 nie Pán iaki, álbo Krol ziemski, ále Niebieski, Chrystus, nie pry-
 wátne, ále publiczne, nie jedynákowi swemu ále nam már-
 notrawnym synom, mizernym grzesznikom wszytkim, y o-
 wszem z nás samych, pokuty náśzey Niebu y Anjołom ták
 solenne wypráwui wesele. *Gaudium est DEO & Angelis*
super uno peccatore penitentiam agente. Acoż oták wielkiey poku-
 ćie mowić, ktorą záczynámi dziśiáy: oto iuż y Námieśnik
 Chry-

Chryſtuſow BENEDYKT XIII. Kluczámi ſwemi nietylko pokázuie, ále oftierá nám Godowá y do przyięćia nás wſzytkich gotowá brámę. *Hac porta Domini* á przez nás ſlug Boſkich Káplánow, ná též gody zápráſza nie excipuię ni- kogo, náwet y po publicznych drogách zdrowych y cho- rzych kálekow, káże gromádzić *Ite ad exitus viarum & quoſ- cunq; inveneritis vocate ad nuptias.* O iakie to ſzczęście wáſze Oblubienice Chryſtuſowe, duſze ludzkie, że ſię ták dlá was Krol Niebieſki koſztuie, iuż nie z tucznych bydłá, prze- pyſznych żwierzyn, ále práwdziwego ciała ſwego pokárm á krwi wláſney drogiey gotuie nápoj? Ale y to niemniey- ſze ſzczęście wáſze kátolicy, przedtym było do tego miſty- cznego weſelá Jubileuſſu, otwarćia iego brámy czekać lát ſto, o záprawdę wiele, potym piędćdzieſiát yto ſilá. Ná oſtá- tek przykrotkim pożyćiu ludzkim tylko lát dwádzieſćia y piędć, ktoreſmy chwáła Bogu przez rózne nieſzczęſliwoſći, to ſzwedzkie, to Moſkiewſkie oppreſſyie, domowe kłótnie, głód, morowe powietrze, *ad annum placationis* do tego Roku, dnia, y owszem tego momętu Jubileuſſu ſzczęſliwie prze- żyli. A coż to ſpráwiło? Miłóſierdzie Boſkie, żeſmy niezgi- neli doczeſnie y wiecznie, lubo ták wiele przed námi y zá nás przyiáćioł, znáiomych &c. nietráfiwſzy náte Niebie- ſkie Gody piekielne teráz ćierpią głody: *Miſericordia Domi- ni quod non ſumus conſupti.* Ale to grunt náymilſi moi muſzę wam práwdę powiedzić, ieżeliſmy ſię temi plágámi ktore ſą *effectus peccatorum* ſurowá gniemu Boſkiego exekucyá ukáiali, Chreſćiańſkiego popráwili zyciá? ieżeliſmy niegrzeſzyli y niegrzeſzemy dotąd w nádzieię ſpowiedzi, Odpuſtów, Ju- bileuſſow? bo trzebá wiedzić że tá miłóſierdziá Boſkiego bráma Godowá, niewſzytkich puſćić gotowá, ſámy tylko ſpráwiedliwym, ſzczerze bez reſceſſu pokutuácyym otwárta ieſt, *juſti intrabunt in eam.* Záwártá záſ Recidywántow do dá- wnych wrácaácyym ſię náłogow, A zátym przytey godo- wey Jubileuſſu S. ſtánáwſzy brámie to náteráznieylyzm Ká- záníu ná przeſtrogę zláſki Boſkiej, odártuſom, od weſelá
dziſiey-

dziśieyszego bándytnom to iest grzesznikom powiem; że wnądzieję odpustow Jubileuszow nie grzeszyć iest to skuteczny Jubileusz y prawdziwe wesele. Ato zapomocą twoią który podług Bernárdá iestes prawdziwy *Jubilius mentium* &c.

To prawdá słuchácze moi że przedsięwzięciá pokuty y żálu, spowiedzi nád to w nieprzebránym miłosieedziu Boskim dufność są to Odpusty, Jubileusze, ále że w ich nádzieję grzeszyć iáko nie iest odpust y Jubileusz, ále iáwne zbáwieniá niebezpieczeństwo, ábym tego dowiodł idę dopierwszego motivum álbó pobudki, którą częstokroć grzesznikow uwodzi. A tá iest: *propositum contritionis* przed się wzięcie żálu y skruchy zá grzechy, ná przykład myśli sobie nieieden grzesznik y z Psalmistą mowi. Wiem iá że Pán BOG iest spráwiedliwy Sędziá, mocny ále też y cierpliwy.

Psal. 7. A zálisz się záwsze gniewáć będzie? *DEVS Judex iustus fortis, patiens, nunquid irascitur per singulos dies?* Tak wiele rázy grzeszyło się przedtym y teraz przytrafiło się zgrzeszyć á nic mi się do tąd niestało z tego, nie pámiétám ábym był zásmucony kiedy: *peccavi* & *quid mihi accidit triste* przeżyłem różne w Polszcze nászey oppressyie kontrybucye pálety, głód,

Ecclesi. 5.

iedno y drugie morowe powietrze y zdrowem mocno, mám się dobrze, nie odeszły iáko innym inwentárze, lubo wszędzie uchybiły urodzáie, umnie podośtátku w stodołách wszpichlerzách, stárego y nowego zboża, niezásnućili mnie do Gdáńska rzyzy ná dobrem záwsze targi tráfił &c. *Peccavi* & *quid mihi* &c. nic to, że y teraz zgrefzę kiedy iá mam dobrą intencyá, postánowienie żálu y skruchy zá grzechy, dobry umysł nietrwaniá w tym álbó w innym grzechu, ná który się rezolwuię teraz y zgrefzę. Co krotko ále węzłowáto, podobny temu w grzechach kolegá, ále nie równie w

Psal. 7. pokućcie wycwiczony wyráził Dáwid: *Ecce parturiunt iniquitatem! concepit dolorem* & *peperit iniquitatem*: iák by chciał rzec Prorok: grzesznik káždy nim się determinuie ná grzech, poczyná nieiáko w przód záł zágrzechy *Concepit dolorem*. Což záty m idzie oto rodzi niepráwość & *peperit iniquitatem*.

Y to

Y to frántowská sztuka? kiedy ja uwážam dobrze te słowá *concepit dolore* &c. niemała w nich náaturalną upátruie im-
plicántią, wszák náuczá fizyká: że *conceptio & partus eiusdem
debent esse speciei*. Poczęcie y płód iedney powinno bydź po-
stáci. Ieżeli poczęcie iest ludzkie? toć iest zniego człowiek
á Niebestya urodzić się powinna, ieżeli poczęcie było lwie,
to się zniego rodzi lew, niebáran. Ieżeli się urodzi brzyd-
kie iáké y szkáradne monstrum (iáki iest grzech káždy)
toć y poczęcie iego było monstrum. Ieżelitedy Dáwid mó-
wi że grzesznik w przód poczyná żál zá grzechy *Concepit
dolorem*. Czemuż consequenter niemowi *peperit dolorem* że
z poczętego żálu urodził się żál większy zá grzechy! ále tyl-
ko mowi *Concepit dolorem & peperit iniquitatem*: Inádný tego
domyśl u mnie bo tym sposobem y suppozycią káždy czło-
wiek, lubo rozumu y wiáry má práwdziwe świáto, resol-
wuje się ná grzech náprzód poczyná w sercu y myśli swoiey
przyszły żál y skruchę zá grzechy; to iest má intencją zá-
łowác ná potem zá ten y ow grzech, który iuż iuż umyślił y
determinował popełnić, ápotym podłým (że tak rzekę)
zbáwienným świętey pokuty y Jubileusza gleytem, ná stro-
nę oddáliwszy boiáźń Bożą y piekło, tak stráśzne y w o-
czách Boskich przemierzle rodzi monstrum szkáradę wiel-
ką to iest grzech popełniá. Ach chrześcíanie moi nieufay-
cie proszę wtákowe przedsięwzięciá, w intencye przyszle po-
kuty niegrzesćie. W odpusty, Jubileusz, postanowienie choć-
by náymocniejszy przyszłego żálu y skruchy, było, ito iest
złączone z rezolucją y ze zwolénien náteráźniejszyá obráże
Boską, niejestto skruchá y żál, ále formálny grzech, áterá-
źniejszy grzech znośi przyszłą skruchę y żál. Jeżeli przed
sięwzięciá, intencye, niegrzeszenia choćiáż wáśce Boskiey
uczynione, nie są bezpieczne ze wśzytkim. Coż dopiero
gdy grzeszyć mámy rozmysłnie, uczynkiem samým grzesze-
my w nádzieię odpustow, Jubileuszow obráżamy Pána Bo-
gá. A przeto káycie się koehani wśpoł grzesznicy moi z tak
gruntowney Kościoła Chrystusowego opoki Piotrá, gdyż y iego

Matt:
26.

przedsięwzięćcią dosyć mocne były: *Et si omnes scandalizati fuerint in te, ego non scandalizabor.* Choć by się Panie wszyscy opuścili w miłości, ostrygli w wierze, iá nieopuszczę, nieostrygnę. I znowu tę powtórzył resoluęą uiawszy się zá miecz *Et si oportuerit me mori tecum non te negabo.* A przecię patrzcie sześć godzin niewyszło, iáko się szpetnie Pána y potrzykroć ieszcze záprał. Dla tego ieżeli przedsięwzięcie intencye, niegrzeszenia tak mocne Piotrá, kończąc się záprzeniem Chrystusa samego, iákoż uczynkiem samym, dobrowolnie, rozmyślnie grzesząc, á przez to nie tylko zápierając się ále zábijając Chrystusa, máią byđ odpuštěm álbó Jubileuszem? y owszem pewną zgubą zbawienia. Procz tego drugie motivum, álbó pobudkę záślepieni grzesnicy máią lubo do siebie śmiertelną chorobę znáią, áta iest *facilitas* *et promptitudo remedij*: to iest łatwy przystęp do S. Sakramentu pokuty y spowiedzi, ktore Chrystus iáko lekarstwo iákie leczące, y przazzerwuiące, álbó Teryákę drogą zostawił ułomności lueżkiey. Ále ách chrześciance moi iákie byto szaleństwo było, gdyby kto máiąc nádorędziu w domu dryákiew, álbó kosztowne Mitrydátum, w nádzieię tego lekarstwa umyślnie truś się árszenikiem, álbó inną iádowitą trucizną? takie záprawdę, y owszem nierownie szaleństwo tych wszystkich, ktorzy w nádzieię przwizłey pokuty, spowiedzi, odwázaią się nágrzech, pochlebuiąc sobie u-

Psal:41 *Quare tristis es anima mea et quare conturbas me? czeremu duszo moia smutna iestes, y czemu mnie uštawicznie trwożył? spera in Domino quoniam adhuc Confitebor illi: miey ufność duszyczko moia w Pánu, ieszcze dość będę miał do spowiedzi czasu. Albo iáko inni teráznieysi swywolniey nućą sobie: będzie czas zálu, będzie pokuty kiedy trágiczne zágraią nuty, teráz niechay álty intonuią salty wesole. Albo też iáko owi Stározákonnego Arci-Káplána, Helego synowie *Ophni et Phinees*, lubo dobrze wyćwiczeni w práwie Boskim. Kiedy ich Oćiec o swywolą karcif y do pokuty pobudzał odpowiadáli hardo: *Tunc panitebimus cum**

senue-

Jenuerimus: gdy sobie podtatuśiamy iak ty, y same nas odedy-
dą grzechy, w tedy pokutować będziemy. A niewiedzieli
niebożetá iáko młodzi że ich *tunc, praevenit nunc*, to iest przy-
szłą pokutę uprzedziła náglá śmierć. Przedsięwzięciá ich
pokuty poszły ná wiátr, á dusze do piekła. Ztąd niechay
będzie przestroga tym co odedniá do dniá, y owšem do
śmierci, odkłádaią pokutę áby wiedzieli że *penitentia sera,*
raro aut nunquam vera: Spráwiedliwe sądy Boskie są ná tych
ktorzy w nádzieię spowiedzi, Odpustow Jubileuszow grze-
sząc, często bez spowiedzi y pokuty umieráją nágle y giną
wiecznie. Ostatnie *motivum* álbo pobudká do grzechow
ludziom iest. *Fiducia seu praesumptio de misericordia DEI*: u-
fność wielká &c. Ito nie omylná prawdá, że miłosierdzie
Boskie iest generalnym y náywiększym Jubileuszem, ktore-
go ow z Chrystusem ná krzyżu rázem wiszący łotr dostąpił,
zá iedno słowo *memento mei*, dlá czego żadnego bárdziej á-
tributu w Bogu niewysławia Pismo S. iáko miłosierdzie ie-
go: że iest wielkie nie zmierne, nie skonczone, nie ográni-
czone nigdy: iáko w Psálmie czwartym mowi, *miserator &*
miserans Dominus: miłosierny y nád grzesznikiem litiuący
się Pan; á u Izáiasza *multus ad ignoscendum*: wieloraki do prze-
báczeniá y znowu w Psálmie pięćdziesiątym, *Cujus misericor-*
dia non est numerus ktorego &c. Coż tedy zádziw, że gdy się
tak rozmnáza w miłosierdziu swoim B O G, do dárowániá
winy grzesznikom ludzie też zárowno y bez liczby rozmná-
záią máterią iego zbáwiennego perdonu, to iest grzechy,
co ráz większe á większe gromadząc. Z kąd tak się głębo-
ko w ludzkiej imaginácii w piśá, w korzeniśá, tá wielká w
miłosierdziu Boskim ufność, z tey zaś tym większy despekt
y lekce wáżenie grzechu, że iáko o sobie mowi S. Augustyn:
gdybym iá Augustyn chciał perfwádować ludziom, áby się
Bogá y iego surowey spráwiedliwosci bojąc poprzestáli
grzeszyć nieieden bymi Mędrak Pismem S. práwie záplunął
oczy: *Quid me terres de DEO nostro, ille misericors miserator, &*
multum misericors. Czemu mię stráżysz álbo niewiesz &c.

Psalm 4.

Isai 55.
Psalm 50

S. Aug.

Palatius.

Ale to większą y cudowniejszą, że chociaż BÓG obiecuie Niebo, błogosławieństwo wieczne, a czart przeklęty nic nie może dać procz tego co sam má, to iest piekło. Y lubo BÓG iest tak dobry, a czart tak wierutnie zły, BÓG tak piękny, a czart tak brzydki y sprośny, a przecię co iest, prze Bog! że zaślepieni, zapamiętali ludzie, opuściwszy Bogá Stwórcę swego, iako ná lep czyli náleb lecą y przylegają do nieprzyjaciela Boskiego, y duszy właśney czartá? Uczony y godny Pisma S. tłumacz Palatius coś cudownego ná to odpowiedá: czego iá nie śmiałbym mówić; ále że wielu Commentatorów Pisma, iedno z nim twierdzą więc nie zataię tego. Dáie tedy przyczynę ten godny Autor, wiecie prawi czemu tak wiele dusz, tak wielką poufałość do czartá mają? temu, bo czart przeklęty má iakąś faktorkę, soliciatorkę, y że tak rzekę nápowiicielkę, perswadowniczkę, przez którą stucznie dusze ludzkie łowi. Ale dla Bogá, co iest za iedną taką? czyli Medea iaka czarującą ludzi? czyli piekielną furyá, mięniącą się w Anioła światła? którą swemi sztukami, y płonną nądzieią grzesznikom tak gładko boiaźń Bogá y piekła znośi? drzy ná mie skorá co powiem słuchacze, zadumieycie się ná to! że ani z piekła, ani z ziemi, ani z niebá, tá czartowska nápowiicielká niewyszła, ále zloná y wnętrzości samego Bogá, który Niebo y ziemię stworzył. Ktoby się spodział náymilsi moi? ktoby sobie imáginował? áto iest samoż miłosierdzie Boskie, które ludzie bezbożni wielką lekomyślonością y nie wstydem za nápowiicielkę y perswadowniczkę czartowską do grzechu sobie czynią, *immane flagitium est* (mowi pomieniony Doktor) *Misericordiam DEI facere lenam diaboli, & quod per misericordiam DEO coniungi debueras, diabolo coniungaris.* Wielki záprawdę złości ludzkiey exces, świętokrástwo stráśne, miłosierdzie Boskie czynić prawie nápowiicielkę przeklętego czartá, grzechu okazywá y instrumentem, które powinno byđ zbáwienia okazywá. Niech że słyszają teraz zbyt ufający y grzeszacy w miłosierdziu Boskiego Jubileusz, co Ociec Miłosierdzia mowi u Ecclesiastika

fiastiká *Ne adicias peccatum super peccatum & ne dicas miseratione Domini magna est & multitudini peccatorum miserebitur.* Aczemuż Pánie? *Misericordia enim & ira ab illo cito proximant.* Miłosierdzie álbowiem y gniew niedáleko siebie chodzą y owszem wedle Theologów w Bogu są *identificata attributa iustitia & misericordia.* Co iest miłosierdzie toż iest sprawiedliwość, á co sprawiedliwość toż y miłosierdzie.

Konczę dowiodłem zdámi się w pierwszym punkcie iáko przedsięwzięciá przyszłego zálu y skruchy, często grzeszników zawodzą, kiedy y samego, Piotrá ciężko zawiodły, kiedy intencji choćas dobrych pełne iest piekło. *Bona intentionum plenus est infernus* mówił Augustyn: coż dopiero z tych iákie są grzeszyć w przeszłego nádzieię zálu y skruchy? bédziesz tedy mizerny grzeszniku w nádzieię tego grzeszył zeć się wszystko pomyślnie ná tym świecie powodzi, że Pána mász tak łaskawego y cierpliwego y dysymulującego? &c. ále mász wiedzieć że surowie kárazącego Sędzię, iáko mówi S. Grzegorz *Tanto stritiorum in iudicio exigit iustitiā quanto largiorē patientiā ante iudiciū: prorogavit* Dissimulował dosyc Bog Káimowi brátoboystwo Ablá, że się długo poświeć wátęsał &c. ále przyszedł nieszczęśliwie ná ręce w nuká swego Lamethá że go zabił. Dissimulował długo, BOG nieposłuszeństwo Saulá Krolá, że się w duchowne wdawał rzády że niewinnie prześládował, dobrze sobie záśłużonego Dáwida. Ale pytáycie się gor Gielboyskich iáko miał opłákany koniec? iáko przegráwszy bátyliá; własnym się zabił orężem y umárły od nieprzyaciół potym ná murach mieyskich zawieszony został. Coż o Absolonie o Architoflu zdrádzieckim rzekę, z ktorych ieden ná własnych, wlosach drugi ná szubienicy Amanowi od siebie nágotowanej zawisł. Káycież się tedy káycie z cudzego nieszczęścia ludzkie że BOG zdá się przez szpáry ná wasze grzechy pátrzyć dysimulować; nie ufáycie, niegrzeszcie wnádzieię tego, bo nietylko iest *patiens* ále & *iustus*. Dowiodłem y w druhim punkcie tego, iáko y w przyszłe spowiedzi dufać nie bezpie-

czná

Ecclesi.

S. Aug.

S. Gregorius.

czną jest, pokazałem na dwóch Synach Helego feralny przykład, iako w nadzieję pokuty grzesząc nagle nie tylko na ciebie, ale y Duszy umarli. Będzieże tedy grzeszniku nadzieję y tego Jubileuszu, przyszłej spowiedzi grzeszył? dał ci Bog tę łaskę, żeś się z sideł czartowskich raz, y drugi, y trzeci, y więcej, przez Sakrament SS. spowiedzi wypłatał, bądź że na potym ostrożny, nietak iako ow Sámson który trzy razy potargał Filistynskie więzy á czwarty raz ufając w dawną moc swoją, y niewiedząc że go Pán BOG opuścił, iako mowi Pismo Święte *nesciens quod ab eo recessisset Dominus* w tcz same w padł nieprzyjacielskie więzy, á potym oślepiiony y do obracania młyná przykowány został. A zátym káyćie się grzesznicy z tak mocnego Sámsoná, żebyście oślepieni na duszy, do piekielnego niebyli przykowáni młyná, ktorego koło má początek, ale bez konca. Dowiodłem y w trzecim punkcie iako y miłosierdzie Boskie jest Generalnym Jubileuszem, ale w nadzieję iego grzeszyć jest rzecz niebezpieczná; bo lubo Bog jest w miłosierdziu nieograniczonym, ale jest rázem y sprawiedliwy, iednemu łotrowi Dismie dał Niebo, á drugiemu piekło. A zátym powtárzam będziezże mizerny grzeszniku urodziwszy się prawowier-
nym katolikiem, z brzydką Márcionistów sektą, Bogá y stwor-
cę swego na poły dzielił? to jest w Miłosierdzie Boskie grzeszył, niebojąc się sprawiedliwości iego! ponieważś á-
trybutá, miłosierdzie y sprawiedliwość są w nim, y znim ied-
no. Iako byto dla tego Bog był dobry y miłosierny, á-
byś ty złotnikowi bez káry y sprawiedliwości, Májestát iego
Boski obrażał. Ale do tąd ráczy, inszą mędrszą z pokutu-
jącym Dáwidem uczyn dywizyá *Domine memorabor iustitie
tus solius*: Pánie y Boże moy wiem że miłosierdzie twoie
wielkie, nieskonczoná dobroć, ale kiedy mię toż samo mi-
łosierdzie y dobroć twojá, tak zepsowała y psuie że w iey
nadzieję tak często grzeszę; więc samę tylko sprawiedli-
wość Twoję będę miał zawsze wzywey reflexyi y pamię-
ci *Memorabor iustitie solius*. A czemuż *à judicys enim tuis
timui*:

rimus: bo ſię ſądu twego ſpráwiedliwego boię. Niech ze te-
dy kochani wſpoł grzeſznicy moi, tá przynáymniey boiáží
Sądu ſpráwiedliwoſci Boſkiey ſercá wáſze przerazá, á od
grzechow odráza ſłowem iákom záčzał, koncę y přeſtrze-
gam nie ufaycie, niegrzeſzcie w odpuſty y Jubileuſze, á y
ten ktory záčzynácie bęďtećie mieli práwdziwy y ſkute-
czny Jubileuſz. Amen.

K A Z A N I E

Ná Poſwięcenie Koſciola.

Excepit illum gaudens; Hodie huic domui Salus facta est.

BOdáyze tácy záwſze bywáli goſcie, przy kto-
rych y ſamemu goſpodárzowi dzieie ſię dobrze.
NN. Co mi owo zá goſć, ktorego nietrzebá z
Zácheuſzem ſzukác wygládać proſić; ſtáwi ſię
y ſam gdy mu ſię iáka do obłowu podá oká-
zyá. Niegoſciem ále importunem ráczey tá-
kiego názwáć, ktory przyſzédſzy do kogo *hodie*, džiſiáy ále
nie ná džiſiáy, ták ſię wláſnie w cudzym roſpoſcierá domu,
iákoby mu to koniecznie trzebá záwſze mieſzkáć ſamemu
iáko ieżowi *Opertet me manere*. Albo y to niewielká effron-
terýá przyſć do domu cudzego, do Pánſtwá, do Prowincy-
ey w pláſzczyku pókoju, przyiáží, oſiárowáć mu wſzeláká
zycliwoſć. *Hodie huic domui ſalus &c.* ápotym ſię iáwnym
pokáże nieprzyiácielem ná oſtátniá czuwáć zgubę, y owſzě
wielká oppreſſýá. Tákiego goſciá niewiedzieć iákoby trze-
bá *excipere*, przyimowáć w domu. To to u mnie goſć to,
ktory ieſt goſciem *hodie*, džiſiáy tylko prezencyá ále láſká-
mi dobrodziyeſtw *ſemper* záwſze domowy, to przyiáciel, kto-
ry ieſt ná goſpodarzá dyſkretny, nieuprzykrzony; ktorego
trzebá proſić ſzukáć, á ználáſzſzy wſzytko ſię po nim zo-
ſtánie w domu dobre. *Salus domui facta est.* Tákimci w
domu

Cap: 1.
de Za-
cheo.

Serm:
5.

1. ad
Cor. 3.

domu Zacheuszowym stał się gościem Chrystus według dziśszej Ewangeliey. Pilnie go szukał Zacheusz, serdecznie pragnął widzieć tylko. *Querebat videre Iesum.* Aliś ci mu dobrotliwy Pán nie tylko oczy jego ale y serce swoją nasycił prazencją. *Desiderium cupientis superavit Dominus,* mowi uczony Barradiusz gdy się do domu jego w mowiwszy *In domo tua opertet me manere,* choyne mu ná zázawsze zostawuie błogosławienstwo. *Hodie huic domui salus.* O záprawdę kátolicy iáko szczęśliwy ieden Jáwnogrześznik Zacheusz. ledwo co przyjął do domu swego Chrystusa, ná tych miał przyięty iest od niego, ledwie co traktować począł, aliści záraz łáskami nasycony iest, *Hodie &c.* dáł ale więcey odebrał zysku swego niestrácił, ale w co większego zámienił. *Excepit Christum Zachaeus & exceptus est a Christo excepit convivio, & exceptus est gratia, dedit & accepit, questum suum non perdidit publicanus sed mutavit.* Słowá Chryzologá. Opotyśiąckróć rázy rzekę szczęśliwys Zacheuszu szczęśliwys domie jego, błogosławioneście wszystkie domy takie ktore samego Bogá przyjmiecie w gościnę. Błogosławiony y ty iesteś przybytku Boski. Szczęśliwieście kámenie, cegielki y drzewá, ktoreście się ná wieczną Bogu poświęciły rezydencją w ktorey łáskami dobrodzieystwy od kilku set lát przemieszkiwá zázawsze tak iákoby to dziśiáy było dopiero. *Hodie huic domui Salus.* Ale słuchácz moí nie zázdroście Zacheuszowi szczęścia tego snádnó y wás toż potkáć może. Wszyscy iesteście przybytkiem Boskim podług Apostoła. *Templum DEI Sanctum estis vos.* Wszyscy równie iesteście sposobni iáko y Zacheusz doprzyięciá tak wielkiego gościa bo samego Chrystusa. A chceciez tedy aby się w domu wászym zbáwienie stało, szukáyciesz go z Zacheuszem, przyjmuycie go do domu do sercá wászego ná bánkiet, áiá wam tym czásem dowiodę, że zádny m kosztownieyszým speciálem, tak wielkiego nieukontentuiecie gościa, iáko gdy mu z pokuty wáskiej náwroceniá wászego spráwiacie ucztę. Táka iest częstokróć nieszczęśliwość násza, zcśmy w domách ná-
szych

fzych bárdziej obcym gościom rádzi, niżli włáśnemu Pánu, ktorego iedyne delicje konwersować z námi NN. Wytyká tę niepolitykę naszą Pismo Święte, kiedy nám owo Náta-ná Proroká do Krolá Dáwidá mianą przypowiaśtkę w pro-wádza. *Cum peregrinus quidam venisset ad divitem, parcens il-le sumere de ovibus & bobus suis, ut exhiberet convivium peregrino, tulit ovem viri pauperis, & pręparavit cibos.* Przyszedł prawi czásu pewnego, do iednego bogácza iákis obcy czło-wiek pielgrzym, zálując bogácz swoich tucznych wołów y owieczek, ktorych uniego po dostátku było, áby mu sprá-wił, ucztę wziął ubogiemu owieczkę, którą miał iedną tyl-ko y kázal ją zgotować gościowi. Nim do moiey przyidę áplikácii, niewiem czyli to ten Prorok niechciał wyrazić, terážniejszych nieszczęśliwych czásów w Polszcze naszej bńnkietow, ktore Panowie fakcyńci obcym y niezbytym gościom nárobili wszędzie. Bńnkietuią się od puńnocne-go kráiu niezbyći importuni, pózeraią dáwne Rzeczy-po-spolitey ozdoby, fortuny, substancye, dostátki, niewybiegá się przed nimi ludźi ubogich ostátnią owieczká y wołek, bá y naszą domowá szarańczá ostátek doiádá po nich. *Quod non devoravit locusta reliquum comedit Bruchus* á Pńnkowie, á fakcyńci co ná to? nic niedbáią, bo ich bogáte kápitulácie obietnice honorow uwodzą, bo ich wołek áni owieczká nie beczy *Parcunt sumere de ovibus & de bobus suis.* W pomie-nionej przypowiaśtce dáł słuszną Dáwidowi adintendę Pro-rok, ále y nám duchowną iáko usłyszycie nízey informácii. Pielgrzymem był obcym nieprzyiáciel duszny bo od Dáwi-dowego dáleko stronił fercá, iák skoro zász nierzádną zászle-piony miłosćią, przyiál go do domu swego, do fercá przez grzech, iuż był u niego miłym gościem, bo máiąc swoich ták wiele owieczek, to iest żon, ubogiego Uryásza wziął dlá niego owieczkę to iest Bersábę, y zniey gościowi swemu spráwił bńnkiet, á co náywiększá niezáfował y zekrwie Ury-ásza nápoiu przycudzołostwie popełniwszy záboystwo. Ale pátrzcíe skutku, iák skoro mu tylko pod podobieństwem Pro-

rok o tey krzywdzie Boskiej námienić, tegoż zaraz momentu, z domu swego niepotrzebnego ruguie gościá, zaśluie serdecznie, oplákuie grzech, *Peccavi Domino*. Ktoby się tu był spodziewał kátolicy áby tak wielki Potentat nápomnienie Prorockie tak mile przyjął. Dziwuie się Ambrozy Swięty, *Ille Rex tantus ac potens, nec exiguo momento manere penes se, passus est delictis conscientiam, sed prematura confessione atq; immenso dolore, tradidit suum peccatum Domino*. Ieżeli w domu swoim nieprzyjacielowi duszy przez ciężką obrazę Boską spráwił bántiet, daleko większy y przyjemniejszy z siebie samego wyrządzą Bogu, kiedy mu za náykosztowniejsze potrawy, za náysmaczniejszą zwierzynę, prawdziwym zálem skruszone serce, za napoy drogi, łez serdecznych ofiaruie wino. *Sacrificium DEO spiritus contribulatus, cor contritum & humiliatum Deus non despicies*. Iákoż niezawiodł się bynáymniej nátym powtornym gościu, niewzgardił tego ochotą, przyjął mile takowy tráktáment, bo mu Krolewska pokutá, za Krolewski, za Panski stánęła bántiet. *Regis enim penitentia, Regium DEO epulum est*, dokláda uczony Bárradyusz. Kátolicy moi porachuymy się tu wszyscy, iákich też w domách nászych, to iest wszercách miewámy gości. Czyli też u nás przymęszkuie Chrystus? Więcey podobno znalazłoby się takich, w ktorych zagościł się opiły Bácschus, niewstydliwá Wenerá, zázdrośny Merkuryusz, łakomy Mámmon, domowe práwie przekléstwą, obmowiská, detrákcye, ofszufty, á Bog prawdziwy gościem tylko. Spowiadámy się to my, y często przyimuiemy do sercá, pod osóbámi chlebá y winá Chrystusá, což, kiedy go wnet ruguiemy przez grzech, á dawnych znówu y niezbytych przyimuiemy gości &c. Ey wielká sromota kátolicy, niewiećiesz że to domem samego BOGA iesteście, wolá ná was Apostoł. *An nescitis quia templum DEI estis*, że to domowi Boskiemu wszeláka przystoynóść y swiętobliwość náleży. *Domum DEI decet Sanctitudo*. Więc forá ze dworá z takiemi gośćiami, przyimuyćie iák ná nowe dżisiáy z Zácheuszem Chrystusá do sercá

Barr:
c. 9. de
Salom.

sercá wászego, przez spowiedź, pokutę, serdeczny żal za grzechy, mówiąc z Dáwidem: *peccavi Domino &c.* A będzie kontent z wászey ochoty, bo *Regium DEO epulum est penitentia*, Krolewskim, Panskim iest, Bogu naszemu bankietem pokutá. Ná większy dowod tego, ieszcze sobie dwoie Piśma Świętego biorę mieysc. Wspominá tam Piśmo S. że dobrá owá Rebeká, áby była od małżonka swiego Izááka błogosławienstwo Oycowskie przed stárszym Synem Ezáwem, ná swego otrzymała kochanká Iákuba, tak mu porádziła niegdy. *Affer mihi duos hédos optimos, ut faciam ex eis escas Patri tuo, quibus libenter vescitur.* Wiesz co miły synu. Poniewáż to Pan Oyciec, Ezáwowi kazał się o zwierzynę stárać, o Ielonká iákiego, przynieś mi ty párę koziełkow dobrych, á iá z nich ulubione Pánu Oycu zgotuię potrawy. Uczyni tak Iákob, nágotowała Páni Mátka miásto Ielonkow koziełkow, na kármili Pána Oycá stárego y tak w błogosławienstwie ubiegli Ezáwa. Przez Izááka, Piśma Świętego tłumácze, rozumieją samego Bogá, przez Rebeke iedni Iáskę Páńską, dzudzy błogosławioná Maryą, przez kozłow grzesznikow. Iákożkolwiek iest, to iednak niemála w nośi kwestyá, czemu tá Rebeká, nie z Ielonkow, nie ze zwierzyny, ále z koziełkow, Izáákowi Bogu naszemu, ulubione obiecuie gotować potrawy, *Affer &c.* Wszak się brzydzi kozłami, wszak ich między owieczkami, między báranámi, brákuąc ná lewey kładzie stronie. Niedziwuycie się słuchácz, ten iest mistyczny Rebeke Iáski Boskiey, osobliwie iedná grzesznikow Pátronki MARYEY, przemyśl, ktorá tak umie áppetytowi Boskiemu dogodzić, tak przyprawić, lubo śmierzących kozłow, náywiększych y náysprośnieyszych grzesznikow, áby mu zá delikátnych smakowały Ielonkow, *Vere sapiens mulier, que sic novit hédos coquere, sic condire, ut gratiam coequent, aut etiam superent.* Słowá Abbátis Fráncónis. Śmierzącym był kozłem Zácheusz, y inni iáwnogrzesznicy, á ktoż ich zá náysmáczniejszy BOGU zgotował specyál? Iáska samego BOGA, *Qua sic novit coquere hédos.* O

Gen 6
2.

Tom.
3. de
Grad.

Bern:

Ser:

17. m

Cantic:

Act.

10.

Święty Jaki Bożej przemyśle, o szczęśliwą náder odmiáno. Uważćiesz proszę, iák wielkie to násze szczęście, katolicy. My iedni śmierzający kozłowie, przemierzli grzesznicy, stać się możemy godną Kółu Bożego zwierzym, przez pokutę y serdeczną skruchę, aby znás kosztowny Pan y BOG náš miał bąńkiet, ktoby się tu nie cieszył, kocháni w społ grzesznicy moi, ktoby nie winiszował sobie z Bernardem: *Cibus est penitentia mea, cibus est salus mea, cibus eius ego ipse*, Potrawę tego &c.

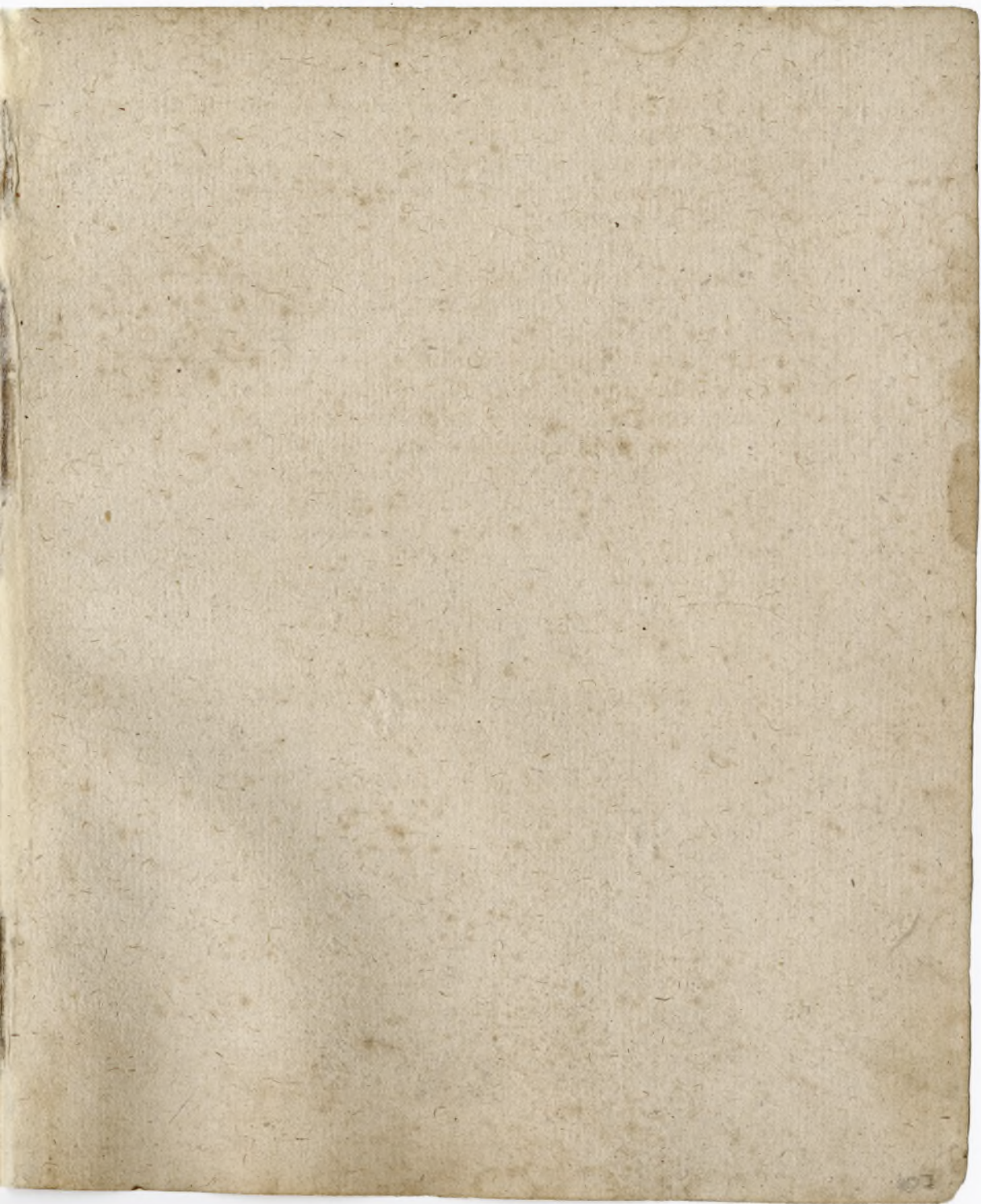
Łáknął czasu iednego ná modlitwie zgłodzony Piotr, áliści mu iedną ráz z otwártego Niebá, pokáże się náczynnie iákies, iákoby náywiększy obrus, który powoli z stępował z Niebá, á wnim było pełno żáb, iádowitych gádźin y węzów. *Vas quoddam velut linteum magnum, in quo erant omnia quadrupedia, & serpentina terre*. Głos był przy tym słyszány. *Surge Petre, occide & manduca*: stráchnie się nieco Piotr, y rzecze: A miły Pánie nigdyć iá nie łączę się z Pogány, iáko żywci iá takowey nieiádam zwierzyny. Wiesz Pánie, że iá prosty rybák, wolę ná czas żieść dobrego szczupaká, álbo kárpiá, nizli żáby álbo węże. Włochom to tam, álbo do Apteki, takie náleżą specyały *Absit Dñe &c. quia nunquam manducaui omne commune & immundum*. Ztym wślytkim znówu wołáją ná Piotrá: *Quod Deus purificavit, tu commune non dixeris*. Co BOG oczyścił, to ućiebie pospolite niech nie będzie, postáremu ty Pietrze to pozábijay, y iedz *Occide & manduca*. Y było tego wołania nieraz ále po trzy kroć rázy, á potym to náząd wzięto do niebá náczynnie *Hoc autem factum & per ter & statim receptum est vas in calum*. Ze Piotrá tą nie strawną częstowano zwierzyną, niedziwiuję się temu, bo wiem z Doktorow SS. u Corneliusza náto mieysce cytowánych, że te nieczyste zwierzętá, wliteralnym sensie znaczyły Pogánów, ktorých Piotr miał do Chrystufa náwroćić, á w tropologicznym sensie zaś grzechy *immunda animalia quae Petrus videt, significant ad literam, Gentiles ad Christum opera Petri convertendos. Tropologice, omnes peccatores &c.* ktoremi Piotrá y iego náste-

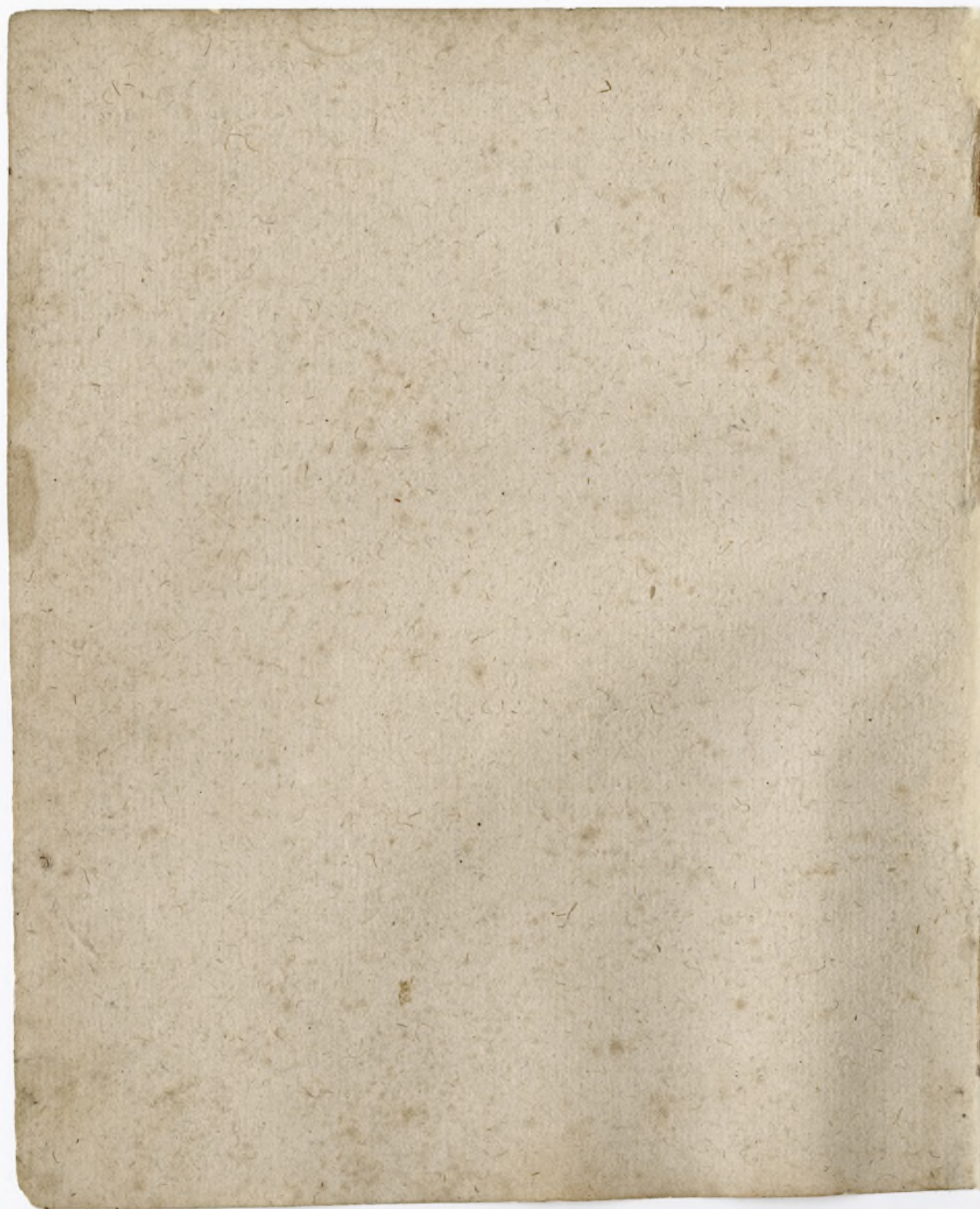
następcow nás Káplánow, częstować miáno, ábyśmy ie[przez
 spowiedź zabijali y iedli według owego. *Peccata populi mei comedent.* Temu iednak dziwować się muszę, czemu to ná
 czynie, ten obrus, náząd wzięty do niebá. *Hoc autem &c.* u-
 łacniá mię w tym Didacus Báezá, kiedy ten proceder przy-
 pisuje kuchmistrzowi Niebieskiemu, łásce Boskiey, którą sa-
 ma umie, iáko śmierzających kozłów, tak iádowite, sprosne
 gádziny, grzechy násze, oczyścić, nágotować, przez spowiedź
 przez Saákramenta, áby były godnym nietylko Piotrá, nie-
 tylko káplánow ále samego Bogá pokármem, *Ipsa divina gra-
 tia, dum hados decoquit, dum serpentina lavat, dum immunda come-
 dit, ex illis convivia digna DEO parat.* Y dlátogo tę gádzinę
 w przód poczęstowano Piotrá, aby ie nie iáko umorzywšy,
 pozábijáwšy przez pokutę, przez spowiedź, y sam iádl y do
 Niebá ná godny Pánu BOGU odsyłał Bánkiet. *Hoc autem
 factum &c. &c.* Słuchacze moi, ponieważ takie, iákiescie fly-
 szeli, Pánu Bogu nászemu podobają się specyály, że nietyl-
 ko śmierzającemi nie gardzi kozłami, ále y sprosna grzechow
 nászych niebrzydźi się gádzina, przyznam się wam iáko nie-
 godny Świętego Piotrá Syn, gdybym wiedział, że tu między
 dobremi owieczkami nászemi, iacy śmierzący znáydują się
 kozłowie, chytne węże, w wielomowności błocku bawiące się
 záiadłe iászczurki, zábśka, y inne grzechowe gádziny, rád-
 bym ie dziś pozábijał, przyprawił, y godny z Zacheuszem tak
 wielkiemu gościowi nágotował bankiet. Ale cóż, kiedy w
 cudzym domu gospodarować nie trzeba, y te Chrystusowe
 utrąctowanie, do was samych pierwey náleży. Więc słu-
 chacze iezeliby między námi znáydowali się tacy, rádę do
 spowiedzi, do pokuty záwczasu, y owszem co prędzey, oso-
 bliwie kiedy nás ręká Boská, tak surowo przez obcych nie-
 przyiációł chłostí, kiedy miłosierdziá iego mamy otwartą
 bramę przez uniwersalny Jubileusz. Niewyciągá już od nas
 BOG zá tak wielkie kryminály, ábyśmy ná przeprosiny dlá
 niego piekli się ná roście z Wawrzyncem, smáżyli
 się

się w oleiu z lánem, kárki pod topor dávali z Máćieiem, z skory odzierałi się z Bártłomieiem; będzie kontent y z skruszonego serca nászego, z pokuty, z nawroceniá nászego. *No-lo mortem peccatoris sed &c.* Nietrzebá go iuż y szukać, z Matheuszem wygládać, oto iuż y sam przy drzwiách domu nászego stoi y koface. *Ecce ego ad ostium sto & pulso.* Wo-státku się y sam wprasza, do iákiego tákiego iáwnogrzez-niká Zácheuszá, *Oportet me &c.* będziez zia ták nieludzkie serce, ábyś tak wielkiemu niebyło rádo gościowi. Nietu-fię tego po wás, naymiláí moi &c. ná ten tedy specyál zaprá-szaycie do domu wászego Chrystusa, mowiąc z Kościo-łem Świętym. *Veni consolator optime, dulcis hospes anime.* A iá was upewniam, że nieubliży czá-su stáwić się. *Veniet & non tardabit,* y z nim stanie się domowi wászemu zbá-wienie džísiáy. *Hodie huic do-mui Salus.*

*Dicta, utinam facta hæc, Majori DEI Glo-
ria, B.M.V. & SS. OO. Honori,
dicata sunt.*







R E I E S T R

Máteryi w tej Xiążce zawartych.

A.

Adorácya Bogu należąca p. 30.
Agnieszka S. godna Oblubienca Nie-
bieskiego - - 46. &c.
Akademia w. Szkoła Chrystusowa
promowuje - - 318.
Ambicya przyczyna wojny 171.
Anioł dobry naprawił, co zły ze-
płówał, - - 119.
Anielskie poselstwo - - 118.

B.

Bałwochwalstwo świat opánowało 19
Bánkiet chwalebny Ciało Chrystu-
sowe, - - 264.
Bankiet nieszczęśliwy Báltazará
Krolá; - - 74.
Bánkiety światowe za nic Niebie-
skie wiele wáżą - - 76.
Bóg wszędzie obecny 217. wszy-
tko widzi 360. káżdego ratują-
cy 207. wie co nám jest potrze-
bnego 255. &c. Miłosierny, nie
zaráz kárze, - - 360.
Bogá szukać gázie 93. / znaleźć go
przelizkadzą tumult światowy, 36.
O Bogu dysputować niebezpieczná
209. &c. 115. Przykłady te-
go 210. 211. lepiej wierzyć o-
nim, - - 210. 213.
Bráterstwo z Chrystusem przez co ?
- - 16. 140. 151.

C.

Chrystus lekarz náylepszy 190. 195.
przy Zmártwychwstaniu swoim,

iákoby národzony 148. z nim po-
wstać iáko - - 144. &c.
Chrystusa náśladować w życiu, mę-
ce y śmierci, - - 148. &c.
Ciało Pánskie tuczy, - 174. 392,
Cnota nie fortuná promowuje, 80.
88. &c. wiele wáży 309. zwy-
cięzǎ w wszystko - 318. &c.
Cudze kráie náviedzić - 318.
Cudzym częstować - 402.
Cyrus wyrzucony z Pałacu, 32.
spósob iego do wojny - 100.
Człowiek co jest? stworzenie iego
iákie? 265. &c. sobie jest nie-
przyjacielem. - 278. &c.

D.

Dar náywyższy Chrystus, - 58.
Dáry Boskie nieofszacowane, 47. czá-
sem z kárą przychodzą 245. &c.
Dárami przeprosić Bogá 55. niemi
Iakob poiednął Ezáva 57. wiele
wáżą 131. Niemi Abigail ulágo-
dizła Dáwidá - 59.
Dzieci dár Boży Rodzicom, - 14.

E.

Elizeusz figurą Chrystusa przez co ?
- - 5.
Emulacya szkodliwa - - 89. &c.
Eschines oddány Sokratesowi w dy-
rekcyá, - - 65.

F.

Februá Bogini światła u Rzymian, 69
Fortuná niešťateczna, - - 240.
a Gede-

G.

- Gedeon iaką sztuką zwyciężył nie-
przyjaciela? - - 69. &c.
Gość niepotrzebny v. importun 400
Grob Chrystusa P. chwalebny 143.
Gromniczne światła naco? - 69.
Grzech wojnę sprawuje 110. &c.
157. &c. przyczyna kary 160.
162. &c. okazywa choroby 190.
szkodliwy 325. &c.
Grzeszyć w nadzieię spowiedzi, al-
bo odpustów nie trzeba 393. &c.

H.

- Honor u świata drogi, u Bogá tá-
ni 17. z pracą przychodzi 220.
niebezpieczny 239. &c. straszny
241. zaśluzony 246. &c.

I.

- Ián S. Chrzęciiciel wyższy nád ludzi,
rowny Aniołom 223. iego náro-
dzenie rózne od inšzych 236. ie-
go podobieństwo z Chrystusem
225. życie iego, życie Chrystu-
sowe - - 225.
Ián S. Ewangelista nazwany Sy-
nem N. P. MARYI, Brátem Chry-
stusa Pána, - 13. &c.
Imię Chrzęściánskie náśladować
Chrystusa Pána 7. Imię chwále-
bne 126. Imię Jezusowe náygo-
dnieysze, - - 270.
Indigenat Chrystusa Pána pracą, me-
ką y śmiercią ná ziemi zaśluzo-
ny, - - 20. 205.
Iubileusz opisany, - 392 &c.
Iudyt figurá N. P. MARYI 117.

K.

- Kára Pánów dla złych poddanych
- - - 300.

- Kielich dwoiáki, Rodki y gorzki 8.
Konkurencyá o honor - - 22.
Kościół Boży ludzie 401. 404. Kro-
lowie SS. więkŝe dary odebráli
niżeli dáli. - - 34. &c.
Kruk Symbolum grzesznika, 167.
Krzyż Chrystusow Promowuje 99.
&c. chwalebny 172. 199. &c.
jest lekarstwem ná choroby 188.
192, 194. znákiem honoru 312.
obroną w niebezpieczeństwie 316.
straszny nieprzyjacielowi 319. &c.

L.

- Lákomstwo szkodliwe - 280.
Lampy znaczą dobre uczynki 70.
Láŝka Boża nas czyni godnych 80. &c.
404. którą utwierdzają dobre
uczynki 81. &c. z nią się miár-
kować náleży 48. &c.
Legacyá mądrego potrzebuje Poŝá-
26. iego talentá iakie bydz po-
winny? - - 128. &c.
Leonidas Grecki wodz, - - 78.
Los szczęściá komu chce, fluży 85. &c.
od Bogá pochodzi - - 86. &c.

M.

- Náys: MARYA Pánna znaczy Páni
131. pokoy sprawuiącą 134. tegoż
medyatórką 127. nazwaná Tro-
nem Boskim 133. Brámą niebie-
ską 137. przez nią zbáwienie ná-
ŝe. 136. żywot iey był niebem
138. Imię MARYI Náwyższe 289
Imienia iey godność 222 &c.
Iey doskonałość 284. Czyŝtość 13
Doŝátek 125. piękność 357. kto-
rzy iey flużą godność 123 &c. w
niej nádzienia náŝa 126. obroná
362. figurowaná przez Ewę 354

160. bez grzechu poczęta 356 &c.
N. MARYI Panny drogi czyście, ną-
sze grzechowe 364. &c. zawsze
tryumfująca 371. &c. Matka y
Corka Chrystusowa - 377. &c.

Marcin Luter, - - 101.
Mądrość Boska przenikająca 388. &c.
Męka Chrystusowa lekarstwo, 193.
Melancholia szkodliwa - - 187.
Miłość widoma 231. Miłość y
inne cnoty odzienie - - 300.
Miłości Boskiej dokument - 206.
Miłosierdzie Boże iawne, 392. z
sprawiedliwością złączone 396.
- - - 398.

Modlitwa która potrzebna, a która
nie 250 &c. nazwana lekar-
stwem, - - 187.

N.

Niebo do szkła podobne, czemu?
- - - 336.

Nieścisłość w ludziach, - 165.
Niezgoda szkodliwa - 180. 240.

O.

Ogień nie palący - - 305.
Oko Pańskie tuczy, - - 309.
Odrodzenie przez cnotę - 153. &c.
Opasanie dobre - - 103. &c.
Orzeł Polski, - - 196.

P.

Pacea conventa, - 179. &c.
Pamięć na Mękę Chrystusa 102. na
rzeczy ostateczne - - 110. &c.
Panna v. Panieństwo równe Anio-
łom 128. 339. Niebem nazwane
334. 338. 340. Panieństwa ostro-
żność 337. 341. &c.

Piotr S. nazwany Synem gołębi-
cy - - 227. &c.

Pijanstwo szkodliwe, - - 244.

Pokora promowuje na honor, 90.
224. 235. 310. 311. zwyciężanie
przyjaciół 119. &c. nauczanie dosko-
nałości - - 330 &c.

Pokoy nie pokoy 24. pokoy Chry-
stusa P. 33. przez Najs. Maryę
Pannę sprawiony 110. &c. 117. &c.

Pokoy prawdziwy niegrzeszyć 155.
170. 175. &c. Pokoy sumnie-
nia 181. &c. Pokoju przymierza
116. 177. trzemą stanom należy
- - - 176

Pokuta Bogu przyjemna 259. &c.
292. 295. 391. 401. 406. &c. przy-
nosi pokoy sumnienia 160. 163.
167. jest zbawienna, 229. 277. 232.
prędką potrzebna 403. nierychła
szkodliwa - - 395. &c.

Potrąwa Chrystusowa nawrocenie
grzeszników - - 290. &c.

Powstanie z grobu, - - 164.

Prędkość popłaca, - - 235.

Przykład Pánów dobry wiele nau-
cza - - 303. 305. &c.

Przełożony v. Pan gnuśny szkodli-
wy poddanym - - 91. &c.

Przystęp łatwy do Pánów, - 234.

Pycha szkodliwa, - - 277.

R.

Rány Jezusowe Akademią v. szko-
łą nauk nazwane - 386. &c.

Rodope urodziwa kogo znać była
- - - 365.

Rodziciel Niebu lepiej niż ziemi
- - - 150 &c.

Różny sposób podobać się Bogu
- - - 102. &c.

S.

Sen ládaiáki Báltazará, y Sálomo-
na 10. szkodliwy - - 94. &c.

Sąd Boży straszny - - 299. &c.

Seym potrzebny iáki? - 96. &c.

Serce ludzkie dar Bogu przyiemny
61. tego Bog potrzebuie 61. &c.

Nieśláteczne bywá - 166. &c.

Słowo dobre Chrystus národzony 1.
&c. słowá dotrzymać - 7. &c.

Śmierć wszystko zwyciężá 142.

Spoczynek miły nápiersiach Jezu-
sowych 9. &c. doniego prze-
szkody, - - 10. &c.

Spoczynek Iákobá Pátryarchy ná
twardym kámienu, - - 11.

Spráwiedliwość potrzebná, 200.

Státeczność chwalebna 168. &c.

Stać lepiej niż siedzieć, - 243.

Stan podły wywyższony - 124.

Stroic światowe cořá? - 48. &c.

Świat czym częřtuie? 247. więcej
smákuie ludziom niżeli Bog 78-
światem gardzić 323. &c. Świat
dány Apostołom, - - 313. &c.

Światło požádáne Chrystus P. 67.

MARYA Pánna 70. Chrystus y
rány iego, - - 72.

Świętá ludzi pśuiá, - - 37. &c.

Symeon Stylita, - - 107.
Szátá weselná którá? 297. &c.

T.

Táńiec światowy szkodzi - 75.

Tráktament Ciáśa Páńskiego 212.
v. Ciáśo Pánskie.

U.

Urodzenie cnotliwe więcey wáży,
niż Szlachectwo - - 152. &c.

W

Wesele światowe nieśláteczne 42.
z Bogiem státeczne, - 45. &c.

Wiára uzdráwia, - - 186. &c.

Wielkość v. wysokość nie zarázná-
byrá bywá - - 222. &c.

Wizytá pożyteczná álbo nie 234.
- - - 237. &c.

Woyná z Bogiem niebeśpieczná 30.
&c. nigdy się nie nádaie, - 156.

Wychowánie przyłtoyne zdobi 271.
&c.

Z.

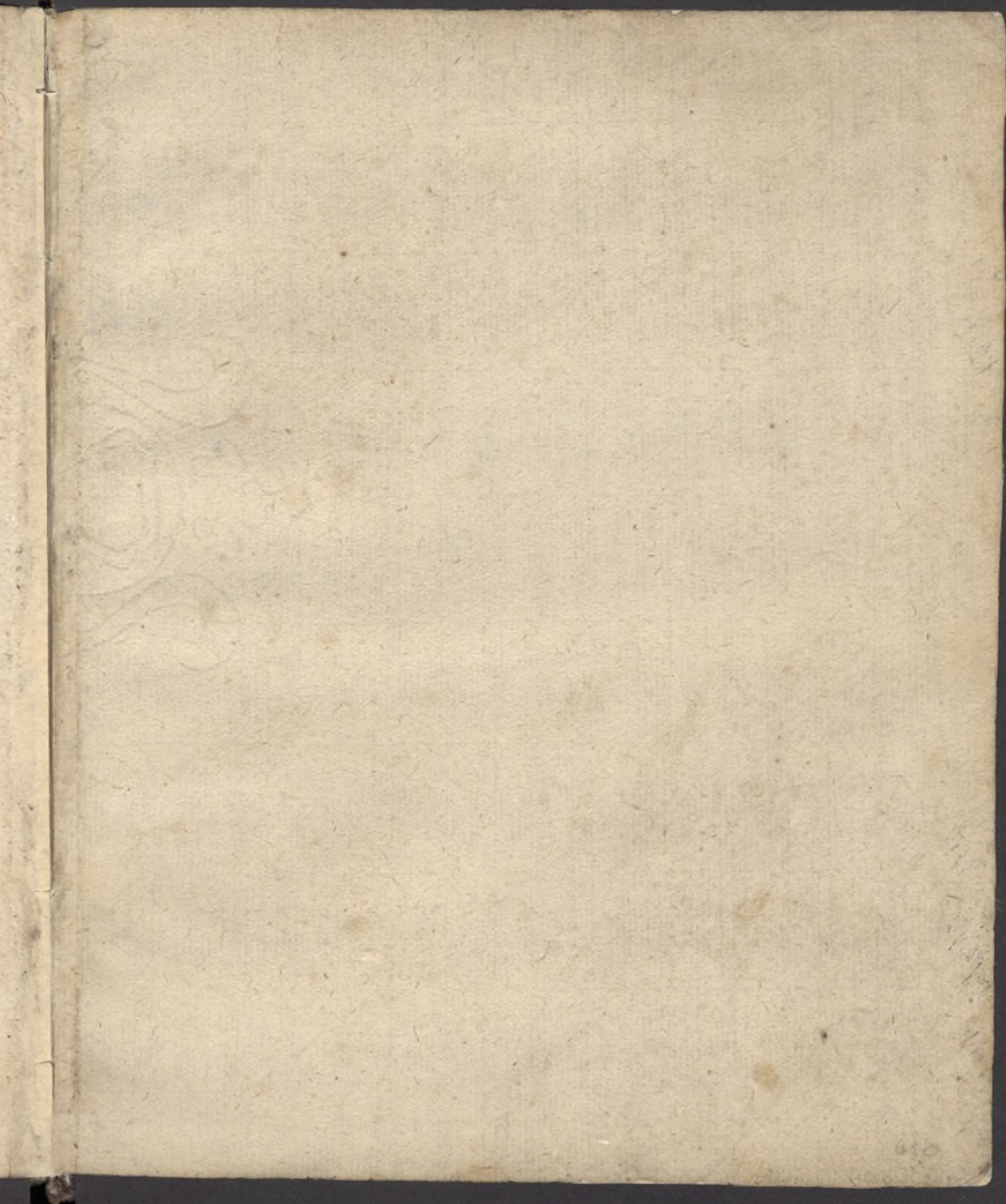
Zázdrosć wszędzie pánuie 103. &c.

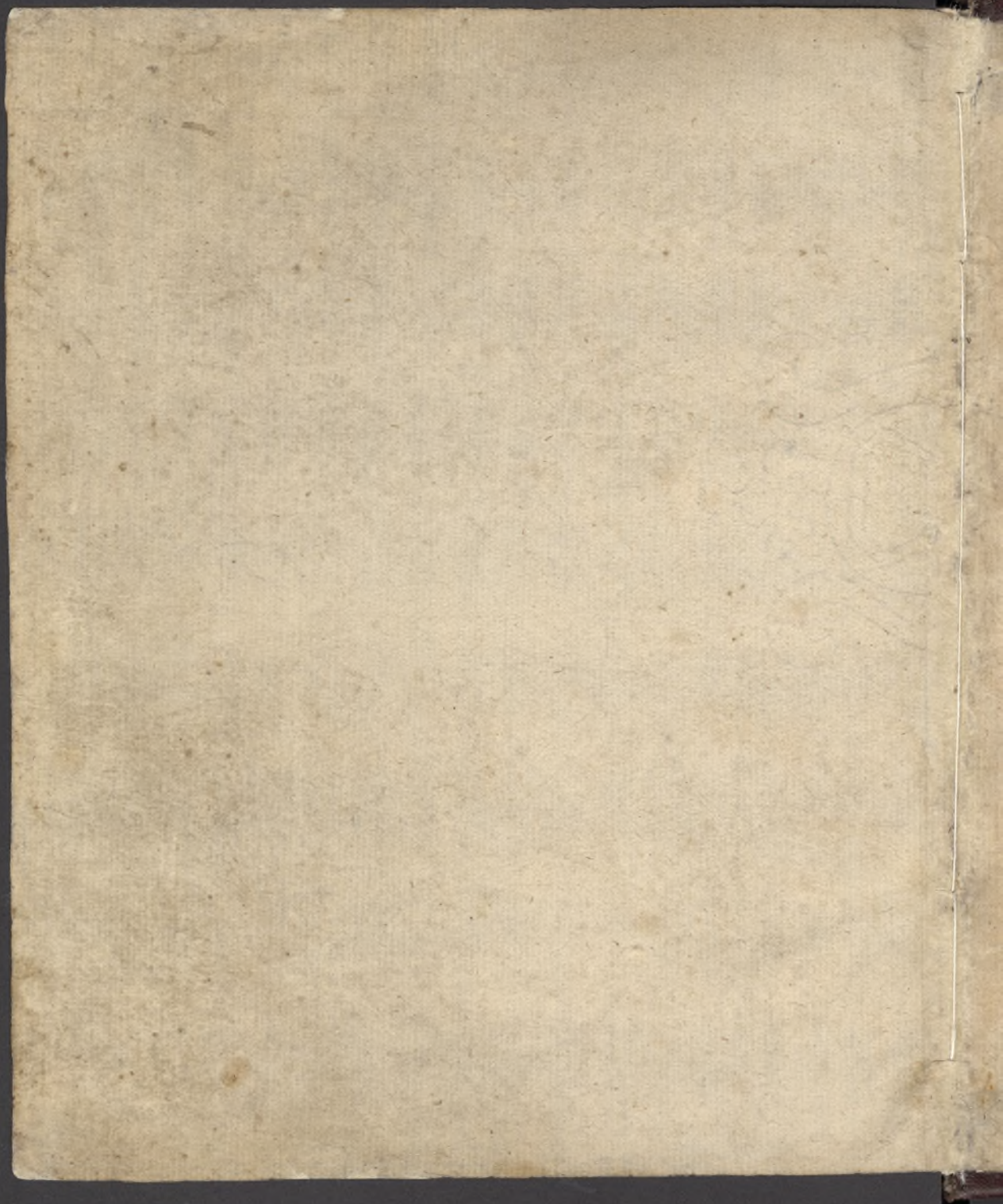
Zmyřłow ludzkich ořróžność 344.
widzenia 345. řyřzenia 347. smá-
ku 348. powonienia 350. dotyká-
nia 351. &c.

Znáki powierzechowne wydaiá 275.
&c.

Zwierciádló bez zmázy Bog 50. &c.





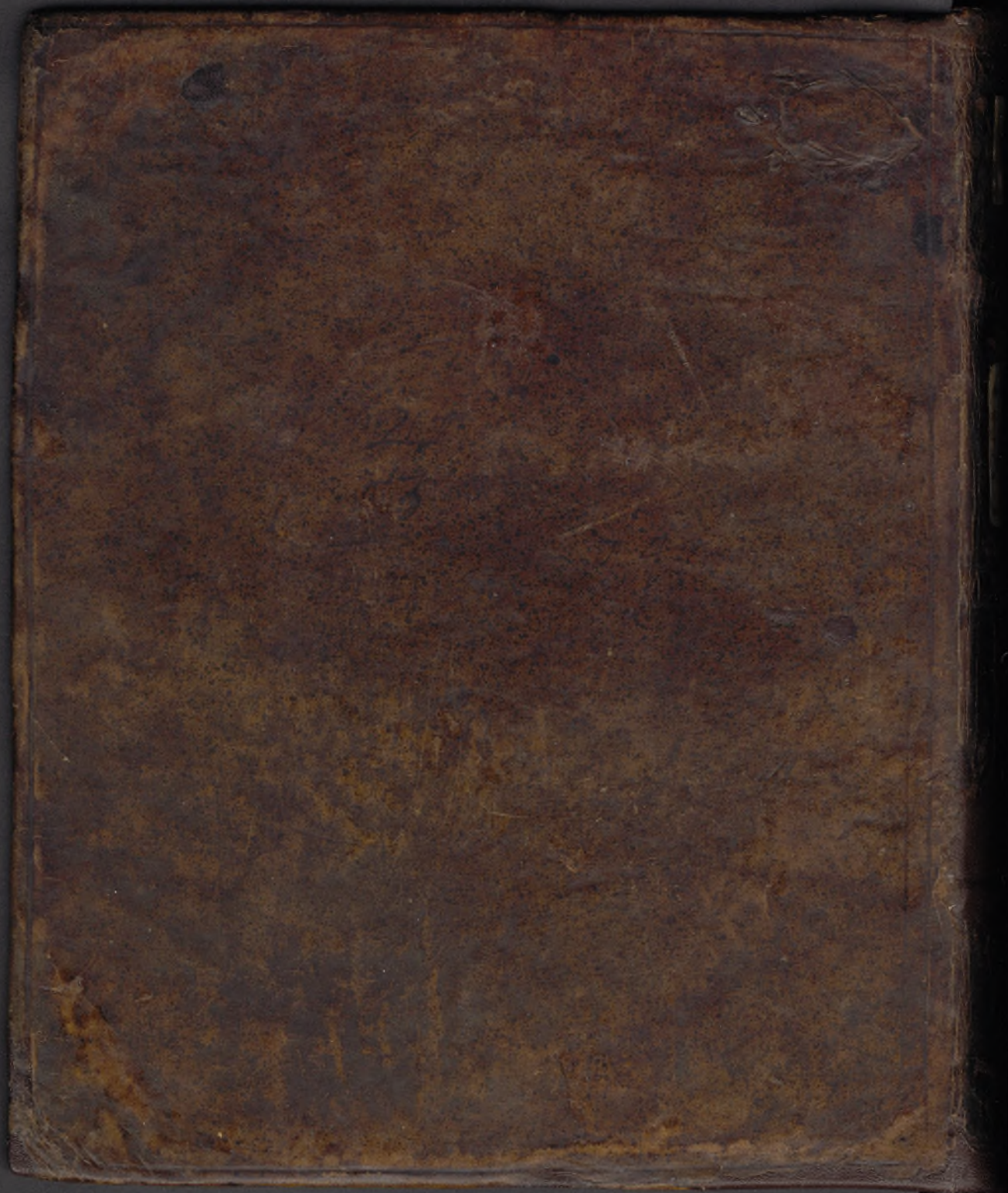


318 78.

386486

12.000

Gr 150



20

